

Film milicyjny
jako archiwum dyskursu
ludyczno-propagandowego PRL-u.
Studium mediolingwistyczne

PRACE INSTYTUTU JĘZYKA POLSKIEGO PAN

168

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Urszula Bijak, Maciej Eder, Anna Tyrpa, Piotr Żmigrodzki

Jakub Bobrowski

Film milicyjny
jako archiwum
dyskursu ludyczno-
-propagandowego
PRL-u.
Studium
mediolingwistyczne

Recenzenci

prof. dr hab. Bogusław Skowronek

prof. dr hab. Małgorzata Świącicka

Redakcja i korekta

Ilona Rusin

Weryfikacja tekstu angielskiego

Anna Pająk

Projekt okładki

Andrzej Kucharczyk

Na okładce wykorzystano fotosy z filmu „Przepraszam, czy tu biją?”
i serialu „Kapitan Sowa na tropie”.

Skład i łamanie

Agencja Wydawnicza PAJ-Press

www.pajpress.com.pl

Druk

Agencja Wydawnicza PAJ-Press

ISBN 978-83-64007-95-8

Wydawca

Instytut Języka Polskiego PAN

al. Mickiewicza 31

31-120 Kraków

www.ijp.pan.pl

© Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2024

Spis treści

OD AUTORA	9
-----------------	---

ROZDZIAŁ I	
WPROWADZENIE	11

1.1. Cel pracy albo po co badaniom nad filmem milicyjnym językoznawca	11
1.2. Materiałowy zakres analiz	13
1.3. Struktura pracy i zasady prezentacji materiału	15

ROZDZIAŁ II	
TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE	
ZAŁOŻENIA OPISU	17

2.1. Uwagi wstępne	17
2.2. Film milicyjny w perspektywie programu badawczego mediolingwistyki	17
2.3. Film milicyjny a kategoria dyskursu	19
2.4. Filmowa czasoprzestrzeń jako dyskursywny obraz świata	22
2.5. Rozszerzona definicja kognitywna narzędziem rekonstrukcji DOS-u	24
2.6. Procedura rekonstrukcji kryminalnomilicyjnego obrazu świata	28

ROZDZIAŁ III	
SŁOWNIK KLUCZOWYCH JEDNOSTEK	
KONCEPTUALNYCH DYSKURSU	
KRYMINALNOMILICYJNEGO	33

3.1. Osoby	33
3.1.1. Funkcjonariusze	33
ŚLEDCHY	33
ZWIERZCHNIK	45

Spis treści

POMOCNIK	49
SZEREGOWIEC	56
3.1.2. Przestępcy, świadkowie i podejrzani	62
BADYLARZ	62
DYREKTOR	69
EMIGRANT	75
BOJOWNIK PODZIEMIA ANTYKOMUNISTYCZNEGO	80
PRYWACIARZ	83
CINKCIARZ	90
CUDZOZIEMIEC	94
MARGINES SPOŁECZNY	104
PROSTYTUTKA	110
SZPIEG	118
ZŁODZIEJ-MORDERCA	123
3.2. Miejsca	129
3.2.1. Świat prawa i porządku	129
KOMENDA	129
MIESZKANIE ŚLEDZCZEGO	132
3.2.2. Świat przestępczy	134
HOTEL	134
BAZAR RÓŻYCKIEGO	137
NOCNY LOKAL	140
WILLA	143
MELINA	146
3.3. Rzeczy	150
3.3.1. Pojazdy	150
SAMOCHÓD	150
SAMOŁOT	155
3.3.2. Używki	158
PAPIEROSY	158
ALKOHOL	161
NARKOTYKI	166
3.3.3. Broń	169
BROŃ PALNA	169
NÓŻ	173
3.3.4. Dobra wartościowe	175
DOLARY	175
DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI	179
3.4. Motywy	186
PATRIOTYZM	186

SEKS	189
RELIGIA	205

ROZDZIAŁ IV

KRYMINALNOMILICYJNY OBRAZ ŚWIATA - MAKROSTRATEGIE DYSKURSYWNE	217
4.1. Uwagi wstępne	217
4.2. Semantyzacja i aksjologizacja mikroprzestrzeni oraz przestrzeni geograficznej	219
4.3. Sposoby niejawnego wyrażania oceny komponentów dyskursywnego obrazu świata	221
4.3.1. Eliminacja	222
4.3.2. Pozytywna i negatywna kontekstualizacja	223
4.3.3. Aprecjacja wizualna i mentalna	225
4.3.4. Deprecjacja wizualna i mentalna	226
4.3.5. Inwersja aprecjacji wizualnej i mentalnej	227
4.3.6. Wzmocnienie negatywne	228
4.3.7. Dekonstrukcja i falsyfikacja wartościowania wewnątrztekstowego	229
4.3.8. Kookurencja wyobrażeń perswadowanych i obiegowych	230
4.3.9. Karnawalizacja	231
4.4. Strategie nominacyjne	233
4.5. Uwagi podsumowujące	235

ROZDZIAŁ V

JĘZYKOWE STRATEGIE STYLISTYCZNO-PRAGMATYCZNE	237
5.1. Stylizacja językowa	237
5.1.1. Uwagi wstępne	237
5.1.2. Kolokwializacja	237
5.1.2.1. Kolokwializacja składniowa i metatekstowa	238
5.1.2.2. Kolokwializacja leksykalna	244
5.1.2.3. Kolokwializacja słotwórcza	258
5.1.2.4. Kolokwializacja fleksyjna	259
5.1.2.5. Kolokwializacja fonetyczna	260
5.1.3. Socjolektyzacja	261
5.1.4. Dialektyzacja	264
5.1.5. Uwagi podsumowujące	268

Spis treści

5.2. Wulgaryzmy i gra z tabu językowym	269	
5.3. Gra z systemem honoryfikatywnym	283	
5.4. Interdyskursywne gry z jawnymi dyskursami propagandowymi	290	
5.4.1. Uwagi wstępne	290	
5.4.2. Słowa sztandarowe propagandy komunistycznej w wypowiedziach postaci	291	
5.4.3. Odwołania do propagandy antykomunistycznej	295	
 ROZDZIAŁ VI		
FILM MILICYJNY W PERSPEKTYWIE		
MEDIOLINGWISTYCZNEJ - REKAPITULACJA		
I PERSPEKTYWY BADAWCZE		299
6.1. Uwagi ogólne	299	
6.2. Film milicyjny – nie tylko propaganda	300	
6.3. Film milicyjny – w tle zawsze perswazja	301	
6.4. Walory dokumentacyjne filmu milicyjnego	302	
6.5. Film milicyjny w perspektywie diachronicznej i porównawczej	302	
 FILMOGRAFIA		304
BIBLIOGRAFIA		307
SPIS SCHEMATÓW I ILUSTRACJI		324
WYKAZ UŻYTYCH SKRÓTÓW I SYMBOLI		328
SUMMARY		329

OD AUTORA

Monografia, którą oddaję do rąk Czytelników, stanowi owoc kilkuletnich badań nad filmami milicyjnymi, prowadzonych przez językoznawcę i za pomocą metod współczesnej lingwistyki (mówiąc ściślej – mediolingwistyki). Nie jest jednak adresowana wyłącznie do badaczy języka. Wręcz przeciwnie, przygotowywałem ją z myślą o jak najszerszym gronie humanistów zainteresowanych X muzą. Chciałbym przekonać ich, że językoznawstwo jest w stanie wzbogacić wiedzę o filmie o ciekawe, może nawet ożywcze spojrzenie. Mając na uwadze ten cel, przyjąłem perspektywę wyraźnie interdyscyplinarną oraz unikałem zbędnej formalizacji.

Praca w swym ostatecznym kształcie wiele zawdzięcza uwagom recenzentów: Pani Profesor Małgorzaty Świącieckiej i Pana Profesora Bogusława Skowronka, którym w tym miejscu serdecznie dziękuję za niezwykle wnikliwą lekturę tekstu. Do Pana Profesora Bogusława Skowronka kieruję również słowa gorącej wdzięczności za inspirację i ochotę do podjęcia tematu.

ROZDZIAŁ I

WPROWADZENIE

1.1. Cel pracy albo po co badaniom nad filmem milicyjnym językoznawca

Książka, którą oddaję do rąk Czytelników, jest opracowaniem raczej nietypowym. Napisana została przez językoznawcę, ale jej zakres tematyczny wykracza daleko poza tradycyjny obszar badawczy lingwistyki, dotyczy bowiem filmowych tekstów kultury, w których warstwa werbalna jest tylko jednym z wielu komponentów i to niekoniecznie najważniejszym. Moja publikacja nie pojawia się jednak w próżni, ponieważ dzieła ekranowe przyciągają uwagę lingwistów już od dłuższego czasu. O ile jeszcze u progu XXI w. wybitna badaczka amerykańska Sarah Kozloff zwracała uwagę na brak większego zainteresowania uczonych językiem filmowych dialogów (Kozloff 2000: 6), o tyle ostatnich kilkanaście lat przyniosło istotne zmiany w tej materii. Na świecie ukazuje się coraz więcej opracowań pisanych przez językoznawców, a dotyczących kina. Reprezentują one różne orientacje metodologiczne, przy czym w publikacjach anglojęzycznych zauważalna jest ostatnio dominacja studiów korpusowych oraz multimodalnych analiz dyskursu (dobry przegląd różnych podejść badawczych znaleźć można w tomach Fredi, Pavesi (red.) 2009; Piazza, Bednarek, Rossi (red.) 2011). Również w Polsce ostatnie lata zaowocowały szeregiem dużych opracowań materiałowych, dotyczących przede wszystkim szeroko rozumianych stylizacji językowych: polszczyzny potocznej (Miławska-Ratajczak 2018), gwarowej (Kresa 2019) i archaicznej (J. Bobrowski 2020a). Książki te, chociaż wykorzystane w nich zostały także liczne nowe narzędzia analityczne, osadzone są mocno w strukturalno-semiotycznym paradygmacie stylistyki. Uważam, że

w bardzo istotnym stopniu poszerzyły one wiedzę na temat funkcjonowania polszczyzny artystycznej w przekazie audiowizualnym, ale równocześnie pokazały ograniczenia zastosowanej aparatury badawczej. Choć sam korzystałem w swoich poprzednich pracach z metodologii strukturalistycznej, w tej chwili uważam, że dla lingwisty zainteresowanego filmem nie jest już ona wystarczająca. Obiecującym kierunkiem na przyszłość wydaje się natomiast z jednej strony radykalne zerwanie z logocentryzmem i otwarcie się na multimodalność dzieła filmowego, z drugiej zaś – sięgnięcie po narzędzia kierunków lingwistycznych zorientowanych interdyscyplinarnie, takich jak szeroko rozumiany kognitywizm i komunikatywizm. Nową subdyscypliną, łączącą te dwa podejścia, jest mediolingwistyka. Możliwości, które stwarza ona badaczom kina, bardzo wszechstronnie opisał Bogusław Skowronek (2020). W niniejszej książce prezentuję pewien model materiałowej mediolingwistycznej analizy komunikatów filmowych, a jej przedmiotem są tak zwane filmy milicyjne¹, czyli, najogólniej rzecz ujmując, szczególnego rodzaju produkcje kinowe i telewizyjne z okresu PRL-u, których akcja ogniskuje się wokół zagadnień przestępstwa, zbrodni i śledztwa.

Wybór obiektu badań może się wydawać nieco zaskakujący. Wszak obrazy kryminalne, powstałe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nie cieszą się – z małymi wyjątkami – opinią dzieł szczególnie wartościowych artystycznie. Nie da się jednak zaprzeczyć, że stanowią one bardzo ważną część powojennej kultury popularnej, która notabene od ponad dekady cieszy się coraz większym zainteresowaniem badaczy (por. Stańczak-Wiślicz (red.) 2012, 2015), wiele z nich mocno wrosło w pamięć zbiorową Polaków, a niektóre otacza dziś nawet aura pewnej kultowości, czego najlepszym przykładem jest serial telewizyjny *07 zgłoś się* (Wajda 2004). Traktowane są ponadto jako cenny dokument PRL-owskiej obyczajowości, życia codziennego i systemu wartości, a przede wszystkim świadectwo stosowanych ówczesnie mechanizmów perswazyjnych oraz zakotwiczonej w oficjalnie obowiązującej ideologii wizji rzeczywistości (por. Eisler 2016; Major 2014; Sokołowski 2016). Nie mam zatem wątpliwości, że zasługują na wszechstronny ogląd naukowy.

Niektóre fragmenty „twórczości milicyjnej” doczekały się już dużych opracowań monograficznych o charakterze przede wszystkim filmoznawczym (nie wspominam tu o licznych artykułach czy też tekstach przyczynkarskich). Arkadiusz Gajewski (2008) w ramach omówienia obrazów kinowych z lat 1960–1980 skoncentrował się na procesie produkcyjnym, wpływie cenzury i innych instytucji państwowych na powstawanie poszczególnych dzieł oraz ich recepcji. Z kolei Robert Dudziński (2018) analizował filmy telewizyjne i seriale stworzone przez Telewizję Polską w latach 1965–1989, zwracając szczególną uwagę na kwestie formalne i genologiczne oraz ewolucję poetyki prezen-

¹ Film milicyjny traktuję jako podstawowe określenie gatunkowe analizowanych dzieł filmowych, jednak ze względów stylistycznych niejednokrotnie zastępuję je w książce sformułowaniami bliskoznacznymi, takimi jak kryminał milicyjny, film kryminalny.

towania różnych tematów na małym ekranie. Produkcją filmową, w tym kryminalną, z okresu komunizmu interesują się coraz bardziej również historycy, którzy spoglądają na nią w kategoriach źródłowych (np. Maj 2013; Skotarczak 2011). Po zarysowaniu takiego tła badawczego w naturalny sposób rodzi się pytanie, co do wniosków sformułowanych w ramach innych dyscyplin jest w stanie dodać lingwista. Otóż uważam, że dzięki zastosowaniu subtelnych narzędzi wypracowanych przez współczesne językoznawstwo można rekonstruować semantykę dzieła filmowego w sposób daleko bardziej szczegółowy, niż proponują to reprezentanci wspomnianych dziedzin, i wydobywać pewne niuanse znaczeniowe, których nie są w stanie pokazać opisy filmologiczne bądź historyczne. Idzie tu nie tylko o znaczenia ukryte w samej warstwie słownej – choć wydaje się oczywiste, że językoznawca zwraca uwagę na takie aspekty listy dialogowej, które pozostają poza obszarem zainteresowania reprezentantów innych dziedzin – ale również sensy budowane przy współudziale kodu werbalnego oraz pozostałych systemów semiotycznych. Co równie istotne, współczesne językoznawstwo otwiera niezwykle obiecujące perspektywy całościowego przedstawienia semantyki dużego zbioru tekstów (także multimodalnych), związane z kategoriami (językowego) obrazu świata oraz dyskursu. Warto też dodać, że w ostatnich latach wytwory kultury popularnej, wśród nich również filmy i seriale, przyciągają w coraz większym stopniu uwagę lingwistów na całym świecie. W publikacjach anglojęzycznych mówi się już nawet o nowym polu badawczym czy wręcz subdyscyplinie – lingwistyce popkulturowej (Werner 2022).

1.2. Materiałowy zakres analiz

Zasady dobrej organizacji lingwistycznego warsztatu naukowego nakazują, by przed przystąpieniem do jakichkolwiek badań empirycznych precyzyjnie wyznaczyć źródła danych. Baza materiałowa winna odznaczać się jednorodnością i reprezentatywnością, jeśli bowiem cechuje ją przypadkowość i heterogeniczność, formułowane wnioski mogą zawierać istotne błędy. Ten etap prac nigdy nie należy do łatwych, wciąż pojawiają się dylematy dotyczące tego, czy dany tekst włączyć do korpusu czy też lepiej go pominąć. Nie inaczej było, gdy przystąpiłem do kompletowania listy filmów milicyjnych. Genologia filmowa (nie stanowi ona zresztą wśród artystycznych systemów genologicznych jakiegoś wyjątku) pozostaje daleka od reguł jednoznacznej klasyfikacji. Film milicyjny nie jest przy tym gatunkiem, który doczekałby się tak wnikliwej refleksji teoretycznej jak powieść milicyjna. Precyzyjne wskazanie kluczowych, definicyjnych cech tej ostatniej to oczywiście zasługa przede wszystkim Stanisława Barańczaka, jego niezwykle inwencji literaturoznawczej oraz równie zdumiewającego zamiłowania do „książek najgorszych” (np. Barańczak 1973, 1975). Istotne są również ustalenia Anny Martuszewskiej (1973), a w ostatnich latach naszą wiedzę o prozie kryminalnej sprzed 1989 r. wzbogaciła książka Doroty Skotarczak (2019). Wymienione teksty poświęcone powieści stanowiły dla mnie kluczową pomoc przy konstruowaniu kanonu filmu milicyjnego. Drugą grupę cennych

podpowiedzi stanowiły opracowania filmoznawcze. Obok wspomnianych już monografii Gajewskiego (2008) i Dudzińskiego (2018) należały do nich słownikowo-encyklopedyczne syntezы historii kina polskiego (Lubelski, Zarębski (red.) 2007; Słodowski (red.) 1997; Toeplitz, Marszałek (red.) 1966–1994). Bardzo użyteczne okazały się również internetowe zasoby danych, przede wszystkim zaawansowane wyszukiwarki – Internetowa Baza Filmu Polskiego oraz Filmweb. Bazując na wymienionej literaturze, przyjąłem na potrzeby własnych badań, że film milicyjny to dzieło (przeznaczone zarówno dla kina, jak i telewizji) powstałe w latach 1956–1989, którego fabuła, zasadniczo rozrywkowa, ale utrzymana w konwencji serio, osadzona została we współczesności i w realiach krajowych, a funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej (ewentualnie innych służb państwowych) występują w nim jako bohaterowie pozytywni, protagoniści rozwiązujący zagadkę kryminalną. Zawężenie chronologiczne wynikało z decyzji o niewłączaniu do kanonu twórczości z okresu socrealizmu, kiedy to nie powstawały w Polsce prawdziwe fabuły kryminalne (traktowane jako „burżuazyjna rozrywka”), lecz co najwyżej „produkcyjniaki” z elementami śledztwa i sensacji (por. Skotarczak 2019: 26–30). Z obszaru swoich badań postanowiłem wykluczyć również dzieła, których akcja rozgrywa się w przeszłości lub za granicą, a także komedie i „wysokoartystyczne” obrazy psychologiczne bądź społeczne z wątkami sensacyjno-kryminalnymi. Uznałem bowiem, iż wszystkie one reprezentują odmienne fenomeny gatunkowe, odmienne wizje świata i w konsekwencji powinny być analizowane osobno. Uwzględniłem natomiast filmy, które można by zaklasyfikować jako szpiegowskie (stąd zastrzeżenie co do przynależności funkcjonariuszy), w popkulturze PRL-u bowiem, co podkreślał już S. Barańczak, historie kryminalne i dotyczące wrogiej działalności wywiadowczej nieustannie się przenikały.

Ostatecznie udało mi się stworzyć korpus filmowy liczący 27 pozycji. Są to dzieła wyreżyserowane w latach 1961–1987 przez takich twórców, jak: Stanisław Bareja (*Dotknięcie nocy*, *Kapitan Sowa na tropie*), Jan Batory (*Ostatni kurs*, *Spotkanie ze szpiegiem*), Ryszard Ber (*Gdzie jest trzeci król*), Jacek Bromski (*Zabij mnie, glino*), Sylwester Chęciński (*Tylko umarły odpowie*), Tadeusz Chmielewski (*Dwaj panowie „N”*), Włodzimierz Haupe (*Prom do Szwecji*), Jan Kidawa („*Anna*” i *wampir*), Andrzej Konic (*Gąszcz*), Antoni Krauze (*Strach*), Janusz Majewski (*Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię*), Janusz Nasfeter (*Zbrodniarz i Panna*), Paweł Komorowski (*Brylanty pani Zuzy*, *Kocie ślady*), Marek Piwowski (*Przepraszam, czy tu biją?*), Waldemar Podgórski (*Hasło Korn*), Jan Rutkiewicz (*Skarb trzech łotrów*), Krzysztof Szmagier (*07 zgłoś się*, *Zapalniczka*), Andrzej Sztos-Rastawiecki (*Zapis zbrodni*), Sylwester Szyszko (*Koniec sezonu na lody*), Franciszek Trzeciak (*Na calość*), Mieczysław Waśkowski (*Hazardziści*), Stanisław Wohl (*Złote koło*), Roman Załuski (*Wściekły*). Ponieważ uwzględniłem dwa serie telewizyjne (*07 zgłoś się* i *Kapitan Sowa na tropie*), których odcinki liczą nawet do stu minut, osiągając wręcz rozmiary filmów pełnometrażowych, rzeczywista liczba

dziel objętych analizą wyniosła 54. Pełny ich wykaz wraz z dokładnymi informacjami filmograficznymi znajduje się na końcu książki.

1.3. Struktura pracy i zasady prezentacji materiału

Książka składa się z sześciu rozdziałów. Po rozdziale wprowadzającym następuje omówienie teoretycznych podstaw przeprowadzonych badań. W kolejnym zamieszczam słownik kluczowych jednostek konceptualnych analizowanego dyskursu w układzie tematycznym. Jest to właściwie najważniejsza część pracy – szczegółowe omówienie zawartych w materiale źródłowym przedstawień różnych elementów rzeczywistości. Leksykon składa się z artykułów hasłowych, prezentujących w formie definicji kognitywnych ekranową kreację kolejnych konceptów. Na początku hasła zamieszczam definicję ogólnojęzykową, zbudowaną na podstawie słowników ogólnych polszczyzny powojennej (przede wszystkim *Wielkiego słownika języka polskiego PAN*), oddającą elementarne i społecznie utrwalone rozumienie danej kategorii pojęciowej. W obrębie artykułów hasłowych postanowiłem połączyć część interpretacyjną oraz dokumentacyjną, jako że książka, choć zawiera obszerny komponent leksykograficzny, reprezentuje gatunek monografii, a nie czystego słownika. Obok zatem rekonstrukcji filmowych sensów pojawiają się ilustrujące je cytaty z dialogów oraz zwerbalizowane informacje wydobyte z warstwy wizualnej, a wyliczając dokładniej: z gry aktorskiej, scenografii, kostiumów, rekwizytów, komunikatów gestycznych i proksemicznych. Niejęzykowa warstwa dźwiękowa (muzyka, inne efekty akustyczne) dzieła filmowego ze względu na wyznaczone cele poznawcze odegrała w moich badaniach zdecydowanie mniejszą rolę, choć niekiedy i za jej pomocą twórcy przekazywali treści na tyle istotne dla rozumienia danej jednostki konceptualnej, że wzmianka o tym pojawia się w odpowiedniej definicji kognitywnej. Uzupełnienie dokumentacji stanowią ilustracje – kadry z filmów. Ze względów edytorskich nie zostały one włączone do artykułów hasłowych, ale na końcu każdego z nich znajdują się numery ilustracji, przynajmniej w jakimś stopniu pokazujących obrazowo to, co słownie ująłem w definicyjnych narracjach.

W kolejnym rozdziale podejmuję próbę syntetycznego przedstawienia wyłaniającego się z ekscerpowanego materiału obrazu świata, którego siatka sensów zdekomponowana została w części słownikowej. Analizuję główne strategie dyskursywne – określam je mianem makrostrategii – systematycznie stosowane przez twórców filmowych po to, by w określony sposób skonceptualizować prezentowane fragmenty rzeczywistości oraz narzucić tę konceptualizację widzom. Dekonstruuję przy tym ukryte funkcje perswazyjne stosowanych zabiegów, pokazując, że w badanych dziełach elementy propagandowe obecne są nawet wtedy, gdy przekaz pozornie wydaje się neutralny światopoglądowo.

Osobny rozdział poświęcam specyficznym strategiom stylistyczno-pragmatycznym, które służą do pośredniego przekazywania odbiorcom informacji na temat przedstawianych na ekranie reprezentantów różnych konceptów oraz sytuacji komunikacyjnych.

Obecność tych operacji decyduje w wielkim stopniu o czysto już językowej specyfice filmu milicyjnego jako dyskursu. Zaliczyłem tu następujące zjawiska:

- różne odmiany stylizacji językowej;
- posługiwanie się wulgaryzmami;
- grę z systemem honoryfikatywnym polszczyzny okresu, w którym umiejscowiona jest akcja filmów;
- grę z politycznym dyskursem propagandowym, polegającą przede wszystkim na wykorzystaniu słów sztandarowych, kojarzących się jednoznacznie z jednej strony z propagandą komunistyczną, z drugiej zaś – z narracją antykomunistyczną.

Exemplifikacje wyliczonych strategii pojawiają się również w definicjach kognitywnych wybranych jednostek konceptualnych, gdy pomaga to lepiej zrozumieć niektóre komponenty filmowych znaczeń. Uznałem jednak, że ze względu na doniosłość ich funkcji, dobrze udokumentowaną w materiale empirycznym, zasługują one na odrębne, systematyczne omówienie.

W rozdziale końcowym przedstawiam syntetycznie najważniejsze wnioski z badań oraz nakreślam perspektywy badawcze. Po nim następują filmografia, bibliografia, spis schematów i ilustracji, wykaz użytych skrótów i symboli, a także streszczenie angielskie.

Wszystkie odwołania do konkretnych dzieł filmowych lokalizuję za pomocą tytułów skróconych. Ich objaśnienie znajduje się w filmografii. Przy cytatach z list dialogowych oraz kadrach wyodrębnionych z płaszczyzny wizualnej podaję również zakres czasowy, w którym dany element dokumentacji pojawia się w filmie.

Omawiane jednostki konceptualne zapisuję kapitalikami, natomiast jednostki leksykalne – drukiem pogrubionym. Ponieważ niniejsza praca skupia się na zagadnieniach w gruncie rzeczy semantyczno-pragmatycznych, a nie np. fonetyczno-prozodycznych, uznałem, że nie jest konieczne utrwalanie cytatów z warstwy językowej za pomocą specjalistycznej notacji fonetycznej. W takiej sytuacji byłaby ona tylko zbędnym utrudnieniem dla czytelników niebędących językoznawcami. Stosuję zatem konwencjonalny zapis ortograficzny, połączony z propozycją interpunkcyjnej interpretacji list dialogowych, to znaczy oddania za pomocą zwykłych znaków przestankowych elementarnych właściwości składniowych i intonacyjnych wypowiedzi. Wzoruję się tu z jednej strony na rozwiązaniu, które w odniesieniu do transkrypcji polskiego dialogu potocznego zaproponowała Krystyna Pisarkowa w książce dotyczącej składni rozmowy telefonicznej (por. Pisarkowa 1975: 12), z drugiej zaś na praktyce przyjętej w licznych anglojęzycznych publikacjach poświęconych dyskursowi filmowemu (por. Bednarek 2012; Higgins, Furukawa 2012 i inne artykuły zgromadzone w numerze specjalnym czasopisma „Multilingua” z 2012 r., t. 31, nr 2–3). Od tej zasady czynię wyjątek w podrozdziale poświęconym analizie filmowej stylizacji językowej; ponieważ istotny jej komponent stanowią zjawiska dźwiękowe, konieczne stało się w tym przypadku wprowadzenie transkrypcji fonetycznej.

ROZDZIAŁ II

TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA OPISU

2.1. Uwagi wstępne

Zasadniczym celem tego rozdziału jest przybliżenie podstawowych pojęć teoretycznych i narzędzi analitycznych, którymi posługuję się w materiałowej części pracy oraz metodologiczne umocowanie podejmowanego przedsięwzięcia badawczego w dotychczasowym dorobku językoznawstwa polonistycznego (choć pojawią się tu również odwołania do literatury zagranicznej). Najpierw przedstawię najistotniejsze i najbardziej mnie inspirujące postulaty formułowane obecnie w ramach lingwistycznych studiów nad językiem w mediach. Studia te od pewnego czasu wyodrębniają się jako samodzielna subdyscyplina nazywana mediolingwistyką. Uwzględnienie propozycji mediolingwistów w opisie kryminału milicyjnego z pewnością przyczyni się do poszerzenia wiedzy o tym gatunku filmowym. Następnie przyjrzę się kategorii dyskursu i zaprezentuję koncepcję wykorzystania jej w procesie rekonstrukcji wizji świata, której dokumentację stanowią filmy kryminalne z okresu PRL-u. Z kolei omówię kategorię dyskursywnego obrazu świata oraz model definicji kognitywnej, które są kluczowe dla zastosowanej przeze mnie procedury badawczej. Wreszcie przedstawię zasady rekonstrukcji kryminalno-milicyjnej wizji rzeczywistości w formie słownika tematycznego.

2.2. Film milicyjny w perspektywie programu badawczego mediolingwistyki

Mediolingwistyka stanowi bardzo młody dział językoznawstwa, chociaż badania nad funkcjonowaniem języka w różnych środkach społecznego przekazu mają stosunkowo długą tradycję. Dotyczy to również nauki polskiej – wystarczy przypomnieć chociaż-

by poważne dokonania krakowskiego Ośrodka Badań Prasoznawczych (por. Pisarek 2017), a także zespołów zajmujących się polszczyzną radiową i telewizyjną na Uniwersytecie Jagiellońskim (por. Kurzowa (red.) 1989) oraz na Uniwersytecie Śląskim (por. Lubaś (red.) 1981). O pełnym wykrystalizowaniu się autonomicznej metodologicznie subdyscypliny, określanej jako *media linguistics* (por. Luginbühl 2015), *Medielinguistik* (por. Perrin 2006) czy też *медиалингвистика/medialingwistika* (por. Dobroszlowska 2008), możemy jednak mówić dopiero w bieżącym stuleciu. Na gruncie polskim fundamentalne znaczenie ma projektująca rozprawa Bogusława Skowronka (2013). Godna szczególnej uwagi jest również kolejna monografia tego autora, w której przedstawił teoretyczne podstawy medioznawczej analizy języka filmowego (Skowronek 2020). Ustalenia krakowskiego uczonego, oczywiście odpowiednio zmodyfikowane pod kątem wyznaczonych celów badawczych, stanowią dla mnie główny, choć nie jedyny, punkt odniesienia.

Za najważniejszy element mediolingwistycznego programu badawczego uznaję postulat holistycznego opisu funkcjonowania języka we współczesnych mediach: prasie, radiu, telewizji, Internecie, ale również filmie. Teksty tworzone, przekazywane i odbierane za ich pośrednictwem mają charakter multimodalny (por. Kress, van Leeuwen 2001; Maćkiewicz 2017), co oznacza, że semantyka, warstwa sensów i znaczeń budowana jest z równoczesnym wykorzystaniem różnych kodów semiotycznych czy też, w terminologii Kressa i van Leeuwena, modusów (*modes*): werbalnego, ale także wizualnego, gestycznego, proksemicznego, akustycznego. Oczywiście w konkretnych komunikatach, bądź też ich z jednej strony fragmentach, z drugiej zaś typach określony system znakowy może wysuwać się na pierwszy plan, ale nigdy nie generuje on treści w izolacji. Kod werbalny podlega tej prawidłowości w stopniu nie mniejszym niż pozostałe modusy, w związku z czym wypreparowanie warstwy słownej jako sterylnego obiektu badań nie może zaowocować pełną eksplikacją zawartych w niej znaczeń oraz zadowalającym objaśnieniem mechanizmów sensotwórczych. Tekst funkcjonujący w przekazie medialnym winien być zatem rozpatrywany jako polisemiotyczna całość. Za nazwę najlepiej oddającą istotę tej całości uważam mediotekst, termin zaproponowany przez Iwonę Loewe (2018: 91–92), którym posługuje się także B. Skowronek (2020: 65). I. Loewe definiuje go jako „komunikat przygotowywany przez wytwórcę do zapośredniczonego odbioru audiowizualnego dla audytorium, czyli w jednoznacznie określonym przez dystrybutora kierunku” (Loewe 2018: 91). W kategoriach mediotekstu mogą być rozpatrywane również dzieła fikcyjne, w tym filmy fabularne. Takie właśnie rozwiązanie przyjmuję w niniejszej pracy na potrzeby analizy kryminałów milicyjnych. Zamierzam zrekonstruować sensy zakodowane w nich za pomocą języka oraz towarzyszących mu systemów semiotycznych.

Sformułowanie zawarte w ostatnim zdaniu poprzedniego akapitu sugeruje dość jednoznacznie, że akceptując mediotekstowość filmu kryminalnego, jako jego centralny komponent sensotwórczy oraz badawczy punkt wyjścia traktuję przekaz słowny. Tak

jest w istocie. Mediolingwistyka cały czas pozostaje dla mnie lingwistyką, co oznacza prymarność danych językowych. Nie jest to jednak pierwszeństwo obiektywne, ontologiczne, ale epistemologiczne, wynikające ze świadomego ukierunkowania procesu poznawczego, a także techniczne, związane z określonym przebiegiem procedury analitycznej. Planowanie jej w sposób odmienny, właściwy dla innych dziedzin (medioznawstwa, filmoznawstwa, historii), uważam za równie uprawnione i wartościowe. Sądzę, że możliwość spojrzenia z różnych perspektyw na ten sam obiekt badawczy może tylko wzbogacić naszą wiedzę o nim. Wychodząc w analizie od danych językowych, nie zatrzymam się jednak na granicy płaszczyzny werbalnej dzieła filmowego, ale pokażę, jak sensory wyłowione z warstwy dialogowej uwikłane są w inne systemy semiotyczne oraz przez nie współtworzone. Interesować mnie będzie przede wszystkim zbudowany na bazie różnych kodów przekaz wizualny – kluczowy element sztuki ruchomych obrazów. Dążenie do zachowania równowagi w uwzględnianiu relacji słowo-obraz pozostaje zgodne z programem badawczym mediolingwistyki, uwzględniającym właściwe dla współczesnych nauk humanistycznych odejście od logocentryzmu oraz tak zwany zwrot ikoniczny (por. Zeidler-Janiszewska 2006).

Lingwistyczność proponowanej przeze mnie procedury badawczej przejawia się także i w tym, że narzędzia analityczne czerpię z instrumentarium metodologicznego współczesnego językoznawstwa. B. Skowronek w przywoływanej monografii teoretycznej stwierdza, że największe perspektywy przed mediolingwistyką otwierają propozycje lingwistyki kulturowej/etnolingwistyki, kognitywizmu oraz teorii dyskursu (por. Skowronek 2013: 87–159). Podzielając jego stanowisko, traktuję filmy milicyjne jako medioteksty wytworzone w ramach pewnej odmiany dyskursywnej polszczyzny oraz wykorzystuję do ich opisu kategorie obrazu świata i definicji kognitywnej, wywodzące się z paradygmatu kognitywno-kulturowego. Kategorie te posłużą mi jednak do uporządkowania znaczeń generowanych przez wszystkie warstwy współtworzące dzieło filmowe. Choć metodologię językoznawstwa traktuję jako bazę, nie zamierzam się bynajmniej do niej ograniczać. W swoich rozważaniach powoływać się będę wielokrotnie na ustalenia innych dyscyplin zajmujących się kinem.

2.3. Film milicyjny a kategoria dyskursu

Badania nad dyskursem już od dłuższego czasu cieszą się w językoznawstwie dużą popularnością, co skutkuje jednak pewnym chaosem terminologicznym i metodologicznym. Zjawisko to nie ogranicza się oczywiście do lingwistyki polskiej, o czym można się przekonać, czytając prace, których autorzy dokonali przeglądu teorii dyskursu związanych z różnymi tradycjami naukowymi: anglosaską (Duszak 1998), francuską (Grzmil-Tylutki 2011), niemiecką (Czachur 2010). Nawet samo zasadnicze dla tej subdyscypliny językoznawczej pojęcie doczekało się wielu rozbieżnych definicji. Wobec zaistniałej sytuacji każdy badacz chcący nawiązać do omawianego nurtu współczesnego

językoznawstwa musi podjąć arbitralną decyzję co do wyboru określonej koncepcji. Za ujęcie, które powinno najlepiej sprawdzić się w analizie filmu milicyjnego, uznałem propozycję Janiny Labochy, definiującej dyskurs jako „normę oraz strategię zastosowaną w procesie tworzenia tekstu i wypowiedzi” (Labocha 2008: 60). W przypadku moich badań chodzi o normę i strategię tworzenia mediotekstów – filmów kryminalnych, obowiązujące w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podlegały one oczywiście, jak ma to miejsce w każdym innym dyskursie, oddziaływaniu uwarunkowań społecznych i kulturowych, ale dochodził tu jeszcze jeden czynnik o przełożonym wpływie – oficjalnie obowiązująca w niedemokratycznym kraju, jakim była PRL, ideologia komunistyczna². Ze współczesnych badań nad komunikacją wiemy, że żaden dyskurs nie jest neutralny światopoglądowo (por. Skowronek 2013: 108–109), ale PRL-owska produkcja kryminalna podlegała dodatkowo szczególnej, sprawowanej przez urząd cenzorski, instytucjonalnej kontroli ideologicznej. Organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa – Milicja Obywatelska, Służba Bezpieczeństwa, wywiad wojskowy – odgrywały kluczową rolę w podtrzymywaniu ustroju, dlatego też ich wizerunek był kreowany w mediach według bardzo ściśle wyznaczonych norm.

Filmy milicyjne stanowiły fenomen dość paradoksalny, miały bowiem z jednej strony sprawdzać się jako produkcje rozrywkowe (podobnie jak „normalne” obrazy kryminalne), z drugiej zaś – realizować wytyczne propagandowe władz państwowych. Pogożenie tych dwóch, raczej przeciwstawnych, celów z pewnością stanowiło dla twórców spore wyzwanie. Wydaje mi się, że w kontekście kultury popularnej PRL-u dobrze jest mówić o istnieniu dyskursu ludyczno-propagandowego, łączącego realizację funkcji rozrywkowych z propagowaniem komunistycznej wizji świata. Pojęcie dyskursu ludycznego pojawiało się już zarówno w lingwistyce polskiej (por. Brzozowska 2009, 2012), jak i publikacjach zagranicznych (por. Genovesi 2017; Rouzie 2001), natomiast wydzielenie kategorii hybrydalnej, która spajała rozrywkę z PRL-owską propagandą, stanowi moją autorską propozycję. Właśnie do niej zaliczyłbym ówczesne filmy kryminalne (a w każdym razie ich większość), a także wojenne produkcje sensacyjne (np. *Stawkę większą niż życie*) i przygodowe (np. *Czterech pancernych i psa*), nadto powieść milicyjną, piosenkę żołnierską i tym podobne fenomeny kulturowe. W obrębie dyskursu ludyczno-propagandowego proponuję wyodrębnić poddyskurs kryminalnomilicyjny – to właśnie on stanie się przedmiotem analizy w dalszych częściach rozprawy. Zgromadzone dzieła filmowe stanowią jego dokumentację, którą – w nawiązaniu do propozycji J. Labochy, czerpiącej inspirację z rozwiązań francuskich (Labocha 2008: 7–10) – będę nazywał archiwum dyskursu.

² Ponieważ książka niniejsza nie jest opracowaniem historycznym ani politologicznym, określeniami komunizm/komunistyczny, socjalizm/socjalistyczny w odniesieniu do realiów PRL-u posługuję się dosyć swobodnie, w sposób właściwy dla dyskursu nefachowego, potocznego.

Spośród proponowanych współcześnie koncepcji badań praktyk dyskursywnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie w odniesieniu do przygotowanego archiwum, na szczególną uwagę zasługuje krytyczna analiza dyskursu (KAT). Teoria ta, rozwijająca się intensywnie od ostatniej dekady XX w., choć jej korzenie sięgają w czasy jeszcze wcześniejsze (por. programowy artykuł Teuna A. van Dijka (1993)), zwraca uwagę na fakt, że język w użyciu społecznym staje się narzędziem władzy i dominacji. Za pośrednictwem różnych dyskursów ich twórcy, zajmujący uprzywilejowaną pozycję nadawców, próbują narzucić odbiorcom określony obraz świata, pozornie neutralny, ale w rzeczywistości przedstawiający stan pożądany, zgodny z wyznawaną przez nich ideologią. Często wiąże się to z negatywną prezentacją bądź wręcz dyskryminacją pewnych jednostek i grup społecznych, nieprzystających do propagowanego modelu rzeczywistości oraz wykluczonych z kształtowania dominującego przekazu. Zwolennicy KAT podkreślają, że nie istnieją dyskursy bezstronne, „naturalne”; wszystkie zabarwione są światopoglądowo, choć ich twórcy starają się manipulować wykorzystywanymi kodami tak, by owo nacechowanie zamaskować i stworzyć wrażenie bezstronności (por. Duszak, Fairclough 2008; Fairclough 1989, 1995; van Leeuwen 1993, 2008; Lisowska-Magdziaż 2007). Trudno byłoby dzisiaj nie zgodzić się z tą tezą, dlatego też uwzględnię ją w swoich badaniach, co nie znaczy, że wykorzystam tu aparat pojęciowy i metodologiczny lingwistyki krytycznej w całej rozciągłości. W nurcie tym rażące jest według mnie przede wszystkim wyrażne, lewicowe zaangażowanie polityczne, które można zauważyć w wielu opracowaniach³. Choć nie kwestionuję faktu, że również dyskurs naukowy nie jest nigdy całkowicie wolny od ideologicznych uwikłań, uważam, iż badacz powinien zawsze przynajmniej dążyć do obiektywizmu. Podstawowych narzędzi analitycznych szukałem zatem w innych paradygmatach, ale postanowiłem przejść z KAT koncepcję denaturalizacji komunikatu (Skowronek 2013: 157–158) oraz część metod identyfikowania ukrytych mechanizmów sensotwórczych. Skonfrontowanie „lewicowej” idei z lewicowym, jeśli chodzi o ideologiczne podstawy (marksizm), dyskursem uważam zresztą za szczególnie intrygujące wyzwanie poznawcze. Norman Fairclough, jeden z fundatorów krytycznego programu badawczego, stwierdził wprost, że zadaniem KAT jest dekonstruowanie uwikłań języka we współczesnym społeczeństwie kapitalistycznym (Fairclough 1995: 2). Choć może to pozostawać w sprzeczności z intencjami jej twórców, nie widzę przeciwwskazań, by wykorzystać przybliżoną metodologię do odsłonięcia ideologicznych uwikłań mediotekstów tworzonych w (historycznym już) społeczeństwie socjalistycznym. Konkretnych narzędzi szukałem jednak raczej nie w tekstach Fairclougha, reprezentujących zbyt wysoki – w moim odczuciu – poziom zaangażowania, ale w zdecydowanie bardziej umiarkowanych i zdyscyplinowanych analitycznie pracach Theo van Leeuwena.

³ Wątpliwości w sprawie światopoglądowego zaangażowania KAT-u wyraża również np. Tomasz Piekot, który podejściu krytycznemu przeciwstawia nastawienie mediacyjne (por. Piekot 2016).

2.4. Filmowa czasoprzestrzeń jako dyskursywny obraz świata

Ponieważ głównym przedmiotem opisu w niniejszej pracy, jak zostało to już wcześniej zasygnalizowane, ma się stać określona wizja rzeczywistości, utrwalona w dyskursie kryminalnomilicyjnym, należy bliżej scharakteryzować wskazany obiekt badań pod względem metalingwistycznym. Innymi słowy, spróbuję dookreślić status ontologiczny rekonstruowanego w dalszych partiach książki obrazu świata oraz wpisać go w siatkę pojęciową proponowaną przez współczesne językoznawstwo.

Świadomie zastosowane powyżej sformułowanie „obraz świata” w sposób naturalny przywołuje jedną z najpopularniejszych w polskiej lingwistyce końca XX i początku XXI w. kategorii pojęciowych, jaką jest językowy obraz świata (JOS). Termin ten otrzymał szeroką podbudowę teoretyczną przede wszystkim w ośrodku lubelskim i wrocławskim – z tekstów o fundacyjnym znaczeniu wymienić warto zwłaszcza artykuły Janusza Anusiewicza (1990), Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego (1986), Renaty Grzegorzycowej (1990) oraz Jolanty Maćkiewicz (1999) – a jego popularyzacja w obrębie językoznawstwa polonistycznego zaowocowała powstaniem ogromnej liczby opracowań materiałowych, których nie będę nawet próbował tu wyliczać. Studium nad JOS-em towarzyszyły jednak niemal od samego początku i wciąż towarzyszą dość istotne kontrowersje. Uczeni reprezentujący bardziej formalnie zorientowane paradygmaty badawcze (strukturalizm i generatywizm) odrzucali hipotezę o istnieniu językowego obrazu świata jako niejasną, niepoddającą się naukowej weryfikacji i – w konsekwencji – odmawiali badaniom nad nim miana racjonalnej lingwistyki (por. zwłaszcza I. Bobrowski 1993)⁴. Z kolei niektórzy zwolennicy JOS-u (por. Habrajska 2000, a szczególnie Rak 2010) zauważyli, że stał się on w pewnym momencie typowym pojęciem modnym, którym wielu badaczy posługuje się niejako automatycznie i intuicyjnie. Szczególnie kontrowersyjne wydaje się mówienie o językowym obrazie świata utrwalonym w konkretnych tekstach czy też w idiolektach/idiostylach określonych autorów. Taka praktyka kłóci się z zdecydowaniem z jego rozumieniem jako zjawiska ponadindywidualnego, społecznego, raczej interioryzowanego przez jednostki aniżeli będącego ich kreacją. Ponieważ w niniejszej książce przedstawiam wnioski dotyczące zamkniętego zbioru (medio)tekstów, chciałbym wyraźnie odnieść się do zarysowanego problemu i przedstawić poniżej, w jakim rozumieniu będę operował pojęciem obrazu świata.

⁴ Warto też wspomnieć o wcześniejszej pracy Augustyna Mańczyka (1982), który krytycznie omówił klasyczne niemieckie koncepcje JOS-u, będące dla badaczy polskich jednym z ważniejszych źródeł inspiracji.

Rekonstruowany przeze mnie ‘milicyjny’ obraz świata nie jest językowym obrazem świata *sensu stricto*, nie tworzy bowiem zbioru sądów nieświadomie przyswojonych i podzielanych przez ogół członków „polskiej wspólnoty fatycznej” (por. I. Bobrowski 2004). Stanowi wizję rzeczywistości intencjonalnie wykreowaną w obrębie komunikatów reprezentujących ściśle określony dyskurs. Wizja ta bez wątpienia zawiera składniki wiedzy potocznej i obiegowych, społecznie utrwalonych wyobrażeń, ale jako całość okazuje się zaprogramowaną interpretacją świata, którą nadawcy próbują narzucić odbiorcom. Podstawą rekonstrukcji filmowego obrazu rzeczywistości nie są przy tym fakty językowe rozumiane jako składniki abstrakcyjnego systemu (*langue*), co powinno mieć miejsce w przypadku JOS-u, ale dane tekstowe (*parole*). Te ostatnie kodowane są oczywiście za pomocą środków systemowych, a zatem odwołania do wiedzy o systemie językowym (przede wszystkim leksykalnym) również pojawiają się w moich rozważaniach, ale indywidualnych, konkretnych użyć nie można w prosty sposób utożsamiać z istniejącymi wirtualnie sądami składającymi się na JOS. W tym miejscu odwołuję się do nowszej propozycji Ireneusza Bobrowskiego (2010), który ze zdecydowanego przeciwnika idei szkoły lubelsko-wrocławskiej stał się umiarkowanym rzecznikiem naukowości badań nad językowym obrazem świata, choć w istotny sposób przeformułował ich metalingwistyczne uzasadnienie. Zainspirowany Popperowską koncepcją trzech światów (por. Popper 1972), doszedł mianowicie do wniosku, że JOS-u nie należy poszukiwać w systemie, przynależnym do świata numer 2 (sfery myśli), ale w świecie numer 3, czyli w skarbnicy tekstów kultury wytworzonych przez człowieka. Jej znajomość nie jest częścią kompetencji językowej, ale szerszej kompetencji komunikacyjnej, obejmującej znajomość różnych konwencji dyskursywnych. Choć podobnie jak Daniel Słapek (2013) uważam za dyskusyjne całkowite zakwestionowanie istnienia JOS-u zdeponowanego w systemie⁵, w pełni zgadzam się z I. Bobrowskim co do tego, że liczne prace z gatunku „obraz czegoś w czymś” nie przedstawiają faktów dotyczących języka, ale opisy określonych kolekcji, a ujmując rzecz szerzej – dyskursów. W związku z tym jednak nie mówiłbym, tak jak to proponuje przywoływany badacz, o lingwistycznym obrazie świata. Uważam, że terminem zdecydowanie lepiej oddającym specyfikę wizji rzeczywistości, konstruowanych za pomocą wytworów mownych powstających w procesie komunikacji określonych wspólnot fatycznych, jest zaproponowany przez Waldemara Czachura (2011, 2020: 167–169) dyskursywny obraz świata (DOS). Należy przy tym nadmienić, że choć DOS na skali abstrakcyjności sytuuje się poniżej systemu, sam również jest do pewnego stopnia idealizacją, stanowi bowiem uogólnienie, swoistą średnią

⁵ W późniejszej książce, *Zagadnienia metodologii i filozofii językoznawstwa* (2020), I. Bobrowski, pozostając na tym samym stanowisku, nieco je niuansuje, zauważa np. istnienie formalnych stereotypów językowych (które przecież również, obok danych tekstowych, wykorzystywane są w rekonstrukcji JOS-u) oraz to, że stereotypy zdeponowane w tekstach wpływają na ludzkie myślenie, a więc świat numer 2.

wyprowadzoną z tak zwanych tekstowych obrazów świata (TOS), zawartych w konkretnych, istniejących empirycznie tekstach (por. Skowronek 2020: 50).

Konkludując, chciałbym stwierdzić, że w niniejszej pracy przedstawiony zostanie dyskursywny obraz świata udokumentowany w filmach milicyjnych, przynależących do PRL-owskiego dyskursu ludyczno-propagandowego. Dodatkowo, ponieważ źródło materiału empirycznego stanowiły medioteksty, w procesie jego rekonstrukcji wykorzystane zostały informacje zakodowane za pomocą różnych systemów semiotycznych i również z tego powodu mówienie tu o JOS-ie nie byłoby najbardziej adekwatne.

2.5. Rozszerzona definicja kognitywna narzędziem rekonstrukcji DOS-u

Dyskursywny obraz świata może być odkrywany z wykorzystaniem bardzo różnych propozycji metodologicznych, w zależności od tego, jakie cele przyświecają konkretnemu badaczowi. Szeroki przegląd potencjalnych narzędzi analitycznych znajdujemy w artykule W. Czachura (2011). Warszawski germanista wymienił wśród nich definicję kognitywną (Czachur 2011: 90–91). Również i ja uważam, że ten model definicyjny – niewątpliwie jedna z najoryginalniejszych koncepcji teoretycznych polskiej leksykologii – powinien okazać się w rekonstrukcjach DOS-u bardzo użyteczny. Sądzę nadto, iż jest on szczególnie predestynowany do zastosowania w analizie mediotekstów filmowych, choć wymaga uprzednich modyfikacji i rozszerzenia. Jak dotąd nie został on wykorzystany w badaniach nad konkretnymi dziełami kinematograficznymi (pomijam tu kilka własnych, wcześniejszych publikacji⁶), choć wnikliwą i bardzo bogato udokumentowaną empirycznie definicję kognitywną samego leksemu *film* zaproponował B. Skowronek (2007: 32–100).

Koncepcja definicji kognitywnej wypracowana została przez Jerzego Bartmińskiego i jego współpracowników (por. np. Bartmiński 1988; Niebrzegowska-Bartmińska 2018) na potrzeby etnolingwistycznego opisu polszczyzny ludowej. Znalazła zastosowanie przede wszystkim w monumentalnym *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL), a także w pozostających w związku z tym leksykonem licznych opracowaniach monograficznych (por. Bartmiński 1996). Nie znaczy to jednak, że zakres jej stosowania ogranicza się wyłącznie do badań nad stereotypowymi tekstami odzwierciedlającymi tradycyjne, naiwne postrzeganie świata. Niejednokrotnie była już z powodzeniem wykorzystywana w analizie semantycznej utworów kreacyjnych, literackich (np. J. Bobrowski 2012, 2015; Kobylińska 1997: 14–82; Przybylska 2005). Model definicji kognitywnej

⁶ Wstępną wersję omawianej w niniejszym podrozdziale koncepcji wykorzystania definicji kognitywnej w opisie mediotekstów filmowych przedstawiłem wcześniej w osobnym artykule (J. Bobrowski 2023a), a następnie zastosowałem ją w paru tekstach analitycznych (J. Bobrowski 2023b, 2024a, 2024b).

zainspirował również leksykograficzne opisy idiolektów pisarskich Jana Kochanowskiego (Kucała 1994) i Stanisława Wyspiańskiego (SOLSW 2016). Skoro sprawdził się on w konfrontacji z czysto werbalnymi komunikatami artystycznymi, uznałem, że okaże się skuteczny także jako narzędzie odkrywania znaczeń zakodowanych w dziele filmowym.

Przedmiotem definicji kognitywnej nie są jednostki leksykalne, ale „semantyczne korelaty stojące pomiędzy wyrazami i przedmiotami” (Bartmiński 1996: 14), a zatem kategorie pojęciowe, koncepty, które mogą być leksykalizowane na różne sposoby. Sam model definicyjny ma charakter otwarty, eksplikacja bowiem powinna zdać sprawę z całego bogactwa treści znaczeniowych związanych z danym pojęciem i poświadczonych w określonym zestawie źródeł. Zostają one przy tym w przemyślany sposób ustrukturyzowane, przyporządkowuje się je bowiem do nadrzędnych kategorii znaczeniowych – faset – istotnych poznawczo dla rozumienia danego pojęcia. Przybliżona strategia stwarza możliwość przedstawienia struktury znaczeniowej konceptów tworzących warstwę semantyczną dzieła filmowego bez ograniczania się do kontekstów zawierających eksplicytne wystąpienia konkretnych leksemów, nie zmusza również do pomijania peryferyjnych, nieprototypowych czy też okazjonalnych aktualizacji znaczenia. Co równie istotne, definicja kognitywna została zaprojektowana w ten sposób, by mogła swobodnie objąć nie tylko wiedzę językową, ale również przyjęzykową, kulturową. W opracowaniach etnolingwistycznych znaczenia odtwarzano zatem nie tylko na podstawie tekstów, uwzględniano też wierzenia i zachowania. W przypadku mediotekstów filmowych, mających charakter przekazów multimodalnych, zastosowanie omawianego schematu eksplikacji umożliwia harmonijne połączenie danych zawartych w warstwie werbalnej dzieła oraz informacji przekazywanych za pośrednictwem innych systemów semiotycznych. Nie bez znaczenia pozostaje tu narracyjność definicji kognitywnej (por. Bartmiński 2014). Choć układ fasetowy zapewnia jej wysoki stopień zdyscyplinowania, przybiera ona równocześnie formę pełnozdaniowej „opowieści” o sposobach rozumienia przedmiotu mentalnego, konstruując z faktów językowych i przyjęzykowych spójną całość.

Dobierając fasety do poszczególnych artykułów hasłowych, należy oczywiście uwzględniać specyfikę znaczeniowej, mentalnej struktury prezentowanych konceptów. W przypadku swoich badań musiałem jednak zadbać również o to, by tworzony leksykon kluczowych pojęć kryminalnomilicyjnego DOS-u uzyskał wewnętrzną spójność, a ich opisy były porównywalne. W związku z tym opracowałem zamkniętą listę faset o w miarę ogólnym charakterze. Tworząc ją, inspirowałem się przede wszystkim dziełami badaczy reprezentujących lubelską etnolingwistykę (w pierwszym rzędzie SSiSL), ale również starszymi publikacjami, poświęconymi rolom semantycznym (Fillmore 1968; Apresjan 1980) czy też ujęzycowionym kategoriom kognitywnym (Jackendoff 1983). Wstępne pomysły konfrontowałem z empirycznym materiałem filmowym, tak aby uzyskać zestaw narzędzi najlepiej sprawdzających się w procedurze analitycznej. Na ostateczną listę złożyły się następujące fasety:

1. Dystrybucja – kategoria przede wszystkim informacyjno-techniczna, określająca zakres występowania danej jednostki konceptualnej w archiwum.
2. Nazewnictwo – nazwy używane w dyskursywnych aktach nominacyjnych w odniesieniu do danego konceptu i jego szczegółowych mediotekstowych reprezentacji (okazów). Uwzględnione są tu zarówno apelatywy, jak i nomina propria; grupy te tworzą osobne podkategorie. Do nazw zaliczyłem nie tylko pojedyncze leksemy i frazeologizmy przejęte z systemu bez zmian lub z pewnymi modyfikacjami semantycznymi, ale również udokumentowane w archiwum innowacje, w tym ustabilizowane połączenia wielowyrazowe o charakterze dyskursywnych frazemów (por. Chlebda 2003).
3. Kategoria nadrzędna – dyskursywny hiperonim pojęciowy (niekoniecznie ujęty w postaci jednostki leksykalnej), do którego przynależy dana jednostka konceptualna. Udokumentowana w archiwum relacja hiperonimii nie musi odzworowywać relacji systemowej.
4. Kategorie podrzędne – jednostki konceptualne o węższym zakresie, które w badanych mediotekstach funkcjonują jako hiponimy danej jednostki nadrzędnej.
5. Relacje międzyludzkie – nieokazjonalne, trwałe związki interpersonalne (rodzinne, uczuciowe, społeczne), w których pozostają reprezentanci danej jednostki konceptualnej.
6. Atrybuty – charakterystyczne obiekty będące własnością reprezentantów danej jednostki konceptualnej lub regularnie pojawiające się w ich obecności, które jednak nie stanowią integralnej części ich wyglądu zewnętrznego (w przeciwieństwie do biżuterii, ubrania itp.).
7. Posiadacz – informacja o tym, do kogo przynależą lub dla kogo są charakterystyczne okazy danej jednostki konceptualnej.
8. Charakterystyka fizyczna – właściwości reprezentantów danej jednostki konceptualnej postrzegane zewnętrznie (takie jak płeć, wiek, uroda, ubranie) w przypadku konceptów osobowych oraz wygląd i sposób jego prezentacji w odniesieniu do konceptów sensorycznych, inaczej materialnych nieosobowych (por. Śliwiński 1990: 45–47).
9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna – omówienie życia wewnętrznego reprezentantów danej jednostki konceptualnej, w tym zarówno emocji krótkotrwałych, jak i stałych cech charakteru czy też zdolności.
10. Subjekt – przedstawione są tu działania, w których reprezentanci danej jednostki konceptualnej występują jako świadomy i samodzielny czynnik sprawczy.
11. Obiekt – działania, którym podlegają okazy danej jednostki konceptualnej. Obiekt rozumiany jest przeze mnie szerzej niż w semantyce przypadków głębokich. Umieszczam w tej fascji również takie przypadki, w odniesieniu do których w opisach formalnych mówiłoby się o Adresacie, Odbiorcy czy Beneficjencie (por. Apresjan 1980: 41–44, 165–166).

12. Narzędzie – użycie okazów danej jednostki konceptualnej w celu wykonania określonych działań.
13. Lokalizacja – umiejscowienie okazów danej jednostki konceptualnej w przestrzeni.
14. Lokalizator – informacja o tym, jakie obiekty i działania umiejscowione są w obrębie okazów danej jednostki konceptualnej.
15. Przedstawiciele – informacja o osobach reprezentujących w dyskursywnym obrazie świata jednostkę konceptualną o charakterze motywu tematyczno-fabularnego.
16. Przynależność kulturowa – związek jednostki konceptualnej o charakterze motywu tematyczno-fabularnego z określonymi tradycjami kulturowymi.
17. Indykatory – mediotekstowe wskaźniki obecności jednostki konceptualnej o charakterze motywu tematyczno-fabularnego.
18. Postrzeganie i wartościowanie – parametr aksjologiczny, który postanowiłem rekonstruować osobno ze względu na wagę, jaką przypisuje mu się we współczesnej semantyce, szczególnie kognitywnej (por. Krzeszowski 1997, 1998). Przedstawione jest tu umiejscowienie reprezentantów danej jednostki konceptualnej na elementarnej osi wartości (dobro – zło), a także to, jakie wartości i oceny szczegółowe (np. bogactwo, luksus, chciwość, patriotyzm) przypisywane są reprezentantom jednostki w dyskursywnym obrazie świata.

Oczywiście nie wszystkie kategorie znalazły się w każdym artykule hasłowym. Niektóre, takie jak Nazewnictwo albo Postrzeganie i wartościowanie, mają charakter uniwersalny, ale już np. Subiekt działań czy też Cechy psychiczne to fasyty charakterystyczne dla konceptów osobowych, Narzędzie i Posiadacz – dla przedmiotów, natomiast Lokalizatorem może być zasadniczo tylko miejsce.

Ponieważ materiał badawczy zaczerpnięty został z mediotekstów ujmowanych jako całość, konieczne stało się zapisanie w adekwatny sposób informacji zdekodowanych z innych niż językowa warstw semiotycznych dzieła filmowego. Uznałem, że najlepiej będzie przekładać je na kod werbalny i włączać do strumienia narracyjnego definicji kognitywnej na takiej samej zasadzie, jak wiadomości uzyskane dzięki analizie listy dialogowej. Świadomie unikałem wszelkich prób półformalizacji w postaci zapisu tabelkowego itp., z jakimi możemy się spotkać w wielu pracach anglojęzycznych, chociażby w – skądinąd poznawczo bardzo inspirujących – publikacjach niemiecko-australijskiej lingwistki Moniki Bednarek (por. Bednarek 2012, 2015). Decyzja ta wyniknęła z mojego przekonania, że książki mediolingwistyczne, ze swej natury interdyscyplinarne, powinny zachowywać charakter tradycyjnie humanistyczny i zapewniać komfort lektury jak najszerszej grupie odbiorców. Coraz częstsza w ostatnich latach fetyszyzacja narzędzi przejętych z nauk ścisłych raczej nie sprzyja osiągnięciu takiego celu, dlatego też pozostaje tendencją mi obcą. Nie kwestionuję oczywiście ich niewątpliwiej wartości, nie sądzę jednak, by mogły całkowicie zastąpić narracyjny, jakościowy opis języka

i kultury. W swoim sceptycyzmie wobec sztucznego zapisu faktów semiotycznych nie jestem zresztą osamotniony, czego świadectwem może być chociażby klasyczna już monografia Jolanty Antas (2013), poświęcona semantycznej analizie gestów, które autorka z pełną premedytacją postanowiła przedstawiać w postaci plików filmowych, opowiadając się przeciwko notacji symbolicznej.

2.6. Procedura rekonstrukcji kryminalnomilicyjnego obrazu świata

Rekonstrukcja DOS-u udokumentowanego w zgromadzonym archiwum wymagała już na wstępie wyłonienia jego elementów składowych. Oczywiście wydaje się przy tym, że kompletne przedstawienie wizji świata zawartej nie tylko w konkretnym języku, ale nawet w konkretnym tekście nie jest możliwe w ramach jakiegokolwiek racjonalnie zaprojektowanej procedury badawczej. Wymagałoby to wyodrębnienia wszystkich, nawet najdrobniejszych komponentów prezentowanej rzeczywistości i pokazania, jak każdy z tych „atomów” został odwzorowany w analizowanym komunikacie, niejako w sposób właściwy dla atomizmu logicznego i obrazkowej teorii znaczenia, znanych z *Traktatu logiczno-filozoficznego* Ludwiga Wittgensteina (1997). Ponieważ przedsięwzięcie takie trudno uznać za realne, wszyscy badacze zajmujący się językowymi, dyskursywnymi czy tekstowymi obrazami świata typują zazwyczaj elementy szczególnie charakterystyczne, obciążone znaczeniowo i funkcjonalnie w zgromadzonym materiale, a następnie omawiają sposób ich przedstawienia. Takie postępowanie stało się również moim udziałem. Na początku skonstruowałem hipotetyczną listę kluczowych elementów czasoprzestrzeni filmu milicyjnego, inspirować się z jednej strony istniejącymi opracowaniami teoretyczno- i historycznoliterackimi, poświęconymi powieści milicyjnej (Barańczak 1973, 1975; Martuszevska 1973; Skotarczak 2019), z drugiej zaś – publikacjami filmoznawczymi na temat kina sensacyjno-kryminalnego (przede wszystkim Dudziński 2014, 2016, 2018; Gajewski 2008; Helman 1972, 1974, 1990). W poszukiwaniu dodatkowych podpowiedzi sięgnąłem również po syntetyczne omówienia dziejów PRL-owskiej obyczajowości (Choma-Jusińska, Krusiński, Osiński (red.) 2019; Czekalski 2004; Słabek 2009), która w filmach, reprezentujących badany dyskurs, została bardzo wszechstronnie udokumentowana i stanowi ważki komponent świata przedstawionego. Sporządzony wykaz skonfrontowałem następnie z bazą empiryczną, to znaczy zgromadzonym archiwum, by sprawdzić jego funkcjonalność. Zdaję sobie sprawę, że zastosowana procedura nie była wolna od subiektywizmu, ale nie sądzę, by dało się go całkowicie uniknąć.

Ostatecznie sporządziłem listę 34 jednostek konceptualnych, które w analitycznej części pracy opisuję w osobnych artykułach hasłowych. Przypisałem im odpowiednie etykiety leksykalne – wyrazy lub rzadziej połączenia wyrazowe (w przypadku braku adekwatnych, utrwalonych jednostek leksykalnych), będące w polszczyźnie współczes-

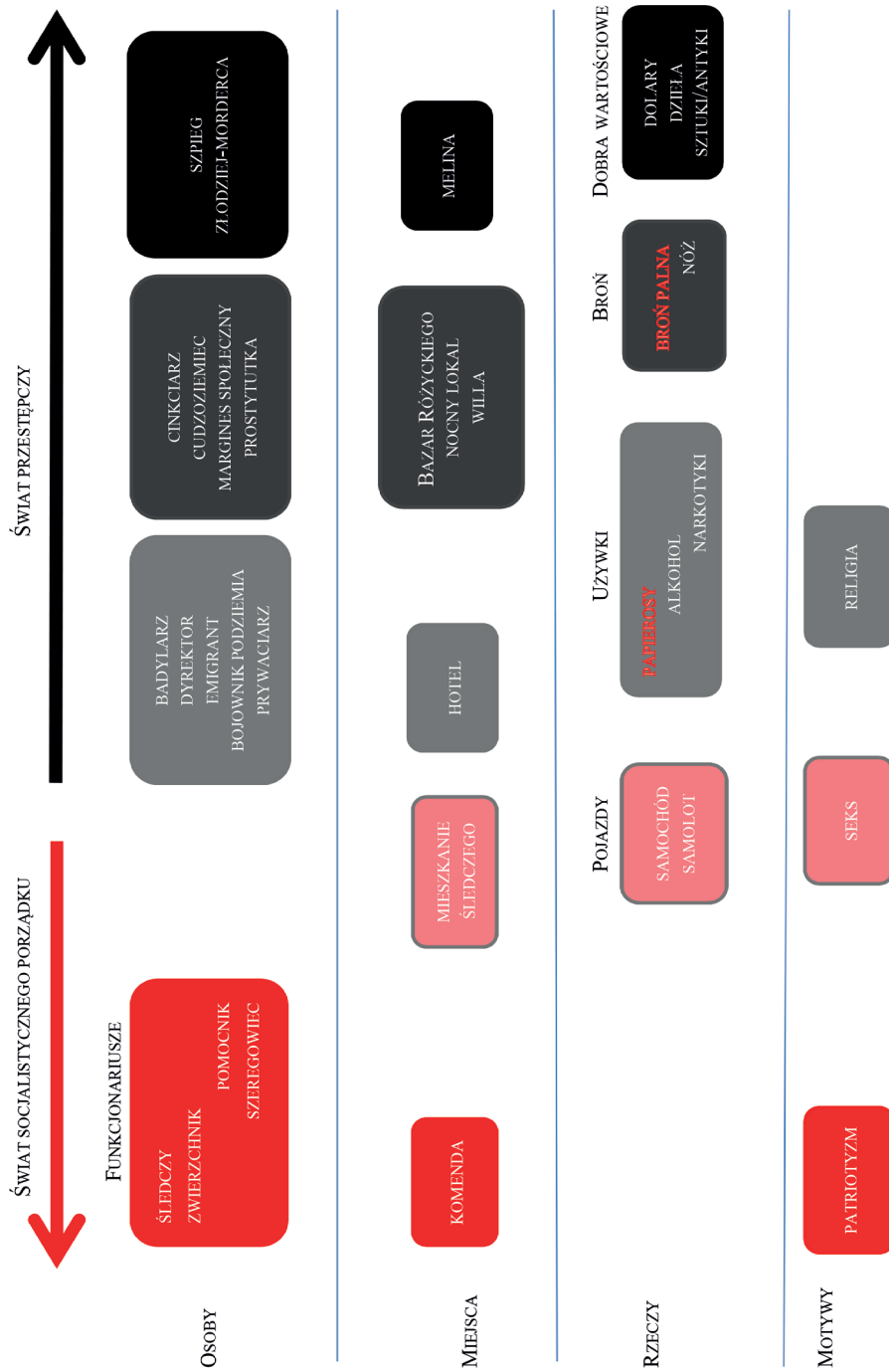
nej najbardziej typowymi, naturalnymi korelatami werbalnymi poszczególnych konceptów. Oczywiście ekscerpca materiału badawczego do poszczególnych haseł nie ograniczała się do kontekstów, w których zostały użyte owe słowa czy frazy. Objęła ona wszystkie ekranowe wystąpienia reprezentantów odpowiednich kategorii pojęciowych – zaliczam tu zarówno ich pojawienie się w planie wizualnym, jak i przywołania językowe w liście dialogowej.

W kolejnym kroku podzieliłem jednostki konceptualne na większe grupy znaczeniowe, uznałem bowiem, że zbiór haseł nie powinien być luźnym, alfabetycznym indeksem, ale przemyślaną strukturą, rodzajem leksykonu tematycznego. Inspirowałem się tu opracowaniami lingwistycznymi dotyczącymi pól semantyczno-leksykalnych oraz zasad redagowania słowników ideograficznych (Miodunka 1980; Markowski 1992; z nowszych prac Batko-Tokarz 2019). Postanowiłem wyróżnić cztery elementarne kategorie: koncepty osobowe (w uproszczeniu: Osoby), koncepty lokatywne (Miejsca), koncepty przedmiotowe (Rzeczy) i ogólne koncepty tematyczne (Motywy), a w obrębie części z nich podgrupy. Lista haseł w układzie ideograficznym przedstawia się następująco:

1. Osoby: a) Funkcjonariusze: POMOCNIK, SZEREGOWIEC, ŚLEDCHY, ZWIERZCHNIK; b) Przestępcy, podejrzani i świadkowie: BADYLARZ, BOJOWNIK PODZIEMIA ANTYKOMUNISTYCZNEGO, CINKCIARZ, CUDZOZIEMIEC, DYREKTOR, EMIGRANT, MARGINES SPOŁECZNY, PROSTYTUTKA, PRYWACIARZ, SZPIEG, ŻŁODZIEJ-MORDERCA.
2. Miejsca: BAZAR RÓŻYCKIEGO, KOMENDA, HOTEL, MELINA, MIESZKANIE ŚLEDZIEGO, NOCNY LOKAL, WILLA.
3. Rzeczy: a) Pojazdy: SAMOCHÓD, SAMOŁOT; b) Używki: ALKOHOL, NARKOTYKI, PAPIEROSY; c) Broń: BROŃ PALNA, NÓŻ; d) Dobra wartościowe: DOLARY, DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI.
4. Motywy: PATRIOTYZM, RELIGIA, SEKS.

Oś tego dosyć elementarnego podziału tematycznego skrzyżowałem następnie z osią aksjologiczną. Dla twórczości kryminalnej w ogóle, a dla kryminału milicyjnego w szczególności (por. Barańczak 1973, 1975) charakterystyczne jest silne operowanie opozycją dobra i zła. Przeciwwstawienie to bywa mniej lub bardziej kategoriyczne i schematyczne, w zależności od klasy artystycznej konkretnego dzieła, zawsze jednak – nawet w sytuacji pewnego rozmycia kryteriów moralnych – pozostaje zauważalne w strukturze świata przedstawionego. Jeśli chodzi o kino milicyjne, to dodatni ładunek aksjologiczny przypisany jest oczywiście światu socjalistycznego porządku, zorganizowanemu wokół Milicji Obywatelskiej i innych służb państwowych, ujemny natomiast – światu przestępczemu. Dokładniejszy ogląd materiału wykazał, że w obrębie każdej kategorii tematycznej mamy do czynienia ze skalnością wartościowania. I tak wśród konceptów osobowych postaciami ukazanymi w najbardziej pozytywnym świetle okazali się ŚLEDCHY i jego ZWIERZCHNIK, w najbardziej negatywnym zaś – SZPIEG i ŻŁODZIEJ-MORDERCA. Pomiędzy tymi biegunami rozciąga się szeroka sfera przejściowa i doty-

czy to przedstawicieli obu światów. Z taką samą sytuacją mamy do czynienia w obrębie pozostałych grup semantycznych. Dzięki połączeniu osi tematycznej i skalarnej osi aksjologicznej można zrekonstruować swoistą mapę mentalną (por. Chlebda 2002, 2014) dyskursu kryminalnomilicyjnego, prezentującą kluczowe dla niego koncepty nie w formie luźnego katalogu, ale sieci konceptualnej o wyższym poziomie organizacji. Mapę tę w postaci graficznej przedstawia schemat 1. Natężenie kolorów: czerwonego i czarnego (odnoszących się do świata socjalistycznego porządku i świata przestępczego) obrazuje miejsce konceptów i ich grup na skali wartości. Na schemacie starałem się również pokazać zachodzenie na siebie kategorii znaczeniowych, oczywiście jest bowiem, że na poziomie dyskursu granice między nimi okazują się rozmyte, np. PISTOLET, nielegalny atrybut przestępców, jest równocześnie legalnym atrybutem milicjantów (w okresie PRL-u prawo do posiadania broni palnej przysługiwało w praktyce tylko przedstawicielom władzy i myśliwym, por. Stanke 2020: 134). Artykuły hasłowe słownika kluczowych jednostek konceptualnych uporządkowane są zgodnie z zaproponowanym schematem.



Schemat 1. Mapa kryminalnomilicyjnego obrazu świata

ROZDZIAŁ III

SŁOWNIK KLUCZOWYCH JEDNOSTEK KONCEPTUALNYCH DYSKURSU KRYMINALNOMILICYJNEGO

3.1. Osoby

3.1.1. Funkcjonariusze

ŚLED CZY

‘prowadzący śledztwo pracownik milicji lub innych państwowych
służb bezpieczeństwa’

1. Dystrybucja

Filmowi ŚLED CZY, będący głównymi funkcjonariuszami odpowiedzialnymi za dochodzenie, które stanowi oś fabuły, to: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21 – Sławomir Borewicz (Bronisław Cieślak); AiW – Andrzej Jaksa (Wirgiliusz Gryń); BPZ – agent kontrwywiadu (Ryszard Filipski); DN – Prokosz (Wiesław Gołas); DPN – Olecki (Bohdan Ejmont), Janek Dziewanowicz (Stanisław Mikulski)⁷; G – Stefko (Zygmunt Kęstowicz); GJK – Stefan Berent (Andrzej

⁷ Oficjalne śledztwo prowadzi (z ramienia Wojskowej Służby Wewnętrznej) kapitan Olecki, natomiast młody żołnierz, sierżant Dziewanowicz, ze względów osobistych podejmuje się prywatnego dochodzenia i jest tak naprawdę głównym bohaterem filmu.

Łapicki); Ha – oficer MO (Andrzej Hrydzewicz); HK – Nawrot (Jan Nowicki); KST. Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST. Odc.8 – Tomasz Sowa (Wiesław Gołas); KŚ – Wojciech Góralczyk (Janusz Gajos); KSL – Sylwester Rogowski (Wojciech Pokora); NC – dowódca grupy pościgowej (Eugeniusz Kujawski); OK – Szymański (Wieńczysław Gliński); PDS – major MO (Andrzej Gawroński); PTB – Milde (Jerzy Kulej), Górny (Jan Szczepański); STŁ – Radoń (Mieczysław Stoor); SZS – Baczny (Stanisław Mikulski), Kres (Zbigniew Zapasiewicz); S – Węglewski (Jerzy Trela); TUO – Paweł Wójcik (Ryszard Filipski); WŚ – Bogdan Zawada (Bronisław Cieślak); ZMG – Popczyk (Piotr Machalica); Zap – Rybak (Bogusław Sochnacki); ZZ – kapitan MO (Ryszard Dembiński); ZIP – Jan Ziętek (Zbigniew Cybulski); ZUZ – kapitan Siwy (Zygmunt Hübner); ZK – Budny (Tadeusz Janczar).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Wyraz **śledczy** pojawia się w archiwum dyskursu tylko okazjonalnie jako przymiotnik tworzący frazę nominalną z nazwą stopnia: *Nikt z nas nie przypuszczał wtedy, że to tak długo potrwa. Ja, kapitan śledczy Andrzej Jaksza, moi najbliżsi współpracownicy.* (AiW, 1:02-1:10). To samo dotyczy rozbudowanej grupy rzeczownikowej **inspektor służby kryminalnej**⁸: *To jest kapitan Sowa, inspektor służby kryminalnej.* (KST.Odc.1, 12:02-12:06). Niekiedy filmowe postaci posługują się rzeczownikiem **detektyw**: *Nie wiem, kurczę, no... w ogóle już nic nie rozumiem, dupa jestem nie detektyw.* (07Z.Odc.11, 45:44-45:49), *A wyglądał pan na detektywa od spraw większego kalibru.* (07Z.Odc.16, 23:14-23:18), *Nie ma człowieka, który byłby całkowicie zdrowy psychicznie, a tym bardziej detektywa.* (07Z.Odc.17, 28:52-28:56), *Wygląda na to, że zechce bawić się w detektywa.* (DPN, 38:18-38:21). Jego dystrybucja jest jednak również bardzo ograniczona. Bohater prowadzący śledztwo desygnowany jest przede wszystkim za pomocą wyrazów i fraz hiperonimicznych, które stanowią ogólne określenia funkcjonariuszy. Znajdują się wśród nich także collectiva, będące nazwami właściwych organizacji, a kontekstowo odnoszone do pojedynczych osób. Gdy mowa o ŚLED CZYCH, słyszymy najczęściej – tak w kwestiach innych postaci, jak i samych milicjantów – jednostki **milicjant**, **milicja**, **oficer milicji**, np.:

A pan naprawdę jest oficerem milicji? (07Z.Odc.5, 30:02-30:05), *Tego jeszcze nie było, milicja na plebanii. A ksiądz proboszcz zadowolony jakby prymasa zobaczył.* (07Z.Odc.10, 16:10-16:17), *Oszczędzę panu niezręcznej sytuacji. Milicja.* (07Z.Odc.16, 22:10-22:14), *W publicznym lokalu z milicjantem? Co by moi znajomi na to powiedzieli?* (07Z.Odc.13, 28:56-28:59), *Nie jestem chyba zbyt oryginalny jak na milicjanta, co?*

⁸ Co ciekawe, eksцерpeja zasobów Google Books pokazuje, że fraza ta stosowana była głównie w powieści milicyjnej; w oficjalnym systemie stopni Milicji Obywatelskiej nie było inspektora.

(07Z.Odc.16, 14:53-14:56), Milicjantów się pamięta, a milicjanci miewają kiepską pamięć. (G, 5:31-5:34), *Jak pan będzie wynajmował przestępcę za pieniądze, to niech pan weźmie milicjanta.* (KST.Odc.1, 24:26-24:29), *Hm, milicja, a zna się na Piśmie Świętym.* (TUO, 19:58-20:01).

Co ciekawe, pojawiają się również jednostki **policjant** i **policja**, co wydaje się sprzeczne z oficjalnym nazewnictwem PRL-owskich służb bezpieczeństwa, por.:

Pan Janicki rozmawia z policją, szuka panią. (07Z.Odc.7, 14:38-14:41), *Jeszcze nigdy nie tańczyłam z policjantem, zatańczy pan?* (07Z.Odc.7, 21:46-21:49), *Lubię porozmawiać z facetem, który na widok policjanta rezygnuje z wejścia do domu, w którym zamordowano właścicielkę.* (07Z.Odc.16, 14:47-14:52), *Każdy policjant tęskni tylko za jednym: żeby mógł uścisnąć bandytę w kajdanki.* (AiW, 48:51-48:59).

Pierwszy z wymienionych przykładów pochodzi z wypowiedzi starego dozorczy, w tym przypadku użycie leksemu ewokującego realia przedwojenne można zatem uznać za specyfikę biolektalną⁹. W pozostałych przypadkach takie tłumaczenie nie byłoby adekwatne, kolejna kwestia bowiem to słowa młodej kobiety, a dwie ostatnie – milicjantów.

Słyszymy też synekdochy typu totum pro parte, nawiązujące prawdopodobnie do potocznego (w SJPDor opatrzonego kwalifikatorem wiech.) frazeologizmu **pan władza/ nasza władza**: *Dobry wieczór to już nasza władza nie mówi?* (07Z.Odc.20, 17:16-17:19); **władza ludowa/ludowa władza**: *Cześć, władzo ludowa!* (07Z.Odc.6, 6:15-6:16), *Władzę ludową chyba wpuszczą na górę po dwudziestą drugą w twoim świętobliwym kraju.* (07Z.Odc.12, 39:22-39:27), *Sanacyjna Ordonka w ramionach ludowej władzy, ciekawa propozycja.* (07Z.Odc.21, 23:18-23:21).

Niekiedy ŚLEDZCY określani jest również za pomocą okazjonalnych, rozbudowanych peryfraz: **stróż bezpieczeństwa**: *Jak na stróża bezpieczeństwa to sen masz dosyć twardy.* (07Z.Odc.3, 31:54 – liścik pozostawiony na stole w mieszkaniu porucznika Borowicza); **młody dobrze zapowiadający się oficer**: *No co jest, młody dobrze zapowiadający się oficer ma jakieś wątpliwości?* (07Z.Odc.21, 46:07-46:12); **as wydziału śledczego**: *Renata mogła ci dać byle jaki znaczek. Pretekst do spotkania z asem wydziału śledczego.* (TUO, 26:56-26:59).

Ponadto w stosunku do ŚLEDZCYCH milicyjnych – ale również innych funkcjonariuszy milicji – bohaterowie filmowi reprezentujący świat przestępczy (wyjątkowo, ironicznie także sami funkcjonariusze oraz inne osoby) używają całego szeregu jednostek potoczno-środowiskowych, często o pogardliwym charakterze, będących synonimami wyrazu **milicjant**, takich jak: **blacharz**: – *No to jak, wróci ci pamięć czy wolisz być przesłuchiwana na okoliczność napadu na funkcjonariusza z zamiarem pozbawienia go życia?* – *No nie wiedziałam, że pan jest blacharz.* – *Ale jestem.* (07Z.Odc.20, 1:06:15-

⁹ Analogiczne zjawisko występowało po 1989 r., gdy pomimo zastąpienia Milicji Obywatelskiej przez Policję zwłaszcza starsze osoby mówiły jeszcze długo o ‘milicji’ i ‘milicjantach’.

1:06:27); **glina**: *Od początku cię namierzili. Tak biją tylko zawodowcy. Przecież to glinna.* (07Z.Odc.19, 46:15-46:20), – *Mnie też nie znasz? – Glina? To dlatego nie chciał mnie pan dmuchnąć?* (07Z.Odc.20, 1:06:03-1:06:08), *Tego ci nie daruję, lepiej mnie zabij, glino.* (ZMG, 9:40-9:43); **gliniarz**: *Po prostu pewien gliniarz okazał się znacznie bardziej delikatny niż ten twój oksfordzki kuzynek.* (07Z.Odc.6, 20:47-20:51), *Jesteś zobowiązana do zachowania tajemnicy tej rozmowy. To rozgarnięty gliniarz.* (07Z.Odc.10, 51:38-51:43), *Zlokalizujesz mi jednego gliniarza, gdzie mieszka, którądy chodzi.* (ZMG, 36:44-36:47); **mętownia** (collectivum): *Frajer sypie mętowni, wiesz, trzeba go szybko załatwić.* (PTB, 39:37-39:40); **pies**: *Ciągniesz za sobą psa.* (ZMG, 34:55-34:57), *No co ty, zwariowałeś!? Zabijesz go, psy się wściekną!* (ZMG, 35:55-35:58), *Psy są uczulone na takich punków.* (ZMG, 36:15-36:16); **superglina** (okazjonalizm derywowany w przejrzysty sposób od znanego powszechnie kolokwializmu **glina**): *To na pewno on, ten twój superglina.* (ZMG, 47:34-47:37).

Jeśli chodzi o pracowników wywiadu, to pojawia się **pracownik kontrwywiadu**: *GINIE jeden z najlepszych pracowników kontrwywiadu i co?* (HK, 9:53-9:55); **wywiadowca**: *Ty jednak masz w sobie coś z rasowego wywiadowcy.* (SZS, 26:58-27:01).

Należy zauważyć, że w wielu sytuacjach nie ma potrzeby werbalizowania funkcji ŚLED CZEGO, gdyż status bohatera jest oczywisty w świetle informacji przekazywanych kontekstowo i konsytuacyjnie.

2.2. Nazwy własne

Przeważnie nosi nazwisko identyfikowalne dla odbiorcy jako rodzime, polskie. Wśród antroponimów desygnujących ŚLED CZYCH spotykamy zatem:

1. Nazwiska o charakterze patronimicznym utworzone za pomocą sufiksów takich jak: a) *-ik/-yk*: **Popczyk** (ZMG), **Wójcik** (TUO); b) *-czyk*: **Góralczyk** (KŚ); c) *-ek*: **Ziętek** ‘według ISNP derywat od zięć’ (ZIP); d) *-ewicz*: **Borewicz** (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21); e) *-ko*: **Stefko** (G); f) *-oń*: **Radoń** ‘według ISNP od Rad – skrócenia od staropolskich imion złożonych z członem Rado- w pierwszej części’ (STŁ); g) *-owicz*: **Dziewanowicz** (DPN);
2. Nazwiska równe rzeczownikom pospolitym: **Kres** (SZS), **Nawrot** ‘według ISNP od apelatywu nawrot = człowiek nawrócony; zakręt; powrót’ (HK), **Rybak** (Zap), **Sowa** (KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8), **Zawada** (WŚ);
3. Nazwiska równe przymiotnikom: **Bacny** (SZS), **Budny** ‘według ISNP od przymiotnika budny = powszedni, codzienny (pożyczka z ukraińskiego) lub związany z budą – szafasem, kramem’ (ZK), **Górny** (PTB), **Siwy** (ZUZ);

4. Nazwiska odmiejscowe derywowane za pomocą sufiksu *-ski*: **Rogowski** (KSL), **Szymański** (OK), **Węglewski** (S);
5. Nazwiska równe imionom: **Jaksa** ‘staropolskie (Malec 1994: 241, ISNP) przekształcenie imienia Jakub’ (AiW), **Prokosz** ‘staropolska (Malec 1994: 313) postać imienia Prokop’ (DN).

Pojawiają się tylko dwa nazwiska pochodzenia obcego, mówiąc dokładniej niemieckiego: **Berent** (GJK) oraz **Milde** (PTB). Można je jednak uznać za dobrze przyswojone, pierwsze bowiem według ISNP występuje w Polsce od XVII, a drugie nawet od XVI w. Warto też uzupełnić, że niektóre z antroponimów rodzimych utworzone zostały za pomocą sufiksów o proveniencji wschodniosłowiańskiej (*-ewicz*, *-ko*, *-owicz*), ale od dawna utrwalonych w polskim systemie słotwórczym z powodu intensywnych wielowiekowych kulturowo-językowych kontaktów polsko-ruskich (Rospond 1973: 209). Oprócz wyraźnej polskości nazwisk ŚLED CZYCH zwraca uwagę fakt, że najczęściej mają one charakter raczej plebejski, mieszczański-chłopski, a nie szlachecki. Jak wiadomo, w potocznej polskiej świadomości językowej (w dużym stopniu nieodpowiadającej stanowi faktycznemu) za „lepsze”, właściwe dla historycznej polskiej szlachty uchodzą nazwiska zakończone na *-ski/-cki*, a te funkcjonariusze prowadzący śledztwo noszą bardzo rzadko. Pozostałe z wyróżnionych wyżej typów słotwórczych, o zdecydowanie bogatszej reprezentacji, kojarzone są z niższymi warstwami społecznymi (por. Rzetelska-Feleszko 2001: 162–164; Siwiec 1998: 126–138). Dodatkowo nawet antroponimy odmiejscowe, które występują w archiwum dyskursu, nie wywołują skojarzeń z żadnymi znanymi rodami arystokratycznymi.

3. Kategoria nadrzędna

W ramach struktury fabuły filmowej ŚLED CZY jest najczęściej GŁÓWNYM BOHATEREM, wokół którego ogniskują się wydarzenia. Nie dotyczy to tylko kilku obrazów, w których pozycję centralną zajmuje przestępca (DN, Ha, NC, PDS, ZZ) lub niewinny cywil (OK, ZIP). Prowadzenie narracji z perspektywy czarnego charakteru może nawet skutkować zredukowaniem ŚLED CZEGO do POSTACI EPIZODYCZNEJ (Ha, NC, ZZ). Jeśli chodzi natomiast o porządek świata przedstawionego, to ŚLED CZY pełni funkcję najważniejszego – ze względu na liczbę wystąpień oraz bezpośrednich interakcji ze społeczeństwem – REPREZENTANTA WŁADZY.

4. Kategorie podrzędne

Ze względu na przynależność służbową można wyróżnić ŚLED CZYCH MILICYJNYCH (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DN, G, GJK, Ha, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, KSL, NC, OK, PDS, PTB, STŁ,

S, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZZ, ZIP, ZUZ, ZK) oraz KONTRWYWIADOWCÓW (BPZ, DPN, HK, SZS).

Filmowi ŚLEDZCY są także zróżnicowani pod względem przysługującego im stopnia służbowego. Osoba prowadząca śledztwo to najczęściej PORUCZNIK (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KŚ, OK, STŁ, SZS, ZAP) lub KAPITAN (AiW, DN, DPN, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, SZS, TUO, WŚ, ZMG, ZZ, ZIP, ZUZ, ZK), zupełnie wyjątkowo SIERŻANT (DPN, G, KSL) i MAJOR (PDS).

5. Relacje międzyludzkie

Najczęściej sugerowane jest wyraźnie, że ŚLEDZCY nie ma żony ani dzieci (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, BPZ, DN, DPN, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, OK, STŁ, SZS, TUO, ZIP, ZUZ). W niektórych filmach mowa jest o tym, iż miał żonę lub ukochaną, ale został przez nią porzucony (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.17, TUO, ZK). Jeśli pozostaje w relacji małżeńskiej, to jego związek przechodzi kryzys, grożący rozwodem (KSL, ZMG). Jeśli jest rodzicem, to na rozmowy i spotkania z dzieckiem (synem) rzadko ma czas, co prowadzi do konfliktów (G, ZK). Tylko wyjątkowo zażywa szczęścia rodzinnego w towarzystwie kochającej żony i córeczki (WŚ). Tematem przyjacielskich rozmów ŚLEDZCZEGO z kolegami z pracy często staje się nieudane życie osobiste, por.:

– Powiedz tak serio, ty nie masz zamiaru nigdy się ożenić? – Wiesz... myślę, że taką rzecz można zrobić tylko raz w życiu. – Ty ją jeszcze kochasz. – Myślisz o mojej żonie? – Tak. – Kochać to ja już jej nie kocham, ale... – Niedobre są takie samotne wigilie, co? – Ano niedobre. (07Z.Odc.17, 7:20-7:49), – Człowiek jednak powinien mieć dom. – Mam ładne mieszkanie. – Właśnie. Jak człowiek jest sam, to ma tylko mieszkanie. – Co cię właściwie napadło? – Bo człowiek samotny to jest to samo, co pół człowieka, rozumiesz? – Właściwie to nie przeżyłem takiej miłości, której szuka się przez całe życie. (TUO, 14:16-14:37), – Jedziemy do Katowic, ty, Kwapiński, Basia i ja – Rzygać mi się chce od tego twojego entuzjazmu. Nie rozumiesz, jak teraz pojadę, to w ogóle nie mam po co wracać? – Do biura? – Do żony. (ZMG, 26:20-26:33).

Z kolei dialogi ŚLEDZCZEGO z jego obecną partnerką przybierają regularnie postać gwałtownych kłótni, w których kobieta daje wyraźnie do zrozumienia, iż nie może zaakceptować stylu życia funkcjonariusza, dla którego praca jest najważniejsza:

– No i czego nic nie mówisz? – Zmęczony jestem. – No właśnie. – Kasiu, to są rutynowe czynności, muszą je wykonać, muszą zabezpieczyć ślady! Muszę... – Nie, nie, Sylwek,

ty niczego nie musisz, naprawdę. Nie dość ci było tego pierwszego razu? – Przysięgam ci, nie zrobię niczego... – Dobrze. Co to za dupa nocowała dzisiaj na posterunku? – Podziwiam repertuar. – No więc co to za jedna? – Świadek! – Świadek? Uważaj, Sylwek, żebyś ty oskarżonym nie został. (KSL, 24:35-25:12), – Wychodzę. – Dobrze. – Nie jesteś ciekaw dokąd? – Dokąd? – Do fryzjera. – Dobrze. – A może do biblioteki? – Dobrze. – To znaczy, że w ogóle cię nie obchodzi, dokąd wychodzę, tak?! [ŚLED CZY rzuca czytaną książką, kobieta podnosi ją i przegląda] – Psychologia śledztwa? – Powinieneś raczej poczytać sobie psychologię małżeństwa. [rzuca w mężczyznę książką] – Posłuchaj, Teresa. Nie jest mi wszystko jedno, dokąd wychodzisz. [dzwoni telefon] – Popczyk, słucham. Dobrze, będę. – To znaczy, że już nie mamy w ogóle ze sobą o czym rozmawiać. (ZMG, 40:45-41:58).

W części filmów – w pierwszym rzędzie tych poświęconych porucznikowi Borewiczowi – obecny jest motyw swobodnego życia seksualnego, a nawet częstego zmieniania partnerek przez ŚLED CZEGO (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, KŚ, TUO).

Relacje w miejscu pracy pozostają zróżnicowane. Kontakty ze zwierzchnikiem są zazwyczaj dobre, darzy on ŚLED CZEGO sympatią, choć często z dystansem podchodzi do jego pomysłów. Stosunki z bezpośrednimi współpracownikami wahają się od przyjacielskich (porucznik Borewicz i sierżant Olszańska oraz sierżant Sikora w 07Z, kapitan Wójcik i sierżant Kłosek w TUO, kapitan Popczyk i Jachimowski w ZMG, kapitan Siwy i major Szelągowski w ZUZ) poprzez zdystansowany szacunek (porucznik Borewicz i porucznik Zubek w 07Z, kapitan Zawada i porucznik Piekarski w WŚ) aż po wyraźną wrogość (porucznik Borewicz i porucznik Jaszczuk w 07Z).

Ciekawie przedstawiają się stosunki ŚLED CZEGO ze światem przestępczym. Zdarza się, że nawiązuje on rodzaj koleżeńskiej relacji z niektórymi kryminalistami i okazuje im wyrozumiałość, dzięki czemu może potem liczyć na ich pomoc w prowadzonych śledztwach (07Z.Odc.20, ZMG, ZUZ). Dla zdecydowanej większości przestępców pozostaje jednak wrogiem, czego szczególnie wyrazistą werbalizację znajdujemy w wypowiedzi bufetowej z Bazaru Różyckiego w 07Z.Odc.20: *Paru facetów niezłą forszę by na wieniec dla pana dało, a pan mnie tu na spowiedź namawia. (9:34-9:38).*

6. Atrybuty

Typowym akcesorium, towarzyszącym ŚLED CZEMU, jest pistolet (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, KSL, KST.Odc3, SZS, TUO, WŚ, ZMG, ZIP), okazjonalnie karabin (NC). Drugi szczególnie charakterystyczny atrybut stanowi samochód¹⁰,

¹⁰ W uściśleniu informacji na temat samochodów, które pojawiają się w filmach analizowanych w monografii, istotną pomocą okazała się baza danych Internet Movie Cars Database (www.imcdb.org).

najczęściej polonez (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), duży fiat (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, G, KSL, PTB, WŚ, ZK) lub warszawa (AiW, DN, KŚ, SZS, TUO, ZUZ), wyjątkowo – w funkcji kamuflażowej – mercedes (ZMG), skoda kabriolet (ZIP). Zdarza się też, że ŚLED CZY przemieszcza się milicyjnym helikopterem (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.19, AiW, WŚ, ZMG).

W swojej pracy posługuje się sprawnie i chętnie nowoczesnym sprzętem technicznym, umożliwiającym komunikowanie się na odległość czy też obserwowanie, podsłuchiwanie i nagrywanie rozmówców (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, AiW, BPZ, DPN, GJK, HK, S, SZS, TUO, ZMG, ZUZ). Dysponuje nawet tak efektownymi akcesoriami, jak pióro z gazem usypiającym (BPZ).

Często widoczny jest, gdy pali papierosy (07Z.Odc.11, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, S, TUO, WŚ). Niekiedy pije wódkę (AiW, WŚ, ZMG), a także piwo (07Z.Odc.9, ZUZ).

7. Lokalizacja

Zazwyczaj mieszka w kawalerce lub kilkupokojowym mieszkaniu w bloku (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, TUO, WŚ, ZMG, ZUZ, ZK), tylko wyjątkowo w domu jednorodzinnym (KSL). Jego miejsce zamieszkania jest elegancko urządzone i dobrze wyposażone, na co zwracają uwagę goście: *Bardzo ładnie mieszkaśz. Chciałabym mieć taką chatę.* (07Z.Odc.13, 29:43-29:47). Również sam ŚLED CZY jest ze swego mieszkania zadowolony: *Mam ładne mieszkanie.* (TUO, 14:19-14:20). Jego standard mieszkaniowy jest wprawdzie zdecydowanie niższy niż najbogatszych członków społeczeństwa (badylarze, prywaciarze, dyrektorzy), ale wyraźnie wyższy niż wielu obywateli, których odwiedza w trakcie prowadzonych śledztw.

Obszarem aktywności życiowej i zawodowej ŚLED CZEGO jest przede wszystkim Warszawa (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, G, HK, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, PDS, PTB, SZS, S, WŚ, ZMG), rzadziej prowincja rozumiana jako przestrzeń małomiasteczkowa i wiejska (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.16, DPN, G, GJK, Ha, HK, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.8, KŚ, PDS, SZS, TUO, ZIP, ZZ), a także nadmorska miejscowość wypoczynkowa (BPZ, KSL, ZIP) oraz miejsca takie jak: Wrocław (TUO, WŚ, ZK), Gdynia (07Z.Odc.8, OK), Kraków (STŁ, WŚ), Mazury (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19), Sopot (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.15), Śląsk (AiW, ZMG), Gdańsk (07Z.Odc.13), Jelenia Góra (TUO), Kalisz (07Z.Odc.9), Opole (WŚ), Toruń (WŚ), Zakopane (KŚ). Wspomina się o jego pobycie na placówce zagranicznej w Londynie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12), jest pokazany w trakcie pracy w Egipcie (BPZ).

Wakacje spędza na Mazurach (07Z.Odc.21), w sanatorium w górach (ZUZ).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

We wszystkich eksцерpowanych filmach główny ŚLED CZY to mężczyzna.

8.2. Wiek

Zawsze jest osobą młodą lub w średnim wieku (do czterdziestu kilku lat).

8.3. Uroda

Zazwyczaj intencjonalnie ma być odbierany jako przystojny, charakteryzuje się wyrazistym męskim typem urody (efekt odpowiedniego doboru aktorów). Jeśli pojawiają się u niego drobne defekty wyglądu zewnętrznego, również podkreślają jego męskość – przykładem krzywy nos porucznika Borewicza, kilkakrotnie tematyzowany w dialogach, por.: – *Raczej nie wygląda pan na myśliciela, ale na boksera.* – *Tak?* – *Tak. I to kiepskiego, bo panu nos rozkwasili.* [...] – *Nos mi złamali nie na ringu, tylko dawno temu dziewięciu górali było w pewnej kwestii innego zdania niż ja i tak się to skończyło.* (07Z.Odc.10, 42:22-42:29, 52:50-52:58).

Z męską urodą ŚLED CZEGO współgra jego wysoka sprawność fizyczna, przejawiająca się zwłaszcza zdolnością do pokonania w walce wręcz wielu przeciwników oraz osobników wyjątkowo silnych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.21, BPZ, HK, TUO, ZUZ), a ponadto umiejętnościami pływackimi (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21) oraz znajomością sztuk walki (BPZ, HK, PTB, SZS).

8.4. Ubranie

W nielicznych produkcjach można go zobaczyć w mundurze (AiW, G, GJK, KSL, NC, ZZ), przeważnie jednak nosi ubrania cywilne. Zdecydowana większość filmowych ŚLED CZYCH preferuje klasyczny męski strój formalny, na który składają się garnitur, koszula, krawat i płaszcz (w KST ponadto kapelusz). Z tendencji tej wyłamuje się wyraźnie porucznik Borewicz, który – choć niekiedy wkłada marynarkę – najczęściej ma na sobie dżinsowe lub sztruksowe spodnie, modne swetry i zachodnie kurtki. Młodzieżowy styl ubierania się można też zaobserwować u kapitana Popczyka w ZMG.

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Choć ŚLED CZY najczęściej panuje nad sobą, w trakcie śledztwa zdarza się nieraz, że postępowanie przestępców lub świadków bądź też niepowodzenia w pracy wywołują w nim gwałtowne stany emocjonalne. Ich indykatorami kinetycznymi są gwałtowne ruchy i agresja fizyczna, paralingwistycznymi – podniesiony głos, a nawet krzyk, natomiast czysto werbalnymi – zachowania mowne łamiące maksymę grzeczności (której

zazwyczaj przestrzega): przejście w rozmowie na drugą osobę, używanie zwrotów obraźliwych, wyzwisk, czasem wulgaryzmów, np.:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Kiedy ostatni raz ją widziałeś?* SAŁACIŃSKI: *Już dawno.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Kiedy dokładnie, gdzie?!* SAŁACIŃSKI: *No nie pamiętam.* KOCHANKA SAŁACIŃSKIEGO: *Dlaczego on ci mówi na ty?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Zamknij dziób!* (07Z.Odc.7, 48:31-48:40), PORUCZNIK BOREWICZ: *Pani też go oczywiście nie zna?* PIJANA KOBIETA: *Panie to były za sanacji, a dla pana to ja jestem obywatelka.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Co ty jesteś dla mnie, to ja ci nie powiem przy świadkach, ale sądzę, że się sama domyślasz.* (07Z.Odc.20, 18:05-18:19), KAPITAN WÓJCIK [do szpiega Malika, którego zamyka w kasie pancерnej]: *Ja już nie chcę, żebyś się przyznawał. Wyrzucą mnie z milicji, ale nie mogę patrzeć na takich jak ty! Chcę tylko, żebyś zdechł w tym żelaznym pudle!* (TUO, 1:11:58-1:12:05), JACHIMOWSKI: *Jedziemy do Katowic, Skaruch czeka!* KAPITAN POPCZYK: *Skaruch? Wszystko spierdoli, a ty razem z nim.* (ZMG, 1:15:42-1:15:50).

W niemal każdym filmie wykazuje się wielką inteligencją, sprytem i pomysłowością, którymi wyraźnie góruje nad współpracownikami i zwierzchnikami, dzięki czemu nie ulega ich błędnym sugestiom i z sukcesem kończy każdą sprawę. Chociaż zdradza nastawienie wyraźnie racjonalistyczne, pozostaje otwarty na głos intuicji i niekonwencjonalne metody śledcze, o czym często mówi wprost, por.:

KAPITAN MILICJI: *Może tylko jeszcze jedna drobna informacja, kogo mamy szukać?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Na niuch.* KAPITAN MILICJI: *Poruczniku, wybaczenie, może u was w Warszawie, ale u nas w terenie to i mistyka, i telepatia jeszcze nie są w modzie. [...]* PORUCZNIK BOREWICZ: *Są rysopisy, poza tym powinni mieć jakieś, nie wiem, ślady okaleczeń na nadgarstkach, znamy także datę, kiedy mogli się tutaj zjawić, a poza tym zastosujemy eksperymentalnie troszkę telepatii.* (07Z.Odc.16, 41:10-41:43), DOWÓDCA: *Czy ty jesteś chory?!* *Co mi tu wyjeżdżasz z jasnowidzem?!* KAPITAN POPCZYK: *Ojciec Benedykt ma doskonale osiągnięcia w poszukiwaniu osób zaginionych, poza tym z innych źródeł wiadomo, że Malik jest na Śląsku!* DOWÓDCA: *Ale jak ja mogę włączyć do akt taki raport?!* *Przez dwa miesiące śmialiby się ze mnie!* KAPITAN POPCZYK: *Możesz im powiedzieć, że są kraje, gdzie parapsychologia jest metodą naukową.* (ZMG, 1:07:40-1:08:00), KAPITAN SIWY: *Uważam się za racjonalistę, ale nie lekceważę tej właściwości ludzkiego umysłu, którą nazywa się intuicją.* (ZUZ, 6:38-6:47).

ŚLEDCHY jest osobą (zwłaszcza jak na tamte czasy) gruntownie wykształconą – uczęszczał do renomowanego Liceum im. Stefana Batorego (07Z.Odc.17), ukończył studia prawnicze (07Z.Odc.15, AiW), psychologiczne (WŚ). Mówi płynnie po angielsku, a nawet czyta w tym języku prasę i beletrystykę (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, STŁ), zna też biegle język francuski (GJK). Oddaje się lekturze ambitnej literatury pięknej – „Colas Breugnon” Romaina Rollanda (07Z.Odc.8), „Straconych złudzeń” Balzaka (TUO), ale również specjalistycznych opracowań z dziedziny kryminalistyki i kryminologii (AiW, WŚ, ZMG). Cytuje swobodnie Stanisława Dygata (07Z.Odc.14) i Niccolò

Machiavellego (07Z.Odc.21). Zna się na sztukach plastycznych (07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.5), potrafi np. rozpoznać fałszywą rzeźbę po tym, że miecz został umieszczony w niewłaściwej ręce (KST.Odc.5).

10. ŚLEDZCY jako subiekt działań

We wszystkich filmach ŚLEDZCY podejmuje typowe działania prowadzące do rozwiązania zagadki kryminalnej – przybywa na miejsce zdarzenia, zbiera dowody, przesłuchuje świadków i podejrzanych, zatrzymuje lub – tylko wyjątkowo – zabija (ZMG) przestępcę. Często zmuszony jest do prowadzenia pościgu samochodowego (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, KŚ, NC, STŁ, SZS, WŚ, ZMG, ZIP) i walki wręcz (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.21, BPZ, HK, TUO, ZMG, ZUZ), otwiera również ogień, choć czyni to stosunkowo rzadko (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.21, BPZ, KST.Odc.3, NC, TUO, ZMG).

Równocześnie ŚLEDZCY wykazuje dość wyraźną skłonność do działań o charakterze rozrywkowym: chętnie spędza czas w barach i lokalach tanecznych (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.18, KST.Odc.1, KŚ, OK, ZIP), a także w kurortach (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, ZMG, ZUZ), gdzie bez oporów pije alkohol oraz zapoznaje atrakcyjne kobiety. Nie uważa, by kolidowało to z obowiązkami funkcjonariusza, por.: – *No to pana zapraszam. Na wódkę. [...] Idzie pan? – Gdzie? Funkcjonariusz milicji? Na wódkę? W biały dzień? W godzinach pracy? Z największą przyjemnością.* (07Z.Odc.18, 27:36-27:58). Współpracownicy czasem krytykują intensywność jego życia towarzyskiego, por. wypowiedź porucznika Zubka skierowaną do porucznika Borewicza: *Jakby skradziono zaplanowany przez was samochód, to gdzie mam was szukać? W Bristolu, w Kamieniolomach, czy też może wyjątkowo będziecie w domu tym razem, co?* (07Z.Odc.3, 6:36-6:46).

11. ŚLEDZCY jako obiekt działań

Regularnie staje się obiektem działań przestępczych. Kryminaliści wielokrotnie atakują go fizycznie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, HK, ZMG, ZUZ), a nawet próbują zabić (BPZ, DPN, GJK, HK, KŚ, NC, SZS, TUO, WŚ, ZMG), co jednak udaje się tylko dwa razy (SZS, TUO)¹¹. Dochodzi również do nieudanych prób skorumpowania ŚLEDZCEGO (07Z.Odc.13, ZUZ).

Sporadycznie ŚLEDZCY staje się obiektem działań pozytywnych – wybitni specjaliści z różnych dziedzin pomagają mu w śledztwie (07Z.Odc.17, AiW, SZS, WŚ, ZK), a zwierzchnik broni go przed niesłusznymi oskarżeniami (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13).

¹¹ Przy czym los Baczego, którego samochód w SZS zostaje zepchnięty przez przestępcę z drogi, nie jest całkowicie pewny.

12. Postrzeganie i wartościowanie

ŚLED CZY wzbudza pogardę, a nawet nienawiść w reprezentantach świata przestępczego, czemu dają oni wyraz w wypowiedziach, mających postać aktów językowego znieważania, czasem połączonych z groźbą, np.: *Dobry wieczór to już nasza władza nie mówi? A właściwie to jaki dobry, jak te mordy tu widzę.* (07Z.Odc.20, 17:16-17:27), *Nienawidzę, nienawidzę padliny!* (ZMG, 35:38-35:40), *Wyspowiadaj się, skurwysynu, długo już nie pożyjesz.* (ZMG, 45:29-45:30).

Również zwykli obywatele niekiedy okazują niechęć wobec ŚLED CZEGO. Oskarżają go o brak kultury i szacunku dla ludzkiej prywatności, a także niesprawiedliwe traktowanie, por.:

Jeszcze panu mało. Przy świadkach? Obcym ludziom? [...] Niepijący świętoszek. Ale wladować się człowiekowi z buciorami do duszy to wasza specjalność. Wywlec ludzkie brudy, kazać się spowiadać z tego, co wstydlive. (07Z.Odc.10, 42:01-42:23), *Dziwne macie maniery. I dziwicie się potem, że ludzie was nie lubią.* (07Z.Odc.16, 22:16-22:20), *Nie kradłam! Z własnej pracy kupowałam, za swoje. Wiecznie byście tylko ludziom zabierali. Przepić, przestastać i nic nie mieć, tak, tak, tacy to dla was najlepsi. Leń, gołodupiec, tak, o takich to się lubicie troszczyć!* (07Z.Odc.21, 47:33-47:48), *Pan chyba jednak nie z milicji, bo oni są grzeczni.* (OK, 31:02-31:06).

Należy przy tym zaznaczyć, że w ten sposób wypowiadają się tylko osoby, których postępowanie – w ostatecznym rozrachunku – narusza powszechnie akceptowane standardy etyczne lub którzy ukrywają coś przed organami ścigania.

W rozmowach z cywilami pojawiają się nieraz pochlebne sądy na temat inteligencji ŚLED CZEGO, którym towarzyszy wyraźna presupozycja, że w opinii społecznej nie jest to typowa cecha funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, np.: *Nie należę do ludzi, którzy uważają, że każdy milicjant to ćwierćinteligent, ale mimo to czasem mnie zaskakujesz.* (07Z.Odc.17, 32:54-33:02), – *Jestem gliniarz, policjant.* – *No, przyznam że mnie pan zaskoczył.* – *Że co, że nie sprawiam wrażenia faceta, który nie rozróżnia kaloryfera od akordeonu?* (07Z.Odc.21, 23:01-23:13).

Co ciekawe, ŚLED CZY bywa niekiedy postrzegany negatywnie przez innych funkcjonariuszy. Są to osoby o dogmatycznym stosunku do ideologii komunistycznej, którym nie podoba się otwartość bohatera i jego niekonwencjonalne metody śledcze, więc posądzają go nawet o kosmopolityzm, por.:

Zaczynacie być trywialni. Są to sprawy wstydlive, których nie należy tolerować, a wy mówicie o tym jak o rzeczy normalnej. A poza tym robienie instytucji z kilku wykołajonych kobiet jest dla nas, dla naszego kraju krzywdzące. (07Z.Odc.7, 16:39-16:53), *Porucznik Borewicz nie jest, zdaje się, najlepszego zdania o naszym społeczeństwie. Ton entuzjazmu wyczulem tylko w odniesieniu do elementu przestępczego. Przyznam się, że jestem zaskoczony.* (07Z.Odc.15, 2:58-3:08), *Te pańskie sympatie. Traktujmy go [policjanta z USA] po dżentelmeńsku jak kolegę. Wie pan, czasami myślę, że do pana nale-*

żałoby mówić mister. (07Z.Odc.19, 1:01:56-1:02:04), Niech pan nie szaleje. Trzeba wezwać dozorcę na świadka przeszukania. (07Z.Odc.20, 1:11:56-1:11:58), Pan ma chyba jednak słabość do tych facetów z Zachodu. (07Z.Odc.21, 1:35:00-1:35:02).

Materiał ilustracyjny: 1-6.

ZWIERZCHNIK

‘funkcjonariusz zajmujący wyższe miejsce w hierarchii służbowej milicji lub innej służby bezpieczeństwa i z tego względu mogący wydawać polecenia pracownikom znajdującym się niżej w tej hierarchii’

1. Dystrybucja

Z postacią ZWIERZCHNIKA stykamy się w następujących obrazach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20 – major Wołczyk (Zdzisław Tobiasz); AiW – pułkownik Molenda (Jan Bógdoł), komendant wojewódzki MO (Janusz Bylczyński); BPZ – zwierzchnik (Leon Pietraszkiewicz); GJK – pułkownik Wala (Leon Pietraszkiewicz); HK – pułkownik Marczak (Józef Nowak); KŚ – pułkownik MO (Mieczysław Pawlikowski); OK – kapitan Radzikowski (Hugo Krzyski); PTB – pułkownik Kubiak (Andrzej Freudenheim); STŁ – zwierzchnik (Janusz Bukowski); SZS – major Łuba (Henryk Bąk); TUO – major MO (Eliasz Kuziemski); WŚ – dyrektor Biura Kryminalnego MO (Wirgiliusz Gryń); ZMG – zwierzchnik (Jan Machulski); Zap – major Szletyński (Zbigniew Józefowicz); ZIP – pułkownik MO (Mieczysław Milecki); ZUZ – pułkownik (Emil Karewicz); ZK – major Skoczylas (Ryszard Filipowski).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Przez swoich podwładnych ZWIERZCHNIK desygnowany jest najczęściej za pomocą nazwy posiadanego stopnia lub frazy nominalnej, złożonej z tej nazwy oraz jednostki adresatywnej **obywatel**, **pan** lub **towarzysz**, np.:

Towarzyszu majorze, melduje się porucznik Borewicz. (07Z.Odc.3, 13:30-13:32), Ależ obywatelu majorze, ja nie wierzę, żeby ktoś z zewnątrz zaryzykował wyrobienie sobie pod jakimkolwiek pretekstem jednorazowej przepustki i wszedł do gmachu wyłącznie po to, żeby nam tę kartkę podrzucić. (07Z.Odc.13, 23:04-23:15), A to na pewno ze mną, nie z majorem? (07Z.Odc.13, 44:42-44:45), Proszę bardzo, niech pan major spojrzy. (07Z.Odc.15, 3:38-3:40), Jak najszybciej z pułkownikiem Molendą. (AiW, 3:43-3:45), Pułkowniku, człowiek stojący pod tak poważnymi zarzutami kręci się po budynku komendy, odbywa konferencje z odpowiedzialnymi pracownikami. (ZUZ, 1:19:02-1:19:08).

Tę samą strategię nominacyjną stosują przestępcy, np.: SEMKO [w trakcie przesłuchania, po wejściu majora Skoczylasa]: *Kłaniam się nisko panu majorowi.* (ZK, 22:08-22:10).

Po ogólnej jednostce leksykalnej **zwierzchnik** funkcjonariusze sięgają rzadko, ale zdarza się to, np.: *Ten mój bezpośredni zwierzchnik ma przynajmniej jedną zaletę – potrafi podejmować decyzje samodzielnie.* (AiW, 3:57-4:03). Pojawiają się również jej blisko znaczniki, takie jak **szef**, np.: *Musiałem przerwać rozmowę, szef mnie wezwał.* (07Z.Odc.6, 22:45-22:47), a nawet familiarny kolokwializm **stary**, np.: *A stary wie, że pańska żona tam została?* (07Z.Odc.12, 6:25-6:28), *Śluchaj, czy gabinet starego jest wolny?* (ZK, 19:06-19:08).

W większości sytuacji status ZWIERZCHNIKA jest oczywisty w świetle informacji zakodowanych w kontekście werbalnym (np. wydaje podwładnym polecenia, a ci składają mu meldunki) i wizualnym (np. zajmuje centralną pozycję przy stole w trakcie narady, funkcjonariusze salutują mu)¹².

2.2. Nazwy własne

Imiona i nazwiska znacznej części ZWIERZCHNIKÓW pozostają nieznane. Wśród ujawnionych nazwisk spotykamy wyłącznie antroponimy odczuwane jako rodzime. Przeważają wśród nich nomina propria równe apelatywom: **Łuba** ‘według ISNP od apelatywu łuba = kora, szczególnie z lipy’ (SZS), **Molenda** ‘według ISNP od łac. rzeczownika molenda = młynarz, notowanego jako polska nazwa własna od XV w.’ (AiW), **Skoczylas** ‘według ISNP od gwar. przezwiska skoczylas = ktoś niezdolny, niecierpliwy’ (ZK), **Wala** ‘według ISNP od gwar. apelatywu wala = sztuka płótna’ (GJK), oraz patronimika utworzone za pomocą sufiksów *-ak*: **Kubiak** (PTB), **Marczak** (HK), lub *-ik/-yk*: **Wołczyk** ‘według ISJP od Wołek lub Wołk’ (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20). Rzadziej występują formacje odmiejscowe derywowane za pomocą sufiksu *-ski*: **Radzickowski** (OK), **Szletyński** (Zap).

3. Kategoria nadrzędna

W świecie filmu milicyjnego jest jednym z REPREZENTANTÓW WŁADZY państwowej, przeważnie najwyższym rangą jej przedstawicielem pojawiającym się w ekranowej przestrzeni.

4. Kategorie podrzędne

Widz może obserwować ZWIERZCHNIKÓW pełniących funkcje kierownicze w milicji (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8,

¹² O pozycji zwierzchnika w hierarchii bezpośrednio informują oczywiście również dystynkcje na mundurze, ale nie będzie to komunikat czytelny dla każdego odbiorcy.

07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, AiW, GJK, KŚ, OK, PTB, STŁ, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZIP, ZUZ, ZK) oraz w kontrwywiadzie (BPZ, HK, SZS).

ZWIERZCHNIK ma przeważnie stopień MAJORA (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, SZS, TUO, Zap, ZK) lub PUŁKOWNIKA (AiW, GJK, HK, KŚ, PTB, ZIP, ZUZ), wyjątkowo KAPITANA (OK). W pozostałych przypadkach jego dystynkcje pozostają nieokreślone.

5. Stosunki międzyludzkie

Widz zazwyczaj nie poznaje jego sytuacji rodzinnej, jedynie wypowiedzi majora Wołczyka presuponują, że ma on córkę: *A, to ty kochanie. Córeczko, zadzwoń za godzinę. Pa!* (07Z.Odc.3, 5:01-5:01), a także wnuczkę: *Jeszcze trochę i ho ho, będziesz, jak mówi moja wnuczka, lepszy od wafli – gryźć nie trzeba.* (07Z.Odc.8, 1:35-1:41). Użycie pieszczotliwego zwrotu adresatywnego **kochanie** oraz hipokorystykum **córeczka** wyraźnie ujawnia czuły i serdeczny stosunek mężczyzny do bliskich.

Relacje między ZWIERZCHNIKIEM a podwładnymi zawsze charakteryzują się wzajemnym szacunkiem i zaufaniem, prowadzą oni otwarte dyskusje, w których trakcie każdy może swobodnie wypowiedzieć swoje zdanie. O niewielkim dystansie panującym w ramach stosunków służbowych świadczy fakt, że obie strony pozwalają sobie na wygłaszanie kwestii żartobliwych, ironicznych, a nawet złośliwych. I tak np. w 07Z.Odc.3 major Wołczyk, wychodząc z narady, mówi do milicjantów: *Otwórzcie okno. Zdaje się, że orłów nie ma, żaden nie wyleci.* (5:54-6:00). Porucznik Borewicz replikuje wtedy: *A pan major drzwiami?* (6:01-6:03). W GJK milicjantka w odpowiedzi na polecenie pułkownika Wali, by włożyła na akcję (jako element kamuflażu) obrączkę po topielicy, stwierdza z uśmiechem: *Po nieznaney topielicy? Nigdy wam tego nie zapomnę, szefie.* (6:36-6:42). Zdarza się ponadto, że ZWIERZCHNIK bardzo zdecydowanie staje w obrobie swoich podwładnych, którzy są oskarżani o niewłaściwe wykonywanie obowiązków (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13). Mocno przeżywa śmierć funkcjonariuszy (07Z.Odc.17).

6. Atrybuty

ZWIERZCHNIK często pali papierosy w czasie służbowych narad (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, ZIP, ZUZ). Regularnie korzysta z rozbudowanego zestawu telefonów (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.19, GJK, SZS, ZIP).

7. Lokalizacja

Najczęściej widoczny jest, gdy siedzi za biurkiem w swoim gabinecie, w trakcie rozmów z podległymi funkcjonariuszami. Bardzo rzadko widz może zobaczyć ZWIERZCHNIKA

również w przestrzeni otwartej, uczestniczącego w czynnościach śledczych (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13, BPZ, KŚ).

Geograficznie jego aktywność umiejscowiona zostaje głównie w Warszawie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, BPZ, GJK, HK, KŚ, PTB, WŚ, ZMG, Zap, ZUZ), wyjątkowo we Wrocławiu (TUO, ZK), w Gdyni (OK), Katowicach (AiW), Krakowie (STŁ), Międzyzdrojach (BPZ), Zakopanem (KŚ), na prowincji (ZIP).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

Filmowy ZWIERZCHNIK zawsze jest mężczyzną.

8.2. Wiek

Nie jest człowiekiem bardzo starym, ale niemal zawsze wyraźnie starszym niż podlegli mu funkcjonariusze, w tym główny ŚLED CZY. Sytuacja, w której funkcjonariusz prowadzący sprawę jest starszy od swojego ZWIERZCHNIKA, zdarza się absolutnie wyjątkowo (STŁ).

8.3. Uroda

Nie wyróżnia się szczególnym typem urody, choć ze względu na wiek wykazuje skłonność do siwienia i łysienia (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, AiW, BPZ, GJK, KŚ, OK, PTB, SZS, ZMG), a czasem także do nadwagi (BPZ, GJK, KŚ, SZS).

8.4. Ubranie

Najczęściej nosi na sobie mundur (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, AiW, GJK, HK, KŚ, OK, TUO, ZIP, ZUZ, ZK), nieco rzadziej pokazuje się w eleganckim cywilnym garniturze (07Z.Odc.13, AiW, BPZ, PTB, STŁ, SZS, WŚ, ZMG, Zap, ZUZ).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Zawsze jest osobą spokojną, opanowaną, a przy tym kulturalną, wręcz dystygowaną. Prawie nigdy nie podnosi głosu i unika stosowania agresji słownej – nawet jeśli zmierza do złamania tabu językowego, wycofuje się odpowiednio wcześniej, por. wypowiedź majora Wołczyka skierowaną do porucznika Zubka: *A z innych pomysłów odkrywczych to odnotowuję pomysł zakazu sprzedaży dzieł sztuki w ogóle, tak? Takie propozycje możecie sobie wsadzić... wiecie gdzie.* (07Z.Odc.6, 8:07-8:18). Niekiedy pojawia się też motyw

dobrego wykształcenia – w 07Z.Odc.17 major Wołczyk wspomina, że ukończył przed wojną słynne prywatne Gimnazjum Kazimierza Górskiego, z kolei w GJK pułkownik Wala prowadzi swobodnie rozmowę z zagranicznym gościem w języku francuskim.

10. ZWIERZCHNIK jako subiekt działań

We wszystkich filmach zwołuje swoich podwładnych na naradę, podczas której wysłuchuje raportów dotyczących prowadzonego śledztwa, konfrontuje pomysły funkcjonariuszy z własnymi hipotezami, a także wydaje polecenia co do dalszych czynności. Z rzadka zdarza się również, iż udaje się „w teren”, aby osobiście nadzorować pracę funkcjonariuszy (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13, BPZ, KŚ), bądź też uczestniczy w przesłuchaniach (07Z.Odc.1, ZMG).

11. ZWIERZCHNIK jako obiekt działań

Czasami podlega naciskom ze strony wyższych władz, które nie są zadowolone z postępów w śledztwie bądź też ze sposobu pracy podległych mu funkcjonariuszy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, AiW).

12. Postrzeganie i wartościowanie

ZWIERZCHNIK jest poważany i traktowany z szacunkiem przez różnych członków społeczeństwa, również takich, którzy przejawiają krytyczny lub niechętny stosunek do funkcjonariuszy – panią prokurator (07Z.Odc.17), świadka (ZIP), przestępcę (ZK).

Materiał ilustracyjny: 7–9.

POMOCNIK

‘funkcjonariusz uczestniczący w śledztwie u boku głównego ŚLEDZCEGO, bezpośrednio pomagający mu w prowadzeniu czynności wyjaśniających’

1. Dystrybucja

Filmowi POMOCNICY głównego ŚLEDZCEGO to: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14 – Antoni Zubek (Zdzisław Kozień); 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18 – Ewa Olszańska (Ewa Florczak); 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21 – Waldemar Jaszczuk (Jerzy Rogalski); 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21 – Anna Sikora (Hanna Dunowska); AiW – Szłapowicz (Jerzy Trela), Detka (Joanna Kasperska); BPZ – pracownik kontrwywiadu (Maciej Englert); DPN – Stefan (Zbigniew Józefowicz); GJK – Katarzyna Rogalska; HK – kapitan Za-

wadzki (Mieczysław Czechowicz); KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8 – Albin (Michał Szewczyk); KŚ – porucznik Gerhard (Jerzy Trela); KSL – Joanna Szczęsna (Anna Frankowska-Teter); TUO – sierżant Kłosek (Bogusław Sochnacki); WŚ – Janusz Piekarski (Roman Frankl); ZMG – Jachimowski (Andrzej Grabarczyk), Kwapiński (Tomasz Lengren); ZIP – chorąży Szymański (Ignacy Machowski); ZK – porucznik Traszka (Janusz Bukowski).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

W archiwum dyskursu nie pojawia się żadna jednostka leksykalna, o której można by orzec, że jej podstawową funkcją jest desygnowanie reprezentantów rozpatrywanej kategorii. W odniesieniu do POMOCNIKÓW stosowane są głównie nazwy stopni – samodzielnie lub częściej jako składniki większych fraz nominalnych, np.:

Ostrożnie, poruczniku, to gorliwiec. (07Z.Odc.5, 25:55-25:58), *Tak jest, obywatelu poruczniku.* (07Z.Odc.5, 27:14-27:15), *Widzę w oczach porucznika Zubka pełną aprobatę dla inteligencji pana majora.* (07Z.Odc.11, 29:09-29:12), *Jutro przechodzi do was na miejsce Ewy sierżant Sikora.* (07Z.Odc.19, 28:07-28:11), *Pojechał kapitan Zawadzki, no... a dalej... już wiecie.* (HK, 9:46-9:50), – *Dąbek w stanie agonalnym mógł napisać coś niedorzecznego.* – *Sierżancie, no na to nie ma dowodów.* (TUO, 26:04-26:09), – *Chorąży Szymański.* – *Wiem, wiem, rozmawiał pan z pułkownikiem?* (ZIP, 33:25-33:29).

Jednakże zasadniczą podstawę przypisania danego bohatera do kategorii POMOCNIKA stanowią kontekst i konsytuacja.

2.2. Nazwy własne

Nazwiska niektórych POMOCNIKÓW nie są ujawniane. Pozostałym przypisane zostały antroponimy następujących typów:

- a) odmiejscowe z sufiksem *-ski/-cki*: **Olszańska** (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18), **Rogalska** (GJK), **Jachimowski** (ZMG), **Kwapiński** (ZMG), **Szymański** (ZIP), **Zawadzki** (HK);
- b) równe apelatywom: **Kłosek** (TUO), **Piekarski** ‘według ISNP od przymiotnika piekarski, choć możliwe jest też pochodzenie od toponimu’ (WŚ), **Sikora** (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), **Szczęsna** ‘według ISNP od dawnego przymiotnika szczęśny = szczęśliwy, przynoszący szczęście, choć możliwe jest też pochodzenie od imienia Szczęsny’ (KSL), **Traszka** (ZK);
- c) derywowane od nazw własnych: **Detka** ‘według ISNP od imienia Demitr/Dymitr, choć możliwe jest też pochodzenie od niem. nomen proprium Dettke lub ukr. apelatywu ded = dziad’ (AiW), **Jaszczuk** ‘według ISNP od Jaszcz ← jaszcz = jazgarz lub od Jaszek = zdrobnienie od Jan’ (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), **Szłapowicz** ‘na podstawie

danych ISNP od Szłapa ← szłapa = stp. rodzaj nakrycia głowy lub gw. noga/łapa' (AiW), **Zubek** 'według ISNP od Zub ← wschodniosłow. zub = ząb' (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14);

d) równe imionom: **Gerhard** (KŚ).

Wśród POMOCNIKÓW wyraźnie dominują nazwiska, co do których można domniemywać, że ich brzmienie będzie percypowane jako rodzime.

3. Kategoria nadrzędna

Podobnie jak ŚLEDCHY i ZWIERZCHNIK POMOCNIK funkcjonuje w filmowej czasoprzestrzeni przede wszystkim jako REPREZENTANT WŁADZY.

4. Kategorie podrzędne

Większość pomocników to PORUCZNIKY (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, GJK, KS, WŚ, ZK) lub SIERŻANCI (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, TUO). Wyjątkowo odbiorca może śledzić działania postaci będącej KAPITANEM (HK) bądź CHORAŻYM (ZIP). W przypadku pozostałych reprezentantów omawianej kategorii pojęciowej miejsce zajmowane przez nich w hierarchii służbowej nie zostaje określone.

5. Stosunki międzyludzkie

Najczęściej ich sytuacja rodzinna jest nieznana widzowi. Zdarzają się jednak wyjątki: wypowiedzi porucznika Zubka presuponują, że ma on żonę, np.: *Majorze, żona jutro robi pranie, może by...* (07Z.Odc.1, 14:24-14:27); porucznik Jaszczuk w 07Z.Odc.15 przychodzi z żoną na akcję obserwacyjną do cyrku; sierżant Olszańska w 07Z.Odc.17 zakochuje się w podejrzanym, a w 07Z.Odc.18 wiąże się z nim na stałe; sierżant Sikora spotyka się z wieloma mężczyznami, ostatecznie zachodzi w ciążę z żonatym dyrektorem (07Z.Odc.21). Dodatkowo z 07Z.Odc.15 dowiadujemy się jeszcze, że Waldemar Jaszczuk to *siostrzeniec porucznika Zubka* (1:28-1:30).

Bardzo zróżnicowane są relacje między POMOCNIKIEM a głównym ŚLEDCHYM. Koleżeńska serdeczność, a nawet przyjaźń łączy sierżant Olszańską i sierżant Sikorę z porucznikiem Borewiczem (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21). Podobna sytuacja występuje również w GJK, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.

Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, TUO, WŚ, ZMG. Relacja życzliwego szacunku i lojalności, niepozbawiona jednak napięć i konfliktów, występuje między porucznikami Zubkiem i Borewiczem (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14) oraz bohaterami AiW, BPZ, DPN, HK, KSL, ZIP, ZK. Wyraźna niechęć, objawiająca się zwłaszcza ciągłym czynieniem sobie nawzajem złośliwych uwag, charakteryzuje kontakty Jaszczuka i Borewicza (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21).

Porucznicy Zubeł i Jaszczuk jako ortodoksyjni zwolennicy panującego ustroju ujawniają zdecydowanie negatywny stosunek do osób prowadzących prywatną działalność gospodarczą, por.:

BADYLARZ: *Wam pomagać? A za co płacę podatki?* PORUCZNIK ZUBEK: *A za trzy hektary pod szkłem.* (07Z.Odc.9, 1:08:50-1:08:56), KAZIMIERZ SITEK: *Byłem umówiony, zaraz po pracy. Kalkowski chciał koniecznie ze mną pogadać i zaprosił mnie na kawę do takiego motelu za miastem. [...] Restauracja nazywa się Pohulanka.* PORUCZNIK JASZCZUK [jego mimika i gwałtownie rosnąca intonacja wskazują na niechęć]: *Państwowy lokal tak się nazywa?* KAZIMIERZ SITEK: *Nie, agent. Nie lubi pan prywatnego sektora.* (07Z.Odc.18, 24:09-24:38).

6. Atrybuty

Posługuje się bronią palną, przeważnie pistoletem (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, TUO). Porusza się służbowym samochodem (często jako pasażer) – dużym fiatem (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, WŚ, ZK), polonezem (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.11, KSL), nysą (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13), mercedesem (07Z.Odc.8), warszawą (TUO). Pali papierosy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.19, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8), ale zdarza mu się to dużo rzadziej niż głównemu bohaterowi.

7. Lokalizacja

POMOCNIK przeważnie towarzyszy w pracy głównemu ŚLED CZEMU, zarówno na terenie komendy, jak i w miejscach, w których badane są okoliczności przestępstw lub prowadzi się przesłuchania. Bardzo rzadko zdarza się, że przybywa do jakiegoś miejsca samodzielnie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, DPN, ZMG). Jedynie raz, w krótkiej scenie, zostaje ukazany w przestrzeni prywatnej, w swoim mieszkaniu w bloku (07Z.Odc.18).

Geograficznie jego aktywność skoncentrowana jest w Warszawie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.

Odc.8). Ponadto prowadzi czynności śledcze na prowincji (07Z.Odc.16, GJK, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.8, HK), w Sopocie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15) lub mniejszym nadmorskim kurorcie (BPZ, KSL, ZIP), na Śląsku (ZMG, AiW), we Wrocławiu (TUO, ZK), w Gdyni (07Z.Odc.8), Kaliszu (07Z.Odc.9), Krakowie (WŚ), na Mazurach (07Z.Odc.14), w Zakopanem (KŚ).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

W większości przypadków POMOCNIK jest mężczyzną (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, AiW, DPN, HK, KŚ, TUO, WŚ, ZMG, ZIP, ZK), ale w dość znacznej liczbie filmów pojawiają się w tej roli również kobiety (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.2, AiW, GJK, KSL).

8.2. Wiek

POMOCNICY reprezentują różne generacje. Osobami stosunkowo młodymi, zbliżonymi wiekowo do głównego bohatera są: Ewa Olszańska (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14), pracownik kontrwywiadu (BPZ), Stefan (DPN), Gerhard (KŚ), Joanna Szczęsna (KSL), Kłosek (TUO), Janusz Piekarski (WŚ) oraz Jachimowski i Kwapiński (ZMG). Antoni Zubek (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14), Zawadzki (HK) i Szymański (ZIP) to funkcjonariusze raczej starsi i bardziej doświadczeni niż funkcjonariusz prowadzący śledztwo. Do młodszego pokolenia należą: Waldemar Jaszczuk (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), Anna Sikora (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), Szłapowicz i Detka (AiW), Albin (KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8) oraz Traszka (ZK).

8.3. Uroda

POMOCNIK-mężczyzna zazwyczaj nie odznacza się szczególną urodą, a często wręcz odróżnia się negatywnie od głównego ŚLEDCEGO ze względu na takie cechy – niekoniecznie współwystępujące – jak nadwaga, niski wzrost, skłonność do łysienia i nieatrakcyjne rysy twarzy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12,

07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, ZMG). Z kolei wszystkie postacie kobiece występujące w roli POMOCNIKÓW zdecydowanie można uznać za atrakcyjne fizycznie.

8.4. Ubranie

W większości filmów POMOCNIK ubiera się w strój cywilny. W przypadku mężczyzn jest to albo zestaw formalny – garnitur i płaszcz, czasem z dodatkiem kapelusza (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, AiW, HK, TUO), albo też nieodznaczające się szczególną wykwintnością połączenie koszuli i swetra lub koszuli, swetra i kurtki (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, WŚ, ZMG, ZIP). Zwłaszcza na tle wyszukanych kreacji głównego ŚLEDZEGO ich strój robi często wrażenie niezbyt zadbanego. Z kolei kobiety zawsze noszą eleganckie bluzki, swetry, żakiety i spodnie (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, GJK, KSL). Należy jeszcze nadmienić, że POMOCNIK – zarówno mężczyzna, jak i kobieta – zdaje się wykazywać większą niż bohater pierwszoplanowy skłonność do wkładania munduru (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.15, GJK, ZK).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Porucznicy Zubek i Jaszczuk z serialu *07 zgłoś się* reprezentują typ funkcjonariusza o mocno ograniczonych zainteresowaniach i horyzontach intelektualnych, zwłaszcza na tle Sławomira Borewicza. Przejawiają takie cechy, jak:

- nieobycie towarzyskie, por. następujące wymiany zdań mające miejsce w drogich lokalach:

PORUCZNIK ZUBEK: *Te wasze pomysły, trzeba było wezwać na komendę, przesłuchać normalnie, a nie jakieś awangardy kryminalistyczne.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Co pan chce, nigdy pan tu nie był, ja też dosyć dawno. Czasem trzeba zobaczyć, jak się bawi bogaty świat.* PORUCZNIK ZUBEK: *Ja bym to wszystko pogonił z powrotem do pegieeru.* (07Z.Odc.7, 18:27-18:47),

PORUCZNIK ZUBEK [kręcąc się na krześle barowym]: *Co, nie można było się gdzie indziej spotkać, tylko akurat tutaj? Cholera, ani tu nóg wyprostować, ani się oprzeć o co.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Hm, specjalnie tak zaprojektowane, żeby nie grzać tu za długo miejsca.* (07Z.Odc.13, 1:12:50-1:13:02);

- pruderia obyczajowa, por. fragmenty rozmów z udziałem podejrzanego (przykład 1.) i poszkodowanego (przykład 2.):

PORUCZNIK ZUBEK: *A czy u pana w ośrodku nie panuje zbyt duże rozluźnienie moralne?* ROBERT WALASEK: *Nie sądzę.* PORUCZNIK ZUBEK: *No, ale wynajmuje pan pokoje osobom, które nie są małżeństwem?* ROBERT WALASEK: *Przepisy tego nie zabraniają.* PORUCZNIK ZUBEK: *Uważa pan, że to słusznie?* ROBERT WALASEK: *To pan powinien być raczej wyznawcą poglądu marksistowskiego. Tutaj tylko parafia uważa, że seks jest sprawą szatana.* (07Z.Odc.14, 20:28-20:57),

PORUCZNIK BOREWICZ: *Małżeństwo?* DOKTOR MARCZEWSKI: *Nie wiem, chyba tak, ale...* PORUCZNIK JASZCZUK: *Jak to chyba? Ja wiem, że w pewnych środowiskach inteligienckich [sic!], zwłaszcza u artystów, to tak jest, że raz z tą, raz z tamtą, ale w ogóle to kodeks cywilny, proszę pana, w naszym kraju istnieje i formułuje wyraźnie pojęcie małżeństwa.* (07Z.Odc.15, 13:05-13:25);

- brak zdolności dedukcyjnych i niechęć do wysiłku intelektualnego, por. rozmowy w trakcie rekonstruowania przebiegu przestępstwa:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Czyli niestety trzeba przyjąć wersję, że również steward nie jest sprawcą. Ale elektryk też nie dokonał tego... tego... tej kradzieży.* PORUCZNIK ZUBEK: *Nie, nie, ja się już pogubiłem. Krzyżówki to moja żona lubi rozwiązywać. Ja bym ich wszystkich przymknął na czterdzieści osiem godzin i powolutku wszystko by się dokładnie wyjaśniło.* (07Z.Odc.11, 45:12-45:36),

PORUCZNIK JASZCZUK: *Ale ja ciągle nie rozumiem, jaki związek mają ludzie, którzy kiedyś tam, tyle że nocowali u tej Gołębiowskiej, w tym pensjonacie, z zabójstwem naszych ludzi pod Kosowem.* PORUCZNIK BOREWICZ [zerka znacząco, z dezaprobatą, na majora Wołczyka]: *No właśnie panu tłumaczę, jeśli w pensjonacie działała wytwórnia fałszywych monet i jeśli jedną z tych monet znaleziono w gaziku, tam, gdzie siedzieli zabójcy, no to musi istnieć jakiś związek tych dwu z tym pensjonatem, nie?* (07Z.Odc.16, 35:43-36:06).

Pozostali reprezentanci omawianej kategorii pojęciowej nie odróżniają się negatywnie pod względem intelektualnym od głównego bohatera.

10. POMOCNIK jako subiekt działań

We wszystkich eksцерpowanych dziełach jego aktywność koncentruje się wyłącznie na pomaganiu głównemu ŚLEDCEMU w prowadzeniu sprawy poprzez takie działania, jak: przybycie na miejsce przestępstwa i zbieranie dowodów, gromadzenie dodatkowych informacji na drodze analizy dokumentów oraz przez odwiedzanie różnych instytucji, uczestnictwo w przesłuchaniu bądź samodzielne przesłuchiwanie świadków i podejrzanych, udział w zatrzymaniu przestępców.

11. POMOCNIK jako obiekt działań

Stanowi obiekt działań przestępczych – zostaje brutalnie zaatakowany i pobity przez przestępcę (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.20, TUO), niesłusznie wmieszany w morderstwo świadka (07Z.Odc.6). W tym drugim przypadku jest jednak zdecydowanie broniony przez zwierzchnika i współpracownika.

12. Postrzeganie i wartościowanie

Szczególny sposób postrzegania POMOCNIKA dotyczy tylko poruczników Zubka i Jaszczuka, którzy ze względu na swoje ograniczenie intelektualne oraz ideologiczne doktrynerstwo bywają wartościowani negatywnie przez innych funkcjonariuszy oraz zwykłych obywateli, por. następujące fragmenty list dialogowych:

PORUCZNIK ZUBEK: *Ja bym z niego szybko wszystko wydusił.* MAJOR WOŁCZYK: *I złapalibyście za jeden palec.* (07Z.Odc.1, 11:58-12:04), SIERŻANT OLSZAŃSKA: *Dlaczego znowu ja?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Bo Zubek ma jeszcze tylko pięć lat do emerytury, mógłby nie zdążyć.* (07Z.Odc. 9, 34:18-34:24), PORUCZNIK BOREWICZ [komentując w rozmowie z sekretarką zastąpienie Zubka przez Jaszczuka]: *Czyli jak się pozbyliśmy jednego starego sieczkobrzęka, to teraz będziemy mieli młodego prymusa, no pysznie.* (07Z.Odc.15, 1:18-1:24), PORUCZNIK BOREWICZ [przekazując komunikat przez radio milicyjne]: *Przekażcie porucznikowi Jaszczukowi: ustalić, co się da o doktorze Miłoszu z tutejszego szpitala. Inteligent, zdradza żonę, pije wódkę, śpi z modelką, ale niech go przypadkiem Jaszczuk nie zabija na razie.* (07Z.Odc.16, 14:02-14:12), POSZKODOWANY [do porucznika Jaszczuka]: *Mimo że robi pan na mnie wrażenie kretyna, powiem jeszcze coś.* (07Z.Odc.19, 55:08-55:12).

Materiał ilustracyjny: 10-13.

SZEREGOWIEC

‘funkcjonariusz zajmujący najniższe w sensie względnym (to znaczy niższe niż ŚLED CZY, ZWIERZCHNIK i POMOCNIK) miejsce w hierarchii milicji lub innej służby bezpieczeństwa’

1. Dystrybucja

W analizowanych dziełach filmowych występuje bardzo wiele epizodycznych postaci funkcjonariuszy z najniższego szczebla, przy czym duża część z nich to statysci. Objęcie wszystkich tych osób procedurą analityczną byłoby nie tylko bardzo trudne, ale i niefunkcjonalne. Obecność większości SZEREGOWCÓW na ekranie ma charakter czysto informacyjny, stanowi warunek konieczny właściwego skonstruowania świata przedstawionego i nie realizuje dodatkowych funkcji semantycznych. W ramach prezentowanej definicji uwzględnione zostały zatem jedynie figury milicjantów, których

pojawienie się w filmach wnosi istotniejsze treści naddane. Są to następujące osoby: 07Z.Odc.2 – niegrzeczny milicjant (Teodor Gendera), tajniak w nocnym lokalu; 07Z.Odc.14 – Olszówka (Wojciech Machnicki); 07Z.Odc.16 – dwaj milicjanci zamordowani przez fałszerza monet (Andrzej Szenajch i Jacek Ryniewicz); 07Z.Odc.20 – milicjant pomagający porucznikowi Borewiczowi w prowadzeniu śledztwa w Czarnkowie (Jacek Bielenia), milicjanci patrolujący Bazar Różyckiego; 07Z.Odc.21 – milicjant na miejscu zabójstwa Henryka Moderskiego (Andrzej Niemirski); AiW – milicjanci dopuszczający się pobicia; NC – zabity milicjant (Andrzej Żółkiewski); PTB – milicjant przesłuchujący Belusa; ZMG – milicjant uspokajający pałąk uczestników bójki w barze; ZK – Walendziak (Andrzej Wohl) oraz kierowca radiowozu Edek. Prezentowane dalej ustalenia dotyczą tylko wymienionych postaci, a nie wszystkich SZEREGOWCÓW.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bardzo rzadko podlega aktom nominacyjnym, jeśli ma to miejsce, wykorzystywana jest głównie leksyka „ogólnomilicyjna” (zob. hasło ŚLEDZCY). Poza tym trzeba wspomnieć o potoczymie **tajniak**, którym prostytutka określa z niechęcią szeregowca, przebywającego w cywilnym stroju w nocnym lokalu: *Przyfalował tajniak, a tajniacy nie lubią samotnych dziewczyn przy barze*. (07Z.Odc.2, 5:58-6:01). Na uwagę zasługuje też wyraz **arbuzy**, użyty przez jednego z oszustów, grających w trzy kubki, w celu ostrzeżenia towarzyszy o pojawieniu się patrolu milicyjnego na Bazarze Różyckiego (07Z.Odc.20, 9:00). Należy to uznać za nawiązanie do tajnego języka bazarowych przestępców.

2.2. Nazwy własne

Pojedyncze ujawnione w listach dialogowych nazwiska SZEREGOWCÓW mają charakter rodzimy, odapelatywny – **Olszówka** (07Z.Odc.14), oraz patronimiczny – **Walendziak** ‘według ISNP pochodne od Walenda, przekształcenia imienia Walenty’ (ZK).

3. Kategoria nadrzędna

Jest REPREZENTANTEM WŁADZY.

4. Stosunki międzyludzkie

Jedynie o dwóch zamordowanych SZEREGOWCACH z filmów 07Z.Odc.16 oraz NC wiemy, że mieli rodzinę. Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych obrazów, to widz może zobaczyć kobietę (najprawdopodobniej małżonkę) rozpaczającą nad ciałem zabitego mężczyzny. W drugim dziele pojawia się scena, podczas której milicjant żegna się o poranku przed wyjściem do pracy z żoną i dwojgiem małych dzieci, które darzy głębokim uczuciem, czego świadectwem są kierowane do nich ematywne wypowiedzi: *No co, szkrabie?* (NC, 38:16), *Śpij, syneczku*. (NC, 38:24).

Zdarza się, że SZEREGOWIEC okazuje pogardę i brak kultury wobec obywateli. W 07Z.Odc.2 dopuszcza się aktu językowego znieważenia wjeżdżającego samochodem na miejsce wypadku porucznika Borewicza, nie wiedząc, że ten jest funkcjonariuszem: *No i gdzie się pchasz, baranie?! (20:18-20:20).*

5. Atrybuty

SZEREGOWIEC posługuje się pałąką (AiW, ZMG), kajdankami (07Z.Odc.16), pistoletem (NC). Przemieszcza się samochodem typu gazik (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16), nysą (NC), dużym fiatem (ZK).

6. Lokalizacja

Widz obserwuje go, gdy przebywa w milicyjnym samochodzie (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, NC, ZK), na komendzie (07Z.Odc.14, AiW, PTB), na miejscu przestępstwa (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21), podczas interwencji w podrzędnych barach (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, ZMG) i patrolowania Bazaru Różyckiego (07Z.Odc.21). Zupełnie wyjątkowo pokazany zostaje we własnym, przeludnionym mieszkaniu (NC).

7. Charakterystyka fizyczna

7.1. Płeć

Wszystkie postacie to mężczyźni.

7.2. Wiek

Wśród SZEREGOWCÓW przeważają ludzie młodzi (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, NC, PTB, ZK), chociaż pojawiają się też osoby w średnim wieku (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, ZMG).

7.3. Uroda

Uwzględnieni reprezentanci kategorii pojęciowej nie wyróżniają się szczególnymi cechami fizycznymi.

7.4. Ubranie

Poza tajniakiem z 07Z.Odc.2 wszystkie postacie noszą mundur milicyjny.

8. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

W 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, NC i ZMG SZEREGOWIEC portretowany jest jako osoba niezbyt inteligentna, prymitywna, o ograniczonych horyzontach intelektualnych, a nawet tchórzliwa. I tak np. sierżant Olszówka wykazuje się w 07Z.Odc.14 brakiem znajomości literatury oraz realiów społeczno-obyczajowych wielkiego miasta, por. następujące dialogi:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Pracownice fachu pokrewnego miłości śpią zwykle długo.* OLSZÓWKA: *Ładnie pan to powiedział.* PORUCZNIK BOREWICZ: *To nie ja, to Dygat.* (07Z.Odc.14, 1:14:45-1:14:50), PORUCZNIK BOREWICZ: *Muszę panu powiedzieć, że w Warszawie dewizówki obliczane są średnio na dwieście złotych miesięcznie.* OLSZÓWKA: *Ile?! (07Z.Odc.14, 1:14:56-1:15:00).*

Z kolei szeregowiec w ZMG, gdy zaczyna przegrywać walkę z bitym pałąk męczyzną, krzyczy do niego płaczliwym głosem: *Nie bij! Nie bij! Za pobicie milicjanta pięć lat!* (1:13:01-1:13:05).

W 07Z.Odc.14 i 07Z.Odc.21 SZEREGOWCY dają ponadto wyraz poczuciu niższości wobec funkcjonariuszy wyższych rangą, por. poniższe kwestie:

OLSZÓWKA DO PORUCZNIKA BOREWICZA: *A właściwie dlaczego pana tu skierowali? Czy my to już sami nic nie umiemy?* (07Z.Odc.14, 1:24:08-1:24:13), MILICJANT NA MIEJSCU ZBRODNI DO PORUCZNIKA BOREWICZA: *Co to, urząd dzielnicowy nie wystarczy, od razu stołeczny?* (07Z.Odc.21, 1:16:44-1:16:47).

9. SZEREGOWIEC jako subiekt działań

Prowadzi przede wszystkim działania związane z ochroną porządku publicznego: zatrzymuje osoby stwarzające zagrożenie (07Z.Odc.16, NC, PTB, ZMG), pomaga w prowadzeniu czynności śledczych (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, ZK), patroluje miejsca niebezpieczne (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.20, AiW). Dopuszcza się też pobicia w trakcie zatrzymania niewinnego obywatela – emeryta (AiW).

10. SZEREGOWIEC jako obiekt działań

Zostaje zamordowany (07Z.Odc.16, NC), pobity (ZMG). Zwierzchnicy usuwają go ze służby ze względu na naruszenie regulaminu (AiW).

11. Postrzeganie i wartościowanie

Ze względu na cechy psychiczne i zachowanie często wzbudza niechęć innych funkcjonariuszy oraz zwykłych obywateli. W 07Z.Odc.2 Borewicz, oburzony brakiem kultury SZEREGOWCA, nakazuje, by ten przyznał się wobec zwierzchnika do swojego zachowania: *Niech pan powie koledze, żeby się jutro zgłosił o godzinie ósmej trzydzieści do naczelnika Kowalczyka. I żeby sam zameldował, jak się odnosi do kierowców.* (20:31-20:37). W 07Z.Odc.20 porucznik ironicznie replikuje na wypowiedź będącą objawem braku inteligencji SZEREGOWCA: – *Nie pije, nie pali, żadnych chłopów, do kościoła też nie chodzi.* – *Ciekawe, co jej bardziej mają za złe: kościół czy brak chłopów.* – *Nie rozumiem.* – *Nie jest obowiązkowe* (37:03-37:11), natomiast w 07Z.Odc.21 komentuje złośliwie kompleksy funkcjonariusza zastanego na miejscu zbrodni: – *Co to, urząd dzielnicowy nie wystarczy, od razu stołeczny?* – *Oo! W tak młodym wieku, już kompleksy?* (1:16:44-1:16:50). Gdy w AiW milicjanci brutalnie zatrzymują starszego człowieka, ten krzyczy do nich: *Bandyaci, a nie milicja!* (1:09:07-1:09:08), szef grupy dochodzeniowej

ROZDZIAŁ III

opisuje natomiast ich zachowanie w emocjonalnej wypowiedzi zawierającej wyzwiska i przekleństwa oraz przechodzącej prozodycznie od dźwięcznego szeptu do krzyku: *Sukinsyny. Facet ma wstrząs mózgu. Kto wam pozwolił go walić, co?! [...] Bandyti? A kim wy jesteście, do jasnej cholery, co?! (1:09:26-1:09:56).*

Materiał ilustracyjny: 14-17.



Ilustr. 1. Porucznik Borewicz w służbowym polonezie – 07Z.Odc.7 (31:55).



Ilustr. 2. Kapitan Berent analizuje kopię obrazu – GJK (4:50).



Ilustr. 3. Kapitan Sowa (po prawej) zastanawia się nad sprawą – KST.Odc.1 (14:52).



Ilustr. 4. Górny i Milde dają pokaz umiejętności bokserskich – PTB (1:10:40).



Ilustr. 5. Kapitan Wójcik próbuje zmusić podejrzanego do przyznania się do winy – TUO (1:12:07).



Ilustr. 6. Kapitan Ziętek z dziewczyną na plaży – ZIP (23:38).



Ilustr. 7. Major Wołczyk poucza funkcjonariuszy w trakcie zebrania – 07Z.Odc.6 (8:09).



Ilustr. 8. Zwierchnik wydaje polecenie kapitanowi Popczykowi – ZMG (1:08:30).



Ilustr. 9. Podejrzany Semko kłania się majorowi Skoczylasowi – ZK (22:07).



Ilustr. 10. Porucznik Antoni Zubek próbuje przesłuchiwać prostytutkę na dansingu – 07Z.Odc.7 (18:10).



Ilustr. 11. Porucznik Waldemar Jaszczuk – 07Z.Odc.20 (1:26:37).



Ilustr. 12. Katarzyna Rogalska w towarzystwie kapitana Berenta – GJK (6:44).



Ilustr. 13. Jachimowski i Kwapiński przedstawiają swój pomysł kapitanowi Popczykowi – ZMG (45:16).



Ilustr. 14. Żona rozpacza przy ciele zamordowanego szeregowca – 07Z.Odc.16 (7:42).

ROZDZIAŁ III



Ilustr. 15. Szeregowi milicjanci brutalnie zatrzymują i biją emeryta – AiW (1:09:10).



Ilustr. 16. Szeregowiec wstaje do pracy – NC (38:18).



Ilustr. 17. Szeregowiec prowadzący przesłuchanie – PTB (19:55).

3.1.2. Przestępcy, świadkowie i podejrzani

BADYLARZ

‘zamożny ogrodnik zajmujący się uprawą i sprzedażą warzyw
lub kwiatów szklarniowych’

1. Dystrybucja

Postać BADYLARZA pojawia się w następujących filmach: 07Z.Odc.5 – Waldemar Poczesny (Zygmunt Fok), ponadto w dialogach wspominany jest badylarz Kłyś, były mąż jednej z bohaterek; 07Z.Odc.9 – Jan Gryzboń-Karolak (Czesław Bogdański); 07Z.Odc.14 – Wrzosek (Zygmunt Fok); 07Z.Odc.20 – Marlena Brodzka (Ewa Wawrzon); DPN – Henryk Nowak (Wacław Kowalski), Wacław Kaczmarek (Kazimierz Fabisiak); ZK – Jan Butyrak (Kazimierz Wichniarz); Ha – Zygmunt Jaskólski (Franciszek Trzeciak).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Jednostką leksykalną, służącą najczęściej do nazywania osoby zajmującej się prowadzeniem prywatnego gospodarstwa ogrodniczego, jest **badylarz**, przy czym pojawia się

ona tylko w trzech spośród eksцерpowanych filmów (07Z.Odc.14, DPN, ZK). Używana jest przeważnie w liczbie pojedynczej i w referencji szczegółowej, jako określenie konkretnego bohatera, zastosowanie liczby mnogiej w znaczeniu generycznym pojawia się zupełnie wyjątkowo: *Obskakujecie badylarzy od paru ładnych lat, zmieniacie rejony, straszycie, piszecie donosy* (07Z.Odc.14, 54:14-54:19). Leksem **badylarz** w polszczyźnie okresu, w którym rozgrywa się akcja filmów, miał wyraźne zabarwienie negatywne, pogardliwe, do czego podstawy stwarzało oczywiście znaczenie i raczej niski (potoczny) rejestr stylistyczny podstawy stylistycznej **badyl**, przede wszystkim wynikało ono jednak ze sposobu, w jaki posługiwano się tym słowem w komunistycznym dyskursie propagandowym (por. J. Bobrowski 2020b). Jego właściwości pragmatyczne zostały zauważone w niektórych nowszych słownikach ogólnych (ISJP, USJP, WSJP PAN). Mimo to po omawiany wyraz sięgają bardzo często w swoich wypowiedziach funkcjonariusze milicji i innych służb państwowych, np.: *Nazywa się Jan Butyrak. Badylarz.* (ZK, 14:27-14:29); *Wezmę na tapetę [sic!] tego badylarza.* (DPN, 41:43-41:45). Bywa jednak używany również przez współpracowników prywatnych przedsiębiorców (07Z.Odc.14), a nawet przez nich samych jako element autocharakterystyki: *Dostarczam jarzyny, badylarz, jak to mówią* (DPN, 7:42-7:44). W czterech filmach, w których występuje postać zamożnego ogrodnika (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20, Ha), słowo **badylarz** nie zostało poświadczane, trudno wskazać też inną konkretną jednostkę leksykalną odnoszącą się do właściciela gospodarstwa ogrodniczego. Zupełnie wyjątkowo w tej funkcji pojawia się hiperonim **ogrodnik**: *A coś ty w ogóle robiłaś w towarzystwie dziewcząt pracujących u tego ogrodnika?* (07Z.Odc.5, 16:48-16:52). W dziełach tych status społeczno-zawodowy bohaterów ujawniany jest pośrednio, za pomocą określeń opisowych informujących o ich działalności i/lub kontekstu wizualnego.

2.2. Nazwy własne

Zdecydowana większość bohaterów reprezentujących kategorię BADYLARZ nosi nazwiska, które ze względu na asocjacje brzmieniowe i semantyczne mogą być odbierane jako pospolite czy nawet plebejskie (część z nich zresztą to antroponimy odapelatywne): **Nowak** (DPN), **Kaczmarek** (DPN), **Butyrak** (ZK), **Poczesny** (07Z.Odc.5), **Kłyś** ‘według ISNP przezwiskowe od rzecz. kłyś = wychudzony koń, szkapa’ (07Z.Odc.5), **Gryzboń** (07Z.Odc.9), **Wrzosek** (07Z.Odc.14). Do wyjątków należą brzmiące bardziej „szlachecko” antroponimy **Jaskólski** (Ha) i **Brodzka** (07Z.Odc.20). Taką strategię nazewniczą należy uznać za nieprzypadkową, zwłaszcza że brzmienie nazwisk jest niekiedy w analizowanych filmach tematyzowane. Joanna Chylińska-Kłyś, historyk sztuki będąca w 07Z.Odc.5 żoną BADYLARZA, obraża się, gdy porucznik Sławomir Borowicz żartuje z jej nazwiska: *Kłyś to ta połowa od inspektów?* (39:16-39:18), i kieruje w jego stronę wrogie spojrzenie. Jan Gryzboń zmienia nazwisko na Karolak (ewentualnie dodaje drugi człon do pierwotnego nazwiska) i za każdym razem z oburzeniem po-

prawia milicjantów, którzy zwracają się do niego, używając pierwotnej wersji: – *Panie Gryzboń... – Nazywam się Karolak.* (07Z.Odc.9, 1:01:44-1:01:46).

3. Kategoria nadrzędna

Analiza definicji zawartych w słownikach języka polskiego, zarówno starszych (SJPDor, SJPSzym), jak i nowszych (SJPDun, ISJP, USJP, WSJP PAN), wskazuje, że w języku ogólnym kategorię nadrzędną dla BADYLARZA stanowi OGRODNIK. Znajomość realiów historycznych i komunistycznego dyskursu propagandowego podpowiadała-by ponadto jeszcze inne pojęcie poziomu nadrzędnego: PRYWACIARZ. Obie kategorie wydają się jednak nieadekwatne, czy może raczej – niewystarczające, w odniesieniu do badanych mediotekstów filmowych. W kryminałach milicyjnych BADYLARZY bardzo rzadko pokazuje się w trakcie prac w gospodarstwie ogrodniczym czy też w czasie przeprowadzania transakcji finansowych związanych z ich właściwą (legalną) działalnością gospodarczą. Tego rodzaju sceny pojawiają się w części filmów (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, DPN), ale trwają krótko, są fabularnie nieistotne i służą głównie bezpośredniemu (ostensywnemu) poinformowaniu widzów o profesji bohaterów. Udział prywatnych ogrodników w akcji filmowej polega przede wszystkim na tym, że prowadzą oni działalność przestępczą lub są z nią w jakiś sposób powiązani, w wyniku czego znajdują się w kręgu zainteresowania funkcjonariuszy prowadzących śledztwo. Można zatem powiedzieć, że na poziomie tekstowym, w obrębie zbioru ekscerpowanych filmów, kategorie nadrzędne dla BADYLARZA to PRZESTĘPCA i PODEJRZANY.

4. Relacje międzyludzkie

Filmowy BADYLARZ najczęściej nie ma własnej rodziny. Informacje na jej temat zostają zupełnie pominięte (Butyrak w ZK) lub jest rozwiedziony (Kłysz w 07Z.Odc.5, Nowak w DPN), albo też okazuje się osobą samotną (Gryzboń w 07Z.Odc.9, Wrzosek w 07Z.Odc.14, Brodzka w 07Z.Odc.20). Rzadziej zdarza się, że pozostaje w związku małżeńskim (Poczesny w 07Z.Odc.5, Jaskólski w Ha) i ma dzieci (Kaczmarek w DPN, Jaskólski w Ha). Czasem utrzymuje bliższe relacje z bratem (Brodzka w 07Z.Odc.20, Jaskólski w Ha). Jego stosunki z członkami rodziny bywają trudne: w Ha Jaskólski kłóci się z żoną, która posądza go o romans i jako niepracująca gospodyni domowa ma pretensje, że pozostaje od niego uzależniona finansowo; w 07Z.Odc.20 była szwagierka wypowiada się o Brodzkiej z wielką niechęcią i w sposób obraźliwy: *To ta zdzira go nie pocho-wała? Siostrunia ukochana.* (43:58-44:01). Jednoznacznie pozytywne relacje występują tylko w przypadku Poczesnego i jego żony (GŚ), która zwraca się do niego, używając hipokorystycznej formy imienia: *Oj, Edziu, Edziu.* (29:27-29:28). Bohaterom samotnym przypisana zostaje skłonność do niewłaściwych (przynajmniej z perspektywy czasu powstania filmów) zachowań seksualnych: Gryzboń w 07Z.Odc.9 i Wrzosek w 07Z.Odc.14 korzystają z usług prostytutek; Butyraka w ZK posądza się o homoseksualizm – jeden ze funkcjonariuszy sugeruje w czasie przesłuchania, że mężczyzna mógł być szan-

tażowany przez zamordowanego nieletniego chłopca, wcześniej o szantażu mówi się w kontekście innego podejrzanego, który: *załóżmy taką możliwość, [...] jest człowiekiem o niewłaściwych skłonnościach* (55:28-55:33); Brodzka w 07Z.Odc.20 okazuje się lesbijką – młoda dziewczyna, wspominając pobyt w jej domu, stwierdza: *Tam taka kobitka się do mnie dobierała* (1:08:38-1:08:40).

5. Atrybuty

BADYLARZ jest posiadaczem obiektów, które – zwłaszcza przy uwzględnieniu kontekstu społeczno-historycznego – konotują wysoki status materialny, takich jak: samochód (fiat mirafiori – 07Z.Odc.5, mercedes – 07Z.Odc.9, opel – Ha, czarny spartak – ZK), piękne meble (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20), puszki coca-coli (07Z.Odc.5), dzieła sztuki (07Z.Odc.9), sprzęt muzyczny (07Z.Odc.9), sejf wypełniony sztabkami złota, dolarami i kosztownościami (07Z.Odc.20). Tylko wyjątkowo wspominane są atrybuty związane wprost z pracą w gospodarstwie ogrodniczym, w rodzaju inspektów (07Z.Odc.5).

6. Lokalizacja

Mieszka w domu jednorodzinnym lub willi pod miastem (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20, DPN, Ha, ZK), przy których znajduje się gospodarstwo ogrodnicze (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20, Ha, DPN). Szczególnie charakterystyczny element posiadłości stanowi szklarnia z warzywami lub kwiatami (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, Ha), w której często można zobaczyć samego bohatera, wykonującego pewne prace lub doglądającego podległych pracowników (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, Ha). Choć pojawia się ona przede wszystkim w planie wizualnym, bywa wspominana również w dialogach, por.: – *Wam pomagać? A za co płacę podatki? – A za trzy hektary pod szkłem* (07Z.Odc.9, 1:08:50-1:08:56). Niekiedy bohater próbuje pomniejszać wielkość swojej posiadłości (*Stawiam taki kurnik, cztery pokoje z kuchnią*. (ZK, 1:06:53-1:06:56)), innym razem podkreśla ją, dbając przesadnie o bezpieczeństwo – w 07Z.Odc.9 porucznik Borewicz pyta Gryzbonia: *Po co te druty, psy, cały ten cyrk z obstawą?* (1:00:32-1:00:35). Pozostałe charakterystyczne miejsca, w których pojawia się BADYLARZ, to drogi lokal rozrywkowy (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14), Wenecja jako miejsce spędzania czasów zagranicznych (*W tym roku wybieram się do Wenecji*, wyznaje Wrzosek (07Z.Odc.14, 32:03-32:06)), Bazar Różyckiego w Warszawie (07Z.Odc.20) – miejsce zdobywania trudno dostępnych, drogich towarów, związane z przestępstwami gospodarczymi.

7. Charakterystyka fizyczna

7.1. Płeć

W niemal wszystkich analizowanych dziełach filmowych kategoria pojęciowa BADYLARZ reprezentowana jest przez mężczyzn (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, DPN, Ha, ZK), pojawia się tylko jedna postać kobieca (07Z.Odc.20).

ROZDZIAŁ III

7.2. Wiek

BADYLARZ w kinie milicyjnym to mężczyzna starszy lub w średnim wieku (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, DPN, Ha, ZK), a jedyna żeńska reprezentantka tej kategorii to kobieta w średnim wieku (07Z.Odc.20).

7.3. Uroda

Jest to mężczyzna gruby lub przynajmniej krępy (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, DPN, ZK), łysy lub łysiejący (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, DPN, Ha, ZK), niewysoki (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, DPN, Ha). Wskazane cechy fizyczne BADYLARZA ujawniają się oczywiście przede wszystkim w planie wizualnym i wynikają z odpowiedniego doboru aktorów, bywają jednak również werbalizowane w opisach dokonywanych przez inne postaci, por.: *W średnim wieku, gruby, bardzo zdenerwowany.* (ZK, 8:12-8:14), *Krępy, średniego wzrostu.* (DPN, 34:26-34:27). Zazwyczaj dba o swój wygląd, choć wyjątkowo pokazany został jako mężczyzna nieogolony (07Z.Odc.5). Postać kobieca (07Z.Odc.20) jest bardzo zadbana, nie wyróżnia się szczególnymi cechami fizycznymi, choć typ urody aktorki (ostre rysy twarzy) i fryzura (bardzo krótko przystryżone włosy) nadają jej nieco androgyniczny wizerunek (co być może miało stanowić nawiązanie do stereotypowego wyobrażenia lesbijki).

7.4. Ubranie

BADYLARZ najczęściej ubiera się elegancko, nosi garnitur, koszulę i krawat (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, Ha, ZK), czasem również poszetkę (07Z.Odc.14), rzadziej tradycyjne elementy odświętnego stroju gospodarskiego, takie jak kamizelka z dewizką (DPN), lub strój półoficjalny – marynarkę bez krawata i czapkę cyklistówkę (DPN). Niekiedy pojawia się także w ubraniu roboczym (07Z.Odc.5, Ha), w tym w mocno emblematycznej dla czasów PRL-u drelichowej kurtce kufajce (07Z.Odc.5). Postać kobieca najczęściej ubiera się bardzo elegancko (futro, apaszka, torebka), choć pokazywana jest również w roboczej kurtce drelichowej.

8. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

W części filmów BADYLARZ portretowany jest jako człowiek słaby psychicznie, strachliwy, załamujący się w trudnych sytuacjach (07Z.Odc.14, DPN, ZK). Cechy te objawiają się w jego zachowaniu, ale są dostrzegane również przez pozostałych bohaterów, por.: *Był taki jakiś dziwny, zawsze lubił porozmawiać, a dziś był jakiś taki przestraszony.* (07Z.Odc.14, 40:16-40:22), *On już taki z natury, jakby się ludzi bał.* (DPN, 49:53-49:55), *Jest bardzo przynębiony, na wszystko odpowiada: nie wiem.* (ZK, 51:48-51:50). W innych obrazach (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20, Ha) zachowuje się wyniośle, arogancko, patrzy z wyższością na otoczenie. Rozmawia w sposób niegrzeczny ze znajomymi i współpracownikami: MĘŻCZYŻNA, KTÓRY PRZYWIÓŻŁ BRODZKIEJ ZŁOTO: *Pewnie nie zdążę na ostatni PKS.* BRODZKA: *To będziesz spał na dworcu.* (07Z.Odc.21, 25:07-25:11),

JASKÓLSKI [do kolegi, który odrzucił propozycję współpracy]: *W dupę to ty mnie będziesz całował, Jasiu, i to nie za długo.* (Ha, 35:30-35:33), także z milicjantami: GRZYBONŃ [do poruczników Borewicza i Zubka]: *Niczego od was nie potrzebuję, o nic nie prosiłem, bo się nie boję.* (07Z.Odc.9, 1:00:27-1:00:30), BRODZKA [nie chcąc odpowiadać na pytania porucznika Borewicza]: *Bzdury pan plecie. Proszę mi dać święty spokój.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Szanowna pani, dobre obyczaje nakazują grzeczniej traktować gościa.* BRODZKA: *Nikt tu pana nie zapraszał.* (07Z.Odc.20, 44:57-45:07). Niski poziom kultury bywa też podkreślany przez zachowania związane z konsumpcją alkoholu, takie jak picie piwa z butelki (07Z.Odc.5) czy upijanie się (*No to się strasznie pijemy*, deklaruje na przyjęciu w publicznym lokalu Wrzosek w 07Z.Odc.14 (38:33-38:35)). W licznych wypowiedziach BADYLARZY do głosu dochodzi nadmierna fascynacja pieniędzmi i innymi cennymi dobrami, por.: *Jestem bogaty, muszę się pilnować.* (07Z.Odc.9, 1:00:36-1:00:37), *To czysty i pewny pieniądz.* (07Z.Odc.14, 27:57-27:59), *Jak pieniądz jest w domu, to trzeba być czujnym.* (Ha, 33:35-33:37). Zauważają ją również inne postaci: *Do chłopca ci się oczy tak nie zaświecą jak do tego złomu (= złota).* (07Z.Odc.20, 24:47-24:50).

9. BADYLARZ jako subiekt działań

W sześciu spośród ekscerpowanych mediotekstów (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, DPN, Ha, ZK) BADYLARZ prowadzi przede wszystkim działania przestępcze lub przynajmniej moralnie naganne, w jednym natomiast (07Z.Odc.5) wyłącznie składa zeznania, co jednak również skutkuje bezpośrednim powiązaniem jego postaci z łamaniem prawa. Tylko w Ha okazuje się głównym sprawcą – organizuje i przeprowadza napad na bank, ponieważ chce zdobyć środki na rozbudowę i wyposażenie szklarni: *To powinno być wszystko pod szkłem, rury, kotłownia, na to trzeba mieć pieniędzy.* (43:37-43:41). W pozostałych obrazach nie jest odpowiedzialny za przestępstwo będące osią fabuły, ale w trakcie śledztwa bądź rozwoju akcji zostają ujawnione inne jego przewinienia: w 07Z.Odc.9 uczestniczy w *libacji w podmiejskiej willi* (54:27-54:30), po której on i jego towarzysze *zabawili się w zbiegów i wkroczyli do prywatnego mieszkania* (54:31-54:34), co spowodowało, że zamieszkująca je kobieta w ciąży poroniła i zmarła; w 07Z.Odc.14 unika płacenia podatków, chce obejść ograniczenia dotyczące osiąganych dochodów, namawia innych do nielegalnych interesów; w 07Z.Odc.20 próbuje wprowadzać w błąd milicję, prowadzi nielegalne transakcje finansowe: – *O czym pan mówi? – O składaniu fałszywych zeznań, handlu złotem oraz dolarami.* (45:25-45:30), w DPN jego była żona wspomina, że w czasie wojny, po zesłaniu do obozu koncentracyjnego, *jak zobaczył tych bitych, to został kapo, a to taki, co Niemcom pomagał bić tych więźniów* (1:27:39-1:27:45), po wojnie ukrywa swoją prawdziwą tożsamość, ponieważ boi się, *że go znajdą, że poznają, że powieszą, jak tamtych kapo* (1:27:55-1:27:59), ponadto w nielegalny sposób wygrywa przetarg na dostarczanie warzyw do jednostki wojskowej; w ZK nielegalnie zatrudnia *magazyniera zbytu materiałów budowlanych* (1:06:48-

1:06:50), dostarczającego mu za łapówki materiałów na budowę domu, a także próbuje uciec przed milicją.

Z rzadka prowadzi również działania właściwe dla swego zawodu. W DWN pokazywany jest, gdy sprzedaje jabłka w swoim gospodarstwie i dostarcza warzywa do jednostki wojskowej; w 07Z.Odc.14 eksportuje produkty za granicę – jeden z bohaterów stwierdza: *Pańskie ogórki jedzą już nawet podobno w Japonii* (27:43-27:46).

10. BADYLARZ jako obiekt działań

Stanowi przede wszystkim obiekt działań podejmowanych przez funkcjonariuszy prowadzących śledztwo, którzy posądzają go o popełnienie przestępstw, takich jak zabójstwo (DPN, ZK), współpraca z hitlerowskim okupantem i szpiegostwo na rzecz zachodnio-niemieckiego wywiadu (*Badylarz to były hitlerowski agent*, przypuszcza jeden ze śledczych w DPN (54:47-54:49)), napad na bank i kradzież pieniędzy (Ha), bądź też uważają, że może doprowadzić ich do sprawców (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20). Jest przesłuchiwany jako podejrzany (ZK) lub świadek (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20), śledzony i podsłuchiwany (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.20, DPN), zostaje aresztowany (ZK, Ha). Staje się również ofiarą przestępstw popełnianych przez innych: morderstwa lub próby morderstwa (07Z.Odc.9, DPN), szantażu (*Obskakujecie badylarzy od paru ładnych lat, zmieniacie rejony, straszycie, piszecie donosy*. (07Z.Odc.14, 54:14-54:19)), oszustwa (*Sztabki złota, które kupowała pani od Literata, są najprawdopodobniej w środku wypełnione ołowiem*. (07Z.Odc.20, 45:36-45:41)).

11. Postrzeganie i wartościowanie

Postrzegany jest jako osoba bardzo bogata. W 07Z.Odc.5 porucznik Borewicz, dowiedziawszy się od wiozącej go fiatem mirafiori kobiety, że przejęła drogi samochód od byłego męża, od razu wnioskuje, że musi on być BADYLARZEM: – *No to jak, pensja czy bogaty tatuś?* – *Były mąż.* – *Ale z inspektami?* – *Trafiony.* – *I zostały.* – *Połowa.* – *Uwielbiam nowalijki.* – *Niestety, gerbery i goździki.* (38:12-38:25). W 07Z.Odc.14 na propozycję prowadzenia wspólnych interesów z Wrzoskiem bohater odpowiada: *Jestem za ubogi.* (28:49). W 07Z.Odc.20 sytuacja finansowa Marleny Brodzkiej znana jest osobom prowadzącym z nią nielegalne interesy (*Ona jak chce, to może forsa w piecu palić i po tygodniu się nie zorientuje, że ma jakieś braki.* (19:50-19:55)), ale stanowi również przedmiot plotek w zamieszkowanej przez nią miejscowości (*Chodzą ploty, że to zamożna kobieta.* (36:49-36:51)). W Ha brat Jaskólskiego, dziwiąc się, że mężczyzna myśli o napadzie na bank, w następujący sposób charakteryzuje jego sytuację finansową: *Dom to jest milion, [...] ogród to jest trzysta tysięcy, samochód sto sześćdziesiąt, warsztat trzysta, potem szklarnia [...] to jest milion, no i te pieniądze, co masz razem z Tereską, to jest najmniej pół miliona.* (36:54-37:25). Przez reprezentantów służb mundurowych BADYLARZE uznawani są jednak przede wszystkim za osoby nieuczciwe, niemoralne, dlatego niemal zawsze znajdują się w kręgu podejrzanych. Niekiedy funkcjonariusze

w dobitny sposób werbalizują swoją niechęć do postaci. W 07Z.Odc.9 po udaremnieniu próby zabójstwa Gryzbonia porucznik Borewicz negatywnie ocenia fakt otrzymania przez niego wyroku w zawieszeniu, mówiąc: *Jak tak patrzę na ciebie Gryzboń, jak tak patrzę na ciebie, to mi się wydaje, że ten sąd się niestety pomylił.* (1:09:25-1:09:31), porucznik Zubek zaś dodaje: *A ja sobie tak myślę, że człowiek czasem niepotrzebnie się śpieszy.* (1:09:32-1:09:37).

Materiał ilustracyjny: 18-20.

DYREKTOR

‘osoba zarządzająca całością albo częścią przedsiębiorstwa lub instytucji’

1. Dystrybucja

Bohaterowie pełniący funkcję DYREKTORÓW występują w filmach takich, jak: 07Z.Odc.12 – Franciszek Bronowicz (Marek Bargiełowski); 07Z.Odc.13 – kierownik nocnego lokalu (Wiesław Drzewicz), Tarnawska (Ewa Szykulska); 07Z.Odc.16 – Adam Miłosz (Andrzej Chrzanowski); 07Z.Odc.17 – Leon Skotnicki (Leon Niemczyk); 07Z.Odc.18 – Krzysztof Kalkowski (Andrzej Precigs), dyrektor Polhotelu (Zbigniew Korepta); Ha – dyrektor banku (Józef Pieracki); OK – Burycz (Adolf Chronicki), anonimowy dyrektor 1 (Zbigniew Jabłoński), anonimowy dyrektor 2 (Roman Sykała); PTB – Olo (Włodzimierz Stępiński); S – Roman Pilarek (Roman Stankiewicz), Lewandowski (Wiesław Kowalczyk); TUO – dyrektor Protonu (Stanisław Michalik); ZK – dyrektor szkoły zawodowej (Zygmunt Maławski); ZUZ – Jerzy Pałka (Ryszard Pietruski). Ponadto bywają wspomniany również w innych produkcjach.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Osoba kierująca przedsiębiorstwem lub instytucją w filmie milicyjnym nazywana jest najczęściej **dyrektorem**, np.:

Franciszek Bronowicz, czterdzieści pięć lat, ekonomista, od dziesięciu lat dyrektor zjednoczenia (07Z.Odc.12, 52:55-52:59), *Widzi pan, ja jestem dyrektorem sporego zakładu.* (07Z.Odc.13, 48:38-48:42), *Taki pan doktor Miłosz na przykład, dyrektor tu szpitala.* (07Z.Odc.16, 11:53-11:56), *Jest to ceniony dyrektor jednego z największych zakładów Elbaw w Warszawie.* (07Z.Odc.17, 16:26-16:28), *Panie dyrektorze, na wszelki wypadek niech pan podpisze ten protokół.* (Ha, 6:07-6:09), *Dyrektor deleguje, trzeba jechać.* (OK, 16:26-16:27), *Pan Roman Pilarek, zastępca dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego.* (S, 24:50-24:53), *Panie dyrektorze, pamięta pan Marcina Pakosza, zastępcę Emila?* (TUO, 8:22-8:27), *Panie dyrektorze, czy nie mógłby pan nam coś więcej o nim opowiedzieć?* (ZK, 35:30-35:35).

Inne, rzadziej występujące leksemy denotujące takie osoby, to: **kierownik**, np.: *Wszyscy, nawet kierownik, bardzo się go bali.* (07Z.Odc.13, 7:31-7:33), *Panie kierowniku, przywiozłem nowego.* (S, 24:02-24:05), *Jest to coś w rodzaju instytucji kredytowej... lichwiarskiej, pożyczającej pieniądze na procent różnym ludziom... kierownikom sklepów, ogrodnikom.* (ZUZ, 24:07-24:21), nieczęsto już dziś spotykany **naczelnik**: *A pan, panie naczelniku?* (07Z.Odc.18, 1:03-1:04). Choć w języku ogólnym wyrazy te nie są ścisłymi synonimami, na poziomie mediotekstowym trudno wskazać wyraźne różnice w zakresie ich użycia.

2.2. Nazwy własne

W starszych filmach DYREKTORZY noszą nazwiska brzmiące raczej pospolicie, w tym odapelatywne: **Burycz** (OK), **Palka** (ZUZ). W nowszych pojawiają się również nazwiska typu „szlacheckiego”, zakończone na *-ski/-cki*: **Tarnawska** (07Z. Odc.13), **Skotnicki** (07Z.Odc.17), **Kalkowski** (07Z.Odc.18), **Lewandowski** (S), ponadto patronimiczne: **Bronowicz** (07Z.Odc.12), **Pilarek** (S), wyjątkowo także równe imionom: **Milosz** (07Z. Odc.16). W PTB DYREKTOR znany jest tylko pod pseudonimem **Olo**, który może oczywiście pochodzić od jego imienia (Aleksander? Olgiert?), ale brak wystarczających danych, by to stwierdzić.

3. Kategoria nadrzędna

Ze względu na charakter działań, które podejmuje, oraz tych, którym podlega, DYREKTOR w filmie milicyjnym najczęściej – i prawie zawsze równocześnie – jest PRZESTĘPCĄ (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.18, OK, S, ZUZ) oraz OFIARĄ (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, OK, ZUZ), rzadziej PODEJRZANYM (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z. Odc.17, PTB) lub ŚWIADKIEM (Ha, TUO, ZK).

4. Kategorie podrzędne

W filmie milicyjnym występują przede wszystkim DYREKTORZY państwowych zakładów przemysłowych, w tym bliżej nieokreślonego zjednoczenia (07Z.Odc.12), firmy związanej z branżą fotograficzną (07Z.Odc.13), garbarni (OK), przedsiębiorstwa elektronicznego związanego z wojskowością (TUO), przedsiębiorstwa hotelowego (07Z.Odc.18), zakładu odzieżowego (07Z.Odc.17), przedsiębiorstwa budowlanego (S). Ponadto pojawia się także DYREKTOR domu towarowego (PTB, ZUZ), banku (Ha), hotelu (07Z.Odc.8), nocnego lokalu (07Z.Odc.13), szkoły (ZK), szpitala (07Z. Odc.16).

5. Relacje międzyludzkie

Stosunków rodzinno-towarzyskich DYREKTORÓW będących postaciami drugoplanowymi bądź epizodycznymi zazwyczaj nie poznajemy (07Z.Odc.13, OK, S). DYREK-

TOR-bohater pierwszoplanowy (czasem też drugoplanowy) ma żonę, którą jednak oszukuje i zdradza z innymi kobietami: modelką (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17), sekretarką (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18), pracownicą salonu kosmetycznego (07Z.Odc.12), piosenkarką z nocnego lokalu (OK), dziewczyną wychodzącą za męża, przypadkowo poznaną w nocnym lokalu (PTB). Czasem jest również ojcem lub przyszłym ojcem (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, PTB).

Ma rozległe kontakty wśród osób zajmujących ważne stanowiska w administracji państwowej (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, S), dzięki czemu może załatwić wiele spraw w korzystny dla siebie sposób.

6. Atrybuty

DYREKTOR posiada przedmioty wartościowe, takie jak duże ilości pieniędzy, w tym również dolarów (07Z.Odc.13, OK, ZUZ, 07Z.Odc.18), drogocenną biżuterię i klejnoty (OK). Pali papierosy (07Z.Odc.13, OK), które zapala elegancką zapalniczką (OK). Jeździ obszernym, drogim samochodem, takim jak duży fiat (07Z.Odc.18, TUO), volkswagen (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16), *srebrny polonez* (07Z.Odc.17, 39:56), wartburg limuzyna (OK). Pije drogie alkohole – koniak Bisquit (OK), radziecki szampan (PTB).

7. Lokalizacja

Ukazany jest na terenie kierowanej przez siebie instytucji (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, Ha, S, TUO, ZUZ), często zasiada też w gabinecie (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, ZK). Mieszka w dużym, elegancko urządzonej mieszkaniu (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, PTB), w luksusowej willi z ogrodem i basenem (07Z.Odc.13). Posiada daczę za miastem (07Z.Odc.18). Wieczory spędza w drogich, eleganckich nocnych lokalach (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, OK, PTB) i hotelach (07Z.Odc.17). Bywa nad polskim morzem (07Z.Odc.12), na wyjazdach zagranicznych *na Florydzie, w Tajlandii* (07Z.Odc.18, 17:19-17:20). W związku z prowadzonym postępowaniem musi pojawić się na komendzie (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, PTB, S, ZUZ) oraz w sądzie (ZUZ).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Wiek

Najczęściej jest osobą raczej dojrzałą, choć nie bardzo starą (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, Ha, OK, PTB, S, TUO, ZK, ZUZ), wyjątkowo człowiekiem młodym (07Z.Odc.18).

8.2. Płeć

Przeważanie jest mężczyzną (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, Ha, OK, PTB, S, TUO, ZK, ZUZ). Wyjątkowo pojawia się także DYREKTOR-kobieta (07Z.Odc.13).

8.3. Uroda

DYREKTOR-mężczyzna najczęściej jest raczej przystojny, a jego „mocna”, stereotypowo męska uroda przyciąga uwagę kobiet (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, OK, TUO, ZK, ZUZ). Zdarzają się jednak również tacy, którzy nie wyróżniają się urodą (07Z.Odc.13, Ha, PTB, S). DYREKTOR-kobieta to urodziwa blondynka (07Z.Odc.13).

8.4. Ubranie

DYREKTOR-mężczyzna ubiera się przeważnie zgodnie z klasycznym, konserwatywnym wzorcem męskiej elegancji – nosi garnitur, koszulę ze spinkami, krawat, poszetkę, długi ciemny płaszcz i kapelusz (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, Ha, OK, S, PTB, TUO, ZUZ). Jedynie, jeśli jest młody, przełamuje tę konwencję elementami swobodniejszego stroju, takimi jak różowa koszula (Krzysztof Kalkowski w 07Z.Odc.18, który *ubiera się raczej młodzieżowo*. (12:20-12:21)). Bardzo elegancko prezentuje się również DYREKTOR-kobieta; milicjanta przyjmuje w swoim domu w białym żakiecie, butach na obcasach, mając na sobie piękną biżuterię (07Z.Odc.13).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Jest osobą wyniosłą, pewną siebie, traktuje otoczenie z wyższością (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, OK, TUO). Do swoich podwładnych zwraca się w sposób imperytyński i władczy, pokazując, że nie liczy się z ich zdaniem: – *Pani jest nową modelką?* – *Tak.* – *Skotnicki. Jestem dyrektorem tego zakładu i proszę mi nie robić żadnych uwag.* (07Z.Odc.17, 15:53-15:58), – *Panie dyrektorze, ale ja nie zdążę, muszę dziecko odebrać...* – *Pani wybaczy, ale dziecko ma się na własny rachunek.* (07Z.Odc.17, 16:18-16:23). Nieraz wiąże się z tym łamanie tradycyjnej polskiej grzeczności językowej poprzez mówienie „po nazwisku”, czemu towarzyszy łączenie zaimka grzecznościowego **pan** z formą drugiej osoby liczby pojedynczej lub zwracanie się do rozmówcy w drugiej osobie liczby mnogiej (mówienie „per wy”), które wśród większości społeczeństwa polskiego odbierane było negatywnie: *Schowaj pan klucze do kasetki, panie Badziak.* (Ha, 6:42-6:44), *Broniak, nie zawracajcie mi głowy, tym się zajmuje milicja.* (TUO, 8:37-8:40).

DYREKTOR zdradza bardzo materialistyczne nastawienie do życia. Chętnie chwali się posiadanymi pieniędzmi: *Kochanie, ja mogę kupić kilka takich lokali jak ten twój Orion.* (OK, 40:57-40:59). Nie wstydzi się tego, że zdobywa je nielegalnie: *Nie sypiałam całymi nocami ze strachu przed kontrolą... a Palka to bagatelizował, śmiał się ze mnie i mówił, że my się tu martwimy o pieniądze, a byle bandzior może mieć trzysta tysięcy bez trudu.* (ZUZ, 25:10-25:30). Gdy jednak pojawia się bezpośrednie zagrożenie aresztowaniem, ogarnia go strach: *Panie poruczniku, ja miałem sznur na szyi, wiedziałem, że wpadnie kontrola pierwsza lepsza, wykryje wszystko i będę siedział.* (07Z.Odc.13, 36:55-37:04), *Myślisz, że ja te pieniądze zaoszczędziłem z pensji? Lada chwila może się zjawić kontrola i wtedy wyjadę, ale nie za granicę.* (OK, 41:18-41:24).

DYREKTOR będący starszym mężczyzną często zostaje ukazany jako stereotypowy satyr, pragnący wykorzystać seksualnie młode kobiety, por.:

SKOTNICKI: *Chcę zapewnić nasze klientki, że ceny nie będą butikowe, a odzież już od jutra znajdzie się w sklepach.* REDAKTOR KOLSKA: *No, moje doświadczenie reporterskie każe mi nie wierzyć.* SKOTNICKI [uśmiechając się]: *No to zakład.* REDAKTOR KOLSKA: *O co? O dużą melbę?* SKOTNICKI [wpatrując się w nią pożądliwie]: *Nawet z kolacją.* (07Z.Odc.17, 23:51-24:04),

BURYCZ [patrząc pożądliwie na piosenkarkę]: *Co to za kociak?* BARMAN: *To bardzo porządna dziewczyna, panie dyrektorze, nic z tych rzeczy.* BURYCZ: *Bardzo lubię porządne dziewczyny. Chciałbym ją bliżej poznać.* BARMAN: *Ona nie zawiera znajomości.* [Burycz uśmiecha się ironicznie, wyciąga portfel i wręcza barmanowi banknot.] (OK, 22:03-22:18).

W swoich wypowiedziach wyraża wprost fascynację seksem: *Leniwe akceptowanie kogoś w łóżku to nie jest miłość. To, co ty masz do zaoferowania, to erotyczna pańszczyzna w stylu naszych prababek.* (07Z.Odc.16, 27:16-27:25). W PTB odbywa stosunek seksualny z młodą dziewczyną na zapleczu nocnego lokalu, potem zabiera ją do swojego mieszkania, gdzie chce uprawiać z nią seks razem z dwoma innymi mężczyznami. Erotomanię DYREKTORA dostrzegają osoby z jego otoczenia, por.: *Panowie w twoim wieku lubią dziwki albo loliłki.* (07Z.Odc.17, 19:57-20:00), *Lata ma pan swoje i taki na te dupy pazerny.* (07Z.Odc.17, 38:26-38:28). Anonimowy dyrektor, który znalazł list napisany przez dziecko i dostarczył go milicji, zostaje nawet żartobliwie posądzony o seksualne perwersje: *A pan dyrektor taki pedant czy może stary kawaler i bardzo lubi sierotki?* (07Z.Odc.8, 2:23-2:27).

Okazjonalnie spotykamy się jeszcze z sugerowaniem niskiego poziomu kultury umysłowej i wykształcenia DYREKTORA. W ZUZ cechy te są implikowane poprzez językowe ukształtowanie zeznania, które składa Jerzy Pałka. Obfituje ono w operatory metatekstowe oraz paralingwistyczne sygnały foniczne sugerujące wyraźne trudności ze sformułowaniem spójnej wypowiedzi:

No więc wczoraj, to jest w piątek dwudziestego dziewiątego, nie, około godziny osiemnastej pięćdziesiąt pięć, spakowałem dzienny utarg i miałem go zanieść na pocztę. [...] No i, iii... wtedy poczułem nagle, że nie trzymam już teczek, nie, usłyszałem tupot eee... jakby ktoś uciekał eee... obróciłem się i zobaczyłem plecy mężczyzny, nie... (15:00-15:56).

Ze względu na specyfikę wykonywanego zawodu bywa jednak również bardzo wykształcony, jak lekarz Adam Miłosz z 07Z.Odc.16, mówiący biegle po francusku.

Wyłącznie pozytywnymi cechami charakteru i zachowania zostaje obdarzona DYREKTOR-kobieta; jest uprzejma, kulturalna i życzliwa (07Z.Odc.13).

10. DYREKTOR jako subiekt działań

DYREKTOR dopuszcza się działań przestępczych, polegających przede wszystkim na nadużyciach finansowych na szkodę podlegającego mu zakładu (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.18, OK, S, ZUZ). Kradzione pieniądze wydaje na rozrywki: *Trzeba sprawdzić w hotelach, zapytać kelnerów i barmanów. Ostatecznie ukradł prawie milion, to musiał go gdzieś wydawać.* (OK, 45:05-45:13). Zamiłowanie do hulaszczego, niemoralnego trybu życia zdradzają nawet ci DYREKTORZY, którzy nie łamią kodeksu karnego, por.: *Ustalić, co się da, o doktorze Miłoszu z tutejszego szpitala. Inteligent, zdradza żonę, pije wódkę, śpi z modelką.* (07Z.Odc.16, 14:04-14:10). Chcąc uniknąć konsekwencji swoich czynów, próbuje nielegalnie uciec z kraju wraz z nieuczciwie zdobytymi dobrami materialnymi (07Z.Odc.18, OK). Oszukuje kobietę, która ma mu pomóc w ucieczce z Polski (OK), a nawet własną, ciężarną żonę, którą chce zostawić samą w kraju (07Z.Odc.18), stara się też wprowadzić w błąd milicję (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, S). Opuszcza w pośpiechu mieszkanie zamordowanej kochanki i nie zawiadamia milicji o zbrodni, aby uniknąć skandalu (07Z.Odc.12). Wykrada z miejsca napadu na podległego mu pracownika kompromitujące go sprawozdanie i nie udziela pomocy ofierze, co skutkuje jej śmiercią (S).

11. DYREKTOR jako obiekt działań

DYREKTOR podlega działaniom śledczym Milicji Obywatelskiej: jest przesłuchiwany (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, PTB, S, TUO, ZUZ), aresztowany (07Z.Odc.17, OK, ZUZ), poszukiwany (07Z.Odc.18, OK), zostaje osądzony (ZUZ).

Pada ofiarą czynów przestępczych. Regularnie jest szantażowany (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18). Zostaje obrabowany (OK, ZUZ), zamordowany (07Z.Odc.18, OK), pobity (ZUZ). Kryminaliści ukrywają jego ciało pod podłogą: – *No i co, poruczniku, macie coś? – Sporo, w piwnicy za domem kilku od dawna poszukiwanych dyrektorów, w pozycji leżącej pod betonem.* (OK, 1:29:17-1:29:23), albo w bagażniku samochodu (07Z.Odc.18).

12. Postrzeganie i wartościowanie

Sam DYREKTOR postrzega swoje zajęcie jako niezbyt atrakcyjne: *Wydaje mi się, że całe życie tu pracuję i że już jestem bardzo stary.* (07Z.Odc.17, 47:44-47:49), *Ja mam bardzo prozaiczny zawód. Jestem dyrektorem garbarni.* (OK, 23:05-23:09). Osoby, mające z nim kontakt, często ustosunkowane są do niego negatywnie, o czym świadczą formułowane pod jego nieobecność sądy, obfitujące w inwektywy, nieraz na granicy wulgarności. Podwładni widzą w nim niekulturalnego tyrana: *Nie zaczynaj, cham i dzierżymorda, i w dodatku mocno ustawiony.* (07Z.Odc.17, 16:00-16:04). Przestępcy, których ofiarą DYREKTOR pada, odnoszą się do niego pogardliwie, uznając go za człowieka mało wartościowego intelektualnie i moralnie: *Myslałam, że przynajmniej ten idiota nie przyjedzie taksówką.* (OK, 1:01:51-1:01:54), *Ale zabrał wszystko, jak trzeba było uciekać. Mnie też*

chciał oszukać. Bydłę. (OK, 1:07:58-1:08:05). Niekiedy władze zwierzchnie traktują go podejrzliwie z powodów politycznych (jak pokazują wydarzenia fabularne, słusznie): *On całe życie bał się z kimkolwiek zadzierać. [...] Był bezpartyjny, jego siostra zwała do RFN-u.* (07Z.Odc.18, 39:31-39:41). Zdecydowanie pozytywnie postrzegana jest tylko DYREKTOR-kobieta. Milicjant, relacjonujący spotkanie z nią, stwierdza: *Po pierwsze, to chciałbym mieć kiedyś taką posiadłość, a po drugie, to nie miałbym nic przeciw temu, żeby mieszkała tam taka właśnie pani gospodyni.* (07Z.Odc.13, 50:55-51:05).

Materiał ilustracyjny: 21-23.

EMIGRANT

‘osoba, która wyjechała z ojczystego kraju (w tym wypadku – z Polski), aby osiedlić się w obcym państwie’

1. Dystrybucja

Z postacią polskiego EMIGRANTA lub wzmiankami o nim spotykamy się w: 07Z.Odc.1; 07Z.Odc.5 – Łukasz Uliński (Andrzej Szalawski); 07Z.Odc.6 – Amerykanin (Józef Harasiewicz) i Amerykanka (Halina Kwiatkowska) polskiego pochodzenia; 07Z.Odc.10 – Jan/John Cieplik (Henryk Machalica); 07Z.Odc.12 – Joanna Borewicz (Izabela Trojanowska); 07Z.Odc.19 – Paweł Kopiński (Piotr Fronczewski); 07Z.Odc.21 – Zofia Gambetti (Barbara Brylska), Henryk Moderski (Krzysztof Gordon); PDS – Szczepan Zadra (Henryk Talar), Samuelson (Henryk Machalica); STŁ – Franciszek Zawadowski/Frank Zavada (tylko wspominany, nazwisko widoczne w nekrologu).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

W filmie milicyjnym nie spotykamy się raczej z określaniem statusu Polaków z zagranicy za pomocą utrwalonych w polszczyźnie ogólnej jednostek leksykalnych, nazywających wprost ludzi, którzy opuścili kraj ojczysty (Polskę), takimi jak **emigrant**, **emigracja**, **Polonia**, **polonus** itp. Użycia tego rodzaju są zupełnie incydentalne, odnoszą się do osób wspominanych w dialogach, a nie obecnych na ekranie, por.: *W zeszłym tygodniu spotkał się z niejakim Walentym Kozłem, emigrantem ze Stanów.* (07Z.Odc.1, 24:14-24:18). Widz ustala miejsce zamieszkania i obywatelstwo danego bohatera na mocy szerszego kontekstu werbalnego (odpowiednie informacje przekazywane słownie wprost lub umożliwiające przeprowadzenie właściwego wniosku) oraz konsytuacji (dana postać pokazana jest za granicą, przybywa do kraju jako turysta itp.).

2.2. Nazwy własne

EMIGRANCY w większości przypadków mają polskie nazwiska. Są wśród nich zarówno takie, które można uznać za stereotypowo „szlacheckie” (z przyrostkiem *-ski*), jak i brzmiące bardziej „plebejsko” (z przyrostkiem *-ik* oraz równe rzeczownikom pospolitym). Pierwsze noszą przede wszystkim bohaterowie, którzy w czasie wojny brali udział w walkach jako wojskowi po stronie sił związanych z tradycjami politycznymi Polski przedwojennej (Uliński w 07Z.Odc.5 – uczestnik walk pod Monte Cassino, Kopiński w 07Z.Odc.19 – powstaniec warszawski). Drugie charakteryzują EMIGRANTÓW powojennych (Cieplik w 07Z.Odc.10, Zadra w PDS). Szczególnie interesujący przypadek stanowi Samuelson z PDS. Człowiek posługujący się tym nazwiskiem mieszka w Szwecji. Wymienione nomen proprium może mieć pochodzenie szwedzkie (własc. Samuelsson), ale również żydowskie (Hanks (red.) 2006). Oczywiście bohater po wyjeździe do Skandynawii mógł zmienić nazwisko, ale niewykluczone, że mamy tu do czynienia z sugestią, iż reprezentuje on emigrację pomarcową, złożoną z osób o przeważnie żydowskim pochodzeniu (film pochodzi z lat siedemdziesiątych XX w.). Takie asocjacje wzmacnia fizyczna kreacja bohatera – czarnowłosego brodacza mocno przypominającego stereotypowy wizerunek Żyda, a ponadto charakterystyczna cecha jego wymowy – trudności z artykulacją wibrującej głoski *r* i zastępowanie jej głoską tylnojęzykowo-uwularną (por. Brzezina 1986: 197–198).

Kobiety wychodzące za mąż na emigracji zarówno zachowują polskie nazwisko (Joanna Borewicz w 07Z.Odc.12), jak i je zmieniają (Zofia Gambetti w 07Z.Odc.21). W 07Z.Odc.10 Jan Cieplik postanawia „przetłumaczyć” swoje imię na jego angielski odpowiednik (John), co wywołuje złośliwe komentarze funkcjonariuszy: – *Został parę lat temu za granicą, znudziła mu się socjalistyczna ojczyzna, nazywał się Jan Cieplik, obecnie John Cieplik. – Czyli imię mu się też znudziło. Mister John Cieplik...* (07Z.Odc.10, 32:42-32:55). W archiwum mamy też przykład częściowej adaptacji imienia i nazwiska – uproszczenia dla potrzeb anglofonów, charakterystycznego dla Polonii amerykańskiej: Franciszek Zawadowski → Frank Zavada (STŁ).

3. Kategoria nadrzędna

W większości filmów EMIGRANT jest PRZESTĘPCĄ (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.21, PDS, STŁ), zdecydowanie rzadziej POSTACIĄ EPIZODYCZNĄ (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12), ŚWIADKIEM (07Z.Odc.5) lub POMOCNIKIEM milicji (07Z.Odc.19).

4. Stosunki międzyludzkie

Relacje uczuciowe i rodzinne EMIGRANTÓW okazują się skomplikowane. Bohater-mężczyzna jest: homoseksualistą (Łukasz Uliński w 07Z.Odc.1); *niepraktykującym mężem* (07Z.Odc.10, 56:34) albo mężem prowadzącym w innym kraju nieuczciwe interesy i donoszącym na własną żonę milicji (Jan Cieplik w 07Z.Odc.10); wdowcem, którego żonę zamordowała mafia narkotykowa (Paweł Kopiński w 07Z.Odc.19); kawalerem

uwodzącym piękne dziewczyny, również po to, żeby wykorzystać je w działaniach przestępczych (Henryk Moderski w 07Z.Odc.21, Szczepan Zadra w PDS). Kobieta porzuca męża-Polaka i wiąże się z bogatym cudzoziemcem (Joanna Borewicz w 07Z.Odc.12), wychodzi za mąż za obywatela kraju zachodniego, by samej uzyskać obywatelstwo, prawdopodobnie ma również związek ze śmiercią zagranicznego małżonka (Zofia Gambetti w 07Z.Odc.21).

Emigranci ze Stanów Zjednoczonych wspierają finansowo krewnych w kraju – siostra kupuje bratu-taksówkarzowi samochód (07Z.Odc.6), gangster nawiązuje po latach kontakt z bratem, aby zapisać mu i jego rodzinie zgromadzony majątek (STŁ).

5. Atrybuty

Jest posiadaczem znacznej – zwłaszcza jak na warunki polskie – ilości dolarów (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.21, PDS, STŁ), a także dużego, luksusowego, zagranicznego samochodu (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, PDS, STŁ).

6. Lokalizacja

Za granicą osiada w Stanach Zjednoczonych (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.19, STŁ), Anglii (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.10), Libanie (07Z.Odc.12), Włoszech (07Z.Odc.21), Szwecji (PDS). Kiedy przyjeżdża do Polski, mieszka zazwyczaj w luksusowym hotelu (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.21) lub willi (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.21).

7. Charakterystyka fizyczna

7.1. Płeć

Wśród polskich EMIGRANTÓW widz może zaobserwować zarówno mężczyzn (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, PDS, STŁ), jak i kobiety (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.21).

7.2. Wiek

Pojawiający się w kinie milicyjnym EMIGRANCI są zróżnicowani pod względem wieku. Mamy wśród nich osoby młode (07Z.Odc.12, PDS), ale również w średnim wieku (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, PDS), a nadto osoby starsze (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, STS)¹³.

¹³ W niektórych przypadkach oszacowanie wieku bohaterów jest dość hipotetyczne ze względu na niedobór informacji zawartych w mediotekstach lub wręcz sprzeczności zachodzące między danymi zawartymi w poszczególnych warstwach semiotycznych. I tak np. Paweł Kopiński w 07Z.Odc.19 z 1987 r. ma być – zgodnie z komentarzem narratora – byłym powstańcem warszawskim, choć jego wygląd i sprawność fizyczna wskazują, że jest na to za młody (grający postać Piotr Fronczewski urodził się w 1946 r., a charakterystyka została ograniczona do włosów przyprószonej siwizną).

7.3. Uroda

EMIGRANCI (poza Samuelsonem) nie wyróżniają się specyficznym typem urody.

7.4. Ubranie

EMIGRANTA przeważnie nie charakteryzuje szczególny styl ubierania się, ale jego strój jest elegancki i wskazuje na wysoki status materialny. Jedynie ubiór Amerykanina polskiego pochodzenia, na który składają się: jasny kapelusz, ciemne okulary, jasna kracista marynarka, wzorzysty krawat, niebieska koszula i granatowe spodnie (07Z.Odc.6), nawiązuje do rozpowszechnionego stereotypu.

8. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Większość filmowych EMIGRANTÓW charakteryzuje skrajny materializm, porzucili oni ojczyznę, najbliższą rodzinę i przyjaciół wyłącznie po to, aby stać się bogatymi ludźmi: [porucznik Borewicz opowiada o odejściu żony do libańskiego milionera]: *Poznałem go. Tyle za obiad zapłacił, ile ja tam wtedy miesięcznie zarabiałem. Potem jej przysłał pierścionek z diamentem, potem srebrne gronostaje, bilet lotniczy do Bejrutu. [...] Joanna d'Arc by uległa, a co dopiero Joanna Borewicz. Myślę, że już po drodze.* (07Z.Odc.12, 7:00-7:23), – *Nie wiesz, ile przeszedłem. – Nie musiałoś. Wyruszyłeś w świat, żeby zarobić miliony.* (07Z.Odc.21, 2:48-2:53). Z tej tendencji wyłamuje się Paweł Kopiński, który trafił do Ameryki z Niemiec, gdzie znalazł się pod koniec wojny jako jeńiec po upadku powstania warszawskiego.

EMIGRANT najczęściej odznacza się brakiem patriotyzmu, nie odczuwa związków z krajem. Świadectwem takiej postawy są wypowiedzi, w których określa go mianem *dawnej ojczyzny*, dystansuje się od polskiej wspólnoty narodowej poprzez stosowanie form drugiej osoby czasownika w odniesieniu do Polaków, zaimka dzierżawczego **twój** w konstrukcji nominalnej *twój kraj*, formułuje pogardliwe sądy na temat Polski, por.:

Kierując się poczuciem godności narodowej i obowiązkiem wobec dawnej ojczyzny, uprzejmie donoszę, że... (07Z.Odc.10, 1:09:49-1:09:55), – *Władzę ludową chyba wpuszczą na górę po dwudziestej drugiej w twoim świętobliwym kraju. – Świętobliwym.* (07Z.Odc.12, 37:45-37:53), – *Miałem tu siedzieć i gnić na posadce? Do czegoście doszli? Do kartek? Mieszkania po trzydziestu latach czekania? Do malucha po całym życiu wyrzeczzeń? – Ale jesteśmy u siebie. – Daj spokój. Jeszcze mi powiesz o dostępie do morza. Choć to i tak nie nasza zasługa, Sowietci nam dali.* (07Z.Odc.21, 2:55-3:14), – *Pani jest Polką? – Byłam, obecnie mieszkam na Sycylii.* (07Z.Odc.21, 1:06:41-1:06:44).

Odejście od polskości objawia się nawet na poziomie języka. EMIGRANCI ze Stanów Zjednoczonych mówią tzw. polgliszem, który charakteryzuje się wplataniem do polskich zdań angielskich jednostek leksykalnych oraz polskich adaptacji wyrazów angielskich, realizacją głosek polskich w sposób wskazujący na wpływ fonetyki angielskiej, błędną rekcją, a dodatkowo – obecnością elementów gwarowych (Doroszewski 1938; Dubisz 1997), por.:

Of course, a ja wiezę, zaraz panu pokażę malunek [słyszemy ciemne l w realizacji fonicznej]. (07Z.Odc.6, 2:23-2:26), *Mój brat dostał od nas karę* [słyszemy niewibrującą r w realizacji fonicznej]. *On jedzie na taxi i nam kupił* [słyszemy ciemne l w realizacji fonicznej]. *To jest handmade.* (07Z.Odc.6, 2:34-2:39).

Zdecydowanie odmienną postawę reprezentuje tylko Paweł Kopiński, który w Stanach Zjednoczonych został członkiem Klubu Puławskiego [sic!], organizacji amerykańskich policjantów, szcycących się swym polskim pochodzeniem. (07Z.Odc.19, 1:50-1:55).

9. EMIGRANT jako subiekt działań

Dopuszcza się działań niezgodnych z prawem, a nawet zbrodni: bierze udział w morderstwie (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.21), przemycą dolary, złoto, materiały przemysłowe (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.10), kradnie i wywozi z Polski, a następnie sprzedaje cenne dzieła sztuki (PDS), jako gangster pracuje na rzecz organizacji przestępczych (07Z.Odc.21, STŁ), ale równocześnie zdarza mu się szantażować swoich mocodawców (07Z.Odc.21).

Zdecydowanie rzadziej EMIGRANT podejmuje legalną działalność: prowadzi lekcje jazdy konnej, tenisa i języka angielskiego dla Polaków (07Z.Odc.5), a nawet jako policjant zwalcza mafię narkotykową, bez wahania zabija jej członków, udziela pomocy krajowym służbom bezpieczeństwa (07Z.Odc.21).

10. EMIGRANT jako obiekt działań

Staje się obiektem działań milicyjnych, takich jak obserwacja i przesłuchanie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21) oraz rewizja (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10), jest ścigany (07Z.Odc.19, PDS), zostaje aresztowany (07Z.Odc.10, PDS).

Pada również ofiarą czynów kryminalnych: zostaje okradziony (07Z.Odc.5), przestępcy wielokrotnie próbują go zabić oraz gwałcą i mordują jego żonę (07Z.Odc.21), wspólnicy w działalności przestępczej próbują ukraść jego pieniądze (STŁ), zostaje przez nich otruty (07Z.Odc.21).

11. Postrzeganie i wartościowanie

Postać EMIGRANTA przeważnie jest waloryzowana negatywnie. Źle postrzegają go nawet członkowie rodziny. Żona Jana Cieplika, która uczestniczy w jego nielegalnej działalności, wielokrotnie daje do zrozumienia, że mu nie ufa, a gdy dowiaduje się w trakcie śledztwa, że mąż rzeczywiście ją oszukał oraz postanowił doprowadzić do jej aresztowania, kręci z niedowierzaniem głową i stwierdza: *Aż to skurwysyn.* (07Z.Odc.10, 1:09:19-1:09:22). Porucznik Borewicz z dezaprobatą komentuje skrajny cynizm byłej żony, który zauważa u niej podczas spotkania, odbywającego się kilka lat po jej wyjeździe za granicę: *Zawsze napawałaś mnie niepokojem, ale teraz to mnie po prostu przerażasz.* (07Z.Odc.12, 37:17-37:21). Siostra Henryka Moderskiego jasno daje mu do zrozumienia, jak negatywne reakcje w rodzinie wywołało jego pozostanie na Zachodzie: *Przez pierwsze*

dwa lata mama szalala z rozpacz. Potem, jak się okazało, że żyjesz, ojciec cię znienawidził. Mama, umierając, powiedziała: „To ja już go pewnie nie zobaczę”. A ukochany synek nie raczył nawet przysłać paru kwiatków na pogrzeb. (07Z.Odc.21, 2:02-2:25).

Zdecydowanie inaczej oceniany jest tylko Paweł Kopiński. Porucznik Borewicz widzi w nim partnera w walce ze zbrodnią, któremu można zaufać. Nie wszyscy jednak podzielają jego zdanie. Porucznik Jaszczuk pozostaje nieufny. Sądzi, że Kopiński, jako obywatel wrogiego ideologicznie państwa, Stanów Zjednoczonych, może zajmować się szpiegostwem: *A może to misterna robota zachodnich sił wywiadowczych? Mistyfikacja amerykańskiej policji współdziałającej z CIA. Podesłali nam tu takiego, a porucznik Borewicz od razu... prawda... Ja bym jednak ze zwrotem „kolega porucznik Kopiński” był bardziej ostrożny. (07Z.Odc.19, 34:42-34:58).*

Materiał ilustracyjny: 24-25.

BOJOWNIK PODZIEMIA ANTYKOMUNISTYCZNEGO

‘osoba walcząca w polskich organizacjach zbrojnych z okresu drugiej wojny światowej i pierwszych lat powojennych o charakterze niepodległościowym i antykomunistycznym’¹⁴

1. Dystrybucja

Postaci BOJOWNIKÓW PODZIEMIA lub przynajmniej wzmianki o nich pojawiają się w następujących filmach: 07Z.Odc.1; 07Z.Odc.15 – proboszcz parafii w Ostrołęce (Aleksander Błaszyk); DPN – Henryk Nowak (Janusz Bylczyński).

2. Nazewnictwo

Oddziały antykomunistyczne określane są ogólnym leksemem **podziemie**: *Jeden z pierwszych, którzy zerwali z podziemiem. (DPN, 43:56-43:57), Zerwał z podziemiem i zgłosił się na ochotnika do armii. (DPN, 47:13-47:14).* Z nazw konkretnych organizacji pojawia się tylko **AK**: *Pociąg pod Radomiem został rozbity przez oddział AK, do którego wstąpił. (DPN, 47:40-47:44).* Członek formacji to **akowiec**: *Jest byłym akowcem. (DPN, 43:55), Akowiec, który zerwał z podziemiem i zgłosił się na ochotnika do armii, nie był wśród swoich mile widziany. (DPN, 47:12-47:17).* W archiwum znajduje też odzwierciedlenie znana praktyka nominacyjna (por. szerzej Kosyl 1983: 52–58), polegająca na tworzeniu nazw oddziałów partyzanckich od pseudonimów dowódców: *Aha, przypomniałem sobie, to był oddział Wąsacza. (DPN, 47:59-48:03).*

¹⁴ Ograniczam się w analizie do bojowników organizacji antykomunistycznych ze względu na to, że ich wizerunek był w okresie PRL-u szczególnie naznaczony ideologicznie. Notabene partyzanci z innych formacji w filmie milicyjnym – inaczej, niż ma to miejsce w kinie wojennym – prawie się nie pojawiają.

3. Kategoria nadrzędna

W świecie filmu milicyjnego były BOJOWNIK PODZIEMIA to PRZESTĘPCA (07Z.Odc.1, DPN) oraz ŚWIADEK przestępstw (07Z.Odc.15).

4. Relacje międzyludzkie

Nie ma żony ani rodziny. Były BOJOWNIK PODZIEMIA, będący cywilem, zdradza słabość do przelotnych romansów, co zauważają jego współpracownicy: *Mówią też, że bardzo lubi dziewczynki.* (DPN, 51:33-51:34). Jest bardzo miły dla kolegów z pracy, ale tylko udaje przyjaźń (DPN).

5. Atrybuty

Jest posiadaczem broni palnej (07Z.Odc.1, DPN), ekskluzywnego, zagranicznego samochodu (DPN), dolarów (07Z.Odc.15).

6. Lokalizacja

Mieszka w luksusowej, nowoczesnej willi (DPN) lub jako ksiądz na plebanii (07Z.Odc.15).

7. Charakterystyka fizyczna

7.1. Płeć

BOJOWNIK PODZIEMIA jest zawsze mężczyzną.

7.2. Wiek

We wspomnieniach z czasów okupacji i powojennej walki o władzę ukazywany jest zawsze jako człowiek młody, por.: *Zastrzelili go w czterdziestym szóstym. Młodszy ode mnie.* (07Z.Odc.1, 27:30-27:38). W ramach akcji właściwej to człowiek starszy lub w średnim wieku (07Z.Odc.15, DPN).

7.3. Uroda

Jest mężczyzną postawnym, a nawet przystojnym (07Z.Odc.15, DPN). W przypadku Henryka Nowaka z DPN zwraca uwagę stereotypowo nordycki typ urody (odtwarzający postać Janusz Bylczyński często grał role hitlerowskich oficerów).

7.4. Ubranie

Jako osoba cywilna były BOJOWNIK PODZIEMIA ubiera się bardzo elegancko, nosi garnitur, koszulę ze spinkami, krawat, płaszcz (DPN). W czasie składania zeznań świadkowie mówią o nim: *elegancko ubrany mężczyzna* (DPN, 1:14:37), *elegancki pan* (DPN, 1:29:50).

8. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Jest portretowany jako człowiek wyniosły i dumny, który szczyli się swoją walką z komunizmem i okazuje pogardę jego przedstawicielom, por.: KSIĄDZ, DAWNY BOJOWNIK PODZIEMIA [do porucznika Borewicza]: *Na baczność byś przede mną stawał. Majorem byłem, ale nie takim waszym.* (07Z.Odc.15, 19:09-19:20). Nie łączy się to jednak z deklaracjami patriotyzmu, wręcz przeciwnie, o Polsce wypowiada się z pogardą: *Jedyne, co w tym kraju jest godne polecenia – polska wódka.* (DPN, 1:16:05), *Trzeba się strzec, czy ktoś nie podsłuchuje pod drzwiami, tak się tu żyje wśród tych komunistów.* (DPN, 1:16:26-1:16:35).

9. BOJOWNIK PODZIEMIA jako subiekt działań

Tuż po wojnie walczy zbrojnie z władzami Polski komunistycznej, co zostaje nazwane za pomocą eufemizującej frazy czasownikowej **nieźle podziałać**: – *Ooo... to ksiądz musiał nieźle podziałać. Księży rzadko wsadzają, nawet wtedy.* – *Na baczność byś przede mną stawał. Majorem byłem, ale nie takim waszym.* (07Z.Odc.15, 19:09-19:20).

BOJOWNICY PODZIEMIA dopuszczają się mordów na funkcjonariuszach nowej władzy. W 07Z.Odc.1 porucznik Borewicz opowiada: *A mój ojciec... byłby teraz znacznie starszy. Zastrzelili go w czterdziestym szóstym. Młodszy ode mnie.* (27:30-27:38). Jest to stwierdzenie dosyć enigmatyczne, ale na drodze analizy zawartych w serialu 07 zgłoszono aluzji, odczytanych w ramach interpretacyjnych historyczno-kulturowej wiedzy o świecie (por. Grzegorzczak 2010: 177–187), można dojść do wniosku, że zabójstwa dokonali przeciwnicy nowego ustroju. W innych miejscach porucznik Borewicz informuje, iż jego ojciec uczył [...] *milicjantów, co to znaczy prawo karne, chociaż oni wtedy jeszcze nie wszyscy umieli dobrze czytać.* (07Z.Odc.7, 36:31-36:37), a nadto *był w PPS-ie* (07Z.Odc.12, 5:26). Najprawdopodobniej mamy zatem do czynienia z postacią przedwojennego prawnika-socjalisty, który po wojnie opowiedział się za rządem lubelskim i pomagał tworzyć jego struktury, a w akcie zemsty został zastrzelony przez zbrojny oddział „reakcji”.

Po porzuceniu walki zbrojnej BOJOWNIK PODZIEMIA zostaje księdzem (07Z.Odc.15), inżynierem w zakładach wojskowych (DPN). Współpracuje z wywiadem zachodnoniemieckim, któremu przekazuje tajne informacje (DPN). Chce wspierać kraje Zachodu w walce z komunizmem kosztem Polski: *Wynalazek, nad którym pracowałem czternaście lat, musi służyć Zachodowi. W rękach komunistów byłby narzędziem zgłady.* (DPN, 1:18:03-1:18:13). Morduje ludzi, którzy mogliby ujawnić jego zbrodniczą działalność (DPN).

10. BOJOWNIK PODZIEMIA jako obiekt działań

W okresie stalinowskim – nienazwanym wprost, ale domyślnym na mocy wyrażen temporalnych i wiedzy o świecie – podlega represjom, jest więziony: *A nasz ksiądz to za co was ma lubić? W czterdziestym dziewiątym to aż pięć lat się u was przesiedział.* (07Z.Odc.15, 18:59-19:07). Członkowie oddziałów podziemnych zostają fizycznie zlikwidowani: *Zresztą, o ile wiem, jego oddział został rozbity w kilka miesięcy później, wszyscy zginęli.* (DPN, 47:19-47:23).

Jest przesłuchiwany i śledzony na okoliczność takich przestępstw, jak szpiegostwo (DPN) oraz kradzież dużej sumy dolarów (07Z.Odc.15).

11. Postrzeganie i wartościowanie

Antykomunistyczna działalność BOJOWNIKA PODZIEMIA traktowana jest z niechęcią przez funkcjonariuszy państwa ludowego (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.15, DPN). Mimo to, jeśli postanawia zmienić swoje życie i służyć nowej Polsce, dawne przewiny zostają mu wybaczone (DPN). Jego praca spotyka się nawet z dużym uznaniem: *To świetny fachowiec, pracowity, chętny do pomocy.* (DPN, 43:40-43:43), *Świetny fachowiec, ten wie, czego chce.* (DPN, 51:29-51:30). Zwierzchnicy i współpracownicy nie mogą uwierzyć w jego przestępczą działalność, staje się ona dla nich źródłem wielkiego zawodu (DPN).

Materiał ilustracyjny: 26.

PRYWACIARZ

‘osoba mająca prywatny sklep, warsztat, mały zakład produkcyjny lub usługowy (używane głównie w odniesieniu do czasów PRL-u, z dezaprobatą)’

1. Dystrybucja

Bohaterowie prowadzący prywatną działalność gospodarczą pojawiają się w takich dziełach, jak: 07Z.Odc.1 – Lisoń (Józef Korzeniowski); 07Z.Odc.2 – jubiler (Zdzisław Kałuski); 07Z.Odc. 3 – dziadek Jolki Helsztyńskiej (Sławomir Lindner); 07Z.Odc.4 – właściciel warsztatu samochodowego (Andrzej Krasicki); 07Z.Odc.7 – Sałaciński (Jerzy Gaweł); 07Z.Odc.10 – Karol Rausch (Zdzisław Klucznik), była żona Rauscha (Eugenia Herman); 07Z.Odc.11 – milioner (Mieczysław Wilczek); 07Z.Odc.13 – Mieczysław Romski (Zdzisław Topolski); 07Z.Odc.14 – Robert Walasek (Piotr Fronczewski); 07Z.Odc.15 – Jan (Andrzej Szaciłło), znajoma Borewicza (Danuta Kowalska); 07Z.Odc.16 – Gołębiowska (Irena Kownas), znajoma Borewicza (Danuta Kowalska); BPZ – pan Krzysztof (Edmund Fetting); Ha – Tadeusz Karasiński (Henryk Bąk); HK – Ludwik Będziński (Bogdan Baer); KST.Odc.8 – Kazimierz Pasternak (Józef Zbiróg), właścicielka zakładu mechanicznego; KŚ – właścicielka pensjonatu (Irena Orska); KSL – Lucjan

Listkowski (Andrzej Szaciłło), Czesław Majka (Andrzej Łapiński), Maciejewski (Ludwik Benoit); WŚ – Okrzesik (Jerzy Nowak); ZMG – antykwariusz (Marek Walczewski). Ponadto zagadnienia związane z PRYWACIARZAMI bywają wspominane w listach dialogowych również innych filmów.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Choć leksem **prywaciarz** musiał być w okresie PRL-u mocno utrwalonym składnikiem kompetencji językowej Polaków, zważywszy że uwzględnił go już SJPDor, w archiwum dyskursu kryminalnomilicyjnego został poświadczony tylko raz, do tego w filmie z samego końca lat osiemdziesiątych XX w.: *Wczoraj na poczcie widziałem, jak ten prywaciarz miał odnieść do domu większą porcję szmalu.* (KSL, 35:11-35:15). Należy zauważyć, że wskazane słowo cechuje się silnym zabarwieniem negatywnym. Wprawdzie na jego nacechowanie pragmatyczne zwróciły uwagę w sposób eksplicytny dopiero nowsze słowniki (ISJP i WSJP PAN), ale bez wątpienia musiało się ono wykształcić znacznie wcześniej, w warunkach gospodarki centralnie planowanej. Być może twórcy filmowi uznali zatem, że stosowanie w dialogach jednostki zdradzającej wprost ocenę desygnowanych postaci w przypadku tych akurat bohaterów nie byłoby rozwiązaniem artystycznie funkcjonalnym. W analizowanych dziełach częściej pojawiają się neutralne konstrukcje omowne, powiązane z **prywaciarzem** słowotwórczo za sprawą obecności przymiotnika **prywatny**, por.: *Słyszałam tylko, że pracuje w jakiejś prywatnej firmie.* (07Z.Odc.13, 40:18-40:20), – *A co tam jest w tej Płotnicy?* – *Niewielki prywatny pensjonat, nazywa się Viola.* (07Z.Odc.16, 42:57-43:01), *Nie lubi pan prywatnego sektora.* (07Z.Odc.18, 24:35-24:38).

W nowszych obrazach (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w.) prywatni przedsiębiorcy nazywani są niekiedy **biznesmenami**, a ich działalność – **biznesem**. Choć wyrazy te incydentalnie występowały w tekstach polskich od dawna (WSJP PAN chronologizuje pierwszy z nich na 1903, a drugi na 1875 r.), w okresie PRL-u były jeszcze słabo rozpowszechnione (nie notuje ich SJPDor). Jako zapożyczenia z języka angielskiego najprawdopodobniej brzmiały nobilitująco, ale równocześnie obco, czego odzwierciedleniem może być fakt, że w filmowych dialogach pojawiają się niekiedy w brzmieniu niezupełnie przyswojonym, zbliżonym do oryginału (z twardym *b* i samogłoską *y*), a dodatkowo ich realizacja foniczna sprawia czasem bohaterom wyraźną trudność, por.: *To jedź do tej byłej żony, co to ma teraz biznes* [wym. byznes]. (07Z.Odc.10, 38:36-38:40), *No ale... panie władzo... no przecież ja jestem spokojny biznesmen [sic!]... no... ja tych zegarków nie ukradłem.* (WŚ, 17:34-17:40).

Czasem spotykamy się też z wyrazem **agent**, oznaczającym osobę, która dzierżawi od państwowego właściciela jakiś teren lub lokal i prowadzi tam prywatną działalność (przed 1989 r. taka formuła biznesowa była bardzo popularna), por.: *Jestem agentem*

i kierownikiem tego ośrodka. (07Z.Odc. 14, 2:17-2:19), – Państwowy lokal tak się nazywa? – Nie, ajent. Nie lubi pan prywatnego sektora. (07Z.Odc.18, 24:29-24:38).

2.2. Nazwy własne

Filmowi PRYWACIARZE obdarzeni zostali całym spektrum nazwisk, zarówno rodzimymi różnego typu („szlacheckie”, np. **Gołębiowska**, **Listkowski**, „pospolite”, np. **Lisoń**, **Majka**, **Pasternak**), jak i mającymi obce pochodzenie (**Rausch**). Archiwum dyskursu nie dokumentuje jakiegokolwiek wyrazistej tendencji w zakresie nominacji reprezentantów „prywatnej inicjatywy”.

3. Kategoria nadrzędna

PRYWACIARZ najczęściej jest PRZESTĘPCĄ (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, BPZ, Ha, HK, KSL, KST.Odc.8, ZMG) lub OFIARĄ PRZESTĘPSTWA (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, KSL, WŚ). Zdecydowanie rzadziej pojawia się na ekranie w charakterze ZNAJOMEGO MILICJANTA (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.15, KSL) albo ŚWIADKA (07Z.Odc.4, KS).

4. Kategorie podrzędne

Wśród filmowych PRYWACIARZY spotykamy: mechanika samochodowego (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.10, Ha, KSL, KST.Odc.8), handlowca (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16), jubilera (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.15, BPZ), właściciela/ajenta pensjonatu/ośrodka letniskowego (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, KS), fotografa (07Z.Odc.7, KSL), antykwariusza (ZMG), właściciela lodziarni (KSL), właścicielkę firmy budowlanej (07Z.Odc.10), zegarmistrza (HK), właściciela kliniki lalek (KST.Odc.8), a także osoby prowadzące bliżej nieokreśloną działalność prywatną (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13).

5. Relacje międzyludzkie

W przypadku postaci epizodycznych ich sytuacja rodzinna i towarzyska nie zostaje zwerbalizowana ani zwizualizowana. Jeśli chodzi o bohaterów istotnych ze względów fabularnych, to ich życie uczuciowe rzadko jest ustabilizowane. Znaczącym wyjątkiem jest Tadeusz Karasiński w Ha, będący głową zupełnie prototypowej rodziny (żona, syn, córka). Częściej jednak spotykamy wśród nich osoby takie, jak: rozwodnicy (07Z.Odc.10), kobieta porzucona z dzieckiem przez niedoszłego męża, pozostająca przez krótki czas w nieformalnym związku z milicjantem (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16), żonaty mężczyzna mający romans z pracownicą (KSL). PRYWACIARZE-mężczyźni stanu wolnego mają niekiedy wiele partnerek seksualnych, które traktują bezwzględnie, np. stręcząc je do nierządu (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14). Jednak również kobiety, które dzięki posiadaniu własnych przedsiębiorstw stały się bogate, wykorzystują swój status materialny do zainteresowania sobą atrakcyjnych, młodych mężczyzn (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.16). Dla Gołębiowskiej z 07Z.Odc.16 pozyskiwanie w ten sposób kochanków jest przyczyną dyskomfortu: *Zaczęła się bawić, stroić, co tydzień u fryzjera. Ale znowu co który chłop,*

to się bała, że na jej pieniądze leci. Paru to ona by chciała, ale oni jej nie chcieli. (07Z.Odc.16, 11:44-11:53). Z kolei była żona Rauscha z 07Z.Odc.16 wręcz szczeni się swoją atrakcyjnością towarzyską, osiągniętą dzięki pieniądзом, por. jej rozmowę z porucznikiem Borewiczem:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Syn?* [milicjant kieruje wzrok ku młodemu mężczyźnie w samochodzie]. PANI RAUSCH: *Kierowca.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Przystojny.* PANI RAUSCH: *Interesują pana chłopcy? [...] mnie tak. Dwadzieścia pięć lat skończyłam, pięćdziesięciu jeszcze nie mam i mam bardzo dużo pieniędzy.* (07Z.Odc.10, 39:20-39:33).

6. Atrybuty

Posiada samochód; w przypadku zamożniejszych PRYWACIARZY jest to luksusowe auto zachodnie: mazda (07Z.Odc.10), włoski fiat (07Z.Odc.16), ford (KSL), volvo (KSL), jeśli zaś chodzi o mniej majątnych – krajowe: duży (07Z.Odc.14, BPZ), a nawet mały fiat (07Z.Odc.15). Lodzianin Listkowski z KSL okazuje się nawet właścicielem dwóch pojazdów (volvo i małego fiata).

PRYWACIARZ dysponuje znacznymi ilościami dolarów (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.15), jak również polskich złotych (Ha, KSL, ZMG). Ma dostęp do drogocennej biżuterii oraz diamentów (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, BPZ, ZMG).

7. Lokalizacja

Mieszka w dużej willi (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.16, HK), luksusowym mieszkaniu wypełnionym dziełami sztuki (07Z.Odc.15, WŚ, ZMG), tylko wyjątkowo w zwykłym domu jednorodzinnym (Ha). Najbardziej efektownie zostaje opisana (a później również zwizualizowana) posiadłość milionera w 07Z.Odc.11: *Ma [...] konie pod wierzch, dom, basen, kort tenisowy i saunę.* (2:46-2:54).

PRYWACIARZ prezentowany jest na terenie swojego przedsiębiorstwa, zakładu, najczęściej jednak nie w trakcie pracy, ale wtedy, gdy prowadzi działalność przestępczą (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.16, Ha, HK, ZMG) lub też podlega procedurom śledczym, realizowanym przez funkcjonariuszy organów ścigania (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, HK, KS, KST.Odc.8).

Spędza wakacje w kurortach z dobrą infrastrukturą hotelową nad Bałtykiem i na Mazurach (07Z.Odc.14, ZiP), a także za granicą: w Bułgarii (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.16), na Wyspach Kanaryjskich (07Z.Odc.10).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

Wśród PRYWACIARZY wyraźnie przeważają mężczyźni (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.

Odc.15, BPZ, Ha, HK, KSL, KST.Odc.8, WŚ, ZMG), ale pojawiają się również kobiety (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, KS, KST.Odc.8).

8.2. Wiek

W większości przypadków jest człowiekiem stosunkowo młodym, najwyżej w średnim wieku (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, BPZ, HK KSL, KST.Odc.8, ZMG). Zdarzają się jednak również osoby starsze (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.10, Ha, KS, WŚ).

8.3. Uroda

Czasami PRYWACIARZ jest przystojnym mężczyzną (Mieczysław Romski w 07Z.Odc.13, Robert Walasek w 07Z.Odc.14, pan Krzysztof w BPZ, Kazimierz Pasternak w KST.Odc.8, określany jako *przystojny blondyn* (12:22-12:24)) lub atrakcyjną fizycznie kobietą (znajoma Borewicza w 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16). W większości przypadków PRYWACIARZE charakteryzują się jednak przeciętną urodą. W paru przypadkach ich wygląd cechuje negatywnie waloryzowana właściwość, jaką jest nadwaga (właścicielka pensjonatu Viola w 07Z.Odc.16, Tadeusz Karasiński w Ha, Ludwik Będziński w HK).

8.4. Ubranie

PRYWACIARZA-mężczyznę charakteryzuje przeważnie elegancki, formalny styl ubierania się. Nosi on garnitur lub przynajmniej marynarkę oraz koszulę i krawat. Jedynie w nielicznych obrazach możemy zobaczyć go również w stroju roboczym, związanym z wykonywaną pracą (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.10, KSL). Strój kobiet, prowadzących działalność gospodarczą, jest nie tylko elegancki, ale i efektowny, stanowi znak zamożności. Status materialny bohaterów dodatkowo podkreślają piękna i obfita biżuteria, skórzane dodatki czy też posiadanie futra (07Z.Odc.16).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Rozbudowane postaci PRYWACIARZY charakteryzowane są często jako jednostki brutalne, bezwzględnie zabiegające o własne interesy oraz odnoszące się z pogardą do innych ludzi. Znajduje to bezpośrednie odzwierciedlenie w strukturze językowej ich wypowiedzi, silnie ekspresywnych, naruszających zasady werbalnego *savoir-vivre*’u oraz nasyconych słownictwem pogardliwym, czasem na pograniczu wulgarności. I tak np. Karol Rausch w 07Z.Odc.10 w sposób obraźliwy zwraca się do porucznika Borewicza, przeciwstawiając swoje arystokratyczne pochodzenie plebejskim korzeniom funkcjonariuszy rządu komunistycznego: – *A może pan woli von Rausch? – Czego pan chce? – Ja jestem z milicji. – Vonem to już trzydzieści pięć lat temu żem przestał być, tyle że wam wtedy słoma z butów wylażała, ale Rausch jestem nadal.* (25:01-25:14). Co ciekawe, w jego wypowiedzi pojawia się wątpliwa normatywnie konstrukcja z końcówką czasu przeszłego dołączoną do partykuły *że-*. Być może jest to efekt zwykłej niedbałości twór-

ców lub chęci oddania właściwości mowy potocznej; niewykluczone jednak, iż zastosowano tu wyszukany zabieg charakteryzujący bohatera „psycholingwistycznie”: z jednej strony szczeni się on „lepszym” pochodzeniem, z drugiej – kompromituje nieznajomością literackiej polszczyzny. Była żona Rauscha w następujący sposób charakteryzuje podczas przesłuchania przybraną córkę, która po osiągnięciu dorosłości zeszła na drogę przestępczą: *Okazała się być dziwką i złodziejką.* (40:55-40:57), *Co za głupota adoptować cudze bękarty.* (41:10-41:12), *To spryciara i kanalia.* (43:13-43:15). Właścicielka pensjonatu z 07Z.Odc.16 niegrzecznie odnosi się do klientów: – *Kolacji państwo nie dostaną, za późno.* – *A ja myślałem, że w prywatnej firmie można dostać o każdej porze.* – *To pan źle myślał.* (46:08-46:17), w rozmowie z ukrywanym w piwnicy przestępcą określiła partnerkę Borewicza jako **dupę**: *Jedz, mówię ci, że z dupą przyjechał.* (51:53-51:55), a gdy kryminalista po zatrzymaniu zaczyna zdradzać milicjantowi szczegóły dotyczące swojego współnika, krzyczy do niego: *Ty szmato!* (53:36).

PRYWACIARZA cechuje duże przywiązanie do pieniędzy i skrajnie materialistyczne podejście do życia. W 07Z.Odc.10 była żona Rauscha, opowiadając z niechęcią o adoptowanej córce, stwierdza m.in.: *Łożyłam na nią ciężkie pieniądze, uczyła się nawet u urzulanek.* (41:05-41:09). Antykwariusz z ZMG nie chce oddać szefowi organizacji przestępczej drogocennej biżuterii, za którą zapłacił złodziejowi. Usłyszawszy pytanie: *Nie przeszkadza ci świadomość, że to mnie zostało skradzione?*, rozgląda się z uśmiechem po swoim pokoju, wypełnionym antykami i obrazami, po czym odpowiada: *Kochany, wszystko to kiedyś komuś zostało skradzione.* (40:31-40:40).

Najczęściej nie wykazuje żadnych ambicji intelektualnych czy zainteresowań kulturalnych, przejawia natomiast zamiłowanie do prostych rozrywek: pije alkohol do stanu upojenia (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.16, KŚ), ogląda filmy pornograficzne (KSL).

10. PRYWACIARZ jako subiekt działań

Jest zaangażowany w działalność przestępczą lub przynajmniej poważnie naruszającą normy moralne: popełnia morderstwo lub je inspiruje (07Z.Odc.7, BPZ, HK, KSL), dopuszcza się kradzieży cennych rzeczy oraz dużych sum pieniędzy (Ha, KSL, KST.Odc.8), nielegalnie skupuje złoto (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.10), wciąga kobiety do prostytucji (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14), szpieguje na rzecz Niemiec Zachodnich lub innych mocarstw kapitalistycznych (BPZ, HK), kieruje gangiem kradnącym luksusowe samochody (07Z.Odc.3), swoim zaniedbaniem doprowadza do utonięcia małego dziecka (07Z.Odc.7), nielegalnie gromadzi drażliwe informacje na temat różnych ludzi, w tym członków własnej rodziny, by potem ich szantażować (07Z.Odc.13), brutalnie bije kobiety (07Z.Odc.14), wspomaga gang fałszerzy pieniędzy (07Z.Odc.16), nielegalnie wyrabia tablice rejestracyjne do samochodów (KST.Odc.8), pomaga przestępcom w spieniężeniu zrabowanych dóbr (ZMG).

Wyraźnie rzadziej jest prezentowany w trakcie wykonywania typowych obowiązków zawodowych (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, KSL, WŚ) lub oddawania się

czynnościom rozrywkowym, takim jak udział w alkoholowych przyjęciach (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.16) czy też gra w tenisa (07Z.Odc.11).

Zupełnie wyjątkowo podejmuje działania, których cel stanowi bezpośrednia pomoc organom ścigania (KSL).

11. PRYWACIARZ jako obiekt działań

Jest przesłuchiwany oraz stanowi obiekt obserwacji ze strony organów śledczych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, BPZ, HK, KS, KSL, KST.Odc.8). Zostaje aresztowany (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.16, Ha, HK, KSL, KST.Odc.8).

Staje się obiektem działań przestępczych: zostaje zamordowany (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, KSL, WŚ), napadnięty i okradziony (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.15, KSL, WŚ), pada ofiarą szantażu (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14), jest zastraszany anonimami (07Z.Odc.16).

12. Postrzeganie i wartościowanie

Zwykli obywatele postrzegają PRYWACIARZY przede wszystkim jako ludzi bardzo bogatych, co wzbudza zazdrość, ale i podziw, por.:

FRYZJERKA [opowiada o Gołębiowskiej]: *Kiedyś to ją na trzy tygodnie wyniosło. Jak ją potem czesałam, to blizny jeszcze za uszami miała. Podbródek jak nowy, ani jednej zmarchy. Mój ojciec to miał rację, w każdym stroju da się żyć, jak się ma pieniądze.* (07Z.Odc.16, 13:22-13:35), MĘŻCZYŻNA [komentuje sumę pieniędzy znajdujących się w teczce zamordowanego właściciela lodziarni]: *Siedemset siedemdziesiąt dwa tysiące?! Jak obszył duży fiat. Jedźcie łody, jedźcie...* (KSL, 18:04-18:12).

Negatywne nastawienie wobec osób prowadzących prywatną działalność wyrażają wprost milicjanci o ortodoksyjnych, komunistycznych poglądach gospodarczych, tacy jak Antoni Zubek:

PORUCZNIK ZUBEK: *A tymczasem prywatny handel zawałą importowaną nielegalnie krempliną. Sklepy komisowe i stragany zawałone. A pan inżynier zgarnia grube tysiączki.* MAJOR WOŁCZYK: *To wielki talent.* PORUCZNIK ZUBEK: *Ja nie rozumiem tego pańskiego zachwytu.* (07Z.Odc.1, 13:53-14:07),

i Waldemar Jaszczuk:

KAZIMIERZ SITEK: *Byłem umówiony, zaraz po pracy. Kalkowski chciał koniecznie ze mną pogadać i zaprosił mnie na kawę do takiego motelu za miastem. [...] Restauracja nazywa się Pohulanka.* PORUCZNIK JASZCZUK: *Państwowy lokal tak się nazywa?* KAZIMIERZ SITEK: *Nie, agent. Nie lubi pan prywatnego sektora.* (07Z.Odc.18, 24:09-24:38).

Zdecydowanie bardziej umiarkowane stanowisko zajmuje porucznik Borewicz, który podkreśla, że niektórzy PRYWACIARZE są ludźmi uczciwymi i wartościowymi, a kraj korzysta z ich pracy: CZARNECKA: *A co milioner produkuje z plastiku? Długopisy czy*

obcasy? PORUCZNIK BOREWICZ: *Nie, dlaczego? Skończył dwa fakultety, wymyślił parę mądrych rzeczy, z których kraj ma dużo pieniędzy, i to w dodatku w dolarach.* (07Z. Odc.11, 3:05-3:16).

Materiał ilustracyjny: 27-28.

CINKCIARZ

‘handlarz, który w okresie panowania gospodarki socjalistycznej w Polsce nielegalnie zajmował się wymianą walut’

1. Dystrybucja

CINKCIARZ pełni istotne funkcje fabularne w następujących filmach: 07Z.Odc.1 – wspominany w dialogach; 07Z.Odc.7 – anonimowy mężczyzna w Adrii; 07Z.Odc.8 – Henryk Jakubiak (Zenon Bester); 07Z.Odc.13 – Konorek (Zbigniew Buczkowski); 07Z. Odc.20 – Krzysztof Kozioł (Marek Frąckowiak); 07Z.Odc.21 – anonimowy mężczyzna; NC – wspominany w dialogach; STŁ – Marek Majda (Andrzej Jurczak).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Osoby nielegalnie wymieniające waluty w kinie milicyjnym nazywane są **cinkciarzami**: – *Od kogo dostał pan te dolary? – Kupilem od cinkciarzy.* (07Z.Odc.1, 40:48-40:51), *Jeden z bandytów może być znanym cinkciarzem.* (NC, 1:06:52-1:06:54); **waluciarzami**: *Chodziła z takim jednym... waluciarzem. Ci z dewizówki będą wiedzieli.* (07Z.Odc.8, 13:09-13:14); **skarbonkami**: *Cóż to prezesie, już pan sam służy za skarbonkę?* (07Z.Odc.13, 9:40-9:42). O ile ostatnia jednostka leksykalna wydaje się okazjonalizmem¹⁵, o tyle dwie pierwsze w polszczyźnie okresu, w którym powstały analizowane filmy, cechowały się już mocnym utwaleniem. **Waluciarz** ma metrykę jeszcze przedwojenną (WSJP PAN chronologizuje to słowo na 1920 r.), **cinkciarz** natomiast stanowi dość wczesny neologizm PRL-owski (WSJP PAN notuje jako najstarsze wystąpienie z 1964 r.). Jego pochodzenie w szerszej świadomości społecznej kojarzone bywa z angielskim zwrotem **change money** ‘wymieniać pieniądze’, ale przez niektórych badaczy taka etymologia uznawana jest za nieprawdopodobną, a źródeł słowa dopatrują się raczej w przestępczym, bardzo wieloznacznym „terminie” **cynk** ‘m.in. poufna informacja’ i jego derywatach (Stępiak 1977) lub też w slangowym angielskim wyrazie **chink** ‘gotówka’ (Słuszkiewicz 1975, 1977; Kania 1978). W 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, STŁ fakt, że dany bohater zajmuje się handlem dolarami, nie jest werbalizowany wprost, za pomocą konkretnej jednostki leksykalnej – widz może to wywnioskować na podstawie kontekstu i konsytuacji.

¹⁵ W dostępnych źródłach nie udało mi się znaleźć potwierdzenia, by była używana szerzej.

2.2. Nazwy własne

Dla szerzej zarysowanych postaci CINKCIARZY, których aktywność wykracza poza jednostkowe epizody, charakterystyczne jest posługiwanie się pseudonimami. Konorek z 07Z.Odc.13 znany jest powszechnie (również milicjantom) jako **Prezes**, natomiast Krzysztof Kozioł z 07Z.Odc.20 jako **Literat**. Pochodzenie pseudonimu pierwszego bohatera nie jest wprost objaśnione w liście dialogowej, ale skierowana do niego wypowiedź porucznika Borewicza (*Cóż to prezesie, już pan sam służy za skarbonkę?* (07Z.Odc.13, 9:40-9:42)) zdaje się implikować, że stoi on na czele większej siatki handlarzy walutą. Krzysztof Kozioł z kolei stał się znany jako **Literat** z powodu zamiłowania do tworzenia rubasznych rymowanek w stylu: *Nic tak życia nie upiększy / jak nowa dupa i jeden głębszy*. (07Z.Odc.20, 21:06-21:12).

3. Kategoria nadrzędna

Ze względu na charakter podejmowanych działań wszyscy filmowi CINKCIARZE reprezentują kategorię pojęciową PRZESTĘPCA. Ich czyny są sprzeczne przede wszystkim z pryncypiami gospodarki socjalistycznej, ale nierzadko stanowią również poważne wykroczenie przeciwko przepisom kodeksu karnego.

4. Relacje międzyludzkie

Relacje rodzinne CINKCIARZA są niestabilizowane. Henryk Jakubiak z 07Z.Odc.8 pozostawał w dłuższym związku miłosnym z piękną tancerką, ale ta zerwała z nim, nie mogąc zaakceptować jego przestępczego trybu życia. Milicyjny raport dotyczący Krzysztofa Kozła zawiera informację, że *pędzi [on] życie playboya* (07Z.Odc.20, 30:17-30:18), a zatem oddaje się uciechom seksualnym z różnymi kobietami. Marek Majda w STŁ dopiero zaczyna się regularnie spotykać z nowo poznaną dziewczyną.

CINKCIARZ pozostaje w dobrych relacjach z prostytutkami (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.20). Zdecydowaną wrogość okazuje natomiast pracownikom milicji. O Henryku Jakubiaku jeden z funkcjonariuszy opowiada, że *ma za punkt honoru nigdy nie rozmawiać z milicjantem. W czasie przesłuchania, jak go zatrzymali, to był jak głuchy, mowa do ściany*. (07Z.Odc.8, 13:23-13:31). Krzysztof Kozioł w sposób impertynencki odnosi się do porucznika Jaszczuka. Na jego polecenia odpowiada sarkastycznie: *Dla naszej władzy wszystko, kochanej, ludowej oczywiście*. (07Z.Odc.20, 26:50-26:53). Również Marek Majda w czasie przesłuchania z sarkazmem komentuje pytania funkcjonariusza: – *Śluchaj, Majda, czy ty wiesz, że nie masz najlepszej opinii? Skąd się w ogóle wzięłeś w tej sprawie, co?* – *Bocian mnie przyniósł*. – *Nie pajacuj, nie pajacuj*. (STŁ, 15:20-15:28). Anonimowy CINKCIARZ z 07Z.Odc.21 na widok patrolu przerywa rozmowę z klientem i ucieka.

5. Atrybuty

Podstawowym atrybutem CINKCIARZA są dolary (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, STŁ). Często można go zobaczyć z zapalonym papierosem w ustach (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.21). W 07Z.Odc.20 nosi na palcu sygnet.

6. Lokalizacja

Typowe miejsca, w których CINKCIARZ prowadzi swoją działalność, to ekskluzywny nocny lokal (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13) oraz wewnątrz luksusowego hotelu lub okolicę wejścia do niego (07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), a także Bazar Różyckiego (07Z.Odc.20).

7. Charakterystyka fizyczna

7.1. Płeć

W świecie filmu milicyjnego handlem walutami zajmują się wyłącznie mężczyźni.

7.2. Wiek

Jest człowiekiem stosunkowo młodym albo w średnim wieku, ma trzydzieści-czterdzieści lat.

7.3. Uroda

Wygląd zewnętrzny CINKCIARZA sprawia wrażenie co najmniej neutralnego, w niektórych obrazach (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, STŁ) może uchodzić wręcz za mężczyznę atrakcyjnego fizycznie, charakteryzuje go bowiem stereotypowo męski typ urody (wysoki, dobrze zbudowany, o mocnych rysach twarzy), dlatego też cieszy się powodzeniem wśród kobiet.

7.4. Ubranie

Ubiera się elegancko i modnie, w sposób świadczący o zamożności. W 07Z.Odc.7 i 07Z.Odc.8, gdy pojawia się w nocnym lokalu, ma na sobie garnitur, koszulę (różową, białą) oraz krawat. Krzysztof Koziół z 07Z.Odc.20 preferuje styl mieszany, częściowo młodzieżowy – czarne dżinsowe spodnie i skórzaną kurtkę łączy z koszulą i fularem. Podobnej konwencji modowej hołduje anonimowy CINKCIARZ z 07Z.Odc.21 (koszula, sportowy sweter, skórzaną kurtka). Marek Majda w STŁ nawet na co dzień nosi marynarkę, koszulę i krawat.

8. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

CINKCIARZA charakteryzuje brutalność, bezwzględność i ordynarność. W 07Z.Odc.7 grozi prostytutce, która nie chce pożyczyć mu pieniędzy na korzystnych warunkach: *Ty zdaje się chcesz mieć tu [w Adrii] szlaban.* (10:43-10:45). Henryk Jakubiak upija się w nocnym lokalu, tłucze butelki i kieliszki, zawartość popielniczki wysypuje na talerz

mężczyźnie, z którym jest w konflikcie. Wykazuje wprawdzie zdolność do nawiązania romantycznej relacji z kobietą, ale – jak to porucznikowi Borewiczowi relacjonuje barman – uczucia przegrały u niego z zamiłowaniem do prostych rozrywek: *Nie chciał chodzić przy księżycu, bo mówił, że go zawiewa, a chciał normalnie, jak człowiek napić się wódki.* (07Z.Odc.8, 26:43-26:49). Krzysztof Kozioł pogardliwie odnosi się do swoich współpracowników, np.: *Ty palancie, ona jak chce, to może forsa w piecu palić.* (07Z.Odc.20, 19:49-19:51), *Zjadłeś? Spieprzaj na drzewo banany prostować.* (07Z.Odc.20, 19:58-20:01). Jest jednak bardzo szarmancki wobec zamożnej klientki – wita się z nią za pomocą zwrotu *Shużę, skarbie* (19:34), na pożegnanie całuje jej dłoń. Anonimowy CINKCIARZ z 07Z.Odc.21 pozostaje ordynarny nawet w rozmowie z potencjalnym klientem, por. następujący dialog: KURT ROLSON: *To kto w takim razie chodzi do banku?* CINKCIARZ: *Takie głupie gnojki jak ty, palancie.* (12:31-12:34).

9. CINKCIARZ jako subiekt działań

CINKCIARZ skupuje dolary od prostytutek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.20), sprzedaje je za moznym Polakom (07Z.Odc.1, STŁ), oferuje ich wymianę cudzoziemcom po kursie korzystniejszym niż w państwowych bankach, używając wymawianego niedokładnie angielskiego zwrotu *change money?* (07Z.Odc.21, 12:18).

Podejmuje również poważniejsze działania o charakterze przestępczym: próbuje przekupić milicjanta na służbie (07Z.Odc.13), morduje jednego ze swoich mocodawców w celu przejęcia jego pieniędzy (07Z.Odc.20).

10. CINKCIARZ jako obiekt działań

Często staje się obiektem działań śledczych – jest zatrzymywany przez milicję i przesłuchiwany (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, STŁ).

11. Postrzeganie i wartościowanie

CINKCIARZ postrzegany jest jako osoba o skrajnie materialistycznym stosunku do rzeczywistości, nastawiona wyłącznie na zysk. W 07Z.Odc.8 porucznik Borewicz, tłumacząc majorowi Wołczykowi, dlaczego wykreślił pewnego mężczyznę z listy podejrzanych o morderstwo, charakteryzuje go w następujący sposób: *Jeden notowany waluciarz. Ci, jak wiadomo, nie mordują, bo im się to po prostu nie opłaca.* (5:45-5:50). Milicjanci mają do niego stosunek wyraźnie negatywny, np.: *Słuchaj, Majda, czy ty wiesz, że nie masz najlepszej opinii?* (STŁ, 15:20-15:22), a nawet pogardliwy, por. następującą kwestię porucznika Jaszczuka skierowaną do Krzysztofa Kozła: *Literat, ciebie, zdaje się, morda swędzi, ubieraj się.* (07Z.Odc.20, 26:53-26:56).

Materiał ilustracyjny: 29-30.

CUDZOZIEMIEC

‘osoba pochodząca z innego kraju niż ten, o który chodzi w danej sytuacji
(w tym przypadku – spoza Polski)’

1. Dystrybucja

Bohaterowie pochodzący z zagranicy pojawiają się w następujących filmach: 07Z.Odc.7 – anglojęzyczny klient Ewy Grabik; 07Z.Odc.8 – Tino Feretti (Andrzej Grązewicz); 07Z.Odc.9 – mężczyzna na stacji benzynowej; 07Z.Odc.14 – grupa Niemców w ośrodku wczasowym; 07Z.Odc.17 – grupa Węgrów w hotelu Victoria; 07Z.Odc.19 – Adolf Kranz (Robert Nowosadzki), Dżamil Karaman (Sławomir Józwiak), Ivo Babić (Maciej Pietrzyk), Jacqueline Boulanger (Irena Szymczykiwicz), Jovita Popović (Grażyna Wolszczak), Oscar Thomas „Capuccino” (Jan Tomaszewski); 07Z.Odc.21 – Kurt Rolson (Marcin Tronński), Marsano (Roman Bartosiewicz); BPZ – łącznik szajki (Leszek Drogosz); DPN – niemiecki urzędnik (Janusz Bylczyński); GJK – komisarz Didot (Adam Pawlikowski), Gruber; KS – austriacki turysta, austriacka turystka; KSL – Udo Trauscher; KST.Odc.3 – Dumolay; NC – Skandynaw (Bruno O’Ya), Skandynawka; PDS – senior Garcia (Jack Recknitz); PTB – włoski turysta; STŁ – Bart Maddock (Juliusz Berger), George Cigoliani (Aleksander Iwaniec), Ike Samish (Jack Recknitz); Zap – austriacki policjant (Teodor Gendera), Hilde Werner (Iwona Słoczyńska). Dodatkowo inni CUDZOZIEMCY bywają wspominani w tych i innych obrazach.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie filmów milicyjnych, orzekając o pochodzeniu jakiejś osoby spoza Polski, posługują się przede wszystkim najbardziej standardową, utrwaloną w polszczyźnie współczesnej i neutralną stylistycznie jednostką leksykalną, jaką jest (obok **obco-krajowca**, którego jednak archiwum nie dokumentuje) rzeczownik **cudzoziemiec**, np.: *Wszystkie kobiety wykreśliłem, w sumie osiemdziesięciu mężczyzn, z tego wszyscy cudzoziemcy i przyjezdni.* (07Z.Odc.8, 5:08-5:14), *Jesteśmy krajem, w którym troszczy się o cudzoziemców.* (07Z.Odc.19, 20:42-20:45), *Ślady opon pochodzą od samochodu wypożyczanego cudzoziemcom.* (07Z.Odc.21, 1:13:18-1:13:21). Dotyczy to również samych CUDZOZIEMCÓW, por.: *Jestem cudzoziemcem i czuję się tu bardzo samotny.* (07Z.Odc.21, 14:25-14:28). Niekiedy pojawia się także nacechowany potocznie rzeczownik **zagranicznik**, np.: *Powiedziała, że Polacy nie nadają się do wielkiej miłości i zaczęła wyłącznie kochać się w zagranicznikach.* (07Z.Odc.8, 26:56-26:59), *Przyznał się do napadu na jakiegoś zagranicznika.* (07Z.Odc.21, 42:30-42:32). W odniesieniu do przybyszy z państw kapitalistycznych używane są ponadto okazjonalne peryfrazy, podkreślające gospodarczo-polityczną odmienność krajów ich pochodzenia, takie jak: **facet z zachodu**: *Pan ma chyba jednak słabość do tych facetów z zachodu.* (07Z.Odc.21,

1:35:00-1:35:02); **gość z drugiej strefy dewizowej** (czyli płacący w walutach wymiennalnych): *Proszę pani, to jest przecież gość z drugiej strefy dewizowej. Ja jako dyrektor muszę być na bieżąco w tym temacie, to są przecież dolary, prawda?* (KSL, 55:27-55:34); **obywatel obcego mocarstwa**: *Zaniepokoił nas nieco fakt, że trzech obywateli obcego mocarstwa urządza sobie u nas poligon pirotechniczny.* (07Z.Odc.19, 21:06-21:12).

Co ciekawe, w filmie milicyjnym prawie nigdy nie pojawiają się etnofaulizmy, wyzwiskowe określenia różnych grup narodowościowych. Spotykamy tylko jednostkowe wystąpienia leksemów **makaroniarz** ‘Włoch’: *Jedyną prawdziwą miłością w jej życiu był właśnie ten makaroniarz.* (07Z.Odc.8, 28:01-28:04), i **Szwab** ‘Niemiec’: – *Gumę żuł. – Kto? – Ten Szwab.* (KSL, 54:05-54:08), a ponadto innowacyjne określenie osoby pochodzenia niemieckiego – **guten morgen**: *Pieprzony guten morgen. Dwa trupy, skatowane dziecko.* (07Z.Odc.21, 1:38:22-1:38:25).

2.2. Nazwy własne

Cudzoziemcy najczęściej noszą w filmach milicyjnych imiona i nazwiska jednoznacznie wskazujące na ich pochodzenie: niemieckie – **Udo Trauscher, Gruber, Hilde Werner**; włoskie – **Tino Feretti, Marsano**; francuskie – **Didot, Dumolay, Jacqueline Boulanger**; jugosłowiańskie (serbskochorwackie) – **Ivo Babić, Jovita Popović**, latynoamerykańskie (hiszpańskie) – **Garcia**; tureckie – **Dżamil Karaman**. Bardziej skomplikowana strategia nazewnictwa obejmuje tylko Amerykanów. W STŁ do Polski przybywa amerykański adwokat **Bart Maddock** oraz dwóch gangsterów: **Ike Samish** i **George Cigoliani**. Wszyscy oni posługują się imionami rzeczywiście rozpowszechnionymi w Stanach Zjednoczonych, w dwóch przypadkach używają ich form skróconych (**Bart** od **Bartholomew**, **Ike** od **Dwight**), co pozostaje zgodne z kulturą tego kraju. Jeśli chodzi o dobór nazwisk, twórcy filmowi starali się zapewne pokazać za jego pomocą wielokulturowość amerykańskiego społeczeństwa, dlatego też widz słyszy nomina propria o różnym rodowodzie, w tym jedno (**Cigoliani**) brzmiące ewidentnie włosko – mamy tu bez wątpienia odwołanie się do stereotypowego obrazu mafii, rządzonej przez rodziny włoskiego pochodzenia. O ile jednak **Maddock** to nazwisko autentyczne (pochodzenia walijskiego), o tyle dwa pozostałe okazują się wykołajkami. *Dictionary of American Family Names* (Hanks (red.), 2006) notuje wyłącznie nazwisko **Sammis** (pochodzenia holenderskiego), natomiast jedyne włoskie nazwisko, przypominające wyraz **Cigoliani**, które udało mi się odnaleźć, to **Cingolani**. Autentycznie anglosaskim imieniem i nazwiskiem obdarzony został natomiast Oscar Thomas w 07Z.Odc.19.

Znaczącym faktem z zakresu nominacji bohaterów wydaje się jeszcze to, że dwaj brutalni amerykańscy mordercy, **Kurt Rolson** i **Adolf Kranz**, noszą imiona, które polski widz może jednoznacznie kojarzyć jako niemieckie, drugi z nich otrzymał też ewident-

nie niemieckie nazwisko¹⁶. Rolson deklaruje wprost niemieckie pochodzenie (*Mój ojciec był Niemcem*. (07Z.Odc.21, 5:52)), w odniesieniu do Kranza nie otrzymujemy takiej informacji, zatem dobór nazwiska, a zwłaszcza imienia, które po wojnie nabrało w Polsce jednoznacznie negatywnych konotacji, musiał być przemyślaną decyzją twórców, mającą na celu uruchomienie u odbiorcy określonego ciągu asocjacyjnego (okrucieństwo hitlerowców → okrucieństwo amerykańskich gangsterów → związki niemiecko-amerykańskie).

3. Kategoria nadrzędna

CUDZOZIEMIEC najczęściej jest PRZESTĘPCĄ (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, KST.Odc.3, PDS, STŁ, Zap), rzadziej OFIARĄ przestępstwa (07Z.Odc.9, KS, PTB, STŁ) lub EPIZODYCZNYM TURYSTĄ (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.17, KNC), najrzadziej POMOCNIKIEM polskiej milicji (GJK, Zap) oraz (niesłusznie) PODEJRZANYM (KSL).

4. Kategorie podrzędne

Filmowi CUDZOZIEMCY reprezentują kilka grup narodowościowych. Są wśród nich: Amerykanie/mieszkańcy innych krajów anglojęzycznych¹⁷ (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, DPN, STŁ), Niemcy (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, GJK, KSL), Włosi (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.21, PTB), Francuzi (07Z.Odc.19, GJK, KST.Odc.3), Austriacy (KS, Zap), Latynos (PDS), Jugosłowianie (07Z.Odc.19), niedookreśleni Skandynawowie (NC), Turek (07Z.Odc.19), Węgrzy (07Z.Odc.17), cudzoziemiec niedookreślony etnicznie (BPZ). Co ciekawe, zdecydowanie najbardziej negatywna postać, reprezentująca omawianą kategorię semantyczną, Kurt Rolson, ma niemieckie pochodzenie, a równocześnie posiada obywatelstwo amerykańskie. W dialogach niektórych filmów wspomina się ponadto o Anglikach (07Z.Odc.19), Arabach (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.21), Szwedach (07Z.Odc.8).

5. Relacje międzyludzkie

Sytuację rodzinną CUDZOZIEMCA poznajemy rzadko. Niekiedy jest osobą pozostającą w związku małżeńskim (07Z.Odc.8, NC), innym razem wprost deklaruje się jako człowiek samotny (07Z.Odc.21). Niezależnie od tego, przebywając w Polsce, chętnie nawiązuje przelotne relacje erotyczne z miejscowymi kobietami, w tym prostytutkami (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21). Czasem nie tylko on sam, ale i jego bliscy krewni okazują się zbrodniarzami, do których jednak bohater deklaruje przywiązanie. I tak brat Oscara Thomasa z 07Z.Odc.19 przebywa w więzieniu za zgwałcenie

¹⁶ Nazwisko Rolson nie jest niemieckie, brak go w *Das Digitale Familiennamenwörterbuch Deutschlands* (DFD). Istnieje nazwisko angielskie o takim brzmieniu (HoN).

¹⁷ Łączę te postaci w jedną grupę ze względu na fakt, że tylko Amerykanie zostają wyraźnie wskazani, w przypadku pozostałych bohaterów jedynym sygnałem ich pochodzenia jest posługiwanie się językiem angielskim.

i zamordowanie żony policjanta, natomiast ojciec Rolsona i dziadek Marsana z 07Z.Odc.21 byli hitlerowcami. Przeszłość tego pierwszego zostaje nawet dość dokładnie opisana przez syna za pomocą historyzmów, wzbudzających u polskiego odbiorcy jednoznacznie negatywne asocjacje: *Mój ojciec był szefem policji dystryktu w Generalnej Guberni*. (07Z.Odc.21, 9:56-9:59).

Znaczącym zjawiskiem wydaje się ponadto brak wzajemnego zaufania i lojalności między cudzoziemcami prowadzącymi wspólnie działalność przestępczą. W chwili zagrożenia zdradzają się, a nawet mordują (07Z.Odc.19, STŁ).

6. Atrybuty

Do charakterystycznych atrybutów CUDZOZIEMCA należy przede wszystkim luksusowy zagraniczny samochód, taki jak: alfa romeo (07Z.Odc.8, PTB), ford (07Z.Odc.9, STŁ), mercedes (07Z.Odc.14, KSL), peugeot (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19), citroen (07Z.Odc.19), opel (KS). Ponadto posiada on dolary (KSL, PDS, STŁ) oraz dysponuje bronią palną (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21).

7. Lokalizacja

Przybywszy do Polski, CUDZOZIEMIEC najczęściej zamieszkuje w drogim hotelu o rozpoznawalnej społecznie nazwie, konotującej luksus: Victorii (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.17), Forum (07Z.Odc.21, PTB) i Grand Hotelu (STŁ) w Warszawie, Cracovii (STŁ) i Hotelu Francuskim (STŁ) w Krakowie, Grand Hotelu w Sopocie (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.21). Niekiedy nocuje jednak również w placówce fikcyjnej, ale zawsze o wysokim standardzie (07Z.Odc.14, BPZ, KS). Wieczory spędza w drogich lokalach (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.17, NC).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

Filmowy CUDZOZIEMIEC przeważnie jest mężczyzną (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, GJK, KS, KSL, KST.Odc.3, NC, PDS, PTB, STŁ, Zap), choć w kilku dziełach (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, KS, NC, Zap) mężczyznom towarzyszą również kobiety, które jednak fabularnie nigdy nie wysuwają się na pierwszy plan.

8.2. Wiek

Aktywnie uczestniczący w akcji i pojawiający się na ekranie CUDZOZIEMCY są przeważnie ludźmi w szeroko rozumianym średnim wieku lub nawet nieco młodszymi – bazując na percepcji ich ekranowych wizerunków oraz informacjach o roku urodzenia aktorów, odtwarzających poszczególne role, można stwierdzić, że bohaterowie mają zazwyczaj od trzydziestu do pięćdziesięciu, najwyżej pięćdziesięciu pięciu lat. Starsi

obcokrajowcy bywają jedynie wspomniani w dialogach, a wiek postaci milicjanci traktują konsekwentnie jako czynnik decydujący o wyłączeniu ich z kręgu podejrzanych, por.:

Wypisałem kilkadziesiąt nazwisk, czterdziestopięćoosobową wycieczkę emerytowanych nauczycielek z Anglii wykreśliłem. (07Z.Odc.9, 4:37-4:44), W ciągu ostatnich pięciu dni korzystało z tego samochodu trzech facetów. [...] Pierwszy to Howard Baker, profesor z London University, lat siedemdziesiąt dwa, przyjechał do Polski na zaproszenie PAN-u. Raczej odpada. (07Z.Odc.21, 1:13:27-1:13:40).

8.3. Uroda

Jeśli chodzi o werbalizację i wizualizację wyglądu zewnętrznego CUDZOZIEMCÓW, zauważalne jest, iż dyskurs kryminalnomilicyjny bazuje bardzo mocno na stereotypowych wyobrażeniach dotyczących urody poszczególnych grup narodowościowych. I tak np. mężczyźni pochodzący z krajów basenu Morza Śródziemnego – Włoch, Jugosławii, Turcji – to wyłącznie śniadzi bruneci (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, PTB, STŁ), nierzadko z obfitymi czarnymi włosami (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21). Najwyrazistszym komponentem filmowych wyobrażeń na temat kobiet z tego regionu również okazuje się ciemna pigmentacja, np. gdy Joanna Kostrzewska (Hanna Balińska-Korsztyn) w 07Z.Odc.8 próbuje nielegalnie wyjechać z kraju w przebraniu Włoszki, ma na sobie czarną perukę. Na bruneta ucharakteryzowany został także aktor Jack Recknitz, naturalny jasny szatyn, gdy odtwarzał rolę przestępcy z Ameryki Południowej w PDS.

Z kolei postacie Skandynawów odtwarzają aktorzy będący wysokimi, niebieskookimi blondynami (NC). Na założeniu istnienia silnego stereotypu wyglądu obcokrajowców z północy bazuje również następujący dialog między świadkiem a przesłuchującym go milicjantem, dotyczący poszukiwanego mężczyzny: – *To był Amerykanin?* – *Amerykanin.* – *No dobrze, a skąd wiecie, że to był Amerykanin?* – *Mówił po angielsku.* – *To mógł być Anglik albo Szwed.* – *Chyba nie Szwed, taki czarniawy.* (STŁ, 29:52-30:10). Blondynami są także Niemcy (urzędnik w DPN) i Austriacy (Hilde Werner oraz policjant w Zap).

8.4. Ubranie

Poza nielicznymi sytuacjami, takimi jak pobyt na kempingu (07Z.Odc.19) czy też podróż samochodem dostawczym (NC), CUDZOZIEMIEC zawsze ubrany jest bardzo elegancko, a jego strój świadczy o wysokim statusie materialnym. Nawet jeśli przybywa do Polski, by popełnić zbrodnię, ma na sobie piękny garnitur, płaszcz, koszulę i krawat. Z tego powodu wyróżnia się mocno w miejscach publicznych i zwraca uwagę miejscowych, por. np. następującą wypowiedź hotelowej sprzątaczkii: *Tu mieszka dużo cudzoziemców [...]. Wie pan, to są eleganccy panowie. Mają tyle koszul, że nie piorą ich wcale, tylko ciągle zmieniają na nowe.* (07Z.Odc.8, 4:02-4:17), a także fragment zeznań przesłuchiwanego pijaczka: – *A jak wyglądał ten człowiek?* – *Ja nie widziałem dokładnie, bo ja zawsze przy robocie wyłączam światło, ale myślę, że elegant, bo waniało od niego jak z Pewexu na Hożej* (07Z.Odc.21, 46:01-46:09).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

CUDZOZIEMIEC będący przestępcą charakteryzuje się bezwzględnością i brutalnością w realizacji własnych interesów, nie posiada skrupułów moralnych, które powstrzymałyby go od torturowania i zabijania ludzi (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, PDS, STŁ).

Niekiedy obcokrajowcy – zarówno kryminaliści, jak i zwykli turyści – wykazują się daleko posuniętą naiwnością i nieznajomością realiów PRL-u, nie wiedzą np., że nad Wisłą mówi się po polsku, a nie po rosyjsku (NC). W konsekwencji sami padają ofiarą przestępstw ze strony Polaków (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21, KŚ, PTB).

Szczególnymi negatywnymi cechami psychicznymi wyróżniają się postacie Niemców (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, KSL). Przebywając w Polsce, zachowują się w sposób niegrzeczny i roszczeniowy, impertynencko odnoszą się do Polaków, a nawet formułują pod ich adresem obraźliwe komentarze, por. następującą kwestię Kurta Rolsona: *Ale wracając do tego, co pani mówiła o Polakach, to ja mam zupełnie inne doświadczenia. [...] Mili, fajni ludzie. Może tylko zbyt często pijani, leniwi, niepunktualni.* (07Z.Odc.21, 16:08-16:22).

10. CUDZOZIEMIEC jako subiekt działań

Prowadzi działalność przestępczą lub co najmniej nieetyczną: morduje ludzi przeszkadzających mu w nielegalnych interesach, w tym własnych współników, a także na zlecenie (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, STŁ); korzysta z usług prostytutek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21); przemycza narkotyki (07Z.Odc.19, KST.Odc.3), a także diamenty (BPZ) i mikrofilmy z danymi wywiadowczymi (BPZ, DPN); zleca kradzież cennego obrazu (GJK, PDS); porywa niewinne osoby jako zakładników i grozi im śmiercią (07Z.Odc.19); zleca zabójstwo niewygodnych współpracowników (07Z.Odc.21); bije kobietę, chcąc uzyskać od niej potrzebne informacje, a gdy ta nie chce mówić, łamie nogę jej choremu dziecku (07Z.Odc.21); namawia polską kochankę do nielegalnego wyjazdu z kraju w przebraniu jego tragicznie zmarłej w wypadku żony (07Z.Odc.8); próbuje nielegalnie sprzedać dolary (PTB), uczestniczy także w ich zorganizowanym przemyśle (Zap); Niemiec pochodzący z Ziemi Odzyskanych zamierza odebrać polskiemu właścicielowi skarb ukryty w dawnym domu (*Niemiec [...] wszedł do ogrodu, obszedł cały teren, porobił jakieś zdjęcia, a potem zażądał, żeby go wpuścić na strych.* (KSL, 41:06-41:18)).

CUDZOZIEMCY w Polsce podejmują również – choć bardzo rzadko – działania pozytywne: austriaccy, francuscy i jugosłowiańscy stróże prawa współpracują z Milicją Obywatelską w celu rozbicia międzynarodowych organizacji przestępczych (07Z.Odc.19, GJK, Zap); węgierscy przedsiębiorcy prowadzą w Warszawie legalne interesy z kierownictwem zakładów państwowych (07Z.Odc.17); skandynawscy turyści zabierają do samochodu polskich autostopowiczów (NC).

11. CUDZOZIEMIEC jako obiekt działań

Osoby przybywające z zagranicy stają się w Polsce ofiarami czynów niezgodnych z prawem: zostają zamordowane (07Z.Odc.19, KS, STŁ, DPN), okradzione (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21, PTB), pobite (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21), są szantażowane (07Z.Odc.21).

CUDZOZIEMIEC podlega także działaniom śledczym polskich organów bezpieczeństwa: jest śledzony i ścigany (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, KSL, STŁ), zostaje aresztowany (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, BPZ, STŁ), jest przesłuchiwany (07Z.Odc.21, BPZ, STŁ). Zawsze jednak odbywa się to zgodnie z prawem, a służby bardzo dbają, by obcokrajowcy byli traktowani w szczególnie dobry sposób, por. następujące wypowiedzi milicjantów:

Obywatelu poruczniku, na takie zatrzymanie cudzoziemca potrzebne jest specjalne zezwolenie. (07Z.Odc.8, 44:30-44:34), Dzwonił dyżurny bezpieki. Kazał panu powiedzieć, że niepotrzebne nam są nawet najmniejsze zadrażnienia z cudzoziemcami. (07Z.Odc.21, 1:23:20-1:23:25).

Biznesowych gości z Węgier ich polski gospodarz podejmuje na wystawnej kolacji w hotelu Victoria. Z kolei zachowujący się impertynencko turyści z Niemiec są wyrzucani z miejsc, w których przebywają (07Z.Odc.14, KSL).

12. Postrzeganie i wartościowanie

Polscy bohaterowie filmów milicyjnych w swoim postrzeganiu cudzoziemców odwołują w bardzo dużym stopniu do naiwnej wiedzy potocznej, gromadzącej stereotypowe przekonania na temat charakteru narodowego poszczególnych nacji. I tak np. liczne wypowiedzi implikują związki Amerykanów – na zasadzie metonimii symbolizowanych przez nazwę miejscową **Chicago** – ze zorganizowaną przestępczością:

– Narkotyki i broń odpada, nie moja branża. – Nie, to nie Chicago, ale... ale gdybyś nam nawalił, to i na Chicago znajdzie się miejsce. (07Z.Odc.1, 9:06-9:15), Nie będę przy każdym samochodzie stawiał dwóch ludzi obstawy. Chicago na Marszałkowskiej. (07Z.Odc.3, 5:47-5:53). Główny organizator... Ja myślę, że demonizujecie tą [sic!] sprawę [...] Nie, co to u nas, Chicago, co? Organizacje przestępcze? (07Z.Odc.6, 7:09-7:22).

W kwestiach odnoszących się do Włochów ujawniają się asocjacje z romantyczną miłością:

Zajmowała się tylko prawdziwą miłością, a wiesz pan, kto się nada do prawdziwej miłości? No kto? Włoch, panie. (07Z.Odc.8, 27:22-27:34),

jak również gorliwym, ale połączonym z hipokryzją katolicyzmem (w poniższym przykładzie przywoływanym asocjacyjnie za pomocą szeregowej frazy nominalnej **Bóg i papież**):

Przecież to bzdura, żeby żonaty Włoch przyjeżdżał do Polski mordować kochankę. Może bez przeszkód zostawiać od czasu do czasu swoją ślubną, lekko już podstarzałą żonę, z którą Bóg i papież nie pozwalają się rozejść, przyjechać do Polski i za małe pieniądze odetchnąć trochę czystą miłością. (07Z.Odc.8, 31:33-32:02).

Anglicy kojarzą się z chłodem i spokojem:

– *No więc rzeczywiście robi się mało dowcipnie. Jeszcze salmonella i powódź. – Anglicy, których, zdaje się, wielce sobie cenisz, mówią w takich sytuacjach: No comments.* (07Z.Odc.21, 36:47-36:59).

Również Szwedzi postrzegani są jako ludzie spokojni, ale zarazem nudni oraz niezdolni do przeżywania głębszych namiętności:

Powiedziała, że Polacy nie nadają się do wielkiej miłości i zaczęła wyłącznie kochać się w zagranicznikach. Wie pan, najpierw był Szwed. Rozumiesz pan? Co może być za miłość z człowiekiem, który na co dzień pije mleko?... (07Z.Odc.8, 26:56-26:59).

Ze znalezionych w archiwum dyskursu wzmianek o Arabach wyłania się obraz nieatrakcyjnych fizycznie bogaczy, za pieniądze zdobywających zainteresowanie atrakcyjnych Polek:

– *Rozeszliśmy się, jeszcze jak byłem na placówce w Londynie, wyjechała do Libanu. [...] – Gruby stary Arab? (07Z.Odc.12, 6:04-6:32), – Drugi – Arab na wybiegu. Pije, płaci, dewizówki szaleją za nim, płaci dziewczynom za noc dwieście dolarów, ale muszą być blondynki i szczupłe. – He, grube to on ma w domu, wiem.* (07Z.Odc.21, 1:13:41-1:13:51).

Co ciekawe, cechy przypisywane CUDZOZIEMCOM w kinie tylko częściowo pozostają zgodne z wynikami klasycznych badań Krystyny Pisarkowej (1976), dotyczących polskich stereotypów narodowościowych¹⁸. Jeśli chodzi o Anglików, to chłód i dystans rzeczywiście należą do rdzenia kolektywnego wyobrażenia tej nacji. W odniesieniu do Włochów lingwistka pokazała istnienie skojarzeń z urodą, namiętnością i romansami, ale już nie z katolicyzmem. Nie wspomina również o asocjacji Amerykanin-gangster. Pojawienie się tych konotacji w archiwum należy raczej wiązać z ideologicznymi podstawami dyskursu (negatywne nastawienie do Kościoła i Stanów Zjednoczonych), na które w drugim przypadku nałożył się chyba czynnik metafilmowy – intertekstualne nawiązanie przez twórców kryminałów do stereotypu amerykańskiego kina gangsterskiego (pościgi, strzelaniny, handel narkotykami, por. Helman 1990).

K. Pisarkowa nie badała stereotypów Szwedów i Arabów. Wydaje się jednak, że „milicyjny” obraz tych nacji nie jest wyłącznie kreacją twórców, ale znajduje oparcie w pewnych autentycznych przekonaniach społecznych. Wskazywałby na to fakt, że podobne wyobrażenia można znaleźć w innych tekstach popkultury z epoki¹⁹.

Materiał ilustracyjny: 31-33.

¹⁸ Badania te mają ten dodatkowy walor, że zostały przeprowadzone w latach siedemdziesiątych XX w., a zatem w przybliżeniu dokumentują sytuację z czasów, gdy powstawały analizowane w niniejszej książce filmy.

¹⁹ Motyw „zimnych Szwedek” występuje np. w piosence Andrzeja Rosiewicza *Najwięcej witaminy* z 1980 r., a Arabowie uwodzący Polki pojawiają się w utworach Budki Suflera (*Jolka, Jolka* z 1982 r.) i Jacka Skubikowskiego (*Jedyny hotel w mieście* z 1983 r.).

ROZDZIAŁ III



Ilustr. 18. Badylarz Gryzboń (w środku) przesłuchiwany w swojej willi – 07Z.Odc.9 (1:00:57).



Ilustr. 19. Badylarz Wrzosek (z prawej) z Robertem Walaskiem w szklarni – 07Z.Odc.14 (49:02).



Ilustr. 20. Badylarz Butyrak (siedzi) podczas przesłuchania – ZK (1:05:33).



Ilustr. 21. Dyrektor Tarnowska przyjmuje porucznika Borewicza w swoim ogrodzie – 07Z.Odc.13 (47:39).



Ilustr. 22. Dyrektor Burycz w nocnym lokalu – OK (22:55).



Ilustr. 23. Dyrektor Olo w mieszkaniu z dziewczyną poznaną na dyskotecie – PTB (22:10).



Ilustr. 24. Emigrant z Ameryki wysiada z samochodu na przejściu granicznym – 07Z.Odc.6 (2:27).



Ilustr. 25. Zofia Gambetti (z lewej) w hotelu – 07Z.Odc.21 (29:47).



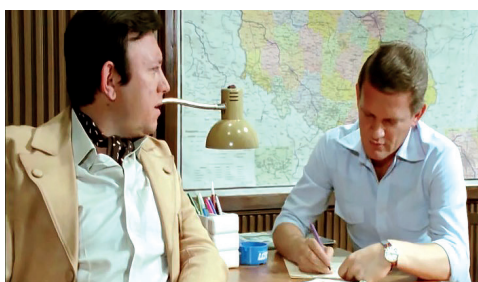
Ilustr. 26. Major Sarnicki patrzy z wyrzutem na przyjaciela, inżyniera Nowaka, po ujawnieniu jego zdrady – DPN (1:08:11).



Ilustr. 27. Pani Rausch spotyka porucznika Borewicza na terenie swojego przedsiębiorstwa – 07Z.Odc.10 (38:59).



Ilustr. 28. Pan Robert (pierwszy z prawej) szykuje diamenty dla przemyтника – BPZ (1:16:52).



Ilustr. 29. Konorek (z lewej) odbiera swoje dolary od porucznika Borewicza – 07Z.Odc.13 (25:45).



Ilustr. 30. Cinckiarz (z lewej) zaczepia klienta pod hotelem Forum – 07Z.Odc.21 (12:26).



Ilustr. 31. Jugosłowiański i turecki przemytnik narkotyków – 07Z.Odc.19 (43:11).



Ilustr. 32. Komisarz Didot (z lewej) z wizytą u polskiej milicji – GJK (2:26).



Ilustr. 33. Szwedzka turystka – NC (44:46).

MARGINES SPOŁECZNY

‘ludzie naruszający normy życia społecznego i niemający swojego miejsca w społeczeństwie, pozbawieni stałego źródła utrzymania’

1. Dystrybucja

Reprezentantów MARGINESU SPOŁECZNEGO widz może zobaczyć w: 07Z.Odc.2 – Edward Gabor (Mariusz Gorczyński); 07Z.Odc.9 – Wojteczek „Szkłane Oczko” (Jerzy Karaszkiewicz), kumpel Wojteczka (Zbigniew Buczkowski); 07Z.Odc.15 – Soroka (Mariusz Gorczyński); 07Z.Odc.17 – „Rudzielec” (Wiesław Drzewicz); 07Z.Odc.18 – menel w lesie (Zbigniew Buczkowski), kolega menela, koleżanka menela 1, koleżanka menela 2; 07Z.Odc.20 – Beata (Lucyna Brusikiewicz), koleżanka Beaty (Danuta Borsuk), menel nad Wisłą (Aleksander Gawroński), menelka nad Wisłą 1 (Teresa Sokołowska), menelka nad Wisłą 2 (Krystyna Liskowacka), menel na bazarze (Mariusz Gorczyński), mężczyzna na bazarze grający w trzy kubki (Zdzisław Rychter), informator Borewicza (Tomasz Marzecki), Waldemar Kociński „Coca Cola” (Stanisław Pąg), pijany mężczyzna atakujący niewidomego; 07Z.Odc.21 – „Rudzielec” (Wiesław Drzewicz); KSL – Karaś „Mickiewicz” (Roman Kłosowski); WŚ – Zenon Krawczyk (Eugeniusz Priwieziencew), Tadeusz Lewicki „Lewus”; Zap – Władek (Mariusz Gorczyński), ZMG – „Jojo” (Aleksander Machalica), uczestnicy bójki w barze; ZUZ – właścicielka meliny (Anna Jaraczówna), grupa mężczyzn i kobieta na melinie (według słów jednego ze świadków: *To Straszny Leon, to Syn Senatora, to Patelnia, a ta pani, to Krysia Dobra Dla Wszystkich.* (1:17:39-1:17:44)); ZK – Jan Sadowski „Długi Janek” (Maciej Englert), „Dzięcioł” (Roman Talarczyk), „Klipsio” (Jan Sosnowski), „Misio” (Jerzy Góralczyk).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Rozpatrywana kategoria nie jest werbalizowana w wyraźny sposób, za pomocą nazw ogólnych. Określenie **margines** bohaterowie traktują jako w pewien sposób urzędowe, właściwe dla oficjalnych wystąpień przedstawicieli organów ścigania, por. następującą kwestię przesłuchiwanego chłopca, skierowaną do milicjanta: *Zaczął się włóczyć z bardzo niefajnymi chłopcami. [...] Pan by ich nazwał młodzież z marginesu.* (ZK, 47:38-47:46). Zarówno cywile, jak i milicjanci preferują różnorodne, zabarwione potocznie jednostki leksykalne o węższym zakresie i sięgają po takie leksemy, jak **cwaniaczek**: *To jeden z takich bazarowych cwaniaczków, co to nie orzą, nie sieją.* (07Z.Odc.20, 5:53-5:56); **łazik** i **złodziejaszek**: *Parę zegarków to nie jest motyw zabójstwa. Łaziki, drobne złodziejaszki i tyle.* (WŚ, 24:35-24:42). Gang młodzieżowych chuliganów określany jest przez dobrego ucznia za pomocą ekspresywnego, pogardliwego augmentatywu od wyrazu **szajka** – **szaja**: *Dla mnie to była zwykła szaja.* (ZK, 47:45-47:46). Starszy mężczyzna

nazywa jego członków deminutywnie **bandziorkami**: – *I nigdy się pan później z nim nie widział? Nie?* – *Raz, w towarzystwie takich małych, parszywych bandziorków.* (ZK, 50:58-51:04).

2.2. Nazwy własne

Osoby z MARGINESU SPOŁECZNEGO najczęściej są anonimowe lub też znane pod pseudonimami, wskazującymi na ich cechy fizyczne (**Coca Cola** – posiadanie tatuażu o takiej treści, **Długi Janek** – wysoki wzrost, **Rudzielec** – kolor włosów, **Szklane Oczko** – posiadanie sztucznego oka), sugerującymi pewne cechy zachowania (**Krysia Dobra Dla Wszystkich** – łatwość w podejmowaniu kontaktów seksualnych, **Lewus** – niechęć do pracy²⁰, **Mickiewicz** – zamiłowanie do układania rymowanek, **Straszny Leon** – agresja), albo też takimi, których pochodzenie pozostaje dla odbiorcy niejasne (**Dzięcioł**, **Jojo**, **Klipsio**, **Misio**, **Patelnia**, **Syn Senatora**).

3. Kategoria nadrzędna

Postaci reprezentujące MARGINES SPOŁECZNY pojawiają się w filmie milicyjnym przede wszystkim jako egzemplifikacje bohatera zbiorowego – PÓŁŚWIATKA, ukaazywanego na ekranie w celu oddania kolorytu lokalnego różnych miejsc (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, KSL, ZMG, ZUG). Bywają jednak również PODEJRZANYMI (07Z.Odc.17, KSL, WŚ, ZK), mniej znaczącymi PRZESTĘPCAMI (07Z.Odc.2, Zap, WŚ, ZK), ŚWIADKAMI (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), a nawet POMOCNIKAMI milicjantów (informator Borewicza w 07Z.Odc.20, „Jojo” w ZMG). Zupełnie wyjątkowo stają się OFIARAMI przestępstw (Coca Cola w 07Z.Odc.20).

4. Kategorie podrzędne

Filmowy MARGINES SPOŁECZNY dzieli się wyraźnie na trzy grupy. Pierwsza obejmuje osoby trudniące się mniej szkodliwą działalnością przestępczą – drobnym hazardem, nielegalną sprzedażą alkoholu, handlem (prawdopodobnie) kradzionym towarem, kradzieżami kieszonkowymi i włamaniami (Edward Gabor w 07Z.Odc.2, Wojteczek „Szklane Oczko” i kumpel Wojteczka w 07Z.Odc.9, Soroka w 07Z.Odc.18, „Coca Cola”, mężczyzna na bazarze grający w trzy kubki oraz (prawdopodobnie) informator Borewicza w 07Z.Odc.20, Zenon Krawczyk i Tadek „Lewus” we WŚ, Władek w Zap, „Jojo” w ZMG, właścicielka meliny w ZUZ). Drugą grupę stanowią postaci nadużywające alkoholu („Rudzielec” w 07Z.Odc.17 i 07Z.Odc.21, Beata i jej koleżanka w 07Z.Odc.20, menele w 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, ZMG i ZUZ, Karaś w KSL). Wreszcie trzecia to członkowie gangów młodzieżowych (bohaterowie ZK).

²⁰ Pseudonim **Lewus** znajduje równocześnie oparcie w prawdziwym nazwisku bohatera – **Lewicki**.

5. Relacje międzyludzkie

MARGINES SPOŁECZNY przeważnie nie posiada rodziny, choć niektórzy jego przedstawiciele wchodzą między sobą w luźne związki oraz podejmują przygodne kontakty seksualne (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, ZUZ). Wyjątkiem jest pijaczek Karaś w KSL, który ma (bijącą go) żonę i dzieci. Demoralizacja reprezentantów kategorii bywa tłumaczona faktem, że wywodzą się z rodzin niepełnych lub patologicznych. W filmie WŚ matka Zenona Krawczyka mówi o synu: *Wie pan jak to z synem jedynakiem... Ojca nie ma, a chłopak bez... bez ojcowskiej ręki to...* (20:33-20:38). W ZK milicjant charakteryzuje środowisko rodzinne członków młodzieżowego gangu w następujący sposób: *Ten najstarszy to syn wozaka, znanego alkoholika, reszta też typowe rozbite rodziny, jeden ojciec odsiaduje manko, drugi coś narozrabiał i prysnął za granicę.* (1:19:10-1:19:16).

MARGINES SPOŁECZNY wielką niechęcią darzy Milicję Obywatelską. Jakakolwiek interakcja z nią nie tylko jest traktowana jako zagrożenie, ale i uchodzi w tym środowisku za zniewagę. Soroka w 07Z.Odc.15 czuje się upokorzony faktem, że musi przebywać w miejscu publicznym (cyrku) w towarzystwie milicjantów w mundurach: *Ale mi pan wstydu narobił. [...] Ale to swoje ZOMO blue to mógłby pan zabrać. Ja bym tu sobie do końca sam obejrzał.* (55:54-56:19). Gdy w 07Z.Odc.20 funkcjonariusze legitymują Beatę, ta kieruje w ich stronę obraźliwą wypowiedź: *Dobry wieczór to już nasza władza nie mówi? A właściwie to jaki dobry, jak te mordy tu widzę.* (17:16-17:27). We WŚ Tadek Lewus podkreśla swój dystans do zatrzymującego go milicjanta, protestując przeciwko temu, by wypowiadał on jego pseudonim, co nadawałoby rozmowie charakter familiarny: – *Tadeusz Lewicki, tak? Nazywają was Lewus?* – *Lewus to ja jestem tylko dla kolegów.* (22:08-22:15). W Zap Władek stwierdza sentencjonalnie, iż nie chciałby mieć do czynienia z milicją, ponieważ *władza ludowa ma dużo drzwi, ale niektóre bez klamek.* (20:34-20:36).

6. Atrybuty

Charakterystycznymi atrybutami, z którymi możemy widzieć reprezentantów MARGINESU SPOŁECZNEGO, są papierosy (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, KSL, WŚ, Zap) oraz butelka – po wódce (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, KSL, ZMG, ZUZ), denaturacie (07Z.Odc.17), piwie (ZK), winie (07Z.Odc.20). Pusta butelka nie stanowi tylko znaku indeksowego, wskazującego na spożycie przez bohatera alkoholu, jest wykorzystywana również jako narzędzie walki (07Z.Odc.18, ZMG, ZK).

7. Lokalizacja

MARGINES SPOŁECZNY zajmujący się nielegalnymi interesami gromadzi się w kamienicach warszawskiej Pragi (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.15, ZUZ), na Bazarze Różyckiego (07Z.Odc.20, Zap, ZMG), a także na krakowskim Zwierzyńcu i na jednym z krakowskich bazarów (WŚ). Osoby nadużywające alkoholu spotykają się: w lesie lub zarosłach nad Wisłą (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20), na melinie, umiejscowionej w zrujnowanym

mieszkań w starej kamienicy na warszawskiej Pradze (ZUZ); w barakowozie na terenie wesołego miasteczka (07Z.Odc.20); pod budką z piwem (07Z.Odc.20) lub w podręcznym barze (ZMG), znajdujących się w okolicy Bazaru Różyckiego. Krąży również nocą po ulicach nadmorskiego miasteczka (KSL). Członkowie młodzieżowego gangu *zbierają się [...]* w *Pedecie* [Pedet = PDT = Powszechny Dom Towarowy] (ZK, 57:35).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

Wśród reprezentantów MARGINESU SPOŁECZNEGO występują zarówno mężczyźni (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KSL, WŚ, Zap, ZMG, ZUZ, ZK), jak i kobiety (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, ZUZ), przy czym płęć męska dosyć wyraźnie przeważa.

8.2. Wiek

Do MARGINESU SPOŁECZNEGO należą zarówno osoby bardzo młode (ZK) oraz stosunkowo młode (ewentualnie w średnim wieku) osoby dorosłe (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, WŚ, Zap, ZMG), jak i ludzie starsi (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, KSL, ZUZ).

8.3. Uroda

Za charakterystyczną cechę młodocianych reprezentantów omawianej kategorii semantycznej (ZK) można uznać stosunkowo długie, rozwichrzone włosy, kontrastujące z krótką, dobrze ułożoną fryzurą dobrego ucznia, współpracującego z milicją (Andrzej Rokita grany przez Eugeniusza Priwieziencewa). Poza tym ich uroda nie wyróżnia się szczególnymi właściwościami. W przypadku niektórych osób dorosłych, zwłaszcza kobiet nadużywających alkoholu (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20), zwracają uwagę zaniedbane twarze, na których maluje się wyraz zmęczenia. Najbardziej zniszczonym, wręcz odrażającym wyglądem charakteryzują się najstarsi przedstawiciele MARGINESU SPOŁECZNEGO. O takim odbiorze postaci decydują zbliżenia kamery na naturalistyczne szczegóły – zepsute zęby czy też wydzieliny wydobywające się z nosa (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, ZUZ).

8.4. Ubranie

Najmłodszy przedstawiciele MARGINESU SPOŁECZNEGO mają na sobie golfy, kurtki ortalionowe, skórzane i budrysówki, łańcuch (na szyję), ciemne okulary (ZK); można założyć, że ich ubiór nie odbiega szczególnie od zwykłego stroju młodzieży późnych lat sześćdziesiątych XX w. Również dorośli drobni przestępcy mają na sobie codzienne ubrania (kurtki, swetry, spodnie), wyraźnie unikają zauważalnej elegancji. Osoby starsze oraz nadużywające alkoholu prezentują się niechlujnie, noszą brudne i zniszczone ubrania (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KSL, ZUZ).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Ludzie z MARGINESU SPOŁECZNEGO charakteryzują się agresywnością, prymitywizmem i głęboką demoralizacją, co skutkuje brakiem szacunku dla uczuć innych oraz poważnymi naruszeniami tabu kulturowego z różnych obszarów. I tak np. menel w 07Z. Odc.18 przykrywa chustką swoją pijaną towarzyszkę, zwracając się do kolegi: *Po wódce nie mogę patrzeć na stare kobity*. (6:45-6:46), a następnie deklaruje chęć podglądania pary młodych ludzi w trakcie stosunku seksualnego: *Lubię patrzeć, jak to robią takie młode lale*. (6:56-6:58). W 07Z.Odc.20 Beata przy poznaniu młodego mężczyzny podnosi spódnicę i mówi do niego: *Ja chodzę bez majtek, to możesz wiedzieć od zaraz*. (16:29-16:31).

Reprezentanci kategorii wyróżniają się sposobem mówienia – ich kwestie, niezależnie od płci i wieku, są bardzo silnie nasycone elementami charakterystycznymi dla polszczyzny potocznej i środowiskowej, por.:

EDWARD GABOR: *Wielkie mecyje, sforsowałem parkan gościowi, portrety kano-nika luzem w kieszeni nosił*. (07Z.Odc.2, 40:33-40:39), SOROKA: *Panie poruczniku, wracam do domu czy plantacja naftaliny?* (07Z.Odc.15, 55:57-56:00), BEATA: *Ty mi tu szmalcu na duszę nie rozmazuj. No i jakie ten bachor miałby życie?* (07Z.Odc.20, 16:51-17:01), DŁUGI JANEK: *Nie chcieliśmy maszerować rządkiem do pudła. A co pan myśli, że my takie pieniądze to se możemy wytrześć?* *No trzeba było zrobić jakiś mały skok, nie?* [...] *Wzięliśmy, co się dało, i opyliliśmy innym kioskarzom*. (ZK, 1:23:18-1:23:36).

Niektórzy zdradzają ponadto skłonność do ubarwiania swoich wypowiedzi żartobliwymi, rymowanymi sentencjami, np.: WŁADEK: *Jak zgoda, to Bóg rękę poda*. (Zap, 20:58). MĘŻCZYŻNA GRAJĄCY W TRZY KUBKI: *To są gały, coby patrzyły*. (07Z. Odc.20, 8:36), KARAŚ: *Obywatela ambicją stawać przed milicją*. (KSL, 12:46). Jest to nawiązanie do autentycznego zwyczaju, charakterystycznego dawniej dla przedstawicieli miejskiego lumpenproletariatu, w tym przestępców; liczne przykłady takich ulicznych, a nawet więziennych rymowanek przytacza chociażby Bronisław Wieczorkiewicz (1968: 193–200, 215, 366–372).

10. MARGINES SPOŁECZNY jako subiekt działań

Jest zaangażowany w działania niezgodne z prawem, takie jak: handel nieuczciwie zdobytym towarem (07Z.Odc.20, WŚ, ZMG), kradzież (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.21, WŚ), pobicie (07Z.Odc.21, ZK), zastraszanie samotnej kobiety (07Z.Odc.2), oszukiwanie ludzi podczas gier hazardowych (07Z.Odc.20), włamanie do prywatnego mieszkania (Zap) i do kiosku (ZK), zbiorowy gwałt (ZK), nielegalna sprzedaż alkoholu (ZUZ). Ponadto wykazuje skłonność do czynów naruszających normy współżycia społecznego, przede wszystkim do upijania się w miejscach publicznych (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z. Odc.20, KSL, WŚ), a także do prowokowania burd i awantur (07Z.Odc.20, ZMG).

11. MARGINES SPOŁECZNY jako obiekt działań

Stanowi obiekt działań milicji – jego reprezentanci są przesłuchiwani (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KSL, WŚ, ZUZ, ZK), zostają aresztowani (07Z.Odc.21, KSL, WŚ, ZMG, ZK). Wyjątkowo padają również ofiarą czynu przestępczego – morderstwa (07Z.Odc.20).

12. Postrzeganie i wartościowanie

W funkcjonariuszach Milicji Obywatelskiej MARGINES SPOŁECZNY wzbudza niechęć, irytację, a nawet pogardę. Świadczy o tym fakt, że niejednokrotnie odnoszą się oni do przedstawicieli tej grupy w sposób nieuprzejmy, z wyraźnym naruszeniem maksymy grzeczności językowej. I tak np. porucznik Borewicz w 07Z.Odc.20 podczas przesłuchania Beaty dokonuje poniżającej kobietę reifikacji, określając ją za pomocą zaimka nieosobowego **co**: – *Pani też go oczywiście nie zna? – Panie to były za sanacji, a dla pana to ja jestem obywatelka. – Co ty jesteś dla mnie, to ja ci nie powiem przy świadkach, ale sądzę, że się sama domyślasz.* (18:05-18:19). W 07Z.Odc.21 zwraca się do „Rudzielca” w drugiej osobie (oburza to mężczyznę, który zauważa: *Świń żeśmy razem nie paśli.* (43:09)) oraz nazywa go **skurczybykiem**: – *Rudzielec, nie bądź no ty za rozkoszny, co? Na razie na dołek z nim. – Łaskawco, ale na czterdzieści osiem, bez sankcji. – Dobra, dobra, podumamy.* [„Rudzielec” zostaje wyprowadzony z pokoju przesłuchań.] Skurczybyk. (46:49-47:09).

Negatywny stosunek do MARGINESU SPOŁECZNEGO mają także zwykli obywatele. Partnerka Gabora w 07Z.Odc.2 uważa jego tryb życia za objaw psychicznego kalectwa: *Są garbaci, ślepi, chorzy. Powiedziałam sobie kiedyś, jak już wszystkiego próbowałam, że Edward też jest kaleką. No bo co to jest, jeśli człowiek prowadzi takie życie?* (22:07-22:24). W KSL kolejarz brutalnie wyrzuca z peronu Karasia, ponieważ ten jest pijany. Używa przy tym ekspresywnego regionalizmu **być na fleku** (‘być pijanym’) oraz bezosobowych zwrotów dyrektywnych: *Już jesteś na fleku. [...] Z peronu! Z peronu mówię!* (3:40-3:50). W ZK dobry uczeń nazywa młodocianych chuliganów *bardzo niefajnymi chłopcami* (47:37). Wspomina również, iż jego ojciec inżynier określił jednego z nich mianem *materiału w trzecim gatunku* (46:05).

Materiał ilustracyjny: 34-36.

PROSTYTUTKA

‘osoba (prototypowo kobieta) odbywająca stosunki płciowe w celach zarobkowych’

1. Dystrybucja

Postać PROSTYTUTKI pojawia się w takich filmach, jak: 07Z.Odc.2 – „Markiza” (Ewa Dałkowska); 07Z.Odc.7 – Ewa Grabik „Skarbona” (Monika Niemczyk), Izabela Włodarczyk „Mirafiori” (Ewa Szewczyk), Zula „Bomba” (Elżbieta Nowacka); 07Z.Odc.8 – anonimowa prostytutka (Ewa Kozłowska-Knothe); 07Z.Odc.9 – Ewa Rogulska (Ewa Szykulska), anonimowa prostytutka; 07Z.Odc.11 – Izabela Włodarczyk „Mirafiori” (Ewa Szewczyk), „Lalka” (Halina Golanko), Marta Łucka (Lidia Wetta); 07Z.Odc.14 – Elka Żywulska (Laura Łącz), Lidia Dorecka (Grażyna Szapołowska), trzy anonimowe prostytutki; 07Z.Odc.15 – anonimowa prostytutka (Ewa Konstanciak); 07Z.Odc.19 – anonimowa prostytutka; 07Z.Odc.20 – anonimowa prostytutka (Monika Borys); 07Z.Odc.21 – Monika Woźniak (Zdzisława Specht); ZMG – „Violetta” (Anna Chodakowska), „Mariola” (Jolanta Piętek-Górecka), anonimowa prostytutka (Dorota Maciejewska); ZK – Kasia „Raz Dwa Trzy” (Maria Klejdysz). Ponadto inne kobiety uprawiające prostytutkę bywają wspominane w dialogach (również w innych dziełach), chociaż nie widzimy ich na ekranie.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Podstawowe i najbardziej neutralne we współczesnej polszczyźnie określenie osób uprawiających seks za pieniądze, leksem **prostytutka**, w materiale filmowym zostało poświadczane zaledwie trzy razy: *Prostytutki jak wszędzie, może tu nawet ładniejsze.* (07Z.Odc.21, 13:50-13:54), *Ojciec alkoholik, siostra prostytutka.* (AiW, 1:22:47-1:22:48), *Wesoła rodzinka, moralne dno. Prostytutki, alfonsi, do tego jeszcze jeden pedał.* (AiW, 1:22:57-1:23:01). Zdecydowanie częściej spotykamy się z jednostkami leksykalnymi o charakterze eufemistycznym, takimi jak **panienka**: *Zatrudnia pan nielegalnie kilka panienek.* (07Z.Odc.14, 41:14-41:17), *Możemy panienkom przeszkodzić w pracy.* (07Z.Odc.14, 41:44-41:46), *Pan nam udostępnia ośrodek, a my go obsadzimy naszymi panienkami.* (07Z.Odc.14, 42:10-42:13), *Znam panienki w Warszawie, które pracują niekoniecznie głową.* (07Z.Odc.16, 18:33-18:36), *Teraz droższe panienki przywożą z zachodu takie cacka.* (07Z.Odc.21, 38:37-38:40), *Co by nie licowało? Przelecieć śliczną panienkę za pieniądze?* (07Z.Odc.21, 39:05-39:09), *I trzeci Kurt Rolson, turysta. Cichy, spokojny, żadnych panienek.* (07Z.Odc.21, 1:13:51-1:13:55), *Proszę pana, co druga tutaj to Mariola, reszta panienek ma na imię Violetta* (ZMG, 32:54-33:00); **dziewczyna**: *Stręczy pan dziewczyny do nierządu.* (07Z.Odc.14, 45:37-45:38), *Płaci dziewczynom za noc dwieście dolarów.* (07Z.Odc.21, 1:13:46-1:13:48); **dziewczynka**: – *Może dziewczynki?* – *A skąd! Mało mu się to opłacało... z Polonii albo z Grandu... umiał z nich ciągnąć.* (07Z.Odc.13, 26:27-26:35), *Teraz oberwały dziewczynki, a potem zabierze-*

my panu pieniążki. (07Z.Odc.14, 46:53-46:55), *Domki po dziewczynkach posprzątać i wynająć*. (07Z.Odc.14, 49:53-49:55). Funkcję eufemizującą pełnią również żartobliwe peryfrazy: *panienka z tych sfer, co to za waluty wymienialne* (07Z.Odc.7, 16:36-16:39), zaczerpnięta z prozy Stanisława Dygata²¹ *pracownica fachu pokrewnego miłości* (07Z.Odc.14, 1:14:44-1:14:46; 07Z.Odc.21, 15:02-15:15:04), a także jednostki wielowyrazowe: **panienka do towarzystwa**: *Panienki do towarzystwa, żeby wszystko niewinnie wyglądało*. (07Z.Odc.19, 46:14-46:16), oraz – wypowiedziana w 07Z.Odc.7 przez tak-sówkarza z charakterystyczną, ironiczną pauzą – *dama... kameliowa*. (6:16-6:18). Dużo rzadziej pojawiają się nazwy z wulgarnym rdzeniem **kur#w-**: *To ja powiem, że jestem kurewką, że naciągnęłam jakiegoś faceta*. (07Z.Odc.15, 1:01:35-1:01:37), *Kurew jakaś, bo też we futrze była*. (07Z.Odc.16, 44:29-44:31), *Tu nawet kurwy są niegrzeczne*. (07Z.Odc.21, 14:49-14:50), *Wystraszony klient z przyklejoną brodą u kurewki*. (07Z.Odc.21, 47:44-47:46). Ponadto zdarza się często, że informacja o zajęciu bohaterki uprawiających prostytucję w ogóle nie jest werbalizowana, ale widz bez trudu odczytuje ją z kon-sytuacji (wygląd i zachowanie postaci, miejsce, w którym przebywa).

2.2. Nazwy własne

Dla filmowych prostytutek charakterystyczne jest posługiwanie się pseudonimami. Można wśród nich wyróżnić kilka grup: a) imiona brzmiące (przy uwzględnieniu czasu powstania filmów) cudzoziemsko i egzotycznie – **Mariola** (ZMG), **Violetta** (ZMG); b) użyte w funkcji osobowych nazw własnych apelatywy wskazujące na cechy zewnętrzne, takie jak uroda, atrakcyjność seksualna – **Bomba**²² (07Z.Odc.7), **Lalka**²³ (07Z.Odc.11), elegancja – **Markiza**²⁴ (07Z.Odc.2); c) użyty w funkcji osobowej nazwy własnej apelatyw wskazujący na cechy charakteru, zachowania, takie jak materializm, zamiłowanie do pieniędzy – **Skarbona** (07Z.Odc.7); d) użyta w funkcji osobowej nazwy własnej nazwa własna obiektu będącego charakterystycznym atrybutem danej osoby (samochodu) – **Mirafiori** (07Z.Odc.7); e) nazwa konotująca łatwość w podejmowaniu kontaktów seksualnych – **Kasia „Raz Dwa Trzy”** (ZK). Motywacja pseudonimów jest dosyć przejrzysta, bywa jednak dodatkowo objaśniana przez bohaterów filmowych. W 07Z.Odc.2 przesłuchiwana barmanka w następujący sposób tłumaczy powstanie określenia **Markiza**: *Panowie ją tak nazywają, bo jest bardzo szykowna*. (31:05-31:08). W 07Z.Odc.7 porucznik Zubek opowiada porucznikowi Borewiczowi o pochodzeniu pseudonimów Izabeli Włodarczyk „Mirafiori” i Zuli „Bomby”: *Bo Włodarczyk jako*

²¹ Określenie *pracownica fachu pokrewnego miłości* pojawia się w powieści *Pożegnania* (1948).

²² Co do seksualnych konotacji wyrazu **bomba**, por. np. jednostkę **seksbomba** ‘kobieta bardzo atrakcyjna pod względem seksualnym, o wyzywającym wyglądzie’ (WSJP PAN).

²³ Por. definicję jednostki **lalka 2** w WSJP PAN: ‘ładna, zadbana i bardzo dobrze ubrana kobieta, zwykle uważana za niezbyt inteligentną’.

²⁴ Ze względu na konotacje markizy jako określenia kobiety arystokratki.

pierwsza miała fiata mirafiori, a ta druga to... [tu pauza + charakterystyczne mrugnięcie okiem] *sami zobaczycie.* (17:48-17:53). W 07Z.Odc.11 przydomek **Mirafiori** staje się elementem gry słownej, ciekawie przywołującej ówczesne realia kulturowe (postrzeganie różnych marek samochodów), za pomocą której porucznik Borewicz obrazuje innemu funkcjonariuszowi degenerację moralną kobiety: MILICJANT [po zatrzymaniu pijanej, awanturującej się w podrzędnym barze Izabeli Włodarczyk]: *Dlaczego Mirafiori? PORUCZNIK BOREWICZ: Kiedyś takie miała pseudo. Teraz to już chyba trabant, co?* (47:57-48:03).

3. Kategoria nadrzędna

We wszystkich analizowanych filmach PROSTYTUTKA jest reprezentantką świata przestępczego, należy do marginesu społeczeństwa socjalistycznego. W związku z tym w działaniach fabularnych uczestniczy przede wszystkim jako rzeczywisty lub potencjalny ŚWIADEK przestępstw (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.19, ZK), POMOCNIK przestępcy (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, ZMG), OFIARA przestępstwa (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.21), SPRAWCZYNI działań przestępczych (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14). Często pojawia się również jako reprezentantka ukazanego panoramicznie bohatera zbiorowego – „ludzi z półświatka” (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, ZMG).

4. Kategorie podrzędne

W świecie filmu milicyjnego wyróżnia się kilka kategorii PROSTYTUTEK, pracujących w określony sposób, z wybranymi klientami lub w wybranych miejscach. Poszczególne kategorie otrzymują w warstwie werbalnej etykiety leksykalne zaczerpnięte z ówczesnego języka potocznego. Należą do nich: **call girl** ‘ prostytutka na telefon’: *Dziewczyna [...] charakteryzuje się na luksusową call girl.* (07Z.Odc.19, 33:27-33:31); **cichodajka** ‘kobieta uprawiająca prostytucję po kryjomu, w prywatnym mieszkaniu’: *To cichodajka, ale klasa.* (07Z.Odc.21, 44:27-44:29); **dewizówka** ‘ prostytutka świadcząca usługi obcokrajowcom płacącym w obcych walutach’: *W Warszawie dewizówki obliczane są średnio na dwieście tysięcy złotych miesięcznie.* (07Z.Odc.14, 1:14:55-1:14:58), *Drugi to Arab na wybiegu. Pije, płaci, dewizówki szaleją za nim. Płaci dziewczynom za noc dwieście dolarów, ale muszą być blondynki i szczupłe.* (07Z.Odc.21, 1:13:42-1:13:48); **mewka** ‘ prostytutka świadcząca usługi na Wybrzeżu, w mieście portowym’: *Ewka mewka. Niech pan nie myśli, że ona była moją koleżanką.* (07Z.Odc.9, 20:38-20:42), *W rozprawie zeznawały chyba wszystkie gdyńskie mewki.* (07Z.Odc.13, 1:09:51-1:09:54). Ponadto jeden z filmowych sutenerów (Robert Walasek grany przez Piotra Fronczewskiego) posługuje się określeniem **ścierka** w odniesieniu do prostytutek o najniższym statusie, postrzeganych jako wulgarne i zaniedbane: *Masz dach nad głową i zarabiasz, trzymaj styl, bo zostaniesz zwykłą ścierką.* (07Z.Odc.14, 33:31-33:34).

5. Relacje międzyludzkie

Jest osobą pozostającą poza formalnymi relacjami rodzinnymi, przeważnie bezdzietną, jedynie Ewa Grabik w 07Z.Odc.7 ma córkę, którą jednak najpierw oddaje do domu dziecka, a potem sprzedaje sąsiadce, aby dziecko udawało tragicznie zmarłą córeczkę mężczyzny, u którego kobieta ta pracowała jako gosposia. Ta sama bohaterka unika równocześnie jakichkolwiek trwałych związków z mężczyznami, co *explicite* wyraziła jedna z jej koleżanek: *Ona jedna nie miała tutaj swojego mężczyzny. Kiedyś powiedziała mi nawet, że nie chce mieć w życiu nawet psa.* (07Z.Odc.7, 21:35-21:43). W kilku filmach (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, ZMG, ZK) ukazane zostały również PROSTYTUTKI utrzymujące stabilniejsze, choć nieformalne relacje uczuciowe. Ich partnerami są wyłącznie mężczyźni skonfliktowani z prawem: morderca (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21, ZK), sutener (07Z.Odc.14), skazaniec ukrywający się przed milicją (ZMG). W 07Z.Odc.13 byłej PROSTYTUTCE Marcie Łuckiej udaje się założyć normalną rodzinę dopiero po zerwaniu z zawodem. Niekiedy pojawia się ponadto wątek patologicznej relacji między PROSTYTUTKĄ a maltretującym ją sutenerem (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14).

PROSTYTUTKA darzy wielką niechęcią milicję, unika jakichkolwiek kontaktów z funkcjonariuszami. Daje temu wyraz we własnych wypowiedziach: *Przyfałował tajniak, a tajniacy nie lubią samotnych dziewczyn przy barze.* (07Z.Odc.2, 5:58-6:01), *Nie współpracuję z milicją* (07Z.Odc.15, 48:28-48:29). Zauważają to też sami milicjanci: *Ano kręci, oczami przewraca, nogi pokazuje, nie mogę z niej nic wydusić.* (07Z.Odc.2, 37:32-37:36).

6. Atrybuty

PROSTYTUTCE przypisane są atrybuty świadczące o bogactwie. Należą do nich: drogocenna biżuteria (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, ZMG), dolary (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20), duże oszczędności w złotówkach (*czterysta tysięcy na książeczce* Ewy Grabik w 07Z.Odc.7 (24:38-24:39), siedemset sześćdziesiąt tysięcy złotych anonimowej prostytutki w 07Z.Odc.14), zagraniczny samochód (*Włodarczyk jako pierwsza miała fiata mirafiori.* (07Z.Odc.7, 17:48-17:50), *Mróweczka była pracowita, to uzbierała na BMW* [wym.: bi em dablju]. (07Z.Odc.20, 29:00-29:04)), złote monety (07Z.Odc.14). Atrybutem bardzo jednoznacznie ewokującym zamożność, a jednocześnie kojarzonym przez bohaterów z PROSTYTUTKĄ, jest w świecie filmowym futro. W 07Z.Odc.7 futrzany płaszcz nosi Ewa Grabik. O tym, jak jest cenny, świadczy fakt, że zostawiając go w szatni, wydaje zdecydowanym głosem polecenie szatniarzowi: *Tylko nie wciskaj w kąt, niech luźno wisi.* (8:44-8:46). Właścicielką futra jest również Monika Woźniak (07Z.Odc.21). Z kolei w 07Z.Odc.16 w trakcie pokazu odzieży futrzanej porucznik Borewicz stwierdza: *Znam panienki w Warszawie, które pracują niekoniecznie głową i noszą takie futra.* (18:33-18:37). W tym samym filmie przesłuchiwany dozorca, opowiadając o kobiecie widocznej na zdjęciu, stwierdza: *Kurew jakaś, bo też we futrze była.* (44:29-44:31).

7. Lokalizacja

Najbardziej charakterystyczne miejsca, w których przebywa i świadczy usługi filmowa PROSTYTUTKA, to – przeważnie luksusowe – lokal nocny (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, ZMG) oraz hotel (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, ZMG), pojawia się jednak również ośrodek wczasowy z dansingiem (07Z.Odc.14), a nawet prywatne mieszkanie (07Z.Odc.21, ZMG, ZK). W lokalach i hotelach można ją zauważyć w pobliżu baru, gdzie oczekuje na klientów. W wielu przypadkach nie są to miejsca fikcyjne, ale znane budynki występujące pod autentycznymi nazwami, otoczone w czasach PRL-u nimbem ekskluzywności: warszawska restauracja Adria (07Z.Odc.7), klub nocny Maxim w Gdyni (07Z.Odc.13)²⁵, Restauracja Kongresowa w Pałacu Kultury i Nauki (07Z.Odc.20), hotel Forum (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21), Grand Hotel (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20), hotele Polonia (07Z.Odc.13) i Victoria w Warszawie (07Z.Odc.21) oraz Grand Hotel w Sopocie (07Z.Odc.13).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

We wszystkich filmach występują wyłącznie kobiety-PROSTYTUTKI, nie pojawia się żaden mężczyzna świadczący usługi seksualne za pieniądze (w języku ogólnym takie osoby denotowane są m.in. za pomocą frazy nominalnej **męska prostytutka**).

8.2. Wiek

Filmowa PROSTYTUTKA to przeważnie kobieta młoda, dwudziestoparo- lub trzydziestoparoletnia, jedynie w ZK mamy do czynienia z bohaterką nieco starszą, po czterdziestce.

8.3. Uroda

Najczęściej jest blondynką (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, ZMG, ZK), zdecydowanie rzadziej brunetką (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.21, ZMG) lub szatynką (07Z.Odc.2). Nigdy nie ma rudych włosów. Jest zawsze szczupła i raczej urodziwa, nie wykazuje jednak cech fizycznych prowokujących do uprzedmiotawiania jej jako obiektu seksualnego (wyjątkiem obfity biust Zuli „Bomby” w 07Z.Odc.7).

8.4. Ubranie

We wszystkich filmach ubiera się skąpo i w sposób, który widz ma odbierać jako wyzywający. Jej ubrania odsłaniają przeważnie dekolty, ramiona i plecy. Stosuje ostry makijaż, wyrazisty (czerwony) kolor szminki, czerwony lakier do paznokci, wkłada na siebie w nadmiarze złotą biżuterię. Wielokrotnie (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21, ZBG, ZK) ukazuje się przesłuchującym ją milicjantom oraz

²⁵ Maxim pojawia się również w 07Z.Odc.8, ale pod fikcyjną nazwą Kaskada.

osobom postronnym na wpół rozebrana, co wzbudza konsternację obserwatorów, ale jej nie zawstydza. W 07Z.Odc.14 podczas przeszukania pokoju Elka Żywulska zwraca się do porucznika Borewicza, unosząc halkę: *A nie woli pan na mnie popatrzeć?* (1:16:47-1:16:49), na co ten odpowiada: *Już się napatrzyłem.* (1:16: 50). W 07Z.Odc.21 listonosz, opowiadając o wizytach w domu Moniki Woźniak, stwierdza zakłopotany: *I to zawsze ona była... to w południe... i tak nie bardzo ubrana.* (40:17-40:24). W ZK wygląd Kasi „Raz Dwa Trzy” w trakcie rewizji komentuje dozorca: *Mogłaby się pani ubrać, ostatecznie to milicja, a nie klienci.* (30:34-30:37), na co kobieta odpowiada żartobliwie: *Zawsze chłopy.* (30:38). Filmy z serii *07 zgłoś się* dostarczają nadto przykładów łamania tabu w zakresie ukazywania nagości, widz może bowiem zobaczyć piersi bohaterek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14), a nawet (niewyraźnie) narządy płciowe (07Z.Odc.14).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Charakterystycznym rysem filmowej PROSTYTUTKI jest materializm, fascynacja pieniędzmi i dobrami luksusowymi. W 07Z.Odc.7 Ewa Grabik „Skarbona” sprzedaje własną córkę swojej sąsiadce, Sałacińskiej, i jej synowi, który nie dopilnował dziecka pracodawcy matki, w wyniku czego dziewczynka utonęła. Na pytanie ojca małej Grabik, czy „Skarbona” wiedziała o transakcji, Sałaciński odpowiada: *Wiedziała?! Jeszcze się franca targowała!* (54:57-55:01). Izabela Włodarczyk „Mirafiori” w następujący sposób scharakteryzowała koleżankę: *Ewa przede wszystkim lubi pieniądze. Jej wszystko jedno, byle szło. Jak nie poderwała bojka [= klienta] tu [w Adrii], to potrafiła i z ulicy.* (21:18-21:25). Grabik nie chce żyć z ojcem swojego dziecka, ponieważ ten nie jest bogaty, mówi o nim ironicznie: *Naręczony za cztery i pół miesięcznie z wersalką na raty.* (9:14-9:17). W trakcie spotkania pryska mu w twarz perfumami, dodając: *Powąchaj, jak pachnie wielki świat. Zapamiętaj nazwę: Nina Ricci.* (4:38-4:45). O chciwości bohaterki świadczą ponadto takie zachowania, jak zażądanie od taksówkarza, by wydał jej niewielką resztę, i skrzytykowanie sąsiadki, która nie pobrała reszty od inkasenta: – *Sto dziewięćdziesiąt, dałam staruszkowi dwieście.* – *Niepotrzebnie.* (7:33-7:36), czy też sposób przedstawienia się zainteresowanemu nią cudzoziemcowi: *My first name is Eva. My second name is fifty dollars.* (11:22-11:26). Skrajny materializm przejawia także Mariola w ZMG; nie waha się podważać męskości partnera, utrudniającego jej swoją obecnością przyjmowanie klientów w mieszkaniu: *Miałam już lepszych kochanków, którzy mniej mnie kosztowali.* (1:03:04-1:03:07). Zamiłowanie kobiety do pieniędzy ujawnia się też w odpowiedzi na ironiczny żart jednego z bohaterów: – *Twoja sława dotarła aż do Białegostoku.* – *Slabo, tam płacą w rublach.* (33:47-33:51). Z kolei w ZK Kasia „Raz Dwa Trzy” skarży się na swojego mężczyznę, którego nadmierna miłość i zazdrość wpędziły oboje w ubóstwo: *Semko na starość oszalał. Zrobił się zazdrosny jak Cygan i w ogóle nie daje mi pracować.* (31:20-31:27).

PROSTYTUTKA wykazuje się brakiem kultury i wulgarnością, szczególnie w sytuacjach emocjonalnych, co znajduje odbicie w jej dosadnym słownictwie:

To klabzdra [...]. Coś panu powiem, tylko tak, żeby wywłoka z baru nie wiedziała. (07Z.Odc.2, 32:56-33:48), *Nie pętaj mi się tutaj, nie potrzebuję ani ciebie, ani twojej pieprzonej dobroci.* (07Z.Odc.7, 4:51-4:57), *Dziś mnie wnerwił i poszłam w cug.* (07Z.Odc.11, 47:39-47:40), *Ty łysy alfonsie!* (07Z.Odc.14, 25:56-25:57), *Załatwił mnie, skurwiel ponury.* (07Z.Odc.14, 33:11-33:14), *To suka. Zabiję... tę dupę od Walaska. To ona mnie [sic!] podrzuciła te [sic!] gówno.* (07Z.Odc.14, 1:18:10-1:18:24).

Równocześnie jednak wykazuje się nierzadko dobrą znajomością języka angielskiego (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21). Czasem jest nawet osobą gruntownie wykształconą i odczytaną (Lidia Dorecka w 07Z.Odc.14, Monika Woźniak w 07Z.Odc.21).

10. PROSTYTUTKA jako subiekt działań

W zasadzie nigdy nie jest pokazywana na ekranie w trakcie świadczenia usług seksualnych. Wspomina się o nich natomiast w dialogach, ale wyłącznie za pomocą mocno kontekstowych, często rozbudowanych formuł eufemizujących:

Jak nie poderwała bojka tu, to potrafiła i z ulicy. (07Z.Odc.7, 21:22-21:24), *Wyjechała nagle do Sopot [sic!] na sezon.* (07Z.Odc.7, 29:14-29:18), *Chyba jakiegoś biednego klienta trafiła.* (07Z.Odc.9), *Lalka po staremu urzęduje w Maximie.* (07Z.Odc.13, 1:10:51-1:10:53), *Niezła wołyżerka, normalnie to po takiej nocy faceta na widok pościeli ogarniał lęk.* (07Z.Odc.14, 5:51-5:56), *Ja osiem lat chodzę w miasto.* (07Z.Odc.15, 47:34-47:35), *Znam panienki w Warszawie, które pracują niekoniecznie głową.* (07Z.Odc.16, 18:33-18:36), *Ja pod Grand podejdę i mam sto zielonych za zrazik.* (07Z.Odc.20, 1:07:31-1:07:34), *Pracuje chałupniczo w domu.* (07Z.Odc.21, 44:31-44:32), – *To według pana z czego się utrzymywała? – Ustaliliśmy już, że z robienia na drutach. Chałupniczo.* (07Z.Odc.21, 40:07-40:10), *Idę z gościem do hotelu.* (ZMG, 1:02:40-1:02:41), [Semko] *w ogóle nie daje mi pracować.* (ZK, 31:25-31:27).

Często prezentowana jest natomiast, gdy nagabuje potencjalnych klientów (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.21, ZMG), których określa niekiedy środowiskowym mianem **bojków** (prawdopodobnie od ang. **boy** ‘chłopak’), por. pierwszy cytat powyżej. Wspomina się również o tym, że pozuje do zdjęć pornograficznych: *Znaleźliśmy [...] masę jej zdjęć, wiele nieprzyzwoitych.* (07Z.Odc.14, 19:54-20:00), oraz wielokrotnie dokonuje aborcji (*Królowna śnieżka po dziesięciu skrobankach*, mówi Elka Żywulska o Lidii Doreckiej w 07Z.Odc.14 (1:18:30-1:18:32)).

Jest subiektem działań naruszających prawo: składa fałszywe zeznania, próbuje wprowadzić w błąd milicję (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14), morduje swojego sutenera (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14), upija się i awanturuje w miejscach publicznych (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14), udziela pomocy kryminalistom (07Z.Odc.21, ZMG), wyłudza informacje od zamożnych kochanków, przez co mogą być oni potem szantażowani (07Z.Odc.14).

11. PROSTYTUTKA jako obiekt działań

Działania o charakterze seksualnym, których obiektem jest PROSTYTUTKA, nie są prezentowane w planie wizualnym. Niekiedy wspomina się o nich w warstwie werbalnej za pomocą leksemów o zdecydowanie potocznym, choć niewulgarnym charakterze, takich jak **ciupciać** czy **przelecieć**: *Lepiej, jak wychodzą po ciupciani*. (07Z.Odc.21, 45:07-45:08), *Co by nie licowało? Przelecieć śliczną panienkę za pieniądze?* (07Z.Odc.21, 39:05-39:09).

PROSTYTUTKA staje się ofiarą przestępstw. Zostaje zamordowana (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21). Sutener wykorzystuje ją (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14), a nawet maltretuje i okrada: *Bił mnie i zabierał mi szmal*. (07Z.Odc.14, 1:25:38-1:25:40). Podlega również czynnościom śledczym, przede wszystkim jest przesłuchiwana przez milicję (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.19, ZK), zostaje też zatrzymana (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14).

12. Postrzeganie i wartościowanie

PROSTYTUTKA jest przez otoczenie traktowana ze zdecydowaną niechęcią. Negatywnie postrzegają ją zwłaszcza przedstawiciele władzy. W 07Z.Odc.7 porucznik Zubek wyraża ocenę zgodną z oficjalnym stanowiskiem państwa socjalistycznego: *Są to sprawy wstydlive, których nie należy tolerować, a wy mówicie o tym jak o rzeczy normalnej. A poza tym robienie instytucji z kilku wykończonych kobiet jest dla nas, dla naszego kraju krzywdzące*. (16:40-16:53). Oburza go fakt, że kobiety trudniące się nierządem unikają pracy społecznie użytecznej: *Ja bym to wszystko pogonił z powrotem do PGR-u* (18:44-18:47). Porucznik Borewicz z dezaprobatą podchodzi do ideologizacji zjawiska prostytucji: *Niech pan nie przesadza, kraj nic do tego nie ma, a wstydlive było to wtedy, kiedy robiły to z braku pracy*. (16:54-16:58). Jednak i on uważa je za patologię, z którą należy walczyć: *Dobrze jest czasem na niektóre rzeczy popatrzeć z bliska, na brudy też. Wie pan, taka metoda rozwiązywania przez niedostrzeganie to...* [tu gest dłonią będący wyrazem dezaprobaty] (18:50-19:02). Również inne osoby, w tym pozostające z PROSTYTUTKAMI w relacjach osobistych, wyrażają dezaprobatę wobec nich. W 07Z.Odc.9 przesłuchiwana kobieta wyraźnie dystansuje się od Ewy Rogulskiej: *Niech pan nie myśli, że ona była moją koleżanką*. (20:40-20:42). Sutener Robert Walasek w 07Z.Odc.14 pogardliwie wyraża się o Lidii Doreckiej: *Ty jesteś mała zimna kanalia... tyle że bardzo dobra w łóżku*. (58:28-58:34).

Materiał ilustracyjny: 37-41.

SZPIEG

‘ten, kto zdobywa i przekazuje władzom obcego państwa tajemnice państwowe lub wojskowe’

1. Dystrybucja

Widz filmów milicyjnych śledzi działania następujących SZPIEGÓW: BPZ – Krzysztof (Edmund Fetting), turecki łącznik (Leszek Drogosz); DPN – Henryk Nowak (Janusz Bylczyński); HK – Ludwik Będziński (Bogdan Baer), Jan Bernard Olecki (Bernard Michalski), agent siatki (Alfred Freudenheim); SZS – Bernard (Ignacy Machowski), Maria Polińska (Beata Tyszkiewicz), Zygmunt (Jerzy Walczak); TUO – Malik/Marczuk (Janusz Kłosiński), Broniak (Tadeusz Schmidt), Bolesław Sedlak (Bolesław Płotnicki), Emil Dąbek, anonimowy agent-zabójca. Nawiązania do motywu szpiegowskiego pojawiają się ponadto w: 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie mówią o osobach prowadzących wrogą działalność wywiadowczą, używając zarówno podstawowych jednostek leksykalnych polszczyzny ogólnej, jak i środków bardziej wyszukanych. W archiwum pojawiają się zatem dwa elementarne, synonimiczne rzeczowniki: **szpieg**, np.: *Ze złodzieja staliście się współnikiem szpiega*. (DPN, 1:01:10-1:01:12), *Szpieg wyskakuje z samolotu na spadochronie i ląduje w lesie o trzeciej czterdzięci trzy*. (SZS, 26:39-26:44), *Jeden szpieg byłby tu bezradny*. (TUO, 25:51-25:52); oraz **agent**, np.: *Badylarz to były hitlerowski agent*. (DPN, 54:47-54:49), *Papiery tego chłopca daliśmy przeszkolonemu agentowi*. (TUO, 51:15-51:19), *W ten sposób trzyma się w szachu swoich agentów, można ich potem szantażować*. (TUO, 1:06:33-1:06:37). Spotykamy również terminy wyrafinowane, takie jak: **rezydent**, oznaczający agenta wywiadu, który kieruje siatką wywiadowczą w obcym kraju: *Nie wiedział tylko o tym, że szef rezydent ma kartotekę wszystkich pracowników*. (HK, 1:09:44-1:09:48), *Przecież pan był rezydentem siatki*. (TUO, 50:56-50:58); **łącznik**, odnoszący się do osoby odpowiedzialnej za zapewnienie kontaktu i wymianę informacji między różnymi agentami: *Pański kolega, nasz łącznik Bracki, został już przeniesiony w bezpieczne miejsce*. (HK, 1:10:01-1:10:05). Warto zwrócić uwagę, że odpowiednich znaczeń tych wyrazów nie notuje SJPdOr (w przypadku **rezydenta** czyni tak jednak współczesny WSJP PAN), można więc widzieć w posługiwaniu się nimi próbę nawiązania do specjalistycznego języka służb bezpieczeństwa; jej celem było zapewne nadanie szpiegowskim fabułom pozoru autentyczności i profesjonalizmu.

2.2. Nazwy własne

W przypadku części SZPIEGÓW mamy do czynienia z „niedookreśleniem onomastycznym” – czasem widz słyszy wyłącznie ich imiona, być może o charakterze pseudonimów (Krzysztof i Zygmunt w BPZ, Bernard w SZS), innym razem tylko nazwiska (Malik/Marczuk i Broniak w TUO), niekiedy zaś nie poznaje żadnych nazw własnych (turecki łącznik w BPZ, agent siatki w HK, anonimowy agent-zabójca w TUO). Zdarza się, że posługują się oni cudzym imieniem i nazwiskiem (Henryk Nowak w DPN, Emil Dąbek w TUO) bądź też antroponimem fałszywym (Malik, w rzeczywistości Marczuk w TUO). Poza tym trudno jest mówić w odniesieniu do SZPIEGÓW o jakiejś wyraźnej tendencji nazewniczej.

3. Kategoria nadrzędna

W archiwum dyskursu SZPIEG jest zawsze ZBRODNIARZEM, a zatem PRZESTĘPCĄ dopuszczającym się najcięższych czynów kryminalnych – działania na szkodę państwa oraz zabójstwa. Należy zaznaczyć, że bohaterowie reprezentujący rozpatrywaną kategorię zawsze dopuszczają się obu tych zbrodni, w „milicyjnym” obrazie świata są one ze sobą nierozzerwalnie splecione. Obywatele polscy, angażując się we wrogą działalność wywiadowczą, stają się równocześnie ZDRAJCAMI ojczyzny.

4. Kategorie podrzędne

Postaci SZPIEGÓW dzielą się wyraźnie na trzy grupy: PRZYBYSZY Z ZAGRANICY (turecki łącznik w BPZ, Bernard w SZS), SZEFOW SIATEK KRAJOWYCH (Krzysztof w BPZ, Henryk Nowak w DPN, Ludwik Będziński w HK, Malik/Marczuk w TUO) oraz POMOCNIKÓW (Jan Bernard Olecki i agent siatki w HK, Zygmunt i Maria Polińska w SZS, Broniak, Bolesław Sedlak, Emil Dąbek i anonimowy agent-zabójca w TUO).

5. Relacje międzyludzkie

Relacje uczuciowe i rodzinne SZPIEGA w większości przypadków pozostają nieznanne. Mniej znaczący współpracownik siatki szpiegowskiej z powodu poznania kobiety, z którą chciałby zawrzeć związek małżeński, postanawia wycofać się z przestępczej działalności, za co zostaje zamordowany (TUO). Kobieta-SZPIEG ma romans z mężem przyjaciółki; ich nieostrożność doprowadza do ujawnienia związku, a w konsekwencji również współpracy bohaterki z obcym wywiadem oraz do aresztowania obojga (SZS).

Stosunki w obrębie organizacji szpiegowskich pozostają bardzo napięte, naznaczone wzajemnymi podejrzeniami. Zawsze jest w niej *ktoś, kto [...] wszystkich pilnuje, likwiduje niewygodnych i zaciera ślady*. (TUO, 52:55-52:58). W przypadku, gdy jeden ze współpracowników okazuje się za słaby psychicznie, konieczne staje się zabicie *przekłętego tchórza* (TUO, 1:15:58-1:15:59).

6. Atrybuty

Do szczególnie charakterystycznych atrybutów SZPIEGA należą wyszukane, a czasem również nietypowe środki techniczne, takie jak: maszyna szyfrująca (HK, SZS), pistolet na race, wystrzeliwujący mikrofilmy na pokład międzynarodowego statku (BPZ), długopis, którym można wstrzyknąć komuś truciznę (SZS), spadochron (SZS), nadajnik szyfrów wbudowany w wędkę (TUO). Często posługuje się on pistoletem (BPZ, HK, TUO), a także nożem (SZS, TUO). Osoby zaangażowane we wrogą działalność szpiegowską przekazują sobie ukryte wiadomości za pomocą odpowiednio użytych, pozornie nieznaczących obiektów: książek (BPZ, TUO), paczek papierosów i zapalek (BPZ), biletu na mecz hokejowy (HK).

7. Lokalizacja

SZPIEG z Zachodu przybywa do Polski samolotem z Turcji (BPZ), na spadochronie, który zostaje wypuszczony z wrogiego okrętu podwodnego, stacjonującego na Morzu Bałtyckim (SZS). Agenci, którzy przebywają na terenie kraju, próbują uciec do Austrii (DPN) i do Szwecji (TUO).

W Polsce SZPIEG zatrudnia się w zakładach przemysłowych produkujących na potrzeby wojska lub poszukuje informatorów wśród ich personelu (BPZ, DPN, HK, TUO), próbuje osobiście dotrzeć do baz raketowych, ukrytych w lasach na Wybrzeżu (SZS). Ze swoimi informatorami kontaktuje się dyskretnie w publicznych, zatłoczonych miejscach: w lokalu gastronomiczno-rozrywkowym (BPZ, TUO), na dworcu kolejowym (SZS), w hali hokejowej (HK).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

Zazwyczaj jest mężczyzną (BPZ, DPN, HK, SZS, TUO), chociaż pojawia się również jedna postać kobieca (SZS).

8.2. Wiek

SZPIEG-mężczyzna jest człowiekiem w średnim wieku lub nawet nieco starszym (BPZ, DPN, HK, SZS, TUO), natomiast współpracująca z obcym wywiadem kobieta to osoba młoda (SZS).

8.3. Uroda

Mężczyźni w większości przypadków charakteryzują się przeciętną urodą, która potencjalnym obserwatorom nie ułatwia ich zapamiętania (BPZ, HK, SZS, TUO), zdarzają się jednak wśród nich także bohaterowie przystojni (BPZ, DPN). Jedyna postać żeńska (BPZ) jest bardzo piękną kobietą o stereotypowo arystokratycznych rysach. Niektórych szpiegów (turecki łącznik w BPN, Henryk Nowak w DPN, Maria Polińska w SZS) ce-

chuje typ urody, który z łatwością może zostać odebrany jako stereotypowo nordycki, germański.

8.4. Ubranie

SZPIEG ubiera się w taki sposób, by nie wyróżniać się spośród otoczenia, w którym przebywa. Nosi zatem strój właściwy dla wykonywanego zawodu – jeśli jest zamożnym rzemieślnikiem (jubilerem, zegarmistrzem) czy też inżynierem, wkłada elegancki garnitur (BPZ, DPN, HK), a jeśli strażnikiem w fabryce, ma na sobie mundur straży przemysłowej (TUO). Zachodni agent, który ląduje na Wybrzeżu na spadochronie, a następnie podróżuje do Warszawy autokarem i pociągiem, wybiera typowy ubiór przeciętnego polskiego mężczyzny z lat sześćdziesiątych XX w. Na wsi widzimy go w chłopskiej kurtce i czapce z daszkiem, w mieście zaś w ortalionowym płaszczu i berecie „z antenką” (SZS). Ponadprzeciętną elegancją charakteryzuje się tylko kobieta-SZPIEG, pracująca na co dzień jako pielęgniarka (SZS). Kreacje agentki mocno kontrastują z szarym wyglądem jej przyjaciółki, również zatrudnionej w szpitalu, czy też kobiet mijanych na ulicy.

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

We wszystkich filmach szczególną uwagę zwraca specyficzny chłód emocjonalny reprezentantów kategorii – SZPIEG jest bardzo powściągliwy w słowach i zachowaniach. Na jego twarzy, a także w sposobie mówienia rzadko odzwierciedlają się uczucia, nawet groźby wypowiada on powoli, z jednostajną intonacją, nie uciekając się do krzyku. Zdolność do maskowania emocji łączy się u niego z wyjątkową bezwzględnością – SZPIEG sięga po broń i pozbawia ludzi życia bez wahania. Charakteryzuje go również wyjątkowa inteligencja i przebiegłość, dzięki czemu jest w stanie pozyskiwać informacje w sposób niewzbudzający podejrzeń oraz pozostawać przez bardzo długi czas nieuchwytnym dla organów ścigania. I tak np. w SZS agent Bernard dowiadyuje się, gdzie w lesie ukryta została baza rakietowa, wypytując starszą kobietę z pobliskiej wsi o możliwość zbierania grzybów w okolicy. Z kolei w TUO Malik/Marczuk ratuje kapitana Wójcika przed atakiem innego przestępcy, dzięki czemu zyskuje zaufanie funkcjonariusza. Psychologiczna kreacja postaci SZPIEGA ma w pewnym stopniu charakter dehumanizacyjny – jest on nie tyle osobą, co dobrze zaprogramowaną maszyną do zdobywania informacji za wszelką cenę.

10. SZPIEG jako subiekt działań

Jest subiektem poważnych przestępstw oraz czynów nagannych moralnie. We wszystkich filmach prowadzi oczywiście wrogą działalność wywiadowczą na rzecz państw kapitalistycznych. Ponadto dopuszcza się licznych morderstw oraz podejmuje liczne próby dokonania zabójstwa. Jego ofiarą padają: funkcjonariusze służb państwowych (BPZ, HK, SZS, TUO), stwarzający problemy współpracownicy (BPZ, SZS, TUO), świadkowie, którzy mogliby złożyć obciążające go zeznania (DPN, SZS, TUO). Morderstwa do-

konywane przez SZPIEGA odznaczają się często wyjątkowym okrucieństwem – dwóm osobom rozbija głowy łomem (DPN), rozjeżdża człowieka ciężarówką (SZS), spycha samochód z wywiadowcami z wiaduktu, w wyniku czego giną oni w płomieniach (SZS), jedna z jego ofiar dusi się po zamknięciu jej w kasie pancерnej (TUO). Próbuje także nielegalnie przekroczyć granicę (DPN, SZS, TUO). W czasie wojny kolaboruje z niemieckimi władzami okupacyjnymi (DPN, TUO). Ponadto wprowadza w błąd funkcjonariuszy bezpieczeństwa (DPN, HK, TUO) oraz oszukuje osoby, z którymi na co dzień pracuje (DPN, SZS, TUO). Kobieta-SZPIEG uwodzi męża przyjaciółki, aby ten pomógł jej w działalności szpiegowskiej (SZS).

11. SZPIEG jako obiekt działań

Podlega działaniom milicji oraz kontrwywiadu: zostaje aresztowany (BPZ, DPN, HK, SZS, TUO), funkcjonariusze przygotowują wobec niego prowokację (BPZ, HK, TUO), jest przez nich ścigany (BPZ, HK, TUO), przesłuchiwany (BPZ, TUO), rewidowany (SZS). Co ciekawe, nigdy nie zostaje zabity ani nawet zraniony przez reprezentantów władzy komunistycznej.

Współpracownicy z siatki szpiegowskiej zastraszają go (TUO), zabijają lub próbują zabić (TUO).

12. Postrzeganie i wartościowanie

Działalność SZPIEGÓW jest przez funkcjonariuszy służb państwowych traktowana jako wyjątkowo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa. W sposób dobitny świadczy o tym fakt, że podejrzewają oni istnienie tła agenturalnego również w przypadku zupełnie typowych spraw kryminalnych (kradzież, zabójstwo). Tendencję taką wykazują nawet zwykli milicjanci, którzy na co dzień nie zajmują się pracą kontrwywiadowczą. Wyczulenie na ślady ewentualnej aktywności szpiegowskiej zostało bogato udokumentowane w serialu *07 zgłoś się*, por. następujące wypowiedzi bohaterów:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Dowiemy się wtedy, czy to zwykle gówniarstwo cmentarnych hien czy też można to wiązać...* PORUCZNIK ZUBEK: *Myśli pan o szpiegostwie?* PORUCZNIK BOREWICZ: *No wie pan, wykluczyć tego nigdy nie można.* (07Z. Odc.10, 15:10-15:18), PORUCZNIK BOREWICZ: *Mam następujące propozycje: Myślę, że trzeba wysłać rozkaz do tych czterech komend, normalnie obserwacja rodzin, poziom życia, wydatki... no i jednak niech na wszelki wypadek spróbują ustalić, czy ktoś z najbliższych nie pracuje na stanowisku mogącym interesować obcy wywiad.* (07Z.Odc.10, 19:03-19:22), MAJOR WOŁCZYK: *A co z tym listem dworcowym, którego nadawcą była politechnika?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Że co, że szpiegowska sprawa? Nie, ja oświadczyć szpiegowski charakter tej sprawy raczej wykluczam.* (07Z.Odc.11, 25:35-25:46), SIERŻANT OLSZÓWKA: *A właściwie dlaczego pana tu skierowali? Czy my to już sami nie umiemy?* PORUCZNIK ZUBEK: *Podejrzewano brudy, ale zachodziła obawa, że może być jeszcze coś gorszego... sprawy obcego wywiadu jakieś może... nie wiem...*

(07Z.Odc.14, 1:24:08-1:24:20), PORUCZNIK JASZCZUK: *A może to misterna robota zachodnich sił wywiadowczych? Mistyfikacja amerykańskiej policji współdziałającej z CIA. Podesłali nam tu takiego, a porucznik Borewicz od razu... prawda... Ja bym jednak ze zwrotem „kolega porucznik Kopiński” był bardziej ostrożny.* (07Z.Odc.19, 34:42-34:58).

Z takiego nastawienia zdają sobie sprawę niektórzy przestępcy – w 07Z.Odc.11 mężczyzna, który kradnie pieniądze z wagonu pocztowego, zabiera równocześnie list dworcowy z poufnymi danymi dotyczącymi produkcji samochodów, aby naprowadzić milicjantów na fałszywy trop. Ogół społeczeństwa wykazuje się jednak małą świadomością agenturalnych zagrożeń, co ułatwia aktywność SZPIEGÓW, a służbom państwowym utrudnia pracę.

Materiał ilustracyjny: 42-43.

ZŁODZIEJ-MORDERCA

‘osoba, która dokonuje napadów, aby zdobyć cenne dobra materialne,
a w ich trakcie lub w związku z nimi morduje ludzi’

1. Dystrybucja

Postać ZŁODZIEJA-MORDERCY występuje w: 07Z.Odc.2 – Oleszuk (Józef Fryźlewicz); 07Z.Odc.12 – Henryk Jagodziński (Gustaw Kron); 07Z.Odc.16 – Mieczysław Wasyluk (Mieczysław Janowski); DN – Roman Jacenko (Jerzy Kozakiewicz); NC – Janusz „Kędzior” Fąfara (Robert Inglot), Marek (Andrzej Krucz); ZZ – Kazek Reduski (Mieczysław Hryniewicz), Bogdan Wrona (Wacław Radecki); ZMG – Jerzy Malik (Bogusław Linda); ZIP – Rogulski (Piotr Pawłowski); ZK – Aleksander Semko (Zdzisław Maklakiewicz).

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Najczęściej, mówiąc o nim, postaci filmowe posługują się leksemem **morderca**, np.: *Zalóżmy, że prawdziwy morderca zostawił te filiżanki tutaj celowo.* (07Z.Odc.12, 47:54-48:00); *Zrozumcie nas, tropimy mordercę.* (DN, 45:14-45:16); *Istnieje jakaś szansa, że morderca przybędzie do jednej z tych miejscowości.* (ZIP, 9:28-9:32); *Nie ma żadnych morderców, do niczego nie są mi już potrzebni.* (ZIP, 55:54-55:59). Rzadziej pojawia się rzeczownik **bandyta**, np.: *Bandyci rozbili się na blokadzie.* (NC, 1:00:55-1:00:56); *Podczas gdy ten bandyta strzelał do was, on siedział za kratkami.* (ZIP, 48:32-48:36); także jego ekspresywny derywat **bandzior**: *Sluchaj, pamiętasz taki napad na bank? [...] Było wtedy dwóch bandziorów.* (07Z.Odc.12, 58:22-58:34). Taki dobór środków nominacyjnych

wskazuje, że w dyskursywnej conceptualizacji pojęcia bardziej wyeksponowany został profil pozbawiania życia, choć profil siłowego pozbawiania majątku jest również obecny.

2.2. Nazwy własne

Charakterystycznym rysem antroponimii odnoszącej się do ZŁODZIEI-MORDERCÓW wydaje się znaczący udział nazwisk, które projektowany odbiorca mógł identyfikować jednoznacznie jako wschodniosłowiańskie, białoruskie lub – zwłaszcza – ukraińskie: **Jacenko, Oleszuk, Semko, Wasyluk**. O takim ich brzmieniu decyduje obecność sufiksów *-uk, -ko* i *-enko*, a za wyjątkiem pierwszej nazwy²⁶ również podstawy słowotwórcze, przejęte odpowiednio z antroponimów **Olesz** (← Oleksy ← Oleksander), **Siemion** i **Wasyl** (por. Baranivska 2009; Dunaj 1987; Kubiszyn-Mędrala 2010, ISNP).

3. Kategoria nadrzędna

ZŁODZIEJ-MORDERCA stanowi najbardziej jednoznaczną i emblematyczną figurę PRZESTĘPCY-ZBRODNIARZA w archiwum dyskursu kryminalnomilicyjnego.

4. Kategorie podrzędne

Bohaterów reprezentujących omawianą kategorię można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej zaliczają się ZAWODOWCY, specjalizujący się w napadach i dokonujący ich seryjnie (Oleszuk w 07Z.Odc.2, Henryk Jagodziński w 07Z.Odc.12, Jerzy Malik w ZMG, Rogulski w ZIP, do pewnego stopnia Semko w ZK²⁷). Druga to ZDEMORALIZOWANA MŁODZIEŻ (Janusz „Kędzior” Fąfara i Marek w NC, Kazek Reduski i Wacław Radecki w ZZ). Osobno należy potraktować DEBIUTANTA, dotąd uczciwego i szanowanego obywatela, który decyduje się na napad z chęci polepszenia własnej sytuacji materialnej (Roman Jacenko w DN).

5. Relacje międzyludzkie

W przypadku niektórych ZŁODZIEI-MORDERCÓW nie wiemy nic o ich sytuacji rodzinnej (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, ZIP). Jeśli chodzi o pozostałych, to jest ona bardzo trudna – bohater pozostaje mocno skonfliktowany z rodzicami, zwłaszcza ojcem (NC, ZZ); w celu ukrycia swojej tożsamości żeni się z przypadkowo poznaną kobietą, następnie morduje ją oraz jej siostrę, aby tajemnica nie wyszła na jaw (07Z.Odc.12); ponieważ uczciwa praca nie przynosi mu wystarczających dochodów, ma trudności z zapewnieniem sobie i ukochanej dziewczynie życia na odpowiednim poziomie (DN); z powodu konfliktów z prawem rozpada się jego małżeństwo, nie udaje mu się też związek z kolejną poznaną kobietą (ZMG); żyje z prostytutką, o którą jest *zazdrosny jak Cygan* (ZK, 31:24-31:25)

²⁶ **Jacenko** to formacja hybrydalna (Baranivska 2009: 123), której temat można wiązać z imieniem **Jacenty**, od którego wywodzi się też **Jacek**.

²⁷ Bohater jest od dawna znany milicji z działalności przestępczej, ale morderstwa dokonuje po raz pierwszy.

i której nie pozwala pracować, co doprowadza oboje do nędzy (ZK). Dość często zdarza się jednak, że podoba się kobietom, co chętnie wykorzystuje, zarówno w aspekcie erotycznym (DN, NC, ZMG, ZIP, ZK), jak i w działalności przestępczej (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, ZMG, ZIP).

Niejednokrotnie odnosi się w sposób bardzo brutalny i bezwzględny do współsprawców przestępstw, nawet gdy są to jego przyjaciele; dzieje się tak przede wszystkim w sytuacji, gdy okazują oni słabość i strach bądź wykazują się nielojalnością (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, NC, ZMG, ZZ).

6. Atrybuty

Do typowych atrybutów ZŁODZIEJA-MORDERCY należy broń palna: pistolet (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, ZZ, ZMG), karabin maszynowy (ZIP) lub myśliwski (NC). W trakcie prowadzenia działalności przestępczej przemieszcza się samochodem (07Z.Odc.2, NC, ZZ, ZIP).

7. Lokalizacja

Czynów przestępczych dokonuje często w otwartej przestrzeni, gdzie napada na pojazdy przewożące pieniądze (DN, ZMG, ZIP), samochody milicyjne (07Z.Odc.16, NC), tak-sówkę (ZZ). Ataki ZŁODZIEJA-MORDERCY następują jednak również w budynkach: sklepie jubilerskim (07Z.Odc.2) i myśliwskim (NC), banku (07Z.Odc.12) oraz prywatnym domu (ZZ).

Chętnie spędza czas w nocnych lokalach i luksusowych hotelach, gdzie wydaje zdobyte pieniądze (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZMG, ZIP, ZK).

8. Charakterystyka fizyczna

8.1. Płeć

We wszystkich filmach ZŁODZIEJ-MORDERCA to mężczyzna.

8.2. Wiek

Jest człowiekiem młodym (DN, NC, ZZ) lub w średnim wieku (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, ZMG, ZIP, ZK).

8.3. Uroda

Przeważnie nie wyróżnia się szczególnymi cechami wyglądu zewnętrznego (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZZ), choć bywa też mężczyzną bardzo przystojnym (ZMG, ZIP), o wręcz arystokratycznej urodzie (ZIP).

8.4. Ubranie

Najczęściej ubiera się w sposób przeciętny, niewyróżniający go z otoczenia (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZZ), niekiedy jest jednak elegantem w typie niemal

dandysowskim, który preferuje piękne płaszcze, garnitury, koszule i krawaty; nosi je również w trakcie napadów (ZMG, ZIP).

9. Cechy psychiczne, stany emocjonalne, charakterystyka intelektualna

Jest osobą bezlitosną i okrutną, która najczęściej dokonuje zbrodni nawet bez najmniejszych oznak zawahania. Nie stanowi dla niego problemu zastraszanie kobiet (07Z.Odc.2, NC, ZMG, ZZ), strzelanie do nich (DN, ZIP), zabicie człowieka na oczach dziecka (NC). Do swoich ofiar i przeciwników kieruje chętnie akty mowy o charakterze groźby, nasycone agresją słowną, np.: *Co?! Ty? Ty mnie będziesz straszyć? Dosyć już napchałeś się szmalu. Inaczej będziemy się teraz liczyć!* (07Z.Odc.2, 15:48-16:02), *To jest napad! Zamknij dziób, bo zarżnę!* (NC, 28:36-28:38), *Wyspowiadaj się, skurwysynu, długo już nie pożyjesz.* (ZMG, 45:29-45:30). W NC, gdy jego towarzysz nie chce się zgodzić na zamordowanie całej rodziny zakładników, krzyczy do niego ze złością: *Ty, kurwa, mięczaku.* (54:58).

Wielokrotnie daje dowody dużego sprytu oraz inteligencji. I tak np. w 07Z.Odc.12 przekonująco udaje osobę chorą na *sclerosis multiplex* (20:49) – jeździ na wózku, ma zmęczoną, smutną twarz, mówi cicho i powoli zachrypniętym głosem. Dzięki temu przez długi czas odsuwa od siebie podejrzenia milicji. W ZIP ustala miejsce pobytu kobiety będącej jedynym świadkiem napadu, na podstawie znaczka postawionego przez nią na mapie przy nazwie miejscowości. W tym samym filmie podszywa się pod milicjanta, który miał chronić bohaterkę, wkładając jego kostium, przygotowany na bal maskowy. W ZK z niezwykłą uprzejmością rozmawia z milicjantami, sięgając po takie grzecznościowe formuły, jak *kłaniam się nisko panu majorowi* (22:08-22:09), co ma mu zaskarbić przychyłność funkcjonariuszy.

10. ZŁODZIEJ-MORDERCA jako subiekt działań

Dokonuje napaści z bronią w ręku na konwój pocztowy (DN, ZMG, ZIP), sklep jubilerski (07Z.Odc.2), bank (07Z.Odc.12). Zabija pracowników banku (07Z.Odc.12, DN, ZIP), świadków przestępstwa lub inne osoby, które mogłyby zdradzić jego tożsamość (07Z.Odc.12, NC, ZIP), milicjantów (07Z.Odc.16, NC, ZMG), współników (07Z.Odc.2, 07Z.12, ZMG), innych przestępców (ZMG), żonę znienawidzonego funkcjonariusza oraz jej kochanka (ZMG), taksówkarza (ZZ). Kradnie pieniądze (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZMG, ZZ, ZIP, ZK), samochód (07Z.Odc.16, NC, ZZ), biżuterię (07Z.Odc.2, ZMG), broń myśliwską (NC), łódź (NC).

11. ZŁODZIEJ-MORDERCA jako obiekt działań

Funkcjonariusze służb bezpieczeństwa prowadzą działania mające na celu ustalenie jego tożsamości (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZZ, ZIP, ZK), ścigają go (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, DN, NC, ZMG, ZZ, ZIP), aresztują (07Z.Odc.2, DN, NC, ZMG, ZZ, ZK), zabijają (07Z.Odc.12, ZMG), doprowadzają do jego śmierci w trakcie próby ucieczki

(07Z.Odc.16, ZIP). Niekiedy próbują go zabić również inni, rywalizujący z nim przestępcy (ZMG).

12. Postrzeganie i wartościowanie

Wzbudza zdecydowanie negatywne emocje w funkcjonariuszach milicji, którzy stosują w odniesieniu do niego wysoce ekspresywne, negatywne określenia wartościujące: *inwalida cholerny* (07Z.Odc.12, 1:04:55), *kawał drania* (ZK, 22:24), *łajdak* (07Z.Odc.12, 58:38), *sukinsyn* (07Z.Odc.12, 1:05:04). W tym wypadku zwykli obywatele całkowicie podzielają nastawienie milicjantów. Szczególnie charakterystyczny tego przykład można znaleźć w ZZ, gdzie tłum gapiów próbuje zaatakować ZŁODZIEI-MORDERCÓW w trakcie wizji lokalnej, a matka jednego z nich musi mierzyć się z wrogimi spojrzeniami ludzi na zakupach w sklepie. Z kolei w 07Z.Odc.16 przechodnie próbują sami zatrzymać przestępcę.

Materiał ilustracyjny: 44-45.



Ilustr. 34. „Rudzielec”, człowiek z marginesu – 07Z.Odc.17 (11:56).



Ilustr. 35. Menele nad Wisłą – 07Z.Odc.20 (5:01).



Ilustr. 36. Młodzieżowy gang – ZK (1:27:30).



Ilustr. 37. Zagraniczny klient podaje futro Ewie Grabik – 07Z.Odc.7 (11:37).

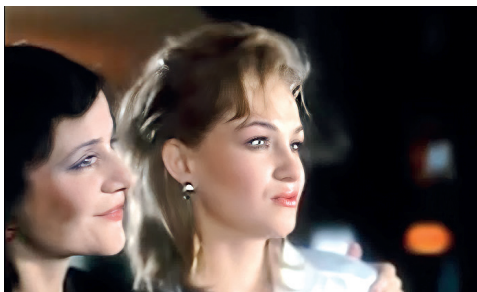
ROZDZIAŁ III



Ilustr. 38. „Lalka” i inne prostytutki w klubie nocnym Maxim – 07Z.Odc.13 (1:11:21).



Ilustr. 39. Elka Żywulska pobita przez sutenera – 07Z.Odc.14 (35:42).



Ilustr. 40. Prostytutki Violetta i Mariola – ZMG (33:36).



Ilustr. 41. Prostytutka Kasia „Raz Dwa Trzy” w trakcie rewizji mieszkania – ZK (30:31).



Ilustr. 42. Agent Bernard spotyka się na dworcu z Marią Polińską w celu przekazania jej instrukcji – SZS (28:56).



Ilustr. 43. Kapitan Wójcik obserwuje przez lornetkę agenta Broniaka, gdy ten nadaje komunikat – TUO (46:06).



Ilustr. 44. Jacenko, udając rannego, dokonuje napadu na konwój bankowy – DK (34:18).



Ilustr. 45. Rogulski z karabinem maszynowym szykuje się do napadu na konwój pocztowy – ZIP (4:40).

3.2. Miejsca

3.2.1. Świat prawa i porządku

KOMENDA

‘siedziba zespołu ludzi kierujących zorganizowaną grupą żołnierzy lub innych osób działających na wzór wojskowy (w tym wypadku: milicjantów lub funkcjonariuszy służb wywiadowczych)’

1. Dystrybucja

KOMENDA zostaje zaprezentowana niemal we wszystkich filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DN, DPN, G, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.3, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, KSL, NC, OK, PDS, PTB, S, STŁ, SZS, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZZ, ZIP, ZUZ, ZK.

2. Nazewnictwo

W listach dialogowych występuje w zasadzie tylko leksem **komenda**, np.:

A w ogóle pieniądze oczywiście zostawi w komendzie. (07Z.Odc.4, 18:23-18:26), Tam zaraz jest przejście na Wilczą do meliny. Najbezpieczniejsza w Warszawie, bo na przeciwko komendy. (07Z.Odc.21, 45:05-45:10), Słuchaj, widzę, że muszę ci się od nowa przedstawić. Kapitan Zawada z biura kryminalnego Komendy Głównej MO. (WŚ, 36:02-36:08), Pułkowniku, człowiek stojący pod tak poważnymi zarzutami kręci się po budynku komendy, odbywa konferencje z odpowiedzialnymi pracownikami. (ZUZ, 1:19:02-1:19:08).

Wyjątkowo występują też potoczno-środowiskowe (używane przez przestępców) jednostki, znajdujące się na pograniczu nazw własnych: **mostów//mostowo**, specyficzny uniwerbizm utworzony od frazy nominalnej Pałac Mostowskich (siedziba Komendy Stołecznej MO): *Jak kit wciskasz, to i tak jutro wszystko będziemy wiedzieli. „Złocisty” ma wejścia i na mostowie. (07Z.Odc.20, 28:29-28:35); **puławy**, których etymologia nawiązuje do faktu, że Komenda Główna MO umiejscowiona była na ulicy Puławskiej w Warszawie: KAPITAN SIWY [podczas przesłuchania na komendzie]: *Co znaczy słowo puławy? EWA SALM: Pan wie, tu u pana. (ZUZ, 46:47-46:51).**

3. Kategoria nadrzędna

Jest przede wszystkim MIEJSCEM PRACY funkcjonariuszy, a w ograniczonym stopniu stanowi dla nich również PRZESTRZEŃ ŻYCIA PRYWATNO-TOWARZYSKIEGO. Pozostaje poza zasięgiem świata przestępczego, którego reprezentanci mogą się w niej poja-

wiać wyłącznie w charakterze świadków bądź zatrzymanych. Szczególnie charakterystyczny przykład istnienia takiej mentalnej granicy aksjologicznej znajduje się w 07Z.Odc.13. Ponieważ na biurko porucznika Borewicza trafił anonim z groźbami, przypuszcza on, że wpływy potężnej grupy przestępczej, odpowiadającej za tajemnicze zabójstwo, obejmują nawet KOMENDĘ: *Ludzie ci mają zresztą kontakty nawet u nas w milicji.* (22:57-23:01). Major Wołczyk ustala jednak, że list trafił do budynku za pośrednictwem sprzątaczk: *Aaa co do tego listu, to sprzątaczk położyła go na twoim biurku. Otrzymała od jakiegoś cywila przed komendą.* (1:15:25-1:15:32).

4. Kategorie podrzędne

Wśród mediotekstowych desygnatów rozpatrywanej jednostki semantyczno-pojęciowej wyróżniają się wyraźnie duże KOMENDY, o randze wielkomiejskiej, wojewódzkiej lub ogólnokrajowej (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DPN, G, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.3, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, NC, OK, PDS, PTB, STŁ, SZS, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZZ, ZUZ, ZK) oraz KOMENDY prowincjonalne o niskiej randze, związane z małymi ośrodkami (07Z.Odc.14, DN, KSL, ZIP, ZZ).

5. Charakterystyka fizyczna

Duże KOMENDY to przeważnie wielopiętrowe biurowce utrzymane w geometrycznym, zimnym stylu socjalistycznego modernizmu, ze znaczną ilością przeszkleń, obitymi wyściełającą tapicerką drzwiami do pokoi oraz kratami w oknach. Istotny wyjątek stanowi tylko warszawska komenda MO, pojawiająca się regularnie w filmach z serii *07 zgłoś się*, która mieści się w klasycystycznym Pałacu Mostowskich; kamera często eksponuje jej efektowną fasadę. Małe KOMENDY są skromnymi, parterowymi budowlami. Siedzi-by służb charakteryzują się zawsze schludnością i dobrym utrzymaniem.

6. Lokalizacja

Umiejscowiona jest przede wszystkim w Warszawie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, G, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.3, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, PTB, SZS, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZIP, ZUZ), nadto w niezidentyfikowanym albo fikcyjnym mieście lub miasteczku (07Z.Odc.14, DN, KSL, NC, PDS, S, ZIP, ZZ), we Wrocławiu (TUO, WŚ, ZK), w Katowicach (AiW, ZMG), Krakowie (STŁ, WŚ), Gdyni (07Z.Odc.8, OK), Gdańsku (07Z.Odc.21).

7. KOMENDA jako lokalizator

KOMENDA wyposażona jest w nowoczesne urządzenia techniczne, takie jak sprzęt do nagrywania zeznań, nasłuchu rozmów telefonicznych i krótkofalowych oraz rejestrowania zaszyfrowanych komunikatów radiowych (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.15, DPN, HK, S, SZS, TUO, ZMG), komputery (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, AiW, SZS, ZMG), elektroniczne analizatory metali (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20), głosu (ZMG), śliny (ZMG), drukarka sprzężona ze sprzętem audiowizualnym (07Z.Odc.2, 07Z.13, 07Z.Odc.19), kamery i telewizory umożliwiające obserwację podejrzanych na odległość (07Z.Odc.20, HK) oraz prowadzenie wideokonferencji z innymi miastami (07Z.Odc.21), dalekopis (DPN, 07Z.Odc.13).

Na KOMENDZIE odbywają się narady funkcjonariuszy dotyczące prowadzonych spraw (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DN, DPN, G, GJK, HK, KST.Odc.1, KST.Odc.3, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, KŚ, KSL, NC, OK, PDS, PTB, S, STŁ, SZS, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZIP, ZUZ, ZK), a także przesłuchania świadków i oskarżonych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DPN, G, KST.Odc.1, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KSL, OK, PDS, PTB, S, STŁ, TUO, WŚ, ZMG, Zap, ZZ, ZIP, ZUZ, ZK). Czasami organizowane są okolicznościowe imprezy z okazji świąt, sukcesu śledztwa lub na cześć wybranych funkcjonariuszy (07Z.Odc.17, AiW, ZUZ), funkcjonariusze w wolnych chwilach układają puzzle (07Z.Odc.2), grają w karty (DPN). Aresztowany przestępca próbuje uciec z KOMENDY, jego akcja kończy się jednak niepowodzeniem (07Z.Odc.21).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Konieczność pojawienia się na KOMENDZIE wzbudza strach lub przynajmniej dyskomfort w osobach powiązanych z działalnością przestępczą, które z jednej strony boją się zatrzymania, z drugiej zaś – wyraźnie nie chcą być nawet posądzone o współpracę z organami ścigania (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DN, STŁ, WŚ, ZUZ, ZK). Ich nastawienie bywa czasem tematyzowane w humorystycznych dialogach, por.:

PORUCZNIK BOREWICZ [wskazując na przesłuchiwaną prostytutkę]: *A tutaj co?*
 PORUCZNIK ZUBEK: *Ano kręci, oczami przewraca, nogi pokazuje, nie mogę z niej wydusić. Spróbujcie, może wam się uda.*
 PORUCZNIK BOREWICZ: *Dzień dobry, no i nie chcesz mówić, co?*
 PROSTYTUTKA: *O czym my mamy ze sobą mówić? O życiu?*
 PORUCZNIK BOREWICZ: *Ta... wy nigdy nic nie wiecie.* (07Z.Odc.2, 37:29-37:55);
 PORUCZNIK BOREWICZ [z niechęcią podpisując przepustkę po trudnym przesłucha-

niu]: *Wolny jesteś, póki co.* ZŁODZIEJ SOROKA [wychodząc z pokoju przesłuchań na komendzie]: *Do widzenia, panie poruczniku.* PORUCZNIK BOREWICZ: *A nie wolałbyś się już ze mną nie widzieć?* ZŁODZIEJ SOROKA: *Fakt. Żegnam.* (07Z.Odc.15, 52:38-52:46).

Natomiast uczciwi obywatele często pojawiają się tam dobrowolnie i z chęcią dzielą się z funkcjonariuszami swoimi niepokojami (07Z.Odc.3, KST.Odc.5, KST.Odc.7, KSL, WŚ, ZIP, ZUZ).

Materiał ilustracyjny: 46-47.

MIESZKANIE ŚLEDZEGO

‘miejsce stałego zamieszkania bohatera, będącego główną osobą odpowiedzialną ze strony państwowych służb bezpieczeństwa za prowadzenie śledztwa’

1. Dystrybucja

MIESZKANIE ŚLEDZEGO zostało pokazane w stosunkowo niewielu filmach. Widzimy je w: 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, KSL, TUO, WŚ, ZMG, ZUZ, ZK.

2. Nazewnictwo

Jest denotowane za pomocą standardowych jednostek leksykalnych: **mieszkanie**, np.: PORUCZNIK BOREWICZ: *Pani wybaczy, ale to niemożliwe, jak dotąd ja wybieram kobiety, które odwiedzają mnie wieczorami w mieszkaniu.* (07Z.Odc.13, 29:07-29:12), SEKRETARKA DO KAPITANA BUDNEGO: *Podziwiam twojego syna. Czy on jeszcze nie ma dosyć czekania w pustym mieszkaniu?* (ZK, 25:09-25:14); **dom**: PORUCZNIK ZUBEK DO PORUCZNIKA BOREWICZA: *Jakby skradziono zaplanowany przez was samochód, to gdzie mam was szukać? W Bristolu, w Kamieniolomach czy też może wyjątkowo będziecie w domu tym razem, co?* (07Z.Odc.3, 6:36-6:46), KAPITAN BUDNY DO SEKRETARKI: *Bądź tak dobra... połącz mnie z domem.* (ZK, 23:40-23:43). W wypowiedzi przedstawicielki młodego pokolenia pojawia się jeszcze potoczny leksem **chata**: *Bardzo ładnie mieszkasz. Chciałabym mieć taką chatę.* (07Z.Odc.13, 29:43-29:47).

3. Kategoria nadrzędna

Stanowi nie tylko MIEJSCE CODZIENNEGO ŻYCIA, ale również MIEJSCE PRACY, nawet bowiem we własnym mieszkaniu milicjant musi zajmować się prowadzonym śledztwem. Zazwyczaj jest MIEJSCEM BEZPIECZNYM, w którym także osoby zamieszane w przestępstwa szukają schronienia (07Z.Odc.6). Niekiedy staje się jednak też MIEJSCEM ZBRODNI – zrealizowanej (ZMG) lub niedosłej (TUO).

4. Charakterystyka fizyczna

Przeważnie okazuje się kawalerką lub kilkupokojowym mieszkaniem w bloku (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, TUO, WŚ, ZMG, ZUZ, ZK), wyjątkowo niewielkim, samodzielnym domem parterowym (KSL). Zawsze jest dobrze utrzymane – wyremontowane i posprzątane. Dotyczy to również MIESZKAŃ kawalerskich, co dziwi bywające w nich kobiety, por.: MONIKA TOKARZEWSKA [w kuchni do porucznika Borewicza]: *Jak na męską kuchnię czysto tu u pana.* (07Z.Odc.17, 32:20-32:22).

5. Lokalizacja

Najczęściej jest zlokalizowane w Warszawie (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, TUO, ZMG), poza tym we Wrocławiu (ZUZ, ZK) oraz w miejscowości wypoczynkowej nad morzem (KSL).

6. MIESZKANIE ŚLEDZEGO jako lokalizator

Zawsze można w nim zaobserwować nowoczesne sprzęty domowe (radioodbiornik, telewizor), a niekiedy również nietypowe wyposażenie techniczne, takie jak zabudowana pokojowa lodówka wypełniona butelkami coca-coli (07Z.Odc.13) czy też sprzęt do nagrywania rozmów (07Z.Odc.13). Przestrzeń mieszkalna głównego śledczego jest ponadto wypełniona obiektami świadczącymi o wrażliwości estetycznej i zainteresowaniach intelektualnych: ładnymi obrazami i rzeźbami, w tym dziełami sztuki nowoczesnej (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, ZMG, ZK), książkami, wśród których pojawiają się nawet pozycje obcojęzyczne (07Z.Odc.3, TUO, ZMG), zachodnimi plakatami (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.12).

Śledczy najczęściej mieszka sam (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, TUO, ZUZ), zdecydowanie rzadziej z innymi osobami: żoną (KSL, ZMG), żoną i dwuletnią córeczką (WŚ), nastoletnim synem (ZK). Przyjmuje w MIESZKANIU swoje partnerki seksualne (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, ZUZ), osoby związane z prowadzonym śledztwem (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.13, ZUZ), kolegów z pracy (ZMG, ZUZ).

Wolny czas, który śledczy spędza we własnym MIESZKANIU, nieustannie przerywają telefony od zwierzchników i współpracowników (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.17, KSL, ZMG, ZK). Z kolei przestępcy próbują zastrzelić przebywającego w nim stróża prawa (TUO). Mordują tam jego żonę oraz jej kochanka (ZMG).

7. MIESZKANIE ŚLEDZEGO jako obiekt działań

Jest obserwowane i fotografowane przez kryminalistów (TUO, ZMG). Przestępca włamuje się do niego, by zabić znienawidzonego funkcjonariusza (ZMG).

8. Postrzeganie i wartościowanie

MIESZKANIE ŚLED CZEGO na tle innych ekranowych miejsc zamieszkania sprawia wrażenie komfortowego oraz estetycznie urządzonego i tak też jest oceniane przez bohaterów filmowych. W 07Z.Odc.13 dziewczyna, będąca córką wpływowego notariusza, która przyszła do porucznika Borewicza przekazać pewne informacje, stwierdza po rozejrzeniu się: *Bardzo ładnie mieszkaśz. Chciałabym mieć taką chatę.* (29:43-29:47). W TUO kapitan Wójcik wyraża zadowolenie ze swojego lokum: *Mam ładne mieszkanie.* (14:19-14:20). W rozmowie z nim kolega z pracy sentencjonalnie zwraca jednak uwagę, że atrakcyjne otoczenie, w którym się na co dzień żyje, nie daje pełnego zadowolenia i satysfakcji, gdy mieszka się samemu, co jest udziałem wielu filmowych śledczych: SIERŻANT KŁOSEK: *Człowiek jednak powinien mieć dom.* KAPITAN WÓJCIK: *Mam ładne mieszkanie.* SIERŻANT KŁOSEK: *Właśnie. Jak człowiek jest sam, to ma tylko mieszkanie.* (TUO, 14:16-14:25).

Material ilustracyjny: 48-49.

3.2.2. Świat przestępczy

HOTEL

‘budynek, w którym można się czasowo zatrzymać, płacąc za tę usługę’

1. Dystrybucja

HOTEL jako miejsce istotne ze względów fabularnych pojawia się w następujących filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, KST.Odc.4, KŚ, STŁ, SZS, WŚ, ZMG, ZIP.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie posługują się głównie neutralną jednostką leksykalną **hotel**, np.:

Czyli co, teraz po hotelach, nie? (07Z.Odc.8, 30:42-30:44), *Dzwonię z hotelu Victoria.* (07Z.Odc.12, 46:14-46:15), *Ostatnio podniosły się głosy, czy rzeczywiście mamy budować hotele bez otwieranych okien, a wyposażone w klimatyzację.* (07Z.Odc.18, 1:13-1:19), *Myślałeś, że można tak wziąć pieniądze, pojeździć dobrym samochodem, pomieszkać luksusowo w hotelu, a potem cześć?! (07Z.Odc.21, 56:24-56:29), Od pracownicy hotelu garnizonowego mam nazwy miejscowości.* (SZS, 28:49-28:51), *Przed dziesięcioma minutami odeszła w stronę hotelu.* (ZIP, 1:16:12-1:16:13).

Niekiedy w odniesieniu do specyficznych rodzajów budynków o funkcji hotelowej pojawiają się hiponimy: **motel**: – *A jeżeli któraś z nich nie ma mety?* – *To załatwisz w motelu.* (07Z.Odc.14, 49:37-49:41); **pensjonat**: – *A co tam jest w tej Płotnicy?* – *Nie-wielki prywatny pensjonat. Nazywa się Viola.* (07Z.Odc.16, 42:58-43:02).

2.2. Nazwy własne

Znaczące fikcjonalne nomina propria spotyka się rzadko. Na uwagę zasługują nazwy prywatnych pensjonatów: **Pod Różami** i **Viola** (07Z.Odc.16). Sentymentalne konotacje pierwszej z nich mocno kontrastują z faktem, że desygnowany budynek stanowił wytwórnię fałszywych monet oraz stał się miejscem morderstwa. Cudzoziemsko-snobistyczne brzmienie drugiej staje się źródłem humorystyczno-groteskowego napięcia semiotycznego przy zestawieniu ze składnikami planu wizualnego – wyglądem samego budynku (nieotynkowany dom z pustaków) oraz kreacją właścicielki (kobiety z wyraźną nadwagą, opryskliwej i nieelegancko ubranej). Bardzo często przywoływane są za to autentyczne nazwy obiektów hotelowych (zob. niżej).

3. Kategoria nadrzędna

W świecie filmu milicyjnego HOTEL funkcjonuje z jednej strony jako MIEJSCE EKSKLUZYWNE, trudno dostępne dla większości ludzi, będące symbolem luksusu i bogactwa, z drugiej zaś – jako MIEJSCE NIEBEZPIECZNE, pełne kryminalistów i naznaczone zbrodnią.

4. Kategorie podrzędne

Wśród filmowych HOTELI wyróżniają się HOTELE LUKSUSOWE, reprezentujące najwyższy dostępny w PRL-u standard, przeznaczone dla najbogatszych obywateli oraz gości zagranicznych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, SKŁ, ZMG, ZIP). Do tej grupy przynależą autentyczne, wymieniane z nazwy obiekty: przede wszystkim słynna Victoria (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.20), ale także Grand Hotel (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, STŁ), Forum (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21) i Polonia (07Z.Odc.13) w Warszawie, Grand Hotel w Sopocie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.21), Cracovia (STŁ) i Hotel Francuski (STŁ) w Krakowie, Silesia w Katowicach (ZMG), Slavia w Międzyzdrojach (ZIP). Akcja rozgrywa się jednak również w HOTELACH średniej klasy, „turystycznych” i motelach (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, BPZ, SZS, WŚ, ZMG), a także w prywatnych pensjonatach (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, KST.Odc.4, KŚ).

5. Charakterystyka fizyczna

Typowy filmowy HOTEL to nowoczesny, geometryczny budynek w stylu modernistycznym, choć na ekranie prezentowane są również budowle bardziej tradycyjne, takie

jak sopocki Grand Hotel, krakowski Hotel Francuski, a także zaprojektowany w stylu podhalańskim zakopiański pensjonat w KŚ. Jest bardzo dobrze utrzymany i oświetlony rześmistym światłem (niekiedy też za pomocą kolorowego neonu – 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21, STŁ), co wyraźnie wyróżnia go na tle niezbyt atrakcyjnego estetycznie, szarego i zaniedbanego otoczenia. Z tendencji tej wyłamują się niekiedy skromne czy wręcz brzydkie obiekty prywatne (07Z.Odc.16, KST.Odc.4).

6. Lokalizacja

Zdecydowana większość obiektów hotelowych umiejscowiona jest w stolicy (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, SZS, ZMG). Prócz tego pojawiają się jeszcze nadmorskie kurorty: Sopot (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.21) i Międzyzdroje (BPZ, ZIP²⁸), a ponadto Katowice (ZMG), Kraków (STŁ), Mazury (07Z.Odc.14), Płock (07Z.Odc.9), Toruń (WŚ), Zakopane (KŚ) oraz bliżej nieokreślona prowincja (07Z.Odc.16, KST.Odc.4).

7. HOTEL jako lokalizator

HOTEL to miejsce, w którym przebywają osoby zamożne: przedstawiciele prywatnego sektora (07Z.Odc.14, ZIP), inżynierowie (ZIP), lekarze (07Z.Odc.16), dyrektorzy (07Z.Odc.17), a także cudzoziemcy (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, BPZ, STŁ). Mogą korzystać z takich atrakcji, jak dansingi z dobrym jedzeniem, alkoholem i muzyką na żywo (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.17, KŚ, ZIP) czy pokaz striptizu (07Z.Odc.17). Dla zwykłych ludzi pozostają niedostępne ze względów finansowych – w 07Z.Odc.5 przesłuchiwany mężczyzna, relacjonując spotkanie z dziewczyną z bogatego domu, stwierdza żartobliwie: *Pan wie, co ona mi powiedziała? Że mogę ją zaprosić na kolację do Victorii. Skąd ja wezmę dwóch żyrantów?* (20:23-20:30). W wypowiedzi tej zawarta jest wyraźna implikatura, że nie stać go na wizytę w tak droгим miejscu, jak HOTEL Victoria.

W HOTELU mieszkają i spotykają się członkowie organizacji przestępczych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, KŚ, STŁ, ZMG), prostytutki poszukują klientów (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, ZMG), ukrywają się mordercy (07Z.Odc.21, KST.Odc.4, ZIP), cinkciarze oferują wymianę dewiz na złotówki (07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21), kradną zawodowi złodzieje (ZIP). Dochodzi w nim do morderstwa (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, ZIP), podrzucenia listu z informacją o zabójstwie (07Z.Odc.8), włamania (BPZ), oszukuje się klientów (KST.Odc.4), działa tam wytwórnia fałszywych monet (07Z.Odc.16), żonaci mężczyźni umawiają się na schadzki z kochankami (07Z.Odc.16), pozyskiwane są dane wywiadowcze (SZS).

²⁸ W filmie miejscowość występuje pod skróconą nazwą Zdroje.

Funkcjonariusze służb państwowych urządzają w HOTELU zasadzki na przestępców (07Z.Odc.21, BPZ, KST.Odc.4, KŚ, ZIP), przesłuchują świadków (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.19), prowadzą przeszukania (07Z.Odc.14) i obserwację podejrzanych (07Z.Odc.17).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Pobyt w HOTELU dla filmowych bohaterów jest oznaką prestiżu, stwarza możliwość zasmakowania niedostępnego na co dzień luksusu. W 07Z.Odc.12 porucznik Borewicz umawia się z byłą żoną, która pozostała za granicą z innym mężczyzną, na kolację w Victorii. Współpracowniczka milicjanta, sierżant Ewa Olszańska, bez trudu domyśliła się, gdzie przebywa jej kolega, po czym wyjaśniła mu to w następujący sposób: *Jak to skąd wiedziałam? Mechanizm męsko-polskich kompleksów. Gdzie prawdziwy mężczyzna zabierze dziewczynę, która go porzuciła i wyjechała na Zachód? Na kolację do Victorii. Musi jej pokazać, że u nas też... Europa.* (46:22-46:38). W ZIP kasjerka Małgorzata Makowska zostaje umieszczona incognito w luksusowym nadmorskim hotelu, gdzie ma rozpoznać mordercę, który dokonał napadu na konwój bankowy. Przepych ośrodka, z którego atrakcji (fryzjer, manicure, obsługa kelnerska) na początku nie umie nawet korzystać, oszałamia ją. Dziewczyna uświadamia sobie szarość i beznadziejność swojej małomiasteczkowej egzystencji, czemu daje wyraz w dłuższej replice skierowanej do towarzyszącego jej milicjanta: *Ty nie wiesz, co to jest małe miasteczko... jesienią albo... albo zimą. Wyście mi chyba zrobili krzywdę, bo wszystko daliście mi tylko na chwilę jak... jak zabawkę... a potem odbierzecie. Wszystko muszę zostawić w waszej... garderobie. Nawet twarz!* (49:31-49:54).

Materiał ilustracyjny: 50-51.

BAZAR RÓŻYCKIEGO

‘plac targowy znajdujący się w Warszawie, będący w okresie PRL-u jednym z największych i najśłynniejszych ośrodków prywatnego handlu, również nielegalnymi towarami’

1. Dystrybucja

Charakterystyczny klimat BAZARU RÓŻYCKIEGO utrwalony został w takich filmach milicyjnych, jak: 07Z.Odc.20, DPN, ZMG, Zap, ZUZ.

2. Nazewnictwo

Używana jest zarówno nazwa w postaci pełnej **Bazar Różyckiego**: *Ma budkę na Bazarze Różyckiego.* (DPN, 43:09-43:10), jak i w wersji skróconej **Bazar**: *Trzy procesy i trzy razy się wywinął. I Bazar, i rynsztok, i Hotel Victoria, wszystko.* (07Z.Odc.20,

13:11-13:17). Niekiedy oba warianty współlistnieją w jednej wypowiedzi: – Bazar. – *Co Bazar? – No Bazar Różyckiego, nie pamięta pan?* (07Z.Odc.20, 5:40-5:46). Występuje ponadto polisemia regularna o kierunku miejsce → osoby związane z tym miejscem (por. Apresjan 1980: 259): *To Bazar, oni są silni w kupie i na melinie*. (07Z.Odc.20, 1:17:48-1:17:51). Użycie formy skróconej oraz znaczenia polisemicznego okazuje się charakterystyczne dla wypowiedzi milicjantów, co świadczy o tym, że są oni z desygnowanym fragmentem przestrzeni bardzo dobrze zaznajomieni.

3. Kategoria nadrzędna

Filmowy BAZAR RÓŻYCKIEGO stanowi MIEJSCE PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ (handlowej), co pozostaje zgodne z jego rzeczywistym charakterem, jak również wyjściową semantyką leksemu **bazar**. Po uwzględnieniu fabularnych funkcji obiektu jako miejsca akcji dochodzi się jednak do wniosku, że jest to kategoryzacja drugorzędna, związana z budowaniem tła społeczno-obyczajowego. W kontekście wydarzeń istotnych dla rozwoju intrygi jawi się on przede wszystkim jako MIEJSCE NIEBEZPIECZNE, które znajduje się pod nieustanną obserwacją milicji, ponieważ prowadzi się w nim działalność niezgodną z prawem.

4. Charakterystyka fizyczna

Sprawia wrażenie miejsca chaotycznego i brzydkiego. Całą jego przestrzeń szczelnie zajmują nieestetyczne, drewniane lub metalowe budki sprzedawców, wypełnione towarami, który beładnie rozłożony został na ladach lub wisi na wieszakach. W tle stoisk dostrzec można zaniedbane, obdrapane mury przedwojennej ceglanej zabudowy.

5. Lokalizacja

Jest zlokalizowany w Warszawie w bezpośrednim sąsiedztwie emblematycznej dla starej Pragi ulicy Brzeskiej, co znajduje odzwierciedlenie w filmowych dialogach, por.: [dwaj bohaterowie rozmawiają na Bazarze] – *Produkcja, kolego, produkujemy, wielki biznes, Wall Street. – Tu na Brzeskiej?* (07Z.Odc.20, 20:19-20:22).

6. BAZAR RÓŻYCKIEGO jako lokalizator

Na BAZARZE przebywają handlarze i ich klienci (07Z.Odc.20, DPN, ZMG, ZUZ), budydylarze (07Z.Odc.20), ale również członkowie gangów (07Z.Odc.20, ZMG), informatory milicji (07Z.Odc.20, ZMG), potencjalni świadkowie przestępstw (DPN, ZUZ), cinkciarze (07Z.Odc.20), mordercy (ZMG), przestępcy gospodarczy (07Z.Odc.20). Można tam wynająć „ślusarza”, który za niewielkie pieniądze otworzy drzwi do cudzego mieszkania (Zap). Charakterystycznym elementem bazarowego kolorytu jest ponadto obecność kobiet sprzedających pyzy i flaki w słoikach (07Z.Odc.20), karcjarzy (07Z.Odc.20) oraz osób grających w benkle/trzy kubki (07Z.Odc.20).

Klienci mogą zakupić na BAZARZE trudno dostępne lub wręcz nieosiągalne w państwowych placówkach handlowych towary, takie jak: banany i owoce cytrusowe (07Z.Odc.20), galanterię skórzaną (DPN), plastikowe torby z reklamami zagranicznych marek uznawanych za luksusowe – papierosów Marlboro, wermutu Cinzano (07Z.Odc.20), zachodnie pisma pornograficzne (07Z.Odc.20), zegarki elektroniczne (ZMG). Badylarze zdobywają tam złoto (07Z.Odc.20), a członkowie grup przestępczych – *klamkę* ‘pistolet’ (07Z.Odc.20, 13:50). W bazarowym barze podaje się *piweczko* oraz *lornetę z meduzą* ‘zimne nóżki w galarecie i pięćdziesiątkę wódki’ (07Z.Odc.20, 9:15-9:18).

Na BAZARZE funkcjonariusze milicji przesłuchują świadków i pozyskują wiadomości od swoich informatorów (07Z.Odc.20, DPN, ZMG) oraz prowadzą obserwację podejrzanych (07Z.Odc.20).

7. Postrzeganie i wartościowanie

Przedstawiciele służb państwowych postrzegają BAZAR RÓŻYCKIEGO jako miejsce skupiające środowiska kryminogenne, ośrodek demoralizacji. Świadczą o tym nasyczone pejoratywnym słownictwem wypowiedzi funkcjonariuszy: *I Bazar, i rynsztok, i Hotel Victoria, wszystko.* (07Z.Odc.20, 13:14-13:17), *To Bazar, oni są silni w kupie i na me-linie.* (07Z.Odc.20, 1:17:48-1:17:51). Bohaterowie wywodzący się z kręgów przestępczych akcentują przywiązanie do ścisłych reguł bazarowego „kodeksu”, formułując akty mowy ostrzegające rozmówców przed jego naruszeniem, por.: *Tu się o zmarłych nie rozmawia.* (07Z.Odc.20, 10:50-10:51), *Żeby go tylko glina szukała, nie byłoby problemu, ale w mieście też ma przepieprzone. Jest na niego wyrok, nie ma tu życia.* (ZMG, 1:11:08-1:11:15). Dodatkowo BAZAR budzi w niektórych postaciach niechęć o podłożu obyczajowo-estetycznym, przebywanie na nim jest postrzegane jako coś, co nie przystoi osobom należącym do wyższych sfer społecznych. W 07Z.Odc.20 porucznik Borewicz, charakteryzując jednego z podejrzanych, stwierdza: *Bywa w Victorii, pędzi życie play-boya, złamane nieco bywaniem także na Bazarze Różyckiego, ale znam parę znanych nazwisk, które także tam można spotkać.* (30:16-30:26). W ZUZ Lechosław Kerner przedstawia swojemu ojczymowi, doktorowi Leśniakiewiczowi, zamordowaną później Ewę Salm jako kobietę wywodzącą się z pruskiej arystokracji. W rozmowie z kapitanem milicji Siwym doktor kwituje tę informację następującymi słowami: *Jak panu wiadomo, była córką dozorczy i handlarki z Bazaru Różyckiego.* (1:01:03-1:01:08).

Materiał ilustracyjny: 52-53.

NOCNY LOKAL

‘miejsce, do którego przychodzi się wieczorem w celach rozrywkowych’

1. Dystrybucja

Z wydarzeniami rozgrywającymi się w NOCNYM LOKALU mamy do czynienia w następujących filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, KŚ, NC, OK, PTB, ZUZ.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie nazywają miejsca wieczornej rozrywki po prostu (nocnymi) **lokalami**, np.: *Parę razy spotykałem ją w nocnych lokalach.* (ZUZ, 9:51-9:53); **barami**: *Takich ładnych jak ty jest wiele, szczególnie w nocnych barach nad ranem.* (07Z.Odc.2, 7:17-7:21); **restauracjami**: *Potrafi człowieka uszanować, nie dzwoni po nocach i wie, po co są w mieście luksusowe restauracje.* (07Z.Odc.17, 54:21-54:27); także **dansingami**: *A co pan tu robi? Też tak na dansing, bez panienki?* (07Z.Odc.13, 5:59-6:03), którego to wyrazu we współczesnej polszczyźnie używa się rzadko (zwłaszcza z odcieniem lokatywnym)²⁹. W filmowych mediotekstach wymienione jednostki leksykalne pozbawione są precyzyjnie wyznaczonych zakresów, dlatego trudno traktować je jako kohiponimy.

2.2. Nazwy własne

Fikcjonalne nazwy własne LOKALI (w przeciwieństwie do autentycznych chrematanimów, zob. niżej) są nieliczne. W 07Z.Odc.8 pojawia się **Kaskada**, w 07Z.Odc.15 – **Posejdon**, w OK zaś – **Orion**. We wszystkich przypadkach podstawą jest wyraz synchronicznie odczuwany jako obcy (w pierwszym przypadku o źródłosłowie włoskim, w drugim i trzecim – greckim), co zapewne służyć ma zwiększeniu aury ekskluzywności. W OK wyrazistość nazwy lokalu jest podkreślona w planie wizualnym podświetlonym wizerunkiem gwiazdozbioru Oriona na ścianie nieopodal wejścia.

3. Kategoria nadrzędna

W filmowym obrazie świata NOCNY LOKAL reprezentuje dwie kategorie: MIEJSCE LUKSUSOWE oraz MIEJSCE ZBRODNI.

4. Kategorie podrzędne

Choć NOCNYM LOKALOM generalnie przypisywana jest cecha ekskluzywności, w filmie milicyjnym zauważalna jest tendencja do wyraźnego wyodrębniania spośród nich

²⁹ Na podstawie kwerendy zasobów NKJP i wyszukiwarki Google.

miejsz cieszących się największym prestiżem. Do grupy tej przynależą przede wszystkim autentyczne placówki rozrywkowe, wymieniane z nazwy: Adria (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.11), Kongresowa (07Z.Odc.17), Maxim (PTB) i Savoy (07Z.Odc.9) w Warszawie oraz Maxim w Gdyni (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13)³⁰. Prestiż innych miejsc rozrywki bywa określany właśnie poprzez porównanie do tych łatwo rozpoznawalnych przez pierwotnego widza, ale i mocno utrwalaonych w pamięci historycznej Polaków „symboli PRL-owskiego luksusu”. I tak np. w 07Z.Odc.13 porucznik Borewicz, spotkawszy znaną sobie, pijaną prostytutkę w jednym z warszawskich dansingów, mówi do niej: *Mirafiori, ostro idziesz w dół, to już nie Adria*. (47:23-47:26).

5. Charakterystyka fizyczna

Typowym rysem wyglądu filmowego NOCNEGO LOKALU jest intensywne oświetlenie, eksponujące twarze bohaterów, ich stroje i błyszczącą biżuterię, a także wyraźnie wyodrębniające sam budynek z pograżonej w nocy przestrzeni zewnętrznej. Ponadto zwraca uwagę zadbanie i bogactwo kolorystyczne wnętrz (z uwzględnieniem barw jaskrawych, szczególnie czerwieni, ale także niebieskiego oraz żółtego), mocno kontrastujące z wystrojem innych obiektów, często szarych i brudnych.

6. Lokalizacja

Filmowe LOKALE umiejscowione są głównie w Warszawie (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, PTB, ZUZ). Poza stołecznym widzowie mogą jeszcze zapoznać się z życiem nocnym Gdyni (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, NC, OK), Gdańska (07Z.Odc.15) oraz Zakopanego (KŚ).

7. NOCNY LOKAL jako lokalizator

Charakterystycznym elementem NOCNEGO LOKALU jest bar z wystawionymi przy nim drogimi, zagranicznymi alkoholami (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, NC, OK, PTB, ZUZ). Za barem pracują kelner lub kelnerka, którzy obserwują osoby przebywające w lokalu oraz ich działania, dzięki czemu stanowią cenne źródło informacji i są regularnie przesłuchiwani przez milicję (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, OK). LOKAL często przyozdobiony jest reklamami drogich marek i zachodnich firm, takich jak: papierosy Marlboro (07Z.Odc.13, PTB), Stuyvesant (07Z.Odc.15) i Kent (PTB); wódka Bols (07Z.Odc.13), koniaki Remy Martin (KŚ) i Martell (ZUZ), likier Cointreau (KŚ); Coca-Cola (07Z.Odc.15), Pepsi (NC); belgijskie linie lotnicze Sabena (ZUZ). Pojawiają się nawet plakaty promujące zakazane przez cenzurę filmy (*Ośmiorniczka* z serii o Jamesie Bondzie w 07Z.Odc.13). Do dyspozycji gości pozostaje automat do gier hazardowych (07Z.Odc.3).

³⁰ W 07Z.Odc.8 Maxim występuje pod fikcyjną nazwą Kaskada.

W NOCNYM LOKALU spotykają się przestępcy (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, NC, PTB), przebywają w nim prostytutki (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13), cudzoziemcy (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.17, KŚ, NC), cinkciarze (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13), dyrektorzy państwowych zakładów (07Z.Odc.17, OK, PTB), szantażyści (07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17), lekarze (07Z.Odc.15), sutenerzy (07Z.Odc.9).

Zwykli goście uczestniczą tu w takich czynnościach i zdarzeniach, jak: picie alkoholu (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, KŚ, NC, OK, PTB, ZUZ), zabawa taneczna (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, KŚ, NC, OK, PTB), kolacja (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, OK), występ zespołu (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, KŚ, OK), grającego modną w danym czasie muzykę (np. przebój Maryli Rodowicz „Sing Sing”), pokaz striptizu (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17), spotkanie biznesowe (07Z.Odc.17). Mężczyźni zapoznają kobiety w celach erotycznych (NC). W perspektywie rozwoju fabuły NOCNY LOKAL jawi się jednak przede wszystkim jako miejsce działań niezgodnych z prawem i moralnością publiczną: „polowania” przez przestępcę na ofiarę (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.17, OK), bójkę i awanturę (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.11), narady sprawców przestępstw (07Z.Odc.2, PTB, ZUZ), kradzieży (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.15), wynajmowania prostytutek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9), identyfikacji posiadaczy drogich samochodów (07Z.Odc.3), morderstwa (07Z.Odc.13), nielegalnego handlu dolarami (07Z.Odc.7), odbierania haraczu przez szantażystę (07Z.Odc.13). Stanowi również obszar aktywności służb: odbywają się w nim przesłuchania (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.13, ZUZ), obserwacja podejrzanych (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.17, KŚ, OK, ZUZ), interwencje wobec osób zakłócających porządek (07Z.Odc.8), rekonstrukcja zbrodni (07Z.Odc.13).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Korzystanie z NOCNYCH LOKALI wiąże się ze znacznymi wydatkami, uważa się je więc za miejsca dostępne głównie dla ludzi bogatych. W 07Z.Odc.2 przestępca, spotykający się z szefem w jednym z nich, pyta: – *Co to za pomysł z tą knajpą? Stówa za wejście.* (4:49-4:50), na co ten odpowiada: – *Za konsumpcję, przynajmniej mniej hołoty.* (4:51-4:53). W OK dyrektor Burycz, chcąc uzmysłowić swoją zamożność piosenkarce śpiewającej w Orionie, posługuje się nazwą jej miejsca pracy jako swoistą miarą bogactwa: *Kochanie, ja mogę kupić kilka takich lokali jak ten twój Orion.* (4:57-4:59). Jeśli w NOCNYM LOKALU bywa często osoba deklarująca przeciętne dochody, może automatycznie stać się obiektem (również słusznych) podejrzeń organów ścigania. W 07Z.Odc.1 w trakcie przesłuchania przywódcy gangu, „Inżyniera”, dochodzi do następującej wymiany zdań między nim a milicjantem: – *Dobrze, panie inżynierze, a jaką pan ma pensję?* – *Pięć tysięcy.* – *To tyle co wczorajszy rachunek w Adrii.* – *Noo... Cztery osiemset. A czy to jest zabronione?* (12:33-12:44). W OK oficer śledczy wypytuje narzeczo-

ną mężczyzny podejrzanego o morderstwo o ich wspólne wizyty w ekskluzywnym Orionie: *Państwo tam często bywacie? To drogi lokal.* (45:47-45:50). O elitarności tych miejsc świadczy również fakt, że nawet wielu milicjantów czuje się w nich obco, przez co się dekonspirują – w 07Z.Odc.17 sierżant Ewa Olszańska zwraca się do porucznika Borewicza z prośbą: *Jeśli już jesteśmy pilnowani, to do eleganckiego lokalu dawaj jakichś obytych chłopaków.* (54:30-54:34).

NOCNE LOKALE postrzegane są jako siedliska zepsucia moralnego i przestępczości. W 07Z.Odc.8 nauczycielka w odpowiedzi na pytanie porucznika Borewicza o lokalizację Kaskady stwierdza zdziwiona: *No wie pan... ten lokal nie cieszy się najlepszą opinią.* (21:07-21:10). Regularne przebywanie w nich stanowi zwłaszcza źródło złej reputacji kobiet, uznawane jest za świadectwo ich niemoralnego prowadzenia się (szczególnie w kontekście seksualnym). W 07Z.Odc.2 młody mężczyzna, chcąc upokorzyć dziewczynę, mówi do niej w trakcie kłótni: *Takich ładnych jak ty jest wiele, szczególnie w nocnych barach nad ranem.* (7:17-7:21). Przełożony zamordowanej bohaterki w ZUZ, próbując wyjaśnić przyczyny jej tragicznego losu, w następujący sposób charakteryzuje styl życia kobiety:

Parę razy spotykałem ją w nocnych lokalach, sam bywam dość rzadko, ale prawie zawsze, kiedy tam byłem, ją widywałem [...]. Musiała więc tam bywać stale. Potem zwróciłem jej uwagę, że taki tryb życia... prawda... Otrzymałem kuszącą propozycję, odrzuciłem jednak tę ofertę, mimo że była to bardzo atrakcyjna dziewczyna. (9:51-10:24).

Materiał ilustracyjny: 54-55.

WILLA

‘wolno stojący, okazały dom z ogrodem, zwykle jednorodzinny’

1. Dystrybucja

Wydarzenia rozgrywające się w WILLI ukazane zostały w następujących dziełach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, BPZ, DPN, HK, OK, PTB, S, Zap, ZMG, ZUZ.

2. Nazewnictwo

Podstawowym leksemem określającym luksusowe domy jest **willa**, np.:

Mam tam pokój w prywatnej części willi. (07Z.Odc.16, 23:44-23:46), *Mamy dokładne dane: sto siedemdziesiąt tysięcy dolarów amerykańskich, trzy wille, sześć samochodów zachodnich.* (07Z.Odc.20, 1:27:17-1:27:23), – *Zaraz po robocie bierzesz cały towar i jedziesz do pasera. Stefan Ryba, Majowa 5. Spamiętasz? – Mieszkania ile? – To willa.* (PTB, 14:05-14:15), *Z tego, co ja tu widzę, to to jest wolno stojąca willa przy rogu Kwia-*

towej. (Zap, 35:31-35:35), *Ma czy też miał tę wille, którą odziedziczył, a może bujał.* (ZUZ, 1:23:23-1:23:27).

Okazjonalnie spotykamy także inne jednostki leksykalne. Należy do nich hiperonim **dom**, np.: *Jedna rzecz mi nie przylega do wizerunku Kujawskiego – ten dom. Skąd on wziął na to pieniądze?* (S, 29:55-29:59), *Nie boisz się mieszkać sama w takim dużym domu?* (ZMG, 27:08-27:11). Na zasadzie hiperboli, nieironicznie jednak wyrażającej wartościowanie denotatu w dyskursywnym (a pewnie też ogólnospołecznym) obrazie świata, pojawia się również leksem **posiadłość**, w polszczyźnie ogólnej odnoszony raczej do wielkich budynków, będących częścią majątków ziemskich³¹: *Chciałbym mieć kiedyś taką posiadłość.* (07Z.Odc.13, 50:56-50:59). W większości przypadków jednak obiekt nie jest w ogóle nazywany, przy czym widz identyfikuje go bez większych trudności jako WILLE na zasadzie ostensji, dzięki wyrazistej ekranowej prezentacji charakterystycznych cech wyglądu.

3. Kategoria nadrzędna

Ze względu na rozgrywające się w niej wydarzenia filmowa WILLA to MIEJSCE LUKSUSOWE oraz MIEJSCE ZBRODNI.

4. Posiadacz WILLI

WILLA stanowi własność osoby bardzo zamożnej: przywódcy dużej organizacji przestępczej (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.20, BPN, OK, Zap, ZMG), lekarza (ZMG, ZUZ), prywatnego przedsiębiorcy (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.16), badylarza (07Z.Odc.9), dyrektora dużego przedsiębiorstwa państwowego (07Z.Odc.13), inżyniera w dużym przedsiębiorstwie budowlanym (S) lub też pracującego dla wojska, a w rzeczywistości będącego szpiegiem (DPN), kompozytora (07Z.Odc.4), pasera (PTB), przedwojennego oficera, reemigranta z Anglii (07Z.Odc.5), zegarmistrza, w rzeczywistości szpiega (HK).

5. Charakterystyka fizyczna

Jest to nowoczesny budynek w stylu PRL-owskiego modernizmu, „klockowy”, z licznymi oknami i luksferami (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, DPN, HK, S, Zap, ZUZ), rzadziej imitujący rezydencje zachodnie (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.16, ZMG). Niekiedy mamy ponadto do czynienia z przedwojenną budowlą w stylu secesyjnym czy historyzującym, z rzeźbami i zdobieniami (07Z.Odc.1, BPZ), lub też utrzymaną w konwencji dworkowej, charakteryzującej się obecnością ganku z kolumnami i spadzistego dachu, krytego czerwoną dachówką (07Z.Odc.5, OK). Jeśli WILLA jest filmowana w nocy, mocno wyodrębnia się z ekranowej przestrzeni za sprawą intensywnego rozświetlenia (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, BPZ, OK, ZMG). Często towarzyszą

³¹ WSJP PAN jako typowe kolokacje tej jednostki notuje m.in. *królewską, rodową, rodzinną posiadłość; posiadłość księcia, lorda, pana.*

jej zabezpieczenia – kraty w oknach (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, BPZ, ZUZ), a nawet wysoki mur (ZMG) lub płot z drutem kolczastym (07Z.Odc.9).

6. Lokalizacja

Jest umiejscowiona w willowej dzielnicy Warszawy lub na przedmieściach stolicy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, DPN, PTB, ZMG, ZUZ), na prowincji (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.16, HK, S), w Gdyni (OK), Sopocie (07Z.Odc.1), Świnoujściu (BPZ). Otoczona jest ogrodem (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, ZMG, ZUZ), obok znajduje się stadnina (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.11), kort tenisowy (07Z.Odc.11).

7. WILLA jako lokalizator

Szczególnie charakterystyczne i systematycznie powtarzające się elementy wyposażenia WILLI stanowią cenne, zabytkowe meble i dzieła sztuki – obrazy, rzeźby (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.16, BPZ, DPN, OK, Zap, ZMG, ZUZ). Jeden z bohaterów określa nawet żartobliwie wypełnioną antykami rezydencję jako *fajne muzeum* (07Z.Odc.1). Często znajduje się w niej też kominek (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, BPZ, DPN, OK, ZMG, ZUZ), niekiedy nawet basen (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13) i sauna (07Z.Odc.11). Przechowywane są tam pieniądze i inne dobra luksusowe pochodzące z działalności przestępczej (BPZ, OK, ZMG), towar przeznaczony do nielegalnego handlu (07Z.Odc.20).

W WILLI odbywają się huczne przyjęcia, którym towarzyszy głośna muzyka, spożywanie znacznych ilości alkoholu oraz – sugerowane mniej lub bardziej dyskretnie – uprawianie seksu (07Z.Odc.1, DPN, ZMG). Gromadzą się na nich przedstawiciele świata przestępczego i prowadzą rozmowy na temat interesów (07Z.Odc.1, BPZ, DPN, ZMG). W 07Z.Odc.9 impreza kończy się tragedią – dwóch mężczyzn i kobieta, *wracając w nocy z libacji, urządzonej w jednej z podmiejskich willi, zabawili się w zbiegów i wkroczyli do prywatnego mieszkania* (54:24-54:37), czym tak przestraszyli ciężarną lokatorkę, że ta poroniła i zmarła. Czyny w sposób drastyczny naruszające kodeks karny oraz społecznie przyjęte normy moralne mają miejsce również na terenie samej rezydencji: dochodzi w niej do morderstwa (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, BPZ, DPN, OK, S) bądź próby morderstwa (07Z.Odc.4); właściciel lub mieszkaniec jest szantażowany (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.13); odbywają się tam porachunki między przestępcami (OK, ZMG); swoją centralę ma siatka przemytnicza lub szpiegowska (BPZ, HK, Zap); wybucha strzelanina (BPZ); członkowie organizacji przestępczej biją i usypiają niewygodnego świadka (Zap); kobieta ukrywa przed milicją zbiega-mordercę (ZMG); mężczyzna ma romans z żoną swojego pasierba, ten, nakrywając ich, zadaje ojczymowi ciosy nożem kuchennym (ZUZ); zwabiona podstępnie dziewczyna omal nie pada ofiarą gwałtu zbiorowego: *Jakiś facet zaprosił Księżniczkę do willi w Konstancinie, miało być*

przyjęcie. Tymczasem był on z dwoma kolegami i chcieli się zabawić, no wie pan... Zaczęła się bronić, pobili ją, straciła nawet dwa zęby. (ZUZ, 1:22:42-1:22:54).

Przedstawiciele służb państwowych prowadzą w WILLI działania śledcze – przesłuchują świadków (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.16, ZUZ), dokonują aresztowań (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.5, OK, Zap, ZUZ), prowadzą podsłuch (07Z.Odc.4, Zap, ZMG), obserwację (07Z.Odc.9, Zap, ZUZ), rewizję (OK, ZUZ), przeprowadzają prowokację (HK, Zap), zbierają dowody (07Z.Odc.16).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Filmowa WILLA jest obiektem podziwu i pożądania przedstawicieli bardzo różnych grup społecznych. W 07Z.Odc.1 jeden z członków organizacji przemytniczej, prezentując młodemu mężczyźnie, którego stara się wciągnąć w działalność przestępczą, salon w domu szefa, stwierdza z uśmiechem: *No co? Bomba, nie?* (32:15-32:17). Scena ta implikuje, że u kogoś, kto posiada taką rezydencję, można zarobić bardzo dużo pieniędzy. W 07Z.Odc.5 uciekinier z więzienia, który odwiedza kolegę z poprawczaka, mieszkającego w WILLI starszego mężczyzny, zachwyca się obecnymi warunkami życia dawnego znajomego: *Przytulnie tu. Ty, a może tatuś weźmie jeszcze jednego? Tu, zdaje się, jest kominek...* (9:31-9:38). W 07Z.Odc.13 porucznik Borewicz, zapytany o wrażenia z wizyty w WILLI dyrektor Tarnawskiej, odpowiada rozmarzonym głosem: *Noo... co ci powiem. Po pierwsze, to chciałbym mieć kiedyś taką posiadłość.* (50:53-50:59). Chęć posiadania WILLI uznawana jest za wiarygodny motyw zbrodni. Gdy w S bohater przepisuje ją na swoją narzeczoną, a następnie zostaje zamordowany, milicja posadza kobietę o zabójstwo, sugerując, że chciała zagarnąć nieruchomość dla siebie i kochanka.

Materiał ilustracyjny: 56-57.

MELINA

‘miejsce, w którym nielegalnie produkuje się lub sprzedaje alkohol i narkotyki, a także gromadzą się pijacy, narkomani lub prostytutki’

1. Dystrybucja

MELINA stanowi jedno z miejsc akcji w następujących filmach: 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, PTB, S, ZUZ.

2. Nazewnictwo

Nazwą stosowaną powszechnie przez funkcjonariuszy oraz osoby niezwiązane bezpośrednio z denotowanym miejscem jest zabarwiona potocznie i pejoratywnie **melina**, w miejscowniku łączona z przymkiem **na** (w zgodzie z uzusem polszczyzny kolo-kwialnej i środowiskowej), np.: *Oni są silni w kupie i na melinie.* (07Z.Odc.20, 1:17:48-

1:17:51), *Zabezpieczam wyjście z meliny, jest strzelanina*. (S, 1:26:56-1:26:58). Co ciekawe, leksemu tego wyrażnie unikają filmowi przestępcy, i to zarówno w rozmowach z milicjantami, jak i między sobą.

3. Kategoria nadrzędna

Filmowa MELINA jest przede wszystkim MIEJSCEM ZBRODNI lub przynajmniej MIEJSCEM NIEBEZPIECZNYM, w którym – ze względu na obecność używek i przestępców – życie człowieka jest zagrożone.

4. Kategorie podrzędne

W dyskursie kryminalnomilicyjnym wyodrębnia się wyrażnie MELINY ALKOHOLIKÓW: *Jak się okazało, mieszkanie na piątym piętrze, z którego wypadła Ewa S., było znaną meliną pijacką*. (ZUZ, 10:32-10:38), a także MELINY NARKOMANÓW: *Skierować ekipę dochodzeniową do leśniczówki Bobrowisko, kwadrat dziewięć jedenaście be. Podejrzana melina narkomanów*. (07Z.Odc.19, 55:59-56:08).

5. Charakterystyka fizyczna

Jest miejscem wyjątkowo obskurnym; na to wrażenie składają się takie elementy, jak: powybijane szyby w oknach uzupełnione tekturą, obdrapane ściany, zniszczone meble, porozrzucane i potłuczone butelki, zeschłe kwiaty, ogólny bałagan (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, PTB, S, ZUZ).

6. Lokalizacja

Filmowa MELINA zlokalizowana jest najczęściej w mieszkaniu w starej kamienicy (07Z.Odc.9, PTB, S, ZUZ). Szczególnie charakterystyczną przestrzeń stanowi stara warszawska Praga z jej specyficznym, odchodzącym w przeszłość przestępczym kolorytem: *Ulica Brukowa, jedna z najosobliwszych ulic stolicy, relikw przeszłości zachowany w stanie prawie muzealnym, stała się znowu widownią tragedii* [na melinie]. (ZUZ, 8:04-8:12). Bywa jednak umiejscowiona również w zaroślach nad rzeką lub przy drodze (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20), w barakowozie (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20).

7. MELINA jako lokalizator

MELINA jest miejscem, w którym można nabyć nielegalny alkohol, a także go skonsuować: *Sprzedawano tam wódkę, ale i pito na miejscu*. (ZUZ, 10:40-10:42). Jej bywalcy – mężczyźni i kobiety z marginesu społecznego, o odrażającym wyglądem – upijają się do nieprzytomności, a następnie śpią w przypadkowych miejscach (07Z.Odc.20, S, ZUZ). Ponadto odbywają stosunki seksualne (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20), grają w karty (07Z.Odc.9).

Na MELINIE dochodzi do zbrodni. W jej pobliżu zostają znalezione: zakrwawiony samochód (07Z.Odc.18) i zwłoki mężczyzny (07Z.Odc.20). Przestępca zabija mili-

cjanta, a następnie swojego kolegę, który postanowił go wydać (S). Ginie pijana młoda kobieta, wypchnięta przez okno (ZUZ). Odbywa się tam **dintojra** (PTB, 45:20), czyli wymierzenie kary przestępcy składającemu obciążające innych zeznania, polegająca na pocięciu mu twarzy brzytwą tuż przed ślubem.

Milicjanci prowadzą na MELINIE przeszukania i przesłuchania ewentualnych świadków w celu zdobycia informacji potrzebnych w śledztwie (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, ZUZ), dokonują też zatrzymań (S).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Jest miejscem postrzeganym zdecydowanie negatywnie, w którym przyzwoity człowiek nie powinien się pokazywać. W ZUZ matka zabitej dziewczyny z wyraźnym wstydem mówi reporterowi o tym, że jej córka bywała w takim miejscu, stara się przy tym umniejszać rangę tych wizyt, aby przedstawić zamordowaną w lepszym świetle: *Ewa bywała tam, ale nigdy długo, nigdy tam nie piła, tylko kupowała wódkę i przynosiła do domu. Pierwszy raz tam została.* (ZUZ, 10:44-10:57).

Materiał ilustracyjny: 58-59.



Ilustr. 46. Warszawska komenda MO – 07Z.Odc.17 (18:38).



Ilustr. 47. Sala narad w komendzie wywiadu – HK (11:20).



Ilustr. 48. Pokój w mieszkaniu porucznika Borewicza – 07Z.Odc.13 (33:32).



Ilustr. 49. Mieszkanie kapitana Popczyka z sypialnią w tle – ZMG (41:45).



Ilustr. 50. Recepcja hotelu Victoria – 07Z.Odc.10 (58:01).



Ilustr. 51. Wejście do hotelu Slavia w Zdrojach – ZIP (18:02).



Ilustr. 52. Scenka z Bazaru Różyckiego – 07Z. Odc.20 (13:46).



Ilustr. 53. Scenka z Bazaru Różyckiego – DPN (48:38).



Ilustr. 54. Przy barze w lokalu Kaskada (Maxim) – 07Z.Odc.8 (21:56).



Ilustr. 55. Dekoracja przy wejściu do lokalu Orion – OK (47:08).



Ilustr. 56. Willa dyrektora Tarnowskiej – 07Z. Odc.13 (45:46).



Ilustr. 57. Willa Stawskiego, przywódcy gangu – ZMG (17:10).



Ilustr. 58. Milicja wkracza na melinę – 07Z.Odc.9 (22:18).



Ilustr. 59. Mężczyzna przepytany przez reportera na melinie – ZUZ (11:19).

3.3. Rzeczy

3.3.1. Pojazdy

SAMOCHÓD

‘pojazd na kołach, mający silnik i służący do przewozu ludzi lub towaru po drogach (bez dookreśleń rozumiany przeważnie jako pojazd osobowy)’

1. Dystrybucja

Filmowa przestrzeń nasycona jest oczywiście niezliczonymi wizerunkami SAMOCHODÓW, a w listach dialogowych pojawia się mnóstwo o nich wzmianek. Cały ten materiał należało poddać selekcji. Rozbudowane oraz sfunkcjonalizowane fabularnie reprezentacje wizualne i werbalne analizowanego konceptu, komunikujące treści istotne dla rekonstrukcji dyskursywnego obrazu świata, pojawiają się w następujących dziełach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, DN, BPZ, DPN, G, Ha, KST.Odc.1, KST.Odc.8, KŚ, KSL, NC, OK, PDS, PTB, STŁ, SZS, TUO, WŚ, ZMG, ZZ, ZIP, ZUZ, ZK.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Rzeczownik **samochód** jest całkowicie dominującym w archiwum dyskursu leksykalnym korelatem rozpatrywanej kategorii pojęciowej, np.:

Kradzione samochody były tej samej marki, jakie pięć, sześć dni wcześniej ulegały rozbiciu. (07Z.Odc.3, 5:18-5:22), *Czy jest jakiś wolny samochód?* (07Z.Odc.5, 32:11-32:13), *Poproszę o samochód z kierowcą do Gdańska.* (07Z.Odc.8, 39:50-39:52), *Samochód stoi pod domem, a człowieka nie ma.* (07Z.Odc.20, 32:51-32:53), *Myślałeś, że*

można tak wziąć pieniądze, pojeździć dobrym samochodem? (07Z.Odc.21, 55:25-55:27), *Pójdiesz sprzedać złoto, samochód będzie potrzebny.* (ZMG, 37:27-37:29).

Tylko okazjonalnie pojawiają się brzmiące bardziej kolokwialnie czy też zupełnie potoczne synonimy – **auto**, np.: *Ja na zadniej kanapie w swoim aucie, patrzę, widzę, leży kwit.* (07Z.Odc.2, 13:42-13:46), *A tu widzę: auto rozbite, PZU nierychliwe.* (07Z.Odc.2, 48:07-48:09); **bryka** jako składnik żartobliwej parafrazy **cmentarna bryka**, desygnującej starego, klasycznego mercedesa: *O ile ta cmentarna bryka się nie rozleci, to chyba tak.* (07Z.Odc.8, 45:22-45:25); **wóz**, np.: *Wy często się tu kręcicie, widzieliście dzisiaj ten wóz?* (KST.Odc.8, 7:22-7:24), – *Jak wóz? – Sprzęgło znowu nawaliło.* (OK, 4:18-4:21); **wózek**, np.: *No to ma pan wózek.* (07Z.Odc.2, 18:53-18:53), *No to powiedz, skąd wziąć na ten nowy wózek.* (Ha, 18:50-18:52).

2.2. Nazwy własne

Bohaterowie filmowi powszechnie używają znanych nazw firmowych samochodów, zarówno na oznaczenie marki, jak i egzemplarza, np.:

Mają tę warszawę, stoi porzucona przy kanale. (07Z.Odc.2, 18:41-18:43), *Prosił, żebym powiadamiał was o wszystkich wypadkach, w których występują samochody marki Volkswagen i Opel.* (07Z.Odc.3, 8:00-8:05), *Pilnować przejazdu samochodu Alfa Romeo.* (07Z.Odc.8, 35:55-35:58), *To obejrzyj sobie na parkingu białą ładę.* (07Z.Odc.18, 51:18-51:20), *W zeszłą niedzielę dwa mercedesy poszły na giełdę nieprzermalowane.* (07Z.Odc.21, 23:50-23:52), *Pan ma samochód marki Syrena, koloru zielonego, dach popielaty.* (KST.Odc.8, 1:08-1:12).

Niekiedy możemy też usłyszeć kolokwialne synonimy, utworzone od nazw oficjalnych na drodze: a) derywacji afiksальной połączonej z ucięciem: **beema** ‘BMW’: *Pan Leon mówi po angielsku, bi em dablju to po polsku beema.* (07Z.Odc.20, 28:51-28:54); **renówka** ‘Renault’: *Powiedział, że jak znajdę te papiery, to kupi mi renówkę.* (07Z.Odc.13, 34:13-34:16); b) mutylacji: **merc** ‘Mercedes’: *Któregoś dnia przyjechał pod nasz dom Niemiec... takim wielkim, srebrnym mercem.* (KSL, 41:05-41:08); c) adideacji i paronimii: **cytryna** ‘Citroen’: *Byli... czerwoną cytryną... Wzięli bak do pełna... dwa kanistry... i polecili na Białystok.* (07Z.Odc.19, 32:48-32:55); **korsarz** ‘Ford Corsair’: *Wtedy ten korsarz jechał pierwszy, a warszawa za nim.* (KŚ, 24:08-25:01).

3. Kategoria nadrzędna

W zgodzie z potocznym obrazem świata SAMOCHÓD pozostaje w dyskursie kryminalno-milicyjnym ŚRODKIEM TRANSPORTU, ale zasadne wydaje się przypisanie go do jeszcze dwóch kategorii nadrzędnych. Ponieważ nieustannie umożliwia funkcjonariuszom prowadzenie walki z przestępczością, powinien zostać uznany również za ŚRODEK EGZEKWOWANIA PRAWA. Równocześnie wielokrotnie ułatwia negatywnym bohaterom filmów dokonywanie bardzo poważnych przestępstw, należy go zatem zaliczyć jeszcze do NARZĘDZI ZBRODNI.

4. Kategorie podrzędne

W świecie filmu milicyjnego SAMOCHODY dzielą się przede wszystkim na KRAJOWE oraz ZAGRANICZNE, przy czym do drugiej grupy należą głównie auta zachodnie, wyjątkowo również czechosłowackie, radzieckie i wschodnioniemieckie. Polska motoryzacja reprezentowana jest w archiwum dyskursu przez następujące marki: Polonez (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KSL), duży Fiat (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, BPZ, G, KSL, NC, PTB, TUO, WŚ, ZZ, ZK), Warszawa (07Z.Odc.2, AiW, DN, KŚ, SZS, TUO, ZUZ), Nysa (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13, DPN, NC), mały Fiat (07Z.Odc.15, KSL), Syrena (KST.Odc.1, KST.Odc.8). Samochody zagraniczne zachodnie to: Fiat włoski (128 Sport – 07Z.Odc.3, Mirafiori – 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.7, 127 – 07Z.Odc.16, X1/9 – 07Z.Odc.21, 500 – ZIP), Ford (07Z.Odc.9, KSL, KŚ, STŁ), Mercedes (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, KSL, ZMG), Volkswagen (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16), Alfa Romeo (07Z.Odc.8, PTB), Buick (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.19), Citroen (07Z.Odc.19, OK), Opel (07Z.Odc.2, Ha), Peugeot (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19), Renault (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13), Volvo (KSL, PDS), BMW (07Z.Odc.20), Mazda (07Z.Odc.10). Z czechosłowackich pojawia się Skoda kabriolet (ZIP) i Spartak (ZK), z radzieckich – GAZ (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16) oraz Łada (07Z.Odc.18), natomiast ze wschodnioniemieckich – Wartburg (DPN, KST.Odc.1, NC, OK) i Trabant (07Z.Odc.11).

5. Posiadacze SAMOCHODU

To, do kogo przynależy SAMOCHÓD, jest w archiwum dyskursu ściśle zdeterminowane marką. Poszczególne rodzaje pojazdów stanowią atrybut konkretnych typów bohaterów: polonez – milicjanta (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KSL), wyjątkowo dyrektora (07Z.Odc.17); duży fiat – przeważnie milicjanta (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, G, KSL, PTB, WŚ, ZK), poza tym przestępcy (BPZ, NC, ZMG), dyrektora (07Z.Odc.18, TUO) i taksówkarza (ZZ); warszawa – milicjanta lub funkcjonariusza innej służby bezpieczeństwa (AiW, DN, KŚ, SZS, TUO, ZUZ), taksówkarza (07Z.Odc.2); nysa – milicjanta lub funkcjonariusza innej służby bezpieczeństwa (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13, DPN, NC); mały fiat – prywaciarza (07Z.Odc.15, KSL); syrena – przestępcy (KST.Odc.1, KST.Odc.8); fiat włoski 128 sport – przestępcy (07Z.Odc.3), mirafiori – żony badylarza (07Z.Odc.5), prostytutki (07Z.Odc.7), 127 – prywaciarza (07Z.Odc.16), X1/9 – polskiego emigranta z Włoch (07Z.Odc.21), 500 – przestępcy (ZIP); mercedes – cudzoziemca (07Z.Odc.14, KSL), badylarza (07Z.Odc.9), wyjątkowo, w funkcji kamuflażowej, milicjanta (ZMG); ford – cudzoziemca (07Z.Odc.9, STŁ), prywaciarza (KSL); volkswagen –

dyrektora (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16), docenta (07Z.Odc.3); alfa romeo – cudzoziemca, dokładniej Włocha (07Z.Odc.8, PTB); buick – polskiego emigranta z Ameryki (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.19); citroen – cudzoziemca (07Z.Odc.19), taksówkarza (OK); opel – badylarza (Ha), cudzoziemca (KŚ); peugeot – cudzoziemca (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.19); renault – przestępcy (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13); volvo – prywaciarza (KSL), polskiego emigranta ze Szwecji (PDS); bmw – prostytutki (07Z.Odc.20); mazda – prywaciarza (07Z.Odc.10); skoda kabriolet – milicjanta udającego prywaciarza (ZIP); spartak – badylarza (ZK); gaz – milicjanta (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16); łada – przestępcy (07Z.Odc.18); wartburg – byłego bojownika podziemia, obecnie inżyniera (DPN), aktorki (KST.Odc.1), przestępcy (NC) oraz dyrektora (OK).

6. Charakterystyka fizyczna

Szczególnie wyrazistym i chętnie eksponowanym przez kamerę w scenach dramatycznych widokiem jest SAMOCHÓD, który w wyniku napadu ma rozbite szyby oraz jest zabrudzony krwią (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, DN, NC, OK, ZMG, ZIP).

7. Lokalizacja

Widz ma przeważnie możliwość obserwować SAMOCHÓD na drodze bądź zaparkowany w garażu lub na parkingu, co pozostaje oczywiście zgodne z potoczną wiedzą o świecie. Poza tym przez przestępców zostaje on porzucony w lesie lub w zaroślach (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, NC, TUO), zatopiony w zbiorniku wodnym (07Z.Odc.16, BPZ, NC).

8. SAMOCHÓD jako lokalizator

Dochodzi w nim do morderstwa (07Z.Odc.16, KST.Odc.1, BPZ, OK, TUO, ZZ); w środku ukryte zostają zwłoki zamordowanego mężczyzny (07Z.Odc.18) oraz skradziony obraz (PDS). W SAMOCHODZIE uprawiany jest seks (PTB).

9. SAMOCHÓD jako obiekt działań

Podlega działaniom przestępczym – zostaje skradziony (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.16, DPN, NC, PTB, ZMG, ZZ), zniszczony lub uszkodzony w celu ukrycia śladów przestępstwa (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.16, KST.Odc.1, OK, ZZ), zepchnięty z drogi w celu zabicia kierowcy (07Z.Odc.14, KŚ, SZS), napadnięty i ostrzelany (DN, ZIP). Milicjanci organizują pościg, aby zatrzymać SAMOCHÓD, którym przemieszcza się przestępca (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.19, NC, PTB, SZS, ZMG), badają go, poszukując dowodów w sprawie (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, OK, ZZ).

10. SAMOCHÓD jako narzędzie działania

We wszystkich eksцерpowanych filmach funkcjonariusze służb państwowych wykorzystują SAMOCHÓD w procesie gromadzenia dowodów oraz do ścigania i zatrzymywania przestępców, natomiast przestępcy, którzy dysponują własnym pojazdem, mogą dzięki

niemu sprawniej dokonać zaplanowanego przestępstwa, szybko oddalić się z miejsca zbrodni oraz uciec przed pościgiem. Niekiedy spotykamy się z bardziej specyficznym wykorzystaniem maszyny. W 07Z.Odc.13 mecenas Stolarski skłania młodą kobietę do nielegalnego zdobycia dla niego cennych dokumentów, obiecując kupienie jej samochodu marki Renault. W 07Z.Odc.18 porzucenie przy drodze zabrudzonego zwierzęcą krwią pojazdu ma posłużyć jako fałszywy trop w śledztwie i doprowadzić do aresztowania przeciwników jego właściciela. W 07Z.Odc.21 emigrant, ukrywający się w Polsce przed włoską mafią, pożycza swoje luksusowe auto innej osobie, aby utrudnić przysłanemu do kraju zamachowcowi odnalezienie go. W PTB młodzi mężczyźni dzięki ukradzionemu pojazdowi uwodzą spotkaną przypadkowo, nieznajomą kobietę. Ponadto w dialogach rozpatrywana kategoria pojęciowa bywa też wykorzystywana jako swego rodzaju przelicznik finansowy, ekwiwalent waluty, obrazujący jej wartość, por.: *On tu u mnie przez rok to ze dwa samochody przepłukał.* (07Z.Odc.8, 24:45-24:48), *Oblowiliście się... parę milionów, panie poruczniku. Za dwa takie drobiazgi może pan kupić sobie samochód.* (07Z.Odc.10, 1:08:32-1:08:44), *Siedemset siedemdziesiąt dwa tysiące?! Jak obszył duży fiat. Jedźcie łody, jedźcie...* (KSL, 18:04-18:12).

11. Postrzeganie i wartościowanie

Archiwum dyskursu dokumentuje postrzeganie SAMOCHODU jako symbolu luksusu i wysokiego statusu materialnego oraz jako dobra trudno dostępnego dla większości ludzi, przy czym wskazana charakterystyka przypisywana jest w pierwszym rzędzie pojazdom produkcji zachodniej. Takie spojrzenie ujawniają nawet pracownicy służb państwowych, por. następujące dialogi: PORUCZNIK BOREWICZ: *A można wiedzieć, kim pani jest z zawodu?* KOBIETA W SAMOCHODZIE: *Historykiem sztuki.* PORUCZNIK BOREWICZ: *I to z pensji w muzeum to mirafiori? Rejestracja wskazuje na okolice Warszawy. No to jak, pensja czy bogaty tatuś?* (07Z.Odc.5, 38:01-38:15), SIERŻANT OLSZAŃSKA [na pokazie futer]: *Taki pokaz to okrucieństwo. Gdybym dziesięć lat oszczędzała, mogłabym sobie kupić jeden rękaw i sześć guzików.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Takie samo mam wrażenie, jak oglądam obrazki samochodów.* (07Z.Odc.16, 6:56-7:05). Tym bardziej jest ono powszechne wśród zwykłych obywateli. Gdy w 07Z.Odc.21 Waldeemar Jaszczuk stwierdza, że podanie do publicznej wiadomości informacji o ogromnym majątku, zgromadzonym przez członków zorganizowanej grupy przestępczej, wywoła oburzenie i wstręt w społeczeństwie, Sławomir Borewicz ripostuje: *Na wstręt do zachodnich samochodów i stu siedemdziesięciu tysięcy dolarów niech pan raczej nie liczy.* (1:27:36-1:27:40). W 07Z.Odc.21 młoda kobieta wiąże się erotycznie z pewnym mężczyzną tylko dlatego, że ten jeździ luksusowym samochodem. Motyw pojazdu pojawia się nawet w pieszczotliwej wypowiedzi, którą kieruje do kochanka: *Lubię ten twój samochód, misiaczku.* (28:11-28:13).

Auta produkowane w krajach socjalistycznych postrzegane są jako dużo mniej prestiżowe, por. np. żartobliwą rozmowę policjantów na temat zdegenerowanej prostytutki,

znanej niegdyś jako „Mirafiori”: – *Dlaczego Mirafiori?* – *Kiedys takie miała pseudo. Teraz to już chyba trabant, co?* (07Z.Odc.11, 47:57-48:03), czy też snobistyczne wypowiedzi właścicielki zakopiańskiego pensjonatu: PORUCZNIK GÓRALCZYK: *A może sobie pani przypomina, jakim samochodem odjechali?* WŁAŚCICIELKA [krzywiąc się]: *Hmm... starą, zdezelowaną warszawą.* PORUCZNIK GÓRALCZYK: *Polacy?* WŁAŚCICIELKA: *Bez wątplenia. Przecież mówię: starą warszawą. Zresztą ja od razu poznam, kto ma paszport w kieszeni.* (KŚ, 32:20-32:35).

Materiał ilustracyjny: 60-63.

SAMOLOT

‘urządzenie latające wyposażone w silniki i skrzydła, które służy do przewozu ludzi i ładunków’

1. Dystrybucja

SAMOLOT pełni znaczące funkcje fabularne w następujących filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, KST.Odc.3, KSL, STŁ, SZS, WŚ, ZMG, Zap.

2. Nazewnictwo

W archiwum dyskursu występuje niemal wyłącznie podstawowa, neutralna jednostka leksykalna **samolot**, obecna zarówno w oficjalnych komunikatach, jak i rozmowach potocznych, np.:

Ale po co mamy tam jechać, skoro on o siedemnastej ma tutaj z Warszawy samolot do Paryża? (07Z.Odc.8, 40:09-40:13), – *No to, panie Antoni, za trzy godziny mamy być w Gdańsku.* – *Samolotem?* – *Nie, samochodem pojedziemy.* (07Z.Odc.13, 1:07:57-1:58:03), *Niedaleko stąd jest polowe lotnisko samolotów rolniczych.* (07Z.Odc.19, 1:04:27-1:04:29), *Podobno porucznik Borewicz o mały włos nie doprowadził do katastrofy samolotu.* (07Z.Odc.21, 1:38:43-1:38:46), *Wysiadł z samolotu, wyspał się, zjadł śniadanie i ma pretensję.* (BPZ, 10:36-10:39), *Uwaga, wylądował samolot Polskich Linii Lotniczych z Rzymu i Wiednia.* (DPN, 2:17-2:21).

Wyjątkowo pojawia się deminutiwum **samolocik**, którego obecność uwarunkowana jest ściśle kontekstem (mowa o małym obiekcie): *Zapłaci za ten samolocik.* (07Z.Odc.19, 1:18:56). Reprezentanci branży lotniczej posługują się niekiedy środowiskową metonimią, polegającą na desygnowaniu samolotów za pomocą nazw geograficznych, określających ich przynależność państwową lub kierunek lotu, por.: – *Ja follow dwa, ja follow dwa, możemy przeciąć jedynekę? Pilne!* – *Poczekaj, follow dwa, startuje Po-*

znać. (07Z.Odc.21, 1:36:36-1:36:42). – *A to nasza linia?* – *Nie*, Szwajcar. (07Z.Odc.21, 1:37:17-1:37:19).

3. Kategoria nadrzędna

W dyskursie kryminalnomilicyjnym SAMOŁOT jest nie tylko ŚRODKIEM TRANSPORTU, co pozostaje oczywiście zgodne z potocznym obrazem świata, ale również MIEJSCEM DZIAŁALNOŚCI PRZESTĘPCZEJ.

4. Kategorie podrzędne

W kinie milicyjnym pojawiają się przede wszystkim samoloty pasażerskie międzynarodowe (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, KST.Odc.3, KSL, Zap) i krajowe (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, STŁ, WŚ, ZMG), zdecydowanie rzadziej wojskowe (07Z.Odc.19, SZS) oraz rolnicze (07Z.Odc.19).

5. Posiadacze SAMOŁOTÓW

Stanowią własność wyłącznie narodowych, polskich i zagranicznych linii lotniczych, ewentualnie wojska (07Z.Odc.19, SZS) lub Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej (07Z.Odc.19). W filmowej czasoprzestrzeni nie dopuszcza się w ogóle możliwości, aby SAMOŁOT posiadała osoba prywatna.

6. Lokalizacja

Widoczny jest przeważnie, gdy stoi na lotnisku, startuje z niego lub na nim ląduje (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, SZS, WŚ, Zap). Odbiorca może także obserwować SAMOŁOT w trakcie lotu (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.19, BPZ) lub gdy ten rozbija się na morzu (07Z.Odc.19).

Zazwyczaj przylatuje do Warszawy z: Wiednia (DPN, Zap), Krakowa (07Z.Odc.10, STŁ), Bangkoku (07Z.Odc.11), Gdańska (07Z.Odc.8), Istambułu (KST.Odc.3), Kairu (BPZ), Katowic (ZMG), Londynu (07Z.Odc.10), Moskwy (07Z.Odc.12), Rzymu (DPN), Wrocławia (WŚ). Wylatuje do Paryża (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.20), Frankfurtu (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20), Sztokholmu (07Z.Odc.18, KSL), Bejrutu (07Z.Odc.12), Wiednia (DPN), Zurychu (07Z.Odc.21).

7. SAMOŁOT jako lokalizator

Spośród Polaków SAMOŁOTEM przemieszczają się wyłącznie osoby zamożne lub wykonujące elitarne zawody: kobiety związane z cudzoziemcami (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.21), naukowcy (KST.Odc.3, Zap), pracownicy handlu zagranicznego (07Z.Odc.19, KST.Odc.3), prywaciarze (KSL). Wszystkie podróżują ubrane bardzo elegancko, w sposób świadczący o wysokim statusie materialnym. Widz może ponadto zobaczyć wśród pasażerów przedstawicieli różnych narodowości i ras, mó-

wiących obcymi językami, wielu z tych podróżujących ma na sobie egzotyczne stroje (BPZ, DPN).

Na pokładzie SAMOLOTU dochodzi do takich czynów niezgodnych z prawem, jak uprowadzenie załogi i postrzelenie stewardesy (07Z.Odc.18) czy też śmiertelne otrucie rywalki w działalności przestępczej (07Z.Odc.21).

W SAMOLOCIE ma również miejsce aktywność organów bezpieczeństwa. Ich funkcjonariusze dokonują aresztowań przestępców (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.18, DPN), prowadzą ich obserwację (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10), a nawet fizycznie likwidują w trakcie strzelaniny (07Z.Odc.18). Przeprowadzają także skomplikowaną akcję polegającą na zastąpieniu milicyjnym sobowtorem wysłannika organizacji przemytniczo-szpiegowskiej (BPZ).

8. SAMOLOT jako obiekt działań

Zostaje uprowadzony (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19), a także celowo rozbity na morzu, co stanowi formę samobójstwa pilotującego go mężczyzny (07Z.Odc.19). Jego odlot zostaje wstrzymany przez milicję w celu uniemożliwienia ucieczki podejrzanym (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.18).

9. SAMOLOT jako narzędzie działania

W świecie filmu milicyjnego SAMOLOT pełni nie tylko oczywistą funkcję środka transportu, stanowi również narzędzie działalności niezgodnej z prawem. Przede wszystkim jest wykorzystywany przez kryminalistów do tego, żeby uciec z kraju i uniknąć kary (07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, KSL, STŁ). Na jego pokładzie przemycane są rzeczy pochodzące z przestępstwa (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, DPN, KST.Odc.3, KSL, STŁ, Zap), a zagraniczne gangi przysyłają do Polski swoich przedstawicieli (BPZ, STŁ).

Rzadziej pojawia się motyw SAMOLOTU jako narzędzia obrony kraju przed wrogą działalnością wywiadowczą (SZS) czy też nielegalnym przekroczeniem granicy przez przestępców (07Z.Odc.19). Związane z nim działania kończą się sukcesem – wrogom ostatecznie nie udaje się uciec z kraju.

10. Postrzeganie i wartościowanie

Archiwum nie dokumentuje wypowiedzi, które zawierałyby sądy nacechowane aksjologicznie, odnoszące się wprost do SAMOLOTÓW lub podróży nimi. Ogólna konstrukcja konsytuacji oraz „pokładowej” przestrzeni – z takimi ich komponentami, jak obecność bogatych, efektownie ubranych gości, miła obsługa mówiąca w obcych językach, wyprawy do egzotycznych miejsc, niedostępnych dla większości wirtualnych odbiorców – pozwala stwierdzić, że w świecie filmu milicyjnego podróż lotnicza symbolizuje bardzo wysoki poziom luksusu.

Materiał ilustracyjny: 64-65.

3.3.2. Używki

PAPIEROSY

‘rurki z bibułki napełnione drobno pociętym tytoniem, które po zapaleniu z jednego końca ludzie umieszczają w ustach drugim końcem i wciągają dym’

1. Dystrybucja

Archiwum dyskursu dokumentuje powszechność zwyczaju palenia PAPIEROSÓW w okresie PRL-u, dlatego też uwzględnienie wszelkich jego świadectw w analizowanych filmach byłoby i bardzo trudne, i bezcelowe. Motywem naprawdę znaczącym fabularnie staje się on tylko czasami. Dotyczy to następujących obrazów: 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, BPZ, OK, PTB, S, TUO, WŚ.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

W listach dialogowych pojawia się głównie neutralny leksem **papieros** (częściej w liczbie mnogiej), np.:

– *A tutaj co?* – *Niedopałki papierosów Piast zabrudzone szminką.* (07Z.Odc.3, 11:57-12:00), *Nie mam nic do powiedzenia, poza tym, że chciałabym papierosa.* (07Z.Odc.10, 1:06:59-1:07:02), *A jeden cudzoziemiec to dał mi nawet paczkę papierosów.* (07Z.Odc.11, 38:55-38:58), *Musimy wyrzucić te wszystkie papierosy i wyjechać gdzieś na odludzie.* (KST.Odc.1, 2:18-2:22), – *Proszę wody.* – *Nie wolno pić przy wewnętrznym krwotoku.* – *To papierosa.* (TUO, 51:24-51:29).

Bogate w polszczyźnie potocznej i socjolektalnej pole synonimiczne (tworzone np. przez wyrazy **faja**, **fajka**, **kiep**, **szlug**) nie jest w dyskursie kryminalnomilicyjnym specjalnie eksploatowane. Pojawiają się jedynie dwa użycia kolokwializmów: – *Ty dokąd?* – *Po szlugi.* (PTB, 14:49-14:51), *Idź kup fajki.* (ZZ, 7:16).

2.2. Nazwy własne

Odbiorca styka się często z autentycznymi nazwami marek papierosów, zwłaszcza zagranicznych: **Marlboro** (ich reklama pojawia się w 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.20, PTB), **Ekstra Mocne** (WŚ), **Gitanes** (BPZ), spolszczone **goluaży** ≤ franc. **Gauloises** (07Z.Odc.5), **Dunhill** (07Z.Odc.21), **Kent** (ich reklama pojawia się w PTB), **Pall Mall** (07Z.Odc.11), **Piast** (07Z.Odc.3), **Stuyvesant** (ich reklama pojawia się w 07Z.Odc.15).

3. Kategoria nadrzędna

W analizowanych filmach PAPIEROSY stanowią przede wszystkim, zgodnie z konceptualizacją potoczną, rodzaj UŻYWKI, chociaż niekiedy stają się również DOWODAMI w sprawie (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.21).

4. Kategorie podrzędne

W archiwum bardzo wyraźnie zaznacza się podział na KRAJOWE i ZAGRANICZNE marki PAPIEROSÓW. Te drugie, trudno dostępne, traktowane są jako zdecydowanie bardziej luksusowe, dlatego też stanowią symbol statusu materialnego, por.: – *Dobre papierozy lubił. A skąd wiesz, że on? – Nie wiem. – Dunhill. No rzeczywiście.* (07Z.Odc.21, 56:40-56:48).

5. Posiadacze papierosów

W świecie filmu milicyjnego po PAPIEROSY sięgają przedstawiciele najróżniejszych grup społecznych. Stanowią typowy atrybut milicjantów (07Z.Odc.11, KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8, S, TUO, WŚ), ale również marginesu społecznego (07Z.Odc.18, KSL, WŚ, Zap), cinkciarzy (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.21), prostytutek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14), dyrektorów (OK), naukowców (07Z.Odc.3), robotników (07Z.Odc.11), przestępców (07Z.Odc.21). Pałą je zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

6. Lokalizacja

PAPIEROSY znajdowane są w miejscu popełnienia przestępstwa, takim jak: samochód, który złodzieje próbowali ukraść, a następnie doprowadzili do nieszczęśliwego wypadku, w którym sami zginęli (07Z.Odc.3); obrabowany wagon pocztowy (07Z.Odc.11); mieszkanie, w którym zamordowano człowieka (07Z.Odc.21). Policjanci pałą je na komendzie (07Z.Odc.11, WŚ) oraz w miejscu, gdzie organizują prowokację (TUO), inni bohaterowie – w nocnych lokalach (07Z.Odc.7, OK). Reklamy PAPIEROSÓW można zaobserwować w nocnych lokalach (07Z.Odc.13, PTB), na Bazarze Różyckiego (07Z.Odc.20).

Niekiedy pojawia się motyw palenia PAPIEROSÓW w łóżku, po odbyciu aktu seksualnego (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.18, OK).

7. PAPIEROSY jako obiekt działań

Zgodnie z wiedzą potoczną filmowe PAPIEROSY są przede wszystkim palone. Z oryginalniejszych rysów ich dyskursywnej konceptualizacji jako obiektu działań można wskazać, że niekiedy podlegają badaniom kryminalistycznym, których wyniki okazują się istotne dla śledztwa. I tak na podstawie faktu, że znalezione w samochodowej popielniczce niedopałki były zabrudzone szminką, milicjanci wnioskuje, iż w pojeździe musiała przebywać również nieznana im jeszcze kobieta (07Z.Odc.3). Z kolei niedopałek

porzucony w wagonie pocztowym, w którym dokonano kradzieży, pozwala podważyć zeznania elektryka, zaprzeczającego swojej obecności w pomieszczeniu (07Z.Odc.11). Dzięki ślinie pobranej z filtra udaje się ustalić grupę krwi podejrzanej (07Z.Odc.14). Wreszcie pozostawiony na miejscu zabójstwa zagraniczny PAPIEROS stanowi dla śledczych wskazówkę informującą o cudzoziemskim pochodzeniu mordercy. W obrazach z serii *Kapitan Sowa na tropie* (KST.Odc.1, KST.Odc.2, KST.Odc.3, KST.Odc.4, KST.Odc.5, KST.Odc.6, KST.Odc.7, KST.Odc.8) systematycznie pojawia się jeszcze motyw nieskutecznego rzucania palenia przez milicjantów.

8. PAPIEROSY jako narzędzie działania

PAPIEROSY mogą niekiedy odgrywać pewną rolę w dokonywaniu przestępstw. W 07Z.Odc.11 porucznik Zubek wspomina o zatrutych produktach tytoniowych wykorzystywanych do usypiania ludzi:

A może papierosy były zatrute? We Francji zlikwidowano ostatnio gang, który okradał pasażerów, częstując ich usypiającymi papierosami. A podobno przed wojną to porywano w ten sposób młode dziewczęta do burd... no, do domów publicznych w Ameryce Południowej. (26:16-26:38).

W 07Z.Odc.21 morderca częstuje ofiarę PAPIEROSEM, a następnie usypia ją gazem, którym nabita jest zapalniczka. Członkowie siatki szpiegowskiej wykorzystują paczkę określonej marki jako znak rozpoznawczy (BPZ). Dla milicjantów z kolei palenie PAPIEROSÓW stanowi sposób na rozładowanie napięcia psychicznego w sytuacjach stresowych, takich jak próba rozwikłania niezwykle skomplikowanej sprawy (07Z.Odc.11) bądź jej pomyślnie, lecz okupione ofiarami zamknięcie (WŚ), uświadomienie sobie, że sprawca poważnego przestępstwa został wytypowany błędnie (S), albo też gra psychologiczna, mająca skłonić zbrodniarza do przyznania się do winy (TUO). Wykazują wtedy skłonność do odpalania jednego PAPIEROSA od drugiego; działanie to jest obrazową metonimią głębokiego psychicznego niepokoju.

9. Postrzeganie i wartościowanie

W archiwum dyskursu palenie wyrobów tytoniowych jest traktowane jako zjawisko całkowicie neutralne pod względem aksjologicznym. Zauważyć można przejawy snobizmu dotyczącego zagranicznych marek papierosów, wyśmiewanego przez milicjantów, por. następujący polilog z udziałem córki dyplomaty, mającej jechać na stypendium do Francji, oraz dwóch milicjantów: JOLKA SAMOWICZ: *Zapalą panowie? Francuskie goluazy.* PORUCZNIK ZUBEK: *Dziękuję, nie palę.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Francuskich szczególnie.* (07Z.Odc.5, 16:19-16:25).

Materiał ilustracyjny: 66-67.

ALKOHOL

‘napój powodujący oszołomienie i osłabienie świadomości’

1. Dystrybucja

W świecie filmu milicyjnego ALKOHOL jest wszechobecny, trudno więc byłoby odnotować wszelkie jego wystąpienia. Rekwizytem o istotniejszych funkcjach fabularnych staje się w takich dziełach, jak: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, BPZ, DPN, Ha, KŚ, KSL, OK, WŚ, ZMG, ZIP, ZUZ, ZK.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie filmowi używają przede wszystkim podstawowej, neutralnej jednostki leksykalnej **alkohol**, np.:

A czuć było od niego alkohol? (07Z.Odc.10, 10:32-10:34), Dziękuję bardzo, w ogóle dziękuję za alkohol. (07Z.Odc.10, 39:43-39:45), Miał przeszło jeden i sześć dziesiątych promila alkoholu we krwi. (07Z.Odc.14, 1:07:14-1:07:16), Analiza krwi wykazała trzy... ponad trzy promile alkoholu. (ZUZ, 9:15-9:20), Taki tryb życia wyrobił w Ewie S. skłonność do alkoholu. (ZUZ, 10:27-10:30).

Okazjonalnie pojawia się też przynależny do wyższego rejestru stylistycznego rzeczownik **trunek**: *Przyjemnie mieć do czynienia z kimś, kto się zna na trunkach. To się dzisiaj rzadko zdarza. (OK, 16:10-16:15).* Spośród niezwykle rozbudowanego w polszczyźnie zasobu potocznych i środowiskowych synonimów zarówno podstawowej nazwy ogólnej, jak i określeń poszczególnych rodzajów ALKOHOLI w archiwum pojawiają się tylko jednostki denotujące wódkę: **czysta** ‘czysta wódka’: *Szef woli czystą, ale ma stan przedzawałowy. (07Z.Odc.21, 36:34-36:36);* **flaszka** ‘butelka wódki’: *Zenek wraca z flaszka. (07Z.Odc.20, 17:03-17:05);* **głębszy** ‘duży kieliszek wódki’: *Nic tak życia nie upiększy jak nowa dupa i jeden głębszy. (07Z.Odc.20, 21:06-21:12);* **seta** ‘ekspresywnie o setce – stu miligramach alkoholu (przeważnie wódki)’: *Wypilem setę, piwo. (07Z.Odc.21, 44:13-44:15);* **wódeczka** ‘ekspresywnie o wódce’: *Wódeczka jakaś była? (07Z.Odc.11, 13:58-13:59).*

2.2. Nazwy własne

Archiwum poświadcza bardzo liczne nazwy konkretnych marek ALKOHOLI, przy czym często nie występują one w dialogach, ale obecne są w czytelny dla odbiorcy sposób w płaszczyźnie wizualnej. Bohaterowie używają ich nieraz w regularnie polisemicznym

znaczeniu ‘porcja danego alkoholu’³². Wśród rozpatrywanych onimów dominują nazwy desygnujące koniaki/winiaki i whisky. Spotykamy zatem takie chrematonimy, jak: **Bal-lantines** ‘marka szkockiej whisky’ (zagraniczny przestępca tłucze butelkę po niej w 07Z. Odc.19); **Bisquit** ‘marka luksusowego koniaku francuskiego’: – *Proszę pana. – Tak, słucham? – Jeszcze jeden bisquit.* (OK, 16:06); **Camus** ‘marka luksusowego koniaku francuskiego’ (proponowany przez panią Rausch porucznikowi Borewiczowi w 07Z. Odc.10); **Johnnie Walker** ‘marka whisky’ (podawana na statku wycieczkowym w 07Z. Odc.6, konsumowana przez właścicielkę pensjonatu w KŚ); **Martell** ‘marka luksusowe-go koniaku francuskiego’ (jego reklama widoczna jest w nocnym lokalu w ZUZ); **Remy Martin** ‘marka luksusowego koniaku francuskiego’ (jego reklama widoczna jest w nocnym lokalu w KŚ); **Winiak Luksusowy** (butelka po nim stoi na stole w mieszkaniu prostytutki Ewy Grabik w 07Z.Odc.7). Ponadto w filmach obecne są nazwy piw: **Heineken** ‘holenderska marka piwa’ (podawane na przyjęciu w 07Z.Odc.1); **Wrocławskie** ‘marka polskiego piwa’ (ZK); **Okocim** ‘marka polskiego piwa’: – *Jeszcze jedno, panie Bagiński. Czy pan może pamiętać, jakiej marki piwo pan pił? – Hm... nie wiem, takie... wie pan... smukłe butelki takie... chyba Okocim.* (07Z.Odc.11, 24:46-24:58); **Żywiec** ‘marka polskiego piwa’: *A tamci wszyscy trzej zeznali, że pili żywiec.* (07Z.Odc.11, 36:28-26:30). Pojawia się też nazwa polskiej wódki **Żytnia** (pijana kobieta trzyma na wpół opróżnioną butelkę po niej w 07Z.Odc.20).

3. Kategoria nadrzędna

W dyskursie kryminalnomilicyjnym ALKOHOL jest UŻYWKĄ, co pozostaje zgodne z potocznym obrazem denotatu, utrwalonym w języku ogólnym, równocześnie jednak stanowi bardzo często OBIEKT LUKSUSOWY. Dotyczy to drogich, trudno dostępnych gatunków i marek, przede wszystkim zagranicznych. W drugim przypadku funkcjonuje w filmowej czasoprzestrzeni jako wyrazisty symbol statusu materialnego. Nadto w niektórych filmach butelki po ALKOHOLU znalezione na miejscu zbrodni stają się DOWODAMI W SPRAWIE (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.18, ZK).

4. Kategorie podrzędne

W listach dialogowych oraz w planie wizualnym filmów milicyjnych pojawiają się następujące rodzaje ALKOHOLI: koniak/winiak (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, OK, ZMG, ZIP, ZUZ), piwo (07Z. Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, ZMG, ZUZ, ZK), wódka (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, DPN, Ha, ZMG, ZUZ), whisky (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.19, KŚ), szampan (07Z.Odc.18, KSL, ZMG), bimber (KSL, ZUZ), dzin (07Z.Odc.13), sherry (07Z.Odc.1), a nawet denaturat (07Z.Odc.17). Jak widać, najbardziej eksponowanym napojem okazuje się ko-

³² W takich użyciach publikacje poprawnościowe zalecają pisownię małą literą.

niak, przy czym sam leksem używany jest w archiwum dyskursu szeroko, na oznaczenie wszelkich destylatów winnych, co pozostaje zgodne z praktyką utrwaloną w ówczesnej polszczyźnie (por. SJPDor), np.: *Szef ściska mu dłoń, graba, order, buzi, kieliszek koniaku... oczywiście radzieckiego*. (07Z.Odc.21, 36:20-36:26). Przekonanie, iż koniak stanowi nieodzowny rekwizyt w fabule kryminalnej, twórcy filmowi zdają się dziedziczyć po autorach powieści milicyjnej (por. Skotarczak 2019: 89). Często pojawia się jeszcze rodzime piwo oraz zagraniczna whisky, a także wódka, która – choć obecna ponad-jednostkowo – jest w filmowej czasoprzestrzeni obciążona funkcjonalnie w stosunkowo niewielkim stopniu.

5. Posiadacze ALKOHOLU

Charakterystyczne dla dyskursu kryminalnomilicyjnego jest to, że poszczególne rodzaje ALKOHOLI stanowią atrybut bohaterów o dosyć ściśle określonym statusie socjalno-materialnym. Jeśli chodzi o trudno dostępne gatunki zagraniczne, luksusowe, do której to grupy w świecie filmowym należą koniak, whisky, sherry, dżin i chyba też szampan (w rzeczywistości wyłącznie wino musujące), to dysponują nimi wyłącznie osoby bardzo bogate i/lub wysoko postawione w hierarchii społecznej, takie jak: szefowie grup przestępczych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.20, BPZ, OK, ZMG), prywatni przedsiębiorcy (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, KŚ), szefowie dużych zakładów państwowych (07Z.Odc.18, OK), goście luksusowych hoteli i drogich nocnych lokali (07Z.Odc.13, ZIP), reemigranci z Zachodu (07Z.Odc.5), uczestnicy wycieczek zagranicznych (07Z.Odc.6), osoby biorące udział w nielegalnych rozgrywkach hazardowych (07Z.Odc.13), cudzoziemcy (07Z.Odc.19). Piwo zdaje się mieć charakter zdecydowanie bardziej egalitarny, a równocześnie w pewnym stopniu plebejski, piją je bowiem przestępcy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, ZUZ, ZK), pomocnik fotografa (07Z.Odc.7), milicjanci (07Z.Odc.9), robotnicy kolejowi (07Z.Odc.11), margines społeczny (ZMG), młodzież (ZK). To samo można powiedzieć o wódce, po którą sięgają milicjanci (AiW, WŚ, ZMG), adwokat (07Z.Odc.18), margines społeczny (07Z.Odc.18), strażnicy na lotnisku samolotów rolniczych (07Z.Odc.19), złodzieje wykonujący na co dzień szanowane zawody (Ha), inżynierowie (WŚ). Domeną wyłącznie nizin społecznych i elementu patologicznego pozostaje konsumpcja bimbrowa (KSL, ZUZ) oraz denaturatu (07Z.Odc.17).

6. Lokalizacja

ALKOHOL podawany jest i konsumowany przede wszystkim w prywatnych domach (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.20, BPZ, DPN, OK, ZMG) oraz w lokalach (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21, KŚ, OK, WŚ, ZMG, ZIP, ZK), rzadziej w miejscach mniej typowych, ale pokrewnych funkcjonalnie z wyżej wymienionymi: na statku wycieczkowym (07Z.Odc.6), w nielegalnym kasynie (07Z.Odc.13), na łodzi żaglowej (07Z.Odc.14), na kempingu (07Z.Odc.19), w pokoju hotelowym (AiW). Zdarza się picie

w miejscu pracy, które jednak zawsze kończy się negatywnymi konsekwencjami (07Z.Odc.11, 07Z.Odc.19, Ha). W przestrzeni otwartej, takiej jak przydrożne zarośla i parki, alkohol spożywają wyłącznie przedstawiciele marginesu społecznego (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18). To samo dotyczy kupowania i picia alkoholu na melinie, umiejscowionej na warszawskiej Pradze (ZUZ).

7. ALKOHOL jako obiekt działań

We wszystkich analizowanych filmach ALKOHOL jest przede wszystkim konsumowany. Czynność tę widz może obserwować w planie wizualnym, stanowi ona również temat wypowiedzi postaci. Werbalizacja konsumpcji ALKOHOLU odbywa się z wykorzystaniem szerokiego repertuaru potocznych, często wysoce ekspresywnych jednostek leksykalnych, najczęściej czasownikowych, ale też rzeczownikowych i przysłówkowych: **brudzio** ‘ceremoniał, w czasie którego ludzie zaczynają się zwracać do siebie po imieniu, czemu towarzyszy wypicie kieliszka alkoholu i pocałunek’: *Napijmy się brudzia*. (S, 51:22-51:23); **ktoś dał sobie w rurę** ‘ktoś upił się’: *No i wtedy dałam sobie ostro w rurę*. (07Z.Odc.20, 1:08:49-1:08:51); **ktoś poszedł w cug** ‘ktoś rzucił wszystko i zaczął pić alkohol przez wiele dni’: *Dziś mnie wnerwił i poszłam w cug*. (07Z.Odc.11, 47:39-47:40); **po maluszkę** ‘po kieliszku alkoholu’: *No to co panowie? Po maluszkę*. (AiW, 1:26:22-1:26:23); **naoliwić się** ‘upić się’: *Aleś się naoliwił*. (KSL, 10:57); **schlać się** ‘upić się’: *Schlałeś się, kotek*. (07Z.Odc.14, 53:50-53:51); **strzelić** ‘wypić szybko porcję napoju alkoholowego’: *Strzel sobie*. (07Z.Odc.20, 1:00:53). Słyszymy również liczne kolokwializmy określające wpływ ALKOHOLU na spożywającego: **na fleku** ‘pijany’: *Już jesteś na fleku*. (KSL, 3:41-3:42); **nabuzowany** ‘głęboko upojony alkoholem’: *Żyje, tylko nabuzowany*. (07Z.Odc.17, 10:50-10:51); **nachlany** ‘pijany’: *Nachlany był?* (07Z.Odc.13, 11:10); **po pijaku** ‘w stanie upojenia alkoholowego’: *Widocznie zdjęli mi, po pijaku*. (ZK, 20:42-20:43); **podcięty** ‘lekko pijany’: *Zawsze była podcięta*. (07Z.Odc.16, 44:30); **przyprawiony** ‘lekko pijany’: *Może był trochę przyprawiony, ale nie za bardzo*. (07Z.Odc.10, 10:43-10:45); **schlany** ‘pijany’: *Spał schlany*. (07Z.Odc.14, 1:25:38); **wstawiony** ‘pijany’: *Byłaś wtedy wstawiona i dlatego nie pamiętasz*. (TUO, 55:06-55:08); **zaflekowany** ‘pijany’: *Ale musiałem być zaflekowany*. (KSL, 21:45-21:46).

Ponadto ALKOHOL oferuje się często różnym osobom, w tym milicjantom, aby zyskać ich przychylność (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.18, TUO) czy też w celu wyrażenia podziękowania za pomoc (ZIP). Z rzadka spotykamy się także z motywem nielegalnej produkcji alkoholu oraz sprzedawania go na melinach (KSL, ZUZ).

8. ALKOHOL jako narzędzie działania

ALKOHOL staje się niejednokrotnie narzędziem działań o charakterze przestępczym, a nawet zbrodniczym, lub przynajmniej ważnym czynnikiem, który je uruchamia. Butelki po ALKOHOLU oraz szklane naczynia do jego spożywania stają się narzędziami walki przedstawicieli marginesu społecznego w podrzędnych restauracjach (07Z.Odc.16,

ZMG). Przestępca rozbija butelką po piwie głowę milicjantowi (07Z.Odc.20) oraz siedemnastoletniemu chłopcu (ZK), w drugim przypadku powodując zgon ofiary. W opakowaniu po whisky zostaje ukryty skradziony z muzeum, drogocenny złoty kielich, który przemytnicy dzieł sztuki chcą wywieźć za granicę (07Z.Odc.6). Pod wpływem wódki mężczyzna doprowadza do śmierci dziecka, znajdującego się pod jego opieką (07Z.Odc.7). Nieuczciwy konwojent rozpuszcza w piwie środek nasenny, a następnie usypia swoich towarzyszy i okrada wagon pocztowy (07Z.Odc.11). Pijany menel rozbija butelkę po wódce, aby straszyć nią przypadkowych ludzi (07Z.Odc.18). Przy wódce grupa znajomych układa plan obrabowania banku (Ha). Za pomocą zatrutego koniaku kryminaliści pozbawiają życia zamożnych dyrektorów, których zamierzają okraść, w ten sam sposób planują zamordować niewygodnych świadków, a przywódczyni szajki popełnia samobójstwo, wypijając kieliszek trunku, po zatrzymaniu przez milicję (OK).

Milicjanci sięgają po alkohol podczas półoficjalnych narad oraz rozmów z zaprzyjaźnionymi lub sprawiającymi takie wrażenie świadkami (07Z.Odc.9, TUO, WŚ), a także, aby rozładować frustrację wywołaną niepowodzeniami w śledztwie (AiW, ZMG).

9. Postrzeganie i wartościowanie

W świecie filmu milicyjnego spożywanie ALKOHOLU jest przeważnie postrzegane jako czynność aksjologicznie neutralna. Niekiedy mamy nawet do czynienia z jej waloryzowaniem pozytywnym. W OK barman wyraża podziw dla osób, które potrafią rozpoznać dobry gatunkowo napój: DYREKTOR BURYCZ: *Proszę pana.* BARMAN JUREK: *Tak, słucham?* DYREKTOR BURYCZ: *Jeszcze jeden bisquit.* BARMAN JUREK: *Proszę.* [nalewa kieliszek, uśmiecha się] *Przyjemnie mieć do czynienia z kimś, kto się zna na trunkach. To się dzisiaj rzadko zdarza.* (16:02-16:15). Z kolei w 07Z.Odc.18 przedstawiciel zawodu inteligenckiego, adwokat, nie widzi nic niestosownego w zaproszeniu na wódkę milicjanta na służbie; funkcjonariusz z kolei w sposób żartobliwy, ale bez większych oporów przyjmuje zaproszenie: MECENAS SADECKI: *No to pana zapraszam... na wódkę. [...]* *Idzie pan?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Gdzie?! Funkcjonariusz milicji?! Na wódkę?! W biały dzień?! W godzinach pracy?! Z największą przyjemnością.* [mecenas Sadeccki śmieje się] (27:36-27:58). Wyraźnie negatywnie postrzegana jest tylko konsumpcja ALKOHOLU w miejscach publicznych, zakładach pracy oraz na melinach; przypisuje się ją jednostkom zdegenerowanym: alkoholikom, niskiej klasy prostytutkom, zbrodniarzom (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, Ha, ZUZ). Przedstawiciele służb państwowych traktują takie zachowania jako poważny czynnik kryminogeny, np.:

PORUCZNIK ZUBEK: *A czuć było od niego alkohol?* GRABARZ: *Kapral to przyzwolity człowiek.* PORUCZNIK BOREWICZ: *My się pana nie pytamy o świadectwo moralności naszego funkcjonariusza, tylko po prostu o to, czy Zawada był pijany.* (07Z.Odc.10, 10:32-10:40), [fragment reportażu prasowego opartego na raportach milicyjnych]: *Taki tryb życia wyrobił w Ewie S. skłonność do alkoholu. Jak się okazało, mieszkanie na*

piątym piętrze, z którego wypadła Ewa S., było znaną meliną pijacką. Sprzedawano tam wódkę, ale i pito na miejscu. (ZUZ, 10:27-10:30).

Ciekawy epizod oglądamy w 07Z.Odc.13. Tam zdecydowaną niechęć do ALKOHOLU deklaruje przedstawicielka „alternatywnej” młodzieży o zainteresowaniach artystycznych, dziewczyna portretowana jako cyniczna i zdemoralizowana: PORUCZNIK BOREWICZ: *Jeśli sobie dobrze przypominam, to jeszcze nie zdążyliśmy wypić ze sobą na „ty”*. EWA ROMSKA: *I nie wypijemy. Ja w ogóle nie pijam, nie potrzebuję sztucznych podniet*. (29:54-30:06). Jej abstynencji trudno przypisać pozytywny znak aksjologiczny, stanowi bowiem tylko kolejne dziwactwo, wyraz odcięcia się od społecznych konwencji.

Materiał ilustracyjny: 68-69.

NARKOTYKI

‘substancje działające na system nerwowy tak, że wywołują czasowe zmiany postrzegania, nastroju, świadomości i zachowania, których częste używanie prowadzi do uzależnienia’

1. Dystrybucja

Temat NARKOTYKÓW występuje w takich dziełach, jak: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, KST.Odc.3, KST.Odc.7.

2. Nazewnictwo

Najczęściej słyszymy w dialogach neutralną jednostkę leksykalną **narkotyk/narkotyki** (przeważnie pojawia się liczba mnoga): *Narkotyki i broń odpada, nie moja branża*. (07Z.Odc.1, 9:06-9:09), *Dwadzieścia sześć lat pracy w policji metropolitalnej Nowego Yorku. Jeden z asów brygady do walki z narkotykami*. (07Z.Odc.19, 1:14-1:20), *Wściekły kojot, mówią o nim handlarze narkotyków*. (07Z.Odc.19, 1:25-1:27), *Stara niedobra znajomość z Nowego Yorku. Hurt narkotykami*. (07Z.Odc.19, 21:39-21:42), *A co to, narkotyki?* (KST.Odc.3, 1:04-1:05), *Nawąchała się narkotyku, nieprędko się obudzi*. (KST.Odc.3, 22:16-22:20), *Pan szmuglował do Polski narkotyki*. (KST.Odc.3, 22:38-22:40). Ponadto bohaterowie posługują się hiperonimem **towar**, który w takim kontekście nabiera zabarwienia kolokwialno-środowiskowego: *Przykra wiadomość, towar się ulotnił*. (KST.Odc.3, 9:40-9:42), *To znaczy, że towar jest do odzyskania*. (KST.Odc.3, 10:26-10:27), *Wcześniej czy później towar wypłynie*. (KST.Odc.3, 10:38-10:39). Spotykamy się też z kontekstową ekwiwalencją narkotyki = ich wartość pieniężna: *Tobie zostawię parę milionów w zatopionej łodzi*. (07Z.Odc.19, 51:23-51:25). Generalnie rzecz ujmując, pole synonimiczne nazw ogólnych substancji odurzających jest w archiwum dyskursu zdecydowanie uboższe niż w polszczyźnie współczesnej.

3. Kategoria nadrzędna

W filmie milicyjnym NARKOTYKI reprezentują przede wszystkim kategorię MIENIA POCHODZĄCEGO Z PRZESTĘPSTWA, ale równocześnie należą do DÓBR CENNYCH, będących ekwiwalentem wielkiego majątku lub dużych sum pieniężnych.

4. Kategorie podrzędne

Najczęściej występującym w archiwum rodzajem NARKOTYKÓW jest **heroina**: *Może to mieć jakiś związek z przerzutem heroiny do Stanów.* (07Z.Odc.19, 30:34-30:37), *Nigdy nikomu nie sprzedasz już ani grama heroiny.* (07Z.Odc.19, 1:16:34-1:16:38), *W termosie jest heroina, tak?* (KST.Odc.3, 22:35-22:36). Oprócz nazwy podstawowej do jej denotowania wykorzystywany jest jeszcze frazeologizm **biały proszek**: *Ogarnięty obsesyjną nienawiścią do białego proszku.* (07Z.Odc.19, 1:40-1:42), *Ty, wróg białego proszku numer jeden mnie prosi o morfine?* (07Z.Odc.19, 1:05:39-1:05:43). Występuje on również w postaci eliptycznej jako **proszek**: *Ty skurwielu! Proszek!* (07Z.Odc.19, 11:28-11:32), *Jeden gram proszku w detalu ma wartość stu dolarów.* (07Z.Odc.19, 35:23-35:25).

Ponadto w ekscerpowanych filmach pojawia się **morfina**: *Ty, wróg białego proszku numer jeden, mnie prosi o morfine?* (07Z.Odc.19, 1:05:39-1:05:43), *– A co to jest? – Rozgnieciona ampulka po morfynie, chyba nie naszej produkcji.* (07Z.Odc.21, 57:58-58:02), *No więc przedawkowanie morfiny.* (07Z.Odc.21, 1:00:04-1:00:05). W KST.Odc.7 widzimy puste ampułki po morfinie, a ich właściciel określony jest jako **morfinista**: *Miał straszne długi, wyrzucili go z pracy, bo był morfinistą.* (24:28-24:34). Wspominane jest również **opium**: *Dziesięć lat temu, panie poruczniku, gang handlarzy opium zgwałcił i zamordował mi żonę.* (07Z.Odc.19, 23:11-23:18).

5. Posiadacze NARKOTYKÓW

NARKOTYKI należą przede wszystkim do przestępców z zagranicy lub mających powiązania międzynarodowe (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21, KST.Odc.3). Ponadto dostęp do morfiny ze względu na uwarunkowania zdrowotne lub zawodowe posiadają amerykański policjant chory na raka, który używa jej jako środka przeciwbólowego (07Z.Odc.19), oraz uzależniony od tego specyfiku lekarz (KST.Odc.7).

Jedyną postacią uzależnioną od środków psychoaktywnych, która pojawia się w ekscerpowanych filmach, jest lekarz-morfinista z KST. Odc.7. Leksem **narkoman**, podstawowe w polszczyźnie określenie człowieka zażywającego nałogowo takie substancje, został poświadczony dwukrotnie, w wypowiedziach milicjantów komentujących znalezione w miejscach zbrodni dowody: *Skierować ekipę dochodzeniową do leśniczówki Bobrowisko [...]. Podejrzana melina narkomanów.* (07Z.Odc.19, 56:00-56:08), *Bo na narkomana to on mi tak na oko raczej nie wygląda.* (07Z.Odc.21, 58:37-58:39). W archiwum brak jest wystąpień jednostek slangowych czy potocznych, takich jak **ćpun**.

6. Lokalizacja

NARKOTYKI pochodzą z Bałkanów (07Z.Odc.19, KST.Odc.3) oraz Ameryki Południowej (07Z.Odc.19). Przeznaczone są dla klientów w krajach kapitalistycznych: Stanach Zjednoczonych (07Z.Odc.19) i Francji (KST.Odc.3). Przez Polskę jedynie się je przewozi, gdyż nie cieszą się w niej zainteresowaniem – jeden z przemytników, zapytany o to, jakich ma odbiorców, stwierdza: *Miejscowych żadnych. U nas to nie jest interes.* (KST.Odc.3, 22:42-22:45). Zostają ukryte w burtach łodzi (07Z.Odc.19), termosie, schowanym w torbie podróżnej (KST.Odc.3). Morfina przechowywana jest w ampulkach (07Z.Odc.21, KST.Odc.7).

7. NARKOTYKI jako obiekt działań

Stanowią przedmiot handlu prowadzonego przez duże międzynarodowe organizacje przestępcze (07Z.Odc.19, KST.Odc.3), konceptualizowanego z wykorzystaniem zwykłych jednostek tworzących w polszczyźnie pole leksykalno-semantyczne obrotu towarowego. Proces ich kupna i sprzedaży nazywany jest zatem **hurtem**: *Stara niedobra znajomość z Nowego Yorku. Hurt narkotykami.* (07Z.Odc.19, 21:39-21:42), a także **handlem**: *Opuściła Jugosławię w towarzystwie Ivo Babića, wobec którego miejscowe władze mają niezbite dowody, że jest powiązany z międzynarodowym handlem narkotykami.* (07Z.Odc.19, 33:34-33:40). Gangsterzy handlujący NARKOTYKAMI określani są jako **hurtownicy**: *Nie będą wyjeżdżać z jedną walizką, to są hurtownicy.* (07Z.Odc.19, 23:40-23:43), mają swoich **odbiorców**: *Jakich pan miał odbiorców?* (KST.Odc.3, 22:40-22:42), a ich zysk to **zarobki**: *Jeden gram proszku w detalu ma wartość stu dolarów. – Niewiarygodna progresja zarobków.* (07Z.Odc.19, 35:23-35:27).

Są przemycane przez przestępców (07Z.Odc.19, KST.Odc.3), przy czym czynność ta określana jest przeważnie za pomocą leksemów zabarwionych raczej potocznie – **szmuglować**: *Pan szmuglował do Polski narkotyki.* (KST.Odc.3, 22:38-22:40); **przerzut**: *Porucznik Kopiński [...] jest zdania, że jest to duży przerzut.* (07Z.Odc.19, 35:03-35:08).

Zostają skradzione przez inną grupę przestępczą (KST.Odc.3), zniszczone przez amerykańskiego policjanta (07Z.Odc.9), przypadkowo rozsypane w trakcie strzelaniny (KST.Odc.3). Aby zdobyć pieniądze na narkotyki, uzależniony lekarz dopuszcza się włamania, kradzieży i morderstwa (KST.Odc.7).

Stają się również przedmiotem czynności śledczych – milicja bada ich resztki w celu ustalenia okoliczności przestępstwa (07Z.Odc.21, KST.Odc.7).

Archiwum nie dokumentuje właściwie zażywania NARKOTYKÓW. W 07Z.Odc.19 milicjant niesłusznie posądza o to dwoje świadków przestępstwa, posługując się przy tym potoczną – w okresie powstania filmu być może odczuwaną jeszcze jako środowiskowa (por. Stępnia 1981) – jednostką **ćpać się**: PORUCZNIK JASZCZUK [znajdując ampulkę po morfinie]: *Ćpaliliśmy się? Ciekawe.* (54:46-54:50). W KST.Odc.3 kobieta zaangażowana w kradzież NARKOTYKÓW przypadkowo się nimi odurza. W KST.Odc.7 milicjanci znajdują jedynie puste ampulki po zażytej morfinie.

8. NARKOTYKI jako narzędzie działania

Za ich pomocą zawodowy morderca uśmierca mężczyznę, który próbuje wyłudzić od niego pieniądze (07Z.Odc.21). Stanowią również narzędzie szantażu – przemytnik musi zapłacić dużą sumę dolarów, aby odzyskać utracone NARKOTYKI (KST.Odc.3).

9. Postrzeganie i wartościowanie

NARKOTYKI prezentowane są w filmie milicyjnym jako rzecz niebezpieczna i szkodliwa, co pozostaje zgodne z oglądem potocznym. Równocześnie postrzega się je jako zjawisko obce, przychodzące do komunistycznej Polski z zewnątrz, ze świata kapitalistycznego, i nieoddziałujące na jej obywateli (poza jednostkowym przypadkiem lekarza w KST.Odc.7, którego uzależnienie uwarunkowane było jednak łatwym legalnym dostępem do substancji psychoaktywnych, towarzyszącym wykonywanemu zawodowi). Dopiero w ostatnich produkcjach milicyjnych, pochodzących z końca lat osiemdziesiątych XX w. (07Z.Odc.19, 07Z.Odc.21), funkcjonariusze służb bezpieczeństwa dostrzegają w ogóle możliwość występowania w kraju narkomanii jako problemu społecznego.

Materiał ilustracyjny: 70-71.

3.3.3. Broń

BRÓŃ PALNA

‘broń wystrzeliwująca pociski dzięki sile gazów powstających przy spalaniu się prochu’

1. Dystrybucja

BRÓŃ PALNA pełni istotne funkcje fabularne w następujących filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, DN, DPN, Ha, HK, KST.Odc.3, KST.Odc.7, KŚ, NC, OK, S, TUO, WŚ, ZMG, ZZ, ZIP. Ponadto wielokrotnie obecna jest epizodycznie w planie wizualnym jako element wyposażenia milicjantów.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie filmowi nie posługują się frazą **broń palna**. Sięgają po ogólniejszy hiperonim **broń**, np.: – *Obaj mieli broń?* – *Yyy... nie, nie...* (07Z.Odc.2, 2:11-2:16), *Nie wiem, czy nie chciał, czy nie trafił, to zresztą w tej chwili nie ma żadnego znaczenia. Najważniejsze jest jedno: ma broń.* (07Z.Odc.4, 17:22-17:28), *Sprawdź, czy ta broń jest w rejeestrze.* (ZMG, 1:37:01-1:37:02); bądź też po hiponimy – **karabinek**, np.: *Strzał został*

oddany prawdopodobnie z bramy naprzeciw warsztatu zegarmistrza, z małokalibrowego karabinka. (WŚ, 9:42-9:49); **obryzyn**: *Wiesz co, przecież on może mieć obryzyn, nie?* (WŚ, 52:56-52:58); **pistolet**, np.: *Badania znalezionej łuski wykazały, że strzelano z pistoletu nierejestrowanego.* (07Z.Odc.5, 30:37-30:41), – *A ten pistolet?* – *Są podejrzenia, że skradziony naszemu funkcjonariuszowi, i to bez amunicji.* (07Z.Odc.15, 3:46-3:49); **rewolwer**, np.: *Został on zastrzelony z bardzo rzadkiej broni u nas, rewolwer kaliber trzydzieści osiem magnum, Smith and Wesson.* (ZMG, 1:38:01-1:38:09); **sztucer**, np.: *Tak... Ze sztucera? To ciekawe. Mam meldunek z Ustki o napadzie na sklep myśliwski.* (NC, 45:02-45:06). Obecność wymienionych hiponimów charakterystyczna jest w pierwszym rzędzie dla wypowiedzi milicjantów oraz odczytywanych na ekranie dokumentów śledczych, cywile w wyraźny sposób preferują hiperonim. Z kolei w wypowiedziach przestępców pojawiają się dodatkowo środowiskowo-potoczne określenia (przeważnie krótkiej) BRONI PALNEJ, takie jak **giwera**: – *A jak zaczną walić?* – *To po co mamy giwery?!* (NC, 37:08-37:10); **klamka**: *Dziki... Potrzebuję kłamekę.* (07Z.Odc.20, 13:47-13:50), *Ale skąd będę miał pieniądze? Wszystko wydałem na kłamekę.* (07Z.Odc.20, 1:15:53-1:15:56); **kopyto**: *Nie wyjdzie... biorę kopyto...* [tu gest imitujący strzał w skroń] *i po krzyku.* (NC, 46:56-47:00); **pukawka**: *Bez pukawek nie da rady.* (NC, 16:54); **spluwa**: *Coś mi tu nie gra?* – *Co?* – *Spluwy.* (Ha, 37:55-37:58).

2.2. Nazwy własne

Jeśli chodzi o nazwy konkretnych marek BRONI PALNEJ, to w archiwum pojawiają się: **belgijka** ‘potoczna nazwa belgijskiego pistoletu Browning M1910, popularnego w 1. poł. XX w. (używana wyłącznie w odniesieniu do egzemplarzy)’: *Ja mam zakonpaną belgijkę, ale bez amunicji.* (Ha, 32:14-32:17); **Browning** ‘amerykańsko-belgijska marka broni palnej, kojarzona przede wszystkim z pistoletem samopowtarzalnym Browning M1910’: *Jest pistolet Browning, był pod podestem orkiestry.* (07Z.Odc.13, 17:45-17:47); **Mauser** ‘niemiecka marka broni palnej’: – *Strzelano z dawno nieużywanej broni.* – *A typ? Mauser? Walther?* (07Z.Odc.13, 15:55-15:57); **Parabellum** ‘niemiecki pistolet popularny w 1. poł. XX w.’, wyraz używany zarówno w znaczeniu ‘marka’, jak i ‘egzemplarz’, np.: *Badanie mechanoskopijne łuski pocisku wystrzelonego z pistoletu Parabellum [...] wykazało, że z tego samego pistoletu oddano strzały do Janczakówny.* (07Z.Odc.5, 43:20-43:37), *Jednego się chyba tylko nie dowiemy – skąd miał to niemieckie parabellum.* (07Z.Odc.5, 54:57-55:01); potoczne derywaty od wymienionej wcześniej nazwy – **parabelka**: *Śluchaj, powiedz mi, skąd masz tę parabelkę?* (07Z.Odc.1, 43:01-43:04); **parabel**: *Wiesz, że to parabel?* (Ha, 33:50-33:51); **Smith and Wesson** ‘amerykańska marka rewolwerów (także innych rodzajów broni)’, np.: *To jest Smith and Wesson, kaliber trzydzieści osiem.* (ZMG, 1:36:58-1:37:01); **Walther** ‘niemiecka marka broni palnej’: – *Strzelano z dawno nieużywanej broni.* – *A typ? Mauser? Walther?* (07Z.Odc.13, 15:55-15:57). Oficjalnymi nazwami marek posługują się tylko milicjanci, nazwami potocznymi zaś – przestępcy.

3. Kategoria nadrzędna

BRÓŃ PALNA, którą posługują się przestępcy, jest zawsze NARZĘDZIEM ZBRODNI, natomiast ta posiadana przez funkcjonariuszy stanowi ŚRODEK EGZEKWOWANIA PRAWA.

4. Kategorie podrzędne

Podstawowym rodzajem BRONI PALNEJ, użytkowanym przez bohaterów filmu milicyjnego, jest pistolet (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, BPZ, DN, DPN, Ha, HK, KST.Odc.3, KST.Odc.7, KŚ, OK, S, TUO, ZMG, ZZ, ZIP). Ponadto pojawiają się jeszcze: rewolwer (07Z.Odc.21, BPZ, ZMG), karabin maszynowy (S, ZMG, ZIP), karabinek (WŚ), sztucer (NC).

5. Charakterystyka fizyczna

Wygląd BRONI PALNEJ twórcy eksponują chętnie poprzez zbliżenia, ukazujące ją w momencie oddawania strzału, czemu towarzyszy głośny efekt dźwiękowy. Szczególnie efektowne ujęcia tego rodzaju spotykamy w 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, BPZ, DN, KST.Odc.6, OK, S, ZMG, ZIP. W analizowanych filmach występuje również często dramatyczna metonimia, polegająca na tym, że w chwili, gdy pada strzał, widz słyszy huk, ale sama broń nie pojawia się w kadrze (07Z.Odc.1, DPN, WŚ, ZZ).

6. Posiadacze BRONI PALNEJ

BRÓŃ PALNA stanowi legalny atrybut funkcjonariuszy państwowych służb bezpieczeństwa, a nielegalny – przestępców. Wyjątkowo sięgają po nią osoby, które starają się prowadzić uczciwe życie, ale do oddania strzału zmusza je sytuacja, taka jak bezpośrednie zagrożenie życia (07Z.Odc.5) albo szantaż (07Z.Odc.13).

7. Lokalizacja

Przeważnie noszona jest bezpośrednio przy ciele, np. w kieszeni, za paskiem lub w kaburze (w przypadku funkcjonariuszy). Niekiedy przestępcy ukrywają ją w teczce (07Z.Odc.21, WŚ, ZIP), zakopują i topią (Ha).

8. BRÓŃ PALNA jako obiekt działań

Zostaje ukradzioną przez przestępcę funkcjonariuszowi (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.15, S) bądź w trakcie napadu na sklep myśliwski (NC), nielegalnie zakupiona na Bazarze Różycznego (07Z.Odc.20). Szef organizacji przestępczej przekazuje ją podwładnemu z poleceniem zabicia konkurenta (07Z.Odc.1). Milicjant (07Z.Odc.17) i zawodowy morderca (07Z.Odc.21) sprawdzają przed akcją, czy zawiera naboje i będzie działała poprawnie. Zatrzymany przestępca rzuca ją na ziemię na rozkaz funkcjonariusza (07Z.Odc.4).

9. BRONŃ PALNA jako narzędzie działania

Za pomocą BRONI PALNEJ przestępcy pozbawiają bądź też próbują pozbawić życia zatrzymujących ich funkcjonariuszy (07Z.Odc.16, TUO, 07Z.Odc.20, BPZ, HK, KŚ, NC, S, TUO, WŚ, ZMG), osoby, na które dokonują napadów lub zamachów (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.21, DN, WŚ, ZMG, ZZ, ZIP), innych przestępców (07Z.Odc.2, KST.Odc.3, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, S, ZMG), a także niewygodnych świadków (BPZ, DPN, OK, TUO). Ponadto grożą ofiarom napadów (07Z.Odc.2, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, Ha, OK). Zdarza się też, że bohaterowie, którzy sami nie dopuszczają się przestępstw, zabijają strzałem z BRONI PALNEJ swoich oprawców (07Z.Odc.5, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.19). Jej użycie bywa niekiedy werbalizowane z wykorzystaniem wysoce ekspresywnych kolokwializmów, takich jak: **kropnąć** ‘zastrzelić’: *Ty na moim miejscu byś mnie kropnął*. (NC, 1:13:54-1:13:55); **popruć** ‘poranić i zabić serią z karabinu’: *Leży cała popruta*. (DN, 46:25-46:26); **walić** ‘strzelać’: *Walił pierwszy*. (NC, 40:57). Sięgnięcie po wymienione jednostki wskazuje każdorazowo na wzburzenie emocjonalne mówiącego.

Funkcjonariusze, używając BRONI PALNEJ, zatrzymują przestępców (07Z.Odc.4, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.3, KŚ, NC, S) bądź też zabijają ich (07Z.Odc.18, TUO, ZMG), przy czym drugi przypadek występuje bardzo rzadko. Niekiedy wykorzystują ją, by uzyskać dostęp do czegoś – strzałem otwierają drzwi (07Z.Odc.20), teczkę z szyfrem (07Z.Odc.21). Sięgają też po przygotowaną uprzednio BRONŃ PALNĄ, aby zabezpieczyć się w momencie wkroczenia do miejsca, w którym ich życie może być zagrożone (07Z.Odc.12, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, ZMG).

10. Postrzeganie i wartościowanie

Prawo do dysponowania BRONIĄ PALNĄ stanowi zasadniczo przywilej funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa, zatem już posiadanie jej przez inne osoby postrzegane jest jako poważne przestępstwo. W zwykłych obywatelach sam jej widok wzbudza paraliżujący lęk, nawet zanim zostanie użyta, por. następujące wypowiedzi:

WŁAŚCICIEL NAPADNIĘTEGO ZAKŁADU JUBILERSKIEGO: *Niech mnie pan zrozumie, w takiej sytuacji naprawdę człowiek nie chce się narażać*. PORUCZNIK BOREWICZ: *Rozumiem. A kasjerka?* WŁAŚCICIEL NAPADNIĘTEGO ZAKŁADU JUBILERSKIEGO: *O właśnie! Ten w lustrzanych okularach powiedział, że jeżeli się ruszy, to zastrzeli ją jak kuropatkę. Tak powiedział, tak?* KASJERKA [roztrzęsiona, płacząc]: *Tak powiedział*. (07Z.Odc.2, 1:55-2:10); SIERŻANT OLSZAŃSKA: *A ten pistolet?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Są podejrzenia, że skradziony naszemu funkcjonariuszowi, i to bez amunicji. Ale napadani o tym niestety nie wiedzą*. (07Z.Odc.15, 3:46-3:51).

Materiał ilustracyjny: 72-73.

NÓŻ

‘ostre narzędzie zaopatrzone w trzonek, służące do cięcia lub krojenia czegoś, używane również jako broń’

1. Dystrybucja

Motyw NOŻA występuje w następujących filmach: 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.2, KST.Odc.6, SZS, WŚ.

2. Nazewnictwo

Określeniem dominującym w archiwum jest neutralna jednostka leksykalna **nóż**, np.: *Nie było żadnego noża, tylko rana po nożu.* (07Z.Odc.9, 35:45-35:49), *W komisariacie na Różanej jest facet, który był tej nocy z Elką Żywulską. Znalazł zakrwawiony nóż w samochodzie.* (07Z.Odc.14, 1:25:03-1:25:10), *Dżentelmen w MHD [= Miejski Handel Detaliczny] kupił siedem ostrych noży.* (KST.Odc.2, 11:12-11:18), – *Ktoś go zastrzelił? – Zginął od noża.* (KST.Odc.6, 7:36-7:39). Okazjonalnie pojawia się też potoczny, wywodzący się z języka złodziejskiego, synonim **majcher**, według SJPDor oznaczający zwłaszcza NÓŻ używany w bójkach: *On potem wstał... i z tym majchrem takim oo... i tak siedł na mnie tu...* (07Z.Odc.9, 16:20-16:28), a ponadto wyraz **kozik**, który w polszczyźnie ogólnej jest hiponimem **noża**, ale w stosownej kwestii pełni funkcję blisko-znacznika: *Jak jeszcze raz to zrobisz, to cię na kozik nadzieję.* (07Z.Odc.9, 26:12-26:14).

3. Kategoria nadrzędna

We wszystkich analizowanych filmach NÓŻ stanowi NARZĘDZIE ZBRODNI.

4. Charakterystyka fizyczna

Kamera eksponuje chętnie blask ostrza NOŻA (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.21, KST.Odc.2, KST.Odc.6, SZS), często pokazywany lub wspomniany jest także NÓŻ zakrwawiony (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, KST.Odc.2).

5. Posiadacze NOŻA

Jest atrybutem niemal wyłącznie przestępców „niezawodowych”, w tym zwłaszcza byłych lub obecnych cyrkowców: mistrza rzutów nożami, mszczącego się na osobach odpowiedzialnych za śmierć jego żony i dziecka (07Z.Odc.9), akrobaty, dokonującego napadów dla zysku (07Z.Odc.15), klauna, obsesyjnie bojącego się, iż ktoś podkradnie mu opracowywany od lat genialny numer (KST.Odc.2). Ponadto posługują się nim: prostytutka, zabijająca w afekcie sutenera (07Z.Odc.14), bazarowy chuligan (07Z.Odc.20), polski emigrant z Włoch, który ukrywa się w kraju przed wrogami (07Z.Odc.21), podróznik, pozbawiający życia szantażystę (KST.Odc.6), psychopatyczny seryjny mor-

derca (WŚ). Wyjątkowo pojawia się również w arsenale środków, którymi dysponuje przysłany do Polski zachodni szpieg (SZS).

6. Lokalizacja

Do użycia NOŻA dochodzi w prywatnym mieszkaniu (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.21, KST.Odc.6, SZS), hotelu/ośrodku wczasowym (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14), na torowisku (07Z.Odc.9), bazarze (07Z.Odc.20), w cyrku (KST.Odc.2). Kolekcja NOŻY wisi na ścianie w mieszkaniu seryjnego mordercy, jeden z nich wbity jest w wizerunek człowieka na fotografii (WŚ).

7. Nóż jako obiekt działań

Stanowi obiekt działań zbrodniczych, mających na celu pozbawienie kogoś życia – jest rzucany w kierunku człowieka (07Z.Odc.9, KST.Odc.2) lub z bliska wbijany w jego ciało (07Z.Odc.14, KST.Odc.6). Noże różnych wielkości i kształtów kolekcjonuje seryjny morderca (WŚ).

Milicjanci zabezpieczają NÓŻ jako dowód w sprawie (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14), dokonują rekonstrukcji zdarzeń, w których został wykorzystany (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14).

NÓŻ staje się ponadto przedmiotem estetycznej kontemplacji jako temat diegetycznej piosenki pt. „Ballada o siedmiu nożach”, śpiewanej przez Bogdana Łazukę, który wcielił się w jednego z bohaterów filmowych (KST.Odc.2)³³.

8. Nóż jako narzędzie działania

Bohaterowie filmowi wykorzystują go przede wszystkim w charakterze narzędzia służącego do pozbawienia kogoś życia (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, KST.Odc.2, KST.Odc.6), który to czyn bywa niekiedy również aktem zemsty za rzeczywiste krzywdy (07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14). Za pomocą NOŻA grozi się także różnym osobom w celu zdobycia określonych informacji lub zmuszenia ich do zrobienia czegoś (07Z.Odc.15, 07Z.Odc.21, SZS), co może przybierać formę tortury, takiej jak okaleczenie kobiecej piersi (07Z.Odc.15).

9. Postrzeganie i wartościowanie

Przestępcy postrzegają użycie NOŻA jako zabieg efektowny, przywodzący na myśl sceny filmowe, czemu dają wyraz, stosując sugestywne porównania. I tak w scenie napadu w 07Z.Odc.15 jeden z bandytów wydaje swemu towarzyszowi, stojącemu nad związaną kobietą, polecenie: *Zrób jej na początku jak w kinie!* (5:27-5:29). Ten w reakcji nacina nożem pierś kobiety. W 07Z.Odc.21 Henryk Moderski, chcąc zastraszyć mężczyznę, który nie wywiązał się z umowy, wyciąga z kieszeni nóż sprężynowy, otwiera go i mówi: *Widziałeś to kiedyś? Pewnie w kinie?!* (56:02-56:08).

³³ Autorem tekstu utworu jest Wojciech Młynarski. Fragmenty tej kompozycji można usłyszeć również w innych odcinkach serialu *Kapitan Sowa na tropie*.

Przedstawiciele służb bezpieczeństwa rozpatrują oczywiście samo użycie NOŻA, nie mówiąc o zabiciu nim człowieka, w kategoriach przestępstwa, ale równocześnie zdradzają niechętny podziw wobec osób, które potrafią się nim mistrzowsko posługiwać, o czym świadczą obecne w ich wypowiedziach leksemy i frazy wartościujące, por. następujące dialogi:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Medycyna sądowa przekazuje poprawkę do protokołu. Ten nóż, jak się okazuje, nie został wbity... został rzucony z odległości przynajmniej trzech metrów.* PORUCZNIK ZUBEK: *Lepszy majsterek.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Tak, no wypada teraz tylko ustalić, czy to samorodny talent, czy ktoś go tego nauczył.* (07Z.Odc.9, 12:48-13:06), LEKARZ SĄDOWY: *Rzut był wykonany w sposób, przepraszam za określenie, mistrzowski. Jakby połączenie cyrkowca z chirurgiem.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Co pan powiedział?* LEKARZ SĄDOWY: *No bo jeśli ktoś rzuca nożem z odległości dziesięciu metrów i przy tym trafia prosto w komorę serca, a nóż wchodzi po samą rękojęść...* (07Z.Odc.9, 42:18-42:44).

Materiał ilustracyjny: 74-75.

3.3.4. Dobra wartościowe

DOLARY

‘pieniądze używane w Stanach Zjednoczonych Ameryki’

1. Dystrybucja

Z DOLARAMI jako istotnym motywem fabularnym widz styka się w następujących filmach: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, KSL, KST.Odc.3, NC, OK, PDS, STŁ, SZS, Zap, ZMG.

2. Nazewnictwo

W dialogach najczęściej występuje neutralna jednostka leksykalna **dolar**, np.:

Przecież pan dobrze wie, że nam nie chodzi o te sto dolarów. (07Z.Odc.1, 11:37-11:40), *Obywatelu poruczniku, obywatel... Konorek usiłował ukryć siedemset dolarów w donicy z palmą.* (07Z.Odc.13, 9:30-9:36), *Mamy dokładne dane: sto siedemdziesiąt tysięcy dolarów amerykańskich, trzy wille, sześć samochodów zachodnich.* (07Z.Odc.20, 1:27:17-1:27:23), *To jest przecież gość z drugiej strefy dewizowej. Ja jako dyrektor muszę być na bieżąco w tym temacie, to są przecież dolary.* (KSL, 55:27-55:34), *Mam to dla pana, kosztuje pięć tysięcy dolarów.* (KST.Odc.3, 11:45-11:48), *Ja myślę, że to tanio. A to na wypadek, jeżeli te pańskie zasrane dolary zawiodą.* (PDS, 31:36-31:41), *Ten dolar tak cholernie leci w dół.* (STŁ, 1:02:36-1:02:37).

Okazjonalnie użyte zostaje deminutiwum **dolarek**: *No co, to jest lakier za dolarki*. (Ha, 23:35-23:36). Leksem **dolar** zdecydowanie dominuje w wypowiedziach przedstawicieli służb państwowych, choć nie stronią od niego również zwykli cywile oraz reprezentanci świata przestępczego. W kwestiach tych ostatnich spotykamy się dodatkowo z szerokim wachlarzem potocznych i środowiskowych synonimów. Niekiedy przenikają one również do wypowiedzi osób rozmawiających z przestępcami (np. przesłuchujących ich milicjantów). Najpopularniejszy z synonimów to **zielone**:

Zielone... z portretami prezydentów USA. (07Z.Odc.1, 36:26-36:30), Zapłacę... przyjmę każde warunki... dziesięć tysięcy zielonych! (07Z.Odc.1, 47:24-47:29), – Ile? – Tak jak powiedziałem. Pięćset tysięcy i tysiąc zielonych. (07Z.Odc.15, 1:05:19-1:05:25), Ja pod grand podejść i mam sto zielonych za zrazik. (07Z.Odc.20, 1:07:31-1:07:32), Kocham zielone, twardy pieniądz. (NC, 10:24-10:25), To teraz w Nowej Hucie handluje się zielonymi? (STŁ, 15:33-15:34).

Nadto pojawia się jeszcze **papier**: *– Po ile puszczasz papier Marianowi? – A co, chciałbyś dawać więcej? (07Z.Odc.7, 11:04-11:09); prezydenty: Potrzebuję sto do jutra... prezydentów. (07Z.Odc.7, 10:30-10:33). Suma stu DOLARÓW nazywana jest **paczką**: – Dziki, potrzebuję klamkę. – Ciężko. – Ile? – Trzy i pół paczki. (07Z.Odc.20, 13:47-13:54). DOLARY w postaci złotych monet określa się jako **twarde**: *Tak jak zawsze, dostanę twarde, ty dostaniesz zielone. (07Z.Odc.10, 58:43-58:47).* Niekiedy mamy do czynienia ze zindywidualizowanymi modyfikacjami jednostek dobrze utrwalonych: *– Właściwie jaką organizację pan reprezentuje? – Bardzo dużo bardzo dobrych zielonych papierków. (BPZ, 30:21-30:28), Kocham zielone, twardy pieniądz. (NC, 10:24-10:25).* Zdarza się ponadto ich aluzyjne przywoływanie – w 07Z.Odc.20 ochroniarz organizacji przestępczej, odbierając nieuczciwemu współpracownikowi banknoty dolarowe, mówi: *Lubimy zielony kolor. (3:30-3:31).* Walutę amerykańską domyślnie denotują również hiperonimy: **dewizy**, np.: *Wysyłam dolary do Paryża, a stamtąd dostaję materiał [...]. Mamy cztery piony. Pierwszy zajmuje się skupem dewiz, drugi przerzuca je na zachód... (07Z.Odc.1, 35:01-35:12); waluta: Dochodzi do tego handel walutą, a właściwie jej skup. (07Z.Odc.20, 11:47-11:50), Nie mam głowy do walut. (STŁ, 15:37-15:38).**

3. Kategoria nadrzędna

DOLARY należą do DÓBR CENNYCH, ale równocześnie w filmie milicyjnym stanowią niemal zawsze MIENIE POCHODZĄCE Z PRZESTĘPSTWA.

4. Posiadacze DOLARÓW

DOLARY są własnością szefów organizacji przestępczych (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, KST.Odc.3, PDS, STŁ, ZMG), cinkciarzy (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.13, STŁ), cudzoziemców (KSL, PDS, STŁ), prostytutek (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20), przemytników (07Z.Odc.10, PDS, Zap), prywatnych przedsiębiorców (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.15), agentów obcego wywiadu (BPZ, SZS),

badylarzy (07Z.Odc.20), dyrektorów dużych państwowych zakładów przemysłowych (OK), księży (07Z.Odc.15), marynarzy (NC), sutenerów (07Z.Odc.14).

5. Lokalizacja

DOLARY trzymane są w metalowej kasetce (07Z.Odc.14, OK), na koncie w PKO (07Z.Odc.7), w banku szwajcarskim (SZS) lub amerykańskim (STŁ), w sejfie ukrytym za obrazem (07Z.Odc.15, ZMG), szufladzie toaletki (07Z.Odc.16). Przemycane są w samolocie za pośrednictwem lotnika (07Z.Odc.1), wszyte w kamizelkę lub *w pasek założony pod rajstopy* (07Z.Odc.10, 1:10:12-1:10:13), w postaci złotych monet dwudziestodolarowych w zaplombowanych trumnach (07Z.Odc.10), ukryte w obudowie walizki podróżnej (Zap). Cinkciarz na miejscu zbrodni próbuje ukryć je w donicy z palmą (07Z.Odc.13). Jako okup wrzucane są w kopercie do skrzynki na listy (KST.Odc.3). Można je zdobyć (ukraść) w Peweksie (NC).

6. DOLARY jako obiekt działań

Stanowią przede wszystkim obiekt działań o charakterze przestępczym: są kradzione – matce przez adoptowaną córkę (07Z.Odc.10), prostytutkom przez sutenera (07Z.Odc.14), prywatnym przedsiębiorcom przez gangsterów (07Z.Odc.15), klientowi prostytutki przez opryszka (07Z.Odc.21), pragnącym uciec z kraju dyrektorom państwowych zakładów przez gang przemytników (OK); fałszowane (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16); przemycane na Zachód, np. w celu pozyskiwania towarów, które z zyskiem można sprzedać w Polsce (07Z.Odc.1, Zap); przemycane do Polski (07Z.Odc.10); odzyskiwane od niełojalnych współników przemocą i szantażem (07Z.Odc.1); kupowane od cinkciarzy (07Z.Odc.1); pożyczane i **puszczane** ('sprzedawane') cinkciarzom przez prostytutki (07Z.Odc.7), złodziei (07Z.Odc.15); okupu w postaci dziesięciu tysięcy DOLARÓW domagają się porywacze samolotu (07Z.Odc.18), współnicy zmarłego gangstera chcą przeszkodzić temu, by wspólnie zdobyte na drodze przestępstw DOLARY trafiły do jego rodziny (STŁ).

Stają się również przedmiotem czynności związanych z ochroną socjalistycznego porządku prawnego: milicja poddaje analizie skład chemiczny fałszywych złotych monet dolarowych (07Z.Odc.10), spisuje numery seryjne banknotów, żeby kontrolować rynek dolarowy (07Z.Odc.13), bada pozostawione na nich odciski palców (07Z.Odc.14).

Zupełnie wyjątkowo DOLARY stanowią obiekt działań, które widz ma odbierać jako aksjologicznie obojętne lub pozytywne: Polacy pracujący za granicą przesyłają je do kraju (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.15).

7. DOLARY jako narzędzie działania

DOLARY wykorzystuje się w działaniach niezgodnych z prawem: płaci się nimi przestępcom za zabójstwo człowieka (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.21), szpiegom za dane wywiadowcze (BPZ, SZS), prostytutkom za usługi seksualne (07Z.Odc.7) oraz ustalenie miejsca

pobytu człowieka, który ma zostać zamordowany (07Z.Odc.21), świadkom przestępstw za zatajenie informacji (07Z.Odc.17, 07Z.Odc.21), skorumpowanym urzędnikom państwowym za wydanie decyzji korzystnych dla firm zagranicznych (07Z.Odc.18), marynarzom za umożliwienie nielegalnego wyjazdu z kraju (OK), przemysłnikom dzieł sztuki za drogocenny obraz (PDS), fałszerzowi dokumentów za nielegalny paszport (ZMG). Próbuje się nimi przekupić milicjanta, by doprowadził do zamknięcia sprawy o zabójstwo jako nierozwiązanej (07Z.Odc.13). Osoby, które przejęły przemycaną heroinę, są gotowe zwrócić ją przemysłnikom w zamian za amerykańskie pieniądze (KST.Odc.3). Fałszywe DOLARY podrzuca się członkom konkurencyjnej grupy przestępczej, by ich wyeliminować (07Z.Odc.14).

8. Postrzeganie i wartościowanie

Posiadanie znacznej ilości DOLARÓW jest równoznaczne z fortuną. W 07Z.Odc.10 Polak, który wrócił z Kuwejtu, gdzie zarabiał w amerykańskiej walucie, opisuje swoją sytuację finansową następująco: *Panowie, Kuwejt to jest bogaty kraj i te dwa lata to była wyjątkowa okazja. Teraz do końca życia mógłbym nie pracować.* (15:27-15:37). W tym samym filmie przemysłniczka Magdalena Cieplik na widok złotych monet dolarowych zarekwirowanych przez porucznika Borewicza stwierdza: *Obłowiliście się. Parę milionów, panie poruczniku. Za dwa takie drobiazgi może pan kupić sobie samochód. Tylko pan wie, ile ich tu było.* (1:08:32-1:08:49). Dla większości obywateli PRL-u pozostają czymś nieosiągalnym. W 07Z.Odc.21 prostytutka, tłumacząc, dlaczego nie może wyjechać do Stanów Zjednoczonych, czego bardzo by pragnęła, stwierdza: *To zbyt kosztowne... i do tego w dolarach.* (15:40-15:43).

Dla zdobycia amerykańskiej waluty filmowi przestępcy gotowi są naruszać wszelkie zasady moralne, a nawet łamać tabu kulturowe. W 07Z.Odc.10 profanują zwłoki i cmentarz, by przemycić DOLARY. Brak szacunku dla ludzkiego ciała występuje także w OK (ciała pomordowanych, okradzionych z DOLARÓW dyrektorów zalewane są betonem w piwnicy). W PDS na pozór bardzo pobożny mężczyzna w zamian za plik amerykańskich banknotów pomaga w kradzieży obrazu z kościoła. W 07Z.Odc.20 członkowie grupy przestępczej, z których każdy chciał przejąć wszystkie zgromadzone pieniądze, mordują się nawzajem. Milicjanci komentują to w następujący sposób: *– Sami się zagryźli. – Było o co. Nachapali się nieźle.* (1:26:32-1:26:35). Porucznik Borewicz dodaje równocześnie, że nie sądzi, by podanie do ogólnej wiadomości tego faktu miało oburzyć opinię publiczną: *Na wstręt do zachodnich samochodów i stu siedemdziesięciu tysięcy dolarów niech pan raczej nie liczy.* (1:27:36-1:27:40). Sugeruje w ten sposób, że niezdrowe pragnienie posiadania DOLARÓW nie ogranicza się w społeczeństwie do elementu przestępczego. W NC pokazane zostaje, że wpływa ono demoralizująco już na zupełnie młodych ludzi – marynarz, komentując w rozmowie z żoną zejście ich syna na drogę przestępstwa, zauważa: *Ja w rejs, a on, zamiast się uczyć, to... dolary, wódka i dziwki.* (5:46-5:51).

Materiał ilustracyjny: 76-77.

DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI

‘przedmioty o charakterze artystycznym oraz/albo zabytkowym’

1. Dystrybucja

Jako istotny motyw fabularny DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI pojawiają się w następujących filmach: 07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.5, KSL, PDS, STŁ. Ponadto ich obecność w filmowej przestrzeni ulega semantyzacji w takich dziełach, jak: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.16, BPZ, DPN, OK, Zap, ZMG, ZUZ.

2. Nazewnictwo

2.1. Nazwy ogólne

Bohaterowie filmowi, mówiąc o obiektach należących do kategorii, wykorzystują standardowe środki polszczyzny ogólnej. Sięgają zatem po kolokację **dzieło sztuki** (zawsze w liczbie mnogiej), np.: *Czy ma pan coś do oclenia? Wiezie pan jakieś dzieła sztuki?* (07Z.Odc.6, 2:20-2:23), *Pan komisarz Didot od dawna interesuje się wielkim gangiem złodziei dzieł sztuki.* (GJK, 3:04-3:10). Pojawiają się też – również wyłącznie w pluralis – leksemy **antyk**, np.: *Moja miłość do antyków będzie dziś wystawiona na ciężką próbę.* (GJK, 33:47-33:50); **skarby**, np.: *Tu schował skarby.* (KST.Odc.5, 24:46-24:47); **zabytek**, np.: *Zginęły zabytki nieopisaney wartości.* (KST.Odc.5, 24:47-21:52). Dwa ostatnie stosowane są w celu podkreślenia kulturowej wartości desygnowanych przedmiotów. Postaci sięgają ponadto po nazwy konkretnych rodzajów wytworów artystycznych, takie jak **grafika**: *Mogą mieć dwa płótna osiemnastowieczne, dwie grafiki i trzy obrazy trumienne.* (07Z.Odc.6, 2:01-2:05); **ikona**, np.: *Aaa... ikona... prawosławna... Ot, poszła ona na służbę bożą między ludzi.* (KSL, 1:07:48-1:07:55), *Dlaczego pan Gerber przysyła mi tylko jedną ikonę?* (PDS, 14:40-14:42); **kielich**, np.: *A co ukradziono w Wilbarku? – Taki średniowieczny, stary, złoty kielich z rubinami.* (07Z.Odc.6, 30:32-30:38); **mapa**, np.: *No miał taką starą mapę korsarską na żaglowym płótnie.* (SKŁ, 7:22-7:25); **obraz**, np.: *Razem z obrazem zjawi się tam policja międzynarodowa.* (GJK, 1:17:12-1:17:15), *A niestety, to obraz nie-tutejszy, przysłano mi go z Belgii.* (KST.Odc.5, 5:22-5:26), oraz jego metonimiczny synonim **płótno**, np.: *Trzy dni potem na aukcji w Amsterdamie sprzedano dwa płótna siedemnastowieczne.* (07Z.Odc.6, 6:47-6:50), *I właśnie tam, w Paryżu, pokazał mi te wszystkie skradzione płótna i rysunki.* (07Z.Odc.6, 41:21-41:27); **porcelana**, np.: *W Tczewie porcelanę z serwisu królewskiego [ukradł] jakiś zabłąkany pijaczyna.* (07Z.Odc.6, 7:32-7:34); **rysunek**, np.: *– Z muzeum w Potoku, gdzie skradziono ten rysunek Dürrenmatta... – Dürrera, nie? – Tak, co? A może... (07Z.Odc.6, 7:22-7:27), I właśnie tam, w Paryżu, pokazał mi te wszystkie skradzione płótna i rysunki.* (07Z.Odc.6, 41:21-41:27); **rzeźba**, np.: *No więc ten facet ma jego rzeźbę.* (07Z.Odc.5, 38:51-38:52), *Przysłano panu kopię romańskiej rzeźby z dziwnym błędem.* (KST.Odc.5, 22:27-22:30), oraz jej hiponim **figurka**, np.: *Kustosz pokazał nam tą [sic!] figurkę.* (KST.Odc.5, 16:58-17:00).

2.2. Nazwy własne

Niektórym z filmowych DZIEŁ nadano tytuły, które są wprawdzie fikcyjne, ale zdają się dobrze wpisywać w praktykę nazewnictwa sztuk plastycznych – w kontekście polskim wnikliwie opisywaną przez Artura Rejtera (2020: 169–195, 265–278) – i brzmią autentycznie. Obecne w archiwum ideonimy, określające wyłącznie wytwory artystów dawnych epok, nie mają charakteru metaforycznego, jak dzieje się bardzo często w sztuce nowoczesnej (choć oczywiście zdarzało się też wcześniej), ale informacyjny, w prosty sposób dookreślają przedstawianą treść. I tak hiszpański portret średniowiecznego władcy pędzla fikcyjnego malarza Cibery to „*Król*” (GJK, w filmie mówi się o nim przeważnie „*Król*” Cibery³⁴), romańska figura – „*Święty Jerzy*” (KST.Odc.3), czternastowieczna prawosławna ikona – „*Święty Pantelejmon Jenisejski*” (KSL), a zabytkowa korsarska mapa – „*Skarb trzech łotrów*” (STŁ). W archiwum zdarza się ponadto typowa – nie tylko dla socjolektu osób zainteresowanych sztuką, ale również języka ogólnego – metonimia, polegająca na podaniu nazwy twórcy zamiast tytułu dzieła, np.: *Panie pułkowniku, ale czy mamy prawo ryzykować obrazem? Przecież w kraju jest tylko jeden Cibera*. (GJK, 4:20-4:24), *A swoją drogą, skąd w takim małym kościółku może wisieć Rafael?* (PDS, 14:12-14:15).

3. Kategoria nadrzędna

We wszystkich filmach reprezentują kategorię RZECZY CENNYCH o wielkiej obiektywnej wartości, która przysługuje im zarówno w Polsce, jak i za granicą.

4. Kategorie podrzędne

Najważniejszymi filmowymi subkategoriami DZIEŁ SZTUKI/ANTYKÓW są: obrazy (GJK, KSL, KST.Odc.5, PDS), rzeźby (07Z.Odc.5, KST.Odc.3), wytwory rzemiosła artystycznego (07Z.Odc.6, KST.Odc.3), stare mapy (STŁ).

5. Posiadacze DZIEŁ SZTUKI/ANTYKÓW

Najcenniejsze DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI stanowią własność państwowych muzeów (07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.5) i Kościoła katolickiego (PDS), zupełnie wyjątkowo starszego mężczyzny, który nie zdaje sobie sprawy z wartości otrzymanej niegdyś ikony (KSL). Mniej wartościowe znajdują się w posiadaniu osób prywatnych, w tym: sze-

³⁴ Może to naprowadzić odbiorców na mylny wniosek, jakoby obraz nosił tytuł „*Król Cibery*”. Świadczenia takiej pomyłki znajdują się w Internecie, m.in. w komentarzach zmieszczonych na stronie filmu w serwisie Filmweb. Prawidłową nazwę dzieła ustaliłem, bazując na oficjalnych napisach, dostępnych wraz z płytą wersją filmu w witrynie Eastern European Movies (<https://easterneuropeanmovies.com>). Na marginesie warto wspomnieć, że w powieści Macieja Słomczyńskiego (pseudonim Jerzy Kwaśniewski) *Gdzie jest trzeci król?* (Warszawa: Iskry, 1966), będącej podstawą scenariusza, malarz nosi nazwisko Ribera, a jego obraz – tytuł „*Czarny król*”.

fów organizacji przestępczych (07Z.Odc.1, BPZ, OK, Zap, ZMG), milicjantów (07Z.Odc.3, 07Z.Odc.13, 07Z.Odc.17, ZMG, ZK), antykwariuszy/kolekcjonerów (PDS, STŁ, ZMG), artyści (07Z.Odc.4), reemigranta z Anglii (07Z.Odc.5), historyka sztuki (07Z.Odc.6), badylarza (07Z.Odc.9), prywaciarza (07Z.Odc.16), lekarza (ZUZ).

6. Lokalizacja

Umiejscowione są w zabytkowym zamku, pełniącym funkcję muzeum (07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.3), w kościele na prowincji (PDS). Jeśli należą do osób prywatnych, przeważnie stanowią wyposażenie luksusowej willi (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.16, BPZ, DPN, OK, Zap, ZMG, ZUZ), choć niekiedy znajdują się również w eleganckim mieszkaniu w starym budownictwie (STŁ, ZMG). Na zasadzie wyjątku pojawiają się w zwykłym, skromnym domu (KSL).

7. Charakterystyka fizyczna

Są to rzeczy piękne, a ich estetyczne walory wywołują zachwyt u obserwatorów, którzy werbalizują swoje uczucia w kwestiach zawierających przymiotniki i rzeczowniki wartościujące oraz wypowiedzianych z emocjonalną intonacją, np.:

MALICKA [pokazując kielich]: *Taki?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Ten!* MALICKA: *Nie. To kopia. Piękna, prawda?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Tak.* (07Z.Odc.6, 30:54-31:03), KAPITAN SOWA [do profesora Sandeckiego, wskazując na obraz]: *Przyszły eksponat pańskiego muzeum? Bardzo piękny!* PROFESOR SANDECKI: *A oczywiście, oczywiście. Koniec siedemnastego wieku. Rarytas.* KAPITAN SOWA: *Będzie tu piękną ozdobą.* (KST.Odc.5, 5:13-5:22), PORUCZNIK SZCZĘSNA: *A ta ikona?* PRZYJACIEL LISTKOWSKIEGO: *Robota wprost cudo!* (KSL, 1:03:42-1:03:45).

Szczegółowe opisy DZIEŁ SZTUKI trafiają się wyjątkowo, głównie w wypowiedziach mających charakter raportów milicyjnych, np.: *Skradziono tylko jedną rzecz – renesansowy kielich mszalny, złoto, emalia, rubiny.* (07Z.Odc.6, 14:08-14:13). Ich wygląd jest natomiast prezentowany na ekranie za pomocą długich zbliżeń.

8. DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI jako obiekt działań

Stanowią obiekt działalności przestępczej – są kradzione (07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.5, PDS, STŁ), przemycane lub próbuje przemycić z Polski na Zachód (07Z.Odc.6, GJK, KSL, KST.Odc.5, PDS, STŁ). Oryginały zostają podmienione na kopie (07Z.Odc.6, GJK, KST.Odc.5, PDS), niekiedy prześmiewcze (GJK). Aby zdobyć DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI, kryminaliści dopuszczają się morderstw na ich właścicielach lub opiekunach (07Z.Odc.6, GJK, KSL, STŁ).

Choć w niektórych filmach wspomina się o cennych DZIEŁACH z powodzeniem wywiezionych za granicę (07Z.Odc.6, KST.Odc.5, PDS), te, których kradzież stanowi zasadniczy przedmiot fabuły, zostają odzyskane przez milicjantów (07Z.Odc.6, GJK, KSL, KST.Odc.5, PDS, STŁ).

9. DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI jako narzędzie działania

Stara mapa służy do zaszyfrowania informacji o hasle do konta, na którym złożone zostały pieniądze amerykańskiego gangu (STŁ). Obecność w domu jednego z podejrzanych rzeźby Antinousa umożliwia milicjantowi określenie zainteresowań erotycznych mężczyzny jako homoseksualnych (07Z.Odc.5).

10. Postrzeganie i wartościowanie

Przedstawiciele świata przestępczego postrzegają DZIEŁA SZTUKI/ANTYKI wyłącznie w kategoriach ich wartości materialnej, którą chętnie przeliczają na pieniądze, por. następujące wypowiedzi złodziei:

A potem pokazał mi kielich... ale to nie była kopia... to był oryginał z Wilbarku. [...] To jest warte kilkaset tysięcy dolarów! (07Z.Odc.6, 42:36-42:51), Dopiero teraz będę żyła. Oni mają obraz i ten obraz mają ode mnie, rozumiecie? Będę bogata do końca życia! A wy będziecie tu harować za wasze marne grosze. (GJK, 1:15:07-1:15:19), – A propos rozsądku, panie Samuelson, ile pan zażąda za ten obraz? [...] – Kiedy będę go miał, to powiem dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów. I dodatkowo tyle, ile będzie trzeba. – Pan nie docenia tego obrazu. (PDS, 19:47-20:11).

Zupełnie inną postawę reprezentują funkcjonariusze organów bezpieczeństwa, dla których konieczność troski o dobra kulturowe wynika nie tyle z wyceny obiektów, co raczej znaczenia dla państwa i narodu, a zajmowanie się ich ochroną poczytują sobie za zaszczyt:

Panie pułkowniku, ale czy mamy prawo ryzykować obrazem? Przecież w kraju jest tylko jeden Cibera. [...] Nie gniewajcie się, szefie, ale wydaje mi się, że ten obraz jest własnością całego narodu. (GJK, 4:20-4:34), Szkoda wysyłać z Polski tych skarbów. (KST.Odc.5, 5:47-5:48), To jednak bardzo ładnie, że udało nam się ocalić te zabytki. Powinszujemy sobie. (KST.Odc.5, 24:54-24:59).

Bardzo podobne nastawienie przejawia wojewódzki konserwator zabytków, który w PDS usiłuje przekonać upartego kapłana do wyrażenia zgody na wydanie służbom konserwatorskim drogiego obrazu, odwołując się do poczucia obowiązku wobec szerszej wspólnoty. Zwraca się do niego z zabarwionym emocjonalnie apelem: *Księżę proboszczu, apeluję gorąco, niewykluczone, że jest to autentyk. Ksiądz nie rozumie, jaka to odpowiedzialność. [...] Niechże ksiądz proboszcz zrozumie, że ten obraz stanowi może ogromną wartość... nie tylko dla tutejszej parafii. (29:02-29:32).* Co charakterystyczne, sam ksiądz nie podziela stanowiska rozmówcy, stawiając dążenie do efektywności ceremoniału religijnego ponad potrzebę ochrony kultury narodowej:

– To jest miejsce święte, nieprzeznaczone na świeckie zabiegi. – Zabraliby go tylko do pracowni... – Panie konserwatorze, przed Bożym Ciałem jest to wykluczone. [...] Właśnie na Boże Ciało muszę mieć ten obraz w ołtarzu. Jakże mam ludziom pokazywać puste ramy. (28:43-29:30).

Okazuje się, że to konserwator miał rację – fanatyzm proboszcza mógł doprowadzić do wywiezienia arcydzieła Rafaela za granicę lub nawet jego zniszczenia.

Materiał ilustracyjny: 78-79.



Ilustr. 60. Zatopiony przez przestępców samochód znaleziony w jeziorze – 07Z.Odc.16 (38:52).



Ilustr. 61. Zwłoki ukryte w bagażniku łady – 07Z.Odc.18 (57:32).



Ilustr. 62. Kobieta patrzy z podziwem na znajomego mężczyznę jeżdżącego luksusowym samochodem – 07Z.Odc.21 (28:12).



Ilustr. 63. Samochód kontrwywiadu zepchnięty z drogi przez szpiega – SZS (1:40:33).



Ilustr. 64. Porywacz samolotu strzela do stewardesy – 07Z.Odc.18 (48:37).



Ilustr. 65. Pasażerowie na pokładzie samolotu z Kairu do Warszawy – BPZ (7:01).



Ilustr. 66. Porucznik Borewicz prezentuje świadkowi zdjęcie papierosa, który ten zostawił na miejscu przestępstwa – 07Z.Odc.11 (40:18).



Ilustr. 67. Kapitan Wójcik odpala jednego papierosa od drugiego, czekając, aż zamknięty w kasie pancernej podejrzany przyzna się do winy – TUO (1:14:15).



Ilustr. 68. Koniak podawany gościom nielegalnego kasyna – 07Z.Odc.13 (54:18).



Ilustr. 69. Butelka po denaturacie znaleziona przy pijaczku – 07Z.Odc.17 (10:57).



Ilustr. 70. Kurt Rolson wstrzykuje mężczyźnie śmiertelną dawkę morfiny – 07Z.Odc.21 (57:36).



Ilustr. 71. Kobieta rozsypuje przypadkowo heroinę ukrytą w termosie – KST.Odc.3 (20:51).



Ilustr. 72. Rewolwer pojawiający się w czołówce filmu – BPZ (0:18).



Ilustr. 73. Milicjant prezentuje dwie kabury z pistoletami – ZMG (44:38).



Ilustr. 74. Milicjanci oglądają zakrwawiony nóż na miejscu zbrodni – 07Z.Odc.9 (5:06).



Ilustr. 75. Ramon (Bohdan Łazuka) śpiewa w cyrku „Balladę o siedmiu nożach” – KST. Odc.2 (11:31).



Ilustr. 76. Milicjant znajduje dolary ukryte w kamizelce przestępcy – 07Z.Odc.10 (1:05:32).



Ilustr. 77. Dolary wśród innych cennych obiektów skradzionych przez szajkę zamordowanego dyrektora – OK (1:07:33).



Ilustr. 78. Kopia, na którą podmieniono „Króla” Cibery – GJK (48:47).



Ilustr. 79. Figurka świętego Jerzego – KST.Odc.5 (22:10).

3.4. Motywy

PATRIOTYZM

‘postawa osoby, która kocha swoją ojczyznę, czuje się jej częścią, działa dla jej dobra i gotowa jest wiele dla niej poświęcić’

1. Dystrybucja

Obecność motywu PATRIOTYZMU w archiwum dyskursu bardzo rzadko ma charakter eksplicytny. Jedynie w 9 spośród 54 eksцерpowanych filmów pojawiają się marginalne odniesienia do niego. Są to następujące dzieła: 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, GJK, KST.Odc.5. Ponadto w ZMG mamy do czynienia ze znaczącym sposobem wykorzystania wizualnych emblematów polskości.

2. Kategorie podrzędne

W badanym materiale dominuje prezentacja postaw patriotycznych i antypatriotycznych, dotyczących Polski socjalistycznej (07Z.Odc.7, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.12, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, DPN, GJK, KST.Odc.5). Tylko na zasadzie wyjątku widz styka się z PATRIOTYZMEM osoby przywiązanej do tradycji Polski przedwojennej (07Z.Odc.10) oraz emigranta z czasów wojny, który jest dumny z pochodzenia (07Z.Odc.19).

3. Przedstawiciele oraz indykatory ich PATRIOTYZMU

W 07Z.Odc.7 postawa patriotyczna w stosunku do Polski Ludowej ujawnia się w wypowiedziach poruczników Zubka i Borewicza. Pierwszy z nich ostro sprzeciwia się wyolbrzymianiu problemu prostytucji, twierdząc, że jest to szkodliwe dla kraju: *Są to sprawy wstydlive, których nie należy tolerować, a wy mówicie o tym jak o rzeczy normalnej. A poza tym robienie instytucji z kilku wykołejonych kobiet jest dla nas, dla naszego kraju krzywdzące.* (16:40-16:53). Borewicz, polemizując z kolegą, przedstawia walkę z prostytucją jako wyraz troski o dobro Polski: *Niech pan nie przesadza, kraj nic do tego nie ma, a wstydlive było to wtedy, kiedy robiły to z braku pracy.* (16:54-16:58); *Dobrze jest czasem na niektóre rzeczy popatrzeć z bliska, na brudy też. Wie pan, taka metoda rozwiązywania przez niedostrzeganie to...* [tu gest dłonią będący wyrazem dezaprobaty] (18:50-19:02). Co warte zauważenia, w cytowanych wypowiedziach pojawia się wyłącznie rzeczownik **kraj**, a nie **Polska** czy **ojczyzna**. Jest to wyraz szerszej tendencji – archiwum dyskursu pokazuje, że funkcjonariusze służb państwowych bardzo oszczędnie sięgają po te podstawowe, wydawałoby się, słowa-klucze polskiego dyskursu patriotycznego, a zwłaszcza po drugie z nich. Jedyne użycie przez reprezentanta władzy (sierżant Olszańska) wyrazu **ojczyzna**, które udało mi się zidentyfikować, ma wydźwięk

jednoznacznie ironiczny: *Został parę lat temu za granicą, znudziła mu się socjalistyczna ojczyzna, nazywał się Jan Cieplik, obecnie John Cieplik.* (07Z.Odc.10, 32:42-32:49).

Za pośrednie deklaracje postawy patriotycznej można uznać wypowiedzi milicjantów Berenta i Albina, pragnących, aby cenne dzieła sztuki pozostały w Polsce: KAPITAN BERENT: *Panie pułkowniku, ale czy mamy prawo ryzykować obrazem? Przecież w kraju jest tylko jeden Cibera. [...] Nie gniewajcie się, szefie, ale wydaje mi się, że ten obraz jest własnością całego narodu.* (GJK, 4:20-4:34), ALBIN: *Szkoda wysyłać z Polski tych skarbów.* (KST.Odc.5, 5:47-5:48).

W sposób zbliżony do funkcjonariuszy, choć wzbogacony o motyw rodzinny, swoje uczucia patriotyczne w 07Z.Odc.21 wyraża dziennikarka Anna Moderska (Laura Łącz), która potępia decyzję brata o ucieczce z Polski i deklaruje, że sama nie ma zamiaru jej opuszczać:

HENRYK MODERSKI: *Miałem tu siedzieć i gnić na posadce? Do czegoście doszli? Do kartek? Mieszkania po trzydziestu latach czekania? Do malucha po całym życiu wyrzeczeń?* ANNA MODERSKA: *Ale jesteśmy u siebie.* (2:55-3:05), ANNA MODERSKA: *Nie chcę być w nic wciągnięta, mam swoje życie, zawód, dziecko, które kocham, i mam zamiar żyć w tym kraju.* (4:16-4:23).

Reprezentantką PATRIOTYZMU przedwojennego jest Izabella Wrońska z Czajkowskich, efektownie odegrana jako karykaturalna arystokratka i groteskowa miłośniczka rządów Piłsudskiego przez Barbarę Ludwiżankę. Bohaterka daje wyraz swoim poglądom przede wszystkim we wspomnieniu zmarłego męża, wygłoszonym bardzo egzaltowanym głosem: *Mój świętej pamięci mąż do śmierci był zdania, że każdej chwili gotów jest oddać życie w walce z bolszewizmem, tyle że ostatnio stan zdrowia mu na to nie pozwalał. Sam generał Anders bardzo go cenił.* (07Z.Odc.10, 20:13-20:26). Nadto ma pretensje do wnuczki, że ta *pisze wiersze, robi fotografie, a nie odróżnia Churchilla od Stalina.* (07Z.Odc.10, 20:36-20:39). Informacje przekazywane werbalnie dopełnione są indykatorami patriotyzmu „przedwrześniowego”, obecnymi w planie wizualnym. W salonie Wrońskiej znajduje się wielki obraz, przedstawiający Piłsudskiego na Kasztance, pod którym stoją świeże kwiaty, a także popiersie przywódcy. Na ścianie wiszą liczne mniejsze portrety marszałka, najprawdopodobniej sanacyjne medale oraz orzeł legionowy.

Spośród emigrantów postawę patriotyczną reprezentuje jedynie Paweł Kopiński, będący *członkiem Klubu Puławskiego [sic!], organizacji amerykańskich policjantów, szcycących się swym polskim pochodzeniem.* (07Z.Odc.19, 1:50-1:55).

4. Antybohaterowie oraz indykatory ich postawy antypatriotycznej

Nastawienie antypatriotyczne reprezentują przede wszystkim negatywne postaci polskich emigrantów. Odcięcie się przez nich od polskości dostrzegają inne osoby, jego świadectwem są jednak przede wszystkim ojkofobiczne wypowiedzi samych bohaterów. Typowi emigranci-antypatrioci to:

– przemysłnik i oszust Jan Cieplik w 07Z.Odc.10, por.:

SIERŻANT OLSZAŃSKA: *Został parę lat temu za granicą, znudziła mu się socjalistyczna ojczyzna, nazywał się Jan Cieplik, obecnie John Cieplik.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Czyli imię mu się też znudziło. Mister John Cieplik...* (32:42-32:55), FRAGMENT LISTU CIEPLIKA: *Kierując się poczuciem godności narodowej i obowiązkiem wobec dawnej ojczyzny, uprzejmie donoszę, że...* (1:09:49-1:09:55);

– Joanna Borewicz, była żona porucznika, w 07Z.Odc.12:

JOANNA BOREWICZ: *Władzę ludową chyba wpuszczą na górę po dwudziestej drugiej w twoim świętobliwym kraju.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Świątobliwym.* (37:45-37:53);

– powiązany z włoską mafią szantażysta Henryk Moderski w 07Z.Odc.21:

HENRYK MODERSKI: *Miałem tu siedzieć i gnić na posadce? Do czegoście doszli? Do kartek? Mieszkania po trzydziestu latach czekania? Do malucha po całym życiu wyrzeczeń?* ANNA MODERSKA: *Ale jesteśmy u siebie.* HENRYK MODERSKI: *Daj spokój. Jeszcze mi powiesz o dostępie do morza. Choć to i tak nie nasza zaszuga, Sowietci nam dali.* (2:55-3:14);

– oszustka i prawdopodobna morderczyni Zofia Gambetti w 07Z.Odc.21:

KURT ROLSON: *Pani jest Polką?* ZOFIA GAMBETTI: *Byłam, obecnie mieszkam na Sycylii.* (1:06:41-1:06:44).

Przedstawicielami postawy antypatriotycznej są też niektórzy przestępcy działający w kraju, w pierwszym rządzie były akowiec, obecnie zachodnioniemiecki agent Henryk Nowak w DPN, por. jego kwestie skierowane do wysłannika wywiadu NRF³⁵:

Jedyne, co w tym kraju jest godne polecenia – polska wódka. (1:16:05), *Trzeba się strzec, czy ktoś nie podsłuchuje pod drzwiami, tak się tu żyje wśród tych komunistów.* (1:16:26-1:16:35), *Wynalazek, nad którym pracowałem czternaście lat, musi służyć Zachodowi. W rękach komunistów byłby narzędziem zagłady.* (1:18:03-1:18:13);

oraz Kazimierz Brodzki, jeden z przywódców gangu kontrolującego podziemie gospodarcze w 07Z.Odc.20, por. wypowiedzi jego byłej żony i siostry:

BYŁA ŻONA: *On mierzył bardzo wysoko. Świat mu się marzył taki... taki z basenami, z niebieską wodą, z ładnymi dziewczuchami.* (44:17-44:25), MARLENA BRODZKA: *Zawsze chciał wyjechać z Polski. A ostatnio miał jakieś zatargi.* (46:40-46:44);

a także para młodocianych przestępców w NC, którzy, niezadowoleni z warunków materialnych panujących w Polsce, pragną uciec na Zachód:

Nudno w PRL-u i trudno zostać milionerem. (8:40-8:41), *Nie no, w tym kraju nie ma życia.* (15:15-15:17), *Pędzujemy, co się da, złoto, dolary, brylanty i myk do kapitalistów.* (31:24-31:26).

³⁵ Stosuję tu skrót NRF (Niemiecka Republika Federalna), a nie RFN (Republika Federalna Niemiec), ponieważ był on używany w Polsce oficjalnie w czasie, w którym toczy się akcja przywoływanego filmu (por. hasło NRF w WSJP PAN).

Co ciekawe, antypatrioci, a także osoby mówiące o nich nie unikają słów-kluczy **ojczyzna i Polska** oraz wyrazów powiązanych słowotwórczo (**Polka, polski, PRL**).

Postawę antypatriotyczną można by jeszcze w sposób naturalny przypisać innym bohaterom współpracującym z obcym wywiadem, którzy pojawiają się w archiwum dyskursu (w filmach HK, SZS, TUO). Ich werbalna i wizualna kreacja została jednak pozbawiona jakichkolwiek bezpośrednich odniesień do zagadnienia PATRIOTYZMU.

5. Inne indykatory PATRIOTYZMU w planie wizualnym

Dyskurs kryminalnomilicyjny zwraca uwagę niewielką obecnością emblematów polskości w planie wizualnym. Ogranicza się ona w zasadzie do godła, wiszącego w gabinecie osób piastujących stanowiska kierownicze. Notabene kamera wychwytuje je tylko czasami i nigdy nie jest ono szczególnie eksponowane. Bardziej widoczne staje się jedynie w ZMG, gdzie z kolei filmowane jest prawie zawsze jedynie do połowy, tak że nie widać głowy ptaka³⁶.

6. Postrzeganie i wartościowanie

Powiązanie PATRIOTYZMU i antypatriotyzmu z określonymi typami bohaterów powoduje, że pierwsza z postaw waloryzowana jest w obrębie dyskursu pozytywnie (o ile nie dotyczy Polski przedwojennej), druga zaś – negatywnie. Należy jednak podkreślić, że ocena taka właściwie nigdy nie podlega eksplicytniej werbalizacji, a stosunek do Polski i polskości nie stanowi dla bohaterów zagadnienia pierwszoplanowego.

Materiał ilustracyjny: 80-81.

SEKS

‘ogół spraw związanych ze współżyciem płciowym’

1. Dystrybucja

Kwestie i sceny eksploatujące motyw miłości fizycznej, zmysłowej, wykraczające poza prezentację czysto emocjonalnego związku bohaterów, napotykamy w bardzo wielu filmach, są wśród nich: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16,

³⁶ Wedle słów reżysera, Jacka Bromskiego, był to zabieg celowy, twórca nie chciał bowiem pokazywać orła bez korony, aby niejako wyabstrahować ekranową rzeczywistość z realiów politycznych (Połaski 2022). Wbrew jednak opinii, powielanej w mediach, jakoby ten sposób filmowania był stosowany konsekwentnie, godło bez korony da się w filmie dostrzec – na sali sądowej (12:02), a także przez chwilę w gabinecie katowickiego milicjanta (31:59).

07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, BPZ, DPN, KSL, NC, OK, PDS, PTB, S, STŁ, TUO, WŚ, Zap, ZK, ZMG, ZUZ.

2. Nazewnictwo – nazwy ogólne

Utrwalona we współczesnej polszczyźnie jako podstawowe określenie ogółu spraw dotyczących współżycia płciowego jednostka leksykalna **seks**, jak również powiązany z nią przymiotnik relacyjny **seksualny**, zostały poświadczone w archiwum dyskursu, ale są to raczej śladowe użycia, por.: *Tutaj tylko parafia uważa, że seks jest sprawą szatana.* (07Z.Odc.14, 20:54-20:57), *Nasz narodowy charakter przestępstw seksualnych to [...] duży prymitywizm i brak wyuzdanego bestialstwa.* (AiW, 55:29-55:43), *Zadowolenie seksualne przychodziło mu dopiero wtedy, jak był duży ogień i jego przygrzewał.* (WŚ, 35:43-35:49). Wynika to zapewne z dwóch czynników. Pierwszym jest specyfika dyskursu – film kryminalny ze swej istoty koncentruje się na szczegółowych motywach, a nie ogólnych rozważaniach na temat seksualności. Drugi czynnik to stosunkowo słabe utrwalenie wspomnianych jednostek w ogólnej, konwersacyjnej polszczyźnie epoki. Należy zauważyć, iż jeszcze SJPDor nie notuje w ogóle interesującego nas tu znaczenia rzeczownika **seks** (uwzględnia tylko znaczenie odpowiadające wyrazowi **seksapil**), natomiast przymiotnik **seksualny** poświadczony jest cytatami, które wskazują na jego książkowość czy nawet specjalistyczność (podobne nacechowanie mają zresztą przykłady wyekscerpowane z badanych filmów). Również synonimiczny wobec wyrazu **seksualny** adiektyw **erotyczny** pojawia się w badanym materiale absolutnie wyjątkowo, por.: *To, co ty masz do zaoferowania, to erotyczna pańszczyzna w stylu naszych prababek.* (07Z.Odc.16, 27:20-27:25), *Czy uważa pan, że człowiek, który gwałci kilkuletnie dziecko, bo tylko tak może rozładować męczące go napięcie erotyczne, to człowiek normalny?* (07Z.Odc.17, 31:14-31:20). Leksem ten ma wprawdzie w polszczyźnie dłuższą historię (WSJP PAN datuje najstarsze wystąpienie na 1802 r.), ale jako ewidentne zapożyczenie także należał (i pewnie wciąż należy) do grupy słownictwa o stosunkowo wysokim poziomie wyrafinowania. Z pewnością jednostki o książkowym zabarwieniu nie brzmiałyby dobrze nadużywane w dialogach, które mają imitować potoczną konwersację odbywającą się w sytuacjach nieoficjalnych (por. Dunaj 1985), a takie w filmach milicyjnych przeważają.

3. Motywy szczegółowe

3.1. Nagość

3.1.1. Dystrybucja

Nagie (w różnym stopniu) ciało człowieka jest prezentowane na ekranie w następujących filmach: 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, AiW, BPZ, NC, OK, PDS, PTB, S, STŁ, WŚ, Zap, ZMG.

3.1.2. Indykatory

W filmie milicyjnym ludzkiego ciała prawie nigdy nie pokazuje się jako zupełnie NAGIEGO. Wyjątkowo spotykamy się z taką sytuacją w scenie sekcji zwłok zamordowanej kobiety (AiW). W 07Z.Odc.14 Lidia Dorecka, grana przez Grażynę Szapołowską, widoczna jest w niemal pełnym planie pod prysznicem, ale dolną część jej ciała przysłania częściowo przezroczysta szyba. W 07Z.Odc.15 kamera ukazuje z pewnego oddalenia nagą striptizerkę, przez bardzo krótką chwilę możemy nawet dostrzec jej łono, gdy dziewczyna obraca się w trakcie wykonywanego pokazu, zasadniczo jednak stara się ona cały czas zakrywać miejsca intymne luźną, ażurową tkaniną. NC przynosi scenę seksu zbiorowego, w której naga kobieta została sfilmowana frontalnie, ale oddalenie kamery i ograniczone światło powodują, iż narządy płciowe pozostają słabo widoczne. Strategią chętnie stosowaną w filmie milicyjnym jest implikowanie NAGOŚCI bohaterów w ten sposób, że ich strefy intymne okryte są pościelą lub podobnym obiektem, odsłonięte pozostają natomiast ramiona, nogi, ewentualnie męski tors (07Z.Odc.16, 07Z.Odc.18, OK, PDS, S).

Łamanie tabu w zakresie prezentacji części ciała, uznawanych w kulturze europejskiej za intymne, dotyczy przede wszystkim piersi kobiecych (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, NC, PTB, STŁ, WŚ, Zap, ZMG). Wyjątkowo pojawiają się też w kadrze pośladki bohaterek (NC, PDS). Ewidentnym ograniczeniom poddane jest natomiast ciało męskie³⁷. Jedynie w 07Z.Odc.21 widzimy wyraźnie, ale częściowo pośladki Kurta Rolsona. W NC w trakcie seksu zbiorowego jeden z mężczyzn obnaża się wprawdzie zupełnie, ale sposób filmowania powoduje, że jego narządy płciowe są dla widza praktycznie niedostrzegalne.

W kilku filmach pojawiają się jeszcze zawierające wizerunki NAGICH kobiet czasopisma erotyczne/pornograficzne (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20), plakaty (NC), a nawet puzzle (07Z.Odc.2).

3.1.3. Postrzeganie i wartościowanie

NAGOŚĆ ukazywana jest jako zjawisko naturalne i moralnie obojętne. Wśród zdecydowanej większości bohaterów nie wzbudza oburzenia ani tym bardziej zaniepokojenia. Wyjątkiem są sytuacje, w których obnażanie się stanowi naruszenie porządku publicznego, np. w 07Z.Odc.10 porucznik Borewicz krytykuje i zawstydzają aresztowaną kobietę, która odsłania piersi w grobowcu na cmentarzu: *Zapnij się, bo się przeziębisz, a ksiądz będzie miał niespokojne sny. Mnie te twoje dwa piegi nie interesują.* (1:06:31-1:06:36). Opory wobec NAGOŚCI zdradzają niektórzy przedstawiciele starszego pokolenia, z jednej strony dewotki, takie jak Marianna Wiatryk w TUO ([Renata] *Świeci gołemi kolanami. Jakby mogła, toby w samych majtkach chodziła.* (19:12-19:16), z drugiej zaś –

³⁷ Zdecydowanie większą co do zasady otwartość kina PRL-owskiego na nagość kobiecą niż męską pokazuje np. w swoim artykule Piotr Wierchowski (2018).

konserwatywni milicjanci, przede wszystkim porucznik Zubek, który w 07Z.Odc.14 oburza się faktem, iż jedna z bohaterek pozowała do zdjęć erotycznych: *Znaleźliśmy w mieszkaniu Zwolińskiego masę jej zdjęć, wiele nieprzyzwoitych.* (19:54-20:00).

3.2. Stosunek seksualny

3.2.1. Dystrybucja

Motyw STOSUNKU SEKSUALNEGO pojawia się w: 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.11, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, BPZ, DPN, KSL, NC, OK, PDS, PTB, S, STŁ, TUO, ZMG, ZUZ.

3.2.2. Nazewnictwo

Postaci filmowe opisują STOSUNEK SEKSUALNY za pomocą szeregu jednostek czasownikowych i rzeczownikowych, wyjątkowo przysłówkowych (w tym również nieciągłych), które przeważnie cechują się zabarwieniem potocznym, mają przy tym charakter eufemizujący. Znajdują się wśród nich leksemy o znaczeniu ogólnym, ale również wyspecjalizowane semantycznie³⁸: **balet** ‘seks zbiorowy’: *Belus ją przyprowadził. Powiedział, że jest chętna na balet.* (PTB, 25:14-25:17); **ciupciać**: *Lepiej, jak wychodzą po ciupciani.* (07Z.Odc.21, 45:06-45:08); **dmuchnąć**: *Przyznaj się, dmuchnąłbyś ją, co?* (07Z.Odc.20, 59:04-59:05), *Glina? To dlatego nie chciał mnie pan dmuchnąć.* (07Z.Odc.20, 1:06:06-1:06:08); **dobierać się** ‘próbować skłonić kogoś do stosunku seksualnego’: *No i tam taka kobitka się do mnie dobierała.* (07Z.Odc.20, 1:08:38-1:08:40); **iść do łóżka**: *Ja mogę iść z facetem na pierwszej kawie do łóżka, jeśli mam na to ochotę.* (07Z.Odc.17, 33:26-33:30); **mieć (kogoś)**: *Ta dziewczyna [...] jest bez skrupułów. Każdy może ją mieć.* (07Z.Odc.16, 26:13-26:19); **miłość**: *Przeważnie to dużo tu na miłość przyjeżdżali.* (07Z.Odc.16, 12:19-12:20); **nie przepuścić (komuś)** ‘koniecznie odbyć z kimś stosunek seksualny’: *Niech pan uważa, to spryciara i kanalia, [...] no i żadnemu chłopu nie przepuści.* (07Z.Odc.10, 43:14-43:24); **pójść do łóżka**: *Czy ty dotychczas zadawałeś się wyłącznie z idiotkami, które przed pójściem do łóżka muszą się najpierw intelektualnie wypowiedzieć?* (07Z.Odc.17, 32:44-32:49), *Powiedziała, że nie pójdzie ze mną do łóżka, chyba że za pieniądze.* (ZMG, 38:10-38:12); **przelecieć**: *Raz to ją podobno nawet przeleciał, po Bułgarii była.* (07Z.Odc.16, 13:38-13:41), *Co by nie licowało? Przelecieć śliczną panienkę za pieniądze?* (07Z.Odc.21, 39:05-39:08); **przespać się**: – *Może się wreszcie dowiem, po co mnie tu przywiozłaś. – No, żeby się z tobą przespać.* (07Z.Odc.1, 41:14-41:22), *Kochałam go... i nawet się z nim przespałam.* (07Z.Odc.11, 33:38-33:40), *Tylko że Kerner tobie nie kazał przespać się z doktorem.* (ZUZ, 1:06:36-1:06:38); **puszczać się** ‘odbywać stosunek seksualny z przypadkowo poznanym mężczyzną’: *Nic tylko wdychają i puszczają się.* (TUO, 49:56-49:57); **spędzić z kimś noc**:

³⁸ Przy jednostkach zawężonych semantycznie podawane są dodatkowe objaśnienia.

Już na weselu przylapałam się na myśli, że to z nim wolalabym spędzić noc poślubną, a nie z tym smarkaczem. (ZUZ, 1:04:36-1:04:41); **sypiać**: Sypiałeś z tą cizią, że się tak przejmujesz? (07Z.Odc.18, 13:01-13:03), Spędziłem tę noc z dziewczyną i powiedziałem wam dokładnie, z którą. Sypia ze mną od dwóch lat. (KSL, 36:11-36:16); **te sprawy**: Jeśli pan ma ochotę mnie podrywać, to niech pan sobie odpuści. Brzydzą mnie te sprawy. (07Z.Odc.10, 23:58-24:04); **to tego**: Śluchaj, wiesz, że ona i denat to to tego? (KSL, 19:00-19:02); **w łóżku** ‘w trakcie stosunku seksualnego’: Czy to, że miała jędrniejsze piersi i była w łóżku lepsza ode mnie też mam opowiedzieć? (07Z.Odc.10, 42:06-42:10), Jesteś miły w łóżku. (07Z.Odc.21, 32:31); **zrazik** ‘jednorazowy, zarobkowy stosunek seksualny’: Ja pod Grand podejść i mam sto zielonych za zrazik. (07Z.Odc.20, 1:07:31-1:07:32); **żyć (z kimś)**: – Co ją łączyło z Wolniakiem? – Co miało łączyć? Żyła z nim. (07Z.Odc.3, 38:03-38:09), Kiedy ona żyje z tym fotografem. (BPZ, 22:10-22:11).

Pojawiają się również okazjonalne, kontekstualne eufemizmy: **być jakimś w nocy** ‘wykazywać się w określony sposób w trakcie stosunku seksualnego’: No więc, w nocy jesteś bombowy, ale w dzień to się można przekreślić. (07Z.Odc.18, 12:54-12:58); **dać czadu**: – Dasz jej czadu, co? – A jak. (NC, 1:38-1:39); **do wyra** ‘na stosunek seksualny’: No i potem do Victorii, na kolacji, i do niego, do wyra. (07Z.Odc.20, 1:08:20-1:08:24); **erotyczna pańszczyzna**: ‘stosunek seksualny, w którym kobieta przyjmuje bierną postawę’: To, co ty masz do zaoferowania, to erotyczna pańszczyzna w stylu naszych prababek. (07Z.Odc.16, 27:20-27:25); **grzeszyć uczynkiem**: – Falkoniowa była wtedy u Dąbka? – No pewnie, zawsze grzeszyli w niedzielę, myślą i uczynkiem. (TUO, 19:43-19:50); **love story**: Jakieś love story tu było. (07Z.Odc.15, 37:22), Żeby nie to, że umówiłam się tutaj z Goską, to zostałabym z nim do rana na love story. (07Z.Odc.20, 1:46-1:48); **kogut** ‘stosunek seksualny w pozycji klęczącej, od tyłu’: Mówił jeszcze, wie pan, że nauczył ją robić koguta. (PTB, 25:18-25:20); **kościć**: – O rany, jakie panienki. – Takie to koszę na żywo. (NC, 1:48-1:52); **mieć u siebie dziewczynę**: Mógł mieć dziewczynę u siebie. (DPN, 23:10-23:12); **na raz** ‘na okazjonalny stosunek seksualny’: Uspokój się, śluchaj, zrobiłam jaja, wyjęłam cię tej starej, ale tylko na raz. (07Z.Odc.16, 8:24-8:29); **przebywać w dewizowej pościeli** ‘uprawiać seks z cudzoziemcem’: Przypuszczam, że jemu to to już przeszło, wrócił do Włoch, a ona śmiertelnie zakochana przebywa teraz pewnie w kolejnej dewizowej pościeli. (07Z.Odc.8, 28:10-28:40), **przepraszając się**: PORUCZNIK ZUBEK: O której pan tu przyszedł? MĘŻCZYŻNA [leżąc w łóżku w mieszkaniu swojej dziewczyny]: Niedawno. Posprzecaliśmy się troszkę i właśnie się przepraszamy. (07Z.Odc.2, 17:10-17:16); **robić to**: – Zasłoń okno. – Tam mieszka taki dziadek, który lubi, zdaje się, patrzeć, jak to robię. (07Z.Odc.10, 58:44-58:48), – Ja się tylko przez chwilę zastanawiałem, czy ty przypadkiem nie trenujesz judo. – Nie... ja po prostu... bardzo lubię to robić. (07Z.Odc.17, 6:54-7:08), Lubię patrzeć, jak to robią takie młode lale. (07Z.Odc.18, 6:57-6:59); **woltyżerka**: – Dobra jest? – Niezła woltyżerka. Normalnie to po takiej nocy faceta na widok pościeli ogarniał lęk. (07Z.Odc.14, 5:50-5:57).

Czasem, mówiąc o STOSUNKU SEKSUALNYM, bohaterowie posługują się również sfunkcjonalizowanym pragmatycznie niedopowiedzeniem, czyli przemilczeniem (Pisarkowa 1986), stanowiącym przejaw tzw. milczenia komunikatywnego lub postulującego (Śniatkowski 2002: 12, 27). Przemilczenie jako akt komunikacyjny zazwyczaj wzmacniane jest elementami paralingwistycznymi (Śniatkowski 2002: 24) i tak też dzieje się w analizowanych filmach, gdzie każdorazowo towarzyszy mu znak mimiczny w postaci uśmiechu, por.: ZNAJOMA do PORUCZNIKA BOREWICZA: *No to jak, jemy rosół czy...* [kobieta uśmiecha się] (07Z.Odc.15, 22:59-23:02), SEKRETARKA do NACZELNIKA KALKOWSKIEGO: *Mama wraca w poniedziałek...* [kobieta uśmiecha się, mężczyzna kieruje ku niej niechętnie spojrzenie] *...ale widzę, że nie mam na co liczyć.* (07Z.Odc.18, 2:46-2:53), KAPITAN SIWY: *Co wiedziała księżniczka, o czym jej pan mówił?* LECHOSŁAW KERNER: *Że szalenie lubię z nią... no...* [mężczyzna uśmiecha się] *wie pan co.* (ZUZ, 1:08:29-1:08:34).

3.2.3. Indykatory

W filmie milicyjnym unikano przedstawiania STOSUNKU PŁCIOWEGO bezpośrednio na ekranie. Najczęściej mamy do czynienia z metonimią wizualną – bohaterowie sygnalizują chęć jego odbycia, rozbierając się, kładąc się na łóżku (mogą temu towarzyszyć pocałunki i obejmowanie się), lub też leżą rozebrani i wyczerpani, co sugeruje, że właśnie uprawiali seks (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.19, 07Z.Odc.20, OK, PDS, STŁ, TUO, ZMG, ZUZ). Niekiedy fakt współżycia implikowany jest na mocy szerokiego kontekstu werbalno-wizualnego. W jednej ze scen 07Z.Odc.6 porucznik Borewicz zaprasza na kolację historyk sztuki Jolantę Chylińską-Kłyś. Kobieta pyta milicjanta: *Domyślam się, że ta kolacja to ma być u pana? [...] A czy śniadanie też jest przewidziane?* (5:16-5:24). W kolejnej scenie widzimy oboje, gdy rano wychodzą z bloku, w którym mieszka Borewicz, a Chylińska czule całuje mężczyznę na pożegnanie; cała sytuacja sugeruje, że spędziła u niego noc. W KSL na wpół rozebrana pracownica lodziarni próbuje dać przesłuchującemu ją milicjantowi do zrozumienia, dlaczego jej szef przebywał z nią w zakładzie w piżamie: *A nie wie pan, co robi mężczyzna z kobietą?* (16:11-16:12). Prezentacja bohaterów w trakcie AKTU SEKSUALNEGO zdarza się rzadko i zawsze przybiera formę krótkich ujęć, filmowanych z oddalenia (NC, S, WŚ) lub, przeciwnie, ograniczonych do zbliżeń na twarze bohaterów (07Z.Odc.20, PTB, ZMG). W NC jest to wyjątkowo śmiała scena seksu zbiorowego (właściwie jego początku). Ograniczone oświetlenie czyni jednak obraz dość niewyraźnym, nadto rozbrzmiewający w tle wesoły, funkowy, nieco kiczowaty temat muzyczny nadaje jej zabarwienie bardziej komediowe niż erotyczne. Dodatkowo w dwóch obrazach (07Z.Odc.20, KSL) można jeszcze dostrzec krótkie urywki oglądanych przez bohaterów filmów pornograficznych, desygnowanych z użyciem potocznych jednostek **pornus** i **porno**: *Zapraszam cię na*

dobry pornus. (07Z.Odc.20, 1:14:30-1:14:31), *Co oglądał? – Nie wiem, jakieś porno*. (KSL, 14:10-14:13).

3.2.4. Lokalizacja

Do stosunków seksualnych dochodzi najczęściej w łóżku w mieszkaniu bohaterów lub w hotelu (07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.15, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.17, 07Z.Odc.20, NC, OK, PDS, WŚZUZ). Z rzadka zdarzają się jednak również miejsca bardziej nietypowe, takie jak: podłoga w domu lub mieszkaniu (S, STŁ), zaplecze stacji benzynowej (07Z.Odc.1), miejsce lądowania helikoptera w lesie (07Z.Odc.19), lodziarnia (KSL), ośrodek zdrowia (NC), rozpędzony samochód (PTB), zaplecze dyskoteki (PTB).

3.2.5. Postrzeganie i wartościowanie

Podejmowanie STOSUNKÓW SEKSUALNYCH jest w dyskursie kryminalnomilicyjnym traktowane jako czynność zupełnie zwyczajna i neutralna etycznie. Dotyczy to również współżycia osób niepozostających w związkach sformalizowanych, o ile nie wiąże się ono z prostytutką. Rygoryzm moralny w sprawach seksu pozamałżeńskiego ukazywany jest z niechęcią jako przejaw zacofania. Przypisuje się go bohaterom przynajmniej do pewnego stopnia negatywnym, takim jak:

– konserwatywne dewotki, por. kwestie Marianny Wiatryk w TUO:

KAPITAN WÓJCIK: *Co pani wie o Dąbku?* MARIANNA WIATRYK: *Bo ja wiem, ludzie mówią, że ukradł pięć milionów i uciekł. I żyje z tą Falkoniową, a ta Falkoniowa to cudzołóż, proszę pana!* (19:19-19:28), MARIANNA WIATRYK: *Może nie żyliście w grzechu?* FALKONIOWA: *Ale on mnie kochał, proszę pani.* MARIANNA WIATRYK: *Psy też się kochają.* (27:27-27:32);

– ograniczeni intelektualnie milicjanci, por. wypowiedzi poruczników Zubka i Jaszczuka:

PORUCZNIK ZUBEK: *A czy u pana w ośrodku nie panuje zbyt duże rozluźnienie moralne?* ROBERT WALASEK: *Nie sądzę.* PORUCZNIK ZUBEK: *No, ale wynajmuje pan pokoje osobom, które nie są małżeństwem?* ROBERT WALASEK: *Przepisy tego nie zabraniają.* PORUCZNIK ZUBEK: *Uważa pan, że to słusznie?* ROBERT WALASEK: *To pan powinien być raczej wyznawcą poglądu marksistowskiego. Tutaj tylko parafia uważa, że seks jest sprawą szatana.* (07Z.Odc.14, 20:28-20:57);

PORUCZNIK BOREWICZ: *Małżeństwo?* DOKTOR MARCZEWSKI: *Nie wiem, chyba tak, ale...* PORUCZNIK JASZCZUK: *Jak to chyba? Ja wiem, że w pewnych środowiskach inteligienckich [sic!], zwłaszcza u artystów, to tak jest, że raz z tą, raz z tamtą, ale w ogóle to kodeks cywilny, proszę pana, w naszym kraju istnieje i formułuje wyraźnie pojęcie małżeństwa.* (07Z.Odc.15, 13:05-13:25).

Z kolei w DPN sugeruje się, że stary, przedwojenny urzędnik, Kazimierz Dziewanowicz (Bolesław Płotnicki), nie akceptuje seksu przedmałżeńskiego, dlatego jego syn

musi spotykać się z dziewczyną potajemnie (– *Spotykamy się tak, jakbyśmy robili coś złego*. – *Wiesz, jaki stary jest*. (13:01-13:06), mówią do siebie młodzi).

Sprawność seksualna jest w filmie milicyjnym postrzegana jako jeden z kluczowych wyznaczników wartości mężczyzny. I tak np. w 07Z.Odc.18 porucznika Borewicza wprawia w wyraźny niepokój żart kochanki na temat jego umiejętności erotycznych, domaga się ich potwierdzenia:

DZIEWCZYNA [do Borewicza w łóżku]: *Zjadłabym coś, mogę zobaczyć, co masz w lodówce?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Oczywiście, ale boję się, że się rozczarujesz.* DZIEWCZYNA: *Znowu?* [Borewicz patrzy na nią speszony, dziewczyna śmieje się] DZIEWCZYNA: *Męskie ambicje, co?* PORUCZNIK BOREWICZ: *No a jak?* DZIEWCZYNA: *Tak ci zależy na tym, żeby być wspnianiałym?* PORUCZNIK BOREWICZ: *No pewnie.* DZIEWCZYNA: *Nie, nie. Pani doktor Wisłocka może być z ciebie dumna.* PORUCZNIK BOREWICZ: *No to w porządku.* (29:52-30:13).

Z kolei w ZMG kobieta, chcąc poniżyć kochankę, którego musi utrzymywać, mówi do niego: *Miałam już lepszych kochanków, którzy mniej mnie kosztowali.* (1:03:05-1:03:07). Sami mężczyźni wykazują skłonność do chępienia się swoimi erotycznymi podbojami, por. np. następujący dialog z PDS: – *Te dziewczyny pana wykończą, panie Zadra. – To będzie piękna śmierć.* (22:34-22:37).

3.3. Homoseksualizm

3.3.1. Dystrybucja

Temat HOMOSEKSUALIZMU nie jest w filmie milicyjnym szczególnie eksponowany, nie został jednak zupełnie pominięty. Zgromadzone archiwum pokazuje, że dostrzegano istnienie osób o skłonnościach homoseksualnych również w społeczeństwie socjalistycznym. Dokumentują to następujące obrazy: 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.10, AiW, KSL, PTB, ZK.

3.3.2. Nazewnictwo

Charakterystycznym rysem dyskursu kryminalnomilicyjnego jest niemal całkowity brak jednostek leksykalnych służących w polszczyźnie systemowo do denotowania skłonności homoseksualnych lub osób obdarzonych takimi skłonnościami. Zupełnie wyjątkowo pojawia się jedynie najbardziej rozpowszechnione pogardliwe określenie mężczyzny będącego homoseksualistą – **pedał**: *A ten facet z jamniczkim to kto? Pedał jakiś?* (07Z.Odc.16, 38:02-38:06), – *Wesoła rodzinka, moralne dno. prostytutki, alfonsi, do tego jeszcze jeden pedał.* – *Pedał? No takiego jeszcze nie mieliśmy.* (AiW, 1:22:57-1:23:03). Częściej słyszemy sformułowania peryfrastyczne o charakterze eufemizującym: **inna konstrukcja**: *Panie poruczniku, to jest szkalowanie tego chłopca. Nienawidzicie ludzi, którzy mają inną konstrukcję.* (07Z.Odc.5, 45:30-45:38); **kogoś interesują chłopcy**: – *Syn? – Kierowca.* – *Przystojny.* – *Interesują pana chłopcy?* (07Z.Odc.10, 39:21-39:27); **ktoś jest inny**: *Niech pan nie wierzy ludziom, między mną a Łukaszem nic nie było. On na pewno jest inny, ale*

to wojna. (07Z.Odc.5, 53:40-53:51); **ktoś nie jest taki jak inni**: *Nienawidzicie ludzi, którzy [...] nie są tacy jak inni.* (07Z.Odc.5, 45:38-45:41); **ktoś nie lubi kobiet**: *Antinous, przepiękny grecki chłopak, ulubieniec cesarza Hadriana. Nie lubił kobiet.* (07Z.Odc.5, 38:52-38:57); **ktoś nie lubi z kobietami** (w domyśle: robić tego, tzn. uprawiać seksu): – *Czego od niej chciałeś? Może ją chciałeś?... – Nie. Ja po dawnemu nie lubię z kobietami.* (07Z.Odc.5, 52:03-52:14); **niewłaściwe skłonności**: *Zalóżmy taką możliwość: nasz pan Zagórski jest człowiekiem o niewłaściwych skłonnościach. Kruk zaczyna go szantażować.* (ZK, 55:30-55:36). Wymienione peryfrazy mają charakter indywidualny, kreacyjny, ale wyraźnie nawiązują do utrwalonej w uzusie strategii eufemizowania homoseksualizmu poprzez odwołanie się do kategorii „inności” (por. liczne określenia typu **inna orientacja seksualna, kochający inaczej**, odnotowane w: Dąbrowska 1998: 124–125). Generalnie jednak w filmie milicyjnym upodobania homoseksualne rzadko denotowane są za pomocą jednostek leksykalnych bądź konstrukcji składniowych.

3.3.3. Przedstawiciele

Do osób, którym w filmie milicyjnym przypisane zostały skłonności homoseksualne lub które się o nie podejrzewa, należą: starsi mężczyźni, wśród nich reemigrant z Anglii, dawny żołnierz polskich sił zbrojnych na Zachodzie, który przyjął na wychowanie młodego, przystojnego złodzieja (Łukasz Uliński, grany przez Andrzeja Szalawskiego w 07Z.Odc.5), a także badylarz (Jan Butyrak, grany przez Kazimierza Wichniarza w ZK) i emeryt chorujący na schizofrenię (Witold Dederko, grany przez Konrada Zagórskiego w ZK); anonimowy mężczyzna strzygący brodę w salonie piękności (PTB); młody kryminalista i morderca, uciekinier z więzienia (Anatol Kapicki, grany przez Piotra Dejmka w 07Z.Odc.5); brat seryjnego mordercy Zdzisława Marchwickiego (Jan Marchwicki w AiW, który jednak jest jedynie wspomniany, nie pojawia się na ekranie); samotna kobieta w średnim wieku zajmująca się prowadzeniem przedsiębiorstwa ogrodniczego (Marlena Brodzka, grana przez Ewę Warzoń w 07Z.Odc.20). Charakterystycznym rysem tych bohaterów jest brak atrakcyjności fizycznej (z tendencji tej wyłamuje się jedynie postać Łukasza Ulińskiego).

3.3.4. Indykatory

W sytuacji, gdy HOMOSEKSUALIZM bohaterów bardzo rzadko i niechętnie nazywany jest wprost, główny ciężar informacyjny spoczywa na bezpośrednich wskaźnikach obecnych w warstwie werbalnej lub wizualnej filmu, mających w wyrazisty sposób zasugerować widzowi ich skłonności. Są to przede wszystkim określone zachowania i działania, o których rozmawiają inne postaci lub też pokazuje się je na ekranie. W pierwszym przypadku narzędziem przekazania informacji o czymś homoseksualizmie stają się implikatury konwersacyjne, w drugim zaś – komunikaty niewerbalne wsparte konsytuacją.

Przykładem implikatury jest wypowiedź badylarza Poczesnego, przesłuchiwanego przez porucznika Borewicza, w 07Z.Odc.5. Zapytany o naturę relacji między Ulińskim

a jego wychowankiem, zwraca uwagę na brak zainteresowania sąsiada kobietami oraz dziwne wizyty młodych mężczyzn w jego domu: *Uliński jest zazdrosny... piekielnie... ale nie o kobiety. Od powrotu z Anglii zaczęli się tam pojawiać jacyś młodzi ludzie... Mówił, że udziela lekcji angielskiego niby też to...* (28:54-29:13). W 07Z.Odc.20 prześluchiwana przez milicjantów młoda dziewczyna, Irena Gryzik, opowiadając o pobycie w domu Marleny Brodzkiej, wspomina: *No i potem pojechaliśmy do Czarnkowa. No i tam taka kobitka się do mnie dobierała.* (1:08:35-1:08:40). Z kolei w PTB przestępca Belus, chcąc uciec śledzącemu go wywiadowcy, zwraca się o pomoc do milicyjnego patrolu, sugerując, że podążający za nim człowiek to natarczywy homoseksualista, który pragnie nawiązać relację erotyczną: *– Przepraszam panów, ale jakiś człowiek mnie tu napastuje. – Jak to napastuje? – Daje pięćset złotych, kwiaty, ciągnie do taksówki.* (36:21-36:27). Implikowanie czyjegoś HOMOSEKSUALIZMU w filmie milicyjnym sprowadza się do opisywania przejawów nadmiernego i wzbudzającego niepokój obserwatorów – a także mimowolnych „obiektów” – zainteresowania przedstawicielami tej samej płci, przybierającego czasem wręcz formy napastowania.

Z niewerbalnym przekazywaniem informacji o HOMOSEKSUALIZMIE postaci mamy do czynienia zwłaszcza w 07Z.Odc.5 oraz PTB. Wyrazem erotycznego zainteresowania Ulińskiego Adamem Fordonem jest przede wszystkim tęskne spojrzenie, którym nieustannie obdarza swojego wychowanka. Ten rodzaj percepcji męskiego ciała należy do klasycznych filmowych zabiegów z repertuaru poetyki „niewypowiedzianego pożądania” (znana formuła Germana Ritza, por. Ritz 2002). Dodatkowym wizualnym indykatorem upodobań starszego mężczyzny jest stojący w jego domu na eksponowanym miejscu posąg Antinousa³⁹. W PTB zwraca uwagę scena, w której milicyjny wywiadowca przybywa za śledzonym Belusem do salonu piękności. Pozorując oczekiwanie na usługę kosmetyczną, nieustannie stara się obserwować przestępcę. Zwraca to jednak uwagę siedzącego nieopodal brodatego mężczyzny, który myśli, że funkcjonariusz kieruje wzrok na niego. Chcąc odwzajemnić zainteresowanie, uśmiecha się zalotnie do milicjanta, dość wulgarnie wystawia język i oblizuje górną wargę, po czym przymruża znacząco oko. Gra mimiką służy tu dość jednoznacznie wyrażeniu erotycznego pragnienia. Tę jednoznaczność podkreśla jeszcze fakt, że cała sytuacja ma miejsce w salonie kosmetycznym, przez co przywołany zostaje stereotyp homoseksualnego mężczyzny jako osoby szczególnie dbającej o pielęgnację ciała.

Zupełnie wyjątkowym przypadkiem jest scena w 07Z.Odc.16, w której dwoje nurków poszukujących w jeziorze zatopionego samochodu rozmawia na temat porucznika Borewicza, stojącego na łodzi z małym jamnikiem na ręku: *– A ten facet z jamniczkim to kto? Pedał jakiś? – To gliniarz, uważaj. – Gliniarz z jamniczkim?* (38:02-38:09). Wi-

³⁹ Z jednej strony jest to przywołanie jednego z najbardziej konwencjonalnych elementów homoerotycznego imaginariusium kultury europejskiej, z drugiej jednak obecność takiej aluzji kulturowej w „prostej” produkcji rozrywkowej nieco zaskakuje.

zualnym indykatorem HOMOSEKSUALIZMU staje się tutaj obraz szczeniaka z czułością gładzonego przez chwilowego opiekuna, ale równocześnie podejrzenia co do orientacji seksualnej milicjanta zostają wprost zwerbalizowane poprzez użycie systemowo określającej ją jednostki leksykalnej, notabene jedno z zaledwie trzech zidentyfikowanych w archiwum. Takie wzmocnienie informacyjne wynika być może z tego, że asocjacja homoseksualista – jamnik nie była w przekonaniu twórców na tyle silnym elementem społecznego stereotypu, by mogła zostać zdekodowana przez widza bez dodatkowego objaśnienia. Co ciekawe, z bardzo podobną sceną spotykamy się w 07Z.Odc.13. Tam jamnika trzyma na rękach i czule głaszcze mecenas Stolarski (Mieczysław Voit). W postaci adwokata można by dostrzec pewne aluzje do stereotypu homoseksualisty (nieco zmanierowana dykcja, zamiłowanie do eleganckich ubrań i wnętrz oraz gry na fortepianie), nie towarzyszą im jednak żadne wyraźniejsze sugestie co do skłonności homoseksualnych, a wręcz przeciwnie, mowa jest o jego zainteresowaniu kobietami (pragnie przejąć od dłużnika *wspaniałą dziewczynę* (1:01:55) jako spłatę długu). Uznanie motywu „pieska na rękę” za zupełnie autonomiczny sygnał homoseksualności byłoby zatem ryzykowne⁴⁰.

Współżycie dwóch osób tej samej płci w zasadzie nigdy nie jest przedstawiane ani werbalnie, ani wizualnie. Jedynie w KSL możemy zobaczyć krótki urywek filmu pornograficznego z dwiema lesbijkami.

3.3.5. Postrzeganie i wartościowanie

Wartościowanie skłonności homoseksualnych w dyskursie kryminalnomilicyjnym okazuje się niejednoznaczne. Z pewnością nie uważa się ich za zjawisko normalne, postrzegane są raczej w kategoriach choroby i powodu do wstydu. Świadczy o tym posługiwanie się peryfrazą **niewłaściwe skłonności**, a także formułowane wprost wyrażenia ocenne, por.: *Wydaje mi się to nawet jakimś nieszczęściem. [...] To jakby choroba, może gorzej, bo jeszcze wstydliva.* (07Z.Odc.5, 29:31-29:44). Znamienny jest również fakt, że badylarz Poczesny w 07Z.Odc.5, opowiadając o orientacji swojego sąsiada, czyni to z wyraźnym zakłopotaniem i z trudem werbalizuje myśli; jego monolog (najdłuższa wypowiedź na temat HOMOSEKSUALIZMU w archiwum) obfituje w przerwania, które w języku mówionym stanowią świadectwo trudności w doborze środków leksykalnych adekwatnie wyrażających temat wypowiedzi (Labocha 2021). Przyczyn tych trudności

⁴⁰ Zbyt jednoznaczne przypisywanie homoseksualności bohaterom wyłącznie na podstawie wizualnego i fonicznego (sposób mówienia) podobieństwa do rekonstruowanego przez badaczy stereotypowego wizerunku wydaje mi się dyskusyjne. Czyni tak np. Marta Snoch (2020) w odniesieniu do fotografa Roberta z BPZ, pomimo że pewne elementy filmu podważają taką interpretację (babka głównej postaci kobiecej, Joanny, stwierdza, że wnuczka *żyje z tym fotografem* (22:10-22:11)). Sądzę, że istnieje tu ryzyko nadinterpretacji wynikające ze zmian społecznych norm zachowań czy choćby nawet stylu gry aktorskiej.

można dopatrywać się zarówno w swoistej blokadzie psychologiczno-kulturowej, związanej ze wstydem i obawą przed mówieniem o zachowaniu piętnowanym społecznie jako perwersja, jak i w czynnikach czysto językowych: polszczyzna okresu PRL-u nie dostarczała zbyt wielu środków neutralnego mówienia o erotycznym zainteresowaniu osobami tej samej płci, to znaczy takich, którymi można by posługiwać się swobodnie w sytuacji oficjalnej, w tym przypadku podczas przesłuchania⁴¹. Gotowość do podejmowania stosunków homoseksualnych postrzegana bywa ponadto jako zjawisko towarzyszące demoralizacji oraz kryminogenne. Występuje w domach poprawczych (07Z. Odc.5), a także w rodzinach patologicznych: *Wesoła rodzinka, moralne dno. prostytutki, alfonsi, do tego jeszcze jeden pedał*. (AiW, 1:22:57-1:23:01). W 07Z.Odc.20 Irena Gryzik, kochanka jednego z szefów organizacji przestępczej, podczas przesłuchania zupełnie swobodnie opowiada o kontakcie seksualnym ze starszą kobietą jako jednej z wielu przygód: *No i tam taka kobitka się do mnie dobierała. Chciałam spróbować, ale też nie było zabawowo. No i wtedy dałam sobie ostro w rurę*. (1:08:38-1:08:50). Słuchając zeznania, porucznik Borewicz spogląda na współpracowników z wyraźną dezaprobatą. Czyjś HOMOSEKSUALIZM traktowany jest jako potencjalna przyczyna szantażu i zbrodni (ZK). Posądzenie kogoś o skłonności homoseksualne funkcjonuje też jako akt zniewagi, stosowany przede wszystkim przez przestępców w stosunku do funkcjonariuszy. W KSL pijak w trakcie przeszukania na komisariacie mówi: *Pan mnie nie dotyka, ja mam żonę i dzieci*. (12:07-12:09). W PTB zatrzymany kryminalista w odpowiedzi na polecenie rozebrania się pyta milicjanta: *Tak od razu? Może najpierw buzi*. (20:07-20:09).

Należy jednak dodać, że w filmie milicyjnym homoseksualiści nie spotykają się ze zdecydowanym potępieniem czy też jakkolwiek formą prześladowań. Badylarz Poczesny w 07Z.Odc.5 wyraźnie podkreśla, że szanuje sąsiada i nie ma zamiaru krytykować jego wyborów: *Mnie trudno o tym mówić, ale to w gruncie rzeczy uczciwy i przyzwoity człowiek. [...] Ja go nie potępiam, wydaje mi się to nawet jakimś nieszczęściem. Co tu się oburzać?* (29:15-29:37). Najbardziej tolerancyjną i otwartą osobą okazuje się funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, porucznik Borewicz. Gdy w trakcie przesłuchania Łukasz Uliński mówi do niego: *Nienawidzicie ludzi, którzy mają inną konstrukcję, nie są tacy jak inni*. (45:35-45:41), oficer odpowiada mu: *Niech pan mnie zrozumie, pańskie struktury nic mnie nie obchodzą, jest to pana prywatna sprawa*. (46:06-46:13).

⁴¹ Warto zauważyć, że jeszcze na przełomie XX i XXI w. powszechnie używane dziś słowo **gej** uchodziło za środowiskowe (por. ISJP). Do dyspozycji użytkownika pozostawały przede wszystkim z jednej strony wyrazy o charakterze zdecydowanie erudycyjnym i medycznym (**pederastia**, **uranizm**, **safizm**, **trybadyzm** itp.), z drugiej zaś – jednostki pogardliwe i wulgarne.

3.4. Przestępstwa seksualne

3.4.1. Dystrybucja

O PRZESTĘPSTWACH NA TLE SEKSUALNYM wspomina się w niewielu filmach, można tu wymienić: 07Z.Odc.5, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.17, AiW, PTB, WŚ, ZK, ZUZ.

3.4.2. Nazewnictwo

Aktami nominacji objęci są przede wszystkim sprawcy PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH. Używa się w stosunku do nich pejoratywnej jednostki leksykalnej **zboczeniec**, oznaczającej w polszczyźnie ogólnej ‘osobę mającą, zdaniem mówiącego, odchylenia od normy w zakresie zachowań seksualnych’ (WSJP PAN), por.: *Może to przypadek? Dziewczyna narwała się na jakiegoś zboczeńca i to nie ma nic wspólnego z naszą sprawą.* (07Z.Odc.9, 35:54-35:59), *Jeśli jest zboczeńcem, może to zrobić równie dobrze na urlopie, na delegacji.* (07Z.Odc.17, 55:47-55:52), *Pewnego dnia nad brzegami Pogorii schwytano zboczeńca, usiłującego zgwałcić nieletnią dziewczynkę.* (AiW, 27:24-27:30), *I wie pan, co się okazało? Zboczeniec seksualny.* (WŚ, 35:35-35:38). Osoby takie oraz ich czyny charakteryzowane są również za pomocą przymiotnika **zboczony**: *Z tym wszystkim mieszkał człowiek. To mógł być tylko człowiek obłądnie zboczony.* (AiW, 1:06:39-1:06:44), *Zdzisław Marchwicki z zemsty do zdradzającej żony morduje inne przypadkowe kobiety, doznając w momencie zabójstwa zboczonej przyjemności.* (AiW, 1:24:15-1:24:24). Seryjnych morderców seksualnych nazywa się **wampirami**: *O czym panowie mówicie? Że to ktoś od nas? Bzdura! Wampir w milicji.* (07Z.Odc.17, 27:26-27:34), *Nawrotowa jest półprzytomna. Rozpoznała już dwóch wampirów – własnego męża i naszego Drodę.* (AiW, 19:08-19:13), *Ściągał wampira, a złapał tchórzliwego grubasa.* (AiW, 53:27-53:30), *Wampir polski zabija gwałtownie i szybko.* (AiW, 55:44-55:47). Jest to metafora, ale zleksykalizowana w polszczyźnie powojennej⁴². Z kolei kobieta, którą zawód miłosny pchnął do serii mordów, została określona – w sposób nieco bardziej łagodny – mianem **psychopatki**: *Psychopatka, tylko dwie pierwsze były związane ze Skotnickim, następne mordowała, bo... były podobne do tamtych.* (07Z.Odc.17, 1:09:49-1:09:56). Różnica w doborze leksykalnym wydaje się znacząca, jednostka ta bowiem nie zawiera bezpośrednich odniesień seksualnych na poziomie definicyjnym, w przeciwieństwie do wyrazów wymienionych wcześniej, za pomocą których w filmach milicyjnych charakteryzuje się wyłącznie mężczyzn.

Mówiąc o napaści seksualnej, bohaterowie sięgają po podstawowe leksemy z rejestru ogólnego, takie jak rzeczownik **gwałt** czy też czasowniki **gwałcić/zgwałcić**: *Poza podejrzeniem usiłowania to właściwie gwałtu nie stwierdzono.* (07Z.Odc.5, 31:47-31:53), – *Gwałt?* – *E, nic z tych rzeczy, czyściutko.* (07Z.Odc.17, 9:45-9:48), – *A badania na plemniki zostały zrobione?* – *Tak, wynik negatywny, poza tym żadnych śladów gwał-*

⁴² SJPDor jeszcze nie notował tego znaczenia wyrazu **wampir**, ale pojawia się ono już w SJPSzym.

tu. (AiW, 16:06-16:13), *Czy uważa pan, że człowiek, który gwałci kilkuletnie dziecko, bo tylko tak może rozładować męczące go napięcie erotyczne, to człowiek normalny?* (07Z.Odc.17, 31:14-31:20), – *Gwałcił?* – *Właśnie, właśnie to jest zastanawiające, że nie.* (AiW, 3:14-3:18), – *Zgwałcił cię?* – *Nie.* (07Z.Odc.14, 34:16-34:18), *Na taką ładną dziewczynę w nocy to się napada albo żeby ją obrabować, albo zgwałcić.* (07Z.Odc.17, 10:04-10:09), – *Jeżeli było, jak ty mówisz, proszę, napisz wniosek. – Jaki wniosek? – No że cię zgwałcili.* – *Ja tego sama chciałam, bo się zakochałam.* (PTB, 23:50-23:58), *Wciągnęli ją do środka i zgwałcili.* (ZK, 1:10:13-1:10:15), *Zbiorowy gwałt na nieletniej, ej chłopcy... chłopcy...* (ZK, 1:24:03-1:24:05). Niekiedy jednostki z tego gniazda słowotwórczego są tabuizowane, por.: – *Czego od niej chciałeś? Może ją chciałeś?... – Nie. Ja po dawnemu nie lubię z kobietami.* (07Z.Odc.5, 52:03-52:14). Zupełnie wyjątkowo – w wypowiedzi lekarza sądowego – pojawia się prawnokryminalistyczna kolokacja **przestępstwo seksualne**: *Nasz narodowy charakter przestępstw seksualnych to [...] duży prymitywizm i brak wyuzdanego bestialstwa.* (AiW, 55:29-55:43). Napotyamy też kontekstowy eufemizm **zabawić się**: *Jakiś facet zaprosił Księżniczkę do willi w Konstancinie, miało być przyjęcie. Tymczasem był on z dwoma kolegami i chcieli się zabawić, no wie pan... Zaczęła się bronić, pobili ją, straciła nawet dwa zęby.* (ZUZ, 1:22:42-1:22:54).

3.4.3. Przedstawiciele

Przestępcami seksualnymi są niemal wyłącznie mężczyźni. Pojawiają się wśród nich osławione postaci autentycznych zbrodniarzy, seryjnych morderców: Zdzisław Marchwicki (Miroslaw Krawczyk; AiW) oraz – na zasadzie przywołania – Paweł Tuchlin „Skorpion” (07Z.Odc.17) i Bogdan Arnold (AiW). Oprócz tego wspomniani są jeszcze anonimowi bohaterowie fikcyjni: pedofil Linerka (Ryszard Wachowski; AiW), piroman (WŚ), właściciel willi w Konstancinie i jego koledzy (ZUZ). Dwaj spośród mężczyzn okazują się przedstawicielami marginesu społecznego. Środowisko rodzinne Marchwickiego śledczy przybliżył w sposób następujący: *Ojciec alkoholik, siostra prostytutka.* (AiW, 1:22:46-1:22:48). Pedofila scharakteryzowano za pomocą słów *włóczęga i pijaczyna* (AiW, 27:31). Z kolei Arnold opisany został jako *spokojny, cieszący się dobrą opinią elektryk* (AiW, 1:06:30-1:06:32). W ZK gwałtu zbiorowego na piętnastoletniej dziewczynce dopuszcza się szajka nastolatków, w większości z rodzin patologicznych (*Ten najstarszy to syn wozaka, znanego alkoholika, reszta też typowe rozbite rodziny, jeden ojciec odsiaduje manko, drugi coś narozrabiał i przysnął za granicę.* (1:19:10-1:19:16), choć jest wśród nich również chłopak z dobrego domu (*Ma normalny dom i rodziców na kupie. Zresztą nieźle sytuowanych, ojciec na stanowisku, matka ginekolog.* (1:19:20-1:19:25).

Jedynie w 07Z.Odc.17 okazuje się, że za serią morderstw młodych dziewczyn stoi nieznana psychicznie projektantka mody, Kałacka (Eleonora Wallner), która mści się w ten sposób za to, że dyrektor zakładów odzieżowych Leon Skotnicki (Leon Niemczyk) odrzucił jej uczucie. Wśród ofiar psychopatki znalazły się zarówno rzeczy-

wiste partnerki byłego kochanka, jak i kobiety przypadkowe, reprezentujące preferowany przez niego typ urody. W czasie konfrontacji Kałacka – głosem przechodzącym od czułego szeptu poprzez łkanie w krzyk – wyznaje: *Ja tak nienawidzę tych roześmianych, jasnowłosych, tak nienawidzę blondynek, nienawidzę, nienawidzę!* (1:08:37-1:08:53). Tożsamość mordercy stanowi wielkie zaskoczenie dla milicjantów, uważali oni bowiem, że za takimi zbrodniami musiał stać przestępca płci męskiej.

3.4.4. Indykatory

Indykatorami PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH są perwersyjne sposoby realizacji potrzeb erotycznych. Nigdy nie są one pokazywane na ekranie⁴³, nawet w zawoalowanej formie, bywają natomiast dość dokładnie – choć w sposób daleki od drastyczności – opisywane w obrębie komunikatów werbalnych, por.: *Pewnego dnia nad brzegami Pogorii schwytano zboczeńca, usiłującego zgwałcić nieletnią dziewczynkę.* (AiW, 27:24-27:30), *Zdzisław Marchwicki z zemsty do zdradzającej żony morduje inne przypadkowe kobiety, doznając w momencie zabójstwa zboczonej przyjemności.* (AiW, 1:24:15-1:24:24), *Miał żonę, dzieci. Ale co? Ale zadowolenie seksualne przychodziło mu dopiero wtedy, jak był duży ogień i jego przygrzewał.* (WŚ, 35:39-35:49), *To rozzuchwiliło chłopaków do tego stopnia, że złapali ją znowu, już tam, przy ludziach, i zaciągnęli ją tutaj z powrotem. Zgwałcili jeszcze raz, teraz tylko we trzech, ale za to znacznie brutalniej niż przedtem.* (ZK, 1:10:36-1:10:51).

3.4.5. Postrzeganie i wartościowanie

PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE postrzegane są zdecydowanie negatywnie. Ich wystąpienie wywołuje w społeczeństwie strach i psychozę (07Z.Odc.17, AiW). Osoby podejrzewane o nie omal nie padają ofiarą linczu (AiW). Obywatele chętnie pomagają milicji w ujęciu sprawców – w AiW pojawia się nawet scena, w której wynoszona do karetki chora kobieta stwierdza, że jej przypadek nie jest pilny, a sanitariusze powinni pomóc potencjalnej ofierze napaści seksualnej: – *Ale panie, ona jeszcze żyje. Ją można uratować.* – *A co to wampir?* – *Chyba tak.* – *To ja mogę poczekać.* (33:52-33:58). PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE wzbudzają wręcz fizyczne obrzydzenie również w funkcjonariuszach i są przez nich zdecydowanie potępiane. W AiW jeden z milicjantów stwierdza, że po znalezieniu szczątków ofiar Bogdana Arnolda *nawet wytrawni specjaliści w trupich obdukcjach dostawali torsji.* (1:05:57-1:06:00). W tym samym filmie śledczy dokonuje negatywnej oceny moralnej rodziny Zdzisława Marchwickiego poprzez przywołanie nazwiska pisarza będącego w kulturze europejskiej symbolem seksualnej perwersji: *Rodzinka godna markiza de Sade.* (1:24:25).

⁴³ W filmie AiW prezentowany jest wprawdzie kilkakrotnie sam moment ataku na kobiety, ale dalsze działania przestępcy nie pojawiają się już w kadrze.

Równocześnie jednak PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE stają się przedmiotem żartów. W 07Z.Odc.17 porucznik Jaszczuk wyraża dezaprobatę wobec zachwytyw sierżant Olszańskiej nad kulturą i męskim urokiem dyrektora Skotnickiego, podejrzanego o bycie seryjnym mordercą kobiet. Olszańska odpowiada mu za pomocą żartu opartego na efektownym neologizmie: – *Byle ten Skotnicki nie okazał się zbyt wspaniały. I radzę pamiętać, jakie ciąży na nim podejrzenie. – W ramach obowiązków służbowych mogę z nim nawet trochę powampirzyć.* (54:41-54:51). W filmie AiW sąsiadka ostrzega starszą kobietę przed samotnym chodzeniem o zmierzchu w czasie napadów tajemniczego wampira, co spotyka się z dowcipną ripostą: – *Pani Grzeszczukowa, nie boi się tam pani sama iść? – A któż by ta na mnie poleciał.* (39:56-40:01). W tym samym obrazie główny śledczy nazywa poszukiwanego Zdzisława Marchwickiego **Zdzisiem**. Użycie formy hipokorystycznej staje się w rozmowie milicjantów powodem do żartów: – *Zdzisio się ujawnił. – Zdzisio? Skąd taka czułość? – Nie wiem, może z miłości, ostatecznie siedem lat za nim tęsknię.* (1:27:08-1:27:20). Choć humor tego rodzaju może być odbierany jako niesmaczny, estetyczne i psychologiczne mechanizmy leżące u jego podstaw zostały już dawno rozpoznane (por. Dziemidok 2009; Kuipers 2008). Cytowane przykłady żartów służą swoistemu oswojeniu czy wręcz unieszkodliwieniu źródła lęku, co ma osłabić napięcie i przynieść psychiczną ulgę⁴⁴.

4. Ogólne postrzeganie i wartościowanie SEKSU

Poza sytuacjami, w których dochodzi do przestępstw, sfera seksualna jest w dyskursie kryminalnomilicyjnym traktowana z dużą otwartością, a często wręcz aprobatywnie. Co znamienne, nawet sposób przedstawienia zjawiska homoseksualizmu okazuje się zaskakująco powściągliwy, można nawet zaryzykować twierdzenie, że PRL-owskie kryminały ujawniają w tym zakresie mniejszy poziom uprzedzeń niż liczne ówczesne dzieła kina wysokiego, artystycznego (zanalizowane pod tym kątem wnikliwie przez Sebastiana Jagielskiego, por. Jagielski 2013). Negatywne nastawienie do spraw SEKSU przejawiają bohaterowie, co do których można co najmniej domniemywać, że nie są zwolennikami nowego ustroju (dewotki), lub też tacy, którzy ze względu na wiek i wychowanie nie wyzbyli się zupełnie wpływów dawniejszej, „reakcyjnej” formacji społecznej (np. porucznik Zubek w 07 *zgłoś się*, przedwojenny urzędnik w DPN).

Materiał ilustracyjny: 82-94.

⁴⁴ Całkiem niedawno mechanizm ten ujawnił się z wielką siłą przy okazji pandemii Covid-19. O różnych formach internetowych żartów na jej temat pisał np. Mohamed Mifdal (2022).

RELIGIA

‘zbiór wierzeń dotyczących istnienia Boga lub bogów, świata niematerialnego, pochodzenia i celu życia człowieka oraz związane z tymi wierzeniami obrzędy i nakazy moralne’

1. Dystrybucja

Temat religii okazuje się istotny fabularnie w następujących dziełach: 07Z.Odc.6, 07Z.Odc.10, 07Z.Odc.15, G, GJK, KSL, KST.Odc.4, KST.Odc.5, PDS, TUO, ZMG. W żadnym z nich jednak nie wysuwa się nigdy na pierwszy plan. Podejmowany jest jedynie po to, by bliżej scharakteryzować niektóre postaci albo też przedstawić okoliczności pewnych wydarzeń. Zupełnie incydentalne – werbalne lub wizualne – sygnały obecności RELIGII w filmowej czasoprzestrzeni pojawiają się jeszcze w 07Z.Odc.3, 07Z.Odc.7, 07Z.Odc.8, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.20, AiW, NC, STŁ, WŚ, ZK. Pozostałe obrazy są zupełnie pozbawione odniesień do tematu wiary i praktyk kultowych. Dystrybucja motywów religijnych w archiwum wydaje się zatem dość ograniczona. Fakt ten należy uznać za istotny, ponieważ ekranowa wizja pozostaje w tym punkcie sprzeczna z realnym charakterem portretowanej wspólnoty. W życiu prywatnym i społecznym jej członków tradycyjna religijność zajmowała w okresie powstawania analizowanych filmów wciąż bardzo ważną pozycję (Czekalski 2004). Mamy tu wyraźnie do czynienia nie z milczeniem transcendentnym, lecz znaczącym (por. Rokoszowa 1986), przekazującym określoną informację. Można by ją wyeksplikować w następujący sposób: w państwie socjalistycznym religia powinna być nieobecna lub znajdować się co najwyżej na marginesie życia społecznego.

2. Przynależność kulturowa

W PRL-owskich kryminałach pojawiają się niemal wyłącznie elementy nawiązujące do dominującej w społeczeństwie RELIGII katolickiej. Zupełnie wyjątkowo natrafić można na wypowiedzi dotyczące innych wyznań chrześcijańskich. W 07Z.Odc.10 przesłuchiwany grabarz wspomina o luteranizmie, kojarząc go jednoznacznie z niemiecką przynależnością narodową: *To jest dawna ewangelicka część cmentarza, teraz tu nikogo nie chowają, pastor umarł, brama normalnie jest zamknięta. [...] A ten grobowiec to, już jak mówiłem, jest rodziny von Rausch. Tutaj było dużo Niemców kiedyś w mieście, więcej jak Żydów.* (10:51-11:55). W tym samym odcinku porucznik Borewicz, drwiąc z „socjalistycznego idealizmu” porucznika Zubka, nawiązuje żartobliwie do Armii Zbawienia i obiegowych wyobrażeń o niekonwencjonalnych formach religijności (śpiewy, gra na instrumentach w miejscach publicznych) nowszych wyznań protestanckich: *Wie pan, czasem to mi się zdaje, że pan Armie Zbawienia powinien założyć. Co niedzielę by pan grał na MDM-ie na trąbie.* (13:01-13:07). W KSL kulturemy ewokujące prawosławie ubarwiają wspomnienia starszego mężczyzny z pobytu na Syberii:

Tam mnie osobiście przypadła do smaku taka jedna popowna, znaczy córka popa, Duniasza. [...] Pop, można powiedzieć, pół brody sobie z tej desperacji wyrwał, pyta mnie, czy wrócisz do Duniaszy. [...] Wtedy on idzie do cerkwi i wynosi stamtąd ikonę, i daje mi na drogę, żeby ona mnie, znaczy, chroniła. (1:08:45-1:09:25).

W kilku dziełach (07Z.Odc.7, KST.Odc.4, KST.Odc.5, GJK) można napotkać elementy fabuły przywołujące wierzenia ludowe i spirytyzm, ale nie są one prezentowane w konwencji serio, służą wyłącznie zbudowaniu atmosfery napięcia i niesamowitości. W 07Z.Odc.7 głuchoniema starsza kobieta, wystylizowana na wiedźmę czy szeptuchę (*Dziwna jakaś, psy na nią nie szczekają.* (46:32-46:35) – stwierdza jeden z milicjantów), pali świece i odprawia dziwne obrzędy na miejscu pochówku tragicznie zmarłej dziewczynki. W KST.Odc.4 widz styka się z nadprzyrodzonymi zjawiskami (tajemnicze kroki na strychu, ręka kościotrupa wyłączająca korki elektryczne) w nawiedzonym domu, są one jednak mistyfikacją właścicielki budynku. Filmy KST.Odc.5 oraz GJK wykorzystują konwencjonalny motyw nawiedzonego zamku, jednak symptomy zjawisk paranormalnych (pojawienie się zjawy *krwawej Edyty* w KST.Odc.5; dzwoniące rozbrzmiewające przeraźliwie o północy, przemiana chronionego przed kradzieżą cennego portretu w wizerunek śmierci w GJK) okazują się oszustwem.

3. Przedstawiciele oraz indykatory ich związków z religią

Katolicki światopogląd oraz instytucje kościelne są w kryminałach milicyjnych reprezentowane głównie przez księży, zakonników i zakonnice oraz pobożnych starszych ludzi, zwłaszcza kobiety. Niekiedy spotykamy jednak również subtelne sugestie, że do osób praktykujących religię należą zbrodniarze. Wyłącznie młode kobiety, będące równocześnie zbrodniarkami, przejawiają skłonność do wiary w duchy. Nadto w jednym z filmów (AiW) możemy zobaczyć krótką scenę modlitwy małego dziecka o powrót matki do domu.

3.1. Księża

W analizowanych filmach pojawiają się następujące postacie księży: 07Z.Odc.10 – proboszcz parafii w Warce (Lech Ordon), ksiądz w grobowcu w Warszawie (Marian Krawczyk), 07Z.Odc.14 – ksiądz prowadzący pogrzeb na cmentarzu, 07Z.Odc.15 – proboszcz parafii w Ostrołęce (Aleksander Błaszyk), G – proboszcz parafii w Gąszczu (Stanisław Owoc), PDS – proboszcz parafii w Surołazach (Jan Koecher), STŁ – anonimowy ksiądz z Krakowa (Antoni Żuliński).

W 07Z.Odc.10 możemy zobaczyć zarówno kapłana starszego, jak i młodego, w 07Z. Odc.14, 07Z.Odc.15, G, PDS i STŁ – tylko starszego. Nie wyróżniają się szczególnymi cechami fizycznymi, poza skłonnością do nadmiernej wagi.

Księża działają wyłącznie w szeroko rozumianej przestrzeni sakralnej, nigdy świeckiej. Widzimy ich zatem w kościele, na plebanii bądź na cmentarzu. Zawsze też noszą na sobie strój duchowny (sutanna, kapa, biret). Pomimo tego widz prawie nigdy nie ma okazji zobaczenia ich w trakcie sprawowania obrzędów liturgicznych (wyjątek stanowi scena

pogrzebu w 07Z.Odc.14, duchowny jest tu jednak na krótko pojawiającym się statystą). W 07Z.Odc.10 proboszcz ukazany został przy posiłku, którym wyraźnie się zachwycił i którego nie chce przedwcześnie kończyć (subtelna implikatura: ksiądz = skłonność do obżarstwa), prowadzi też swobodną rozmowę z milicjantami. Kapłan w grobowcu towarzyszy milicjantom przy zatrzymaniu przestępców. Z kolei proboszcz w 07Z.Odc.15 przesłuchiwany jest przez porucznika Borewicza na okoliczność kradzieży dolarów, przeznaczonych na remont kościoła. W G milicjant rozmawia z księdzem na temat popełnionego przed laty na terenie jego parafii morderstwa. W PDS proboszcz wiejskiej parafii namawiany jest przez konserwatora zabytków do udostępnienia mu do renowacji zabytkowego obrazu, następnie funkcjonariusz milicji przesłuchuje kapłana w związku z kradzieżą tego dzieła. W STŁ ksiądz udziela śledczemu informacji na temat jednego z dawnych parafian, który od wczesnej młodości zdradzał skłonność do przestępstw.

Proboszcz z Warki sportretowany został jako postać raczej sympatyczna, ale równocześnie komiczna. Przybyłych do niego milicjantów traktuje z życzliwością, podejmuje ich obfitą kolacją. Jego kwestie wystylizowane zostały na stereotypowy, przejęskrawiony idiolekt „dobrodusznego plebana”, obfitujący w zdrobnienia, leksemy o posmaku religijno-archaicznym i szyk przestawny z finalną pozycją czasownika, por.: *Niech się pan tak nie śpieszy, panie poruczniku. Skończymy tylko te pierożki i zaraz pójdziemy do tych smutnych obowiązków. Ci nieboracy już przed naszym Panem stoją, a ich doczesne szczątki rzadko z trumien uciekają.* (07Z.Odc.10, 15:41-15:56). Z kolei kapłan ostrołęcki jawi się jako postać dużo bardziej antypatyczna. Funkcjonariuszy traktuje z nieskrywaną wrogością. W stosunku do porucznika Borewicza używa ironicznie formuły adresatywnej **towarzysz milicjant**: *Co towarzysza milicjanta tak zainteresowało?* (07Z.Odc.15, 17:17-17:20), dając w ten sposób wyraz niechęci do panującego ustroju i jego reprezentantów. Suponuje funkcjonariuszowi (niesłusznie) brak ślubu kościelnego w sposób świadczący o lekceważącym stosunku do instytucji ślubu cywilnego, który nazywa **ślubem w magistracie**: *A ślub pewno też tylko w magistracie.* (07Z.Odc.15, 17:46-17:48). Ostatecznie decyduje się z nim współpracować, motywując to uznaniem dla prawdopodobności oficera: *Nie chciałeś Pana Boga oszukiwać, to i ja ci pomogę.* (07Z.Odc.15, 20:15-20:19), na co gospodyni księdza dodaje: *No i sobie też.* (07Z.Odc.15, 20:20-20:21), sugerując motywacje materialne (chęć odzyskania skradzionych dolarów). Materializm przejawia również proboszcz w G. Zniechęca milicjanta do ponownego zajęcia się sprawą zabójstwa sprzed lat, ponieważ kobieta, która zabrała znalezione na miejscu zbrodni złote monety i w związku z tym złożyła fałszywe zeznanie, przeznaczyła ich część na rozbudowę kościoła. Swoją opinię stara się jednak uzasadnić religijnie w monologu, sformułowanym w stylu gnomicznym, budzącym skojarzenia z tekstami kaznodziejskimi: *Ludzka sprawiedliwość nic tu już nie poradzi. Zresztą ludzka sprawiedliwość sama ogranicza się w czasie. Tylko boska jest wieczna.* (27:34-27:43). Proboszcz w PDS z kolei nie chce współpracować z administracją państwową w zakresie ochrony dzieł sztuki. Do konserwatora zabytków kieruje pouczenia, brzmiące niemal jak cytaty z ka-

zania: *Panu Bogu niepotrzebny rozgłos. [...] To jest miejsce święte, nieprzeznaczone na świeckie zabiegi.* (28:20-28:29). Lekceważąca postawa kapłana omal nie doprowadza do wywiezienia z Polski cennego obrazu. W STŁ ksiądz jest postacią aksjologicznie neutralną, ale i zjawiającą się na ekranie zupełnie epizodycznie.

3.2. Zakonnicy i zakonnice

Anonimowe, młode siostry zakonne można zobaczyć w 07Z.Odc.10 na plebanii wareckiego proboszcza oraz w warszawskim grobowcu. Nadto w 07Z.Odc.15 kamera w widoczny sposób śledzi anonimową zakonnice spacerującą po nadmorskiej plaży, co jednak nie znajduje żadnego umocowania fabularnego⁴⁵. Anonimowa, tym razem starsza siostra (Halina Buyno-Łoza) pojawia się także w TUO. Z kolei w ZMG występuje bardziej istotna dla rozwoju akcji postać starego zakonnika, ojca Benedykta (Witold Maj).

Zakonnice z 07Z.Odc.10 to kobiety podporządkowane księdzu i usługujące mu. W trakcie kolacji, na której kapłan gości poruczników Borewicza i Zubka, przygotowują posiłek, sprzątają ze stołu i zmywają naczynia, cały czas pozostając przy tym ubranymi w habity. Nie uczestniczą w rozmowie mężczyzn, przebywają w kuchni. Wątpliwe jednak, by widz poczuł w stosunku do nich sympatię, równocześnie bowiem okazują się osobami, które z pogardą odnoszą się do innych. Nie podoba im się, że milicjantom została udzielona gościna, złośliwie komentują ich cechy fizyczne: *Tego jeszcze nie było, milicja na plebanii, a ksiądz proboszcz zadowolony, jakby prymasa zobaczył.* (16:09-16:15), *Ten gruby to na początku: ależ nie, dziękuję bardzo, a potem to ze trzydzieści pierogów zjadł.* (16:15-16:24). W zdecydowanie korzystniejszym świetle została ukazana natomiast siostra z filmu TUO. Chętnie współpracuje z milicją, wspomina się też, iż w czasie wojny opiekowała się polskimi dziećmi, które uciekały z niemieckich transportów.

Cechy postaci pozytywnej, a nawet w pewnym stopniu fascynującej (choć to tylko bohater epizodyczny) twórcy filmowi nadali ojcu Benedyktowi. Jako jasnowidz pomaga milicji w poszukiwaniu zbiegłego przestępcy. Funkcjonariusze zabiegają o wizytę u niego, a paranormalne zdolności zakonnika traktują z dużą powagą. To zaskakujące odejście od typowego dla PRL-owskiego kryminału marksistowskiego materializmu wydaje się refleksem mody na parapsychologię i medycynę alternatywną, która zaczęła szerzyć się w Polsce w czasie powstania ZMG, w latach osiemdziesiątych XX w. (por. Perczak 2016: 730–731). Kwestie ojca Benedykta, wypowiedane cichym, spokojnym i ciepłym głosem stylizowane są na przepowiednię poprzez szerokie zastosowanie asyndetonu, repetycji i paralelizmu składniowego, por.:

To zły człowiek, zdolny do wszystkiego. Sieje śmierć wokół siebie. Opuściła go żona, która była jedynym dobrem w jego życiu. Ona już nic o nim nie wie. Szukają go, ale

⁴⁵ Odcinek został nakręcony w 1984 r., być może mamy tu zatem do czynienia z żartobliwym nawiązaniem intertekstualnym do ówczesnego (1983 r.) wielkiego przeboju Budki Suflera *Jolka, Jolka (Plażą szły zakonnice, a słońce w dół / wciąż spadało, nie mogąc spaść.)*.

on kluczy. Gubi trop, jest przebiegły. Będą go szukać pięć lat albo pięć miesięcy, albo pięć tygodni i będą tym poszukiwaniom towarzyszyć nadzwyczajne wydarzenia. (ZMG, 1:06:55-1:07:23).

3.3. Osoby starsze

Z postacią starszej pobożnej kobiety spotykamy się przede wszystkim w KST.Odc.4 – Kwiecińska (Krystyna Feldman), G – Chwalkowa (Stefania Iwińska), Maria Tomczakowa (Wanda Majerówna), TUO – Marianna Wiatryk (Jadwiga Chojnacka). Nadto w 07Z. Odc.3 pojawia się jeszcze epizodycznie sąsiadka podejrzanego (Aleksandra Leszczyńska). Religijnymi mężczyznami są Jan Władysław Maria Malicki (Bolesław Kostrzyński) z 07Z.Odc.6 oraz Dojnarowicz z KSL (Gustaw Lutkiewicz), być może religijność charakteryzuje również postać anonimowego starego rybaka (Juliusz Lubicz-Lisowski) w NC.

Bohaterki odznaczają się raczej odpychającą powierzchownością, uwagę zwracają zwłaszcza kościste twarze o ostrych rysach (trafny dobór aktorek), w przypadku Kwiecińskiej dodatkową wyrazistą cechą wyglądu jest niekompletne uzębienie⁴⁶. Różnią się przy tym jednak dość wyraźnie stylem ubierania. Postaci z KST.Odc.4 oraz G nawiązują wyraźnie do stereotypowego wyobrażenia „wiejskiej kobieciny” z chustą na głowie, podczas gdy Marianna Wiatryk reprezentuje reliktowy już w latach sześćdziesiątych XX w. wizerunek staroświeckiej damy, kojarzący się raczej z przedwojennym drobno-mieszcząństwem. Charakterystyczne elementy jej ubioru to kapelusik, szal z lisów, apaszka, białe rękawiczki i obfita biżuteria (bransoletki, pierścionki, kolczyki). Strój kobiety z 07Z.Odc.3 można uznać za semiotycznie neutralny.

Kwiecińska początkowo sprawia wrażenie kobiety bardzo życzliwej i sympatycznej. Chętnie zaznacza swoją pobożność, por.: *Pościel dam wieczorem, teraz idę na nieszpory.* (KST.Odc.4, 1:59-2:01), *W imię Ojca i Syna, co pani wygaduje?* (KST.Odc.4, 19:47-19:50). Jej dom wypełniony jest dewocjonaliami (święte obrazy, figury, różaniec nad łóżkiem). W trakcie rozwoju fabuły wychodzi jednak na jaw, że dla zysku materialnego oszukuje letników, którym wynajmuje pokoje. Czyni to, pozorując nawiedzenie swego domu przez duchy. Jej działania są nie tylko nieetyczne, ale stanowią naruszenie tabu religijnego, dotyczącego – nawet sfingowanych – kontaktów z zaświatami. Bohaterka zdradza wyjątkowo swobodny stosunek do tego zakazu: *No owszem, trochę tutaj straszy, to co ja temu winna jestem. Duchy sobie pofiglują, a nikomu nic złego nie robią. Ja trzydzieści lat żyję z nimi.* (KST.Odc.4, 23:47-23:37). Zdecydowanie antypatyczną postacią od samego początku okazuje się Marianna Wiatryk. To złośliwa dewotka nieustannie szpiegująca sąsiadów w imię obrony moralności: KAPITAN WÓJCIK: *Pani zawsze podgląda i podsłuchuje?* MARIANNA WIATRYK: *No pewnie, bo muszę wiedzieć, co się dzieje w mojej kamienicy.* (TUO, 18:58-19:04). Jej wypowiedzi, które obfitują w zdania wyrażające osąd moralny innych ludzi, utrzymane są w karykaturalnej formie nawiązu-

⁴⁶ Uzyskane wprawdzie za sprawą niezbyt przekonującej dziś charakteryzacji.

jącej do dyskursu religijnego poprzez słownictwo, frazeologię, skłonność do stosowania inwersji oraz bezpośrednie cytaty z Biblii:

A ta Falkoniowa to cudzołoży, proszę pana. (TUO, 19:25-19:28), *Zawsze grzeszyli w niedzielę, myślą i uczynkiem, a w Piśmie Świętym jest napisane: Nie pożądam żony bliźniego swego...* (TUO, 19:45-19:54), *Klnę się na wszystkie świętości, ale jak ktoś cudzołoży, to i kłamać potrafi.* (TUO, 27:22-27:27), *Może nie żyliście w grzechu?* (TUO, 27:28), *Bo jak człowieka zły duch opęta, to potem grzeszy... jak te ładacznice z Pisma Świętego... Sodomia [sic!] i Gomora.* (TUO, 28:08-28:16).

Charakterystyczny rys kwestii bohaterki, mający prawdopodobnie podkreślać jej „przedwojenność” oraz anachroniczność reprezentowanej przez nią postawy życiowej, stanowi obecność nacechowanych, przestarzałych form gramatycznych i jednostek leksykalnych: *Świeci gołemi kolanami...* (TUO, 19:12-19:16), *Najprzód rozpusta, potem cudzołoży, potem się kradnie pięć milionów...* (TUO, 20:25-20:33).

Zbliżony do Marianny Wiatryk typ wścibskiej sąsiadki reprezentuje również epizodyczna bohaterka z 07Z.Odc.3, krytycznie komentująca styl życia młodego mężczyzny i odwiedzających go kobiet: *Rozumie pan, różne.* (28:59-29:00), mówi o nich z oburzeniem). Indykatorami religijności kobiety są pojawiająca się w jej wypowiedziach kościelna terminologia: *Szłam właśnie na prymarię.* (29:09-29:10) oraz komentarz skierowany do porucznika Borewicza: *Oj, nie wygląda mi pan na człowieka, który jest praktykującym katolikiem.* (29:17-29:23).

Negatywne wrażenie sprawiają na odbiorcy również bohaterki G. W wypowiedziach Chwałkowej jednostki frazeologiczne ewokujące religijność łączą się bezpośrednio z sądami wyrażającymi pogardę wobec innych ludzi, w dodatku motywowaną ksenofobicznie: *Niemiec był, Niemiec jest i mojej łąki nie dostanie.* (16:09-16:11), *Panie, co to za ludzie przyszli. No choćby takie Hryniuki. Jak Pannę Najświętszą kocham, stary ledwo po polsku mówi.* (16:17-16:25). Tomczakowa z kolei stwierdza, że akty pobożności stanowią wystarczające zadośćuczynienie za zabranie złota z miejsca zbrodni i wprowadzenie w błąd milicji: *Połowę oddałam księdzu na kościół. Odprawiłam pokutę za grzechy, pielgrzymkę do Częstochowy.* (53:09-53:15).

Malicki z 07Z.Odc.6 nie jest postacią negatywną, ale sportretowany został jako „staroświecki starszy pan”. To emerytowany muzealnik, absolwent Uniwersytetu Stefana Batoryego. Charakterystyczne elementy wizerunku bohatera stanowią garnitur, muszka i wielki parasol. Świadectwem religijności mężczyzny jest stwierdzenie żony, która nie może uwierzyć w jego samobójstwo: *Był głęboko religijny.* (29:40-29:42). Asocjacje zarówno z katolicyzmem, jak i pewną staroświeckością ma zapewne wywoływać trzecie imię Malickiego: **Maria**. Na religijność starego Wilniuka Dojnarowicza z KSL wskazują wypełniające jego dom dewocjonalia oraz frazeologia religijna pojawiająca się w wypowiedziach bohatera: *z Bożą pomocą* (1:10:20), *pszczołki Boże* (1:23:15). Pobożność nie stanowi przy tym dla niego przeszkody w podejmowaniu działań moralnie wątpliwych, takich jak pędzenie bimbru czy też unikanie płacenia podatków: *Rozpowiesz, to zaraz z gminnej rady przylecą, płąć*

podatki, masz pieniądze. A tak, z Bożą pomocą, dalej zalegam. (1:10:12-1:10:23). Indykatorami ewentualnej (choć niepokazanej w sposób jednoznaczny) religijności starego rybaka, którego spotykają dwaj przestępcy w NC, są wiszący w jego chacie krzyż oraz pozdrowienie, którym żegna mężczyzn: *Niech was Bóg ma w swojej opiece.* (1:18:54).

3.4. Przestępcy

Przypadki kojarzenia religijności ze zdolnością do popełniania czynów niemoralnych, przestępstw, a nawet zbrodni są w filmie milicyjnym niezbyt częste, ale znaczące. Bazę tych asocjacji stanowią zarówno komunikaty werbalne, jak i wizualne. W 07Z.Odc.16 sierżant Ewa Olszańska, zastanawiając się, kto mógł zabić właścicielkę pensjonatu, znanego jako miejsce schadzek miłosnych, stwierdza: *Zamordowana też otrzymywała anonimy. Może to jakieś oszalałe dewotki albo zazdrość sąsiadów.* (32:02-32:09). W STŁ wspomina się, iż amerykański gangster polskiego pochodzenia, Frank Zavada, *napisał na łożu śmierci, że żałuje za grzechy.* (51:21-51:25). Stawski, przywódca grupy przestępczej w ZMG, daje swoim podwładnym sygnał do rozpoczęcia napadu na pociąg z pieniędzmi za pomocą słów *No to w imię Boże.* (1:23:30-1:23:31). Jest to wprowadzenie utrwalona w polszczyźnie formuła używana przed zainicjowaniem jakiejś czynności, ale we wskazanym kontekście zdaje się pełnić wyraźnie funkcję magiczną. Po frazeologię o rodowodzie religijnym sięga również morderca Semko w ZK, który, chcąc przekonać milicjantów o prawdziwości składanego zeznania, potwierdza je frazą *Jak Boga kocham.* (1:26:48)⁴⁷. Wizualnymi sygnałami wiary osób niemoralnych i przestępców są przede wszystkim ujęcia prezentujące ich biżuterię religijną. W 07Z.Odc.7 Ewa Grabik – bezwzględna prostytutka, która sprzedawała własne dziecko – nosi na bluzce łańcuszek z krzyżykiem w czasie, gdy w nocnym lokalu poznaje klientów. W 07Z.Odc.16 morderca i zawodowy fałszerz Wasyluk ma wyeksponowany na piersi duży, złoty medalik z Matką Boską. Kazimierz Fafara, złodziej i morderca w NC, nosi duży srebrny krzyż na łańcuszku. Poza tym warto jeszcze wspomnieć o scenie z PDS, w której mężczyzna (Zygmunt Fok), chwilę wcześniej ułatwiający za pieniądze dokonanie kradzieży obrazu z kościoła, z wielką gorliwością uczestniczy w procesji Bożego Ciała.

Wyłącznie młodym kobietom dopuszczającym się poważnych przestępstw zostaje przypisana wiara w zjawiska nadprzyrodzone nieusankcjonowane religijnie. Rzekoma studentka Zuzanna Gawlik (Pola Raksa) w KST.Odc.4 najpierw morduje z zimną krwią i okrada starszą kobietę, a niedługo potem wpada w panikę, obserwując symptomy na-

⁴⁷ Obecność frazeologii o motywacji religijnej w wypowiedziach bohaterów filmowych ogranicza się w zasadzie do omawianych przeze mnie przypadków, a zatem jej dystrybucja jest nadzwyczaj skromna (bardzo rzadko pojawiają się jeszcze całkowicie zdeskralizowane, puste semantycznie frazy wykrzyknikowe typu **ran**y **boskie**). Przykład ze ZK wydaje się szczególnie znaczący, albowiem w tym samym filmie inny przestępca, członek młodzieżowego gangu, chcąc – w sposób analogiczny do Semki – wzmocnić wiarygodność swojego zeznania, sięga już po formułę *Jak mamę kocham.* (1:03:20).

wiedzenia pensjonatu, w którym się zatrzymała, co przyczynia się do ujawnienia jej zbrodni. Konserwatorka Małgorzata Sadecka (Kalina Jędrusik) w GJK zarówno boi się sfingowanych przejawów działania sił paranormalnych, jak i werbalizuje wiarę w duchy wprost: *Mówcie, co chcecie, ale ja naprawdę wierzę, że w takim miejscu jak to można coś spotkać. Sto razy sobie powtarzałam, że nie będę się bała żadnych duchów, ale...* (25:12-25:24). Nie obawia się jednak ukraść drogocennego obrazu oraz pozbawić życia kustosza w okrutny sposób za pomocą kuszy.

4. Indykatory RELIGII w przestrzeni filmowej

Cechą charakterystyczną dyskursu kryminalnomilicyjnego jest zupełnie śladowa obecność w filmowej przestrzeni neutralnych znaczeniowo, to znaczy takich, które nie stanowią składników większych kompleksów semantycznych (charakterystyka postaci, przedstawienie okoliczności istotnych fabularnie wydarzeń), wizualnych indykatorów RELIGII. W kadrze prawie nigdy nie pojawiają się tak typowe elementy polskiej ikonosfery, jak budowle sakralne (kościół, kapliczki) w przestrzeni otwartej czy też dewocjonalia (obrazy i krucyfiksy) w przestrzeni zamkniętej (domach i mieszkaniach bohaterów). Ujęcia w rodzaju przydrożnego krzyża mijanego przez bohaterów jadących samochodem (NC) czy też krzyżyka wiszącego na ścianie w budce dróżnika (ZMG) pojawiają się wyjątkowo.

5. Postrzeganie i wartościowanie

Zdecydowana większość bohaterów filmowych, którzy nie reprezentują instytucji kościelnych, podchodzi do spraw wiary z wyraźnym dystansem, ironią, czasem wręcz niechęcią. Dotyczy to zwłaszcza funkcjonariuszy służb państwowych. Często pozwalają oni sobie na formułowanie żartów czy lekceważących komentarzy opartych na jednostkach leksykalnych z pola semantycznego RELIGII, dając przy tym do zrozumienia, że jest ona dla nich synonimem zacofania i hipokryzji, por.:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Przecież to bzdura, żeby żonaty Włoch przyjeżdżał do Polski mordować kochankę. Może bez przeszkód zostawiać od czasu do czasu swoją ślubną, lekko już podstarzałą żonę, z którą Bóg i papież nie pozwalają się rozejść, przyjechać do Polski i za małe pieniądze odetchnąć trochę czystą miłością.* (07Z.Odc.8, 31:43-32:01);

PORUCZNIK BOREWICZ: *Jeszcze na domiar wszystkiego mogłaby pani zakochać się w komunizującym księdzu i urodzić babci czarnego prawnuczka.* DZIEWCZYNA: *Dlaczego czarnego?* PORUCZNIK BOREWICZ: *Bo ksiądz do tego wszystkiego mógłby być z Ghany.* (07Z.Odc.10, 22:54-23:05);

MILICJANT: *Nie pije, nie pali, żadnych chłopów, do Kościoła też nie chodzi.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Ciekawe, co jej bardziej mają za złe: Kościół czy brak chłopów.* (07Z.Odc.20, 37:03-37:09);

MARIANNA WIATRYK: *A w Piśmie Świętym jest napisane: nie pożądam żony bliźniego swego...* KAPITAN WÓJCIK: *Ani żadnej rzeczy, która jego jest.* MARIANNA WIA-

TRYK: *Hm, milicja, a zna się na Piśmie Świętym.* KAPITAN WÓJCIK: *Mamusia chciała, żebym został księdzem.* (TUO);

KAPITAN POPCZYK (po przybyciu do ojca Benedykta): *Z polecenia księdza prałata Drewnowskiego.* MILICJANT JACHIMOWSKI: *To i do nieba trzeba mieć protekcję?* (ZMG, 1:06:13-1:06:20).

Bardzo charakterystyczna jest również kwestia, którą porucznik Borewicz wygłasza w trakcie zatrzymania przestępczyni w cmentarnym grobowcu (07Z.Odc.10). Gdy ta obnaża się w obecności duchownego, mówi: *Zapnij się, bo się przeziębisz, a ksiądz będzie miał niespokojne sny. Mnie te twoje dwa piegi nie interesują.* (1:06:31-1:06:36). Poprzez aluzję do celibatu wypowiedź milicjanta implikuje brak doświadczenia seksualnego kapłana, co można odczytać jako zakwestionowanie jego męskości. Mamy w tym wypadku do czynienia z ewidentnym zawstydzeniem przedstawiciela Kościoła, pomimo że słowa milicjanta nie są do niego skierowane bezpośrednio.

Również bohaterowie-cywile (oczywiście poza omówionymi wyżej postaciami zaangażowanymi religijnie) najczęściej dystansują się wyraźnie od religii. W 07Z.Odc.14 Robert Walasek, dziwiąc się konserwatyzmowi obyczajowemu porucznika Zubka, wielokrotnie podważa jego szczerość światopoglądową jako funkcjonariusza komunistycznego państwa poprzez przypisywanie mu katolickiego spojrzenia na etykę seksualną. Czyni to, sięgając m.in. po karykaturalne hiperbole, por.: *To pan powinien być raczej wyznawcą poglądu marksistowskiego. Tutaj tylko parafia uważa, że seks jest sprawą szatana.* (20:50-20:58), *Jak chcą, to znajdą zawsze i warunki, i otoczenie, proszę pana. Pan był ministrantem przedtem?* (23:10-23:16). W podobnym tonie utrzymana jest riposta, którą w trakcie przesłuchania kieruje do porucznika Zubka recepcjonistka zatrudniona w ośrodku Walaska: *Ksiądz proboszcz też jest podobno złego zdania o naszym ośrodku, ale jestem niewierząca.* (1:12:18-1:12:23). W PDS aluzja religijna staje się elementem flirtu: – *Co pani robi wieczorem?* – *Ma pan rzeczywiście bardzo szerokie zainteresowania. Mówię pacierz przed snem.* – *Świetnie. Gdzie?* – *W hotelu Excelsior.* (12:50-13:01). W WŚ kapitan Zawada pyta przesłuchiwanego młodego człowieka, studenta (a więc reprezentanta inteligencji): *Czy pan jest wierzący?* (28:36-28:37). Mężczyzna od razu odpowiada zdziwiony: *Nie, a dlaczego?* (28:39-28:40). Wyznawanie religii nie jest czymś naturalnym dla ludzi wykształconych. Powodem do kpin staje się jednak również ich wiara w fenomeny paranormalne. W GJK jeden z bohaterów ironicznie komentuje podatność konserwator zabytków Małgorzaty Sadeckiej na tego rodzaju wierzenia: *Małgorzata, nasza czołowa intelektualistka i teoretyk, boi się duchów. Nie zeszlaby tu sama o zmroku, chociażby jej dawali za to cały ten pałac.* (25:01-25:11). W świecie wyznawców *poglądu marksistowskiego* (07Z.Odc.14, 20:54) nie ma miejsca na jakiegokolwiek przekonania sprzeczne z materialistycznym racjonalizmem⁴⁸.

Materiał ilustracyjny: 95-104.

⁴⁸ Jak wspomniałem wcześniej, pewne naruszenie tej zasady pojawia się w ZMG, jest to jednak film, który powstał w ostatnich latach RRL-u.

ROZDZIAŁ III



Ilustr. 80. Wystrój mieszkania Izabeli Wrońskiej z Czajkowskich – 07Z.Odc.10 (22:10).



Ilustr. 81. Polskie godło na komendzie – ZMG (31:01).



Ilustr. 82. Rzeźba Antinousa w domu Łukasza Ulińskiego – 07Z.Odc.5 (21:54).



Ilustr. 83. Lidia Dorecka, kochanka Roberta Walaska, pod prysznicem – 07Z.Odc.14 (58:49).



Ilustr. 84. Porucznik Borewicz z kochanką – 07Z.Odc.16 (50:23).



Ilustr. 85. Porucznik Borewicz z kochanką – 07Z.Odc.18 (32:04).



Ilustr. 86. Irena Gryzik – 07Z.Odc.20 (1:01:28).



Ilustr. 87. Kurt Rolson pod prysznicem – 07Z.Odc.21 (1:10:43).



Ilustr. 88. Ofiara wampira – AiW (30:10).



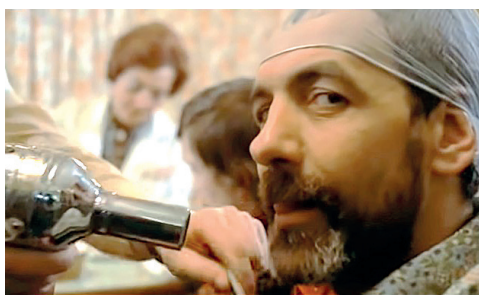
Ilustr. 89. Joanna Madejska w czasie strzelaniny – BPZ (1:00:49).



Ilustr. 90. Scena seksu zbiorowego – NC (13:48).



Ilustr. 91. Dyrektor Burycz i piosenkarka Krystyna nad ranem – OK (27:18).



Ilustr. 92. Mężczyzna podrywający wywiadowcę – PTB (44:25).



Ilustr. 93. Kapitan Wójcik z Renatą obserwowani przez okno – TUO (43:12).



Ilustr. 94. Jerzy Malik i Dorota w łóżku – ZMG (23:29).



Ilustr. 95. Wiejska czarownica – 07Z.Odc.7 (44:56).

ROZDZIAŁ III



Ilustr. 96. Proboszcz z Warki – 07Z.Odc.10 (15:56).



Ilustr. 97. Siostry zakonne na plebanii – 07Z.Odc.10 (16:17).



Ilustr. 98. Proboszcz z Ostrołęki – 07Z.Odc.15 (18:39).



Ilustr. 99. Medalik mordercy Wasyluka – 07Z.Odc.15 (57:31).



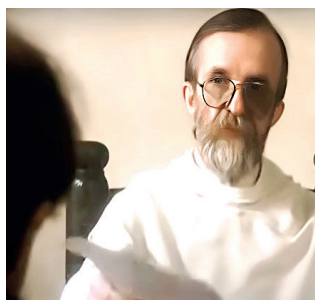
Ilustr. 100. Kwiecińska – KST.Odc.4 (0:49).



Ilustr. 101. Dewocjonalia w domu Kwiecińskiej – KST.Odc.4 (5:56).



Ilustr. 102. Marianna Wiatryk podczas składania zeznań na komendzie – TUO (27:57).



Ilustr. 103. Ojciec Benedykt w trakcie jasnowidzenia – ZMG (1:07:34).



Ilustr. 104. Dewocjonalia w domu Dojnarowicza – KSL (1:09:08).

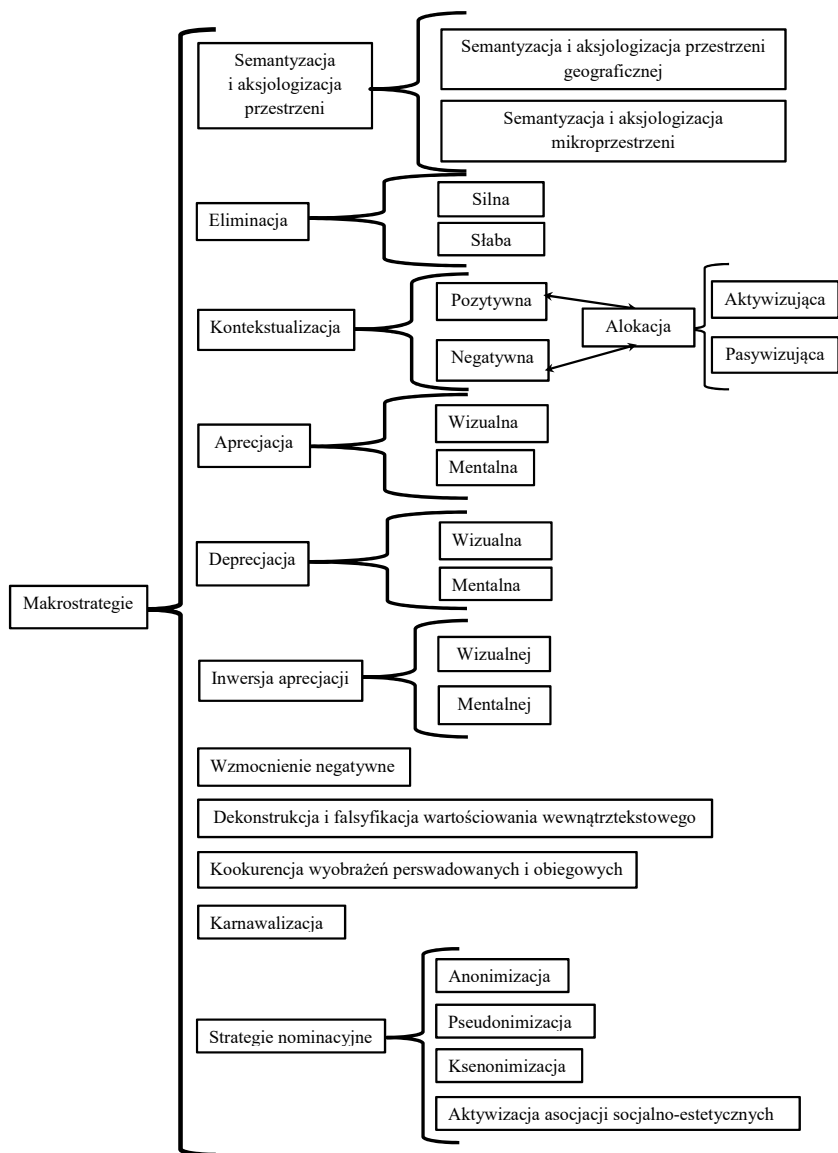
ROZDZIAŁ IV

KRYMINALNOMILICYJNY OBRAZ ŚWIATA – MAKROSTRATEGIE DYSKURSYWNE

4.1. Uwagi wstępne

W niniejszym rozdziale chciałbym spojrzeć na zgromadzony korpus tekstów przekrojowo i, bazując na materiale zaprezentowanym w części słownikowej, zrekonstruować „normy i strategie” (por. Labocha 2008: 60) o zastosowaniu globalnym – inaczej mówiąc: makrostrategie, którymi twórcy posługiwali się, aby budować w swoich filmach intencjonalny, to znaczy zgodny z ideologicznymi podstawami reprezentowanego przez nich dyskursu, obraz świata. Za T. van Leeuwenem zakładam, że każdy dyskurs jest jedną z wielu możliwych rekontekstualizacji, czyli przedstawień praktyk społecznych, ustrukturyzowanych w odpowiedni sposób dzięki zastosowaniu możliwych do wyodrębnienia operacji (van Leeuwen 2008: 3–22). Dotyczy to oczywiście również PRL-owskiego dyskursu ludyczno-propagandowego i jego odmiany kryminalnomilicyjnej. Jednakże specyfika zgromadzonego materiału (teksty multimodalne łączące funkcje rozrywkowe i perswazyjne) oraz przyjęte cele poznawcze (chęć ujawnienia mechanizmów podprogowej propagandy komunistycznej) spowodowały, że żadnej z gotowych typologii owych operacji, dyskutowanych w literaturze przedmiotu, nie mogłem uznać za odpowiadającą w pełni moim potrzebom badawczym. W rezultacie postanowiłem zaproponować własną typologię, choć oczywiście w dużym stopniu została ona zainspirowana istniejącymi opracowaniami, co każdorazowo zaznaczam w swoich rozważaniach.

Pełny wykaz wyróżnionych przeze mnie strategii wraz z wyodrębnionymi w ich obrębie podtypami zawiera poniższy schemat.



Schemat 2. Makrostrategie oraz ich warianty

W kolejnych podrozdziałach dokonam rekonstrukcji poszczególnych makrostrategii dyskursywnych. Najpierw zajmę się wykorzystaniem w filmie milicyjnym opozycji przestrzennych, następnie przejdę do sposobów budowania nacechowanych aksjologicz-

nie ekranowych aktualizacji konceptów, na koniec zaś przyjrzyć się najważniejszemu operacjom nazewniczemu.

4.2. Semantyzacja i aksjologizacja mikroprzestrzeni oraz przestrzeni geograficznej

Zagadnieniu przestrzeni poświęca się we współczesnym językoznawstwie bardzo wiele miejsca, zarówno w obrębie nurtów już okrzepłych i szeroko akceptowanych, takich jak semantyka kognitywna (np. Lakoff, Johnson 1988: 36–44; Fauconnier 1994) oraz analiza dyskursu (np. van Leeuwen 2008: 88–104; Pieldner, Ajtony 2013), jak i w ramach nowszych metodologii, w rodzaju lingwistyki pamięci (np. Adamowski, Wójcicka (red.) 2012: 95–127; Chlebda 2014) czy ekolingwistyki (np. Stibbe 2015). Jeśli chodzi o rekonstrukcję znaczeniowej waloryzacji parametrów przestrzennych w konkretnych tekstach kultury, to ogromne zasługi położyli na tym polu już dużo wcześniej przedstawiciele tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej (np. Łotman 1977; Minc 1977; Toporow 2003), a ich koncepcje do dziś zachowują – moim zdaniem – wielką naukową wartość, przewyższając propozycje późniejsze pod wieloma względami, przede wszystkim w aspekcie dyscypliny analiz oraz kulturowego umocowania hipotez. Z tego względu ustalenia radzieckich badaczy będę w tym podrozdziale przywoływał szczególnie chętnie, choć oczywiście nie ograniczę się tylko do ich prac.

Uważam, że dwie nierozzerwalnie zespolone makrostrategie, które w pierwszym rzędzie decydują o specyfice organizacji „terytorialnej” kryminalnomilicyjnego obrazu świata, to semantyzacja (nadanie charakteru elementu znaczącego) i aksjologizacja (powiązanie z oceną moralną) przestrzeni geograficznej. Bazują one na dwóch elementarnych czy wręcz archetypicznych (por. Łazarski 2012; Toporow 2003) opozycjach: CENTRUM – PERYFERIE oraz SWOJE/ZNAJOME – OBCE/NIEZNAJOME. Rozpatrzmy wykorzystanie każdej z nich.

Centrum świata filmu milicyjnego stanowi oczywiście Warszawa. To w stolicy rozgrywa się zdecydowana większość wydarzeń, przebywa tam większość bohaterów, w stołecznych instytucjach bezpieczeństwa podejmowane są kluczowe decyzje. Jeśli warszawscy funkcjonariusze przybywają na prowincję, przejmują kierowanie śledztwem (07Z.Odc.8, 07Z.Odc.9, 07Z.Odc.14, 07Z.Odc.20, G, HK, KSL, KŚ, WŚ, ZMG), co miejscowi generalnie akceptują jako rzecz naturalną, nawet jeśli budzi się w nich poczucie pewnego rodzaju upokorzenia. Warszawa wyróżnia się ponadto zdecydowanie najwyższym poziomem blichtru, światowości – ma najwięcej luksusowych hoteli i lokali, na jej ulicach najłatwiej spotkać zagranicznych gości i ujrzyć luksusowe samochody. Zostaje w ten sposób wykreowana z jednej strony na prawdziwą europejską metropolię, z drugiej zaś – na polski ośrodek przestępczości, dla której luksus i bogactwo stanowią naturalne otoczenie. Filmowa pozycja Warszawy stanowi bez wątpienia w dużym stop-

niu odzwierciedlenie realiów historycznych, przy czym „europejskość” jest treścią nadaną, persadowaną, naprawdę bowiem miasto mogło uchodzić za wielką metropolię jedynie na tle realiów PRL-owskiej prowincji. Równocześnie jednak widać tu wyraźne odbicie jednego z kluczowych postulatów ideologii komunistycznej – centralizmu (por. Kasiński 2019), preferowania wizji państwa z jednym wyrazistym ośrodkiem zarządzania, kontrolującym wszystkie inne podmioty, zresztą nie tylko w układzie horyzontalnym (geograficznym), ale i wertykalnym (hierarchicznym – partia jako najwyższy organ decyzyjny górujący nad wszystkimi innymi instytucjami społecznymi).

Choć Warszawa zajmuje na filmowej „mentalnej mapie” (por. Chlebda 2002) Polski pozycję centralną, nie znaczy to, że peryferie stanowią obszar jednolity, semantycznie nieodróżniony. Pewne ich fragmenty zostają wyróżnione oraz wyraźnie sfunkcjonalizowane. Do takich terenów należy w pierwszym rzędzie Wybrzeże, zwłaszcza Trójmiasto (regularnie odwiedzane przez porucznika Borewicza w serialu *07 zgłoś się*), ale też Szczecin i nadmorskie kurorty (BPZ, KSL, NC, PDS, ZIP). W stopniu jeszcze większym niż stolica – bo w zasadzie wyłącznie w takim oświetleniu jest prezentowane – stanowi ono strefę, w której nierozdzielnie splatają się luksus i zbrodnia. Predestynuje je do tego nie tylko charakter wypoczynkowo-rozrywkowy (dlatego np. spędzają tu czas i wydają ukradzione pieniądze DYREKTORZY w OK czy też MORDERCA w ZIP), ale przede wszystkim kontakty ze światem zewnętrznym, kapitalistycznym, umożliwiające dokonywanie przestępstw (przemyt, ucieczka z kraju). W podobny sposób przedstawione zostały Mazury (07Z.Odc.14, 07Z.Odc.16, 07Z.Odc.19) i Zakopane (KŚ), chociaż miejsca te pojawiają się na ekranie zdecydowanie rzadziej. Ponadto eksponowanych jest jeszcze kilka dużych miast wojewódzkich: Katowice (AiW, ZMG), Kraków (STŁ, WŚ), Opole (WŚ), Toruń (WŚ), a zwłaszcza Wrocław (TUO, WŚ, ZK). Pozycja ostatniego z nich wydaje się szczególnie znacząca. Kilukrotne umieszczenie akcji w największym z miast Ziemi Odzyskanych miało z pewnością na celu podkreślenie ich integralnego związku z Polską, niejako wdrukowanie w świadomość odbiorczą polskości tych terenów. Sądzę też, że nieprzypadkowo film TUO przedstawia właśnie Wrocław jak arenę walki polskich służb z wywiadem zachodnioniemieckim.

Opozycja *SWOJE/ZNAJOME – OBCE/NIEZNAJOME* aktualizowana jest w dyskursie kryminalnomilicyjnym jako przeciwstawianie Polski zagranicy, przy czym ta druga oznacza przede wszystkim szeroko rozumiany Zachód, kraje kapitalistyczne. Co warto podkreślić, w archiwum dyskursu prawie nie pojawiają się ani państwa socjalistyczne, ani też żyjące tam narody. Jeśli już się to zdarza, ich przedstawiciele ukazani zostają w świetle pozytywnym (kulturalna delegacja węgierskich przedsiębiorców na kolacji w Victorii w 07Z.Odc.17, ginąca w obronie niewinnego człowieka jugosłowiańska policjantka Jovita Popović w 07Z.Odc.19), są to jednak przypadki zdecydowanie odosobnione. Kino milicyjne w zasadzie pozbawione jest odwołań do propagandowego dyskursu „przyjaźni bratnich narodów socjalistycznych”. Zachód natomiast wspomniany jest często i niemal zawsze stanowi źródło zagrożenia i zepsucia. To z krajów kapitalistycz-

nych trafiają do Polski płatni mordercy (07Z.Odc.21, STŁ), agenci wrogiego wywiadu (BPZ, SZS), handlarze narkotyków oraz same substancje odurzające (07Z.Odc.19, KST. Odc.3), pornografia (07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20). Na Zachód, przede wszystkim do Niemiec Zachodnich, ale też do Austrii, Francji, Kanady, Szwecji i Wielkiej Brytanii uciekają szpiedzy, zdrajcy ojczyzny (HK, TUO) i osoby dopuszczające się przestępstw gospodarczych, oczywiście razem z nieuczciwie zdobytymi pieniędzmi (07Z.Odc.10, 07Z.Odc.18, 07Z.Odc.20, 07Z.Odc.21, OK). Przemycane są tam skradzione w Polsce dzieła sztuki (07Z.Odc.6, GJK, KSL, PDS). Polacy, którzy wyemigrowali do krajów zachodnich, ulegają demoralizacji (Jan Cieplik w 07Z.Odc.10, Joanna Borewicz w 07Z.Odc.12, Henryk Moderski w 07Z.Odc.21, Szczepan Zadra w PDS). Degeneracja moralna dotyka nawet osoby, które mają tylko pośredni kontakt ze światem kapitalistycznym, takie jak młodzi mordercy z filmu NC czy też liczne postaci PROSTYTUTEK, świadczących usługi seksualne najchętniej cudzoziemcom za dolary. Polska Ludowa jawi się zatem jako w swej istocie obszar etycznego porządku, przeciwstawiany „grzesznej” zagranicy, będącej sferą demoralizującego chaosu. Co zaskakujące, dyskurs kryminalnomilicyjny zdaje się tu odtwarzać bardzo archaiczny schemat sakralizacji przestrzeni własnej i desakralizacji przestrzeni cudzej, właściwy dla ujęć mitopoetyckich (por. Łotman 1977: 214–215; Toporow 2003: 22–24).

Dość istotną funkcję w organizacji filmowej przestrzeni pełni ponadto opozycja ŚWIATŁO – CIEMNOŚĆ, notabene również należąca do przeciwstawień archetypicznych (por. rozważania Władimira Toporowa 2003: 39; Zary Minc 1977: 287–288; też klasyczny artykuł Marshalla Sahlinsa 1976). Inaczej niż miało to miejsce w poprzednich przypadkach, nacechowanie aksjologiczne tej antonimicznej pary pojęciowej okazuje się dużo bardziej nieprzewidywalne, właściwie mamy tutaj do czynienia z inwersją postrzegania właściwego dla konceptualizacji potocznych czy mitycznych, w których JASNOŚĆ waloryzowana jest pozytywnie, a CIEMNOŚĆ negatywnie. Wynika to z faktu, że w kinie milicyjnym ŚWIATŁO (często razem z bogactwem KOLORÓW) regularnie współoznacza MIEJSCA LUKSUSOWE, odosobnione wyspy bogactwa (HOTELE, NOCNE LOKALE, WILLE), wyodrębniając je z kolektywnej szarości i zgrzebności. A lokalizacje te stanowią przecież naturalne środowisko przestępców oraz sferę aktywności naruszającej socjalistyczny porządek prawny. Paradoksalnie zatem pojawienie się w ekranowej czasoprzestrzeni miejsca, które wybija się z ciemności intensywnym blaskiem pięknych żyrandoli czy krzykliwych neonów, nie sygnalizuje bezpieczeństwa, ale zagrożenie.

4.3. Sposoby niejawnego wyrażania oceny komponentów dyskursywnego obrazu świata

Każdą z tego rodzaju operacji przedstawię w osobnej sekcji. Omówienia poszczególnych zabiegów zilustruję analizą konkretnych przykładów ich zastosowania, przy czym

z góry chciałbym uprzedzić, że nie zamierzam uwzględniać tu wszystkich mediotekstowych realizacji rekonstruowanych strategii, ale jedynie przypadki szczególnie wyraziste.

4.3.1. Eliminacja

W pewnym sensie najbardziej radykalną formą ustosunkowania się przez nadawcę do jakiegoś zjawiska wydaje się jego wyeliminowanie z treści komunikatu. Przez eliminację rozumiem strategię polegającą na tym, że określone komponenty rzeczywistości społecznej zostają w procesie jej dyskursywnej rekontekstualizacji pominięte (eliminacja mocna) lub też ich obecność jest radykalnie ograniczona (eliminacja słaba), pomimo że na mocy posiadanej tzw. potocznej wiedzy o świecie (por. Awdiejew 1987: 74–85; Śliwiński 1990: 54)⁴⁹ lub znajomości wspólnych ram kulturowych (por. Grzegorzczkova 2010: 179) odbiorca miałby prawo oczekiwać odwzorowania tych elementów w dyskursywnym obrazie świata. Definiowana operacja pokrywa się w dużym stopniu z zabiegami, które van Leeuwen (2008: 28–32) określa mianem wykluczenia („exclusion”), przy czym holenderski badacz koncentruje się bardziej na procesach intratekstualnych, mnie natomiast interesuje tu odniesienie tekstów do szerokiego tła społeczno-historycznego.

Eliminacja pełni najbardziej istotną funkcję w kryminalnomilicyjnych aktualizacjach dwóch konceptów motywicznych: RELIGII i PATRIOTYZMU, przy czym fakt sięgnięcia przez twórców filmowych po wskazaną strategię należy, moim zdaniem, w każdym z tych dwóch przypadków objaśniać inaczej. Jeśli chodzi o RELIGIĘ, to można mówić o swego rodzaju uzasadnieniu pozytywnym – chęci wykreowania na ekranie wizji społeczeństwa polskiego zgodnej z ideologicznymi podstawami panującego ustroju. Trzeba pamiętać, że choć w PRL-u nominalnie panowała wolność wyznania, rządząca partia komunistyczna, w zgodzie z założeniami marksizmu, oficjalnie propagowała światopogląd materialistyczny i ateistyczny, walcząc z wiarą jako zjawiskiem wstecznym czy wręcz szkodliwym (por. Czekański 2004: 344–346; Eisler 2015; Szymański 2018). Ideał stanowiło dla niej społeczeństwo zlaicyzowane i takie właśnie jego przedstawienie znajdujemy w zdecydowanej większości filmów milicyjnych, w których śladów religii albo w ogóle nie ma, albo też zostały one zredukowane do koniecznego minimum. Co warte przy tym zaznaczenia, stosowanie w odniesieniu do RELIGII eliminacji jako podstawowej strategii powoduje, że dyskurs kryminalnomilicyjny pozbawiony jest agresywnie antyreligijnego wydźwięku, charakterystycznego chociażby dla komunistycznego publicystycznego dyskursu „propagacji światopoglądu naukowego” (por. Kosobudzka 2012; Ławrynow 2022).

Z kolei eliminacji odniesień do PATRIOTYZMU (w filmach pokazujących działalność służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa intuicyjnie można by się

⁴⁹ Istnienie takiej wspólnej bazy epistemologicznej przyjmują również od dawna zachodni badacze dyskursu, np. Fairclough (1995: 33) mówi, za Winogradowem (1982), o bazie wiedzy („knowledge base”), przy czym interpretuje ją w kategoriach ideologicznych.

spodziewać ich obecności) skłonny jestem przypisać motywację negatywną. Fakt, iż władza komunistyczna zawdzięczała swoją pozycję przede wszystkim wsparciu obcego mocarstwa, a nie szerokiemu poparciu społecznemu wyrażonemu w demokratycznych wyborach, wpływałby prawdopodobnie negatywnie na wiarygodność patriotycznych wypowiedzi jej przedstawicieli. Ich deklaracje przybierałyby w takiej sytuacji postać niezbyt subtelnej i jawnej, a w konsekwencji zapewne przeciwskutecznego przekazu propagandowego. Wobec zaistniałych okoliczności twórcy filmowi preferowali raczej unikanie tematu, a jeśli już decydowali się na jego podjęcie, sięgali po zabieg bardziej wyszukany – zamiast kreować milicjantów i kontrwywiadowców na zdeklarowanych patriotów, przypisywali raczej postawy i wypowiedzi antypatriotyczne ich przeciwnikom, co w odbiorze mogło rodzić dwie istotne implikacje: a) skoro wrogowie funkcjonariuszy wykazują się brakiem PATRIOTYZMU, to oni sami muszą być patriotami; b) jeżeli wrogowie przedstawiciele władzy komunistycznej reprezentują postawy antypatriotyczne, to brak PATRIOTYZMU pozostaje w ścisłym związku z wrogością wobec rządów komunistów.

4.3.2. Pozytywna i negatywna kontekstualizacja

Istotą przypisania kategorii pojęciowej określonego zabarwienia aksjologicznego poprzez kontekstualizację jest takie zorganizowanie dyskursywnego obrazu świata, że mediotekstowe reprezentacje kategorii regularnie współwystępują z obiektami, czynnościami/procesami czy też miejscami, które w ramach systemu moralnego, podzielanego przez członków danej wspólnoty komunikacyjnej, waloryzuje się jednoznacznie dodatnio (kontekstualizacja pozytywna) albo ujemnie (kontekstualizacja negatywna). Owa „moralność powszechna” bazuje na pryncypiach, które van Leeuwen (2018: 110) trafnie określa mianem wartości zdroworozsądkowych („commonsense values”)⁵⁰. Wskazana makrostrategia jest najobficiej udokumentowanym w archiwum kina milicyjnego sposobem uruchamiania komponentu ocennego, przypisanego poszczególnym jednostkom konceptualnym.

Kontekstualizacja wykorzystywana jest szeroko do wartościowania konceptów osobowych. W ich przypadku polega przede wszystkim na określonym przydziale czy też, mówiąc inaczej, alokacji (por. „role allocation” u van Leeuwena 2008: 32–35) dwóch podstawowych ról semantycznych – subiekta i obiektu. W pierwszym przypadku proponuję mówić o alokacji aktywizującej, w drugim zaś – o pasytywizującej. Pozytywna alokacja aktywizująca objawia się uczynieniem reprezentantów kategorii subiektami czynności ocenianych dodatnio. W badanych filmach dostrzegalna jest ona przede

⁵⁰ Warto dodać, że dla van Leeuwena postrzeganie wartości tworzących społecznie akceptowany system moralny jako zdroworozsądkowych stanowi efekt zapomnienia tego, że ich historyczną podstawą są bardzo konkretne dyskursy moralne; badacz odwołuje się tu do pojęcia amnezji genezy („genesis amnesia”), stworzonego przez Pierre’a Bourdieu (por. Bourdieu 2007).

wszystkim w dyskursywnym obrazie przedstawicieli władzy państwowej: ŚLEDZEGO, ZWIERZCHNIKA, w mniejszym stopniu również POMOCNIKA, których podstawową aktywnością jest ściganie, unieszkodliwianie i karanie przestępców oraz zapobieganie ich szkodliwej dla obywateli działalności, a zatem zapewnienie społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa. Negatywna alokacja aktywizująca w sposób oczywisty dotyczy kryminalistów dopuszczających się różnego kalibru czynów niezgodnych z prawem, co samo w sobie nie jest w kinie kryminalnym niczym zaskakującym. Jednakże w doborze subiektów możemy wytropić wyraźne ślady ideologicznej perswazji. Sprawcami przestępstw stają się bowiem bardzo często osoby systematycznie traktowane przez władze PRL-u jako element niepewny lub wrogi – przedstawiciele sektora prywatnego (BADYLARZ, PRYWACIARZ, w pewnym stopniu CINKCIARZ) czy też ludzie, którzy czynnie wyrazili sprzeciw wobec rządów komunistycznych (EMIGRANT, BOJOWNIK PODZIEMIA). Zdarza się również, że dotyczy to przedstawicieli grup społeczno-zawodowych, które akurat w okresie tworzenia danego filmu stanowiły obiekt szczególnych ataków państwowej propagandy. Najbardziej wyrazista realizacja takiego zabiegu to kreacja postaci zdeprawowanych DYREKTORÓW z OK – dzieła, którego data powstania wykazuje zadziwiającą koincydencję z kampaniami wymierzonymi w szefów państwowych zakładów, oskarżanych o nadużycia gospodarcze („afera skórzana”, „afera mięsna”, por. Romański 2013).

Pozytywna alokacja pasywizująca występuje w archiwum dyskursu bardzo rzadko, czego wyrazistym przykładem wydaje się udzielanie pomocy ŚLEDZEMU przez osoby cieszące się dużym autorytetem społecznym – lekarzy i naukowców. Z kolei negatywna alokacja pasywizująca pojawia się często, ale w tym przypadku mechanizm aksjologiczny jest bardziej złożony, jako że dokonywane za jej pomocą wartościowanie obiektu nie pokrywa się w prosty sposób z oceną czynności, którym obiekt podlega. ŚLEDZCY wielokrotnie doświadcza działań naruszających prawo i moralność, włącznie z zabójstwem lub próbą zabójstwa, ponieważ jednak ich sprawcy to przestępcy, dodatni obraz głównego protagonisty ulega wzmocnieniu na zasadzie zdroworozsądkowego wnioskowania: X jest ofiarą złych ludzi → X sam musi być dobrym człowiekiem. Inaczej rzecz się ma z bohaterami, którzy, dobrowolnie angażując się w działalność przestępczą lub przynajmniej nieetyczną, ostatecznie sami padają ofiarą innych kryminalistów, np. prowadzący podejrzanе interesy BADYLARZ jest szantażowany (07Z.Odc.14) i oszukiwany (07Z.Odc.20), nieuczciwy DYREKTOR zostaje zamordowany podczas próby ucieczki z kraju (OK), a PROSTYTUTKA – pobita i okradziona przez sutenera (07Z.Odc.14). Tutaj ujemne zabarwienie wizerunku postaci zostaje wzmocnione, o czym w moim odczuciu decyduje fakt, iż przy takim układzie komponentów filmowego świata (zły bohater + zła czynność, której podlega) omawiana strategia aktywizuje potoczne poczucie sprawiedliwości: X postępował źle → X-a słusznie spotkało coś złego.

Kontekstualizacja stanowi istotny element również mediotekstowych aktualizacji konceptów nieosobowych. Wykorzystywana jest regularnie do wartościowania MIEJSC.

Wariant pozytywny odgrywa istotną rolę w budowaniu obrazu KOMENDY jako sfery bezpieczeństwa i komfortu stróżów prawa, w której odbywa się nie tylko intensywna praca śledcza, ale i przyjacielskie rozmowy między funkcjonariuszami, a nawet wesołe, ale skromne i kulturalne spotkania towarzyskie. Jej pracownicy niejednokrotnie udzielają sobie wsparcia w trudnych chwilach i zadaniach. Częściej spotykamy jednak wariant negatywny. O ile w przypadku konceptów takich jak BAZAR RÓŻYCKIEGO czy MELINA ma to charakter raczej trywialny, o tyle w odniesieniu do lokalizacji luksusowych – HOTELU, NOCNEGO LOKALU, WILLI – przybiera postać perswazyjnie bardziej wyrafinowaną. Możliwość przebywania w nich czy tym bardziej ich nabycia stanowi przywilej osób o bardzo wysokim statusie materialnym i/lub społecznym, dla zwykłych obywateli pozostaje niedostępna, zatem odbiorca niejako odruchowo może postrzegać ją jako coś pożądanego. Jednak większość bohaterów, którzy są tam regularnie lokowani, okazuje się przestępcami lub przynajmniej ludźmi o bardzo wątpliwej moralności. Miejsca te stanowią ponadto scenerię zbrodni i innych czynów naruszających prawo. W rezultacie widz powinien poczuć do nich niechęć. Kształtowanie w ten sposób odbioru „sfery luksusu” nienachalnie, ale jednoznacznie wykazuje homologię w stosunku do ideologii leżącej u podstaw dyskursu, przynajmniej deklaratywnie stawiającej skromność i kolektywizm ponad zamiłowanie do „zbytków” oraz dążenie do indywidualnego bogacenia się. Wymowę propagandową dostrzec można także w kontekstualizacji RZECZY, np. w dyskursywnym obrazie najbardziej wyrazistego ewokantu kapitalizmu – DOLARÓW. Stanowią one charakterystyczny atrybut przestępców, pragnienie ich zdobycia motywuje bohaterów do popełniania czynów niezgodnych z prawem, płaci się nimi za czyny absolutnie naganne pod względem etycznym, np. morderstwo czy też usługi seksualne.

4.3.3. Aprecjacja wizualna i mentalna

Te dwie pokrewne strategie polegają na przypisaniu reprezentantom danej kategorii semantycznej waloryzowanych pozytywnie cech wyglądu zewnętrznego (aprecjacja wizualna) lub psychiki/intelektu/życia wewnętrznego (aprecjacja mentalna). Druga z wymienionych operacji dotyczy oczywiście tylko konceptów osobowych, pierwsza natomiast odgrywa pewną – chociaż ograniczoną – rolę również w mediotekstowych realizacjach konceptów niesobowych.

Aprecjacji wizualnej systematycznie podlega postać ŚLEDZEGO, który w analizowanych filmach jest zawsze mężczyzną atrakcyjnym, przystojnym, modnie ubranym, przyciągającym uwagę kobiet, a ponadto bardzo sprawnym fizycznie, co pomaga mu w skutecznej walce z przestępcami. Męska uroda łączy się przy tym u niego z pożądanymi cechami psychicznymi. Aprecjacja mentalna głównego śledczego polega zwłaszcza na obdarzeniu go wysoką inteligencją, objawiającą się przede wszystkim sukcesami w rozwiązywaniu nawet najtrudniejszych zagadek kryminalnych, ale też np. szybkim formułowaniem efektywnych ripost. Jest też wyjątkowo gruntownie wykształcony, np. zna biegle języki zachodnie, co w okresie tworzenia omawianych filmów było w społe-

czeństwie polskim umiejętnością raczej rzadko spotykaną. W efekcie odbiorca otrzymuje wyidealizowaną wizję socjalistycznego stróża prawa, mocno kontrastującą ze stereotypowym obrazem potocznym, którego rdzeń stanowi głupota i brutalność (Bartmiński, Panasiuk 1993: 383), utrwalonym chociażby w popularnych w okresie PRL-u dowcipach o milicjantach (por. Szarota 2001: 220–221). Aprecjacja mentalną objęty jest również ZWIERZCHNIK, kreowany często na kulturalnego, dystyngowanego dżentelmena w niemalże burżuazyjnym stylu (co dosyć zaskakujące, major Wołczyk z *07 zgłoś się*, w największym stopniu reprezentujący ten wizerunek, zupełnie otwarcie podkreśla swój przedwojenny, inteligencki rodowód).

Przykładem zastosowania aprecjacji wizualnej w stosunku do konceptu nieosobowego, dokładniej: lokacyjnego, jest ekranowa kreacja MIESZKANIA ŚLEDZEGO, które przedstawione zostaje jako przestrzeń pozbawiona przepychu, ale zadbana, dobrze wyposażona oraz urządzona elegancko, w sposób świadczący o smaku właściciela. W ten sposób dyskretną pochwałę otrzymuje władza, zapewniająca swoim reprezentantom godziwe warunki życia, ale też sami funkcjonariusze, którzy jako ludzie kulturalni cechują się dobrym gustem⁵¹. Generalnie jednak czysta aprecjacja wizualna to w przypadku MIEJSC zjawisko rzadkie, gdyż najczęściej ulega ona inwersji (zob. niżej).

4.3.4. Deprecjacja wizualna i mentalna

Strategia ta jest odwrotnością mechanizmów sensotwórczych omówionych w poprzednim podrozdziale. Polega na obdarzeniu reprezentantów kategorii pojęciowej cechami fizycznymi (deprecjacja wizualna) lub psychicznymi (deprecjacja mentalna) ocenianymi negatywnie w ramach obiegowego systemu wartości danej wspólnoty fatycznej, przy czym stosowanie drugiego wariantu ponownie ogranicza się do konceptów osobowych.

Przypisywanie bohaterom postrzeganym niechętnie ze względów ideologicznych pewnych defektów wyglądu zewnętrznego spotyka się w archiwum dyskursu dosyć często. Jedną z chętniej wykorzystywanych cech stanowi otyłość, charakteryzująca wielu BADYLARZY, PRYWACIARZY, a także KSIĘŻY. Wybór tej akurat właściwości fizycznej z pewnością nie jest przypadkowy. Otyłość konotuje obżarstwo, a równocześnie wysoki poziom zamożności, niedostępny dla zwykłych obywateli, widz zatem od początku może domniemywać, że nie został on osiągnięty uczciwie. Dodatkowo mamy tu wyraźne nawiązanie do stereotypowego przedstawienia grubego kapitalisty-wyzyskiwacza, które propaganda komunistyczna chętnie eksponowała od samych swych początków, zwłaszcza w sztukach plastycznych, np. na plakatach (Leinwand 1992: 80; Forc 2011: 198), choć nie był to jej oryginalny wynalazek, wizerunek ten bowiem jako tzw. Fat Man funkcjonował w radykalnym anglojęzycznym dyskursie politycznym od końca

⁵¹ Ciekawe, że w powieści milicyjnej spotykamy się z zupełnie inną narracją – tam nieustannie podkreśla się trudną sytuację finansową i lokalową funkcjonariuszy (por. Skotarczak 2019).

XIX w. (Dyrenfurth, Quartly 2007). Inne wyraziste przykłady deprecjacji wizualnej osób to odpychająca, surowa powierzchowność RELIGIJNYCH KOBIET oraz odrażający wygląd przedstawicieli MARGINESU SPOŁECZNEGO, którzy jako jednostki nieproduktywne, a zatem nierealizujące socjalistycznego ideału pracy (w oficjalnej propagandzie określane jako „bumelanci” czy „niebieskie ptaki”), również stawały się w okresie PRL-u obiektem ideologicznego potępienia (por. Białek, Dardzińska, Kochajkiewicz 2018). Z kolei kreowanie negatywnego wizerunku conceptów lokatyjnych widać szczególnie w przypadku MELINY oraz BAZARU RÓŻYCKIEGO – miejsc odrzucających widza naturalistycznie ukazaną brzydotą.

Mechanizm deprecjacji mentalnej jest udokumentowany w archiwum dyskursu wyjątkowo obficie, filmowi wrogowie ustroju przejawiają bowiem szerokie spektrum negatywnych cech psychicznych. Bodaj najczęściej pojawia się skrajny materializm, niezdrowe zamiłowanie do luksusu i przepychu. Charakteryzuje on takie osoby, jak BĄDYLARZ, DYREKTOR, EMIGRANT, PRYWACIARZ, a także PROSTYTUTKA. Z wyjątkiem większości (choć nie wszystkich) DYREKTORÓW materializm zawsze współwystępuje u tych postaci z prymitywizmem, brutalnością i brakiem kultury, cechami regularnie charakteryzującymi również CINKCIARZA oraz MARGINES SPOŁECZNY. U BĄDYLARZA i DYREKTORA zostaje on dodatkowo powiązany z wyniosłością i pogardą w stosunku do osób gorzej sytuowanych, a u DYREKTORA i EMIGRANTA – z brakiem patriotyzmu (pierwszy planuje porzucić ojczyznę, drugi już to uczynił). Dla dyskursu kryminalnomilicyjnego charakterystyczne wydaje się zatem występowanie specyficznego kompleksu czy kolekcji⁵² właściwości mentalnych czarnego charakteru, których źródło stanowi dążenie do indywidualnego bogactwa. To, że musi ono skutkować krzywdą innych obywateli oraz zbiorowości, pozostaje w zgodzie z propagowanym kolektywizmem bazowej ideologii oraz jej programową niechęcią do „bogaczy” (burżuazji, kapitalistów, obszarników, kułaków itp., por. Trembicka 2014).

4.3.5. Inwersja aprecjacji wizualnej i mentalnej

Te dwie strategie należą do bardziej wyszukanych operacji sensotwórczych. Istotę działania inwersji stanowi przypisanie reprezentantom kategorii pojęciowej (osobowej i/lub nieosobowej) cech zewnętrznych bądź wewnętrznych, które wspólnota fatyczna waloryzuje dodatnio, w związku z czym ich obecność początkowo skłania odbiorcę, by mediotekstową aktualizację danego conceptu ocenił pozytywnie, jednak dalsze informacje, zawarte w komunikacie, zmuszają go do zmiany opinii i uznania tych cech za moralnie nieistotne. Sądzę, że siła oddziaływania omawianego zabiegu może polegać na aktywizacji widza – zostaje on wciągnięty do swoistej gry, do procesu negocjowania

⁵² W sensie takim, w jakim używał tych pojęć Lew Wygotski (1971: 235–240), a za nim kognitywizujący lingwiści (por. na ten temat Akram 2017: 63–66).

znaczeń mediotekstu i w konsekwencji skłonny jest sugerowany mu przekaz zinternalizować⁵³.

Połączenie inwersji aprecjacji wizualnej i mentalnej odgrywa dość istotną rolę w kreacji wizerunku najgorszych przestępców – SZPIEGA oraz ZŁODZIEJA-MORDERCY. Niektórzy reprezentanci tych kategorii (w sposób bodaj najbardziej wyrazisty inżynier Henryk Nowak w DPN oraz Rogulski w ZIP) przez znaczną część fabuły jawią się jako bohaterowie pozytywni, a w każdym razie mogący wzbudzić sympatię widzów, są to bowiem przystojni i elegancko ubrani mężczyźni, którzy dodatkowo dają dowody inteligencji oraz uprzejmości. Nagły zwrot aksjologiczny wywołany ujawnieniem ich zbrodni w sposób wyjątkowo sugestywny pokazuje, jak bardzo mylące potrafią być zewnętrzne pozory oraz jak dobrze wrogowie socjalistycznego porządku społecznego umieją się kamuflować.

Z kolei dobry przykład inwersji aprecjacji wizualnej konceptu nieosobowego stanowi ekranowa kreacja MIEJSC LUKSUSOWYCH: HOTELU, NOCNEGO LOKALU, WILLI. Obiekty te mocno przyciągają uwagę swoją zewnętrzną atrakcyjnością, szczególnie wyrazistą na tle skromnego otoczenia, jednak rozwój fabuły szybko dowodzi, że stanowią one przestrzeń niebezpieczną, w której majątek, zdrowie i życie obywateli są zagrożone. Sugestia płynąca z takiego przedstawienia jest jasna – odbiorca nie powinien ulegać urokowi przepychu i bogactwa, ponieważ bardzo często towarzyszy im łamanie norm moralnych i prawnych

4.3.6. Wzmocnienie negatywne

Przez wzmocnienie negatywne rozumiem strategię polegającą na tym, że do dyskursywnego obrazu świata wprowadzone zostają elementy, których obecność pozornie podważa dominujący przekaz ideologiczny w zakresie postrzegania określonych konceptów, w rzeczywistości natomiast zwiększa jego siłę poprzez zastosowanie silnego kontrastu.

Najwyrazistszym przykładem wskazanej strategii, udokumentowanym w archiwum, jest ekranowa kreacja milicjantów w filmach z cyklu *07 zgłoś się*. Wyłaniająca się z tych mediotekstów wizja funkcjonariuszy jest w przeważającej mierze pozytywna, ale istnieją tu znaczące wyjątki. Obok sportretowanych korzystnie postaci porucznika Borewicza, majora Wołczyka czy sierżant Olszańskiej regularnie pojawiają się porucznicy Zubek i Jaszczuk, stanowiący dla wcześniej wymienionych wyraźny kontrpunkt. Zostali oni pokazani jako mężczyźni niezbyt inteligentni, o niskim poziomie kultury, źle ubrani i nieatrakcyjni fizycznie. Dodatkowo przejawiają wyraźnie doktrynerskie, oderwane od życia nastawienie do komunistycznych pryncypiów. Mogłoby się wydawać, że przedstawienie milicjantów w niekorzystnym świetle stanowi świadectwo zakwestionowania światopoglądowych podstaw dyskursu. W rzeczywistości tak jednak nie jest. Obecność

⁵³ Jednoznaczne potwierdzenie tej hipotezy wymagałoby oczywiście badań eksperymentalnych.

wymienionych bohaterów z jednej strony uwiarygadnia przekaz w oczach odbiorców, nadaje mu bowiem pozory obiektywizmu, z drugiej zaś wzmacnia pozytywny wizerunek funkcjonariuszy kluczowych dla przebiegu i powodzenia śledztwa. Niejawny komunikat zakodowany w takim powierzchownym ukształtowaniu ról aktantowych można by sparafrazować następująco: przyznajemy, że nie wszyscy milicjanci są nieskazitelni, ale ci, którzy tak naprawdę decydują o sposobach zwalczania przestępczości, są godnymi szacunku, wzbudzającymi sympatię profesjonalistami, a zatem milicja jako instytucja zasługuje na zaufanie. Mniej rozbudowany przykład wzmocnienia negatywnego z podobnym przekazem spotykamy w filmie *AiW*. Tam dwaj SZEREGOWCY dopuszczają się wprowadzić brutalnego pobicia niewinnego emeryta, ale ich zachowanie wywołuje oburzenie i gwałtowną reakcję zwierzchników, co skutkuje ostrą reprimendą, aresztowaniem i usunięciem tych milicjantów ze służby.

4.3.7. Dekonstrukcja i falsyfikacja wartościowania wewnątrztekstowego

W archiwum dyskursu spotykamy się niejednokrotnie z sytuacją, w której reprezentant danego konceptu (przede wszystkim, choć nie tylko, osobowego) oceniany jest pozytywnie przez przynajmniej niektórych bohaterów filmowych, jednak widz może stwierdzić, że ocena ta jest fałszywa, ponieważ: a) oceniający mylą się z powodu ograniczonej wiedzy; b) są osobami kierującymi się wątpliwym moralnie systemem aksjologicznym. W pierwszym przypadku proponuję mówić o falsyfikacji wartościowania wewnątrztekstowego, w drugim natomiast – o jego dekonstrukcji. Falsyfikacja sądów postaci, które dysponują mniejszym zasobem wiedzy niż instancja nadawcza (w narracji auktorialnej) czy też odbiorcy, jest w utworach fikcjonalnych zjawiskiem naturalnym, a w przypadku wielu gatunków, w tym również kryminału, stanowi istotny element epistemologicznej gry z publicznością (por. Stanzel 2008). Sądzę, że strategia ta może służyć również przekazywaniu pewnych naddanych treści ideologicznych, ale raczej w ograniczonym stopniu. Dobrym przykładem wydaje się sposób zaprezentowania relacji współpracowników z byłym BOJOWNIKIEM PODZIEMIA, inżynierem Nowakiem w *DPN*. Ponieważ nie znają oni w pełni przeszłości bohatera, nie czynią mu zarzutów z powodu niegdyśszych związków z antykomunistycznym podziemiem oraz nie dopuszczają do siebie myśli, że ich dobry kolega, ceniony fachowiec mógłby być zamieszany w działalność przestępczą. Sytuacja ta pokazuje, że zwolennicy panującego ustroju przejawiają niezwykle dobroduszny i wyrozumiały stosunek do ludzi i wybaczą im błędy, co jego wrogowie potrafią bezwzględnie wykorzystać.

Z kolei dekonstrukcja wartościowania wewnątrztekstowego staje się nośnikiem treści podprogowych w dużo większym stopniu. Twórcy filmowi szczególnie chętnie dekonstruowali oceny fundowane na materialistycznym, konsumpcyjnym stosunku do rzeczywistości. I tak np. niektórzy bohaterowie wyrażają głęboki podziw dla postaci reprezentujących kategorię osób zamożnych – *BADYLARZA*, *PRYWACIARZA*, *CUDZOZIEMCA*. Jednakże ich ocena motywowana jest wyłącznie fascynacją bogactwem, luksusowym

i łatwym życiem, a nie uznaniem dla pracowitości, zdolności czy też etycznego postępowania, a zatem widz nie ma podstaw, by uznać ją za właściwą. Podobnie zachwyty nad miejscami luksusowymi, takimi jak *NOCNY LOKAL* i *WILLA*, w analizowanych filmach wyrażają przede wszystkim przestępcy, przez co odbiorca skłaniany jest do tego, by tego rodzaju opinie traktować z dystansem, a nawet postrzegać wspomniane lokalizacje negatywnie. Stosunkowo często dekonstruowane bywa również wartościowanie powiązane z kontekstem religijnym. Kobiety, które wyrażają negatywny stosunek do spraw seksualności (07Z.Odc.3, TUO) oraz Polaków z pogranicza niemieckiego i wschodniosłowiańskiego (G), okazują się dwulicowymi i niesympatycznymi dewotkami. Z kolei księża, okazujący niechęć milicji, charakteryzują się fanatyzmem politycznym (07Z.Odc.15) i naiwnym, zabobonnym irracjonalizmem (PDS), a zdarza się nawet, że czerpią korzyści materialne z przestępstw (G). Podważeniu czy wręcz kompromitacji ulegają tu nie tylko konkretne akty wartościowania, ale również system światopoglądowy, który stanowi ich podstawę.

4.3.8. Kookurencja wyobrażeń perswadowanych i obiegowych

Istotą tej makrostrategii dyskursywnej jest współwystępowanie czy raczej intencjonalne ściśle zespolenie przedstawień określonych conceptów, motywowanych ideologicznie, oraz ich wyobrażeń stereotypowych, utrwalonych w kolektywnej świadomości wspólnoty fatycznej. W ten sposób perswazyjny wymiar podpowiadanej odbiorcy interpretacji rzeczywistości zostaje zamaskowany, wydaje się ona mieć charakter zdroworozsądkowy, bazuje bowiem na sądach i przekonaniach, które widz najprawdopodobniej podziela lub przynajmniej zna. Odwołując się do terminologii zaproponowanej przez T. van Leeuwen (2008: 105–109), można powiedzieć, że dzięki omawianej strategii dyskurs propagandowy staje się czymś więcej niż tylko subiektywnym przekazem nadawców, prezentujących określony światopogląd, ponieważ zyskuje legitymizację („legitimation”) ze strony autorytetu bezosobowego („impersonal authority”), a zatem pozornie obiektywnego, i to szczególnie silnego – autorytetu tradycji („authority of tradition”).

Zestaw stereotypów, z których film milicyjny buduje swój obraz świata, jest całkiem szeroki. Pojawiają się np. kolektywne wyobrażenia związane z wyglądem ludzi. Jak zauważa T. van Leeuwen (2008: 44–45), atrybuty, decydujące o identyfikacji fizycznej („physical identification”) postaci czy raczej „społecznych aktorów” („social actors”), mają tendencję do uruchamiania określonych konotacji społecznych, kulturowych i historycznych. Dlatego też z pewnością nie jest przypadkiem, że inżynier Nowak z DPN, (były) akowiec i zachodnioniemiecki SZPIEG, został obdarzony typowo nordycką urodą. Taki przekaz wizualny łatwo uruchamia (a z pewnością łatwo uruchamiał w czasie powstania filmu – 1961 r.) asocjacje z narodowym socjalizmem i przedstawicielami niemieckiej „rasy panów”, dopuszczającymi się zbrodni wojennych. Stereotyp fizycznego wyglądu staje się tutaj dodatkowym wzmocnieniem filmowego obrazu wywiadu NRF oraz polskiego podziemia antykomunistycznego jako organizacji powiązanych z na-

zizmem. Co warto zaznaczyć, typ nordycki reprezentują również postaci SZPIEGÓW w innych filmach (BPZ, SZS). Zabiegiem celowym wydaje się też przypisanie RELIGIJOŃSI wyłącznie osobom starszym. Można tu dostrzec z jednej strony przywołanie obiegowego wyobrażenia „starych dewotek”, z drugiej zaś sugestię, że wiara jest czymś archaicznym, sprawą przeszłości.

Twórcy filmowi chętnie eksploatują także obiegowe przekonania na temat typowych postaw i zachowań przedstawicieli określonych grup ludzkich. Szeroko wykorzystują zabarwione negatywnie komponenty stereotypów etnicznych w kreowaniu wizerunku CUDZOZIEMCÓW, do których odbiorca powinien odczuć niechęć, ponieważ są oni reprezentantami wrogiego obozu kapitalistycznego. I tak np. Niemiec (na temat polskiego stereotypu Niemca por. Bartmiński 1994) Kurt Rolson w 07Z.Odc.21 jawi się jako butny i okrutny morderca, z pogardą odnoszący się do Polaków, z kolei postać Włocha (por. Pisarkowa 1976: 19) Tino Feretti w 07Z.Odc.9 realizuje schemat kobieciarza – ma on słabość do pięknych Polek, z którymi bez oporów zdradza żonę. W archiwum dyskursu widać też świadome odwołania do zbiorowych opinii na temat grup społecznych i zawodowych. Przykładowo polscy EMIGRANCI (por. Szczerbowski 1995: 105–106) są materialistami, którzy po kilku latach pobytu za granicą zapominają języka ojczystego i z niechęcią wypowiadają się o kraju, który opuścili. Księża (por. Bartmiński, Panasiuk 1993: 383) to jednostki obłudne, dążące do bogactwa, czasem zniewieściałe. Przypisanie starszym mężczyznom, piastującym funkcję DYREKTORA, nadmiernej fascynacji seksualnej młodymi kobietami również bazuje, moim zdaniem, na kolektywnych obrazach, związanych ze starym, lubieżnym satyrem, który nadużywa swej pozycji. Obrazy te mają zresztą w naszym kręgu kulturowym pewien podkład archetypiczny (por. Buczkowski 2015: 133; Suder 1994: 8–10).

Społeczno-kulturowe stereotypy stanowią także istotny komponent w ekranowych aktualizacjach konceptów lokatywnych. Filmowe Trójmiasto jest zatem sferą działalności PRZEMYTNIKÓW i aktywności PROSTYTUTEK (**mewek**), z kolei w momentach przeniesienia akcji filmowej na warszawską Pragę widz ma okazję zobaczyć wyłącznie BAZAR RÓŻYCKIEGO i umiejscowione w starych kamienicach MELINY oraz zapoznać się z przebywającymi tam przestępcami o specyficznym wyglądzie, sposobie bycia, a nawet języku (na jego temat por. rozdział V).

4.3.9. Karnawalizacja

Mianem karnawalizacji określam makrostrategię dyskursywną, polegającą na tym, że mediotekstowe konkretyzacje określonej jednostki konceptualnej są przedstawiane w sposób humorystyczny, żartobliwy czy nawet groteskowo przerysowany, przez co stają się podstawą żartów i – przynajmniej intencjonalnie – prowokują widzów do śmiechu. W moim głębokim przekonaniu operacja ta cechuje się bardzo silnym oddziaływaniem konatywnym, pomimo iż na pierwszy rzut oka wydaje się zabiegiem niewinnym w porównaniu np. z bezpośrednim propagandowym atakiem. Zauważmy jednak: poddawany

jej koncept traci w oczach odbiorców właściwą mu powagę, a w konsekwencji – istotniejsze znaczenie; trudno przypisywać je czemuś, co może zostać swobodnie wyśmiane. Taka konstrukcja mediotekstu zapewnia, moim zdaniem, skuteczniejszy transfer przesłania ideologicznego niż „poważny” przekaz propagandowy, ponieważ publiczności dużo trudniej je wychwycić, natomiast dużo łatwiej – zinterioryzować. Zaproponowany termin pozwoliłem sobie przejąć oczywiście z prac Michaiła Bachtina (1970, 1975). Wprawdzie wielki uczony rozumiał karnawalizację zdecydowanie szerzej i w sposób pogłębiony filozoficznie, ale sądzę, że moja wąska definicja mieści się w rozpatrywanym przez niego zakresie pojęciowym i nie dopuszczam się tutaj zbyt dużego nadużycia⁵⁴.

Za najlepsze – w sensie potencjalnej skuteczności – przykłady zastosowania karnawalizacji, które udało mi się odnaleźć w archiwum dyskursu kryminalnomilicyjnego, uznałem ekranowe aktualizacje RELIGII oraz PATRIOTYZMU „przedwrześniowego”. W pierwszym przypadku obecność strategii widoczna jest przede wszystkim w wizerunku osób wierzących, zwłaszcza starszych kobiet, takich jak Kwiecińska (KST.Odc.4) oraz Marianna Wiatryk (TUO). Ich religijność przybiera formę karykaturalnej dewocji. Połączenie przerysowanego dyskursu religijnego w kwestiach bohaterów, nadmiernego nasycenia akcesoriami religijnymi towarzyszącej im ikonosfery oraz wyraziście stypizowanego wyglądu zewnętrznego (w przypadku Kwiecińskiej – wiejskiej „baby”, Mariany Wiatryk zaś – konserwatywnej „mieszczki”) skutkuje bardzo silnym efektem komicznym i ośmieszeniem samej idei wiary religijnej. Z kolei komizm postaci Dojnarowicza w KSL zasada się na pewnej etycznej niespójności jego wypowiedzi. Starszy człowiek przyznaje się mianowicie bez zahamowań do czynów niezgodnych z prawem, takich jak pędzenie bimbru czy unikanie płacenia podatków, a jednocześnie obficie upiększa swoje wyznania frazeologią chrześcijańską. W pewnym stopniu humorystyczna jest również kreacja pobożnego mężczyzny, Jana Władysława Marii Malickiego, w 07Z.Odc.6. Nie jest to wprawdzie postać tak groteskowa jak wymienione wcześniej dewotki, ale kontrast, jaki zachodzi między jego staroświecką elegancją (por. zwłaszcza noszenie na co dzień muchy oraz wielkiego parasola) i nietypową nominacją a zwyczajami w zakresie mody oraz imiennictwa, panującymi w latach siedemdziesiątych XX w. (czas akcji dzieła), przynajmniej do pewnego stopnia czyni zeń zabawnego dziwaka. Poza kreacją określonych bohaterów wyrazem karnawalizacji RELIGII jest formułowanie żartów na jej temat, w czym celują zwłaszcza przedstawiciele służb bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o postawy patriotyczne związane z Polską sanacyjną, to dążenie do ich wyśmiania widoczne jest w kreacji postaci pretensjonalnej arystokratki Izabelli Wrońskiej w 07Z.Odc.10. Zabiegi karnawalizacyjne przejawiają się w prezentacji wyglądu

⁵⁴ Na możliwość rozumienia zabiegów karnawalizacyjnych również w kategoriach pewnej strategii ideologicznej zdaje się wskazywać w swoim omówieniu poglądów Bachtina Michał Paweł Markowski: „Komedia nigdy nie jest wywrotowa, albowiem śmiech, jaki wywołuje, przesłania – a tym samym konserwuje – ukrytą ideologię” (Burzyńska, Markowski 2007: 158).

i zachowania bohaterki na komendzie (staroświecko ubranej i ściśle trzymającej się tradycyjnych manier) oraz ukształtowaniu jej wypowiedzi (egzaltowanym głosem wygłasza antykomunistyczną tyradę w obecności milicjantów, którzy tylko się uśmiechają), a także w sposobie urządzenia jej mieszkania (niemal wszędzie znajduje się w nim jakaś podobizna marszałka Piłsudskiego).

4.4. Strategie nominacyjne

Nazwy własne jako znaki werbalne uwikłane w różnorodne konteksty socjologiczno-kulturowe (por. Kosyl 1992; Rejter 2020) nie służą wyłącznie do oznaczania jednostkowych desygnatów, co zakładano w ujęciach tradycyjnych. Nazywanie ludzi, zwierząt, obiektów nieożywionych stanowi praktykę społeczną – jak wszystkie działania wspólnotowe – uwikłaną ideologicznie i przekazującą określony światopogląd (por. Rutkowski, Skowronek 2020). Nie inaczej dzieje się w dyskursie kryminalnomilicyjnym, w którym nomina propria, na pozór desygnujące po prostu pewne komponenty filmowej czasoprzestrzeni, wyrażają również aksjologiczne nastawienie nadawców wobec desygnatów i to postrzeganie twórcy filmów starają się podprogowo narzucić odbiorcom. Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym strategiom nominacyjnym, transmitującym do publiczności uwarunkowane ideologicznie postrzeganie rzeczywistości. Z góry pragnę zaznaczyć, że skupiam się tu na antroponomimii, która w archiwum reprezentowana jest najobficiej, i w związku z tym głównie w odniesieniu do niej można mówić o wyrazistych, ustabilizowanych tendencjach.

Pierwszą charakterystyczną operacją jest nieprzypisanie określonym desygnatom onimów i wskazywanie ich na drodze przywołania grup społecznych, które reprezentują. T. van Leeuwen (2008: 40–41) nazywa taki zabieg kategoryzacją („categorization”) i przeciwstawia go nominacji („nomination”), której istota polega na nadaniu aktorom społecznym unikatowej tożsamości poprzez obdarzenie ich antroponimem. Ponieważ w niniejszej książce używam terminu, którym posłużył się holenderski uczony, w innym znaczeniu, przypadki pozbawienia bohatera nazwy własnej postanowiłem określać mianem anonimizacji. Jak łatwo się domyślić, anonimizacja powoduje, że dana postać nie jest postrzegana jako osoba, jednostka o indywidualnych cechach, ale wyłącznie jako *exemplum* określonego typu ludzkiego. Operacja ta sama w sobie podpowiada odbiorcy negatywne lub przynajmniej lekceważące ustosunkowanie się do desygnatu (skoro nie „zasłużył” sobie na imię i/lub nazwisko), a jej efekt zostaje jeszcze wzmocniony poprzez fakt, że jest ona regularnie stosowana w odniesieniu do bardzo określonych postaci. Przede wszystkim więc są to ludzie, którzy z racji stylu życia lub wykonywanego „zawodu” pozostają niejako poza strukturami socjalnymi systemu socjalistycznego: znaczna część CINKCIARZY, PROSTYTUTEK i MARGINESU SPOŁECZNEGO. Warto w tym miejscu zresztą dodać jeszcze jeden istotny fakt z dziedziny praktyk nomina-

cyjnych. Nawet jeśli reprezentanci wspomnianych grup otrzymują *nomen proprium*, to przeważnie nie jest to imię czy nazwisko, ale pseudonim – w takim przypadku proponuję mówić o pseudonimizacji – co ewokuje oczywiście realia świata przestępczego, obce „normalnym” obywatelom. Zarówno anonimizacja, jak i pseudonimizacja służą bez wątpienia dodatkowemu napiętnowaniu bohaterów, którzy stanowią element niepożądany z punktu widzenia władzy, choć w przypadku omawianych grup ich odbiór społeczny i tak byłby zapewne negatywny, niezależnie od sympatii politycznych.

Anonimizacja i pseudonimizacja stosowane są również w odniesieniu do niektórych postaci SZPIEGÓW, ale w tym przypadku intencja nadawców jest, moim zdaniem, inna. Widzę tu próbę odczłowieczenia i wręcz demonizacji agentów obcego wywiadu, uczy-nienia z nich – w sensie metaforycznym – bardziej rodzaju groźnej broni niż realnych osób.

Kolejna ważna strategia nominacyjna to ksenonimizacja. Określenie to jest moim autorskim neologizmem, zainspirowanym istniejącym, ale stosunkowo rzadko stosowanym w polskiej literaturze terminem ksenonim. W ramach zaproponowanej przeze mnie typologii ksenonimizacja oznacza nadawanie określonym grupom osób nazw, które przez członków danej wspólnoty fatycznej mogą zostać zidentyfikowane jako obce etnicznie. Nawet jeśli należą one do repertuaru antroponimów spotykanych wśród członków danego narodu – w tym przypadku: wśród Polaków – ich właściwości językowe budzą skojarzenia z obcą mową i etnosem lub po prostu są charakterystyczne przede wszystkim dla innej wspólnoty narodowej. Umożliwia to wzbudzenie u projektowanego odbiorcy negatywnego stosunku do danej postaci na drodze uruchomienia odruchów ksenofobicznych. Ksenonimizacja w dyskursie kryminalnomilicyjnym opiera się przede wszystkim na wykorzystaniu antroponimów rozpoznawalnych jako niemieckie i ukraińskie. Nazwiska i/lub imiona pierwszego typu noszą osoby takie jak: niesympatyczny, dumny prywaciarz **Rausch** (dawniej **von Rausch**), były ziemianin, zamieszany w afere przemytniczą (07Z.Odc.10); przemytnik narkotyków, gwałcieł i morderca **Adolf Kranz** (07Z.Odc.19); płatny zabójca **Kurt Rolson** (07Z.Odc.21); szef międzynarodowej szajki złodzieiów dzieł sztuki **Gruber** (GJK); agresywny turysta **Udo Trauscher**, chcący odzyskać skarb pozostawiony na Ziemiach Odzyskanych (KSL); zaangażowana w działalność przemytniczą **Hilde Werner** (Zap). Z kolei nazwiskami, budzącymi asocjacje z ukraińskością, obdarzeni zostali przestępcy, którzy dokonują okrutnych (w tym wielokrotnych) morderstw podczas napadów rabunkowych lub w trakcie ucieczki przed siłami bezpieczeństwa po dokonaniu kradzieży: **Jacenko** (DN), **Oleszuk** (07Z.Odc.2), **Semko** (ZK), **Wasyłuk** (07Z.Odc.16). Jak widać, oba typy antroponimów charakterystyczne są dla postaci odpowiedzialnych za poważne przestępstwa. Wskazane tendencje nazewnictwa z pewnością nie są dziełem przypadku. Zakładam, że ich celem było odwołanie się do wciąż bardzo żywych w latach PRL-u w pamięci historycznej Polaków zbrodni hitlerowskich Niemiec oraz ukraińskich nacjonalistów (OUN-UPA). Co również warte wspomnienia, zauważalny jest wyraźny kontrast między wymienionymi bo-

haterami negatywnymi a reprezentantami służb państwowych, wśród których absolutnie przeważają nazwiska rodzime.

Archiwum dyskursu dokumentuje także – wprawdzie w stopniu raczej umiarkowanym – tendencję do aktywizowania asocjacji socjalno-estetycznych, towarzyszących pewnym antroponimom bądź ich typom. Wydaje się zatem, że twórcy filmowi przywoływali niekiedy świadomie stereotypowe postrzeganie nazwisk zakończonych na *-ski/-cki* jako typowych dla sfer szlachecko-ziemiańskich. Może o tym świadczyć ich dominacja wśród grup bohaterów związanych z dawną, kapitalistyczną (w propagandzie wczesnokomunistycznej – „pańską”) Polską, takich jak EMIGRANCY z okresu drugiej wojny światowej i tużpowojennego (ale już nie z lat późniejszych): **Kopiński** (07Z.Odc.19), **Uliński** (07Z.Odc.6); także PRYWACIARZE starszego pokolenia oraz mający przedwojenne powiązania: **Będziński** (HK), **Gołębiowska** (07Z.Odc.16), **Romski** (07Z.Odc.13). Wielu jednak przedstawicieli sektora prywatnego oraz innych grup, niemieszczających się w PRL-owskim modelu gospodarczym, a przy tym skoncentrowanych na – niezgodnym z socjalistyczną etyką pracy – dążeniu do zwiększania indywidualnego bogactwa (**BADYLARZE**, EMIGRANCY powojenni, **DYREKTORZY-oszuści**), nosi nazwiska odapelatywne. Wprawdzie wskazany model nazwiskowy sam w sobie nie służy negatywnemu naznaczaniu bohaterów – ze względu na jego „ludowe” konotacje byłoby to zresztą sprzeczne z ideologicznymi podstawami dyskursu – ale w przypadku wspomnianych typów postaci raczej świadomie dobierano bazy motywacyjne, które w funkcji antroponimów mogą budzić skojarzenia trywialne czy nawet ośmieszające (por. Rzetelska-Feleszko 2001: 163–164; Siwiec 1998: 126–138). Spotykamy się zatem z bohaterami noszącymi nazwiska: **Kłyś** (07Z.Odc.6), **Pasternak** (KST.Odc.8), **Palka** (ZUZ), **Poczesny** (07Z.Odc.6), **Wrzosek** (07Z.Odc.14), **Zadra** (PDS).

4.5. Uwagi podsumowujące

Rekonstrukcja makrostrategii dyskursywnych pokazuje dość jednoznacznie, że kino milicyjne było mocno nasycone przekazem propagandowym, twórcy filmowi musieli zatem zupełnie świadomie kształtować swoje dzieła jako swoiste przełączniki treści zgodnych z obowiązującą w państwie komunistycznym ideologią. Nie wykluczam tu wszakże również działania pewnych mechanizmów nieświadomych (dokładniej wskazuję je w rozdziale VI). Niezależnie od tego, co reżyserzy i scenarzyści deklarowali *ex post*, ich produkcje stanowią nośnik obrazu świata – w tym historii Polski, relacji międzynarodowych, stosunków społecznych i gospodarczych – pozostającego w całkowitej zgodzie z programem politycznym władzy. Pragnę jednak dobitnie zaznaczyć, że wszystkie zidentyfikowane przeze mnie operacje sensotwórcze mają charakter niejawny, często są wręcz głęboko ukryte i z trudnością dałoby się je zrekonstruować w ramach analizy tylko jednego mediotekstu; wyraziste stają się dopiero wtedy, kiedy przedmiotem oglądu czyni się duży korpus źródeł. Przy zwykłym, ludycznym stylu odbioru (por. Gło-

ROZDZIAŁ IV

wiński 1977: 131–132), w którym obiektem percepcji staje się pojedyncze dzieło, widz na poziomie przekazu powierzchniowego otrzymuje głównie typowe treści gatunkowe, a bardzo subtelnie przemycone elementy perswazyjne nie absorbują nadmiernie jego uwagi. Dzięki takiemu ukształtowaniu całego układu komunikacyjnego obecność pierwiastków propagandowych nie utrudnia realizowania przez filmy milicyjne funkcji rozrywkowych. Tutaj widziałbym podstawowy czynnik sprawczy sukcesu PRL-owskiego kryminału filmowego, który w przeciwieństwie do kina produkcyjnego wszedł do pamięci kulturowej Polaków.

ROZDZIAŁ V

JEZYKOWE STRATEGIE STYLISTYCZNO-PRAGMATYCZNE

5.1. Stylizacja językowa

5.1.1. Uwagi wstępne

Stylizację językową rozumiem, zgodnie z klasycznymi ujęciami polskiej strukturalistycznej szkoły stylistyki (por. Dubisz 1979; Wilkoń 1974, 1984; Wojtak 1994), w sposób dyferencjalny, jako strategię językową polegającą na świadomym wprowadzaniu do tekstu elementów nacechowanych stylistycznie, które odbiorca ma zidentyfikować jako komponenty wariantów języka o zawężonym w określony sposób (terytorialnie, socjalnie, chronologicznie) zakresie użycia. Charakterystycznym rysem dyskursu kryminalnomolicyjnego jest regularne stosowanie wszechstronnej kolokwializacji – werbalne interakcje postaci zostają ucharakteryzowane na dialogi, toczące się w potocznej, to jest nieoficjalnej (por. Dunaj 1985) polszczyźnie mówionej. Zabieg ten pojawia się – oczywiście z różnym natężeniem – we wszystkich ekscerpowanych obrazach. W mniejszym zakresie twórcy sięgali również po stylizację na socjolekty, a nawet na gwary ludowe.

W kolejnych podrozdziałach dokonuję przeglądu wykładników poszczególnych strategii. Nie przeprowadzam pełnej, wyczerpującej analizy filmowej stylizacji językowej, jest to bowiem temat na osobne opracowanie. Zadaniem, które przed sobą postawiłem, było wychwycenie głównych tendencji stylizacyjnych oraz wskazanie konsekwencji ich obecności dla ogólnej architektoniki funkcjonalnej badanego dyskursu.

5.1.2. Kolokwializacja

Wrażenie kolokwialnego charakteru filmowych dialogów budowane jest głównie w dwóch płaszczyznach – z jednej strony składniowej i ponadskładniowej (metatekstowej), z dru-

giej zaś – leksykalnej. Operacje dotyczące innych podsystemów języka pojawiają się z dużo mniejszą intensywnością.

5.1.2.1. Kolokwializacja składniowa i metatekstowa

Jeśli chodzi o poziom składniowy oraz powiązane z nim struktury, organizujące tekst, to archiwum poświadcza następujące zjawiska, które ewokują mówioność i potoczność:

1. Przerwania realizacji fonicznej wypowiedzi. Stanowią one zjawisko naturalne i bardzo charakterystyczne dla spontanicznego języka mówionego (por. Labocha 2021). Pojawienie się niesfunkcjonalizowanej pauzy wskazuje, że nadawca waha się co do wyboru leksykalnego bądź pragnie skorygować wypowiedź; problemy z jej ostatecznym sformułowaniem spowodowane są często czynnikami psychologicznymi (wzburzenie emocjonalne). Przykładowe kwestie filmowe, w których następuje przerwanie, to:

Sluchajcie... zróbcie mi... znajdźcie mi jakieś jego zdjęcie, dobra? (07Z.Odc.2, 36:15-36:19), *Poza tym wziąłem z komendy wojewódzkiej takie... no te... na wzór francuski rozkładane na szosę zabawki z kołcami.* (07Z.Odc.4, 18:40-18:46), *Spytał o jej zainteresowania, o... mówił o własnych projektach.* (07Z.Odc.5, 27:41-27:43), *I ubiera go też tak... jakoś...* (07Z.Odc.5, 28:18-28:20), *I wtedy... nie chciałem jej zabić!* (07Z.Odc.7, 55:22-55:25), *Jeżeli nadawcą jest placówka, a odbiorcą fabryka silników, no to... musi naukowego coś...* (07Z.Odc.11, 11:30-11:39), *Ale elektryk też nie dokonał tego... tego... tej kradzieży.* (07Z.Odc.11, 44:18-44:22), *Tak mi jakoś... taka byłam przestraszona.* (07Z.Odc.12, 11:20-11:23), *Jeszcze nikt ekonomii nie za... nie rozwiązał zakazami.* (07Z.Odc.18, 9:22-9:23), *Tam w tle jest komunikat zapraszający... pasażerów do... do samolotu.* (07Z.Odc.21, 1:35:32-1:35:36), *Ty wiesz... że oni twoją matkę...* (BPZ, 1:00:07-1:00:08), *Szukają współników na miejscu... swojego... swojej przyszłej kradzieży.* (GJK, 7:40-7:44), *Miała pani... no... adoratorów?* (KST.Odc.2, 9:31-9:35), *No i Rogowski... wiecie... żadnych... no.* (KSL, 11:38-11:42), *Szyfr może być w szyku zdania... albo... też... w jakimś słowie.* (SZS, 36:11-36:15), *Ona uważa mnie za swojego przyjaciela... i słusznie... i nie chciałbym... no i...* (WŚ, 28:10-28:13), *Potem zwróciłem jej uwagę, że taki tryb życia... prawda...* (ZUZ, 10:08-10:11), *Pracuje w tym... w drukarni RSW Prasa.* (ZK, 37:43-37:45).

2. Pauzy wypełnione. W języku mówionym nadawcy starają się często zamaskować przerwania różnego rodzaju protezami dźwiękowymi i leksykalnymi, przede wszystkim wydłużonymi artykulacyjnie głoskami *y*, *e*, *m*, oraz pustymi semantycznie zaimkami (**ten**, **ta**) i wyrazami synsemantycznymi (**no**, **i**, **nie**, **więc**), a niekiedy również pierwotnie autosemantycznymi (**prawda**). Mówi się wtedy o pauzach wypełnionych (Bąk 1974; Labocha 2021; Rudek-Data 1981). W filmowych dialogach można usłyszeć je często, por.:

Obiecał coś wziąć od tej, bufetowej. (07Z.Odc.11, 22:45-22:47), *Powiedziała, że nawet kochała tego no, Walaska.* (07Z.Odc.14, 1:26:57-1:26:59), *Yyy... ja nie jestem z wydziału finansowego.* (07Z.Odc.15, 18:22-18:25), *Połącz się z Suwałkami, yyy... Giżyciem i Augustowem.* (07Z.Odc.19, 36:11-36:12), *Szefie, jest wykaz... no tych, podejrza...*

no tych pokrzywdzonych przez kobiety... mmm... mężczyzn. (AiW, 1:23:33-1:23:38), Nie miał nikogo... prawda... więc mnie. (DPN, 1:29:00-1:29:02), A żeby wymienić, yyy... w tajemnicy przed wszystkimi tę oto kopię. (GJK, 5:15-5:17), Był ten człowiek, no ten, co przysłał kartkę. (TUO, 31:03-31:05), Yyy... masz coś nowego z Opola? (WŚ, 24:42), Sprawdzamy wszystkie hotele... prawda... (ZMG, 28:29-28:30), Yyy... na ten kierunek poszukiwań zwrócił uwagę kapitan. (ZMG, 54:00-54:03), No więc wczoraj, to jest w piątek dwudziestego dziewiątego, nie, około godziny osiemnastej pięćdziesiąt pięć, spakowałem dzienny utarg i miałem go zanieść na pocztę. [...] No i, iii... wtedy poczułem nagle, że nie trzymam już teczek, nie, usłyszałem tupot eee... jakby ktoś uciekał eee... obróciłem się i zobaczyłem plecy mężczyzny, nie. (ZUZ, 15:00-15:56).

Jak wynika z przykładów, podanych w tym i poprzednim punkcie, pauzy wypełnione i niewypełnione (przerwania) często występują obok siebie w układzie linearnym wypowiedzi, co również dobrze oddaje właściwości mowy potocznej.

3. Obecność szwów metatekstowych charakterystycznych dla spontanicznych wypowiedzi mówionych. Leksykon metatekstowy polszczyzny kolokwialnej został bardzo dobrze opracowany w klasycznej monografii Kazimierza Ożoga (1990a), który w dużym stopniu rozwinął i uściślił pionierskie ustalenia K. Pisarkowej, poczynione przy okazji badań nad składnią rozmowy telefonicznej (por. Pisarkowa 1975: 18–45). Wszystkie operatory, które pojawiają się w moim archiwum, zostały zidentyfikowane przez badacza jako konstytutywne składniki tekstu mówionego. Poniżej wyliczam najważniejsze z nich wraz z przykładami oraz charakterystyką funkcjonalną.

Ale. Wyraz ten pojawia się w dialogu potocznym bardzo często jako jednostka metatekstowa otwierająca replikę. Sygnałizuje wtedy, że nadawca wyrazi za chwilę protest lub przynajmniej zastrzeżenie wobec tego, co wcześniej powiedział – a czasem również zrobił – jego rozmówca (Ożóg 1990a: 130–133). Z taką samą sytuacją mamy do czynienia w wielu kwestiach bohaterów filmowych, por.:

Ale elektryk też nie dokonał tego... tego... tej kradzieży. (07Z.Odc.11, 44:18-44:22), – Ale my tam nie jedziemy. – A dokąd? (BPZ, 16:29-16:31), Ale on taki hecny. (07Z.Odc.16, 34:28), Panie pułkowniku, ale czy mamy prawo ryzykować obrazem? (GJK, 4:19-4:21), Ale ja myślę, panie kapitanie, że to jakiś szajbus. (WŚ, 32:13-32:15), Ale otwórz pan, do cholery! (TUO, 1:13:22-1:13:23), Ale skąd żeście się tu wzięli? (TUO, 47:31-47:32), Ja sobie tu posiedzę, pouczę się, a ty się pośpiesz. Ale naprawdę! (ZK, 6:58-7:02), Ale to nic nie da, wszyscy mówią, że był trzeźwy jak ptaszek. (ZK, 9:49-9:52).

Co. Jeśli wskazany operator zostaje umieszczony w początkowej części wypowiedzenia, stanowi zapowiedź pytania (Ożóg 1990a: 17), np.:

No i co, i tak żeście od razu posnęli? (07Z.Odc.11, 14:19-14:21), Co, nie można było się gdzie indziej spotkać, tylko akurat tutaj? (07Z.Odc.13, 1:12:50-1:12:53), Co, miałem tu siedzieć i gnić na posadce? (07Z.Odc.21, 2:53-2:56), Co, weźmiecie forszę dla siebie? (AiW, 26:19-26:20), Co, majątek chcesz zrobić? (DN, 21:55-21:56), No co, szkrabie?

(NC, 38:18-38:19), *To co, fajrant?* (STŁ, 48:50-48:52), *Co, szykujesz się na jutro?* (SZS, 1:16:38-1:16:39).

Umiejscowienie tej jednostki na końcu wypowiedzi pytającej służy sprowokowaniu rozmówcy do udzielenia odpowiedzi, ustosunkowania się do jakiegoś tematu (Ożóg 1990a: 162), por.:

Placiłaś dziś w garażu tysiącami, co? (07Z.Odc.4, 39:19-39:20), *Ta panienka to małolata, co?* (07Z.Odc.9, 23:13-23:14), *Może należałoby go przymknąć, co?* (07Z.Odc.9, 1:01:07-1:07:08), *Spietrał się pan, co?* (07Z.Odc.20, 56:55), *Może niech pani spróbuje, co?* (07Z.Odc.21, 21:35-21:36), *Świeże jarzyny żarłbyś codziennie, co?* (DPN, 40:02-40:05), *A ty niby nie, co?* (Ha, 4:30-4:31), *Podobne są do tych czterech wytypowanych, co?* (ZZ, 27:38-27:41).

Dobra. W pozycji inicjalnej słowo to stanowi formułę akceptacji treści wcześniejszej wypowiedzi interlokutora (Ożóg 1990a: 34), choć może też stanowić sygnał mający skłonić rozmówcę do zaprzestania mówienia, zwłaszcza gdy jest powtórzone. Użyte w pozycji finalnej pod intonacją pytającą wyraża z kolei prośbę o aprobatę odbiorcy (por. hasło **dobra II** w WSJP PAN). Wszystkie wymienione funkcje znajdują potwierdzenie w kwestiach bohaterów filmowych, np.:

Znajdźcie mi jakieś jego zdjęcie, dobra? (07Z.Odc.2, 36:18-36:19), *Dobra, dobra, pogadamy o tym potem.* (07Z.Odc.3, 36:06-36:09), *Dobra, dziękuję, spróbuję rozejrzeć się jeszcze tam na miejscu.* (07Z.Odc.8, 13:46-13:49), *Dobra, dziękuję panom bardzo.* (07Z.Odc.11, 9:46-9:48), *No dobra, chodźmy.* (07Z.Odc.11, 36:10), *Dobra, do widzenia.* (GJK, 32:00-32:02), *Dobra, ja już ledwo na nogach stoję.* (OK, 56:38-56:39), *No dobra, niech pan szuka tego sklepu.* (WŚ, 16:05-16:06).

Nie. Używając tego operatora, nadawca pragnie niejako zmusić odbiorcę do potwierdzenia, że treść komunikatu została przez niego odebrana, a równocześnie zaakceptowana (Ożóg 1990a: 31), por.:

Muszę z czegoś żyć, nie? (07Z.Odc.4, 7:07-7:08), *W telewizji to się nazywa chwila wspomnień, nie?* (07Z.Odc.5, 9:48-9:50), *Jak jedzie, to powinien coś postawić, nie?* (07Z.Odc.11, 18:20-18:23), *Przecież pan i tak wymienia dolary tylko w banku, nie?* (07Z.Odc.13, 10:14-10:16), *Trudno się połapać, nie?* (07Z.Odc.15, 47:55-47:56), *Pan porucznik wie przypadkiem może, nie?* (07Z.Odc.21, 46:50-46:51), *No to tym, co oblali, mogło być tym bardziej przykro, nie?* (WŚ, 14:23-14:25), *Trzeba było zrobić jakiś mały skok, nie?* (ZK, 1:23:25-1:23:26).

No. Wyraz ten należy do najbardziej charakterystycznych elementów polszczyzny mówionej (Ożóg 1985: 148; Pisarkowa 1975: 43–44). Jest polifunkcyjny, pełni zarówno funkcje semantyczne, jak i czysto segmentacyjne (Ożóg 1985: 149), bardzo często stanowi też pauzę wypełnioną (zob. wyżej). Jeśli pominiemy ostatnią sytuację, to jego użycie w filmowych dialogach da się sprowadzić do dwóch głównych strategii. Po pierwsze, funkcjonuje jako zapowiedź repliki oraz nawiązanie do wcześniejszych elementów tekstu, np.:

No..., jeśli nawet, to dlaczego miałby mordować ubogą robotnicę w Warszawie? (07Z.Odc.5, 31:38-31:43), No... matka to nie panienka. (07Z.Odc.8, 5:03-5:05), No i mam tam człowieka. (07Z.Odc.11, 1:48), No, i tak jestem już spóźniony. (07Z.Odc.18, 5:57-5:59), No czego się śmiesz? (BPZ, 13:01-13:02), No nieźle już ćwiczysz. (HK, 12:17-12:18), No i jak z tym kluczykiem? (KSL, 10:31-10:32), No, co tam było u tego Mituły? (SZS, 25:56-25:58), No to tym, co oblali, mogło być tym bardziej przykro, nie? (WŚ, 14:23-14:25), No jak ten ptak się nazywa? (WŚ, 26:34-26:35), No i po co ci to było? (ZMG, 9:10), – Kapujesz mnie? – Kapuję, no i co? (ZMG, 27:59-28:01), No, nieźle wyglądasz. (ZMG, 38:12).

Po drugie, służy ekspresywnemu wzmocnieniu wypowiedzi, por.:

Wziął czy sam mu dałeś? No wziął czy sam mu dałeś?! (07Z.Odc.5, 42:38-42:43), Słuchaj no, ustalmy sobie dwie rzeczy. (07Z.Odc.7, 20:29-20:31), No jaki człowiek gubi takiego wielkiego niedopałka, no? (07Z.Odc.11, 43:23-43:26), No pewnie, wszyscy ją znali, biedna kobieta. (07Z.Odc.12, 10:24-10:26), Puszczaj, no! (GJK, 19:58), No stań no, dawaj rączki. (TUO, 1:17:48-1:17:50), No świetnie, miał pan rację, żeby nie kupować. (Zap, 3:58-4:00).

Rzadko używany jest natomiast jako dopowiedzenie potwierdzające, np.: – A ta zupa to z domowym makaronem? – No. (07Z.Odc.20, 7:16-7:17), – Chcieliście jechać do Szczecina, tak? – No. (ZZ, 1:14:16-1:14:19), a także wyrażające groźbę (wtedy zazwyczaj następuje repetycja): – I tak nic im nie pomoże. – No no no! (ZK, 3:43-3:46).

Słuchaj. Operator ten pełni głównie funkcję fatyczno-impresywną, ma bowiem wzmocnić uwagę odbiorcy, skierować ją na szczególnie ważną dla nadawcy treść, a także nakłonić go do udzielenia odpowiedzi (Ożóg 1990a: 54–57), por.:

Słuchaj, ile tam jest wyjść? (07Z.Odc.10, 46:41-46:42), Słuchaj, i druga sprawa. (07Z.Odc.19, 30:28-30:29), Słuchaj, nie dałoby się tam u was w warsztatach zrobić dobrego zamknięcia do magazynu? (DPN, 29:50-29:55), Słuchaj, coś ty się tak uparł? (GJK, 1:03:23-1:03:26), Słuchaj, Wojtek nie stawiał się na spotkanie. (HK, 6:44-6:47), Słuchaj, te dwice mi się dzisiaj nie podobają. (KST.Odc.2, 1:03-1:06), Słuchaj, czy ty nosisz kapelusz? (SZS, 28:10-28:12).

Wiesz/wie pan. Zadaniem tych wyjątkowo polifunkcyjnych operatorów jest, mówiąc najogólniej, wzmacnianie więzi fatycznej między nadawcą i odbiorcą, a ponadto wskazywanie, że mówiący pragnie przekazać rozmówcy nową treść bądź też odwołuje się do wspólnej wiedzy uczestników aktu komunikacji (Ożóg 1990a: 43–54), por.:

Mogli go gdzieś trafić, wiesz, z kimś stoi, z kimś rozmawia. (07Z.Odc.20, 6:06-6:07), Wiesz, myślałem, że... niebo mi spadło na głowę. (07Z.Odc.21, 32:12-32:16), No ta, co się odłamuje, wiesz. (07Z.Odc.21, 58:12-58:13), – Pan jest u siebie. – Wie pan, nie bardzo. (BPZ, 28:58-28:30), Wiesz, wczoraj nagadałam głupstw. (DN, 26:01-26:03), Wiesz, tyle lat. (G, 5:15-5:16), Wiesz co, chodźmy do sali kominkowej. (GJK, 1:00:40-1:00:42), Ale wiesz co? Mogę zadzwonić do sąsiadki. (KST.Odc.1, 3:37-3:39), Wiesz, on był skoczkiem. (KŚ, 50:45-50:46).

Znaczy/to znaczy/znaczy się. Operatory te sygnalizują zamiar dokonania przez nadawcę dookreślenia, uzupełnienia lub skorygowania wypowiedzi (Ozóg 1990a: 89–94), por.:

Zgłosisz się do dyżurnego, znaczy do dyżurnej. (07Z.Odc.10, 55:10-55:12), *Zbieram mianowicie ludzi, to znaczy nie dosłownie ludzi.* (DPN, 14:23-14:25), *Znaczy się, skąd mogłem wiedzieć?* (KŚ, 6:18-6:19), *Nie bardzo rozumiem, znaczy jego nie było w swoim pokoju?* (KSL, 15:44-15:47), *Przy drogowskazie koło domu, to znaczy w domu przy drogowskazie.* (KST.Odc.4, 15:08-15:12), *To znaczy chciałem, ale nie wyszło.* (STŁ, 6:26-6:28), *Aha, znaczy się, utłukli chłopaka.* (ZK, 12:39-12:41).

Cytowane w tym punkcie przykłady pokazują, że operatory metatekstowe bywają w dialogach filmowych łączone, co pozostaje w zgodzie z właściwościami wypowiedzi potocznych.

4. Użycie wyrazu jak w funkcji uniwersalnego wykładnika zależności hipotaktycznych. Dla polszczyzny mówionej, która generalnie cechuje się ograniczonym udziałem hipotaksy, charakterystyczne jest zastępowanie różnych spójników, wprowadzających zdania podrzędne, polisemantycznym wyrazem **jak** (Wilkoń 2000: 45–46; Witosz 1988: 108). Skutkuje to oczywiście pewnym zatarciem różnic między strukturami składniowymi i trudnościami z ich jednoznaczną interpretacją znaczeniową. Kino milicyjne bardzo wiernie odzwierciedla tę tendencję. W filmowych dialogach **jak** wprowadza:

- zdania podrzędne okolicznikowe warunku, zastępując spójniki **jeśli/jeżeli, skoro, gdyby**, np.: *A jakby panu powiedział, to uznalby mnie pan za spalonego.* (07Z.Odc.1, 22:21-22:22), *Jak mu się spodobaś, to nie będziesz wiedział, co ze szmałem robić.* (07Z.Odc.1, 31:40-31:43), *Jak je wziąłem, to gdzie je mam?* (07Z.Odc.11, 22:31-22:32), *Jak mi się coś stanie, siedzicie.* (BPZ, 44:48-44:49), *Jak zima będzie taka, to leżę.* (OK, 13:41-13:43), *Niech ona powie, jak widziała.* (TUO, 28:05-28:06);
- zdania podrzędne okolicznikowe czasu, zastępując spójniki **kiedy, gdy**, np.: *Złapał mnie, jak kradłem.* (07Z.Odc.5, 49:08-49:09), *Jak wielcy ludzie sztuki idą, to was to nie interesuje.* (07Z.Odc.7, 26:17-26:20), *To jak wrócisz, to ja cię też zaproszę na kolację do jednego milionera.* (07Z.Odc.11, 2:36-2:40), *Jak poczuje, że wygrał, [...] wtedy zawsze w tym momencie następuje pewne rozluźnienie.* (07Z.Odc.18, 1:04:00-1:04:05), *Przejdzie, przejdzie, jak tylko go złapiemy.* (ZIP, 24:38-24:40), *Jak wróci do siebie, czy byłby pan łaskaw zadzwonić?* (ZK, 28:40-28:42);
- zdania i wyrażenia porównawcze, zastępując spójnik **niż**, np.: *Nawet najlepszy lokal nie służy nigdy dłużej jak parę tygodni.* (07Z.Odc.16, 39:21-39:23), *Dzisiaj więcej stałem, jak jeździłem.* (OK, 4:34-4:35), *Czy pani myśli, że milicja nie ma innych zmartwień, jak pani romanse?* (STŁ, 27:26-27:28).

5. Użycie wyrazu co jako relatora wprowadzającego zdania względne. Relator **co** obecny jest w języku polskim od bardzo dawnych czasów i równocześnie od dawna postrzegany jest w tej funkcji jako gorszy odpowiednik jednostki **który**, dlatego też spoty-

ka się go zdecydowanie częściej w tekstach mówionych niż pisanych (Pisarkowa 1984: 235–236; Witosz 1988: 110). Dialogi filmowe dostarczają sporo przykładów charakterystycznego dla polszczyzny mówionej sposobu wprowadzania zdań względnych, por.:

Ja mam pijaczka, a K8 gołego faceta, co stoi na dachu. (07Z.Odc.8, 18:24-18:26), *To jedź do tej byłej żony, co to ma teraz biznes.* (07Z.Odc.10, 38:36-38:40), *Pewnie zrabowali wam te truskawki, co je codziennie wozicie.* (07Z.Odc.11, 15:15-15:17), *Wszedłem do tego zwężenia, co pan wie, między wagonami.* (07Z.Odc.11, 41:02-41:04), *Szedł z felczerem, co u nas mieszka.* (HK, 8:25-8:28), *Ścinali drzewa na tę kolej, co to do Szuwarowa budowali.* (SZS, 48:04-48:07), *No to tym, co oblali, mogło być tym bardziej przykro, nie?* (WŚ, 14:23-14:25), *Ten Krawczyk ode mnie z instytutu, co miał mi pożyczyć walizkę.* (Zap, 4:40-4:42), *I ten, co jest piąty, był drugi.* (ZIP, 8:22-8:24), *Ten mały nie wygląda na takiego, co by jeździł taksówką.* (ZK, 18:54-18:56).

6. Unaoczniająca narracja o wydarzeniach (praesens historicum). Relacjonowanie wydarzeń przeszłych w czasie teraźniejszym, charakterystyczne m.in. dla opowiadań potocznych (Wyrwas 2014: 382–387), zdarza się w filmach milicyjnych, choć niezbyt często, por.:

Wszystko to włożyłam do teczek razem z wykazami. Wychodzę na korytarz, widzę – koło windy stoi pan Cebulski. (KST.Odc.8, 4:03-4:11), *Bo mnie się to dziwne wydało. Zawsze przede mną otwierał. Więc idę... patrzę...* (KSL, 58:53-58:59), *Widzi pan, to było tak, jednego razu przychodzę do domu i widzę, że on sobie wiąże na szyi taką kolorową babską chustkę.* (ZK, 49:52-50:00).

7. Łączenie grzecznościowych zwrotów adresatywnych z formami 2. os. lp czasownika. Tego rodzaju połączenia charakterystyczne są – lub przynajmniej były – dla substandardowego, mówionego języka środowisk miejskich, ale występują również (do dziś) niezależnie od charakterystyki socjolingwistycznej nadawcy w bardzo swobodnych wypowiedziach wyrażających zniecierpliwienie, irytację (Lubecka 1993: 50, 79; Ożóg 1990b: 70). Archiwum dostarcza wielu przykładów omawianej struktury, por.:

Zastanów się pan. (07Z.Odc.1, 4:17), *Idź pan przez podwórze.* (07Z.Odc.1, 17:05), *No to chodź pan.* (07Z.Odc.1, 25:01), *Daj pan spokój z tymi Włochami.* (07Z.Odc.8, 31:35-31:36), *Panie Antoni! Popatrz pan.* (07Z.Odc.11, 36:23-36:24), *Daj no pan to.* (07Z.Odc.11, 36:48), *A włącz pan.* (07Z.Odc.16, 1:00), *Bierz pani za sto!* (DPN, 48:42-48:43), *Zjeżdżaj pan stąd!* (GJK, 1:04:40-1:04:41), *Schowaj pan klucze do kasetki, panie Badziak.* (Ha, 6:42-6:44), *Wiesz pan co...* (KSL, 6:50), *Coś pan narobił?* (KSL, 7:05), *No włącz pan.* (NC, 28:25), *Chodź pan, podrzucimy pana.* (OK, 1:05:34-1:05:36), *Siadaj pan.* (SZS, 46:21), *Ale otwórz pan, do cholery!* (TUO, 1:13:22-1:13:23), *No coś pan, no?!* (WŚ, 56:14).

8. Mianownikowa forma rzeczownika, pełniącego funkcję orzecznika. W polszczyźnie mówionej tzw. tradycyjnie orzeczenie imienne z orzecznikiem wyrażonym rzeczownikiem w M., a nie w N., jest zjawiskiem naturalnym (Jodłowski 1976: 73; Witosz 1988:

134). Struktury, realizujące wskazany schemat łączliwości formalnogramatycznej, pojawiają się również w dialogach filmowych, por.:

Więc jednak jesteś drań. (07Z.Odc.17, 50:56), *Ty jesteś jednak dziwny facet. A może ty nie jesteś facet?* (07Z.Odc.21, 1:09:42-1:09:46), *On nie jest zły człowiek, nie jest cham, nie jest cwaniak.* (KŚ, 50:21-50:25), *Może i szumiał, ale był fachowiec.* (S, 27:37-27:39), *Ty też jesteś zły człowiek.* (ZMG, 1:40:43-1:40:44).

9. **Nadużywanie partykuły -że.** Charakterystyczne dla polszczyzny mówionej łączenie partykuły wzmacniającej **-że** z końcówkami czasu przeszłego – konsekwentnie dyskwalifikowane w opracowaniach normatywnych (Buttler, Kurkowska, Satkiewicz 1986: 288) – pojawia się od czasu do czasu w idiolektach wielu bohaterów, niezależnie od ich wykształcenia oraz innych parametrów socjolingwistycznych, np.:

Jakoś nie bardzo żeście ołsnili majora, poruczniku. (07Z.Odc.3, 6:24-6:26), *Vonem to już trzydzieści pięć lat temu żem przestał być.* (07Z.Odc.10, 25:01-25:05). *No i co, i tak żeście od razu posnęli?* (07Z.Odc.11, 14:19-14:21), *I do ambulansu pocztowego żeście już nie wracali?* (07Z.Odc.11, 39:38-39:39), *Świń żeśmy razem nie paśli.* (07Z.Odc.21, 43:09), *Ale skąd żeście się tu wzięli?* (TUO, 47:31-47:32), *Jak żeście to zrobili?* (Zap, 48:28-48:29).

5.1.2.2. Kolokwializacja leksykalna

Kolokwializacja w płaszczyźnie leksykalnej polega na nasyceniu dialogów potocznymi, to jest obniżającymi rejestr stylistyczny, jednostkami słownikowymi – zarówno pojedynczymi wyrazami, jak i frazeologizmami. Pokażną ich część przedstawiłem już w rozdziale drugim, rejestrując nazewnictwo poszczególnych konceptów. W tym miejscu nie będę powtarzał tego materiału, zaprezentuję natomiast pozostałe kręgi semantyczne, które zostały przez twórców filmowych nasycone słownictwem potocznym. Poniżej zamieszczam pełny wykaz owych kolokwializmów leksykalnych w układzie tematycznym. Przy każdym pojawia się definicja oraz jeden spośród wyekscerpowanych przykładów użycia. Lista kategorii inspirowana jest schematem klasyfikacyjnym słownictwa polskiego, opracowanym przez Barbarę Batko-Tokarz i zastosowanym w WSJP PAN (por. Batko-Tokarz 2019). Oczywiście wykorzystałem go tylko częściowo, ponieważ uznałem, że dla potrzeb moich analiz nie jest konieczne wprowadzanie klasyfikacji wielostopniowej ani wielokrotnej. Definicje jednostek również bazują na WSJP PAN, chociaż szczegółowe eksplikacje z tego słownika niejednokrotnie upraszczałem. Kolejność pól tematycznych odzwierciedla liczbę leksemów, które na nie przypadają.

1. Przestępstwa i inne zachowania nieakceptowane społecznie

dziabnąć ‘zabić’: *Wynikało z tego, że go tam wtedy dziabnęli.* (07Z.Odc.20, 1:09:14-1:09:15); **gazrurka** ‘rurka służąca do budowania instalacji gazowych, używana jako narzędzie do bicia w bójkach lub w napadach’: *Czym był pan uprzejmy potraktować tego klienta, gazrurka?* (07Z.Odc.21, 43:30-43:33); **kantować** ‘oszukiwać’: *Kantujesz, gdzie*

się da. (Ha, 4:29); **kiwać** ‘ts.’: *Jak to nie było, co ty chcesz kiwać władzę na jej dwudziesto-pięciolecie?* (ZK, 1:26:07-1:26:10); **ktos podkłada świnie komuś** ‘ktos podstępnie i ukradkiem robi coś, żeby zaszkodzić komuś innemu’: *Nasi rodacy oprócz bezinteresownego podkładania sobie świnii uwielbiają również obrabiać sąsiadów.* (07Z.Odc.15, 2:31-2:36); **lewy** ‘niezgodny z prawem’: *W abominację do lewych interesów pana stewarda nie bardzo wierzę.* (07Z.Odc.11, 34:23-34:24); **meta** ‘miejsce, w którym ktoś się ukrywa lub w którym ukryte są jakieś rzeczy’: *A jeżeli któraś z nich nie ma mety?* (07Z.Odc.14, 49:30-49:31); **oberwać** ‘zostać pobitym lub uderzonym’: *Chcesz znowu oberwać?* (07Z.Odc.14, 36:02-36:03); **opędzlować** ‘okraść’: *Przewaliły nas, opędzlowały.* (NC, 14:41-14:43); **opylić** ‘sprzedać coś w nieuczciwy sposób’: *Wzięliśmy, co się dało, i opyliliśmy innym kioskarzom.* (ZK, 1:23:34-1:23:35); **pędzlować** ‘kraść’: *Pędzlujemy, co się da.* (NC, 31:20); **podpucha** ‘podstęp, który ma spowodować, że ktoś znajdzie się w niekorzystnej dla siebie sytuacji’: *To podpucha. Ojciec, co on tam mógł widzieć.* (KSL, 35:55-35:58); **posmarować** ‘dać łapówkę’: *Pewnie jej ojciec posmarował na uczelni.* (WŚ, 27:57-27:59); **przekręcić** ‘oszukując, uzyskać korzyść materialną’: *Ten gówniarz Coca-Cola próbował nas przekręcić na parę złotych.* (07Z.Odc.20, 4:36-4:37); **przeszmalcować** ‘przemycić’: *Chciałem, żeby przeszmalcował przez clo.* (KST.Odc.3, 9:55-9:57); **przewalić** ‘oszukać’: *Przewaliły nas, opędzlowały.* (NC, 14:41-14:43); **przyłać** ‘uderzyć’: *Może miał rację, że mi wtedy pierwszy raz przyłał.* (07Z.Odc.20, 50:33-50:34); **rozkwaśić** ‘uderzeniami spowodować takie zranienie twarzy lub jakiejś jej części, że ciało zostaje spłaszczone poprzez zniknięcie naturalnych nierówności budowy’: *I to kiepskiego, bo panu nos rozkwasili.* (07Z.Odc.10, 44:30-44:32); **rozwalić** ‘zabić’: *Znaleźliśmy rozwalonego inżyniera.* (DPN, 1:24:48-1:24:49); **skok** ‘napad rabunkowy’: *Trzeba było zrobić jakiś mały skok, nie?* (ZK, 1:23:25-1:23:26); **sprzątnąć** ‘pozbawić życia kogoś, kto stał się niewygodny’: *Musiał ją sprzątnąć, żeby nie mogła się z nami skontaktować.* (TUO, 35:03-35:05); **stuknąć** ‘zabić’: *Kto go stuknął?* (BPZ, 52:26-52:27); **utłuc** ‘ts.’: *Aha, znaczy się, utłukli chłopaka.* (ZK, 12:39-12:41); **won** ‘bardzo stanowczy i niegrzeczny nakaz oddalenia się jakiejs osoby z miejsca, w którym został on wypowiedziany’: *Won stąd!* (07Z.Odc.17, 38:00); **wpaść** ‘zostać przyłapanym podczas robienia czegoś nagannego’: *Wpadłeś, brachu!* (KŚ, 5:44); **wrobić** ‘zaangażować kogoś w jakąś sprawę niepotrzebnie, niesłusznie lub wbrew jego woli’: *Nie wrobiecie mnie, słyszeliście?! (WŚ, 24:10-24:11); wykończyć ‘zabić’: *Wykończyłeś tego snajpera.* (TUO, 45:07-45:08); **zaciukać** ‘zabić ostrym narzędziem’: *To ten, którego zaciukali w lesie.* (G, 34:24-34:26); **załatwić** ‘zabić’: *Pański kumpel [...] załatwił dobrą ciocię.* (07Z.Odc.2, 39:21-39:29); **zamelinować się** ‘ukryć się gdzieś w związku ze swoją nielegalną lub tępną działalnością’: *Dobrze się zamelinował.* (DPN, 1:11:19-1:11:20); **zmalować** ‘zrobić coś niewłaściwego’: *A może to ten synalek zmalował to dziecko.* (07Z.Odc.7, 41:32-41:36); **zatłuc** ‘zabić mocnymi uderzeniami’: *Gnojku, możemy cię zatłuc.* (ZMG, 1:04:10-1:04:12).*

2. Ruch i spoczynek

chodu ‘wyraz używany jako wezwanie do natychmiastowej ucieczki lub opisujący czyjąś natychmiastową ucieczkę’: *Zabieramy forszę i chodu.* (ZMG, 1:19:28); **drygać** ‘podskakiwać’: *Co tak drygasz?* (ZK, 1:21:32); **jazda** ‘używane jako nakaz szybkiego oddalenia się gdzieś’: *A z nim jazda do samochodu!* (07Z.Odc.21, 1:26:15-1:26:16); **kiblować** ‘czekać zbyt długo, przebywając w jednym miejscu’: *Kiblowałem tu, przy bufecie.* (ZK, 1:26:31-1:26:31); **lecieć** ‘przemieszczać się w pośpiechu’: *Leć za nim.* (TUO, 1:18:22); **leźć** ‘iść dokądś, gdzie się nie jest pożądanym’: *Twój szef o sobiście by tu nie laźł.* (07Z.Odc.14, 42:55-42:56); **laźić** ‘chodzić’: *Łaźili za nim ci od „Złociste-go”.* (07Z.Odc.20, 46:58-46:59); **nadziać się** ‘napotkać niespodziewanie’: *Nadział się w hipotece na człowieka.* (DPN, 1:29:17-1:29:18); **nawiać** ‘uciec’: *Nawiał za granicę.* (ZMG, 1:08:43); **płynąć** ‘odchodzić skądś’: *Pogadamy rano, płyn.* (07Z.Odc.7, 11:11-11:13); **polecieć** ‘pobiec dokądś w pośpiechu’: *Po co oni z tym do was polecieci?* (SZS, 24:50-24:51); **pryskać** ‘uciekać’: *W ogóle się nie nudzę, pryskaj.* (07Z.Odc.8, 22:07-22:09); **prysnąć** ‘uciec’: *Jakiegoś zielonego fiata [...] chcieli zatrzymać na Placu Zamkowym, ale im prysnął po chodniku.* (07Z.Odc.3, 1:17-1:21); **przekiblować** ‘przeczekać zbyt długo w jednym miejscu’: *Przekiblował tak z godzinę.* (ZK, 1:26:38-1:26:39); **rura** ‘używane do opisania sytuacji, kiedy ktoś nagle zaczyna szybko biec lub jechać, kierując jakimś pojazdem’: *Rura, stary, rura!* (NC, 21:40-21:41); **rymsnąć** ‘upaść z hukiem’: *A potem coś rymsnęło na podłogę.* (DPN, 20:20-20:22); **spływać** ‘oddalać się szybko z jakiegoś miejsca’: *Spływamy. Pędź, ja cię zaraz dogonię.* (NC, 8:44-8:45); **sypnąć się** ‘udać się dokądś’: *Muszę się sypnąć do Warszawy.* (07Z.Odc.20, 56:14); **urwać się** ‘opuścić jakieś miejsce wcześniej, mimo że powinno się tam jeszcze zostać’: *Odczep się, nie mogłem się wcześniej urwać, miałem mnóstwo roboty.* (OK, 1:08:16-1:08:19); **walić** ‘przemieszczać się po jakiejś trasie lub do jakiegoś celu, szybko lub w dużej liczbie’: *Ludzie na rozprawę walili jak do sklepu.* (07Z.Odc.13, 1:09:45-1:09:46); **wiać** ‘uciekać’: *Uspokój się, wiejemy.* (KŚ, 1:13:57-1:13:58); **wleźć** ‘wejść’: *Jak wlaźł, to nie po to, żeby wylazić.* (07Z.Odc.16, 59:47-59:48); **włazić** ‘wchodzić’: *A wlaź pan.* (07Z.Odc.16, 1:00); **wsiaknąć** ‘zniknąć’: *Wsiakł im między wagonami.* (07Z.Odc.11, 31:25-31:26); **wyleźć** ‘wyjść’: *Człowiek może nie zdążyć i wyleźć.* (07Z.Odc.16, 1:00:31); **wylazić** ‘wychodzić’: *Jak wlaźł, to nie po to, żeby wylazić.* (07Z.Odc.16, 59:47-59:48); **zerwać się** ‘opuścić jakieś miejsce wcześniej, mimo że powinno się tam jeszcze zostać’: *Zerwę się z biura.* (SZS, 31:50); **zmyć się** ‘szybko odejść’: *Zmył się, nie podając personaliów.* (ZK, 4:51-4:52); **zwijać się** ‘opuszczać jakieś miejsce’: – *Co jest?* – *Zwijamy się.* (Ha, 1:09:35-1:09:36).

3. Człowiek jako istota fizyczna – wiek, płeć, wygląd

baba ‘kobieta’: *Na baby nie ma mocnych.* (07Z.Odc.8, 25:06); **babka** ‘kobieta’: *Jedna babka opisała to potem w gazecie.* (07Z.Odc.5, 48:54-48:56); **babski** ‘damski’: *Widzę, że on sobie wiąże na szyi taką kolorową babską chustkę.* (ZK, 49:57-50:00); **bachor**

‘dziecko’: *Nie jestem za stary na bachora?* (07Z.Odc.15, 7:31-7:32); **bękart** ‘dziecko, do którego mówiący ma w chwili mówienia negatywny stosunek’: *Co za głupota adoptować cudze bękartu.* (07Z.Odc.10, 41:10-41:12); **blondyna** ‘kobieta o jasnych włosach’: *Wspaniała blondyna, ciągle żuje gumę.* (07Z.Odc.21, 57:21-57:22); **cizia** ‘ekspresywnie o młodej atrakcyjnej kobiecie’: *Sypiałeś z tą cizią, że się tak przejmujesz?* (07Z.Odc.18, 13:01-13:03); **dryblas** ‘dorastający chłopiec lub mężczyzna bardzo wysokiego wzrostu’: *Ten dryblas w kapeluszu to prawdopodobnie także Amerykanin.* (STŁ, 45:15-45:18); **dzieciak** ‘dziecko’: *Chciałbym przede wszystkim ustalić wiek tego dzieciaka.* (07Z.Odc.8, 10:56-10:58); **dziewucha** ‘ekspresywnie o dziewczynie’: *Świat mu się marzył [...] z ładnymi dziewczuchami.* (07Z.Odc.20, 44:20-44:24); **facet** ‘mężczyzna’: *Nie lubię facetów, którzy mieszkają tuż obok ślicznej dziewczyny i nic nie są w stanie o niej powiedzieć.* (07Z.Odc.7, 16:27-16:30); **gość** ‘mężczyzna’: *To był taki młody gość...* (ZUZ, 18:22-18:23); **klabzdra** ‘kobieta gruba i zaniedbana’: *To klabzdra.* (07Z.Odc.2, 32:56); **lala** ‘ładna, zadbana i bardzo dobrze ubrana kobieta’: *Lubię patrzeć, jak to robią takie młode lale.* (07Z.Odc.18, 6:58-6:59); **lalka** ‘ts.’: *Nie wstydź się, lalka.* (S, 3:30); **lufa** ‘kobieta, którą mówiący uważa za atrakcyjną fizycznie’: *Niezła ta lufa.* (07Z.Odc.21, 15:10); **małolata** ‘nieletnia dziewczyna’: *Ta panienka to małolata, co?* (07Z.Odc.9, 23:13-23:14); **ojciec** ‘starszy mężczyzna’: *Porucznik Columbo... A my ojciec jesteśmy obie z Interpolu.* (07Z.Odc.7, 18:10-18:15); **pełnolatka** ‘pełnoletność’: *Nigdzie nie mieszkam. Do pełnolatki w poprawczaku.* (07Z.Odc.20, 1:00:44-1:00:45); **siksa** ‘młoda dziewczyna postrzegana jako niedoświadczona i niedojrzała’: *Pokażę ci sikse.* (07Z.Odc.20, 57:18); **smarkacz** ‘mężczyzna, którego mówiący uważa – z racji jego młodego wieku – za niegodnego zaufania’: *Z nim wolalabym spędzić noc poślubną, a nie z tym smarkaczem.* (ZUZ, 1:04:37-1:04:41); **smarkula** ‘kobieta, którą mówiący uważa – z racji jej młodego wieku – za niegodną zaufania’: *Słuchaj no, smarkulo, зда-je się, mieliśmy porozmawiać o twoim bracie.* (07Z.Odc.13, 31:00-31:02); **stara** ‘stara kobieta’: *Ta stara coś kręci.* (07Z.Odc.7, 41:25-41:26); **stary** ‘stary mężczyzna’: *Stary z trudem daje sobie radę z interese.* (07Z.Odc.3, 36:01-36:04); **szczeniak** ‘ktoś młody, kto swoim brakiem doświadczenia budzi lekceważenie mówiącego’: *Won, szczeniaku!* (G, 51:25); **szczerzucha** ‘kobieta, która nieustannie się uśmiecha (szczyrzy zęby)’: *Ta szczerzucha zza lady na pewno mu wszystko wyklepała.* (07Z.Odc.15, 18:51-18:53); **szkrab** ‘małe dziecko’: *No co, szkrabie?* (NC, 38:18-38:19); **typ** ‘mężczyzna nieznanym mówiącemu i budzący jego negatywne uczucia’: *Prosiłem cię, żebyś śledziła tamtego typu.* (DPN, 1:07:37-1:07:39).

4. Relacje międzyludzkie

brachu ‘ekspresywna forma zwrócenia się do mężczyzny, do którego mówiący ma poufały i serdeczny stosunek’: *Wpadłeś, brachu!* (KŚ, 5:44); **chody** ‘znajomości z wpływowymi osobami, które mogą w sposób nieformalny wpłynąć na korzystny dla nas rozwój sytuacji lub przebieg spraw’: *Dyrektor ma chody.* (KST.Odc.2, 7:18); **dzierży-**

morda ‘człowiek tyranizujący podwładnych’: *Nie zaczynaj, cham i dierzymorda*. (07Z.Odc.17, 16:00-16:02); **fagas** ‘osoba całkowicie lojalna wobec kogoś i wykonująca jego wszelkie polecenia’: *Ten fagas ją odwiezie*. (BPZ, 45:00-45:01); **jaja** ‘żarty z kogoś’: *Uspokój się, słuchaj, zrobiłam jaja*. (07Z.Odc.17, 8:26-8:27); **kapuś** ‘donosiciel’: *Jaką załogę? Pięciu kapusiów?* (07Z.Odc.18, 51:39-51:41); **kochaś** ‘poufały oraz trochę żartobliwy sposób zwracania się do mężczyzny traktowanego jako osoba, którą można pouczać’: *Co się tak martwisz, kochasiu?* (ZK, 54:05); **koleś** ‘chłopiec lub mężczyzna, którego mówiący bliżej nie zna lub do którego ma określony stosunek emocjonalny’: *Nie no, koleś!* (07Z.Odc.1, 20:28); **ktoś dostał kosza** ‘czyjeś zaloty do drugiej osoby zostały odrzucone’: *Mogłabym dostać kosza*. (07Z.Odc.13, 31:11); **ktoś wziął w obroty kogoś** ‘ktoś zaczął energicznie i intensywnie zajmować się kimś, chcąc coś uzyskać od tej osoby lub skłonić ją do jakiegoś działania’: *A są, wzięli go już w obroty*. (Zap, 38:44-38:46); **kumpel** ‘bliski kolega, z którym jakaś osoba lubi się spotykać i spędzać czas’: *Kumpel z kicia*. (NC, 8:25); **na zбитy pysk** ‘bezwzględnie i stanowczo, bez możliwości powrotu’: *Wzięli i wylali na zбитy pysk*. (07Z.Odc.9, 21:04-21:05); **naużerać się** ‘spędzić jakiś czas na spieraniu się z kimś o coś w sposób gwałtowny i nieprzyjemny’: *Malo to się człowiek w swojej pracy z pijkami naużera?* (DPN, 23:28-23:30); **nie czyjaś broszka** ‘używane w sytuacji, gdy mówiący chce dać do zrozumienia, że coś nie powinno kogoś interesować i nie powinien on się w to wtrącać’: *Nie martw się, nie twoja brozka*. (07Z.Odc.20, 48:19-48:20); **odczepić się** ‘przestać narzucać komuś swoją obecność’: *Odczep się, nie mogłem się wcześniej urwać*. (OK, 1:08:16-1:08:17); **pocisnąć** ‘wywrzeć na kogoś presję, aby skłonić go do czegoś’: *Pociśniemy dozorców*. (ZK, 39:22); **potrzebowski** ‘potrzebujący czyjeś pomocy’: *Jak będę potrzebowska, to zadzwonię*. (07Z.Odc.18, 13:16-13:17); **prydupnik**⁵⁵ ‘osoba całkowicie lojalna wobec kogoś i wykonująca jego wszelkie polecenia’: *Tylko do niego, bez tych jego prydupników*. (07Z.Odc.20, 31:40-31:41); **rozpuszczać** ‘brakiem stawiania zakazów oraz spełnianiem czyichś wszystkich potrzeb i zachcianek doprowadzać do tego, że osoba ta staje się nieposłuszna i niezdolna’: *Czy ty nie za bardzo go rozpuszczasz?* (SZS, 42:40-42:41); **siemasz** ‘forma powitania używana w nieformalnych kontaktach’: *Siemasz, no co jest?* (07Z.Odc.20, 28:03); **stary** ‘forma zwrócenia się do mężczyzny, z którym inny mężczyzna lub kobieta jest w bliskich stosunkach’: *No szukaj dalej, stary, jadę do medycyny*. (ZK, 11:06-11:08); **synek** ‘poufale lub protekcyjnie o chłopcu lub mężczyźnie, zwykle młodszym od osoby mówiącej’: *A gównu cię to, synku, obchodzi*. (07Z.Odc.1, 26:11-26:13); **sypać** ‘składać obciążające kogoś zeznania’: *Raczej by starał się sypać elektryka*. (07Z.Odc.11, 44:33-44:34); **sypnąć** ‘złożyć obciążające kogoś zeznania’: *Wszystkich nas mógł sypnąć*. (Zap, 49:12); **wsypać** ‘ts.’: *Wsypie was wszystkich co do jednego*. (ZK, 1:21:05-1:21:06);

⁵⁵ Wyraz z pewnością na pograniczu wulgarności, umieszczam go jednak w tym miejscu, sądząc bowiem, że obcojęzyczna (rosyjska) stylizacja fonetyczno-morfologiczna (**prydupnik** zamiast polskiego **przydupnik**, **przydupas**) ma charakter do pewnego stopnia eufemizujący.

wyjąć ‘zachęcić kogoś do opuszczenia towarzystwa lub grupy, w których się znajdował, i związania się z inną osobą, grupą lub przeniesienia w inne miejsce’: *Spróbuję ją wyjąć.* (KŚ, 26:55); **zakapować** ‘donieść na kogoś’: *Chce ich zakapować, a potem prysnąć.* (07Z.Odc.20, 1:09:03-1:09:04); **zasypać** ‘złożyć obciążające kogoś zeznania’: *Ja cię nie zasypię.* (07Z.Odc.20, 1:01:05).

5. Człowiek jako istota psychiczna

cwaniaczek ‘mężczyzna, który radzi sobie w każdej sytuacji i czerpie z niej korzyść dla siebie’: *Myślę, cwaniaczku, że jesteś tu gdzieś niedaleko.* (07Z.Odc.19, 48:55-46:56); **cwany** ‘taki, który radzi sobie w każdej sytuacji i czerpie z niej korzyść dla siebie’: *Nie bądź taki cwany.* (ZMG, 25:45); **kapować** ‘rozumieć’: *Archeologia się tym posługuje, my czasem też. Kapujesz?* (07Z.Odc.20, 33:37-33:50); **ktoś ma cykora** ‘ktoś boi się kogoś lub czegoś’: *Emil ma strasznego cykora.* (07Z.Odc.20, 1:01:45); **ktoś rozmazuje smalec na duszę komuś** ‘ktoś skłania kogoś do wzruszeń’: *Ty mi tu szmalcu na duszę nie rozmazuj.* (07Z.Odc.20, 16:51-16:64); **leb** ‘głowa – siedlisko myśli’: *Wszystko ci się już w tym twoim starym, głupim łbie pieprzy.* (07Z.Odc.10, 9:18-9:20); **narwany** ‘mający skłonność do niespodziewanych i nieprzemyślanych zachowań’: *To dobry i kochany chłopak, no może trochę narwany.* (WŚ, 20:15-20:17); **niuch** ‘intuicja’: – *Kogo mamy szukać?* – *Na niuch.* (07Z.Odc.16, 41:16-41:18); **niuchać** ‘szukać dostępu do czegoś atrakcyjnego lub ukrytego’: *Dalej trzeba niuchać w przeszłości pana Skórnickiego.* (07Z.Odc.9, 33:59-34:01); **oblatany** ‘mający znaczną wiedzę na określony temat lub doświadczenie związane z określoną dziedziną albo sytuacją’: *Oblatany, widzę, jesteś.* (07Z.Odc.11, 3:46); **odbić** ‘używane do opisanie sytuacji, w której ktoś zaczął się zachowywać nierozsądnie’: *Co ci odbiło, żeby stąd wychodzić?!* (ZMG, 1:50:21-1:50:22); **pochrzanić się** ‘stać się trudnym do zrozumienia lub odróżnienia od czegoś innego’: *Może się jej coś pochrzaniło.* (07Z.Odc.12, 13:05-13:06); **pokapować się** ‘zorientować się’: *Mogliby się pokapować.* (ZK, 57:48-57:49); **pokręcić się** ‘ts.’: *Chyba babce się coś pokręciło.* (DPN, 54:40-54:41); **spietrać się** ‘przestraszyć się’: *Spietrał się pan, co?* (07Z.Odc.20, 56:55); **spryciara** ‘kobieta, która radzi sobie w każdej sytuacji i czerpie z niej korzyść dla siebie’: *Niech pan uważa, to spryciara i kanalia.* (07Z.Odc.10, 43:18-43:20); **spryciula** ‘ts.’: *Trochę spryciula była.* (07Z.Odc.5, 27:55); **szajbus** ‘osoba, która zachowuje się nieobliczalnie i sprawia wrażenie nieprzewidywalnej lub psychicznie chorej’: *Ale ja myślę, panie kapitanie, że to jakiś szajbus.* (WŚ, 32:13-32:15); **szajbuska** ‘kobieta, która zachowuje się nieobliczalnie i sprawia wrażenie nieprzewidywalnej lub psychicznie chorej’: *Panie poruczniku, bransolety, to szajbuska.* (07Z.Odc.10, 1:06:39-1:06:41); **twardziel** ‘mężczyzna uchodzący za nieustępliwego, silnego, opanowanego i odpornego na przeciwności losu’: *Twardziel z ciebie.* (NC, 9:06); **ważniak** ‘osoba, która jest nadmiernie pewna siebie i uważa się za lepszą od innych, co budzi niechęć mówiącego’: *Won stąd, ważniaki.* (WŚ, 1:24:51-1:54:22); **wnerwić** ‘zezłościć’: *Dziś mnie wnerwił i poszłam w cug.* (07Z.Odc.11, 47:39-47:40); **wredniak** ‘człowiek wred-

ny’: *Anonim wysyła przeważnie tchórz i wredniak w jednej osobie.* (07Z.Odc.20, 31:04-31:05); **wścieklica** ‘kobieta gwałtowna i agresywna’: *To prawda [...], że jesteś wścieklicą?* (07Z.Odc.20, 1:05:31-1:05:33); **wybeczeć się** ‘wyplakać się’: *Muszę się nareszcie wybeczeć.* (KŚ, 51:31-51:32); **zgryz** ‘zmartwienie’: *Masz jakiegoś zgryza?* (07Z.Odc.4, 3:05-3:06).

6. Ocena i wartościowanie ludzi

alfons ‘sutener lub w ogóle mężczyzna, do którego mówiący ma negatywny stosunek: *Ty łysy alfonsie!* (07Z.Odc.14, 25:56-25:57); **baran** ‘człowiek uważany za głupiego’: *No i gdzie się pchasz, baranie?!* (07Z.Odc.2, 20:18-20:20); **bombowy** ‘oceniany bardzo pozytywnie’: *W nocy jesteś bombowy, ale w dzień to się można przekreślić.* (07Z.Odc.18, 12:56-12:59); **buc** ‘bardzo obraźliwe określenie mężczyzny’: *No i z czego ty się śmiesz, bucu?!* (Ha, 31:21-31:22); **bydlak** ‘osoba, do której mówiący ma negatywny stosunek i której przypisuje podłe postępowanie’: *To ten bydlak z dyżurki.* (DN, 1:11:20-1:11:21); **bydlę** ‘osoba, która postępuje w sposób tak zły lub sprzeczny z moralnością, że jest to uznawane za niegodne człowieka’: *Ty pijane bydle, ja ci pokażę!* (DN, 20:50-20:52); **cholera** ‘używane w stosunku do osoby, do której mówiący czuje niechęć i chce to wyrazić’: *Gdzie tę cholere znów poniosło?* (07Z.Odc.19, 25:01-25:02); **fachurka** ‘ekspresywnie o osobie, która robi coś doskonale’: – *Fachurka jesteś.* – *A jak!* (NC, 20:50-20:52); **franca** ‘używane w stosunku do osoby, do której mówiący czuje niechęć i chce to wyrazić’: *Wiedziała?! Jeszcze się franca targowała!* (07Z.Odc.7, 54:58-55:01); **gwizdać** ‘nie przejmować się kimś’: *To i ty gwizdź na Fatimę.* (KST.Odc.2, 4:35-4:36); **jędza** ‘kobieta uważana za bardzo niesympatyczną i złośliwą’: *Uspokój się, jędzo.* (07Z.Odc.15, 42:48); **kanalia** ‘osoba podła, która według mówiącego zasługuje na potępienie’: *Niech pan uważa, to spryciara i kanalia.* (07Z.Odc.10, 43:18-43:20); **lebiega** ‘osoba powolna, niezdarna i nieumiejąca poradzić sobie w życiu’: *A co robi ta chorowita lebiega?* (07Z.Odc.19, 39:51-39:52); **lachudra** ‘osoba, którą mówiący ocenia bardzo negatywnie z powodu jej niezgodnego z zasadami społecznymi zachowania’: *Ty lachudro!* (G, 51:38); **małpa** ‘kobieta budząca swoim zachowaniem lub wyglądem irytację mówiącego’: *A wiesz, że ta małpa dawała komuś jeść?* (07Z.Odc.16, 49:57-49:58); **mięczak** ‘człowiek, którego mówiący ocenia jako słabego, tchórzliwego i przez to nie stanowiącego zagrożenia’: *Tylko spróbujcie, mięczaki, świnie!* (WŚ, 1:25:12-1:25:13); **palant** ‘osoba, do której mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić’: *Co to za palant w tym białym polonezie?* (07Z.Odc.21, 1:36:53-1:36:55); **pętać** ‘mężczyzna, którego mówiący uważa za osobę niepoważną i dlatego ma do niego negatywny stosunek’: *Weź tego pętaka, bo jak go huknę...* (07Z.Odc.8, 22:08-23:03); **pies tańczył z kimś** ‘mówiący chce podkreślić, że nie zależy mu na kimś i nie będzie się przejmował działaniami tej osoby’: – *A damy?* – *Pies z nimi tańczył. Wstawaj.* (07Z.Odc.18, 8:15-8:16); **sieczkobrzęk** ‘osoba postrzegana przez mówiącego jako prymitywna, ograniczona

umysłowo⁵⁶: *Jak się pozbyliśmy jednego starego sieczkobrzęka, to teraz będziemy mieli młodego prymusa.* (07Z.Odc.15, 1:21-1:23); **skubany** ‘ekspresywnie o kimś budzącym żywe uczucia mówiącego’: *Stój, ty skubany ty!* (AiW, 1:09:05-1:09:06); **szmata** ‘człowiek o słabym charakterze, pozbawiony godności, postępujący niemoralnie’: *Szmata! Sam tam przecież był.* (S, 1:19:15-1:19:18); **ścierwo** ‘osoba postępująca nieetycznie i zasługująca w związku z tym na potępienie’: *Ty ścierwo!* (ZUZ, 1:02:19-1:02:20); **świnia** ‘osoba łamiąca swoim zachowaniem zasady moralne lub społeczne’: *Ty świnio!* (07Z.Odc.8, 23:06); **wywłoka** ‘osoba mająca złą opinię z powodu swoich działań, które postrzegane są jako niezgodne z panującymi obyczajami’: *Coś panu powiem, tylko tak, żeby wywłoka z baru nie wiedziała.* (07Z.Odc.2, 33:43-33:48).

7. Finanse

dola ‘część przypadająca komuś z podziału’: – *Czy Kerner wypłacił pani dołę?* – *Nie było mowy o żadnej doli.* (ZUZ, 45:44-45:48); **dycha** ‘dziesięć złotych’: *Trzy dychy z zastawem płacimy.* (ZZ, 49:41-49:42); **dziany** ‘mający dużo pieniędzy’: *Popatrz pan, jaka dziana.* (07Z.Odc.16, 9:47-9:48); **forsa** ‘pieniądze’: *Forse oddasz mnie, no i wszystko.* (07Z.Odc.1, 8:32-8:34); **forsiasty** ‘mający dużo pieniędzy’: *Forsiasty facet, dwadzieścia sześć tysięcy luzem.* (07Z.Odc.13, 9:06-9:07); **fundnąć** ‘zafundować’: *Z czego pan fundnie małej tę Bułgarię?* (07Z.Odc.1, 16:51-16:52); **goły** ‘bez pieniędzy’: *Prawdę mówiąc, ostatnio jestem goły.* (ZK, 20:17-20:18); **górnik** ‘banknot pięćsetzłotowy’: – *Większa suma to u ciebie ile, górnik czy kopernik?* – *No powiedzmy trzy koperniki.* (ZK, 1:25:05-1:25:08); **kafel** ‘tysiąc złotych’: *Po dwieście kafla za sztukę.* (NC, 31:18); **kopernik** ‘banknot tysięczny’: – *Większa suma to u ciebie ile, górnik czy kopernik?* – *No powiedzmy trzy koperniki.* (ZK, 1:25:05-1:25:08); **kosić** ‘zarabiać z łatwością’: *Będę dwa patyki dziennie kosić.* (07Z.Odc.11, 22:13-22:14); **ktoś pociągnął za kieszeń kogoś** ‘ktoś uzyskał od kogoś dużo pieniędzy’: *Moglibyśmy go razem nieźle za kieszeń pociągnąć.* (07Z.Odc.20, 1:01:40-1:01:42); **melon** ‘milion złotych’: *Ostatnio pożyczył jej prawie melona.* (07Z.Odc.14, 1:11:45-1:11:46); **nachapać się** ‘wzbogacić się, robiąc coś, co mówiący ocenia negatywnie’: *Nachapali się nieźle.* (07Z.Odc.20, 1:26:34); **nadziały** ‘mający dużo pieniędzy’: *We wsi mówili: nadziały.* (G, 14:52-14:53); **patyk** ‘tysiąc złotych’: *Emil zostawił tej swojej trzysta patyków.* (TUO, 46:43-46:44); **piątak** ‘pięć złotych’: *Miałeś trzy razy po piątku.* (07Z.Odc.16, 2:27); **splukać** ‘spowodować, że ktoś pozbawił się wszystkich lub prawie wszystkich pieniędzy’: *Byli ludzie, których doszczętnie splukał.* (07Z.Odc.13, 26:11-26:12); **stowa** ‘sto złotych’: *A tu masz jeszcze stowę.* (07Z.Odc.4, 8:17-8:18); **szarpnąć się** ‘kupić coś, co uważane jest za duży wydatek’: – *Prezent?* – *Matka się szarpnęła.* (KŚ, 8:41-8:43); **szmal** ‘pieniądze’: *Dosyć już*

⁵⁶ Budowa słowotwórcza tego rzadkiego kolokwializmu wskazuje, że motywowany jest on skojarzeniem z dźwiękiem wydawanym przez sieczkarnię – maszynę do cięcia słomy na sieczkę (por. J. Bobrowski 2019: 83–87).

napchałeś się szmału. (07Z.Odc.2, 16:58-16:59); **szmalec** ‘pieniądze’: *Szmalec nie jest najważniejszy*. (ZZ, 1:12:41-1:12:42); **uciulać** ‘zgromadzić przez dłuższy czas niewielkie kwoty w sposób systematyczny albo z trudem’: *Ile osób żyje w przekonaniu, że za uciulane pieniądze zabezpieczyło sobie starość*. (07Z.Odc.10, 1:12:13-1:12:17).

8. Ocena i wartościowanie obiektów i sytuacji

bomba ‘rzecz lub wydarzenie oceniane jako znakomite’: *Bomba, nie?* (07Z.Odc.1, 32:16); **cholerny** ‘taki, który wywołuje u mówiącego złość, gniew lub inne negatywne uczucia’: *Mgła, cholerna mgła*. (AiW, 19:37-19:38); **coś bierze w łeb** ‘coś nie dochodzi do skutku albo przebiega w sposób inny niż zaplanowany’: *Kolejna hipoteza bierze w łeb*. (07Z.Odc.11, 26:14-26:15); **coś trzyma się kupy** ‘coś jest sensowne i logiczne’: *No tak, to się trzyma kupy*. (07Z.Odc.13, 1:14:23-1:14:24); **dla picu** ‘tak, aby stworzyć jedynie pozory czegoś’: *Krawaty to przecież tylko dla picu*. (07Z.Odc.1, 8:03-8:04); **fajnie** ‘tak, że podoba się to mówiącemu’: – *Siadaj, podwiozę cię*. – *Fajnie*. (S, 31:01-31:05); **fart** ‘niespodziewany pomyślny zbieg okoliczności’: *Lata nie te, ale fart został*. (BPZ, 57:49-57:51); **gadanie** ‘używane dla podkreślenia stanowiska mówiącego, który kwestionuje prawdziwość lub słuszność tego, o czym mówi inna osoba’: *Korki same wysiadły, gadanie*. (KST.Odc.4, 19:34-19:35); **gwizdać** ‘nie przejmować się czymś’: *Gwizdę na plan, odchodzę*. (OK, 56:44-56:45); **hecny** ‘ucieszny (o zwierzęciu)’: *Ale on taki hecny*. (07Z.Odc.16, 34:28); **i po krzyku** ‘używane dla podkreślenia, że to, o czym mowa, jest najlepszym rozwiązaniem w danej sytuacji i nie warto więcej o tym mówić’: *Chałupa się sfajczy i po krzyku*. (KŚ, 7:47-7:48); **jaja** ‘niecodzienna sytuacja, zwykle wiążąca się z jakimiś kłopotami’: *Ale jaja!* (S, 14:39); **kit** ‘nieprawda’: *Jak kit wciskasz, to jutro i tak wszystko będziemy wiedzieć*. (07Z.Odc.20, 28:29-28:31); **klawy** ‘taki, który bardzo podoba się mówiącemu’: *Bardzo klawe auto*. (WŚ, 54:40); **lipa** ‘coś nieprawdziwego’: *Z grypsem to chyba lipa*. (07Z.Odc.1, 7:34-7:35); **na klawo** ‘tak, że bardzo podoba się mówiącemu’: *Wiedziałem już, że się szykuje robota na klawo i ja mam dwa czasy wolnego*. (07Z.Odc.21, 45:02-45:04); **nie pali się** ‘nie dzieje się nic pilnego i nie ma potrzeby się spieszyć’: *Zaraz, zaraz, nie pali się*. (ZUZ, 1:25:45-1:25:47); **niefartownie** ‘tak, że w wyniku tego sprawy toczą się w sposób niekorzystny dla kogoś’: *Niefartownie, potem ryba nie bierze*. (TUO, 46:36-46:37); **normalka** ‘sytuacja uznawana przez mówiącego za typową, normalną’: *Potem już normalka*. (07Z.Odc.5, 34:44); **olać** ‘uznać, że coś, z czym należy się liczyć, jest mało ważne, zupełnie się tym nie przejmując’: *Olej pan to*. (07Z.Odc.13, 27:34); **pasztet** ‘trudna sytuacja, której zmiana będzie wymagała sporo wysiłku’: *Ja tu mam lepszy pasztet*. (PDS, 57:25-57:26); **pic na wodę** ‘to, o czym mowa, jest w opinii mówiącego oszustwem, kłamstwem lub zmyśleniem’: *To jest pic na wodę*. (ZZ, 13:20-13:21); **w diabły** ‘tak, żeby nie mieć z czymś więcej do czynienia’: *Może rzucić to wszystko w diabły*. (AiW, 1:11:58-1:11:59).

9. Budowa i funkcjonowanie ciała ludzkiego

czapa ‘głowa’: *Nie dała, to w czapę i po halasie.* (07Z.Odc.5, 51:26-51:28); **gapić się** ‘patrzeć na kogoś lub na coś bezmyślnie przez dłuższy czas’: *Co się gapisz?* (07Z.Odc.20, 57:54); **gęba** ‘twarz’: *Kto wam tak gębę podrapał?* (07Z.Odc.17, 12:39-12:40); **gnat** ‘kość’: *Połamię mu gnaty.* (07Z.Odc.9, 1:00:57); **japa** ‘twarz’: *Tam by przynajmniej w japę dostał.* (KSL, 13:03-13:04); **kopyto** ‘noga’: *Oj, ale ten miał kopyto.* (HK, 1:15:56-1:15:58); **ktoś jeszcze zipie** ‘ktoś żyje, choć jest ogromnie zmęczony lub słaby, a nawet bliski śmierci’: *Jeszcze zipiesz? Poczekam.* (TUO, 1:24:44-1:24:45); **ktoś uderzył w kimono** ‘ktoś zasnął’: *Wszyscy trzej uderzymy w kimono.* (ZK, 29:27-29:28); **limo** ‘oko, w okolicy którego jest lub robi się siniec’: *Dał mi w limo i przestałem widzieć.* (07Z.Odc.14, 1:11:14-1:11:16); **lulu** ‘spać’: *Dobranoc, lulu.* (KSL, 12:54); **łapa** ‘ręka’: *Łapy wyżej, wyżej!* (S, 1:23:52-1:23:54); **morda** ‘twarz’: *Ostatniego swojego człowieka zbił pan po mordzie.* (PDS, 14:34-14:36); **odlać się** ‘oddać mocz’: *Idę się odlać.* (ZMG, 1:23:42); **ryj** ‘twarz’: *Zaraz w ryj dostaniesz!* (07Z.Odc.16, 1:50); **przekręcić się** ‘umrzeć’: *No więc, w nocy jesteś bombowy, ale w dzień to się można przekręcić.* (07Z.Odc.18, 12:54-12:58); **skrobać** ‘usuwać ciężę’: *Nie chciał, żebym skrobała.* (07Z.Odc.20, 50:38); **skrobać się** ‘ts.’: *Skrobała się często.* (07Z.Odc.15, 47:22); **skrobanka** ‘aborcja’: *Pierwszą skrobankę musiałam jej załatwić, jak miała piętnaście lat.* (07Z.Odc.10, 41:28-41:30); **umarlak** ‘człowiek zmarły’: *Ja się tam umarlaków nie boję.* (07Z.Odc.10, 5:47-5:48); **wyskrobać się** ‘usunąć ciężę’: – *Co byś zrobił, gdyby się okazało, że jestem w ciąży? – To się wyskrobiesz.* (07Z.Odc.15, 26:45-26:48); **zahaftować** ‘zanieczyścić wymiocinami’: *Tutaj jeszcze ci areszt zahaftuje.* (KSL, 13:06-13:07); **zdechnąć** ‘z bardzo silnym nacechowaniem ekspresywnym: umrzeć’: *Chcę tylko, żebyś zdechł w tym żelaznym pudle.* (TUO, 1:12:05-1:12:06).

10. Język, mówienie, komunikacja

bluzgać ‘przeklinać’: *Strzelnicę podpierał i bluzgał...* (KSL, 11:02-11:03); **bujać** ‘mówić nieprawdę’: *Nie buja pan?* (TUO, 55:19); **chlapnąć** ‘powiedzieć coś bez zastanowienia’: *Człowiek chlapnie coś żartem...* (ZK, 30:28-30:29); **gadać** ‘w prywatnych rozmowach rozpowszechniać jakieś informacje’: *Ludzie zaczną gadać.* (07Z.Odc.12, 29:21-29:22); **kłapać** ‘mówić coś, co denerwuje nadawcę’: *Przestańcie kłapać!* (07Z.Odc.18, 58:24); **ktoś zamknął dziób** ‘ktoś przestał się odzywać’: *Zamknij dziób!* (07Z.Odc.7, 48:40); **ktoś zamknął pysk komuś** ‘ktoś spowodował, że ktoś inny przestał mówić o czymś’: *Staremu musiałam zamknąć pysk.* (07Z.Odc.10, 56:57-56:58); **morda śwędzi kogoś** ‘ktoś, zdaniem mówiącego, pozwala sobie na zbyt śmiało wypowiedzi, które mogą skończyć się dla niego przykrymi konsekwencjami’: *Ciebie, zdaje się, morda śwędzi.* (07Z.Odc.20, 26:53-26:54); **nawijać** ‘mówić’: *Wie pan, tak nawijają.* (07Z.Odc.15, 10:47-10:48); **obsobaczyć** ‘nawymyślać komuś’: *Zostałam obsobaczona.* (07Z.Odc.17, 1:02:08); **odszczeakać** ‘oświadczyć, że to, co się powiedziało wcześniej, jest nieprawdą’: *Pójdziemy do niego razem i to wszystko odszczeaka.* (07Z.Odc.15, 34:03-

34:06); **pogadać** ‘porozmawiać’: *Sam z nim pogadam.* (ZK, 1:03:38); **pseudo** ‘pseudo-nim’: *Jeden z nich ma pseudo „Capuccino”.* (07Z.Odc.19, 22:00-22:01); **rozchodzić się** ‘używane do wskazania kogoś lub czegoś będącego głównym obiektem zainteresowania w danej sytuacji’: *O co się rozchodzi?* (NC, 35:15); **streszczać się** ‘wypowiadać się krótko i zwięźle’: *Streszczajcie się, Broniak.* (TUO, 8:28); **szumieć** ‘wyrażać niezadowolenie z czegoś lub protest przeciwko temu’: *Może i szumiał, ale był fachowiec.* (S, 27:37-27:39); **truć** ‘męczyć kogoś, mówiąc często lub długo o czymś oczywistym albo nieciekawym’: *Trujesz, mała.* (07Z.Odc.1, 8:50); **walić** ‘mówić coś wprost, nie przejmując się tym, jaki to wywoła efekt’: *Wal pan śmiało.* (07Z.Odc.13, 16:45); **wciśkać** ‘mówić komuś coś, starając się usilnie przekonać go do tego’: *Jak kit wciskasz, to jutro i tak wszystko będziemy wiedzieć.* (07Z.Odc.20, 28:29-28:31); **wyjeżdżać** ‘mówić coś niestosownego w jakimś momencie lub w jakimś towarzystwie’: *Co mi tu wyjeżdżasz z jasnowidzem?* (ZMG, 1:07:41-1:07:42); **wyklepać** ‘mówiąc, wyjawić coś, co powinno pozostać tajemnicą’: *Ta szczerzucha zza lady na pewno mu wszystko wyklepała.* (07Z.Odc.15, 18:51-18:53); **zamknąć się** ‘przestać mówić’ *To moja rzecz, zamknij się.* (OK, 1:23:49-1:23:50); **zatkać** ‘spowodować, że ktoś nie wie, co powiedzieć’: *Zatkało pana.* (Ha, 7:21).

11. Praca

benzyniarz ‘pracownik stacji benzynowej’: *Masz tam interesujące zeznania tego benzyniarza.* (07Z.Odc.18, 11:16-11:17); **chaltura** ‘dodatkowa praca, zazwyczaj artystyczna, podejmowana jedynie dla zarobku’: *Poznaliśmy się na chalturze i została z nami.* (07Z.Odc.9, 6:51-6:52); **fajrant** ‘koniec pracy’: *To co, fajrant?* (STŁ, 48:50-48:52); **fucha** ‘dodatkowa praca zarobkowa’: *Razem z fuchami ma miesięcznie osiem.* (07Z.Odc.1, 8:43-8:44); **harować** ‘bardzo ciężko pracować’: *Będziecie tu harować za wasze marne grosze.* (GJK, 1:15:18-1:15:20); **łopata** ‘prosta praca fizyczna, niewymagająca specjalnych umiejętności’: *Znasz języki, nie będziesz musiał zaczynać od łopaty.* (07Z.Odc.12, 37:54-37:55); **na zieloną trawkę** ‘na bezrobocie’: *Docisnęli podatkami i fertig, Biedronka na zieloną trawkę.* (G, 33:00-33:03); **odwalić** ‘zrobić coś, czego się nie chce robić, tak by się od tego szybko uwolnić’: *Dwa koncerty muszę odwalić.* (07Z.Odc.15, 21:10-21:12); **robić** ‘pracować zarobkowo’: *Robi w centrali telefonicznej.* (TUO, 7:28); **sknocić** ‘zrobić coś źle i niefachowo’: *Sknocił śledztwo.* (G, 46:20); **spaprać** ‘wykonać niedbale lub niefachowo’: *Nie chcemy spaprać.* (07Z.Odc.17, 57:15); **spec** ‘specjalista’: *Co na to spec?* (SZS, 36:10); **stary** ‘szef, zwierzchnik’: *A stary wie, że pańska żona tam została?* (07Z.Odc.12, 6:40-6:45); **tyrać** ‘bardzo ciężko pracować’: *Człowiek tyra, haruje jak wół.* (Ha, 1:33:08-1:33:10); **wylać** ‘wyrzucić z pracy’: *Wzięli i wylali na zbity pysk.* (07Z.Odc.9, 21:04-21:05); **zawalić** ‘nie wywiązać się z obowiązków związanych z określonym typem aktywności’: *Musiałeś coś zawalić.* (HK, 16:07-16:09); **zwinąć** ‘skończyć jakąś działalność’: *Trzeba zwinąć interes.* (07Z.Odc.10, 56:38-56:39).

12. Więzienie i kara

bransoletki ‘kajdanki’: *Tamtemu też bransoletki.* (07Z.Odc.16, 3:33); **bransolety** ‘kajdanki’: *Panie poruczniku, bransolety, to szajbuska.* (07Z.Odc.10, 1:06:39-1:06:41); **ciurma** ‘więzienie’: *To jest taka sprawa, że raz dwa można trafić do ciurmy.* (DN, 46:06-46:09); **czapa** ‘kara śmierci’: *Poprawczak będzie mi się liczył do recydywy? Do stanę czapę?* (07Z.Odc.5, 54:31-54:35); **dołek** ‘pomieszczenie lub budynek, w którym przebywają osoby zatrzymane przez policję na krótko, zanim się im przedstawi zarzuty’: *Na razie na dołek z nim.* (07Z.Odc.21, 46:55); **kić** ‘więzienie’: *Kumpel z kicia.* (NC, 8:25); **kocioł** ‘zasadka na podejrzanych’: *Zaraz będzie kocioł.* (NC, 57:03); **odsiadka** ‘odbywanie kary więzienia’: *Myszę, że poprzednia odsiadka nauczyła cię czegoś.* (07Z.Odc.13, 52:30-52:31); **poprawczak** ‘kara polegająca na przymusowym pobycie w zakładzie poprawczym’: *Poprawczak będzie mi się liczył do recydywy?* (07Z.Odc.5, 54:31-54:32); **przymknąć** ‘aresztować przestępcę lub kogoś podejrzanego o przestępstwo’: *Ja bym ich wszystkich przymknął na czterdzieści osiem godzin.* (07Z.Odc.11, 45:31-45:32); **pudło** ‘więzienie’: *Do pudła nie pójde!* (07Z.Odc.20, 1:16:40); **siedzieć** ‘odbywać karę więzienia’: *Czy Edek pójdzie siedzieć?* (07Z.Odc.2, 46:06-46:08); **wsadzić** ‘umieścić w więzieniu’: *Wsadził pan mojego narzeczonego.* (07Z.Odc.15, 22:05); **zdyć** ‘schwytać kogoś poszukiwanego’: *Może zdyć tę dziewczynę?* (SZS, 1:26:36-1:27:37); **zwinąć** ‘zaaresztować’: *Gdzieś go zwinął?* (KSL, 11:02).

13. Jakość, intensywność, określenia ilości

całą gębą ‘w najwyższym stopniu’: *Chcę do końca, całą gębą.* (07Z.Odc.15, 45:16-45:17); **cholernie** ‘bardzo’: *Ten dolar tak cholernie leci w dół.* (STŁ, 1:02:36-1:02:37); **i fertig** ‘używane dla podkreślenia, że to, o czym mowa, stanowi definitywny koniec’: *Docisnęli podatkami i fertig, Biedronka na zieloną trawkę.* (G, 33:00-33:03); **iść** ‘nie sprawiać trudności’: *Jej wszystko jedno, byle szło.* (07Z.Odc.7, 21:21-21:22); **jajco** ‘nic’: – *Co? – Jajco.* (NC, 1:00-1:01); **jak byk** ‘bardzo wyraźnie i w sposób niebudzący wątpliwości’: *Jest, jak byk.* (STŁ, 50:01-50:02); **jak cholera** ‘bardzo’: *Zimno jak cholera.* (AiW, 39:13); **kupa luda** ‘bardzo dużo ludzi’: *Oo! Kupa luda!* (07Z.Odc.9, 30:44-30:45); **na chama** ‘w sposób siłowy’: *Włamanie na chama.* (07Z.Odc.10, 12:20); **na rozkurz** ‘tak, że mówiący ma świadomość, że to, o czym mowa, będzie zmarnowane lub zniszczone’: *Fachowy pracodawca nie zawiera znajomości z człowiekiem werbowanym tylko na jeden skok i z góry przeznaczonym na rozkurz.* (07Z.Odc.2, 39:42-39:51); **od cholery** ‘bardzo dużo’: *Zostało tego jeszcze od cholery.* (07Z.Odc.20, 4:43-4:44); **od metra** ‘ts.’: *Możliwości jest od metra.* (07Z.Odc.16, 32:14-32:15); **sakramencko** ‘bardzo’: *W przyszłym miesiącu byłoby już sakramencko gorąco.* (07Z.Odc.11, 1:38-1:40); **w kupie** ‘razem, wspólnie’: *Oni są silni w kupie i na melinie.* (07Z.Odc.20, 1:17:48-1:17:51).

ROZDZIAŁ V

14. Życie codzienne i otoczenie człowieka

chata ‘mieszkanie’: *Żarcie i chata nic cię nie kosztuje.* (07Z.Odc.14, 3:50-3:51); **ciuchy** ‘ubranie’: *Ciuchy miał takie zakrwawione.* (07Z.Odc.15, 10:35); **dzidzi-butki** ‘drogie buty dla eleganckiej kobiety’: *Takie botki, jakie ona nosi, to wiesz, ile kosztują? Cztery twoje pensje. Takie dzidzi-butki to wiesz...* (07Z.Odc.18, 29:02-29:08); **kibel** ‘toaleta’: *Otwórz okno w kiblu.* (ZZ, 1:10:54); **obżerać się** ‘zjadać za dużo’: *Przestań się obżerać i słuchaj.* (HK, 1:11:29-1:11:31); **rzucić** ‘udostępnić do sprzedaży’: *„Tryumfy” rzucili do odzieżowego.* (KSL, 41:55-41:57); **żarcie** ‘jedzenie’: *Żarcie się skończyło.* (ZZ, 47:08); **zreć** ‘jeść’: *Świeże jarzyny żarłbyś codziennie, co?* (DPN, 40:02-40:05).

15. Relacje rodzinne

chłop ‘mężczyzna jako partner’: *Ja to bym takiego chłopca nie zniosła.* (07Z.Odc.12, 10:44-10:45); **dzieciaty** ‘mający dzieci’: *Jesteś żonaty, dzieciaty?* (WŚ, 38:22-38:23); **na kartę rowerową** ‘w niesformalizowanym związku’: *Wiem, że Szczerbic żył z jakąś tak, wie pani, na kartę rowerową.* (07Z.Odc.15, 47:09-47:12); **na wiarę** ‘ts.’: *Mieszka z nim... na wiarę.* (07Z.Odc.4, 17:46-17:48); **stara2** ‘żona’: *Ja bym zaświadczenie poprosił dla mojej starej.* (KSL, 43:43-43:45); **synalek** ‘czyjś syn, wobec którego mówiący odczuwa niechęć’: *A może to ten synalek zmalował to dziecko.* (07Z.Odc.7, 41:32-41:36).

16. Edukacja

buda ‘szkoła’: *Ale nie z naszej budy, z ogólniaka.* (ZK, 47:04-47:06); **dyro** ‘dyrektor szkoły’: *Będzie pan musiał wypisać usprawiedliwienie dla dyra.* (ZK, 57:15-57:16); **oblać** ‘nie zdać’: *No to tym, co oblali, mogło być tym bardziej przykro, nie?* (WŚ, 14:23-14:25); **ogólniak** ‘liceum ogólnokształcące’: *Ale nie z naszej budy, z ogólniaka.* (ZK, 47:04-47:06); **uniwerek** ‘uniwersytet’: *Skończył uniwerek.* (TUO, 1:03:45).

17. Procesy fizyczne

sfajczyć się ‘spalić się’: *Chalupa się sfajczy i po krzyku.* (KŚ, 7:47-7:48); **sikać** ‘wydobywać się skądś silnym, wąskim strumieniem’: *Krew sikała.* (07Z.Odc.9, 4:37); **waniać** ‘pachnieć’: *Waniało od niego jak z Pewexu na Hożej.* (07Z.Odc.21, 46:07-46:09).

18. Transport

na lebka ‘być pasażerem, którego ktoś zgadza się zawieźć za opłatą do uzgodnionego miejsca’: *Zabierzesz mnie kilka razy na lebka.* (SZS, 33:58-33:59); **taksa** ‘taksówka’: *To nawet na takse nie starczy.* (STŁ, 18:21-18:22); **taksiarz** ‘taksówkarz’: *Taksiarz zwrócił uwagę na bardzo elegancką teczkę.* (07Z.Odc.21, 1:01:14-1:01:15).

19. Działalność artystyczna i rozrywkowa

fotka ‘zdjęcie’: *Pozwalam sobie załączyć małą fotkę.* (07Z.Odc.13, 48:01-48:02), **strip** ‘striptiz’: *Próbowała robić strip.* (07Z.Odc.9, 20:54-20:55).

20. Upływ i miary czasu

bywszy ‘były’: *I to mówi mój bywszy współnik.* (Ha, 4:22-4:23); **czas** ‘godzina’: *Za pół czasu mam koncert.* (07Z.Odc.15, 20:53-20:55); **w try miga** ‘bardzo szybko’: *Złowią go w try miga.* (KST.Odc.3, 13:30-13:31).

21. Funkcjonowanie urządzeń i maszyn

nawalić ‘zepsuć się’: *Telewizor mi nawalił.* (Ha, 12:01-12:02).

22. Miejsca

park sztywnych ‘cmentarz’: *Nad Wisłą go szukajcie, a po takiej ulewie to i w parku sztywnych.* (07Z.Odc.16, 1:00:49-1:00:53).

Do pewnego stopnia odrębną grupę słownictwa kolokwialnego stanowią przekleństwa – jednostki puste semantycznie, będące werbalnymi symptomami emocjonalnej reakcji na coś (por. Grochowski 1991). Ze względu na funkcję ekspresywną można by je wprowadzić zaklasyfikować do pola Człowiek jako istota psychiczna, ale z uwagi na ich wspominaną specyfikę znaczeniową postanowiłem je wydzielić:

cholera: *Cholera, też jakby pracował w milicji, nigdy nie ma czasu.* (07Z.Odc.11, 8:26-8:28); **choroba**: *Późno, choroba.* (KŚ, 15:36); **do cholery**: *Powiedz, wiadomo do cholery, czyje są ślady na tym pistolecie, czy nie?! (07Z.Odc.5, 44:06-44:10); do jasnej cholery*: *To nie jest praca, do jasnej cholery!* (GJK, 19:11-19:12); **do nagłej krwi**: *Wyjdź stąd, do nagłej krwi!* (07Z.Odc.14, 1:04:05-1:04:06); **kurczę**: *To mi się dansing trafił, kurczę!* (07Z.Odc.13, 10:25-10:26); **kurka wodna**: *O kurka wodna!* (07Z.Odc.15, 10:09); **niech jasny szlag trafi coś**: *Jasny szlag niech to trafi!* (Ha, 1:29:03-1:29:04); **o rany**: – *Nie wiem, Magdusiu, czy się wyjaśniło.* – *O rany.* (Zap, 18:48-18:50); **po jasną cholere**: *Kogo kryjesz i po jasną cholere?* (07Z.Odc.5, 47:54-47:56); **psiakrew**: *Paskudna sprawa, psiakrew.* (WŚ, 8:32-8:33); **w mordę**: *Gdzie ty w mordę się podziwiasz?* (07Z.Odc.20, 28:05).

W tym miejscu wymieniam tylko jednostki niewulgarne⁵⁷. W archiwum występuje również szeroka gama przekleństw o różnym stopniu wulgarności. Zostaną one jednak zaprezentowane w kolejnym podrozdziale, w którym osobno omawiam zagadnienie wulgaryzacji dialogów jako ważki problem językowo-kulturowy.

Struktura leksykalnych wykładników kolokwializacji w dialogach filmowych bardzo dobrze odzwierciedla charakterystyczne właściwości słownictwa potocznego, na które zwróciła uwagę w klasycznym artykule Danuta Buttler (1978), mianowicie antropocentryzm, konkretność i ekspresywność. Widać bardzo wyraźną dominację pól leksykalno-

⁵⁷ W SJPDor za wulgarne zostały uznane jednostki z segmentem **cholera**, wydaje mi się jednak, że już wówczas była to nadinterpretacja – w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. wprowadzano je do dialogów literackich i filmowych bez większych oporów, w przeciwieństwie do „prawdziwych” wulgaryzmów.

-semantycznych, które dotyczą człowieka jako istoty psychofizycznej i jego stosunku do otoczenia, a także różnych form aktywności ludzkiej. Zaznacza się wyraźna przewaga słownictwa konkretnego nad abstrakcyjnym, a przy tym brak jest jednostek odnoszących się do ogólnych relacji między elementami rzeczywistości. Wreszcie wynotowane leksemy charakteryzują się wyraźnym nacechowaniem emocjonalnym, niosą ze sobą zdecydowane wartościowanie, częściej – choć nie zawsze – negatywne. Jeśli chodzi o sam rozkład kategorii znaczeniowych, to w zasadzie jest on zbliżony do tego, który przed laty zrekonstruowała D. Buttler, choć można zauważyć pewne różnice. W jej schemacie zdecydowanie mniej wyeksponowane miejsca zajęły leksemy związane z przestępczością, egzekwowaniem prawa i finansami. Różnicę łatwo jest jednak wytłumaczyć specyfiką genologiczną eksцерpowanych przeze mnie mediotekstów – filmów o tematyce wyłącznie kryminalnej. W tym aspekcie struktura tematyczna filmowej leksyki potocznej przypomina układ charakterystyczny dla żargonów przestępczych (por. Grabias 1997: 161–176), choć jednostki tworzące wymienione pola nie mają charakteru socjolektalnego. Leksyka przestępcza stanowi w archiwum klasę zupełnie odrębną pod względem funkcjonalno-stylistycznym (zob. podrozdział 5.1.3).

Ciekawie wypada zestawienie filmowych kolokwializmów ze słownikowymi wykładnikami potoczności w prozie młodzieżowej, opisanymi przez Małgorzatę Świącicką (1999: 108–165). W utworach dla młodych czytelników nie pojawia się pole semantyczne przestępstwa i kary, bardzo rozbudowany okazuje się natomiast zbiór jednostek dotyczących szkoły, w filmach kryminalnych obecnych śladowo. Poza tym struktura tematyczna słownictwa potocznego jest bardzo zbliżona i zgodna z ustaleniami D. Buttler. Sugeruje to, że gatunek ma wyraźny wpływ na obecność specyficznych kategorii znaczeniowych, ale obok nich istnieje pewien rdzeń – wzorzec kolokwializacji leksykalnej, silnie utrwalony w polskich dyskursach artystycznych.

Na marginesie warto jeszcze zwrócić uwagę na osobliwy rys słownictwa potocznego, udokumentowanego w archiwum, jakim jest obecność ewidentnych rusycyzmów: **bywszy** (← бывший), **ciurma** (← тюрьма), **czas** (← час), **w try miga** (← в три мига), obok których pojawia się jeszcze stylizowany na rosyjski **prydupnik**. Wystąpienie tych jednostek (za wyjątkiem wyrażenia **w try miga**, mającego dawną proveniencję i dobrze zadowolonego w polszczyźnie) można interpretować jako świadectwo radzieckich wpływów kulturowych w PRL-u⁵⁸.

5.1.2.3. Kolokwializacja słotwórcza

W obrębie podsystemu słotwórczego zwraca uwagę przede wszystkim obecność licznych formacji deminutywnych o wartości czysto ekspresywnej – niekoniecznie wyrażających emocje pozytywne, np.:

⁵⁸ Rekonesansowa kwerenda zasobów NKJP i Internetu pokazała, że poza frazeologizmem **w try miga** jednostki te raczej nie zachowały żywotności w języku młodszych pokoleń.

Jak zdróweczko, panie kierowniku? (07Z.Odc.1, 3:57-3:58), *Ty lubisz tylko harce-
rzyków?* (07Z.Odc.1, 10:20-10:21), *Po prostu drobne przesłuchanko ze strony pani
Izy.* (07Z.Odc.1, 34:18-34:20), *Córeczko, zadzwoń za godzinę.* (07Z.Odc.3, 5:08-5:10),
Paniczykowi się coś nie podoba? (07Z.Odc.5, 9:19-9:20), *A może tatus weźmie jesz-
cze jednego?* (07Z.Odc.5, 9:34-9:35), *A potem do ciepłego łóżeczka, co?* (07Z.Odc.5,
53:07-53:08), *A pan dyrektor taki pedant czy może stary kawaler i bardzo lubi sierotki?*
(07Z.Odc.8, 2:23-2:27), *Ja mam pijaczka, a K8 gołego faceta, co stoi na dachu.* (07Z.
Odc.8, 18:24-18:26), *Ambicijka cierpi, co?* (07Z.Odc.18, 59:23), *To poszukajcie u sio-
struni.* (07Z.Odc.20, 44:38), *Co, miałem tu siedzieć i gnić na posadce?* (07Z.Odc.21,
2:53-2:56), *Myślałeś, że można tak wziąć pieniążki.* (07Z.Odc.21, 55:25-55:26), *Był-
by milionik, może nawet okrągły milionik.* (DN, 21:32-21:35), *Wypalimy papieroska
i pójdziemy spać.* (GJK, 36:09-36:10), *Tu masz tysiączki, pięćsetki, setki.* (Ha, 10:51-
10:52), *Z piwkiem trzeba uważać.* (KŚ, 18:35-18:36), *Na chlebuś trzeba było zarobić.*
(KSL, 9:24-9:25), *Wypilo się na połowanku.* (NC, 39:51-39:52), *Na niego wypadła
spora sumka.* (OK, 1:12:47-1:12:48), *Sprzątnęli u nas jednego inżynierka.* (S, 27:24-
27:25), *Zajmą się tobą i twoją rodzinką też.* (SZS, 35:18-35:20), *No stań no, dawaj raż-
ki.* (TUO, 1:17:48-1:17:50), *A może panowie czegoś by się napili, kawki albo herbaty?*
(ZUZ, 1:24:10-1:24:13), *Wiadomo, doigrał się chuligańczyk.* (ZK, 9:49-9:51), *A może
tymczasem podpisze mi pan przepusteczkę?* (ZK, 22:15-22:16), *No staruszku, robiłem
przecież dla ciebie chyba z tysiąc rewizji.* (ZK, 37:07-37:07), *Przypuszczam, że będzie-
my musieli wyciągać tych chłopaczków z jakiejś kawiarni.* (ZK, 56:35-56:37), *No może
wpadłem tu na momencik, ale zaraz wyszedłem.* (ZK, 1:26:14-1:26:16).

Pojawiają się również – wprawdzie odczuwalnie rzadziej – nacechowane emocjonalnie augmentatywa. W tym wypadku z kolei nie zawsze mamy do czynienia z prototypową emocją negatywną, choć zdaje się ona przeważać. Przykłady:

A tam, wstrętne tłuste babsko. (07Z.Odc.12, 13:07-13:09), *Wie pan, jak sobie przypo-
minam, to [...] za taki wesoły domek z panienkami, z ruletą.* (07Z.Odc.13, 11:28-11:31),
Po salatce, seta i lecimy. (07Z.Odc.15, 20:56-20:58), *Podbródek jak nowy, ani jednej
zmarchy.* (07Z.Odc.16, 13:29-13:30), *Masz u nas krechę.* (GJK, 21:09), *Na to trzeba mieć
pieniąchy.* (Ha, 43:40-43:41), *Pełna pieniądзорów!* (Ha, 10:47), *Jego niech pan za jęzor
pociągnie.* (KST.Odc.2, 20:19-20:20), *Miałeś wyleźć za trzy miechy.* (NC, 8:14-8:15),
Na flachę starczy. (NC, 8:34), *Widzę, że już czacha nie dymi.* (NC, 36:38-36:39), *Poje-
dziesz do tej wiochy.* (TUO, 35:45), *Dla mnie to była zwykła szaja.* (ZK, 47:46-47:47).

Używanie zdrobnień i zgrubień dla wyrażenia emocji nadawcy należy do charakte-
rystycznych właściwości nieoficjalnej komunikacji mówionej w języku polskim (por.
Grabias 1981; Grzegorzczkova, Laskowski, Wróbel (red.) 1984: 366–371).

5.1.2.4. Kolokwializacja fleksyjna

Fleksyjne wykładniki kolokwializacji są nieliczne. Stosunkowo najczęściej usłyszeć
można celownik zaimka zwrotnego **się** realizowany jako **se** – co jest zjawiskiem do

pewnego stopnia uwarunkowanym fonetycznie (elizja spółgłoski + upodobnienie samogłosek *sobie* → *see* → *se*), ale zupełnie skostniałym, np.:

Rzypisałem se to wszystko na daty. (07Z.Odc.3, 5:14), *Będziesz se musiał kupić nową.* (DN, 28:16-28:17), *Myślałem, że se popił.* (G, 15:02-15:04), *Zientara, który se lubi pić.* (GJK, 55:34-55:35), *Taka se.* (S, 14:41), *To teraz se sam zobaczę.* (WŚ, 22:05), *A siedź se w cholerę!* (ZMG, 1:16:01), *Wybrałem se tę kurtkę.* (ZZ, 1:21:29-1:21:30) *Nic se nie wyobrażam.* (ZK, 53:18), *Przygotował se kopertę.* (ZK, 1:21:56).

Użycia te stanowią ekspresję czystej kolokwialności, ich obecność nie wykazuje bowiem żadnych korelacji ze statusem społecznym bohaterów.

Z rzadka spotykamy się z formami fleksyjnymi czy wręcz postaciami morfologicznymi czasowników, które pozostają wyraźnie poza normą skodyfikowaną:

Nie wiem, nie rozumię. (07Z.Odc.4, 24:03), *Ja się odwróciłam i tak krzykłam.* (07Z.Odc.9, 16:32-16:33), *To wyłancza panu instalację.* (Ha, 5:25-5:26), *Zażyłą proszki uspakajające.* (KST.Odc.5, 21:51-21:53), *Ja nie umię chodzić na szpilkach, proszę pana.* (ZIP, 17:42-17:46), *Jak tu weszłem, to od razu przechodziłem do tamtego pomieszczenia.* (ZZ, 1:18:02-1:18:05), *Tu szłem.* (ZZ, 1:18:56).

Ich obecność charakterystyczna jest przeważnie dla kwestii bohaterów niemających wyższego, a najprawdopodobniej również średniego wykształcenia i jednocześnie pochodzących z prowincji: sprzątaczkę (07Z.Odc.9), rzemieślnika (Ha), kasjerki (ZIP), młodocianych przestępców (ZZ). Błędy w odmianie czasowników zdarza się jednak popełniać milicjantom (07Z.Odc.4, KST.Odc.5). W tym przypadku trudno rozstrzygnąć, czy mamy do czynienia ze świadomym zabiegiem, czy też z niedopatrzaniem twórców i redaktora literackiego. Podobne wątpliwości rodzą się, gdy próbujemy ocenić jednostkowe realizacje B. lp zaimka *ta* w postaci *tą*: *Śmiało mogła obrócić w tą i z powrotem.* (KST.Odc.1, 19:06-19:08), *Chyba nie pogniewa się pan na mnie o tą diagnozę, co?* (KST.Odc.7, 19:27-19:29).

5.1.2.5. Kolokwializacja fonetyczna

Bardzo nieliczne są również fonetyczne wykładniki kolokwializacji. Niekiedy da się usłyszeć podwyższenie artykulacji samogłoski *a* w pozycji interpalatalnej oraz przed spółgłoską *j* aż do samogłoski *e*: *Złodziej działał tutaj.* (07Z.Odc.11, 36:06), *Umówilem się tutaj, no!* (07Z.Odc.13, 5:15-5:16), *Zupełnie zapomniałam. Dzisiaj.* (TUO, 58:56-58:58), *Myślę, że dzisiaj zjemy razem kolację.* (ZK, 1:25:19-1:25:20). Oczywiście tego rodzaju realizacje mogą być efektem idiolektalnych nawyków artykulacyjnych aktora, ale ponieważ są one łatwo zauważalne i wręcz rażące, skłaniam się ku hipotezie, iż zostały świadomie pozostawione (a dałoby się usunąć je łatwo na etapie postsynchronizacji ścieżek dialogowych), aby zwiększyć wrażenie autentyzmu dialogów. Oprócz tego pojawiają się jeszcze zleksykalizowane postaci niektórych wyrazów realizujące:

– samogłoskę *i* jako kontynuant dawnego *é*: *Przytomna ta jego kobita, że zadzwoniła.* (07Z.Odc.16, 1:00:41-1:00:42), *Nie zadaje się z kobitami.* (07Z.Odc.17, 13:02), *Po wód-*

ce nie mogę patrzeć na stare kobity. (07Z.Odc.18, 6:45-6:47), – *Smacznego.* – *Ni ma do czego.* (07Z.Odc.18, 11:40-11:41), *A ta kobitka?* (07Z.Odc.19, 58:51);

– ustne *e* zamiast połączenia *e* + spółgłoska nosowa, kontynuującego pierwotną nosówkę *ę* (w formach czasownika **być**): *Stój, bo bede strzelał.* (07Z.Odc.19, 1:12:31-1:12:32), *I jeszcze bede pił.* (DN, 1:08:18), *Oj, kto nie siedział, to bedzie siedział.* (NC, 17:44-17:45);

– kontrakcję większych grup głoskowych: *Żołnierzom trza pomóc.* (NC, 36:20);

– zanik wygłosowej spółgłoski: *Zara, już się robi.* (ZZ, 49:55-49:56);

– dysymilację grupy spółgłoskowej pod względem miejsca artykulacji: *Coś mnie mgli.* (07Z.Odc.18, 6:48-6:49);

– wtórną palatalizację: *Najgorszy to ten nowy weteryniarz.* (07Z.Odc.10, 11:13-11:14).

W zakresie użycia form wyrazowych z samogłoskami podwyższonymi artykulacyjnie (*a* → *e*, *e* → *i*) nie da się wykryć żadnych jednoznacznych dystynkcji socjolingwistycznych. Jeśli chodzi natomiast o pozostałe zjawiska, to ich obecność ogranicza się do idiolektów osób o niskim statusie społecznym: odnosowienie oraz dysymilacja są właściwościami idiolektów pijaków, kontrakcja – strażnika na parkingu (NC), zanik spółgłoski w wygłosie – młodocianego przestępcy, wtórna palatalizacja – żony grabarza.

5.1.3. Socjolektyzacja

Główną odmianą socjolektyzacji, występującą w archiwum, jest stylizacja na język środowisk przestępczych, którym to pojęciem posługuję się tu szeroko, w stosunku do mowy zarówno przestępców aktywnych na wolności, jak i przebywających w więzieniu. Należy jednak zaznaczyć, że jej występowanie nie jest wcale szerokie. Wynika to z faktu, że film milicyjny w dość ograniczonym stopniu pokazuje działalność i obyczajowość środowisk patologicznych, a pojawiające się w nim łamiące prawo postaci to przede wszystkim ludzie na pozór normalni i praworządni. Pewną rolę mogły tu odegrać względy cenzuralne, a mianowicie niechęć do zbytniego pokazywania na ekranie, iż także w Polsce komunistycznej istnieją głęboko zdemoralizowane środowiska zawodowych kryminalistów. Pierwsze użycie tzw. gwary przestępczej pojawia się dopiero w filmie ZUZ z 1969 r. (zob. niżej): przybywający do więzienia milicjant używa zaledwie jednego, pochodzącego z niej słowa (**zapuszkować**), czym od razu wzbudza gwałtowny sprzeciw naczelnika więzienia. Stylizacja na omawiany socjolekt pojawia się poza tym w 07Z.Odc.1, 07Z.Odc.2, 07Z.Odc.4, 07Z.Odc.20, NC, PTB, Zap, ZMG. Poniżej przedstawiam dystrybucję jej wykładników – mających wyłącznie leksykalny charakter – wraz z ilustracją materiałową. Ponieważ, jak powszechnie wiadomo, słownictwo przestępcze od dawna przenika do innych socjolektów oraz rejestru potocznego polszczyzny ogólnej (por. Kołodziejek 2005), w procesie identyfikacji jednostek środowiskowych bazowałem na opracowaniach opisujących w przybliżeniu stan z czasów powstawania analizowanych filmów, tak aby nie pominąć wyrazów dziś opisywanych w słownikach

jako ogólne. Obok klasycznych prac Stanisława Milewskiego (1971) i Klemensa Stępnika (1986) uwzględniłem fundamentalne dzieła Bronisława Wieczorkiewicza (1966, 1968), poświęcone gwarze warszawskiej, jako że w badanych mediotekstach słyszymy głównie mowę warszawskich kręgów przestępczych.

Socjolektyzacja przestępcza charakteryzuje w archiwum głównie idiolekty bohaterów działających na Bazarze Różyckiego i na Pradze lub w jakiś sposób powiązanych z tymi miejscami, por.:

– *Co słyhać, obywatelu Dudziak? – No różnie, raz kwadratowo, raz podłużnie.* (07Z.Odc.15, 41:51-41:54) – *Z kim związał się Szerbic, jak się z wami rozstał? – Nie wiem. I nikt nie wie. Pewnie z kimś spoza ferajny, bo inaczej by się słyszało.* (07Z.Odc.15, 50:06-50:16), *Cel miał bez obciachu.* (07Z.Odc.15, 50:30-50:31), *Miał biżuty... dla znawców... podobno jakieś japońskie cacka.* (07Z.Odc.15, 51:17-51:23), *Ale... panie poruczniku, wracam do domu czy plantacja naftaliny?* (07Z.Odc.15, 55:57-56:01), *Ale to swoje ZOMO blue to mógłby pan zabrać.* (07Z.Odc.15, 56:15-56:17), *To są gały, coby patrzyły.* (07Z.Odc.20, 8:36), *Dziki, potrzebuję klamkę.* – *Ciężko.* – *Ile?* – *Trzy i pół paczki.* (07Z.Odc.20, 13:47-13:54), *Musieli za wami przyfalować.* (07Z.Odc.20, 19:23-19:25), *Ale skąd będę miał pieniądze? Wszystko wydałem na klamkę.* (07Z.Odc.20, 1:15:53-1:15:56), *Frajera szuka.* (Zap, 20:02), – *Ile?* – *Dwa brudasy z góry.* (Zap, 20:47-20:48), *Jak zgoda, to Bóg rękę poda*⁵⁹. (Zap, 20:58), *Zadołuj się gdzieś.* (ZMG, 14:14), *Ciągniesz za sobą psa.* (ZMG, 34:55-34:57), *No co ty, zwariowałaś!? Zabijesz go, psy się wściekną!* (ZMG, 35:55-35:58), *Psy są uczulone na takich punktów.* (ZMG, 36:15-36:16), *Fanty jeszcze ciepłe.* (ZMG, 37:18), *Mandaryn może być trefny.* (ZMG, 37:21-37:22), *Kurwa mać, musieli dostać cynk.* (ZMG, 1:31:53).

Postacią z tego kręgu, posługującą się gwarą przestępczą w najbarwniejszy sposób, jest złodziej kieszonkowy Gawor z 07Z.Odc.2. Fragmenty jego zeznań składanych na komendzie – mające, moim zdaniem, wartość wręcz dokumentacyjną – przytaczam poniżej:

Wielkie mecyje, sforsowałem parkan gościowi, portrety kanonika luzem w kieszeni nosił. (40:33-40:39), *Wisior? Dałem w przymusowy depozyt jednej dzidzi, ale go zgran-dziła.* (40:55-41:00), *Sprawca mojego trzeciego wyroku przyfalował z patrolem.* (41:04-41:06), *Walę potem do dzidzi, a ta kiła mogiła, syf malaria, korniki, normalnie depozyt rąbneła, no więc troszeczkę ją...* [nieartykułowany śmiech] *uspokoilem, a ona fajt i leży.* (41:10-41:23), *Ale co pan, poruczniku, to ja się pruję jak koronka, spowiedź odwalam, władzy ludowej pomagam w pracy, a pan mi pasuje na...* (41:26-41:34), *Ten wisior... to musi być bardzo mocno trefny. Myślałem, że sprawa przyschła, a tu... rękaw od kami-zelki... wezwania mi śle, randki umawia.* (42:18-42:31).

⁵⁹ Ta rymowana kwestia bohatera nawiązuje do *Zemsty* Aleksandra Fredry (wersy 2269–2270).

W wypowiedziach bohaterów z kręgu „bazarowego” pojawiają się następujące jednostki (zarówno pojedyncze leksemy, jak i frazeologizmy), które ewokują mowę przestępczą: **bez obciachu** ‘bez wstydu’, **biżuty** ‘biżuteria’, **brudas** ‘banknot pięćsetzłotowy (z wizerunkiem górnika)’, **ciepły** ‘niedawno ukradziony i przez to trudny do spieniężenia’, **cynk** ‘poufna wiadomość’, **dzidzia** ‘młoda, ładna dziewczyna’, **fajt** ‘wykrzyknik komunikujący upadek’, **fant** ‘rzecz pochodząca z kradzieży’, **ferajna** ‘środowisko przestępcze’, **kiła mogiła**, **syf malaria**, **korniki** ‘używane do zakomunikowania bardzo negatywnej oceny sytuacji’, **kłamka** ‘pistolet’, **ktoś dał coś w przymusowy depozyt komuś** ‘ktoś ukrył coś u kogoś bez jego wiedzy’, **ktoś odwała spowiedź** ‘ktoś składa zeznania’, **ktoś pruje się jak koronka** ‘ktoś z łatwością składa obciążające kogoś zeznania’, **ktoś sforsował parkan komuś** ‘ktoś ukradł coś komuś z kieszeni’, **ktoś umawia randki komuś** ‘ktoś wzywa na spotkanie kogoś’, **paczka** ‘sto złotych lub ich wielokrotność’, **pies** ‘militant’, **plantacja naftaliny** ‘areszt’, **portret kanonika** ‘banknot tysięczłotowy (z wizerunkiem Kopernika)’, **przyfalować** ‘przyjść za kims’, **rąbnać** ‘ukraść’, **rękaw od kamizelki** ‘zbędna komplikacja, problem’, **trefny** ‘pochodzący z kradzieży, także: niegodny zaufania’, **zadowolować się** ‘ukryć się’, **zgrandzić** ‘ukraść’, **ZOMO blue** ‘militanci w (niebieskich) mundurach’. Występuje też charakterystyczna tendencja do rymowania (gały – patrzyały, kiła – mogiła, różnie – podłużnie, zgoda – poda).

Elementy języka przestępczego występują także w wypowiedziach młodych przestępców-recydywistów w 07Z.Odc.4 i PTB:

Fest wyro! (07Z.Odc.4, 9:10), *Ciepła melinka ci się znudziła?* (07Z.Odc.4, 9:28-9:29), *Po ile możemy trafić?* – *Po czterdzieści. Pasuje?* (PTB, 13:48-13:54) – *Włam do jubilera. Uważaj. Ty po robocie bierzesz cały towar do pasera. Wincenty Kozioł, Plac Wolności dwa. Git?* – *Wincenty Kozioł, Plac Wolności dwa. – Zaczekaj chwilę. – Git.* (PTB, 14:56-15:08), *Frajer sypie mętowni, wiesz, trzeba go szybko załatwić.* (PTB, 39:37-39:40), *Ładnie dziergane.* [o tatuażu na ręce] (PTB, 57:09), *Czego ty pękasz?* (PTB, 57:48).

Nadto pojawiają się w konsytuacji więziennej lub w wypowiedziach dotyczących pobytu w więzieniu:

Wtedy kiblowałem. (07Z.Odc.1, 5:46), – *Masz pozdrowienia od Lulka. – Wyszedł? – Nie, mamy gryps. – Gryps? Ze śledczego?* (07Z.Odc.1, 7:27-7:31), *Z grypsem to chyba lipa.* (07Z.Odc.1, 7:34-7:35), *Zbieraj fanty i za mną. – Spuszczam kolegom.* (NC, 0:16-0:18), *Nie powiem ci do widzenia, klawisz.* (NC, 3:01-3:02), – *Właśnie ja prowadziłem śledztwo w sprawie Kernera i ja go tutaj zapuszkowałem. – No, moglibyście nie używać gwary przestępczej... przynajmniej w pokoju kierownictwa więzienia.* (ZUZ, 1:07:28-1:07:37).

Przywołane przykłady dostarczają nam następujących wykładników leksykalnych: **dziergać** ‘wykonywać tatuaż’, **fant** ‘rzecz posiadana’, **fest** ‘bardzo dobry’, **frajer** ‘przestępca współpracujący z organami ścigania’, **git** ‘dopowiedzenie wyrażające prośbę nadawcy o potwierdzenie (z intonacją wznoszącą) lub zgodę odbiorcy (z intonacją

opadającą), **gryps** ‘tajna wiadomość wysłana z więzienia lub do więzienia’, **kiblować** ‘siedzieć w więzieniu’, **klawisz** ‘strażnik więzienny’, **melinka** ‘kryjówka’, **mętownia** ‘milicja’, **pękać** ‘bać się’, **spuszczać** ‘oddawać’, **sypać** ‘składać zeznania’, **trafić** ‘zdożyć w wyniku przestępstwa’, **włam** ‘włamanie’, **wyro** ‘łóżko’, **zapuszkować** ‘zamknąć w więzieniu’.

Należy zaznaczyć, że nie wszystkie spośród pojawiających się w archiwum jednostek to ustabilizowane struktury odnotowane w źródłach, część ma charakter żywych przenośni (np. **ktoś umawia randki**, **ZOMO blue**), ale niepotwierdzone wykładniki również bardzo dobrze wpisują się w skłonność „klasycznego”, dziś już historycznego języka przestępczego do barwnej metaforyki. Jeśli wierzyć zresztą słowom Krzysztofa Szmagiera, reżysera serialu *07 zgłoś się*, to w przypadku jego filmów wszelkie „powiedziona” zostały wcześniej zasłyszane przez niego w środowiskach warszawskiego marginesu (por. Lubczyński 2011). Zakładam, że inni twórcy również starali się gromadzić autentyczny materiał lub przynajmniej na nim wzorować.

5.1.4. Dialektyzacja⁶⁰

Dialektyzacja obecna jest w archiwum w stopniu ograniczonym, co nie dziwi, zwłaszcza że akcja niemal wszystkich filmów rozgrywa się głównie w środowisku miejskim. Można ją jednak usłyszeć w kilku obrazach: 07Z.Odc.2, AiW, G, KŚ, KSL, NC i S. W 07Z.Odc.2 pojawia się postać taksówkarza-kresowiaaka Dołmontowicza – odgrywana przez specjalizującego się w podobnych rolach Wacława Kowalskiego – którego idiolekt bardzo wyraźnie zabarwiony jest elementami kresowymi, por.:

[dokont_koxańeŋ'ka pańi jęz'emy] //Dokąd kochanieńka pani jedziemy?// (8:14-8:15), [ja na zadnij kanap'je f_sfojım auć'e | patše | v'ize | leży kf'it] //Ja na zadniej kanapie w swoim aucie, patrzę, widzę, leży kwit.// (13:44-13:47), [a tuta_ jest_adres_tej pańeŋ'ki | kturę ja vjusz] //A tutaj jest adres tej panienki, którą ja wiozł.// (13:50-13:53), [ja za barzo pšejmujōncy] //Ja za bardzo przejmujący.// (14:01-14:02), [ńe ńe ńe | to całkiem'_inaćej było | protokół potp'isac'_to ńe to co bułke z_masłem zjes'c'] //Nie, nie, nie to całkiem inaczej było. Protokół podpisać to nie to co bułkę z masłem zjeść.// (47:30-47:34), [tšeba połatovac' | remond_zrob'ic'] //Trzeba połatować, remont zrobić.// (47:42-47:44), [zadni kanape wyżucam | tap'icerke odrywam'_i tu maś | koc'i s'e o to to] //Zadni kanapę wyrzucam, tapicerkę odrywam i tu masz, koci się o to to.// (47:46-47:50),

⁶⁰ Ze względu na obecność wykładników fonetycznych w podrozdziale tym stosuję częściowo transkrypcję w alfabecie sławistycznym. Bazowałem głównie na zasadach przyjętych w: Dunaj 2015 i Ostaszewska, Tambor 2005; źródłami uzupełniającymi były: Czesak, Okoniowa, Waniakowa 2004 oraz Rybka 2015: 34–47. Moja notacja ma więc do pewnego stopnia charakter kompilacyjny. Co do zasady pomijam nazalizację i zwarcie krtaniowe (raczej niezauważalne w materiale), a samogłoski podwyższone zaznaczam tylko, gdy są ewidentnie słyszalne i stanowią odstępstwo od standardowej wymowy ogólnopolskiej. Obok fragmentów transkrybowanych przytaczam każdorazowo również zapis ortograficzny.

[to jak_ ja od m'il'ic'ji dostał to auto | zepsute | to mys'lał | że m'il'ic'ja sprawz'ila] // *To jak ja od milicji dostał to auto, zepsute, to myślał, że milicja sprawdziła.* // (48:03-48:06), [ot_ polakom'il s'e | a teras_xoc'_ ty brac'e v_z'em'ie i s'e ratunku wołaj] // *Ot polakomil się, a teraz chodź ty bracie w ziemię i się ratunku wołaj.* // (48:15-48:20).

Polszczyznę kresową ewokują tu w pierwszym rzędzie dwa rozpoznawalne zjawiska fonetyczne, mianowicie półmiękką⁶¹ wymowa spółgłosek palatalnych *ś, ź, ć, ź* (np. *jeź'em'y, zjes'c', z'em'ie*) oraz realizacja *ł* przedniojęzykowożębowego w miejscu współczesnego ogólnopolskiego *u* (np. *vjuśł, bulke*). Występują jednak również inne charakterystyczne cechy wymowy, takie jak podwyższenie artykulacji *e* w pozycji interpalatalnej do *i* (*zadnij*) czy też tylna (welarna lub postpalatalna) realizacja spółgłoski nosowej na granicy międzymorfemowej (*ratunku, pańeń'ki*). Ze zjawisk fleksyjnych zwraca uwagę pomijanie końcówek osobowych czasu przeszłego i zastępowanie ich zaimkami (np. *ja wiózł*), końcówka *-ę* w B. lp leksemów o odmianie przymiotnikowej (*które*), realizowana również jako *-i* po denazalizacji i podwyższeniu artykulacyjnym (*zadni kanapę*). Stwierdzić można ponadto obecność kresowizmów leksykalnych: **kochanieńka, kocić się** 'świecić się', **połatować** 'naprawić', **wołać się** 'przyzywać', **zadni** 'tylny' oraz charakterystyczną adiektywizację imiesłowu przymiotnikowego czynnego (*przejmujący*).

Stylizacja kresowa jest też podstawowym rysem idiolektu starego wilniuka Dojnarowicza w KSL. Postać tę zagrał Gustaw Lutkiewicz, aktor urodzony w Kownie, a zatem, podobnie jak Wacław Kowalski, mógł bazować na własnym języku osobniczym, por.:

[a cuś_to | mil'ic'ja tera_z_nażęconym'i rozjeżdża] // *A cóż to, milicja teraz z narzeczonymi rozjeżdża?* // (1:06:44-1:06:46), [ja_g_buk_l'epšy_gos'c'i nie pšysłał | to nex'_i m'il'icejske bendo] // *Jak Bóg lepszych gości nie przysłał, to niech i milicejskie będą.* // (1:06:52-1:06:58), [co | koxańeń'ki | za b'imbrem pevnie pšyįexal'i || no | znovu ta sfołoč_mazurov'iz_dońes'eńe nap'isał] // *Co, kochanieńki, za bimbrem pewnie przyjechali? No, znowu ta swołocz Mazurowicz doniesienie napisał.* // (1:07:01-1:07:07), [ot | wes'my ta młoz'eś || p'ic'_p'ije | al'è | al'è zac'er musovo popsuję] // *Ot, weźmy ta młodzież. Pić pije, ale, ale zacier musowo popsuje.* // (1:07:26-1:07:31), [o | tyl'ko goz'z'ik_po nej został s'e] // *O, tylko goździk po niej został się.* // (1:07:57-1:07:59), [c'ekavoz'z'_v'jez'ec'_il'e || a || sto] // *Ciekawość wiedzieć ile? Aa? Sto!!!* (1:08:14-1:08:17), [toś_ ja jego pšyvjuśł_s_kraju syb'irskiego aś_tutaj osob'is'c'e || z_błagov'ieščyjskiej obłas'c'i | vjes'_šurova] // *Toż ja jego przywiózł z kraju sybirskiego aż tutaj osobiście. Z błagowieszczynskiej obłasci, wieś Szurowa.* // (1:08:35-1:08:40), [juś_juś | m'jał żenic' s'e | no al'è aś tu pšyxoż'i pr'ikas] // *Już już miał żenić się, no ale aż tu przychodzi prikaz.* // (1:08:56-1:08:59), [cuś_ ja m'jał člov'jekov'i pov'jez'ec'] // *Cóż ja miał człowiekowi powiedzieć?* // (1:09:11-1:09:12), [zara_z_gm'i_nej rady pšyleco] // *Zaraz z gminnej rady przylecą.* // (1:10:14-1:10:15), [z_božo pomoco | dal'ęj zal'egam]

⁶¹ Choć audytywnie robiąca wrażenie nieco bardziej miękkiej, niż ma to zwykle miejsce w polszczyźnie kresowej.

//Z bożą pomocą dalej zalegam.// (1:22-1:10:23). [pokaś _ pan te bumaške] //Pokaż pan tę bumażkę.// (1:23:07-1:23:08), [ja sonduf _ spec'jalne nie l'ub'ioncy] //Ja sądów specjalnie nie lubiący.// (1:23:40-1:23:41), [za tamto mńeįšo to ja za ta-no zaceńił] //Za tamtą mniejszą to ja za tanno zacenil.// (1:24:16-1:24:19).

Podobnie jak miało to miejsce we wcześniej omówionym wypadku, o wyrazistości mowy bohatera decydują przede wszystkim: półmiękką artykulacja spółgłosek palatalnych (np. *zac'er, pov'ież'ec', s'e*), realizacja przedniojęzykowożębowego *ł* (np. *člov'jeko-v'i, m'jał*) oraz opuszczanie końcówek osobowych czasu przeszłego (np. *ja przywiózł, [wy] przyjechali*). Ponownie można też zaobserwować adiektywizację imiesłowu (*nie lubiący*) czy pojedyncze kresowizmy leksykalne: **kochanieńki**, **tanno** 'tanio', **zacenie** 'wycenie'. Pojawiają się jednak i różnice między idiolektami postaci (a po części zapewne również aktorów) – u Dojnarowicza występuje konsekwentna denazalizacja wygłosowych samogłosek nosowych (np. *z božo pomoco*) i zdecydowanie palatalna artykulacja spółgłoski lateralnej *l*, nie tylko przed *i* (np. *al'è, dal'èj*). Zwraca ponadto uwagę umieszczanie zaimka zwrotnego *się* w – nienaturalnej dla polszczyzny ogólnej – postpozycji czasownika (*został się, miał żenić się*), występowanie dialektalnych struktur składniowych (*za bimbrem przyjechali, ciekawość wiedzieć ile*), a także obecność ewidentnych rusycyzmów leksykalnych: **milicejskie** 'milicjanci', **sybirski** 'syberyjski', **oblaść** (≤ ros. область) 'region', **prikaz** 'rozkaz', **bumażka** 'papier', którą można wiązać z młodzięcym pobytem na Syberii, wspomnianym przez bohatera.

Fabula AiW umiejscowiona została w regionie śląsko-dąbrowskim, w związku z czym w kwestiach niektórych postaci dostrzegalne są wpływy dialektu śląskiego. Dotyczy to wyłącznie bohaterów epizodycznych – kobiet w średnim wieku i starszych, por.:

[sųŝaųŝe pańne || f _ teį ostatńeį to še ko_xaų] //Słyszaliście panie? W tej ostatniej to się kochał.// (32:34-32:35), [a co pańi take guupoty opov'ja_xda] //A co pani takie głupoty opowiada?// (32:38-32:39), [v _ b'iaųy żeń i ne baų _śe] //W biały dzień i nie bał się?// (32:48-32:49), [pańi gżeščukovă | ne boį še tam pańi sama _iść || a ktuż _ by ta na mńe pole_xcaų] //– Pani Grzeszczukowa, nie boi się tam pani sama iść? – A któż by ta na mnie polecał.// (39:56-40:01).

Głównym elementem, nawiązującym do dialektu śląskiego, jest charakterystyczna dla niego zrytmizowana intonacja opadająca, zwłaszcza w zdaniach pytających (oznaczam ją strzałką). Z innych zjawisk pojawia się raz samogłoska pochylona *ă* w wygłosie wyrazu *Grzeszczukowa* oraz jeden dialektyzm leksykalny, modulant wzmacniający **ta**.

Akcja filmu G rozgrywa się we wsi na Ziemiach Odzyskanych, zamieszkałej przez chłopskich osadników z różnych stron Polski. Z tego względu w idiolektach niektórych postaci zaznaczają się cechy gwarowe. Widać je u młodego Hryniuka, pochodzącego z Kresów Wschodnich: *Chodziłem po drzewo, ojciec łódź chcieli postroić*. (15:25-15:26), *Dziwne ludzie. Marta dziewczyna ładna, jak to mówią fajna, a stary nienawistnik*. (16:35-16:40). Pojawiają się tu dwa charakterystyczne zjawiska: typowo wiejska konstrukcja grzecznościowa w 3 os. I mn, używana w stosunku do rodziców (*ojciec*

chcieli) oraz zanik kategorii męskoosobowości (*dziwne ludzie*), również szeroko rozpowszechniony w ludowych odmianach polszczyzny (Dejna 1993: 232–234). Dodatkowo widzimy wschodniosłowiańską interferencję leksykalną **postroić** ‘zbudować’ (por. ukr. построїти) oraz archaizm leksykalny, dobrze zachowany w dialektach (**nienawistnik**). Brak rodzaju męskoosobowego we fleksji nominalnej dostrzegamy też w kwestii pochodzącej z Kieleckiego Chwalkowej: *Panie, co to za ludzie przyszli. No choćby takie Hryniuki*. (16:18–16:21).

Fabula filmu KŚ ulokowana została w Zakopanem, nie dziwi więc fakt, że kwestie miejscowego milicjanta, Waldka Zaliwy, współpracującego z głównym śledczym, zabarwione są góralszczyzną, której główny sygnał stanowi dosyć konsekwentne stosowanie akcentu inicjalnego. Poza tym słyszymy pojedyncze wystąpienia a *pochyłego* (realizowanego jako *o*): [zaroz_ɨade] //Zaraz jadę.// (24:38), [ɨexou p'ɨerfsy] //Jechał pierwszy.// (25:00), [fajno kob'ɨeta] //Fajna kobieta.// (25:18), [xcoʊ v'ɨeʒeć] //chciał wiedzieć.// (36:14), [v'ɨʒou pan] //Widział pan?// (1:03:18); przejścia *wyglósowego* *x* *w* *k* (w przykładzie udźwięcznionego): [ig_byʊo kilku] //Ich było kilku.// (36:03); przejścia *ś* *w* *ś*: [straśne] //strasznie.// (1:03:19), [do śp'itala] //do szpitala.// (1:03:40); mazurzenia: [skoŋncy] //skończy.// (1:03:22). Wymienione zjawiska nie są jednak realizowane przez bohatera/aktora konsekwentnie. Nadto w filmie pojawiają się niekiedy (w tle) wypowiedzi rzeczywistych mieszkańców Zakopanego, mówiących czystą gwara góralską, w takiej sytuacji nie mamy jednak do czynienia z dialektyzacją, ale niejako z diegetyczną rejestracją gwary.

W NC milicyjny pościg za głównymi bohaterami filmu, młodocianymi przestępcami, dociera w ostatnich scenach na Wybrzeże, w rejon Kaszub. Na ekranie pojawiają się wtedy miejscowi chłopci, a ich wypowiedzi są lekko dialektyzowane, por.:

Możem poprowadzić. (1:06:25), *Młode to zawsze lekkomyślne*. *No chodźcie, chłopaki*. (1:16:15–1:16:20), *Siadajcie, chłopcy, siadajcie*. (1:16:48–1:16:50), *A może głodne?* *Głodne!* (1:16:52), *Młode to zawsze głodne*. (1:17:10–1:17:11), *Dzieci poszły w świat, ino stara się ostała*. (1:17:22–1:17:25), *Co to za rebak, co nie ma łodzi*. (1:17:29–1:17:31). – *Motorowa ta łódź?* – *Jo*. (1:17:33–1:17:35).

Dostrzegamy tu przede wszystkim zanik kategorii męskoosobowości w odmianie rzeczownikowej (*chłopcy*) i przymiotnikowej (*młode, głodne*), archaiczną końcówkę *-m* w 1. os. lm czasownika (*możem*) oraz rozpoznawalne gwaryzmy leksykalne (*ino* ‘tylko’, *ostać się* ‘zostać’, *stara* ‘żona’). Żaden z tych elementów nie jest charakterystyczny dla rejonu Kaszub, twórcy filmowi nawiązali raczej w luźny sposób do stereotypu gwary, interdialektu (por. Brzezina 1976; Dubisz 1986; Sikora 2005). Niedokładne artykulacyjnie przywołanie właściwości mowy kaszubskiej można dostrzec natomiast w formie *rebak* (por. kasz. **rëbôk**), gdzie ogólnopolskie *e* ma najpewniej zastępować pomorskie szwa (*ě*). Dodatkowo autentycznym dialektyzmem leksykalnym jest dopowiedzenie *jo* ‘tak’.

Z kolei w wypowiedziach młodych mężczyzn – mieszkańców hotelu robotniczego w S – można usłyszeć kontynuanty samogłosek pochyłonych *a* oraz *e*, przy czym *a* pochyłone jest realizowane jako dźwięk pośredni *ǫ*, natomiast *e* pochyłone zostaje utożsamione z *i*:

[v'ieżyż_m'i | żem joŋ podervǫ] //Wierzysz mi, żem ją poderwał?// (14:32-14:33), [géneɡ_vyieχǫ] //Gienek wyjechał.// (15:08), [gže on mieškǫ] //Gdzie on mieszka?// (15:52-15:53), [pšećeż_v'ižiš | že nie znǫ] //Przecież widzisz, że nie zna.// (15:56-15:57), [p'ihź_zuotyɡ_ot_koŋcufki] //Pięć złotych od końcówki.// (16:09), [no co um'iš] //No co umiesz?// (16:44-16:45).

W tym przypadku również nie mamy do czynienia ze stylizacją na konkretną gwarę, ale raczej z odwołaniem się do metastereotypu ludowych odmian polszczyzny, którego jednym z najwyrazistszych elementów jest pochylanie samogłosek.

Jak widać z powyższych ustaleń, wszechstronna dialektyzacja charakteryzuje wyłącznie bohaterów 07Z.Odc.2 i KSL. Poza tym mamy do czynienia ze skromnym zasobem środków, zaledwie symbolizujących mowę konkretnych regionów albo wręcz umowny język „wiejski”.

5.1.5. Uwagi podsumowujące

Dyskurs kryminalnomilicyjny charakteryzuje się bogactwem operacji stylizacyjnych, które w przypadku dwóch strategii – kolokwializacji i socjolektyzacji – zaskakują ponadto daleko posuniętą wiernością wobec wzorca stylizacyjnego. Skuteczność, z jaką twórcy filmowi stylizowali dialogi na mowę potoczną i środowiskową, można w dużym stopniu wiązać z faktem, że warianty polszczyzny, będące dla autorów punktem odniesienia, są w pewnym sensie łatwe do naśladowania. Język kolokwialny zna przecież każdy rodzimy użytkownik, jeśli zaś chodzi o socjolekt przestępczy, filmowcy mieli stosunkowo łatwy dostęp do źródeł, w tym źródeł osobowych, o czym niekiedy sami wspominali (por. Lubczyński 2011). Elementy przestępcze, pojawiające się w kryminałach milicyjnych, są zresztą raczej rozpoznawalne, odbiorca nie styka się z mową naprawdę tajną (grypserą, ksywą). Powyższe uwagi nie oznaczają przy tym, jakobyśmy kwestionował istotną rolę niewątpliwego „słuchu językowego” konkretnych twórców. Z nieco odmienną sytuacją mamy do czynienia w wypadku dialektyzacji, której obecność – oczywiście każdorazowo uzasadniona sytuacyjne – często ogranicza się do cech stereotypowych. Bez wątpienia wszechstronna i wierna stylizacja gwarowa wymaga głębokiej znajomości konkretnego dialektu lub posiadania wiedzy specjalistycznej. Reżyserzy i scenarzyści obrazów, w których ta operacja się pojawia, uznali zapewne, że format kina rozrywkowego nie wymaga odwoływania się do specjalistów-językoznawców, a zbyt ścisła dialektyzacja byłaby niepotrzebnym utrudnieniem dla odbiorców, w większości nieposługujących się gwarami. Z pogłębioną stylizacją gwarową spotykamy się tylko wtedy, gdy znajduje ona oparcie w idiolektach aktorów.

Obecność zabiegów stylizacyjnych skłonny jestem wiązać w pierwszym rzędzie z ludycznym wymiarem analizowanego dyskursu. Ich głównym celem wydaje się zwiększenie

atrakcyjności odbiorczej filmowych dialogów. Stylizowane wypowiedzi postaci brzmią barwnie i żywo, niekiedy nawet komicznie, co potęguje sugestywność całościowej ekranowej kreacji bohaterów. Pod tym względem film milicyjny kontrastuje wyraźnie z PRL-owską powieścią kryminalną, „słynącą” z językowej bezbarwności, którą wykpiwał S. Barańczak w słynnym zbiorze recenzji *Książki najgorsze* (1981). Sądzę jednak, że stylizacja pełni również pośrednią funkcję perswazyjną. Językowy autentyzm zwiększa wrażenie realizmu, a zatem może przyczyniać się do percypowania filmowej wizji świata jako wiernego przedstawienia rzeczywistości. Ponadto, jak trafnie zwracają uwagę niektórzy badacze dyskursu filmowego (np. Androutsopoulos 2012a: 141, 2012b: 304; Higgins, Furukawa 2012: 180; Planchenault 2012: 254), widzowie wykazują skłonność do nawiązania więzi czy wręcz utożsamienia się z tymi bohaterami, którzy mówią w naturalny, to znaczy akceptowany przez nich sposób. Operowanie stylizacją może zatem stanowić jedną ze strategii maskowania przekazu ideologicznego. Z pewnością wypowiedź stylizowana, zawierająca treści perswazyjne, nie ma takiego nacechowania propagandowego, jak naznaczone oficjalną retoryką rezonerskie pouczenia, znane chociażby z filmu produkcyjnego.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że sposób wykorzystania stylizacji ujawnia również pewną wewnętrzną niespójność analizowanego dyskursu. Twórcy zdradzają niekiedy wyraźną skłonność do lingwicyzmu (por. Skutnabb-Kangas 1988). Objawia się on przypisywaniem tzw. prostym ludziom braków w zakresie znajomości polszczyzny standardowej, literackiej, świadczących w powszechnym odbiorze społecznym o niskim poziomie kultury. Analizując wykładniki kolokwializacji, zaznaczyłem, że rażące zjawiska językowe pojawiają się m.in. w wypowiedziach takich postaci, jak stróż, kasjerka, sprzątaczką czy żona grabarza. Są to przedstawiciele klasy pracującej, przynajmniej deklaratywnie uznawanej w ustroju socjalistycznym za „przewodnią siłę narodu”, która zasługuje na najwyższy szacunek. Mimo to w niektórych spośród analizowanych filmów zostały im przypisane cechy językowe, które u odbiorców mogą wywoływać śmiech i kpinę. W anglojęzycznych pracach utrzymanych w duchu krytycznej analizy dyskursu taki sposób prezentowania niższych warstw społecznych w komercyjnych wytworach kultury kapitalistycznej uznawany jest konsekwentnie za przejaw dyskryminacji. Jeśli ktoś zgadza się z taką interpretacją, to będzie musiał przyznać, że dyskurs kryminalnomilicyjny, choć ukształtował się w warunkach państwa socjalistycznego, również powielał klasowe uprzedzenia.

5.2. Wulgaryzmy i gra z tabu językowym

Przełamywanie tabu językowego poprzez użycie wulgaryzmów należy do najbardziej kontrowersyjnych procesów, które zaszły w dziejach kina. Przez długi czas posługiwanie się w dialogach słowami uznawanymi za obsceniczne podlegało w wielu krajach ostrym restrykcjom prawnym (por. Black 1994: 307), a pewne ograniczenia funkcjonują nadal i w niektórych państwach są nawet dziś bardzo surowe (por. Kovalev 2016). Wydaje się, że w polskiej świadomości potocznej ekspansję wulgarności na ekranie wiąże się

z przełomem ustrojowym 1989 r., a jako dzieło dla rodzimego kina niejako transgresyjne traktowane bywają *Psy* (1992) Władysława Pasikowskiego (Lisowski 1997). Co ciekawe, pod względem zarówno samej faktury językowej, jak i jej odbioru przypominają one filmy Quentina Tarantino (por. Škifić, Petković 2014), często zestawianego z polskim reżyserem. Moje stwierdzenia nie oznaczają oczywiście, że w okresie PRL-u krajowi twórcy całkowicie unikali wulgaryzmów. W niniejszym podrozdziale chciałbym przyjrzeć się dokładnie użyciu jednostek obscenicznych w filmach milicyjnych oraz objaśnić przyczyny zmian w tym zakresie. Zagadnienie uważam za istotne dla rekonstrukcji nie tylko odbitej w ekranowych dialogach ewolucji obyczajów, ale również przemian samej poetyki kina sensacyjno-kryminalnego, gdyż współcześnie obecność „soczystego języka” wydaje się jego cechą immanentną.

Poniżej zamieszczam pełną listę wulgarnych jednostek leksykalnych poświadczonych w archiwum dyskursu kryminalnomilicyjnego. Wulgarność rozumiem za Maciejem Grochowskim (1991, 1996) jako cechę pragmatyczną jednostki języka, powodującą, że jej użycie przez nadawcę wypowiedzi prowadzi do złamania tabu językowego, a w konsekwencji naruszenia norm obyczajowych w zakresie posługiwania się mową. Zdaję sobie przy tym sprawę, że użytkownicy polszczyzny różnią się w ocenie stopnia stosowności poszczególnych leksemów i frazeologizmów, a dodatkowo ich nacechowanie stylistyczne podlega istotnym zmianom w płaszczyźnie diachronicznej. Kategorię wulgarności postanowiłem zatem potraktować możliwie szeroko i starałem się uwzględnić wszystkie wyrazy oraz ich połączenia, które zostały uznane za wulgarne w przynajmniej jednym z referencyjnych słowników polszczyzny (SJPDor, SJPSzym, PSWP, SJPDun, ISJP, WSJP PAN, także Grochowski 1996). Prezentowany wykaz ma postać listy artykułów hasłowych uporządkowanych chronologicznie – pojawiają się one w kolejności odpowiadającej ich pierwszemu użyciu w analizowanych filmach. Każde hasło zawiera definicję, datę najstarszego wystąpienia jednostki w archiwum oraz cytaty (również w porządku chronologicznym). Chronologia uwzględniona została z dokładnością roczną – hasła z tego samego roku układam alfabetycznie.

odpieprzyć się ‘przestać przekonywać, krytykować lub wyśmiewać’

Najstarsze wystąpienie: 1961.

Konteksty: Odpieprz się od niego, sam go zapytaj. (DPN, 40:13-40:14), *A bierz i odpieprz się!* (Ha, 14:12-14:13), Odpieprz się pan, panie szefie, czniam pańskie słowniki. (07Z.Odc.14, 33:18-33:21).

opieprzyć ‘w ostry sposób wyrazić niezadowolenie z czyjegoś niewłaściwego postępowania’

Najstarsze wystąpienie: 1961.

Konteksty: *On obraził się na mnie i nawet mnie trochę opieprzył.* (DPN, 23:40-23:42), *Powinienem was teraz opieprzyć tak, żeby...* (DPN, 1:13:54-1:13:56).

pieprzyć 'lekceważyć, mieć dość'

Najstarsze wystąpienie: 1966.

Kontekst: *Ja pieprzę taką robotę.* (GJK, 19:22-19:23).

dziwka 'kobieta często zmieniająca partnerów seksualnych'

Najstarsze wystąpienie: 1969.

Konteksty: *Bo dziwki sprowadzają.* (TUO, 27:53), *Ty dziwko, wstań natychmiast!* (S, 1:03:06-1:03:07), *Potem się okazało, że żona dziwka, a koledzy złodzieje.* (07Z.Odc.1, 22:04-22:06), *Nie utrzymuję z nią żadnych kontaktów. Okazała się być dziwką i złodziejką.* (07Z.Odc.10, 40:53-40:57), *Panowie w twoim wieku lubią dziwki albo lolitki.* (07Z.Odc.17, 20:01-20:03), *Ja w rejs, a on, zamiast się uczyć, dolary, wódka i dziwki.* (NC, 5:46-5:51), *Umówiliście się w kawiarni czy w hotelu od razu, co? Dziwka jedna.* (KSL, 29:19-29:23), *Ty dziwko, ty!* (KSL, 50:23).

dupa1 'pośladki'

Najstarsze wystąpienie: 1971.

Kontekst: *Siedź na dupie!* (KŚ, 1:14:39).

dupa2 'kobieta traktowana jako obiekt seksualny'

Najstarsze wystąpienie: 1974.

Konteksty: *Ale fajna dupa.* (ZZ, 11:59), *A co cię ta dupa obchodzi?* (07Z.Odc.5, 51:47-51:48), – *Zabiję. – Kogo? – Tę dupę od Walaska.* (07Z.Odc.14, 1:18:14-1:18:18), *Jedź, mówię ci, że z dupą przyjechał.* (07Z.Odc.16, 51:53-51:55), *Lata ma pan swoje i taki na te dupy pazerny.* (07Z.Odc.17, 38:30-38:32), *Te dupy, Emil, to cię kiedyś zgubią.* (07Z.Odc.20, 22:52), *Mówiłem ci, że cię te dupy kiedyś zgubią.* (07Z.Odc.20, 1:10:18-1:10:20), *Co to za dupa nocowała dzisiaj na posterunku?* (KSL, 24:55-24:57).

gnojek 'człowiek, do którego mówiący czuje niechęć i złość z powodu jego niegodziwego zachowania lub postępowania'

Najstarsze wystąpienie: 1974.

Konteksty: *Gnojek, truje, sam nie wie co.* (ZZ, 1:13:46-1:13:49), *Ile ci za to placą, ty... gnojku!?* (07Z.Odc.1, 39:55-39:59), – *To kto w takim razie chodzi do banku? – Takie głupie gnojki jak ty, palancie!* (07Z.Odc.21, 11:30-12:32), *Znajdziesz mi tego gnojka.* (ZMG, 40:25-40:26), *Gnojku, możemy cię zathuc.* (ZMG, 1:04:10-1:04:12).

buc 'bardzo obraźliwe określenie mężczyzny'

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Kontekst: *No i z czego ty się śmiesz, bucu?! (Ha, 31:21-31:22).*

ROZDZIAŁ V

gówniarz ‘mężczyzna, którego mówiący uważa z racji jego młodego wieku za niegodnego zaufania’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Idźcie spać, gówniarze!* (Ha, 1:20:14), *Twój Lulek jest gówniarz.* (07Z.Odc.1, 11:29), *Para gówniarzy, myślę, że można ich wyeliminować.* (07Z.Odc.2, 29:32-29:34), *Czy to ten młody gówniarz?* (AiW, 19:08), *Nie dla gówniarzy to był sen.* (AiW, 20:44-20:45), *To nie gówniarze.* (07Z.Odc.18, 52:10), *Ten gówniarz Coca-Cola próbował nas przekręcić na parę złotych.* (07Z.Odc.20, 4:36-4:37).

gówno1 ‘coś będącego źródłem bardzo złej sytuacji, która wywołuje wstręt u mówiącego’
Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Ty nie widzisz, że w gówno leziesz? [...] A wiesz, że gówno śmierdzi?* (Ha, 25:33-25:40), *To ona mnie [sic!] podrzuciła... te [sic!] gówno.* (07Z.Odc.14, 1:18:22-1:18:24).

ktoś całuje/pocałuje w dupę kogoś ‘ktoś może robić, co chce, bo osoby mówiącej nic to nie obchodzi i ma dosyć swojego rozmówcy’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Na wszelki wypadek to mnie możesz pocałować w dupę, rozumiesz?!* (Ha, 35:20-35:22), *W dupę to ty mnie będziesz całował, Jasiu, i to nie za długo!* (Ha, 35:30-35:33), *Możesz mnie w dupę pocałować.* (07Z.Odc.15, 1:05:26-1:05:27), *W dupę mnie pan może pocałować razem z pańską milicją i listą podejrzanych.* (07Z.Odc.18, 14:32-14:34).

kurwa1 ‘przekleństwo’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *O kurwa!* (Ha, 1:09:46), *Przecież, kurwa, w tym domu nic nie można znaleźć!* (S, 31:28-31:30), *Zawsze, kurwa, życzliwi.* (07Z.Odc.16, 9:36), *Nosz kurwa, no.* (07Z.Odc.18, 47:33), *Ty, kurwa, mięczaku.* (NC, 54:58), *Co, kurwa, wykluczone?* (07Z.Odc.20, 1:19:51).

pieprzyć2 ‘mówić coś głupiego lub nieprawdziwego’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Prześcieńcie pieprzyć o tych lakierach.* (Ha, 23:42-23:43), *Jest opóźnienie, czekaj na nas w Victorii. Nie pieprz, dobrze?* (07Z.Odc.10, 49:10-49:17), *Niech pan przestanie pieprzyć!* (07Z.Odc.17, 1:03:05), *Prześć mi tu pieprzyć, musiałem tak zrobić.* (ZMG, 1:08:50-1:08:52).

spieprzać ‘uciekać, wynosić się’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Możesz stąd spieprzać, i to już!* (Ha, 1:32:57-1:32:58), *Spieprzaj! Szybko!* (S, 33:12-33:15), *Zabieraj go stąd i spieprzaj!* (07Z.Odc.1, 20:56-20:57), *Czego? Ślepak, spieprzaj stąd, masz swoją robotę.* (PDS, 35:08-35:10), – *Może się przejdziemy razem, co? Panno Zosiu, co no? – Spieprzaj.* (AiW, 51:32-51:35), *Spieprzają na ulicę, jak gdyby ich tu w ogóle nie było.* (07Z.Odc.21, 45:15-45:18).

sukinsyn ‘mężczyzna, do którego mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1975.

Konteksty: *Sukinsyny, czyście powariowali?! (Ha, 1:13:37-1:13:38), No odezwij się, ty sukinsynie!* (07Z.Odc.4, 27:25-27:27), *O sukinsyn! Rozumiesz teraz? Czystego papieru nie ruszał, nauczony na zapach farby drukarskiej.* (07Z.Odc.5, 28:47-28:53), *Żebyś mógł dostać w ręce tego sukinsyna.* (07Z.Odc.19, 48:30-48:33).

dupa3 ‘osoba niezaradna’

Najstarsze wystąpienie: 1976.

Konteksty: *Przecież u nas w radiowozach też same dupy nie jeżdżą.* (07Z.Odc.3, 4:54-4:56), *Nie wiem, kurczę, no... w ogóle już nic nie rozumiem, dupa jestem nie detektyw.* (07Z.Odc.11, 45:44-45:49).

gówniany ‘oceniany przez mówiącego jako zły, pozbawiony wartości i wywołujący silne negatywne uczucia’

Najstarsze wystąpienie: 1976.

Konteksty: *A taka gówniana sprawa.* (07Z.Odc.1, 22:45-22:46), *Przyszło sto dwadzieścia sztuk, ale to gówniany interes.* (07Z.Odc.20, 23:38-23:40), *Albo gówniany opryszek i wystraszony klient z przyklejoną brodą u kurewki.* (07Z.Odc.21, 47:42-47:46).

gówno2 ‘nic’

Najstarsze wystąpienie: 1976.

Konteksty: *A gówno cię to, synku, obchodzi.* (07Z.Odc.1, 26:11-26:13), *Gówno się na tym znasz.* (07Z.Odc.10, 31:01-31:02), – *Na mnie ślad im się urwie – A gówno się urwie.* (07Z.Odc.15, 1:01:21-1:01:23), – *Wyciągnie nas stąd. – Gówno wyciągnie.* (ZMG, 10:03-10:05).

ktoś zawraca dupę komuś ‘przeszkadzać komuś, zajmując jego uwagę sprawami, które go nie interesują’

Najstarsze wystąpienie: 1976.

Kontekst: *Niech mi nie zawracają dupy, powiedziałem: pełny zestaw lekarzy.* (07Z.Odc.4, 31:54-31:56).

ROZDZIAŁ V

pieprzony ‘taki, że wywołuje w mówiącym silne negatywne uczucie, które chce on wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1978.

Konteksty: *Nie pętaj mi się tutaj, nie potrzebuję ani ciebie, ani twojej pieprzonej dobroci.* (07Z.Odc.7, 4:51-4:57), *Kurczę, zegarmistrz pieprzony.* (07Z.Odc.10, 36:56-36:47), *Dziękuję, pieprzona emancypacja.* (07Z.Odc.19, 18:52), *Sześć godzin, pieprzony pożar.* (07Z.Odc.19, 43:55-43:56).

zafajdany ‘taki, że wywołuje w mówiącym silne negatywne uczucie, które chce on wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1979.

Kontekst: *Zrozumże człowieku, że mnie pańskie zafajdane interesy w ogóle nie obchodzą.* (WŚ, 1:15:58-1:16:02).

zasrany ‘taki, że wywołuje w mówiącym silne negatywne uczucie, które chce on wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1979.

Konteksty: *Ja myślę, że to tanio. A to na wypadek, jeżeli te pańskie zasrane dolary zawiodą.* (PDS, 31:36-31:41), *Myślisz, że go obchodzi twoje zasrane życie?* (ZMG, 10:15-10:16).

burdel ‘dom publiczny’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Sama intelektualna socjeta w tym burdelu.* (07Z.Odc.14, 1:05:44-1:05:47).

burdelmama ‘właścicielka burdelu’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Pani ma wystąpić jako burdelmama?* (07Z.Odc.14, 46:10-46:11).

czniać ‘uważać coś za mało ważne’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Odpieprz się pan, panie szefie, czniam pańskie słowniki.* (07Z.Odc.14, 33:18-33:21).

gówniarstwo ‘niepoważne zachowanie’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Dowiemy się wtedy, czy to zwykle gówniarstwo cmentarnych hien czy też można to wiązać...* (07Z.Odc.10, 15:10-15:14).

gówno³ ‘odchody’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Jak ktoś pracuje przy gównie, trudno se ręk nie pobrudzić.* (07Z.Odc.14, 1:05:03-1:05:06).

gówno⁴ ‘używane w sytuacji, gdy mówiący chce kategorycznie zaprzeczyć czemuś lub komuś odmówić’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Dwa miesiące, norma jak w kopalni, geniusze... Co?... Dwa miesiące?... A gówno.* (AiW, 35:17-35:45).

ktoś ma kogoś/coś w dupie ‘ktoś lekceważy kogoś lub coś i nie przejmuje się kimś lub czymś’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *W dupie mam taki interes społeczny, w którym krzywdzi się choćby jednego człowieka, rozumie pan?* (07Z.Odc.10, 42:27-42:31), *W dupie mam wszystkich gliniarzy, kiedy mam pięćdziesięciu pasażerów na pokładzie.* (07Z.Odc.21, 1:37:01-1:37:05).

pieprzyć się ‘mylić się, mieszać się’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Wszystko ci się już w tym twoim starym, głupim łbie pieprzy.* (07Z.Odc.10, 9:18-9:20).

pierdel ‘więzienie’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *Odrzuciliśmy [...] tych, którzy wtedy siedzieli w pierdłu.* (AiW, 1:14:59-1:15:03), *Tak, stary, ale za dużo pierdła.* (NC, 10:30-10:31).

skurczybyk ‘mężczyzna budzący niechęć, zazdrość lub podziw’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Stój, stój, ty skurczybyku!* (AiW, 52:32-52:33), *Rudzielec, nie bądź no ty za rozkoszny, co? Na razie na dołek z nim. – Łaskawco, ale na czterdzieści osiem, bez sankcji. – Dobra, dobra, podumamy.* [„Rudzielec” zostaje wyprowadzony z pokoju przesłuchań.] *Skurczybyk.* (07Z.Odc.21, 46:49-47:09).

skurwiel ‘mężczyzna, do którego mówiący ma bardzo negatywny stosunek i chce to wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *Załatwił mnie, skurwiel ponury.* (07Z.Odc.14, 33:11-33:14), *Nie wygłupiaj się, to zdaje się lepszy skurwiel, niż nam się wszystkim wydaje.* (07Z.Odc.19, 28:28-

ROZDZIAŁ V

28:30), *Stary skurwiel, nie chciał dać działki, bo z góry.* (NC, 9:00-9:01), *On, skurwiel.* (07Z.Odc.19, 3:08), *Ty skurwielu! Proszek!* (07Z.Odc.19, 11:28-11:32), *Mógł nie założyć skurwiel słuchawek.* (07Z.Odc.19, 1:15:25-1:15:27), *Dosłużył się skurwiel.* (07Z.Odc.20, 43:36), *Ten skurwiel strzela do mnie.* (ZMG, 1:32:18).

skurwysyn ‘mężczyzna, do którego mówiący ma bardzo negatywny stosunek i chce to wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *Aż to skurwysyn.* (07Z.Odc.10, 1:09:19-1:09:22), *Skurwysyn. Osłońcie mnie.* (07Z.Odc.18, 48:48), *Rób, skurwysynu.* (07Z.Odc.19, 1:06:49), *Ty skurwysynu.* (07Z.Odc.21, 51:25), *Wyspowiadaj się, skurwysynu, długo już nie pożyjesz.* (ZMG, 45:29-45:30).

skurwysynek ‘ekspresywnie o skurwysynu

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *Nic ważnego. Takie małe skurwysynki.* (07Z.Odc.14, 12:31-12:32).

suka ‘kobieta, do której mówiący ma negatywny stosunek ze względu na jej postępowanie oceniane jako bezwzględne i złośliwe’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *To suka. Zabiję.* (07Z.Odc.14, 1:18:10-1:18:14), *A ta suka mnie chciała w kradzież zrobić.* (07Z.Odc.14, 1:26:15-1:26:17). *Nazywa się Zofia Gambetti. W każdym razie pod takim nazwiskiem przyjechała. Za piętnaście minut odlatuje do Rzymu. Silna suka.* (07Z.Odc.21, 1:32:32-1:32:42).

sukinkot ‘mężczyzna, do którego mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Konteksty: *Sukinkocie, zobaczysz!* (AiW, 52:48), *Wracać, to swój sukinkot.* (NC, 8:22-8:23).

w dupie z czymś ‘coś nie jest istotne’

Najstarsze wystąpienie: 1981.

Kontekst: *W dupie tam z rozkładem, ludzi trzeba ratować.* (07Z.Odc.11, 15:57-15:59).

do dupy ‘do niczego’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Konteksty: *Do dupy z takim życiem.* (07Z.Odc.16, 52:40-52:41). *Do dupy to twoje przebranie.* (ZMG, 36:10-36:11), *Nie, to jest wszystko do dupy.* (ZMG, 56:55-56:56).

dupeczka ‘ekspresywnie o dupie – kobiecie traktowanej jako obiekt seksualny’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Konteksty: *Woli tę młodą dupeczkę od ciebie.* (07Z.Odc.16, 25:29-25:30), *Ale dobre dupeczki.* (NC, 10:36).

kurew ‘ prostytutka ’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Kontekst: *Kurew jakaś, bo też we futrze była.* (07Z.Odc.16, 44:29-44:31).

kurewka ‘ekspresywnie o kurwie – prostytutce’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Konteksty: *To ja powiem, że jestem kurewką, że naciągnęłam jakiegoś faceta.* (07Z.Odc.15, 1:01:35-1:01:37), *Wystraszony klient z przyklejoną brodą u kurewki.* (07Z.Odc.21, 47:44-47:46), *Jeśli to kurewka, to trzeba ustalić, która, i zatrzymać.* (07Z.Odc.21, 1:23:47-1:23:50).

morda w kubel ‘stanowczy i nieuprzejmy nakaz kierowany do jakiejś osoby, żeby milczała lub nie ujawniała określonych informacji’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Kontekst: *Masz pięćdziesiąt tysięcy i morda w kubel!* (07Z.Odc.15, 1:05:30-1:05:32).

o dupę potłuc ‘używane do wyrażenia oceny, że coś jest nieudane i niezdadne do niczego’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Konteksty: *„Zrobiłem wszystko, co w naszej mocy”. O dupę potłuc te wasze moce.* (07Z.Odc.15, 1:40-1:43), *Zboczysz o parę stopni i wszystko o dupę potłuc.* (07Z.Odc.18, 58:20-58:21).

pierdolec ‘zachowanie lub zainteresowanie czymś, uważane za dziwne albo odbiegające od normy’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Kontekst: *Ty chyba jakiegoś pierdolca dostałaś na punkcie tego Skotnickiego, co?* (07Z.Odc.17, 54:52-54:55).

rzygać się chce ‘używane dla wyrażenia braku akceptacji i obrzydzenia dla tego, o czym mowa’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Konteksty: *Ja nie mam z tym nic wspólnego, rzygać mi się już chce.* (07Z.Odc.15, 57:30-57:32), *Rzygać mi się chce od tego twojego entuzjazmu.* (ZMG, 26:25-26:27).

ROZDZIAŁ V

zajob ‘zachowanie lub zainteresowanie czymś, uważane za dziwne albo odbiegające od normy’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Kontekst: *A co pan myśli, że w tej robocie nie można dostać zajoba?* (07Z.Odc.17, 27:35-27:38).

zasraniec ‘kontekstowo: młody pies, szczeniak’

Najstarsze wystąpienie: 1984.

Kontekst: *No i co ja będę robił z takim zasrańcem?* (07Z.Odc.16, 34:25-34:27).

dupencja ‘kobieta traktowana jako obiekt seksualny’

Najstarsze wystąpienie: 1986.

Kontekst: *Ale dupencja, mmm...* (NC, 36:30-36:32).

gnój ‘osoba niedojrzała, traktowana z niechęcią przez mówiącego’

Najstarsze wystąpienie: 1986.

Kontekst: *Dawaj go, gnoja!* (NC, 1:01:15-1:01:16).

nie ma wała na Maryśkę ‘używane do zakomunikowania pewności co do wyrażonego sądu’

Najstarsze wystąpienie: 1986.

Kontekst: – *Twardziel z ciebie. – A jak! Nie ma wała na Maryśkę!* (NC, 9:05-9:09).

ocipieć ‘zwariować’

Najstarsze wystąpienie: 1986.

Kontekst: *Ocipiałeś! Pędzujemy, co się da. Złoto, dolary, brylanty i myk do kapitalistów.* (NC, 31:19-31:23).

szmula ‘kobieta często zmieniająca partnerów seksualnych’

Najstarsze wystąpienie: 1986.

Kontekst: *Stary, wszystkie są szmule.* (NC, 10:58).

do kurwy nędzy ‘przekleństwo’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Cholera, co pani robi, do kurwy nędzy!?* (ZMG, 1:43:15-1:43:18).

dupa4 ‘o części ciała w kontekście seksualnym’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *A co to milicja teraz mojej dupy będzie pilnować?* (07Z.Odc.20, 42:49-42:51).

dupa błada ‘używane w sytuacji, gdy mówiący sądzi, że wydarzyło się coś niepożądanego i że nie da się już nic zrobić, aby odwrócić niekorzystny rozwój wydarzeń’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: – *A to nasza linia?* – *Nie, Szwajcar.* – *Aaa... No to dupa błada.* (07Z.Odc.21, 1:37:17-1:37:23).

fiut ‘penis’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Żeby ci tego fiuta kiedyś oberwało.* (07Z.Odc.20, 48:37-48:38).

gołodupiec ‘człowiek nieposiadający majątku, pieniędzy’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Tacy to dla was najlepsi! Leń, gołodupiec, tak, o takich to się lubicie troszczyć!* (07Z.Odc.20, 47:42-47:47).

ktoś dał kopa w dupę komuś ‘ktoś potraktował kogoś w bardzo nieprzyjemny sposób, pozbywając się go, wyrzucając go skądś lub odtrącając od siebie’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *A potem dała mi kopa w dupę i się śmiała.* (07Z.Odc.20, 59:30).

ktoś ma przepieprzone ‘ktoś znalazł się w sytuacji dla siebie bardzo niekorzystnej, z której w ogóle nie ma wyjścia albo jest je bardzo trudno znaleźć’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Żeby go tylko glina szukała, nie byłoby problemu, ale w mieście też ma przepieprzone. Jest na niego wyrok, nie ma tu życia.* (ZMG, 1:11:08-1:11:15).

ktoś truje dupę komuś ‘ktoś przeszkadza komuś, zajmując jego uwagę sprawami, które go nie interesują’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Nie truj mi dupy, bierz tylko za wszystko w dolarach albo w markach.* (07Z.Odc.19, 39:42-39:46).

kurwa2 ‘ prostytutka’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Tu nawet kurwy są niegrzeczne.* (07Z.Odc.21, 14:49-14:50).

kurwa mać ‘przekleństwo’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

ROZDZIAŁ V

Konteksty: Kurwa mać, musieli dostać cynk. (ZMG, 1:31:53), Kurwa mać, wszystkiego nie zdążyli chyba obstawić. (ZMG, 1:34:45-1:34:48), Kurwa mać, co tam się dzieje?! (ZMG, 1:51:46-1:51:47).

o kant dupy potłuc ‘nieudany i dlatego niezdatny do niczego’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Tyle roboty i o kant dupy potłuc*. (07Z.Odc.21, 1:02:51-1:02:53).

odpierdolić się ‘przestać przekonywać, krytykować lub wyśmiewać’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Może się pan ode mnie odpierdolić, mister Jaszczyk*. (07Z.Odc.19, 1:02:06 – wersja kinowa⁶²).

popieprzony ‘odbiegający bardzo negatywnie od przyjętych norm’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Ten świat jest nie tylko mały, ale i popieprzony do góry nogami*. (07Z.Odc.19, 1:06:46-1:06:48).

przypierdolić ‘uderzyć, sprawiając ból’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Ty myślisz, że jak jestem mały, to ci nie mogę przypierdolić?* (ZMG, 1:37:25-1:37:27).

rozpieprzyć ‘zastrzelić’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Nie strzelaj, durniu, bo nas rozpieprzą*. (ZMG, 1:32:12-1:32:14).

rura ‘bardzo obraźliwe określenie kobiety’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: – *Długo ci jeszcze będzie trula? – Kto? – Ta rura*. (KSL, 1:00:20-1:00:24).

spierdalaj ‘wynoś się’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: – *Nie jestem sam. – Spierdalaj!* (ZMG, 1:21:22-1:21:32).

spierdolić ‘zepsuć, zniszczyć’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Wszystko spierdoli, a ty razem z nim*. (ZMG, 1:15:49-1:15:50).

⁶² Dziewiętnasty obraz z serii *07 zgłoś się* wyświetlany był najpierw jako samodzielny film kinowy, później również jako odcinek serialu w telewizji.

w dupę pijany ‘w tak dużym stopniu, że prowadzi to niemal do utraty przytomności’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: – *Była wtedy w samochodzie. – W dupę pijana, nic nie mogła słyszeć.* (07Z.Odc.20, 48:35-48:36).

wkurwić ‘bardzo zdenerwować’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Ale w końcu mnie wkurwili, więc wysłałam list na milicję.* (07Z.Odc.20, 1:09:15-1:09:19).

wkurwiony ‘bardzo zdenerwowany’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *Dawno nie widziałem pana tak wkurwionego.* (07Z.Odc.21, 1:26:34-1:26:36).

zdzira ‘kobieta, do której mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić’

Najstarsze wystąpienie: 1987.

Kontekst: *To ta zdzira go nie pochowała?* (07Z.Odc.20, 43:58-43:59).

Na podstawie zestawienia można sformułować szereg interesujących wniosków. Przede wszystkim bardzo wyraźną cezurę w zakresie użycia leksyki obscenicznej wyznacza rok 1981. Przed tą datą słownictwo wulgarne pojawiało się w filmach milicyjnych bardzo rzadko. Z lat sześćdziesiątych XX w. pochodzą wyłącznie incydentalne użycia jednostek o zdecydowanie niskim poziomie wulgarności (**dziwka**), w tym również takie, które genetycznie są eufemizmami (**odpieprzyć się**, **opieprzyć**). Z nieco większą śmiałością twórców mamy do czynienia w kolejnej dekadzie, ale nie jest to jeszcze wyraźny przełom, gdyż leksemy takie jak **dupa1**, **gówniarz**, **spieprzaj**, **zasrany** czy nawet **sukinsyn** to słownictwo, które narusza tabu językowe w stopniu umiarkowanym, ponadto częstość jego wykorzystania pozostaje minimalna. W okresie tym pojawia się wprawdzie po raz pierwszy przekleństwo **kurwa1**, jednak w całym dziesięcioleciu mamy do czynienia z zaledwie dwoma zupełnie izolowanymi wystąpieniami wskazanego słowa. Lata osiemdziesiąte XX w. natomiast przynoszą z jednej strony zdecydowany wzrost frekwencji wulgaryzmów w dialogach filmowych, z drugiej zaś – radykalną transgresję w zakresie kultury języka, polegającą na swobodnym i regularnym wykorzystaniu wyrazów opartych na cząstkach morfologicznych **-kur#w-** i **-pierdol-**, które należą do rdzeni obłożonych w polskiej wspólnocie komunikacyjnej najostrzejszymi restrykcjami. Tak istotną zmianę można objaśniać zarówno czynnikami politycznymi, jak i kulturowymi. Wydarzenia 1980 i 1981 r. (karnawał Solidarności) zaowocowały pewną liberalizacją cenzury, która nie powróciła już do dawnego poziomu opresyjności. W konsekwencji filmowcy i przedstawiciele innych sztuk cieszyli się pod koniec PRL-u nieco większą

swobodą niż w okresie wcześniejszym. Dodatkowo władza zaakceptowała w latach osiemdziesiątych XX w. pewną otwartość obyczajową w kulturze popularnej, widząc w tym szansę na odciążenie uwagi społeczeństwa od zagadnień politycznych. Wydaje się jednak, że istotną rolę w omawianym procesie odegrały również wpływy zagraniczne, chęć naśladowania wzorców zachodnich, zwłaszcza anglosaskich. Wielu twórców u schyłku rządów komunistycznych starało się w wyraźny sposób imitować styl amerykańskiego kina sensacyjno-kryminalnego, a w nim mocna brutalizacja języka nastąpiła już wcześniej, szczególnie w latach siedemdziesiątych XX w. (Jay 1992).

Choć produkcje milicyjne powstające od 1981 r. stanowią świadectwo wyraźnej liberalizacji stosunku do tabu językowego, pewnych ograniczeń filmowcy nie odważyli się naruszyć. W archiwum dyskursu brakuje poświadczeń jednostek leksykalnych zawierających rdzenie prawdopodobnie najbardziej nacechowane w polszczyźnie wulgarnością: **-chuj-** oraz **-jeb-** (za wyjątkiem słowa **zajob**, w którym źródłosłów jest jednak zatarty przez alternację). Wyrazy z tych gniazd słowotwórczych pojawiły się w filmowych dialogach dopiero po przełomie ustrojowym. W okresie PRL-u posłużenie się nimi na ekranie byłoby prawdopodobnie aktem kulturowo zbyt śmiałym w równym stopniu dla twórców, cenzury, jak i odbiorców.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na pojawiającą się niekiedy strategię, polegającą na przywoływaniu mocnych wulgaryzmów, któremu towarzyszy jednak przerwanie ich realizacji fonicznej, por. następujące przykłady:

To mój sąsiad. No na pewno. Awanturuje się ze mną stale i pijany powiedział mi kiedyś: ty stara kur..., ja cię jeszcze zabiję. (AiW, 26:22-26:32), *Nie no, w tym kraju nie ma życia, kur...* (NC, 15:15-15:17), *Może się pan ode mnie odpie..., mister Jaszcuk.* (07Z. Odc.19, 1:02:06 – wersja telewizyjna).

Obecność takich zabiegów świadczy o tym, że posługiwanie się wprost słownictwem obscenicznym do końca epoki pozostawało działaniem problematycznym, szukano zatem rozwiązań kompromisowych. Mogły być one efektem zarówno autocenzury twórców, jak i nacisków dystrybutorów. Szczególnie charakterystyczny jest przykład ostatni. W wersji filmu przeznaczonej do dystrybucji kinowej porucznik Borewicz wypowiada czasownik **odpierdolić się** w całości, w edycji telewizyjnej zdecydowano się na ocenzurowanie kwestii bohatera.

W starszych filmach częściowemu ocenzurowaniu podlegają niekiedy struktury o dużo mniejszym poziomie wulgarności, por. następujący przykład: *Marynarka miała złote guziki... no wie pan, świecą się jak... [uśmiech] jak u kolejarza.* (ZUZ, 20:17-20:24). W kwestii tej przywołana została dosyć ordynarna, ale szeroko używana w mowie potocznej kolokacja porównawcza **świecić się jak psu jajca**. W ostatecznej wersji wypowiedzi bohatera nastąpiła wprawdzie wymiana comparansa na frazę przyimkową brzmiącą bardziej elegancko, ale że pierwotnie paść miały inne słowa, jednoznacznie sugeruje widzowi znak mimiczny w postaci sugestywnego uśmiechu, towarzyszącego przerwaniu realizacji fonicznej utartego porównania. Zbliżony przypadek znajdujemy w 07Z.Odc.6: *Takie propozycje możecie sobie wsadzić... wiecie gdzie.* (8:16-8:18). Tutaj

nie doszło jednak do wymiany wulgarного komponentu (**w dupę**) na element niewulgarny, który byłby w jakiś sposób zbliżony znaczeniowo, ale do zastąpienia go pustą semantycznie protezą leksykalną.

Jak widać, na przestrzeni lat kwestie postaci pojawiających się w filmie milicyjnym – i to zarówno przestępców, jak i funkcjonariuszy – coraz bardziej nasycali się elementami wulgarnymi, ale zjawisko łamania tabu językowego w kryminale PRL-owskim osiągnęło skalę raczej daleką od tego, z czym spotykamy się w polskim kinie współczesnym. Samą skłonność twórców do ubarwiania dialogów za pomocą omawianej klasy słownictwa można wiązać – podobnie jak w przypadku wykorzystania innych typów leksyki nacechowanej stylistycznie omówionych w poprzednim podrozdziale – z dążeniem do zwiększenia walorów rozrywkowych werbalnej warstwy mediotekstów oraz spotęgowania wrażenia realizmu w odtwarzaniu rzeczywistości.

5.3. Gra z systemem honoryfikatywnym

Rozmowy bohaterów filmu milicyjnego stanowią bogate odzwierciedlenie systemu adresatywnego polszczyzny z czasów rządów komunistycznych, wnikliwie przedstawionego w opracowaniach naukowych (Lubecka 1993; Ożóg 1990b: 62–70; Pisarkowa 1979). W listach dialogowych pojawiają się właściwie wszystkie, w pewnym stopniu rywalizujące ze sobą, strategie honoryfikatywne, które ujawniają społeczną hierarchię oraz naturę relacji między interlokutorami. Dla analizy dyskursu kreacyjnego istotna wydaje się jednak identyfikacja nie tyle prostego odbicia codziennego zwyczaju komunikacyjnego, co jego twórczego sfunkcjonalizowania. Należy pamiętać, że PRL był okresem, w którym Polacy stawali przed koniecznością dokonywania wyboru nie tylko między nieoficjalnym, familiarnym (mówienie na „ty”) a oficjalnym sposobem zwracania się do rozmówcy. Musieli również zdecydować się na określoną konwencję adresowania oficjalnego. Istnienie alternatywy z kolei zawsze stwarza okazję do przekazywania różnych treści naddanych, z czego twórcy filmowi niejednokrotnie korzystali.

W archiwum wyodrębniają się wyraźnie dwa style honoryfikatywne; proponuję nazwać je umownie (bardziej hermeneutycznie niż lingwistycznie) „cywilnym” oraz „mundurowym”. Pierwszy charakterystyczny jest dla zwykłych obywateli, czyli postaci, które nie są związane z żadnymi państwowymi organami bezpieczeństwa. Bohaterowie ci stosują wyłącznie jedną konwencję grzecznego zwracania się do rozmówcy, którą można scharakteryzować jako zgodną z tradycyjnym (przedwojennym i ogólnoliterackim) polskim zwyczajem językowym. Polega ona na używaniu zwrotów grzecznościowych **pan**, **pani**, **państwo** i łączeniu ich z orzeczeniem czasownikowym w 3 os.⁶³.

⁶³ Łączenie zwrotu **państwo** z 2. os. lm, rozpowszechnione dzisiaj, w kinie milicyjnym występuje zupełnie incydentalnie. Co do nacechowanego socjolingwistycznie współwystępowanie zwrotów adresatywnych z 2. os. lm zob. podrozdział 5.1.2.1.

W dialogach spotykamy się nieustannie z takim zwracaniem się przez jednych cywili do drugich, a także do przedstawicieli władz, por.:

PRACOWNIK STACJI BENZYNOWEJ DO KLIENTKI: *Od pani też chciał, żeby go podwieźć?* (07Z.Odc.18, 3:39-3:41), MĘŻCZYZNA DO KOBIETY W KOLEJCE: *Co pani za brednie opowiada, skąd pani wie?* (AiW, 34:54-34:56), HANDLARZ PITERAK [z żoną]: *Dzień dobry, panie fotografisto*⁶⁴. *Można?* JACENKO: *Państwo do mnie?* (DN, 4:21-4:26), INŻYNIER NOWAK DO URZĘDNIKA DZIEWANOWICZA: *Ach, pan z hipoteki. Przyznam się szczerze, że nie bardzo rozumiałem, o co panu chodzi.* (DPN, 13:52-13:57), PRACOWNICA MUZEUM DO DYREKTORA: *Lampa pękła, panie dyrektorze. Zaraz posprzątam.* (GJK, 17:28-17:30), PRACOWNIK DO GOŚCI MUZEUM: *Slyszeliśmy, jak państwo rozmawiali na korytarzu.* (GJK, 1:01:10-1:01:13), SEKRETARKA W ELEKTROWNI DO TELEFONUJĄCEGO MĘŻCZYZNY: *Przełączę pana na centralę i niech pan prosi siedemnaście.* (HK, 4:52-4:55), WÓZKOWY KARAŚ DO PASAŻERA POCIĄGU: *Niech pan wsiada, ja pomogę, ja pomogę.* (KSL, 2:45-2:47), PASAŻER DO TAKSÓWKARZA: *Dlaczego pan nie jedzie?* (OK, 6:37-6:38), EWA ZAWADOWSKA: *Niech pan go goni, niech pan go goni!* CINKCIARZ: *Co pani, kogo?!* (STŁ, 13:30-13:32), MARIA POLIŃSKA: *Proszę pana, czy jest dla mnie list? Dla Marii.* SZATNIARZ: *A jest, jest, proszę pani.* (SZS, 1:17:29-1:17:37), MATKA EWY SALM DO DOKTORA LEŚNIAKIEWICZA: *Panie doktorze, ja się pomyliłam.* (ZUZ, 1:02:59-1:03:01), PRZESTĘPCA SEMKO DO MAJORA SKOCZYŁASA I KAPITANA BUDNEGO: *Kłaniam się nisko panu majorowi, nie przeszkadzam. [...] A może tymczasem podpisze mi pan przepusteczkę.* (ZK, 22:06-22:14).

Jeśli chodzi o styl „mundurowy”, którym posługują się w kontaktach oficjalnych funkcjonariusze państwowych służb bezpieczeństwa, sytuacja okazuje się daleko bardziej skomplikowana. W odniesieniu do wewnątrzgrupowych kontaktów milicjantów czy pracowników wywiadu można wskazać dwa prototypowe sposoby grzecznościowego adresowania wypowiedzi. Pierwszy to stosowanie konstrukcji zawierających orzeczenie czasownikowe w 2. os. lm, któremu może towarzyszyć zaimek osobowy **wy**, zaimek dzierżawczy **wasz**, nazwa stopnia, nazwisko, por.:

PORUCZNIK ZUBEK DO MILICJANTA [przekazując materiał dowodowy]: *Zabezpieczcie to i oddajcie do zakładu.* (07Z.Odc.5, 27:10-27:13), PORUCZNIK ZUBEK: *O co właściwie mnie oskarżacie?* OFICER WYDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO: *To nie my was oskarżamy, to sytuacja was oskarża. I nie was, Zubka, tylko całą firmę.* (07Z.Odc.6, 25:58-26:06), KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO DO KAPITANA JAKSY [po odebraniu telefonu]: *Tak, jest u mnie. To do was, Jaksa.* (AiW, 29:19-29:21), KAPITAN PROKOSZ DO MILICJANTA: *Weźcie to na razie od pana.* (DN, 43:36-43:37), KAPITAN OLECKI W TOWARZYSTWIE WSPÓŁPRACOWNIKA DO SIERŻANTA DZIEWANOWICZA: *Słuchajcie, Dziewanowicz, wytłumaczmy wam zaraz wszystko. [...] Wasz ojciec był w po-*

⁶⁴ Przestarzały synonim wyrazu fotograf (SJPDor).

siadaniu wiadomości, które są nam potrzebne. Nie jest więc to już tylko wasza sprawa osobista. (DPN, 40:33-40:48), MILICJANT STEFKO DO DRUGIEGO MILICJANTA: *Piszcie, kapralu.* (G, 19:50), WYWIADOWCZYNI DO PUŁKOWNIKA MARCZAKA: *Pojechał kapitan Zawadzki, noo... a dalej już wiecie.* (HK, 9:46-9:49), ZWIERZCHNIK DO PORUCZNIKA GÓRALCZYKA: *Wy, poruczniku, lepiej opowiadacie.* (KŚ, 10:33-10:35), ZWIERZCHNIK DO SIERŻANTA ROGOWSKIEGO: *No i Rogowski... wiecie... żadnych... no.* (KSL, 11:38-11:42), KAPITAN RADZIKOWSKI DO PORUCZNIKA SZYMAŃSKIEGO: *Poruczniku, czy płacąc za taksówkę, obliczaliście kiedyś, ile przejechaliście kilometrów?* (OK, 42:35-42:37), MILICJANT: *To co, fajrant?* PORUCZNIK RADON: *Nie, bądźcie w dyspozycji.* (STŁ, 48:48-48:51), MAJOR ŁUBA DO PODLEGŁEGO OFICERA: *Szabowicz, proszę do mnie. Macie tu listę baz rakietowych. Wyślecie tam naszych ludzi.* (SZS, 1:15:46-1:15:56), ZWIERZCHNIK DO KAPITANA SIWEGO: *My jako pracownicy państwowi musieliśmy uwierzyć w diagnozę lekarza, ale wy, Siwy, nie wierzcie.* (ZUZ, 5:42-5:48).

Drugi typowy element „mundurowego” stylu grzecznościowego to struktury z segmentem **obywatel**, używane przeważnie wołaczowo, choć zdarzają się również połączenia z czasownikami w 3. os. lp oraz 2. os. lm, np.:

CZŁONEK GRUPY DOCHODZENIOWEJ DO PORUCZNIKA ZUBKA: *Tak jest, obywatelu poruczniku.* (07Z.Odc.5, 27:14-27:15), PORUCZNIK BOREWICZ DO MAJORA WOŁCZYKA: *Jeśli obywatel major da ze dwie, trzy osoby, to w ciągu kilku dni możemy sprawdzić i tych.* (07Z.Odc.6, 10:00-10:06), MILICJANT DO PORUCZNIKA BOREWICZA: *Obywatelu poruczniku, na takie zatrzymanie cudzoziemca potrzebne jest specjalne zezwolenie.* (07Z.Odc.8, 44:30-44:34), PORUCZNIK BOREWICZ DO MAJORA WOŁCZYKA: *Ależ obywatelu majorze, ja nie wierzę, żeby ktoś z zewnątrz zaryzykował wyrobienie sobie pod jakimkolwiek pretekstem jednorazowej przepustki i wszedł do gmachu wyłącznie po to, żeby nam tę kartkę podrzucić.* (07Z.Odc.13, 23:04-23:15), MAJOR WOŁCZYK: *Pojutrze spotykamy się tu znowu, tylko punktualnie.* PORUCZNIK JASZCZUK: *Tak jest, obywatelu majorze.* (07Z.Odc.15, 4:14-4:17), MILICJANT DO MAJORA DOBIJI: *To też nasz, obywatelu majorze.* (AiW, 37:53-37:54), SIERŻANT JAGIELSKI DO KAPITANA OLECKIEGO: *Obywatelu kapitanie, sierżant Jagielski.* (DPN, 39:33-39:34), KAPITAN NAWROT DO PUŁKOWNIKA MARCZAKA: *Ale obywatelu pułkowniku, przecież przyrzekliście mi...* (HK, 12:31-12:33), MILICJANT DO SIERŻANTA ROGOWSKIEGO: *Melduję się, obywatelu sierżancie.* (KSL, 34:39-34:40), PORUCZNIK KOLEBA DO MAJORA ŁUBY: *Obywatelu majorze, porucznik Koleba melduje się z kapitanem Kresem i porucznikiem Bacznym.* (SZS, 17:55-17:59), KAPITAN BUDNY: *Tam prawie nic nie jeździ.* DYŻURNY: *No właśnie, obywatelu kapitanie.* (ZK, 2:32-2:36).

Mówienie „per wy”, jak wiadomo, pierwotnie⁶⁵ stanowiło specyfikę socjolektalną polskich partii lewicowych (niekoniecznie komunistycznych), ulegających wzorcom

⁶⁵ Mam tu na myśli sytuację w polszczyźnie ogólnej, a nie w gwarach ludowych.

kreowanym przez rosyjskich działaczy rewolucyjnych. Z kolei **obywatel** jako zwrot adresatywny funkcjonował jedynie w kontekście rewolucji francuskiej oraz inspirowanych nią ruchów politycznych. Chociaż tuż po wojnie próbowano dosyć usilnie zastąpić „panowanie”, kojarzące się z kapitalistycznymi stosunkami społeczno-gospodarczymi, obiema udokumentowanymi powyżej strategiami honoryfikatywnymi (por. Klemensiewicz 1946), ostatecznie ich użycie pozostało ograniczone do środowisk związanych z aparatem władzy oraz – w pewnym stopniu – do oficjalnych dokumentów.

W niektórych scenach z udziałem funkcjonariuszy można usłyszeć wyraz **towarzysz** – zwrot grzecznościowy co do zasady jednoznacznie wskazujący na przynależność nadawcy i odbiorcy do PZPR-u⁶⁶. Pojawia się on jednak zdecydowanie rzadziej niż **obywatel**. Używany jest wokatywnie oraz w kookurencji z formami zaimków **wy/was**z i 3. os. lm czasownika, np.:

ZWIERZCHNIK DO MAJORA WOŁCZYKA [przez telefon]: *Ten wasz trakt za bardzo się rozciąga, towarzyszu Wołczyk. Ja chyba mówię wyraźnie i po polsku. Macie dwa tygodnie czasu.* (07Z.Odc.1, 23:41-23:46), OFICER WYDZIAŁU WEWNĘTRZNEGO DO MAJORA WOŁCZYKA: *Dziękuję bardzo, towarzyszu majorze, będziemy was informować na bieżąco.* (07Z.Odc.6, 26:29-26:33), PORUCZNIK BOREWICZ DO MAJORA WOŁCZYKA: *Towarzyszu majorze, melduje się porucznik Borewicz.* (07Z.Odc.3, 13:30-13:32), PORUCZNIK JASZCZUK [na naradzie u majora Wołczyka]: *O czym wy, towarzysze, mówicie?* (07Z.Odc.15, 42:49-42:51), JEDEN Z UCZESTNIKÓW NARADY MO: *Zaraz, zaraz, towarzysze, czy wiecie, czym to pachnie?* (AiW, 24:48-24:53), MAJOR ŁUBA PRZEZ TELEFON: *Z towarzyszem Czernikiem proszę. Towarzysz Czernik? Cześć, mówi Łuba.* (SZS, 1:27:29-1:27:36).

Ograniczona obecność jednostki **towarzysz** w archiwum zdaje się wskazywać, że kreatorzy dyskursu kryminalnomilicyjnego nie chcieli nadmiernie eksponować związków służb bezpieczeństwa z partią i ideologią komunistyczną, nie zamierzali jednak również zupełnie ich przemilczeć. Zapewne chcieli przez to pokazać, że funkcjonariusze służą przede wszystkim prawu dla dobra całego społeczeństwa, ale realizują w ten sposób służne wytyczne władz jako ich – mówiąc językiem oficjalnej propagandy (por. np. Mackiewicz 2016) – „zbrojne ramię”.

W kontaktach służbowych pracowników aparatu bezpieczeństwa elementy zaczerpnięte z „cywilnego” stylu grzecznościowego mogą wystąpić, ale dzieje się tak bardzo rzadko, np.:

PORUCZNIK BOREWICZ DO MAJORA WOŁCZYKA: *Proszę bardzo, niech pan major spojrzy.* (07Z.Odc.15, 3:38-3:40), WYWIADOWCA DO MAJORA DOBIJI: *Tutaj na przykład, no proszę, panie majorze, widzi pan kogoś?* (AiW, 37:38-38:42), KAPITAN BERENT DO PUŁKOWNIKA WALI: *Panie pułkowniku, ale czy mamy prawo ryzykować*

⁶⁶ Raz, w stosunku do partyjnego zwierzchnika, posłużył się nim jednak również porucznik Borewicz, sam niebędący w partii.

obrazem? (GJK, 4:20-4:22), PORUCZNIK GÓRALCZYK DO ZWIERZCHNIKA: *Pan się śmieje, a mnie się wydaje, że tu jednak coś nie gra.* (KŚ, 10:26-10:29).

Szczególnie interesujący układ honoryfikatywny pojawia się w dialogach poruczników Zubka i Borewicza. Pierwszy z wymienionych w stosunku do partnera używa konsekwentnie form adresatywnych w 2. os. lm. Borewicz z kolei sięga wyłącznie po jednostkę **pan** i 3. os. lp, por.:

PORUCZNIK BOREWICZ: *Widzę, że się pan wciągnął.* PORUCZNIK ZUBEK: *Ale nie mogę dać rady. A w ogóle to nie przynosić takich bzdur na dyżur.* (07Z.Odc.2, 13:30-13:36), PORUCZNIK ZUBEK: *Moglibyście się, poruczniku, wreszcie ożenić. To wcale nie banal, że małżeństwo jest podstawową instytucją społeczeństwa.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Tak, tylko wie pan, jak czasem trudno dogadać się z instytucją.* (07Z.Odc.3, 7:04-7:16), PORUCZNIK BOREWICZ: *Nie idzie pan?* PORUCZNIK ZUBEK: *A dajcie spokój, ja nie mam odwagi.* (07Z.Odc.6, 27:46-27:49), PORUCZNIK ZUBEK: *Zaczynacie być trywialni. Są to sprawy wstydlive, których nie należy tolerować, a wy mówicie o tym jak o rzeczy normalnej. A poza tym robienie instytucji z kilku wykołajonych kobiet jest dla nas, dla naszego kraju krzywdzące.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Niech pan nie przesadza, kraj nic do tego nie ma.* (07Z.Odc.7, 16:39-16:52), PORUCZNIK BOREWICZ: *Jak ja krzyknę start, to niech pan naciśnie stoper. [...]* PORUCZNIK ZUBEK: *Że też wam się tak chce biegać na taki upał.* (07Z.Odc.9, 14:46-14:55), PORUCZNIK ZUBEK: *Oburza mnie takie przeplacanie. I to wy, pracownik resortu, mówicie takie rzeczy.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Wie pan, czasem to mi się zdaje, że pan Armię Zbawienia powinien założyć.* (07Z.Odc.10, 12:55-13:03), PORUCZNIK ZUBEK: *Wasz cynizm i brak szacunku dla kobiet staje się już obrzydliwy. [...]* PORUCZNIK BOREWICZ: *Pan się nie gniewa, panie poruczniku.* (07Z.Odc.11, 26:46-29:34).

Zabieg ten doskonale współgra z całościową kreacją obu postaci. Zubek jako milicjant „gorszego gatunku” – ograniczony intelektualnie i skłonny do nadmiernej ideologizacji życia społecznego – wybiera z repertuaru form adresatywnych struktury najbardziej formalne, zdepersonalizowane i wzbudzające jednoznaczne konotacje światopoglądowe. Z kolei „milicjant przyszłości” Borewicz – nowoczesny, liberalny i wykształcony – nie ma problemów z posługiwaniem się tradycyjnymi, „burżuazyjnymi” zwrotami grzecznościowymi. Układ ten w pewnym stopniu kontynuowany jest również, gdy Zubka w funkcji „gorszego” milicjanta zastępuje Waldemar Jaszczyk. Nie zwraca się on wprawdzie do samego Borewicza „na wy” tak systematycznie, jak jego poprzednik (choć się to zdarza), ale we wszelkich oficjalnych kontaktach wyraźnie preferuje formy 2. os. lm, podczas gdy jego „światowy” kolega nie sięga po nie prawie nigdy.

W rozmowach z cywilami wielu reprezentantów służb dosyć regularnie stosuje indykatywne formy pluralne, np.:

PORUCZNIK JASZCZYK: *Dudziak, znaliście Konstantego Szerbica?* DUDZIAK: *Nie pamiętam.* PORUCZNIK JASZCZYK: *Przecież to wasz szwagier.* (07Z.Odc.15, 46:58-47:04), PORUCZNIK JASZCZYK DO KAZIMIERZA SITKA: *Co robiliście we*

wtorek między godziną osiemnastą a dwudziestą drugą? (07Z.Odc.18, 22:20-22:24), MILICJANT DO ZATRZYMANEGO MĘŻCZYZNY: *Dlaczego czailiście się w krzakach?* (AiW, 52:54-52:55), MILICJANT DO FOROGRAFA JACENKI: *To wy jesteście Roman Jacenko, fotograf?* (DN, 40:20-40:23), WARTOWNIK DO BADYLARZA NOWAKA: *Pokażcie przepustkę.* (DPN, 32:49), PRZESŁUCHIWANY MIZURA: *Ja nie wracałem drogą.* MILICJANT STEFKO: *A któredy wracaliście?* PRZESŁUCHIWANY MIZURA: *A... nad jeziorem.* MILICJANT STEFKO: *Znowu kłamiecie, Mizura.* (G, 20:07-20:12), PORUCZNIK RADOŃ DO PRZESŁUCHIWANEGO CINKCIARZA: *Obywatelu Majdak, zastanówcie się. Może się wam jednak coś przypomni.* (STŁ, 16:10-16:14), MILICJANT DO KIEROWCY: *Dokąd jedziecie?* (SZS, 49:15).

Należy jednak pamiętać, że znaczna część społeczeństwa źle odbierała honoryfikacyjne użycia 2. os. Im jako wyraz dominacji władzy nad obywatelem oraz świadectwo niewolniczego naśladownictwa wzorców radzieckich (por. Lubecka 1993: 37–38). Z pewnością dlatego, gdy filmowi funkcjonariusze chcą brzmieć uprzejmie, zazwyczaj sięgają po konstrukcje trzecioosobowe i zwroty **pan, pani, państwo**, por.:

PORUCZNIK BOREWICZ DO PRZESŁUCHIWANEJ PROSTYTUTKI: *Jakby pani kiedyś pisała pamiętniki, to chętnie przeczytam rękopis. Jest pani wolna.* (07Z.Odc.15, 48:18-48:21), PORUCZNIK BOREWICZ DO DOKTORA MIŁOSZA: *Oszczędzę panu niezręcznej sytuacji, milicja.* (07Z.Odc.16, 22:10-22:13), PORUCZNIK JASZCZUK DO PRACOWNIKA STACJI BENZYNOWEJ: *Chodzi o to, czy pan nie zauważył tutaj czegoś szczególnego?* (07Z.Odc.18, 10:12-10:15), KAPITAN JAKSA DO LEKARZA SĄDOWEGO: *Dlaczego wyklucza pan chorobę psychiczną u zabójcy?* (AiW, 54:41-54:44), SIERŻANT ROGOWSKI DO ŚWIADKA: *Kto oprócz pani był wtedy w domu?* (KSL, 14:46-14:48), PORUCZNIK SZYMAŃSKI DO TAKSÓWKARZA KOWALSKIEGO: *Czy pan jest pewny, że to jest pańska krew?* (OK, 31:15-31:17), PORUCZNIK RADOŃ DO EWY ZAWADOWSKIEJ: *Pani wybaczy, taka niezbędna formalność.* (STŁ, 31:31-31:33), OFICER WYWIADU DO PARY PODEJRZANEJ O SZPIEGOSTWO: *Państwo są aresztowani. Proszę do samochodu.* (SZS, 1:42:58-1:43:01), KAPITAN SIWY DO PRZESŁUCHIWANEJ MELANII ROCH: *Porzuciła pani pracę w przedsiębiorstwie handlowym.* (ZUZ, 23:27-23:28), KAPITAN BUDNY: *Pani go przyjmowała?* LEKARKA: *Tak.* (ZK, 8:50-8:52).

Zdarza się ponadto, że przedstawiciel służb bezpieczeństwa przechodzi w trakcie konwersacji z cywilem od zwracania się „per pan” do mówienia „na wy”. Ze zjawiskiem tym stykamy się wyłącznie podczas przesłuchań, odbywających się na komendzie, np.:

PORUCZNIK ZUBEK DO DOCENTA WEREDY: *Może pan wreszcie zacznie mówić prawdę, co? Skąd pan zna tę dziewczynę? A może wreszcie powiecie prawdę, nie?!* (07Z.Odc.2, 25:22-25:35), PORUCZNIK BOREWICZ: *Ooo, trochę pan dyrektor stracił styl.* KAZIMIERZ SITEK: *Towarzysz porucznik ma specyficzny sposób prowadzenia przesłuchania.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Darujcie sobie tego towarzysza.* (07Z.Odc.14, 25:00-25:09), KAPITAN OLECKI: *Chce pani być odpowiedzialna za to, co się może stać jeszcze?* PRZESŁUCHIWANA KOBIETA: *Czego pan chce ode mnie? Ja w to nie wierzę!*

Świństwo już mu raz zrobiłam! KAPITAN OLECKI: *Przestańcie histeryzować, odpowiadajcie na pytania.* (DPN, 1:26:01-1:26:14).

Bez wątpienia mamy tu do czynienia ze strategią pragmatyczną, której celem jest wyrażenie zniecierpliwienia przesłuchującego oraz skłonienie przesłuchiwanego do wyjawienia skrywanych informacji poprzez swoiste „zastraszenie” go użyciem chłodniejszej, mniej przyjaznej konstrukcji adresatywnej. Co dosyć paradoksalne, aby przeprowadzić tę efektowną operację dialogową, twórcy musieli się odwołać do negatywnych społecznych asocjacji, towarzyszących formom oficjalnie stosowanym i zalecanym przez partię komunistyczną.

Warto zauważyć, że w ekscerpowanych filmach pojawiają się również konteksty, ujawniające wprost niechęć niektórych obywateli do stosowanego przez funkcjonariuszy systemu adresatywnego, a pośrednio – do władzy, z którą się kojarzy. I tak np. w 07Z. Odc.5 starsza, niesympatyczna kobieta z oburzeniem reaguje na określenie jej mianem **obywatelki**: PORUCZNIK ZUBEK: *A czy obywatelka może...* KOBIECI: *Nie jestem dla pana żadna obywatelka.* PORUCZNIK ZUBEK: *A może któraś z koleżanek mogłaby nam coś powiedzieć?* (14:41-14:47). W 07Z.Odc.15 wrogo nastawiony do ustroju komunistycznego ksiądz i były bojownik podziemia ironicznie nazywa przybyłego na plebanię Sławomira Borewicza mianem **towarzysza milicjanta**: *Co towarzysza milicjanta tak zainteresowało?* (17:17-17:20). W 07Z.Odc.18 wyniosły działacz (i aferzysta) gospodarczy Kazimierz Sitek wyraża się w podobny sposób o przesłuchującym go poruczniku Jaszczuku: *Towarzysz porucznik ma specyficzny sposób prowadzenia przesłuchania.* (25:01-25:06). Z kolei w 07Z.Odc.20 kobieta z marginesu społecznego wyśmiewa porucznika Borewicza po tym, jak milicjant nazywa ją **panią**, sugerując, że sam nie przestrzega pryncypiów ustroju, który reprezentuje: PORUCZNIK BOREWICZ: *Pani też go oczywiście nie zna?* PIJANA KOBIECI: *Panie to były za sanacji, a dla pana to ja jestem obywatelka.* (18:05-18:13). Należy jednak podkreślić, że osoby, które otwarcie kontestują „mundurowy” system adresatywny, to wyłącznie bohaterowie negatywni lub przynajmniej niewzbudzający sympatii widza.

Jak widać, użycie grzecznościowych zwrotów adresatywnych w dialogach filmowych nie stanowi tylko odzwierciedlenia zwyczajów komunikacyjnych różnych grup społecznych, choć nie wątpię, że kino kryminalne można by potraktować, przynajmniej do pewnego stopnia, jako dokumentację systemu honoryfikatywnego polszczyzny z okresu PRL-u. Niekiedy analizowane jednostki i konstrukcje pełnią dodatkowe funkcje dyskursywne. W mojej ocenie najciekawsze z nich to podkreślanie ideologicznego doktrynerstwa pojedynczych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz pośrednie ujawnianie niechęci niektórych cywili do władzy komunistycznej. Wymagają one przy tym pewnego komentarza. Obecność kontekstów, realizujących wskazane cele, nie oznacza oczywiście, jakoby gra z systemem honoryfikatywnym posłużyła części twórców do zakodowania ukrytego, „wywrotowego” przekazu. Pamiętajmy o treściach, które w decydujący sposób wpływają na wymowę filmowych komunikatów: w służbach bezpieczeństwa nie

dominują doktrynerzy, lecz funkcjonariusze otwarcia i światła, a postaci niechętnie oficjalnemu porządkowi politycznemu w najlepszym wypadku nie zasługują na sympatię i zaufanie. Elementy naddane, związane z niektórymi użyciami form adresatywnych, to jedynie kolejne „bezpieczniki”, które tylko pozorują obiektywizm filmowej wizji świata, naprawdę zaś wzmacniają jej ideologiczną wymowę.

5.4. Interdyskursywne gry z jawnymi dyskursami propagandowymi

5.4.1. Uwagi wstępne

Kategoria interdyskursywności, choć stanowi wciąż jeszcze dosyć świeży i niewyeksplloatowany element w zestawie narzędzi analitycznych współczesnych badań nad tekstem i komunikacją – sam termin wprowadził, jak się zdaje, N. Fairclough (1992) – w ciągu ostatnich kilkunastu lat dobrze zadomowiła się w anglojęzycznej analizie dyskursu (por. Bhatia 2010, 2017; Lam 2013; Vásquez 2015; Wu 2011), pojawia się już również w opracowaniach polskich (np. Kowalik-Kaleta 2011; Michalski 2017; Walkiewicz 2011). Oczywiście jej geneza osadzona jest dużo głębiej w czasie. Stanowi przede wszystkim rozwinięcie wcześniejszej, klasycznej teorii intertekstualności, przeniesienie jej na poziom ponadtekstowy, do czego inspiracją była Bachtinowska koncepcja „wielojęzyczności” (heteroglosii) i dialogiczności (por. Bachtin 1970, 1986). Jak ma to miejsce w przypadku każdego zyskującego na popularności terminu, między badaczami występują pewne różnice co do jego rozumienia, nie sądzę jednak, by miały one charakter fundamentalny. I tak np. Jianguo Wu (2011: 96) nazywa interdyskursywnością zjawisko „mieszania w pojedynczym tekście różnych gatunków, dyskursów lub stylów związanych ze znaczeniami instytucjonalnymi i społecznymi” (tłum. – J. B.). Z kolei Camilla Vásquez (2015: 74) odnosi wskazane słowo do przypadków, w których nadawcy „przywłaszczają („appropriate”) sobie rozpoznawalne konwencje dyskursywne, związane z innymi gatunkami, podczas konstruowania” (tłum. – J. B.) tekstu w określonym gatunku. Pomimo że dominanty cytowanych definicji są wyraźnie inne, można wskazać wspólny mianownik. Dla każdego z autorów interdyskursywność oznacza sytuację, w której tekst, wytworzony w ramach określonego dyskursu, zawiera przywołania zewnętrznej w stosunku do niego, społecznie usankcjonowanej i rozpoznawalnej konwencji dyskursywnej. Takie też jej rozumienie przyjmuję w swojej pracy. W niniejszym podrozdziale przedmiot analizy stanowią nawiązania do dwóch kontrastujących ze sobą poddyskursów politycznych – komunistycznego oraz antykomunistycznego, obecne w sposób jawny w warstwie werbalnej badanych mediotekstów filmowych.

5.4.2. Słowa sztandarowe propagandy komunistycznej w wypowiedziach postaci

We wcześniejszych partiach książki zaznaczałem kilkakrotnie, że filmy milicyjne w zasadzie pozbawione są elementów ideologii komunistycznej wyrażonych w sposób rezonerski, *expressis verbis*, choć bez wątpienia stała ona u instytucjonalnych podstaw analizowanego dyskursu. Pewne ślady retoryki propagandowej jednak się pojawiają. Udało mi się stwierdzić obecność w archiwum typowych dla propagandy PRL-owskiej tzw. słów sztandarowych. Walery Pisarek (2003: 7) określił tym mianem wyrazy i wyrażenia, które reprezentują wartości i antywartości, przyjmowane przez określone grupy, i w związku z tym dobrze nadają się do wykorzystania na sztandarach i transparentach jako swoiste znaki wspólnego postrzegania i oceny rzeczywistości. Do filmowych komunistycznych słów sztandarowych zaliczyłem rzeczowniki: **imperialista**, **kapitalista**, **kolektyw**, **PRL**, **władza**, **Zachód**, a także przymiotniki **ludowy** i **socjalistyczny**. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób używa się ich w dialogach.

1. Imperialista. Współczesny WSJP PAN definiuje wskazany wyraz w następujący sposób: ‘człowiek, który prowadzi lub popiera politykę imperializmu’. Opatruje je również specjalną notą: ‘słowo używane z dezaprobatą w języku propagandy komunistycznej’. **Imperializm** według cytowanego leksykonu to z kolei ‘polityka zagraniczna państwa oparta na podbojach kolonialnych lub dążeniu do podporządkowania sobie innych krajów’. Bardzo zbliżona definicja **imperialisty** występuje w słowniku z epoki, SJPDor, oczywiście bez przywołanej noty, natomiast zamieszczone w haśle cytaty jednoznacznie potwierdzają ideologiczne nacechowanie analizowanej jednostki w okresie PRL-u. W archiwum leksem pojawia się tylko raz, w przedostatnim odcinku serialu *07 zgłoś się*. Porucznik Borewicz – po znalezieniu zwłok mężczyzny z nazwą amerykańskiego napoju wytatuowaną na ręce – kieruje do młodszej koleżanki ironiczno-żartobliwy komentarz: *Coca-Cola – napój imperialistów. Kurczę, ty nie pamiętasz tych czasów. Teraz to już nawet Chińczycy to piją.* (07Z.Odc.20, 6:45-6:51). Zaznacza niejako w ten sposób swój dystans czy może nawet niechęć do propagandowej „klasyki” władzy, której jest przedstawicielem.

2. Kapitalista. Neutralną definicję tego rzeczownika zawiera WSJP PAN: ‘osoba posiadająca majątek i zarządzająca nim dla przysporzenia sobie zysków’. W SJPDor znajdujemy objaśnienie zdecydowanie bardziej naznaczone ideologicznie i nacechowane pejoratywnie: ‘człowiek należący do klasy panującej w ustroju kapitalistycznym, posiadający kapitał i osiągający wartość dodatkową przez eksploatację pracy najemnej’. Ponieważ rzeczownik **kapitalista** denotował wroga, oczywiście jest, że w propagandzie komunistycznej miał zabarwienie negatywne. W archiwum słowo to pojawia się niezmiernie rzadko, w zasadzie tylko w późnym filmie NC z połowy lat osiemdziesiątych XX w. Używają go młodociani przestępcy: Janusz Fąfara i Marek, którym nie odpowiadają standardy życia w Polsce, dlatego planują przedostać się za granicę. Po dokonaniu szeregu napadów, kradzieży i morderstw próbują uciec z Polski. Swoje zamierzenia

opisują m.in. w następujący sposób: *Pędzujemy, co się da, złoto, dolary, brylanty i myk do kapitalistów.* (31:24-31:26), *U kapitalistów mamy odsiadkę.* (31:46). Pluralna forma **kapitaści** staje się tu synonimem krajów zachodnich, niekomunistycznych, czy też ich władz. Wyraźnie pozbawiona jest także zabarwienia negatywnego, skoro świat **kapitałów** stanowi dla bohaterów obiekt marzeń.

3. Kolektyw. Po ten popularny w propagandzie PRL-u wyraz (w SJPDor zilustrowany bardzo ideologicznymi cytatami i nawet zinterpretowany tam jako transfer leksykalny wprost z języka rosyjskiego, czego nie potwierdzają inne źródła) sięga filmowy milicjant-doktryner, porucznik Jaszczuk. Dochodzi do tego, gdy w rozmowie z porucznikiem Borewiczem porusza problemy koleżanki z pracy, będącej w ciąży z żonatym mężczyzną. Użycie wskazanego słowa skutkuje niewątpliwym efektem komicznym:

PORUCZNIK JASZCZUK: *Może należałoby powiadomić kierownictwo.* PORUCZNIK BOREWICZ [nieartykułowany dźwięk, będący wyrazem dezaprobaty]: *Tak, to świetny pomysł, ja myślę, że w ogóle można by to na zebraniu przedyskutować.* PORUCZNIK JASZCZUK: *No, kolektyw przecież mógłby okazać jej pomoc.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Tak.* (07Z.Odc.21, 1:04:15-1:04:25).

4. PRL. We wspomnianym wcześniej filmie NC, w wypowiedziach tych samych postaci: Janusza Fafary i Marka, pojawia się także skrótowiec, oznaczający Polskę komunistyczną, a ponadto jego tekstowy synonim, fraza rzeczownikowa **ten kraj**. Wymienione jednostki otrzymują w wypowiedziach postaci nacechowanie negatywne, konotując bowiem szarość i biedę: *Nudno w PRL-u i trudno zostać milionerem.* (8:40-8:41), *Nie no, w tym kraju nie ma życia, kur...* (15:15-15:17). Omawiany skrótowiec pojawia się ponadto w wypowiedzi prywaciarza-złodzieja Jaskólskiego w Ha, również w kontekście ograniczeń życia w Polsce: *Wojtuś, naoglądałeś się westernów, a tu jest PRL.* (24:26-24:28).

5. Władza. Rzeczownik **władza** w znaczeniu ‘organów kierujących państwem i ich przedstawicieli (zwłaszcza milicyjnych)’ w archiwum dyskursu używany jest głównie przez przestępców, ewentualnie innych cywili, nigdy (poza jednym, żartobliwym kontekstem) przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. W 07Z.Odc.20 posługuje się nim pijana kobieta z MARGINESU SPOŁECZNEGO w stosunku do milicjantów, którzy nakazują jej się wylegitymować: *Dobry wieczór to już nasza władza nie mówi? A właściwie to jaki dobry... jak te mordy tu widzę.* (17:20-17:27). W tym samym obrazie sięga po niego cinkciarz „Literat”, gdy porucznik Jaszczuk zabiera go na komendę: PORUCZNIK JASZCZUK [chowając legitymację]: *Przeczytaliście?* LITERAT: *Po co pytam, was czuć z daleka.* PORUCZNIK JASZCZUK: *Może pan sobie darować te uwagi?* LITERAT: *Dla naszej władzy wszystko, kochanej, ludowej oczywiście.* (26:45-26:53). W ZK używa jej kelner w restauracji w trakcie wizji lokalnej, komentując słowa podejrzanego o morderstwo Semki: KAPITAN BUDNY: *No Semko... siadaj, gdzie siedziałeś wczoraj.* SEMKO: *Mnie tu wczoraj w ogóle nie było.* KELNER: *Jak to nie było, co ty chcesz kiwać władzę na jej dwudziestopięćciolecie?* (1:25:59-1:26:10). Niekiedy analizowana jednostka występu-

je w rozszerzonej postaci jako rozpoznawalny frazem **władza ludowa**. W stosunku do porucznika Borewicza używają jej żartobliwie lub sarkastycznie kobiety, związane z nim uczuciowo – niedawno poznana historyk sztuki: *Cześć, władzo ludowa!* (07Z.Odc.6, 6:15-6:16); była żona, która wyjechała za granicę: *Władzę ludową chyba wpuszczą na górę po dwudziestej drugiej w twoim świętobliwym kraju.* (07Z.Odc.12, 39:22-39:27). Na podobnej zasadzie sięga po nią sam Borewicz w rozmowie ze sławną aktorką, poznaną na urlopie: *Sanacyjna Ordonka w ramionach ludowej władzy, ciekawa propozycja.* (07Z.Odc.21, 23:18-23:21). W 07Z.Odc.2 używa jej zawodowy złodziej Gabor w trakcie przesłuchania: *Ale co pan, poruczniku, to ja się pruję jak koronka, spowiedź odwalam, władzy ludowej pomagam w pracy, a pan mi pasuje na...* (41:26-41:34). Z kolei w filmie Zap posługuje się nią zawodowy włamywacz z Bazaru Różyckiego w zdaniu o charakterze gnomicznym, wyrażającym obawę przed aresztowaniem: *Władza ludowa ma dużo drzewi, ale niektóre bez klamek.* (20:33-20:36).

6. Zachód. Rzeczownik **Zachód** w znaczeniu ‘kraje Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone i Kanada postrzegane jako wspólnota kulturowa i polityczna’ (WSJP PAN) przez większość bohaterów używany jest w sposób neutralny. Konteksty nacechowane ideologicznie pojawiają się przede wszystkim w wypowiedziach antypatycznych milicjantów, nastawionych negatywnie do ŚLED CZEGO, głównego bohatera. Kraje zachodnie widzą oni, zgodnie z oficjalnym przekazem politycznym, jako wrogie lub przynajmniej obce i przeciwstawiają je Polsce. W 07Z.Odc.21 porucznik Jaszczyk, który często krytykuje porucznika Borewicza za rzekome zapatrzenie w kraje kapitalistyczne i zbytnią ufność, okazywaną obcokrajowcom, sugeruje mu, że po raz kolejny niesłusznie zawierzył słowom jednego z nich, mówiąc: *Pan ma chyba jednak słabość do tych facetów z Zachodu. Ta Gambetti nigdzie nie wyjechała. Wszystkie rzeczy są w pokoju.* (1:35:00-1:35:06). W filmie AiW omawiane słowo pojawia się w wypowiedzi komendanta wojewódzkiego, któremu nie podoba się, że ŚLED CZY szuka inspiracji w metodach zachodniej policji: *ANDRZEJ JAKSA: Scotland Yard też miał konkretną sprawę z Kubą Rozpruwaczem no i do dzisiejszego dnia nie mają wyniku. KOMENDANT WOJEWÓDZKI MO: A dajcie spokój z tym Zachodem. My jesteśmy milicją. ANDRZEJ JAKSA: Policja wszędzie jest jednakowa.* (34:36-34:50). Ponadto nacechowany ideologicznie **Zachód** występuje jeszcze w kwestii zachodnioniemieckiego szpiega, Henryka Nowaka, w DPN: *Wynalazek, nad którym pracowałem czternaście lat, musi służyć Zachodowi. W rękach komunistów byłby narzędziem zagłady.* (1:18:03-1:18:13).

7. Ludowy. Dokumentacja archiwalna wskazanego przymiotnika obejmuje przede wszystkim wystąpienia w opisanej wyżej kolokacji **władza ludowa**. Ponadto ciekawy przykład pojawia się w 07Z.Odc.7. Stary rolnik, próbując doprecyzować czasowo pewne wydarzenia, określa PRL-owskie Narodowe Święto Odrodzenia Polski mianem **ludowego święta**: *Wyjechali zaraz jak to ludowe święto... dwudziestego drugiego lipca.* (46:45-46:49). W ten sposób wyraża niejako swój dystans do uroczystości, która dla niego nie jest narodowa, ale ludowa (w domyśle zapewne: komunistyczna). Warto też zwró-

cię uwagę na dialog toczący się na komendzie w 07Z.Odc.17. Przesłuchiwany przez milicjantów w sprawie o morderstwo Rudzielec, brudny alkoholik, cierpiący z powodu zatrucia alkoholowego, stwierdza, że nie będzie zeznawał, jeśli nie dostanie setki wódki lub piwa. W pewnym momencie odwołuje się ironicznie do ludowych podstaw władzy komunistycznej: *Bądźcie ludźmi... o Jezu... zrozumcie człowieka, którego suszy... Jesteście... podobno milicją ludową* [nieartykułowany śmiech]. (11:46-11:55).

8. Socjalistyczny. W 07Z.Odc.15 przymiotnikiem tym posługuje się doktryner Jaszcuk w trakcie sporu z porucznikiem Borewiczem co do podjętych działań śledczych: PORUCZNIK BOREWICZ: *Wie pan, dotychczas to staramy się, żeby społeczeństwo mogło na nas liczyć, a nie odwrotnie. Po to między innymi ludzie płacą podatki.* PORUCZNIK JASZCZUK: *Słowo podatki obce jest socjalistycznej formacji społecznej.* PORUCZNIK BOREWICZ: *Niech pan nie mówi tylko o tym ministrowi Nieckarzowi*⁶⁷. (4:05-4:11). W 07Z.Odc.21 sięga po niego aktorka Dorota Stalińska (grająca samą siebie), ironicznie komentując fakt dania przez porucznika Borewicza napiwku listonoszowi: *Napiwek? Nie kształtujemy nowej socjalistycznej moralności człowieka pracy?* (36:49-36:55). Z kolei w 07Z.Odc.10 sierżant Ewa Olszańska, prezentując sylwetkę jednego z podejrzanych, używa kolokacji *socjalistyczna ojczyzna*: *Został parę lat temu za granicą, znudziła mu się socjalistyczna ojczyzna, nazywał się Jan Ciepłik, obecnie John Ciepłik.* (32:42-32:50). Trzeba zauważyć, że w podanym cytacie jest ona właściwie „cudzym słowem” w rozumieniu Bachtinowskim, milicjantka jak gdyby cytuje tu potencjalną wypowiedź Ciepłika, przyjmując jego perspektywę oglądu. W omawianym przykładzie dostrzec można mechanizm komunikacyjny opisywany przez semantyków kognitywnych jako transfer mentalny (por. Tabakowska 1995: 71).

Jak pokazuje powyższe zestawienie, w zakresie użycia w dialogach komunistycznych słów sztandarowych rysują się wyraźnie trzy tendencje. Po pierwsze więc posługują się nimi przedstawiciele świata przestępczego. Odwołania do państwowej propagandy nie mają oczywiście w tym wypadku charakteru aprobatywnego, lecz transgresyjny, wejście na teren języka przeciwników służy jego wyśmianiu i podważeniu porządku, który go sankcjonuje. Ponieważ owego podważenia dokonują osoby niemoralne, złe, można uznać, że w odbiorze widzów oficjalny porządek społeczno-państwowy zostaje tak naprawdę wzmocniony. Trudniejszy interpretacyjnie wydaje mi się drugi sposób wykorzystania słów sztandarowych, polegający na włożeniu ich w usta negatywnie przedstawionych postaci milicjantów. Skłonny jestem widzieć tu pozorne, kontrolowane osłabienie dominanty ideologicznej dyskursu. Włączenie doń pierwiastka autokratycznego, oczywiście dozowanego bardzo ostrożnie, ma nadać mu w oczach odbiorcy pozory obiektywizmu. Zbliżoną funkcję zdają się pełnić również ironiczno-żartobliwe bądź zdystansowane użycia słów sztandarowych komunizmu w kwestiach postaci neutral-

⁶⁷ Chodzi o Stanisława Nieckarza (1941-2014), ministra finansów w rządach Wojciecha Jaruzelskiego i Zbigniewa Messnera (w latach 1982–1986).

nych oraz portretowanego pozytywnie milicjanta Borewicza. Poprzez wprowadzenie takich kontekstów twórcy chcieli, moim zdaniem, pokazać, że nie zamierzają i nie muszą ukrywać istnienia pewnego pluralizmu postaw politycznych w społeczeństwie. Otwartość światopoglądowa została nawet przypisana wprost najbarwniejszemu filmowemu funkcjonariuszowi, któremu zdecydowanie obcy jest jakikolwiek dogmatyzm. Oczywiście traktowanie panującego porządku ustrojowego z ironią czy dystansem nie oznacza jego zasadniczego kwestionowania. Do tego ani porucznik Borewicz, ani twórcy kina milicyjnego jako instancja nadawcza nie posuwają się nigdy.

5.4.3. Odwołania do propagandy antykomunistycznej

Archiwum dokumentuje również wypowiedzi, które mają charakter „cudzych słów”, jak gdyby wprost przejętych z dyskursu przeciwników rządów komunistycznych w Polsce. Poniżej przytaczam wszystkie tego rodzaju nawiązania interdyskursywne, które udało mi się zidentyfikować.

W 07Z.Odc.10 jawnie zabarwioną antykomunizmem wypowiedź formułuje starsza arystokratka, Izabella z Wrońskich Czajkowska, w trakcie składania zeznań na komendzie: *Mój świętej pamięci mąż do śmierci był zdania, że każdej chwili gotów jest oddać życie w walce z bolszewizmem, tyle że ostatnio stan zdrowia mu na to nie pozwalał. Sam generał Anders bardzo go cenil* (20:13-20:26).

W 07Z.Odc.18 dwoje przestępców, dopuściwszy się oszustw finansowych, próbuje uprowadzić samolot i uciec z Polski. W trakcie porwania poważnie ranią stewardesy. Jedną z nich nazywają **ubeczką**, a próbującego ich zatrzymać porucznika Borewicza – **ubekiem**:

– *Możemy ją dobić. – Nie zrobicie tego. – Dlaczego? – Bo nie mielibyście wtedy gdzie wylądować. Po takim numerze żadne lotnisko na świecie was nie przyjmie, do tego polityki nie dorobicie, to zwykły mord! – Powiemy, że była to ubeczka. Niewiele mamy do stracenia, a wszystko do zyskania. – Co macie do zyskania?! Proponuję: wyrzuciecie broń i przestańcie być śmieszni, bawić się w ten dziwny komiks dla ubogich. Gdzie jest Kalkowski? – Kalkowski też nas chciał zatrzymać, a śmieszny to ty jesteś, smutny ubeku.* (50:37-51:08).

W 07Z.Odc.19 do antykomunistycznej retoryki nawiązuje amerykański gangster, Oscar Thomas „Cappuccino”, w kwestiach, w których komentuje fakt rzekomej współpracy Pawła Kopińskiego – amerykańskiego policjanta polskiego pochodzenia, niegdyś powstańca warszawskiego – z Milicją Obywatelską: *On, skurwiel. Pracuje z bolszewikami? (3:08-3:11), Wściekły kojot jedzie zatrudnić się u bolszewików. (4:26), a także wyraża przekonanie co do bezwzględności polskich służb bezpieczeństwa: *Wykryje nas radar... komuniści w takich sprawach się nie patyczkują.* (1:04:42-1:04:46).*

W 07Z.Odc.21 ideologiczną tyradę w rozmowie z siostrą wygłasza Henryk Moder-ski, Polak, który uciekł za granicę i rozpoczął działalność przestępczą:

– *Miałem tu siedzieć i gnić na posadce? Do czegoście doszli? Do kartek? Mieszkania po trzydziestu latach czekania? Do malucha po całym życiu wyrzeczeń? – Ale jesteśmy u siebie. – Daj spokój. Jeszcze mi powiesz o dostępie do morza. Choć to i tak nie nasza zasługa, Sowieci nam dali. (2:55-3:14).*

Antykomunistyczna retoryka pojawia się również w tym samym dziele w wypowiedzi włoskiego gangstera-polityka, Marsana: *To nie takie proste. I do tego na Polskę. To kraj pod okupacją sowiecką. (7:54-7:58).*

W filmie DPN omawiane nawiązania interdyskursywne można zauważyć w kwestiach zachodnioniemieckiego szpiega Henryka Nowaka: *Trzeba się strzec, czy ktoś nie podsłuchuje pod drzwiami, tak się tu żyje wśród tych komunistów. (1:16:26-1:16:35), Wynałazek, nad którym pracowałem czternaście lat, musi służyć Zachodowi. W rękach komunistów byłby narzędziem zagłady.* (1:18:03-1:18:13).

O tym, że powyższe cytaty przywołują dyskurs antykomunistyczny, świadczy przede wszystkim obecność charakterystycznych słów sztandarowych: **bolszewik** ‘osoba będąca zwolennikiem komunizmu i władzy radzieckiej oraz działająca na ich rzecz’ (WSJP PAN), **bolszewizm** ‘ideologia działania politycznego stworzona w Rosji na początku XX w., mająca na celu przejęcie władzy przez rewolucjonistów i sprawowanie jej w imieniu klasy społecznej robotników’ (WSJP PAN), **Sowiec** ‘obywatel Związku Radzieckiego’ (WSJP PAN), **sowiecki** ‘pochodzący ze Związku Radzieckiego lub w jakiś sposób powiązany z tym państwem’ (WSJP PAN), **komunista** ‘osoba będąca zwolennikiem komunizmu – ideologii’ (WSJP PAN), **ubek** ‘funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa – policji politycznej, działającej w Polsce w latach 1944–1956; wyraz odnoszony często do pracowników innych tajnych służb PRL’ (WSJP PAN), **ubeczka** ‘funkcjonariuszka Urzędu Bezpieczeństwa’. Ponieważ rzeczowniki **bolszewik** i **Sowiec** oraz wyrazy pokrewne słowotwórczo nabrały w polszczyźnie po wojnie polsko-bolszewickiej oraz drugiej wojnie światowej zdecydowanie negatywnych konotacji, w oficjalnym dyskursie politycznym PRL-u wyraźnie ich unikano, przeprowadzono nawet udaną akcję zastąpienia przymiotnika **sowiecki** adiektywem **radziecki** (por. Dzięgieł 2016; Kamińska-Szmaj 1994: 132–167). **Komunista** i jednostki pokrewne jako dość fundamentalne dla ideologicznych podstaw dyskursu nie były oczywiście w ten sam sposób eliminowane, ale ponieważ również im już od czasów przedwojennych towarzyszyły w polszczyźnie nie najlepsze asocjacje, kolejne rządzące ekipy, nawet w okresie stalinowskim, starały się nie epatować społeczeństwa ich użyciem (dlatego po 1939 r. nie było już Komunistycznej Partii Polski, ale Polska Partia Robotnicza, a później Polska Zjednoczona Partia Robotnicza). Z kolei leksem **ubek** i jego derywaty miały – i mają do dziś – zdecydowanie pogardliwe zabarwienie, zatem siłą rzeczy nie były stosowane przez reprezentantów panującego ustroju. Wszystkie wymienione jednostki funkcjonowały natomiast w narracji przeciwników władz, które starali się oni demaskować jako rzeczywistych komunistów i sowieckich kolaborantów, wciąż stosujących metody z czasów stalinowskiego („ubeckiego”) terroru. Poza elementami leksykalnymi z dyskursu antykomunistycznego

przejęta jest bez wątpienia konceptualizacja sytuacji politycznej Polski jako sowieckiej okupacji. Jego ewokowaniu służy też przywołanie emblematycznej postaci generała Andersa (notabene wyśmiewanie marzeń o jego powrocie na białym koniu było częstym motywem powojennej propagandy, por. Wolsza 2020: 129–130).

Występowanie w archiwum wskazanych nawiązań interdyskursywnych nie świadczy w żaden sposób o światopoglądowym pluralizmie twórców, są one bowiem bardzo jednoznacznie zinstrumentalizowane. Jak łatwo zauważyć, osoby, których kwestie zawierają cytaty z „wrogiej” propagandy, to głównie bohaterowie jednoznacznie negatywni, obciążeni poważnymi przestępstwami, a nawet zbrodniami (szantaż, szpiegostwo, morderstwo, malwersacje finansowe, przemyt), wyjątkowo również postaci groteskowe (Izabella z Wrońskich Czajkowska). W rezultacie dyskurs antykomunistyczny zostaje w filmie milicyjnym ośmieszony i skompromitowany.

ROZDZIAŁ VI

FILM MILICYJNY W PERSPEKTYWIE MEDIOLINGWISTYCZNEJ – REKAPITULACJA I PERSPEKTYWY BADAWCZE

6.1. Uwagi ogólne

W niniejszej książce zaproponowałem spojrzenie na film milicyjny, które znacząco różni się zarówno od opisów tego gatunku, prezentowanych w opracowaniach z zakresu filmoznawstwa czy też innych dziedzin niefilologicznych, jak i od większości dotychczasowych prób badania ekranowych przekazów fikcjonalnych narzędziami językoznawczymi. Zaprezentowane przeze mnie analizy stanowią realizację postulatów współczesnej mediolingwistyki, co oznacza przede wszystkim, że zrezygnowałem z koncentrowania się wyłącznie na materiale czysto werbalnym i potraktowałem dzieła filmowe konsekwentnie jako teksty multimodalne. Fakty językowe stanowiły dla mnie punkt wyjścia w procesie rekonstrukcji mediotekstowych sensów, ale w dalszym etapie wykorzystywałem na równych prawach informacje zakodowane za pomocą innych systemów semiotycznych. Cały czas wyzyskiwałem przy tym lingwistyczne instrumentarium badawcze, zaczerpnięte przede wszystkim z semantyki kognitywnej i dyskursologii, a pomocniczo również z innych subdyscyplin językoznawstwa. Moje badania zorientowane były zdecydowanie jakościowo oraz intensywnie, nie zaś ilościowo i ekstensywnie. Postanowiłem skupić się na wybranych, starannie wyselekcjonowanych elementach analizowanego korpusu źródeł i przedstawić ich szczegółowy, „gęsty” – że

pozwolę sobie odwołać się swobodnie do terminu spopularyzowanego przez Clifforda Geertza (1973: 3–30) – opis. Ponieważ przedsięwzięcie, którego się podjąłem, miało charakter w dużym stopniu pionierski, przedkładane studium nie jest zapewne wolne od usterek, z pewnością nie wyczerpuje też ostatecznie tematu. Sądzę jednak, że udało mi się sformułować szereg interesujących wniosków. Poniżej podsumowuję najważniejsze ustalenia oraz zarysowuję wiążące się z nimi perspektywy badawcze.

6.2. Film milicyjny – nie tylko propaganda

Podstawową hipotezą badawczą, którą sformułowałem na początku rozważań, było uznanie kina milicyjnego za archiwum specyficznego poddyskursu – dookreśliłem go przydawką „kryminalnomilicyjny” – który przynależy do PRL-owskiego dyskursu ludyczno-propagandowego. Przeprowadzone analizy jednoznacznie udowodniły, że ówczesne kryminały rzeczywiście realizowały sprawnie zarówno funkcje rozrywkowe, jak i perswazyjne. Nie znaczy to oczywiście, że wszyscy twórcy osiągnęli równie wysoki stopień owej sprawności. Wśród badanych obrazów bez wątpienia znajdujemy produkcje lepsze i gorsze. Gdy jednak spojrzeć się na korpus źródeł jako całość, widać wyraźnie, że kreatorzy dyskursu mieli na uwadze satysfakcję odbiorczą widza.

Ludyczne walory kryminałów milicyjnych przejawiają się w wielu aspektach. Definicje kognitywne konceptów osobowych pokazują dużą różnorodność kreowanych postaci. I tak np. ekranowy wizerunek głównego śledczego, choć zdominowany jest przez elementy waloryzowane pozytywnie, pozostaje daleki od jednowymiarowości. Oficerowie odpowiedzialni za śledztwo to nie bezosobowi reprezentanci władzy, ale żywi ludzie, o szerokich zainteresowaniach, skomplikowanych, trudnych charakterach, zmagający się z autentycznymi problemami natury osobistej, a przy tym wszystkim atrakcyjni fizycznie. Z kolei poprzez odpowiednie przedstawienie towarzyszących im funkcjonariuszy drugoplanowych, jeszcze dalszych od papierowego wizerunku idealnego funkcjonariusza, twórcom udało się wprowadzić do filmów elementy autentycznego komizmu. Kreacja bohaterów negatywnych pozostaje dużo bardziej jednostronna w wymiarze aksjologicznym, ale obecność wielu odmiennych typów czarnych charakterów dała reżyserom i scenarzystom pretekst do nasycenia kreowanej czasoprzestrzeni miejscami i obiektami atrakcyjnymi dla projektowanego odbiorcy ze względu na ich egzotyczność, niedostępność, wiążącą się z aurą luksusowości (drogie lokale i hotele, zachodnie samochody, piękne wille) lub, przeciwnie, patologiczności (świat marginesu społecznego). Umożliwiła także zróżnicowanie fabuł, wśród których znajdziemy zarówno „przyziemne” historie morderstw i kradzieży, jak i intrygi szpiegowskie czy przemytnicze.

O atrakcyjności kryminałów milicyjnych decyduje również warstwa językowa. Listy dialogowe są żywe i potoczyste dzięki regularnemu stosowaniu przez twórców pogłębionej kolokwializacji. Co ważne, nie ogranicza się ona tylko do barwnej leksyki, istotne funkcje pełnią środki składniowe i metaskładniowe. W niektórych filmach

stylizację potoczną dopełnia sugestywna socjolektyzacja, niekiedy także dialektyzacja. Istotną rolę odgrywa też zapewne sama struktura filmowego dialogu, jego różne odmiany, budowa replik. Tym ostatnim zagadnieniem nie zajmowałem się w niniejszej książce, sądzę jednak, że mogłoby ono stać się przedmiotem osobnego, bardzo interesującego opracowania.

6.3. Film milicyjny – w tle zawsze perswazja

Choć troska kreatorów dyskursu kryminalnomilicyjnego o sprawną realizację funkcji rozrywkowej jest bardzo widoczna, nie przeszkodziła im ona w intensywnym nasyceniu analizowanych filmów wizją świata zgodną z obowiązującym w PRL-u systemem politycznym. Należy przy tym podkreślić, że w kryminałach milicyjnych zdecydowanie unikano bezpośredniej propagandy, szczególnie treści rezonerskich wygłaszanych na serio przez reprezentantów władz. W badanych obrazach mamy do czynienia głównie z perswazją pośrednią, podprogową, często na pierwszy rzut oka trudno zauważalną. Tym niemniej środki służące jej wyrażaniu są bardzo liczne, zróżnicowane i systematycznie stosowane. Znajdujemy wśród nich zarówno makrostrategie, organizujące całe fragmenty wymodelowanej w poszczególnych mediotekstach czasoprzestrzeni, jak i szczegółowe, subtelne operacje językowe (dobór jednostek leksykalnych w aktach nominacji, form honoryfikatywnych itp.). Na szczególną uwagę zasługuje obecność zabiegów, które mają niejako zmylić odbiorcę, zasugerować mu ideologiczną neutralność dyskursu (obecność portretowanych negatywnie reprezentantów władz, skomplikowane gry z leksykalnymi ewokantami propagandy komunistycznej i antykomunistycznej).

W świetle poczynionych ustaleń wypowiedzi niektórych filmowców, jakoby ich produkcje nie realizowały wcale oczekiwań politycznych (por. np. Mazurek 2016), należy, moim zdaniem, traktować ostrożnie. Oczywiście nie znaczy to, że wszystkie omówione dzieła miały charakter w równym stopniu propagandowy, a powielaniu „socjalistycznego” oglądu rzeczywistości zawsze towarzyszyła całkowita premedytacja. Celem moich badań nie był jednak dokładny opis poszczególnych obrazów, lecz całościowe ujęcie dużego korpusu źródeł i wydobywanie pewnego inwariantu. Analizy, zmierzające do odkrycia wewnętrznego rozwarstwienia dyskursu, prawdopodobnie wykazałyby różnice między twórcami czy też kolejnymi fazami filmowej produkcji kryminalnej. Jest to interesująca perspektywa poznawcza, którą z pewnością warto byłoby podjąć w przyszłości. Skłaniam się ponadto ku hipotezie, że krajowy kryminał, powstały w określonym otoczeniu społeczno-gospodarczym, wytworzył z czasem pewne konwencje, z których działający później reżyserzy i scenarzyści nie byli w stanie całkowicie się wyłamać, nawet gdy tego bardzo chcieli (jak Jacek Bromski, kręcąc ZMG). Wydaje się chociażby, iż chęć stworzenia efektownej fabuły, osadzonej w realiach krajowych, ale obfitującej w niecodzienne wydarzenia, w naturalny sposób skłaniała filmowców do pokazywania w negatywnym świetle sfer prywatnej przedsiębiorczości (jako miejscowej elity finansowej) oraz osób

powiązanych z zagranicą, co niejako automatycznie skutkowało zbieżnością z oficjalną aksjologią. Również ten problem zasługuje na wnikliwe omówienie, choć pewnie raczej filmoznawcze niż mediolingwistyczne.

6.4. Walory dokumentacyjne filmu milicyjnego

W książce skupiłem się na opisie kryminałów milicyjnych jako dokumentów dyskursu ludyczno-propagandowego, co w sposób oczywisty decydowało o wyborze konkretnych obiektów analizy. Na analizowane filmy można jednak spojrzeć również w inny sposób. Każdy mediotekst stanowi nie tylko realizację świadomych celów kreatorów dyskursu, ale i odzwierciedlenie ogólnospołecznych praktyk dyskursywnych, funkcjonujących w danym czasie. Wzmianki na ten temat pojawiają się w mojej pracy, jest jednak wiele wątków, których nie poruszyłem, a które zasługiwałyby na systematyczne omówienie. Warto by np. przyrzeć się temu, w jaki sposób filmy milicyjne oddają postrzeganie ról płciowych oraz jego przemiany. Z jednej strony zdaje się w nich dominować tradycyjna czy też, mówiąc modnie, patriarchalna wizja społeczeństwa (różnie rozumianą władzę reprezentują głównie mężczyźni), z drugiej zaś zwraca uwagę wcale liczna obecność silnych, samodzielnych kobiet (np. już w filmie OK z 1963 r. kobieta jest przywódczynią groźnego gangu). Innym ciekawym zagadnieniem wydają się style konwersacyjne, obowiązujące w różnych sytuacjach społecznych, np. konwencje rozmów rodziców z dziećmi, młodzieży z dorosłymi, młodzieży między sobą. Sądzę, że PRL-owskie kryminały ze względu na swój „mały realizm” mogłyby stanowić tu – oczywiście niewyłączne – źródło wiarygodnego materiału.

6.5. Film milicyjny w perspektywie diachronicznej i porównawczej

Aby wydobyć konstytutywne cechy mediotekstowego obrazu świata, w prezentowanych badaniach skupiłem się na perspektywie synchronicznej i potraktowałem wszystkie filmy jako równorzędne dokumenty tego samego dyskursu. Dzieła te powstawały jednak na przestrzeni dwudziestu siedmiu lat (1961–1987), można zatem dostrzec w nich ewolucję postrzegania różnych elementów rzeczywistości społecznej, a także wykorzystania rozmaitych technik dyskursywnych oraz strategii stylistyczno-pragmatycznych. Wprawdzie w niektórych partiach książki (np. omawiając wulgaryzmy) zwracałem uwagę na takie zmiany, ale sądzę, że szczegółowe, osobne analizy diachroniczne konceptualizacji wybranych denotatów czy też wykorzystywania przez twórców określonych zasobów językowych mogłyby przynieść dodatkowe, ciekawe wnioski.

Z pewnością na podjęcie w przyszłości zasługują również mediolingwistyczne badania porównawcze. Mam tu na myśli chociażby skonstruowanie poddyskursu kryminalno-

milicyjnego z innymi odmianami dyskursu ludyczno-propagandowego i dyskursem propagandowym *sensu stricto* (np. przemówieniami partyjnymi, kronikami filmowymi i programami telewizyjnymi poświęconymi przestępczości). Kusząca wydaje się również perspektywa zestawienia filmu milicyjnego z polskim kryminałem współczesnym, wydobyć podobieństwo i różnic w ich widzeniu świata, a także ukształtowaniu językowym. Szczególnie interesujący punkt odniesienia mogłyby stanowić tzw. produkcje neo-milicyjne, z akcją osadzoną w realiach komunistycznych. Są one częścią szerszego nurtu we współczesnej kinematografii, związanego z konstruowaniem na nowo pamięci zbiorowej o czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (por. Skowronek 2024). Warto byłoby sprawdzić, w jakim stopniu kryminały te powielają obraz świata klasycznego kina milicyjnego, w jakim zaś reinterpretują go bądź uzupełniają, a także, czy odwzorowują zwyczaje językowe utrwalone w filmach z epoki czy też zupełnie od nich odchodzą.

FILMOGRAFIA

1. *07 zgłoś się*, odc. 1–21, 1976–1987, reż. Krzysztof Szmagier (1–8, 10–12, 14–21), Andrzej Jerzy Piotrowski (9), Kazimierz Tarnas (13), scen. Krzysztof Szmagier (1–5, 7–8, 10–12, 14–21), Michał Komar (1), Stefan Klonowski (6), Andrzej Kamiński (9), Kazimierz Tarnas (13), dial. Krzysztof Szmagier (5–7, 10–12, 14–21), Stefan Klonowski (6), Wiesław Rutowicz (6), Andrzej Jerzy Piotrowski (9), Andrzej Kamiński (9), prod. Telewizja Polska. W większości na podstawie różnych utworów literackich.
 - 1.1. *Major opóźnia akcję* (07Z.Odc.1), 1976, na podstawie powieści Marcina Dora (własc. Aleksander Minkowski).
 - 1.2. *Wisior* (07Z.Odc.2), 1976, na podstawie opowiadania *Kartka z notesu* Heleny Sekuły.
 - 1.3. *Dziwny wypadek* (07Z.Odc.3), 1976, na podstawie powieści *Alibi* Ryszarda Zelwiańskiego.
 - 1.4. *300 tysięcy w nowych banknotach* (07Z.Odc.4), 1976, na podstawie powieści *Baba Jaga gubi trop* Jerzego Edigeya.
 - 1.5. *24 godziny śledztwa* (07Z.Odc.5), 1978, na podstawie opowiadania Romualda Topiłki.
 - 1.6. *Złoty kielich z rubinami* (07Z.Odc.6), 1978.
 - 1.7. *Bрудna sprawa* (07Z.Odc.7), 1978, na podstawie opowiadania Barbary Markiewicz-Jodko.
 - 1.8. *Dlaczego pan zabił moją mamę?* (07Z.Odc.8), 1978, na podstawie opowiadania Adama Hauerta (własc. Jerzy Iwaszkiewicz).
 - 1.9. *Rozkład jazdy* (07Z.Odc.9), 1978, na podstawie powieści *Świetliste ostrze* Andrzeja Bogusławskiego.
 - 1.10. *Grobowiec rodziny von Rausch* (07Z.Odc.10), 1981, na podstawie opowiadania Jerzego Gierałtowskiego.
 - 1.11. *Wagon pocztowy* (07Z.Odc.11), 1981, na podstawie powieści *Wagon Pocztowny GM 38552* Jerzego Edigeya.

- 1.12. *Ścigany przez samego siebie* (07Z.Odc.12), 1981, na podstawie powieści Ewy Ostrowskiej.
- 1.13. *Strzał na dancingu* (07Z.Odc.13), 1981, na podstawie powieści Jerzego Edigeya.
- 1.14. *Hieny* (07Z.Odc.14), 1981, na podstawie opowiadania *Stabilne życie Roberta K.* Andrzeja Gerłowskiego.
- 1.15. *Skok śmierci* (07Z.Odc.15), 1984, na podstawie opowiadania Andrzeja Czobota (własc. Aleksander Minkowski i Władysław Krupka).
- 1.16. *Ślad rękawiczki* (07Z.Odc.16), 1984.
- 1.17. *Morderca działa nocą* (07Z.Odc.17), 1984, na podstawie powieści Anny Kłodzińskiej.
- 1.18. *Bilet do Frankfurtu* (07Z.Odc.18), 1984, na podstawie opowiadania Ryszarda Bugajskiego.
- 1.19. *Zamknąć za sobą drzwi* (07Z.Odc.19), 1987, na podstawie powieści *Biała karawana* Juliusza Grodzińskiego.
- 1.20. *Złocisty* (07Z.Odc.20), 1987, na podstawie powieści Anny Kłodzińskiej.
- 1.21. *Przerwany urlop* (07Z.Odc.21), 1987, na podstawie powieści *Bardzo dobry fachowiec* Zygmunta Zeydlera-Zborowskiego.
2. *„Anna” i wampir* (AiW), 1981, reż. Janusz Kidawa, scen. Janusz Kidawa, Tadeusz Wielgolawski, prod. Zespół Filmowy Silesia.
3. *Brylanty pani Zuzy* (BPZ), 1971, reż. Paweł Komorowski, scen. Paweł Komorowski, Jerzy Siewierski, Tadeusz Wieżan, na podstawie powieści *Spadkobiercy pani Zuzy* Jerzego Siewierskiego, prod. Zespół Filmowy Plan.
4. *Dotknięcie nocy* (DN), 1961, reż. Stanisław Bareja, scen. Aleksander Ścibor-Rylski, prod. Zespół Filmowy Rytm.
5. *Dwaj panowie „N”* (DPN), 1961, reż. i scen. Tadeusz Chmielewski, dial. Stanisław Dygat, na podstawie noweli Ryszarda Gontarza i Zygmunta Szeligi, prod. Zespół Filmowy Start.
6. *Gąszcz* (G), 1974, reż. Andrzej Konic, scen. Andrzej Szypulski, Zbigniew Safjan, prod. Studio Filmowe Iluzjon.
7. *Gdzie jest trzeci król?* (GJK), 1967, reż. Ryszard Ber, scen. Joe Alex (własc. Maciej Słomczyński), na podstawie powieści Kazimierza Kwaśniewskiego (własc. Maciej Słomczyński), prod. Zespół Filmowy Studio.
8. *Hazardziści* (Ha), 1975, reż. i scen. Mieczysław Waśkowski, prod. Studio Filmowe Kadr.
9. *Hasło Korn* (HK), 1968, reż. Waldemar Podgórski, scen. Marian Strużyński, Henryk Kawka, na podstawie powieści *Nie wyłączajcie telefonu* Mariana Strużyńskiego i Henryka Kawki, prod. Zespół Filmowy Rytm.

FILMOGRAFIA

10. *Kapitan Sowa na tropie* (KST), odc. 1–8, 1965, reż. Stanisław Bareja, scen. i dial. Alojzy Kaczanowski (własc. Janina Ipohorska), prod. Zespół Filmowy Rytm.
 - 1.1. *Gipsowa figurka* (KST.Odc.1).
 - 1.2. *Uprzejmy morderca* (KST.Odc.2).
 - 1.3. *Termos* (KST.Odc.3).
 - 1.4. *Cichy pokoi*k (KST.Odc.4).
 - 1.5. *Trzecia ręka* (KST.Odc.5).
 - 1.6. *Szantażysta* (KST.Odc.6).
 - 1.7. *Śpiący nie kłamie* (KST.Odc.7).
 - 1.8. *Numer IB 2968* (KST.Odc.8).
11. *Kocie ślady* (KŚ), 1971, reż. Paweł Komorowski, scen. Maciej Patkowski, Paweł Komorowski, na podstawie powieści *Strzały w schronisku* Macieja Patkowskiego, prod. Zespół Filmowy Plan.
12. *Koniec sezonu na łody* (KSL), 1987, reż. Sylwester Szyszko, scen. Jerzy Janicki, prod. Studio Filmowe Iluzjon.
13. *Na calość* (NC), 1986, reż. i scen. Franciszek Trzeciak, prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu.
14. *Ostatni kurs* (OK), 1963, reż. Jan Batory, scen. Joe Alex, dial. Jan Batory, Joe Alex, prod. Zespół Filmowy Syrena.
15. *Prom do Szwecji* (PDS), 1979, reż. i scen. Włodzimierz Haupe, prod. Zespół Filmowy Silesia.
16. *Przepraszam, czy tu biją?* (PTB), 1976, reż. i scen. Marek Piwowski, prod. Zespół Filmowy Silesia.
17. *Skarb trzech łotrów* (STŁ), 1972, reż. Jan Rutkiewicz, scen. Andrzej Szczypiorski, na podstawie powieści *Wyspa czterech łotrów* Andrzeja Szczypiorskiego, prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi.
18. *Spotkanie ze szpiegiem* (SZS), 1964, reż. Jan Batory, scen. Jan Litan (własc. Anatol Leszczyński), dial. Andrzej Wydrzyński, na podstawie powieści *Pożegnanie ze szpiegiem* Jana Litana, prod. Zespół Filmowy Syrena.
19. *Strach* (S), 1975, reż. Antoni Krauze, scen. Zbigniew Safjan, na podstawie powieści Zbigniewa Safjana, prod. Zespół Filmowy Tor.
20. *Tylko umarły odpowie* (TUO), 1969, reż. Sylwester Chęciński, scen. Andrzej Wydrzyński, na podstawie powieści *Czas zatrzymuje się dla umarłych* Andrzeja Moreny (własc. Andrzej Wydrzyński), prod. Zespół Filmowy Iluzjon.
21. *Wściekły* (WŚ), 1979, reż. i scen. Roman Załuski, dial. Janusz Kasiński, na podstawie opowiadania Jerzego R. Milicza, prod. Zespół Filmowy Iluzjon.
22. *Zabij mnie, glino* (ZMG), 1987, reż. i scen. Jacek Bromski, prod. Zespół Filmowy Perspektywa.
23. *Zapalniczka* (Zap), 1970, reż. i scen. Krzysztof Szmagier, prod. Zespół Filmowy Plan.

24. *Zapis zbrodni (ZZ)*, 1974, reż. Andrzej Sztoś-Rastawiecki, scen. Maciej Krasicki, Andrzej Sztoś-Rastawiecki, prod. Zespół Filmowy Kadr.
25. *Zbrodniarz i Panna (ZIP)*, 1963, reż. Janusz Nasfeter, scen. i dial. Joe Alex (własc. Maciej Słomczyński), prod. Zespół Filmowy Studio.
26. *Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię (ZUZ)*, 1969, reż. Janusz Majewski, scen. Krzysztof Kąkolewski i Janusz Majewski, na podstawie powieści Krzysztofa Kąkolewskiego, prod. Przedsiębiorstwo Realizacji Filmów Zespoły Filmowe.
27. *Złote koło (ZK)*, 1971, reż. Stanisław Wohl, scen. i dial. Aleksander Ścibor-Rylski, prod. Zespół Filmowy Nike.

BIBLIOGRAFIA

1. Adamowski J., Wójcicka M. (red.), 2012, *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
2. Akram S., 2017, *Blog – gatunek w formie kolekcji czy kolekcja gatunków?*, „Acta Humana”, nr 8, s. 61–72.
3. Androutsopoulos J., 2012a, *Introduction: Language and society in cinematic discourse*, „Multilingua”, t. 31, nr 2–3, s. 139–152.
4. Androutsopoulos J., 2012b, *Repertoires, characters, and scenes: Sociolinguistic difference in Turkish-German comedy*, „Multilingua”, t. 31, nr 2–3, s. 301–326.
5. Antas J., 2013, *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Łódź: Primum Verbum.
6. Anusiewicz J., 1990, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX w.*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 277–307.
7. Apresjan J. D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław: Ossolineum.
8. Awdiejew A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
9. Bachtin M., 1970, *Problemy poetyki Dostojewskiego*, tłum. N. Modzelewska, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
10. Bachtin M., 1975, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średnio-wieczna i renesansu*, tłum. A. i A. Goreniewie, wstęp, weryfikacja tłum. S. Balbus, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

BIBLIOGRAFIA

11. Bachtin M., 1986, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
12. Baranivska O., 2009, *Wpływy wschodniosłowiańskie (ukraińskie) w nazwiskach mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1 (3), s. 121–130.
13. Barańczak S., 1973, *Poetyka polskiej powieści kryminalnej*, „Teksty”, nr 6 (12), s. 63–82.
14. Barańczak S., 1975, *Polska powieść milicyjna. Dominacja funkcji perswazyjnej a problemy gatunkowe*, [w:] M. Stępień (red.), *W kręgu literatury Polski Ludowej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 270–316.
15. Barańczak S., 1981, *Książki najgorsze*, Kraków: KOS.
16. Bartmiński J., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Konotacja*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 169–183.
17. Bartmiński J., 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 38, nr 5, s. 81–101.
18. Bartmiński J., 1996, *O Słowniku stereotypów i symboli ludowych*, [w:] idem (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 1, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 9–34.
19. Bartmiński J., 2014, *Narracyjny aspekt definicji kognitywnej*, [w:] D. Filar, D. Piekarczyk (red.), *Narracyjność w języku i kulturze*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 99–115.
20. Bartmiński J., Panasiuk J., 1993, *Stereotypy językowe*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski. Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 363–387.
21. Bartmiński J., Tokarski R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, Wrocław: Ossolineum, s. 65–81.
22. Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
23. Bąk P., 1974, *Przerywniki jako charakterystyczna cecha języka potocznego*, „Poradnik Językowy”, nr 1, s. 24–30.
24. Bednarek M., 2012, *Constructing ‘nerdiness’. Characterisation in The Big Bang Theory*, „Multilingua”, t. 31, nr 2–3, s. 199–229.
25. Bednarek M., 2015, *Corpus-assisted multimodal discourse analysis of television and film narratives*, [w:] P. Baker, T. McEnery (red.), *Corpora and Discourse Studies*, Basingstoke–New York: Palgrave Macmillan, s. 63–87.
26. Bhatia V. K., 2010, *Interdiscursivity in professional communication*, „Discourse & Communication”, nr 4, s. 32–50.

27. Bhatia V., 2017, *Critical Genre Analysis: Investigating interdiscursive performance in professional practice*, London and New York: Routledge.
28. Białek S., Dardzińska J., Kochajkiewicz A., 2018, *Niebieskie ptaki. Historie jak z filmu*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
29. Black G. D., 1994, *Hollywood Censored: Morality Codes, Catholics, and the Movies*, Cambridge: Cambridge University Press.
30. Bobrowski I., 1993, *Językoznawstwo racjonalne. Z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
31. Bobrowski I., 2004, *Dyskursy medialne a wspólnota fatyczna*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 47, z. 1–2, s. 7–17.
32. Bobrowski I., 2010, *Lingwistyczny obraz świata*, [w:] J. Górnikiewicz, H. Grzmil-Tylutki, I. Piechnik (red.), *W poszukiwaniu znaczeń. Studia dedykowane Marceli Świątkowskiej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 90–97.
33. Bobrowski I., 2020, *Zagadnienia metodologii i filozofii językoznawstwa*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
34. Bobrowski J., 2012, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu znaczenia leksemów w języku artystycznym*, [w:] W. Śliwiński (red.), *Język–styl–tekst w teorii i praktyce badawczej*, Kraków: Libron, s. 39–49.
35. Bobrowski J., 2015, *Archaizmy leksykalne jako ewokanty dawności kulturowej i językowej w idiolekcie pisarskim Stanisława Wyspiańskiego. Analiza semantyczna i stylistyczno-funkcjonalna*, Kraków: Libron.
36. Bobrowski J., 2020a, „*Staropolszczyzna*” filmowa. *Osobliwości językowe jako wykładniki stylizacji historycznej w dziełach audiowizualnych*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
37. Bobrowski J., 2020b, *Historia leksemu badylarz (na marginesie prac nad Wielkim słownikiem języka polskiego PAN)*, „Język Polski”, R. C, z. 3, s. 100–112, DOI: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.100.3.8>.
38. Bobrowski J., 2023a, *Próba zastosowania modelu definicji kognitywnej w analizie semantycznej mediotekstów filmowych*, „Przegląd Humanistyczny”, R. 67, nr 1 (480), s. 118–130.
39. Bobrowski J., 2023b, *Koncept cudzoziemca w filmie milicyjnym. Przyczynek do badań nad dyskursem ludyczno-propagandowym PRL-u*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 36–49.
40. Bobrowski J., 2024a, *Dyskursywny obraz wrogów ustroju w filmie milicyjnym*, [w:] *Filmowcy w rzeczywistości politycznej Polski Ludowej*, Szczecin [w druku].
41. Bobrowski J., 2024b, *Religia w dyskursie ludyczno-propagandowym PRL-u (na materiale filmów kryminalnych)*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, Poznań [w druku].
42. Bourdieu P., 2007, *Szkic teorii praktyki, poprzedzony trzema studiami na temat etnologii Kabyłów*, tłum. W. Kroker, Kęty: Antyk Marek Derewiecki.

BIBLIOGRAFIA

43. Brzezina M., 1986, *Polszczyzna Żydów*, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
44. Brzezina M., 1976, *Język ludowy na oświeceniowej scenie (tło do Krakowiaków i górali)*, „Język Polski”, R. LVI, z. 5, s. 343–357.
45. Brzozowska D., 2009, *Słownictwo polskiego dyskursu ludycznego i jego kulturowe konteksty*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 2, s. 149–161.
46. Brzozowska D., 2012, *Badania dyskursu ludycznego w opolskiej szkole stylistycznej*, „Oblicza Komunikacji”, nr 5, s. 101–110.
47. Buczkowski A., 2015, *Seksualność osób starych w dyskursie eksperckim*, „Społeczeństwo i Edukacja”, nr 16 (1), s. 131–144.
48. Burzyńska A., Markowski M. P., 2007, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
49. Buttler D., 1978, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław: Ossolineum, s. 37–46.
50. Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., 1986, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
51. Chlebda W., 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 14, s. 9–26.
52. Chlebda W., 2003, *Elementy frazeatyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask: Oficyna Wydawnicza Leksem.
53. Chlebda W., 2014, *O potrzebie mapowania polskiej pamięci / niepamięci zbiorowej*, [w:] E. Gołachowska, A. Zielińska (red.), *Konstrukcje i destrukcje tożsamości*, t. 3: *Narracja i pamięć*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 39–47.
54. Choma-Jusińska M., Kruszyński M., Osiński T., 2019, *Życie codzienne w PRL*, Lublin–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
55. Czachur W., 2010, *Niemiecka lingwistyka dyskursu*, „Stylistyka”, t. 19, s. 385–393.
56. Czachur W., 2011, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 4, s. 79–97.
57. Czachur W., 2020, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
58. Czekalski T., 2004, *Czasy współczesne*, [w:] A. Chwalba (red.), *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 339–426.
59. Czesak A., Okoniowa J., Waniakowa J., 2004, *Standard zapisu fonetycznego polskich tekstów gwarowych*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
60. Dąbrowska A., 1994, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
61. Dąbrowska A., 1998, *Słownik eufemizmów polskich, czyli w rzeczy mocno, w sposóbie łagodnie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

62. Dąbrowska A., 2002, *Stereotyp polskiego słownictwa erotycznego*, [w:] E. Skibińska, M. Cieński (red.), *Język–stereotyp–przekład*, Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, s. 69–75.
63. Dejna K., 1993, *Dialekty polskie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
64. DFD, *Das Digitale Familiennamenwörterbuch Deutschlands*, online: www.namenforschung.net [dostęp: luty 2024].
65. Dijk T. A. van, 1993, *Principles of Critical Discourse Analysis*, “Discourse and Society”, nr 2, s. 249–283.
66. Dobroszlowska T. G., 2008, *Miedialingwistika. Sistiemnyj podchod k izuczeniju jazyka SMI*, Moskwa: Flinta: Nauka.
67. Doroszewski W., 1938, *Język polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Warszawa: Towarzystwo Naukowe Warszawskie.
68. Dubisz S., 1979, *Stylizacja językowa – próba definicji*, „Prace Filologiczne”, t. 29, s. 191–215.
69. Dubisz S., 1986, *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego. Nurt ludowy w latach 1945–1975*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
70. Dubisz S., 1997, *Polonia i jej język w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, [w:] S. Dubisz (red.), *Język polski poza granicami kraju*, Opole: Uniwersytet Opolski. Instytut Filologii Polskiej, s. 237–262.
71. Dudziński R., 2014, *Wobec nierozwiązywalnej sprzeczności. Film milicyjnych procedur w systemie gatunkowym lat 60.*, „Kultura Popularna”, nr 2 (40), s. 90–101.
72. Dudziński R., 2016, *Zbrodnia nieprzedstawiona. Polskie produkcje kryminalno-sensacyjne lat 70.*, [w:] A. Gemra (red.), *Literatura i kultura popularna. Między tradycją a nowatorstwem*, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, s. 99–113.
73. Dudziński R., 2018, *Produkcje sensacyjno-kryminalne Telewizji Polskiej 1965–1989. Konwencje – motywy – konteksty*, Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
74. Dunaj B., 1985, *Sytuacja komunikacyjna a różnicowanie polszczyzny mówionej*, „Język Polski”, R. LXV, z. 2–3, s. 88–98.
75. Dunaj B., 1987, *Wpływy ruskie w polskiej antroponimii (na przykładzie nazwisk zakończonych na -iszyn, -yszyn)*, [w:] G. Hentschel, G. Ineichen, A. Pohl (red.), *Sprach- und Kulturkontakte im Polnischen: gesamm. Aufsätze für A. de Vincent zum 65. Geburtstag*, München, s. 209–216.
76. Dunaj B., 2015, *Gramatyka współczesnego języka polskiego, cz. 1: Fonetyka i fonologia*, Tarnów: Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie.
77. Duszak A., 1998, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
78. Duszak A., Fairclough N., 2008, *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Kraków: Universitas.

BIBLIOGRAFIA

79. Dyrenfurth N., Quartly M., 2007, *Fat Man v. 'The People': Labour Intellectuals and the Making of Oppositional Identities, 1890–1901*, „Labour History”, nr 92, s. 31–56, DOI: <https://doi.org/10.2307/27516187>.
80. Dziemidok B., 2009, *O komizmie. Od Arystotelesa do dzisiaj*, Gdańsk: słowo / obraz terytoria.
81. Dziegiel E., 2016, *Zmienne losy przymiotników sowiecki i radziecki w polskojęzycznej prasie wydawanej na Ukrainie sowieckiej w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku*, „Język Polski”, R. XCVI, z. 4, s. 108–118.
82. Eastern European Movies, <https://easterneuropeanmovies.com> [dostęp: luty 2024].
83. Eisler J., 2015, *Polska Rzeczpospolita Ludowa – szkic do rozważań o laicyzacji państwa*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 122, nr 4, s. 701–729, DOI: <https://doi.org/10.12775/KH.2015.122.4.03>.
84. Eisler J., 2016, *Obraz oficerów Milicji Obywatelskiej w polskich filmach sensacyjnych z lat sześćdziesiątych*, [w:] J. Eisler (red.), *Co nam zostało z tych lat. Dziedzictwo PRL*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 287–304.
85. Fairclough N., 1989, *Language and power*, London–New York: Longman.
86. Fairclough N., 1992, *Discourse and Social Change*, Cambridge: Polity Press.
87. Fairclough N., 1995, *Critical discourse analysis: the critical study of language*, London–New York: Longman.
88. Fauconnier G., 1994, *Mental Spaces: Aspects of meaning construction in natural language*, Cambridge: Cambridge University Press.
89. Fillmore Ch. J., 1968, *The Case for Case*, [w:] E. Bach, R. T. Harms (red.), *Universals in Linguistic Theory*, New York: Holt, Rinehart, and Winston, s. 1–88.
90. Filmweb, <https://www.filmweb.pl> [dostęp: luty 2024].
91. Forc M., 2011, *Motywy militarne w polskiej propagandzie komunistycznej w latach 1944–1956*, [w:] T. Ferenc, W. Dymarczyk, P. Chomczyński (red.), *Socjologia wizualna w praktyce. Plakat jako narzędzie propagandy wojennej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 181–207, DOI: <https://doi.org/10.18778/7525-616-1.08>.
92. Freddi M., Pavesi M. (red.), 2009, *Analysing audiovisual dialogue. Linguistic and translational insights*, Bologna: CLUEB.
93. Gajewski A., 2008, *Polski film sensacyjno-kryminalny 1960–1980*, Warszawa: Trio.
94. Geertz C., 1973, *The Interpretation of Cultures: Selected Essays*, New York: Basic Books.
95. Genovesi M., 2017, *Choices and Consequences: The Role of Players in The Walking Dead: A Telltale Game Series*, „Open Cultural Studies”, nr 1, s. 350–358, DOI: <https://doi.org/10.1515/culture-2017-0032>.
96. Głowiński M., 1977, *Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

97. Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
98. Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
99. Grochowski M., 1991, *Przekleństwo i wulgaryzm jako kwalifikatory pragmatyczne jednostek leksykalnych*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska”, t. 36, s. 3–26.
100. Grochowski M., 1996, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
101. Grzegorzczukowa R., 1990, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 41–49.
102. Grzegorzczukowa R., 2010, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, wyd. czwarte rozszerzone, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
103. Grzegorzczukowa R., Laskowski R., Wróbel H., 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
104. Grzmil-Tylutki H., 2011, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu. Historia. Tendencje. Perspektywy*, Kraków: Universitas.
105. Habrajska G., 2000, *Metody ankietowe i analiza tekstów w badaniach językowego obrazu świata*, [w:] A. Dąbrowska, J. Anusiewicz (red.), *Język a Kultura*, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 73–84.
106. Hanks P. (red.), 2006, *Dictionary of American Family Names*, Oxford: Oxford University Press, DOI: 10.1093/acref/9780195081374.001.0001.
107. Helman A., 1972, *Filmy kryminalne*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
108. Helman A., 1974, *Filmy sensacyjne*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
109. Helman A., 1990, *Film gangsterski*, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
110. Higgins C., Furukawa G., 2012, *Styling Hawai'i in Haolewood: White protagonists on a voyage of self discovery*, „Multilingua”, t. 31, nr 2–3, s. 177–198.
111. HoF, House of Names, www.houseofnames.com [dostęp: luty 2024].
112. Internet Movie Cars Database, www.imcdb.org [dostęp: luty 2024].
113. Internetowa Baza Filmu Polskiego, www.filmpolski.pl [dostęp: luty 2024].
114. ISJP, 2000, *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
115. ISNP, *Internetowy słownik nazwisk w Polsce*, online: <https://nazwiska.ijp.pan.pl> [dostęp: luty 2024].

BIBLIOGRAFIA

116. Jackendoff R., 1983, *Semantics and Cognition*, Cambridge–London: The MIT Press.
117. Jagielski S., 2013, *Maskarady męskości. Pragnienie homospołeczne w polskim kinie fabularnym*, Kraków: Universitas.
118. Jay T., 1992, *Cursing in America: A psycholinguistic study of dirty language in the courts, in the movies, in the schoolyards and on the streets*, Philadelphia: John Benjamins.
119. Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
120. Kamińska-Szmaj I., 1994, *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
121. Kania S., 1978, *Jeszcze raz o pochodzeniu cinkciarza*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 79–80.
122. Kasiński M., 2019, *Oblicza centralizmu demokratycznego*, [w:] B. Jaworska-Dębska, E. Olejniczak-Szałowska, R. Budzisz (red.), *Decentralizacja i centralizacja administracji publicznej. Współczesny wymiar w teorii i praktyce*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 21–43, DOI: <https://doi.org/10.18778/8142-301-4.02>.
123. Klemensiewicz Z., 1946, *Pan i obywatel*, „Język Polski”, R. XXVI, z. 2, s. 33–42.
124. Kobylińska J., 1997, *Świat językowy Władysława Orkana. Słowa i stereotypy*, Kraków: Wydawnictwo Edukacyjne.
125. Kołodziejek E., 2005, *Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
126. Kosobudzka E., 2012, *Propaganda językowa jako narzędzie walki władz PRL z Kościołem katolickim na Lubelszczyźnie*, „Rocznik Lubelski”, t. 38, s. 107–119.
127. Kosyl C., 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
128. Kosyl C., 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
129. Kovalev M., 2016, *Law and (verbal) order: The politics of Russian obscene language from Soviet Russia to the present day*, „Zeitschrift für Slavische Philologie”, t. 72, nr 2, s. 323–347.
130. Kowalik-Kaleta Z., 2011, *Interdyskursywność w medialnych tekstach perswazyjnych – analiza w ramach KAD*, „Media i Społeczeństwo”, nr 1, s. 103–111.
131. Kozloff S., 2000, *Overhearing Film Dialogue*, Berkeley–Los Angeles: University of California Press.
132. Kresa M., 2019, *Filmowa stylizacja gwarowa na przykładzie lwowskiego balaku w polskich filmach fabularnych (1936–2012)*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

133. Kress G., van Leeuwen T., 2001, *Multimodal discourse: The modes and media of contemporary communication*, London: Arnold Publishers.
134. Krzeszowski T. P., 1997, *Angels and Devils in Hell. Elements of axiology in semantics*, Warszawa: Energeia.
135. Krzeszowski T. P., 1998, *Aksjologiczne aspekty metafor*, [w:] W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska (red.), *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 80–103.
136. Kubiszyn-Mędrala Z., 2010, *Czy Kubiszyn jest synem Kubichy? O współcześnie w Polsce używanych nazwiskach zakończonych na -iszyn/-yszyn*, [w:] R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 369–377.
137. Kucała M., 1994, *Wstęp*, [w:] *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 1, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, s. V–XV.
138. Kuipers G., 2008, *The sociology of humor*, [w:] V. Raskin (red.), *The Primer of Humor Research*, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 365–402.
139. Kurzowa Z. (red.), 1989, *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej (na materiale list frekwencyjnych)*, oprac. W. Cockiewicz, W. Śliwiński, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
140. Labocha J., 2008, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
141. Labocha J., 2021, *Przerwania jako sygnały trudności wyboru leksykalnego i formalnego w polszczyźnie mówionej*, [w:] J. Labocha, *Język, tekst, komunikacja. Studia i szkice*, pod red. M. Mycawki i K. Tutak, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 25–35.
142. Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. P. Krzeszowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
143. Lam P. W. Y., 2013, *Interdiscursivity, hypertextuality, multimodality: a corpus-based multimodal move analysis of Internet group buying deals*, „Journal of Pragmatics”, nr 51, s. 13–39.
144. Leeuwen T. van, 1993, *Genre and field in critical discourse analysis*, „Discourse and Society”, nr 4 (2), s. 193–223.
145. Leeuwen T. van, 2008, *Discourse and Practice: New Tool for Critical Discourse Analysis*, New York: Oxford University Press.
146. Leinwand A. J., 1992, *Bolszewicki plakat propagandowy w okresie wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 27, s. 75–87.
147. Lisowska-Magdziarz M., 2007, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym. Przewodnik dla studentów*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
148. Lisowski T., 1997, *Psy szczekają. O języku Psów Władysława Pasikowskiego*, [w:] M. Hendrykowski (red.), *Poloniści o filmie*, Poznań: WiS, s. 231–239.

149. Loewe I., 2018, *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
150. Lubaś W. (red.), 1981, *Problemy badawcze języka radia i telewizji*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
151. Lubczyński K., 2011, *Krzysztof Lubczyński rozmawiał z reżyserem Krzysztofem Szmagierem*, online: <https://pisarze.pl/> [dostęp: luty 2024].
152. Lubecka A., 1993, *Forms of address in English, French and Polish: A sociolinguistic approach*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
153. Lubelski T., Zarębski K. J. (red.), 2007, *Historia kina polskiego*, Warszawa: Fundacja Kino.
154. Luginbühl M., 2015, *Media Linguistics: On Mediality and Culturality*, „10Plus1”, nr 1, s. 9–26, online: http://10plus1journal.com/wp-content/uploads/2015/09/00_OPENER_Luginbuehl.pdf [dostęp: luty 2024].
155. Ławrynow D., 2022, *Kreowanie negatywnego obrazu instytucji religijnych w polskojęzycznej propagandzie radzieckiej okresu międzywojennego (na podstawie czasopisma „Bezbożnik Wojujący”)*, „LingVaria”, nr 2 (34), s. 129–140, DOI: <https://doi.org/10.12797/LV.17.2022.34.09>.
156. Łazarski P., 2012, *Co pamięta język: krzyk jednostki czy echo zbiorowości?*, [w:] J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 121–127.
157. Łotman J., 1977, *Zagadnienia przestrzeni artystycznej w prozie Gogola*, tłum. J. Faryno, [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i oprac. E. Janus i M. R. Mayenowa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 213–265.
158. Mackiewicz M., 2016, *Zbrojne ramię partii*, „Biuletyn IPN Pamięć.pl”, nr 3 (48), s. 60–62.
159. Maćkiewicz J., 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, t. 11, s. 7–24.
160. Maćkiewicz J., 2017, *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*, „Studia Medioznawcze”, t. 2 (69), s. 33–42, DOI: <https://doi.org/10.33077/uw.24511617.ms.2017.69.388>.
161. Maj E., 2013, *Źródłowe badanie dziejów Polski Ludowej: przypadek fabularnej twórczości filmowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, t. 10, s. 3–23.
162. Major M., 2014, *Dancing, cinkciarze i MO, czyli obyczajowość polskiego społeczeństwa w serialu „07 zgłoś się”*, [w:] P. Zwierchowski, B. Giza, K. Kosińska (red.), *Kino polskie wczoraj i dziś. Polskie seriale telewizyjne*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, s. 136–150.
163. Malec M., 1994, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

164. Mańczyk A., 1982, *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*, Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
165. Markowski A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1–2, Wrocław: Wiedza o Kulturze.
166. Martuszevska A., 1973, *Niektóre właściwości struktury polskiej współczesnej powieści kryminalnej*, [w:] A. Okopień-Sławińska (red.), *Formy literatury popularnej*, Wrocław: Ossolineum, s. 93–113.
167. Mazurek M., 2016, *Ja i Bond? Nazywam się Cieślak*, Bronisław Cieślak, „Gazeta Krakowska”, online: <https://plus.gazetakrakowska.pl> [dostęp: luty 2024].
168. Meyer J., 2000, *Humor as a double-edged sword: Four functions of humor in communication*, „Communication Theory”, nr 3, s. 310–331.
169. Michalski M., 2017, *Intertekstualność, interdyskursywność, korespondencje – praktyki literackie*, „Aspekty Muzyki”, nr 7, s. 33–52.
170. Mifdal M., 2022, *Covidly humorous memes: coping mechanisms and power dynamics of humour during the pandemic in Morocco*, „The European Journal of Humour Research”, nr 3, s. 189–210, DOI: <https://doi.org/10.7592/EJHR.2022.10.3.688>.
171. Milewski S., 1971, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 89–97.
172. Miławska-Ratajczak M., 2018, *Dialog w roli głównej. Polszczyzna we współczesnym kinie na przykładzie wybranych autorów*, Kraków: Universitas.
173. Minc Z., 1977, *Struktura „przestrzeni artystycznej” w liryce A. Błoka*, tłum. J. Faryno, [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i oprac. E. Janus i M. R. Mayenowa, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 266–330.
174. Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
175. Niebrzegowska-Bartmińska S., 2018, *O różnych wariantach definicji leksykograficznej – od taksonomii do kognitywizmu*, „Etnolingwistyka”, t. 30, s. 259–284.
176. NKJP, Narodowy Korpus Języka Polskiego, online: <http://nkjp.pl/> [dostęp: luty 2024].
177. Ostaszewska D., Tambor J., 2005, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
178. Ożóg K., 1985, *Wyrazy częste w polszczyźnie mówionej: no, tam*, „Polonica”, t. 11, s. 147–160.
179. Ożóg K., 1990a, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
180. Ożóg K., 1990b, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
181. Perczak J. E., 2016, *Szaman w kiosku, czyli polska prasa poświęcona medycynie niekonwencjonalnej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 59, nr 4, s. 727–750.

BIBLIOGRAFIA

182. Perrin D., 2006, *Medienlinguistik*, Konstanz: UVK.
183. Piazza R., Bednarek M., Rossi F. (red.), 2011, *Telecinematic discourse. Approaches to the language of films and television series*, Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins.
184. Piekot T., 2016, *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa: Sedno.
185. Pieldner J., Ajtony Z. (red.), 2013, *Discourses of Space*, Newcastle upon Tyne: Cambridge Scholars Publishing.
186. Pisarek W., 2003, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków: Universitas.
187. Pisarek W., 2017, *Ośrodek Badań Prasoznawczych jako fenomen*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 60, nr 1, s. 11–20, DOI: <https://doi.org/10.4467/22996362PZ.17.002.6768>.
188. Pisarkowa K., 1975, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław: Ossolineum.
189. Pisarkowa K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 17, nr 1, s. 5–26.
190. Pisarkowa K., 1979, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski”, R. LIX, z. 1, s. 5–17.
191. Pisarkowa K., 1984, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław: Ossolineum.
192. Pisarkowa K., 1986, *O komunikacyjnej funkcji przemilczenia*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 27, nr 1, s. 25–34.
193. Planchenault G., 2012, *Accented French in films: Performing and evaluating in-group stylisations*, „Multilingua”, t. 31, nr 2–3, s. 253–275.
194. Połaski K., 2022, *Zabij mnie, glino. Ameryka w Polsce*, online: <https://film.org.pl> [dostęp: luty 2024].
195. Popper K. R., 1972, *Objective Knowledge. An Evolutionary Approach*, Oxford: Oxford University Press.
196. Przybylska R., 1987, *Współczesne polskie słownictwo erotyczne*, [w:] M. Preyzner (red.), *Język – Teoria – Dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców Dydaktyków*, Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, s. 97–110.
197. Przybylska R., 2005, *Noc – szkic do słownika poetyckiego Gałczyńskiego*, [w:] A. Kulawik, J. S. Ossowski (red.), *Dzieło i życie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego*, t. 1, Kraków: Collegium Columbinum, s. 174–187.
198. PSWP, 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, red. H. Zgólkowa, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
199. Rak M., 2010, *Czym nie jest językowy obraz świata?*, [w:] R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 485–495.

200. Rejter A., 2020, *Nazwy własne w kon/tekstach kultury*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
201. Ritz G., 2002, *Iwaszkiewicz, Breza, Mach: niewypowiadalne pożądanie a poetyka narracji*, tłum. A. Kopacki, [w:] idem, *Niś w labiryncie pożądania. Gender i płeć w literaturze polskiej od romantyzmu do postmodernizmu*, Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 177–195.
202. Rokoszowa J., 1983, *Język a milczenie*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 40, s. 129–137.
203. Romański M., 2013, *Afery i nadużycia gospodarcze. Przyczynek do badań nad przestępczością w PRL*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. 13, s. 123–135.
204. Rospond S., 1973, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
205. Rouzie A., 2001, *Conversation and Carrying-On: Play, Conflict, and Serio-Ludic Discourse in Synchronous Computer Conferencing*, „College Composition and Communication”, t. 53, nr 2, s. 251–299.
206. Rudek-Data K., 1981, *Pauza a przerwanie w wypowiedzi mówionej*, [w:] B. Dunaj (red.), *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa*, t. 1, Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 103–108.
207. Rutkowski M., Skowronek K., 2020, *Onomastyczna analiza dyskursu. Zarys problematyki*, [w:] A. Siwiec, I. Domaciuk-Czarny, M. Kojder (red.), *Ze studiów nad nazwami własnymi. Terminologia. Teoria i metodologia badań. Zagadnienia nazwotwórstwa*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 165–178.
208. Rybka P., 2015, *Międzynarodowy alfabet fonetyczny w slawistyce*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
209. Rzetelska-Feleszko E., 2001, *Nazwy własne*, [w:] S. Gajda (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Opole: Uniwersytet Opolski–Instytut Filologii Polskiej, s. 152–177.
210. Sahlins M., 1976, *Colors and cultures*, „Semiotica”, nr 16 (1), s. 1–22.
211. Sikora K., 2005, *Interdialekt góralski w mediach i reklamie*, [w:] M. Madejowa, A. Mlekoć, K. Sikora (red.), *Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce). Literatura i język. (Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzańska 21–24 X 2004)*, Nowy Targ, s. 258–265.
212. Siwiec A., 1998, *Nazwy własne w prozie Michała Choromańskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
213. SJP Dor., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

BIBLIOGRAFIA

214. SJPDun, 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa: Wilga.
215. SJPSzym, 1978–1981, *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
216. Skotarczak D., 2011, *Film fabularny jako źródło do badań historii PRL*, [w:] M. Kluza (red.), *Wizualizacja wiedzy. Od Biblia Pauperum do hipertekstu*, Lublin: Portal WiE, s. 208–218, online: <https://kpbc.umk.pl/> [dostęp: luty 2024].
217. Skotarczak D., 2019, *Otwierać, milicja! O powieści kryminalnej w PRL*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
218. Skowronek B., 2007, *Konceptualizacje filmu i jego oglądania w języku młodzieży. Studium kognitywno-kulturowe*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
219. Skowronek B., 2013, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
220. Skowronek B., 2020, *Język w filmie. Ujęcie mediolingwistyczne*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
221. Skowronek B., 2024, *Dyskursy pamięci lingwistyczno-kulturowej. Językowy obraz świata a tekstowe obrazy świata* [w druku].
222. Skutnabb-Kangas T., 1988, *Multilingualism and the education of minority children*, [w:] T. Skutnabb-Kangas, J. Cummins (red.), *Minority education: From shame to struggle*, Clevedon: Multilingual Matters, s. 9–44.
223. Słabek H., 2009, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa: Książka i Wiedza.
224. Słapek D., 2013, *Językowy czy lingwistyczny obraz świata? Polemika z Ireneuszem Bobrowskim*, „Polonica”, t. 33, s. 41–48.
225. Słodowski J. (red.), 1997, *Leksykon polskich filmów fabularnych*, Warszawa: Wiedza i Życie.
226. Słuszkiewicz E., 1975, *Cinkciarz*, „Poradnik Językowy”, nr 4, s. 215–217.
227. Słuszkiewicz E., 1977, *Jeszcze kilka słów o etymologii wyrazu cinkciarz*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 83–86.
228. Snoch M., 2020, *Bezimienny bohater. Brylanty pani Zuzy Pawła Komorowskiego jako próba stworzenia polskiego Jamesa Bonda*, „Pleograf. Kwartalnik Akademii Polskiego Filmu”, nr 2, online: <https://akademiapolskiegofilmu.pl/pl/historia-polskiego-filmu/artykuly/bezimienny-bohater-brylanty-pani-zuzy-pawla-komorowskiego-jako-proba-stworzenia-polskiego-jamesa-bonda/737> [dostęp: luty 2024].
229. Sokołowski M., 2016, *Idole popkultury? Polskie seriale telewizyjne o tematyce policyjnej. Od „zbrojnego ramienia Partii” do Policji. Przemiany (nie tylko medialnego) wizerunku*, [w:] D. Bruszewska-Przytuła, M. Cichmińska, P. Przytuła (red.), *Seriale w kontekście kulturowym. Sfery życia – z życia sfer*, Olsztyn:

- Instytut Polonistyki i Logopedii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, s. 119–135.
230. SOLSW, 2016, *Słownik osobliwości leksykalnych Stanisława Wyspiańskiego (na materiale tekstów dramatycznych)*, red. W. Śliwiński, Kraków: Libron.
 231. SSiSL, 1996–2017, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1–2, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
 232. Stanke I., 2020, *Posiadanie broni palnej w Polsce w odbiorze społecznym*, „Alcumen. Pismo Interdyscyplinarne”, nr 2 (2), s. 129–144.
 233. Stanzell F. K., 2008, *Theorie des Erzählens*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
 234. Stańczak-Wiślicz K. (red.), 2012, *Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Problemy i perspektywy badawcze*, Warszawa: Fundacja „Akademia Humanistyczna” i Instytut Badań Literackich PAN.
 235. Stańczak-Wiślicz K. (red.), 2015, *Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
 236. Stępnia K., 1977, *W sprawie wyrazu cinkciarz*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 81–83.
 237. Stępnia K., 1981, *Słownictwo hipisowsko-narkomańskie w Polsce*, „Prace Filologiczne”, t. 30, s. 317–336.
 238. Stępnia K., 1986, *Słownik gwar środowisk dewiacyjnych*, Warszawa: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW.
 239. Stibbe A., 2015, *Ecolinguistics: Language, ecology and the stories we live by*, London–New York: Routledge.
 240. Suder W., 1994, *Starość i śmierć w antycznym Rzymie*, „Przegląd Historyczny”, t. 85, nr 1–2, s. 1–14.
 241. Szarota T., 2001, *Śmiech zakazany – kawał (dowcip) polityczny jako informacja o postrzeganiu peerelowskiej rzeczywistości*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, t. 5, s. 209–236.
 242. Szczerbowski T., 1995, *Stereotypy etniczne jako element „wspólnego świata”*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Rusycystyczne IX”, s. 99–110.
 243. Szymański A., 2018, *Gdy bezprawie było prawem. Kilka przykładów dyskryminacji ludzi wierzących w Polsce Ludowej*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny”, nr 42 (1), s. 39–60.
 244. Škifić S., Petković R., 2014, *Stylistic and linguistic creation of suspense in Quentin Tarantino's Pulp Fiction and Reservoir Dogs*, [w:] S. M. Cadera, A. P. Pintari (red.), *The Voices of Suspense and Their Translation in Thrillers*, Leiden: Brill, s. 47–60.
 245. Śliwiński W., 1990, *Łączliwość składniowo-semantyczna przymiotników z rzeczownikami we współczesnym języku polskim*, Kraków: Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

BIBLIOGRAFIA

246. Śniatkowski S., 2002, *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy. Ujęcie lingwoedukacyjne*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
247. Święcicka M., 1999, *Kreacja dialogu potocznego we współczesnej polskiej prozie dla młodzieży*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
248. Tabakowska E., 1995, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków: Polska Akademia Nauk – Oddział w Krakowie.
249. Toeplitz J., Marszałek R. (red.), 1966–1994, *Historia filmu polskiego*, t. 1–6, Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
250. Toporow W. N., 2003, *Przestrzeń i rzecz*, tłum. B. Żyłko, Kraków: Universitas.
251. Trembicka K., 2014, *Walka z wrogiem – cecha konstytutywna komunistycznej myśli politycznej*, „Humanities and Social Sciences”, t. 19, nr 21 (1), s. 169–187.
252. USJP, 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
253. Vásquez C., 2015, *Intertextuality and Interdiscursivity in Online Consumer Reviews*, [w:] R. H. Jones, A. Chik, C. Hafner (red.), *Discourse and Digital Practices. Doing Discourse Analysis in the Digital Age*, London–New York: Routledge, s. 67–80.
254. Wajda K., 2004, *07 wciąż się zgłasza. Sławomir Borewicz – nasz chłopak w MO*, „Kultura Popularna”, nr 4, s. 41–49.
255. Walkiewicz B., 2011, *Interdyskursywność w przekładzie tekstów specjalistycznych*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu”, nr 6, s. 99–115.
256. Werner V., 2022, *Pop Cultural Linguistics*, [w:] M. Aronoff (red.), *Oxford Research Encyclopedia of Linguistics*, online: Oxford University Press, DOI: <https://doi.org/10.1093/acrefore/9780199384655.013.999>.
257. Wiczorkiewicz B., 1966, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
258. Wiczorkiewicz B., 1968, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
259. Wierzchowski P., 2018, *Nagość jako strategia promocyjna kina polskiego lat 80.*, „Images”, nr 32, s. 170–176.
260. Wilkoń A., 1974, *O stylizacji językowej w literaturze*, „Ruch Literacki”, z. 6, s. 363–370.
261. Wilkoń A., 1984, *Problemy stylizacji językowej w literaturze*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 28, nr 3, s. 11–29.
262. Wilkoń A., 2000, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
263. Winograd T., 1982, *Language as a cognitive process. Volume 1: Syntax*, London: Addison–Wesley.

264. Witosz B., 1988, *Cechy strukturalno-składniowe monologu wypowiedzianego (na przykładzie literatury polskiej)*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
265. Wittgenstein L., 1997, *Tractatus Logico-Philosophicus*, tłum. i wstęp B. Wolniewicz, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
266. Wojtak M., 1994, *Pojęcie stylizacji jako narzędzia opisu utworów literackich*, „Stylistyka”, t. 3, s. 135–142.
267. Wolsza T., 2020, *Mąż stanu polskiej emigracji. Władysław Anders w latach 1945–1970*, „Dzieje Najnowsze”, R. 52, nr 2, s. 99–132, DOI: <https://doi.org/10.12775/DN.2020.2.05>.
268. WSJP PAN, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki, online: wsjp.pl [dostęp: luty 2024].
269. Wu J., 2011, *Understanding Interdiscursivity: A Pragmatic Model*, „Journal of Cambridge Studies”, nr 6 (2–3), s. 95–115.
270. Wygotski L. S., 1971, *Wybrane prace psychologiczne*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
271. Wyrwas K., 2014, *Językowe sposoby wyrażania punktu kulminacyjnego w opowiadaniach potocznych*, „Stylistyka”, t. 23, s. 377–395.
272. Zeidler-Janiszewska A., 2006, *O tzw. zwrocie ikonicznym we współczesnej humanistyce. Kilka uwag wstępnych*, „DYSKURS: Pismo Naukowo-Artystyczne ASP we Wrocławiu”, nr 4, s. 150–159, online: www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs4/Anna-ZeidlerJaniszewska.pdf [dostęp: kwiecień 2022].

SPIS SCHEMATÓW I ILUSTRACJI

Schemat 1. Mapa kryminalnomilicyjnego obrazu świata.

Schemat 2. Makrostrategie oraz ich warianty.

- Ilustr. 1. Porucznik Borewicz w służbowym polonezie – 07Z.Odc.7 (31:55).
- Ilustr. 2. Kapitan Berent analizuje kopię obrazu – GJK (4:50).
- Ilustr. 3. Kapitan Sowa (po prawej) zastanawia się nad sprawą – KST.Odc.1 (14:52).
- Ilustr. 4. Górny i Milde dają pokaz umiejętności bokserskich – PTB (1:10:40).
- Ilustr. 5. Kapitan Wójcik próbuje zmusić podejrzanego do przyznania się do winy – TUO (1:12:07).
- Ilustr. 6. Kapitan Ziętek z dziewczyną na plaży – ZIP (23:38).
- Ilustr. 7. Major Wołczyk poucza funkcjonariuszy w trakcie zebrania – 07Z.Odc.6 (8:09).
- Ilustr. 8. Zwierzchnik wydaje polecenie kapitanowi Popczykowi – ZMG (1:08:30).
- Ilustr. 9. Podejrzany Semko kłania się majorowi Skoczylasowi – ZK (22:07).
- Ilustr. 10. Porucznik Antoni Zubek próbuje przesłuchiwać prostytutki na dansingu – 07Z.Odc.7 (18:10).
- Ilustr. 11. Porucznik Waldemar Jaszczuk – 07Z.Odc.20 (1:26:37).
- Ilustr. 12. Katarzyna Rogalska w towarzystwie kapitana Berenta – GJK (6:44).
- Ilustr. 13. Jachimowski i Kwapiński przedstawiają swój pomysł kapitanowi Popczykowi – ZMG (45:16).
- Ilustr. 14. Żona rozpacza przy ciele zamordowanego szeregowca – 07Z.Odc.16 (7:42).
- Ilustr. 15. Szeregowi milicjanci brutalnie zatrzymują i biją emeryta – AiW (1:09:10).
- Ilustr. 16. Szeregowiec wstaje do pracy – NC (38:18).
- Ilustr. 17. Szeregowiec prowadzący przesłuchanie – PTB (19:55).
- Ilustr. 18. Badylarz Gryzboń (w środku) przesłuchiwany w swojej willi – 07Z.Odc.9 (1:00:57).
- Ilustr. 19. Badylarz Wrzosek (z prawej) z Robertem Walaskiem w szklarni – 07Z.Odc.14 (49:02).
- Ilustr. 20. Badylarz Butyrak (siedzi) podczas przesłuchania – ZK (1:05:33).
- Ilustr. 21. Dyrektor Tarnowska przyjmuje porucznika Borewicza w swoim ogrodzie – 07Z.Odc.13 (47:39).
- Ilustr. 22. Dyrektor Burycz w nocnym lokalu – OK (22:55).
- Ilustr. 23. Dyrektor Olo w mieszkaniu z dziewczyną poznaną na dyskotecce – PTB (22:10).
- Ilustr. 24. Emigrant z Ameryki wysiada z samochodu na przejściu granicznym – 07Z.Odc.6 (2:27).

- Ilustr. 25. Zofia Gambetti (z lewej) w hotelu – 07Z.Odc.21 (29:47).
- Ilustr. 26. Major Sarnicki patrzy z wyrzutem na przyjaciela, inżyniera Nowaka, po ujawnieniu jego zdrady – DPN (1:08:11).
- Ilustr. 27. Pani Rausch spotyka porucznika Borewicza na terenie swojego przedsiębiorstwa – 07Z.Odc.10 (38:59).
- Ilustr. 28. Pan Robert (pierwszy z prawej) szykuje diamenty dla przemytnika – BPZ (1:16:52).
- Ilustr. 29. Konorek (z lewej) odbiera swoje dolary od porucznika Borewicza – 07Z.Odc.13 (25:45).
- Ilustr. 30. Cinckiarz (z lewej) zaczepia klienta pod hotelem Forum – 07Z.Odc.21 (12:26).
- Ilustr. 31. Jugosłowiański i turecki przemytnik narkotyków – 07Z.Odc.19 (43:11).
- Ilustr. 32. Komisarz Didot (z lewej) z wizytą u polskiej milicji – GJK (2:26).
- Ilustr. 33. Szwedzka turystka – NC (44:46).
- Ilustr. 34. „Rudzielec”, człowiek z marginesu – 07Z.Odc.17 (11:56).
- Ilustr. 35. Menele nad Wisłą – 07Z.Odc.20 (5:01).
- Ilustr. 36. Młodzieżowy gang – ZK (1:27:30).
- Ilustr. 37. Zagraniczny klient podaje futro Ewie Grabik – 07Z.Odc.7 (11:37).
- Ilustr. 38. „Lalka” i inne prostytutki w klubie nocnym Maxim – 07Z.Odc.13 (1:11:21).
- Ilustr. 39. Elka Żywulska pobita przez sutenera – 07Z.Odc.14 (35:42).
- Ilustr. 40. prostytutki Violetta i Mariola – ZMG (33:36).
- Ilustr. 41. prostytutka Kasia „Raz Dwa Trzy” w trakcie rewizji mieszkania – ZK (30:31).
- Ilustr. 42. Agent Bernard spotyka się na dworcu z Marią Polińską w celu przekazania jej instrukcji – SZS (28:56).
- Ilustr. 43. Kapitan Wójcik obserwuje przez lornetkę agenta Broniaka, gdy ten nadaje komunikat – TUO (46:06).
- Ilustr. 44. Jacenko, udając rannego, dokonuje napadu na konwój bankowy – DK (34:18).
- Ilustr. 45. Rogulski z karabinem maszynowym szykuje się do napadu na konwój pocztowy – ZIP (4:40).
- Ilustr. 46. Warszawska komenda MO – 07Z.Odc.17 (18:38).
- Ilustr. 47. Sala narad w komendzie wywiadu – HK (11:20).
- Ilustr. 48. Pokój w mieszkaniu porucznika Borewicza – 07Z.Odc.13 (33:32).
- Ilustr. 49. Mieszkanie kapitana Popczyka z sypialnią w tle – ZMG (41:45).
- Ilustr. 50. Recepcja hotelu Victoria – 07Z.Odc.10 (58:01).
- Ilustr. 51. Wejście do hotelu Slavia w Zdrojach – ZIP (18:02).
- Ilustr. 52. Scenka z Bazaru Różyckiego – 07Z.Odc.20 (13:46).
- Ilustr. 53. Scenka z Bazaru Różyckiego – DPN (48:38).
- Ilustr. 54. Przy barze w lokalu Kaskada (Maxim) – 07Z.Odc.8 (21:56).
- Ilustr. 55. Dekoracja przy wejściu do lokalu Orion – OK (47:08).
- Ilustr. 56. Willa dyrektor Tarnowskiej – 07Z.Odc.13 (45:46).
- Ilustr. 57. Willa Stawskiego, przywódcy gangu – ZMG (17:10).

SPIS SCHEMATÓW I ILUSTRACJI

- Ilustr. 58. Milicja wkracza na melinę – 07Z.Odc.9 (22:18).
- Ilustr. 59. Mężczyzna przepytany przez reportera na melinie – ZUZ (11:19).
- Ilustr. 60. Zatopiony przez przestępców samochód znaleziony w jeziorze – 07Z.Odc.16 (38:52).
- Ilustr. 61. Zwłoki ukryte w bagażniku lady – 07Z.Odc.18 (57:32).
- Ilustr. 62. Kobieta patrzy z podziwem na znajomego mężczyznę jeżdżącego luksusowym samochodem – 07Z.Odc.21 (28:12).
- Ilustr. 63. Samochód kontrwywiadu zepchnięty z drogi przez szpiega – SZS (1:40:33).
- Ilustr. 64. Porywacz samolotu strzela do stewardesy – 07Z.Odc.18 (48:37).
- Ilustr. 65. Pasażerowie na pokładzie samolotu z Kairu do Warszawy – BPZ (7:01).
- Ilustr. 66. Porucznik Borewicz prezentuje świadkowi zdjęcie papierosa, który ten zostawił na miejscu przestępstwa – 07Z.Odc.11 (40:18).
- Ilustr. 67. Kapitan Wójcik odpala jednego papierosa od drugiego, czekając, aż zamknięty w kasie pancernej podejrzany przyzna się do winy – TUO (1:14:15).
- Ilustr. 68. Koniak podawany gościom nielegalnego kasyna – 07Z.Odc.13 (54:18).
- Ilustr. 69. Butelka po denaturacie znaleziona przy pijaczku – 07Z.Odc.17 (10:57).
- Ilustr. 70. Kurt Rolson wstrzykuje mężczyźnie śmiertelną dawkę morfiny – 07Z.Odc.21 (57:36).
- Ilustr. 71. Kobieta rozsypuje przypadkowo heroinę ukrytą w termosie – KST.Odc.3 (20:51).
- Ilustr. 72. Rewolwer pojawiający się w czołówce filmu – BPZ (0:18).
- Ilustr. 73. Milicjant prezentuje dwie kabury z pistoletami – ZMG (44:38).
- Ilustr. 74. Milicjanci oglądają zakrwawiony nóż na miejscu zbrodni – 07Z.Odc.9 (5:06).
- Ilustr. 75. Ramon (Bohdan Łazuka) śpiewa w cyrku „Balladę o siedmiu nożach” – KST.Odc.2 (11:31).
- Ilustr. 76. Milicjant znajduje dolary ukryte w kamizelce przestępcy – 07Z.Odc.10 (1:05:32).
- Ilustr. 77. Dolary wśród innych cennych obiektów skradzionych przez szajkę zamordowanemu dyrektorowi – OK (1:07:33).
- Ilustr. 78. Kopia, na którą podmieniono „Króla” Cibery – GJK (48:47).
- Ilustr. 79. Figurka świętego Jerzego – KST.Odc.5 (22:10).
- Ilustr. 80. Wystrój mieszkania Izabelli Wrońskiej z Czajkowskich – 07Z.Odc.10 (22:10).
- Ilustr. 81. Polskie godło na komendzie – ZMG (31:01).
- Ilustr. 82. Rzeźba Antinousa w domu Łukasza Ulińskiego – 07Z.Odc.5 (21:54).
- Ilustr. 83. Lidia Dorecka, kochanka Roberta Walaska, pod prysznicem – 07Z.Odc.14 (58:49).
- Ilustr. 84. Porucznik Borewicz z kochanką – 07Z.Odc.16 (50:23).
- Ilustr. 85. Porucznik Borewicz z kochanką – 07Z.Odc.18 (32:04).
- Ilustr. 86. Irena Gryzik – 07Z.Odc.20 (1:01:28).
- Ilustr. 87. Kurt Rolson pod prysznicem – 07Z.Odc.21 (1:10:43).

- Ilustr. 88. Ofiara wampira – AiW (30:10).
Ilustr. 89. Joanna Madejska w czasie strzelaniny – BPZ (1:00:49).
Ilustr. 90. Scena seksu zbiorowego – NC (13:48).
Ilustr. 91. Dyrektor Burycz i piosenkarka Krystyna nad ranem – OK (27:18).
Ilustr. 92. Mężczyzna podrywający wywiadowcę – PTB (44:25).
Ilustr. 93. Kapitan Wójcik z Renatą obserwowani przez okno – TUO (43:12).
Ilustr. 94. Jerzy Malik i Dorota w łóżku – ZMG (23:29).
Ilustr. 95. Wiejska czarownica – 07Z.Odc.7 (44:56).
Ilustr. 96. Proboszcz z Warki – 07Z.Odc.10 (15:56).
Ilustr. 97. Siostry zakonne na plebanii – 07Z.Odc.10 (16:17).
Ilustr. 98. Proboszcz z Ostrołęki – 07Z.Odc.15 (18:39).
Ilustr. 99. Medalik mordercy Wasyluka – 07Z.Odc.15 (57:31).
Ilustr. 100. Kwiecińska – KST.Odc.4 (0:49).
Ilustr. 101. Dewocjonalia w domu Kwiatkowskiej – KST.Odc.4 (5:56).
Ilustr. 102. Marianna Wiatryk podczas składania zeznań na komendzie – TUO (27:57).
Ilustr. 103. Ojciec Benedykt w trakcie jasnowidzenia – ZMG (1:07:34).
Ilustr. 104. Dewocjonalia w domu Dojnarowicza – KSL (1:09:08).

WYKAZ UŻYTYCH SKRÓTÓW I SYMBOLI

- ang. – angielskie
- B. – biernik
- franc. – francuskie
- gw. – gwarowe
- kaszb. – kaszubskie
- lm – liczba mnoga
- lp – liczba pojedyncza
- łac. – łacińskie
- M. – mianownik
- N. – narzędnik
- niem. – niemieckie
- os. – osoba
- prod. – produkcja
- reż. – reżyseria
- ros. – rosyjskie
- rzecz. – rzeczownik
- scen. – scenariusz
- stp. – staropolskie
- ts. – to samo (co w poprzednim przykładzie)
- ukr. – ukraińskie
- własc. – właściwie
- wschodniosłow. – wschodniosłowiańskie
- wym. – wymawiane
- # – znak epentezy (wstawnej samogłoski w wariantach morfologicznych)
- – znak przejścia jednej formy językowej lub struktury znaczeniowej w drugą
- ← – znak informujący o pochodzeniu danej formy językowej lub struktury z innej

SUMMARY

Militia film as an archive of the ludic and propagandist discourse of the Polish People's Republic

The monograph focuses on the so-called militia films, which are cinematic and television crime stories produced during communist rule in Poland. The film corpus consisted of 54 films. These films were analyzed as an archive of a specific cinematic and telecinematic discourse, combining ludic and propagandist functions. The research presented in the book was conducted in accordance with the assumptions of media linguistics. Given that films are multimodal texts, the analysis encompassed not only the verbal layer, but also information conveyed through other semiotic systems.

The first two chapters of the monographs present theoretical basis of the description. The author hypothesised that the film corpus reflects a specific, discursive worldview that can be reconstructed using the tools of modern linguistics. To do this, he designed a precise research procedure. Inspired by the achievements of cognitive and cultural semantics, especially the cognitive definition model developed by Jerzy Bartmiński and his colleagues, he employed methods of identifying hidden ideological messages proposed in the framework of critical discourse analysis (especially in Theo van Leeuwen's works) and the theory of multimodality. Since the stylistic and pragmatic structure of dialogues plays an important role in the analysed films, he also referred to works on linguistic stylisation, linguistic politeness and interdiscursivity.

The next, most extensive part of the book (chapter 3) contains a detailed description of the discursive worldview. The author presented it in the form of narrative cognitive

SUMMARY

definitions of conceptual units that are key to understanding the examined discourse. Among them, he distinguished four basic thematic categories: Persons, Places, Things, and Motives. He then arranged the conceptual units belonging to each of these categories according to their placement on the axiological axis: the world of the socialist order versus the criminal world. Sometimes he also introduced a division into thematic subcategories. Research has shown that the following concepts play the most important roles in the “militia worldview”:

Persons: śledczy (investigator), zwierzchnik (superior), pomocnik (assistant), szeregowiec (private), badyłarz (vegetable gardener), cinkciarz (money changer), cudzoziemiec (foreigner), dyrektor (director), emigrant (emigrant), margines społeczny (dregs of society), bojownik podziemia antykomunistycznego (anti-communist underground fighter), prostytutka (prostitute), prywaciarz (owner of private business), szpieg (spy), złodziej-morderca (thief-murderer).

Places: komenda (militia headquarters), mieszkanie śledczego (investigator’s home), hotel (hotel), Bazar Różyckiego (Różycki Bazaar), nocny lokal (night club), willa (villa), melina (den).

Things: samochód (car), samolot (plane), papierosy (cigarettes), alkohol (alcohol), narkotyki (drugs), broń palna (gun), nóż (knife), dolary (dollars), dzieła sztuki/antyki (works of art/antiques).

Motives: patriotyzm (patriotism), seks (sex), religia (religion).

Chapter 4 delves into the discursive macrostrategies used by the filmmakers to convey their assessment of the representatives of individual conceptual units. These include strategies related to the organization of film space such as the semanticization and axiologization of microspace and geographical space. Various forms of positive and negative contextualization of concepts (placing their representatives in the context of positively or negatively valued situations, places and events) play a significant role. The visual presentation of referents, including mental properties in the case of person-related concepts, is crucial. The examined films also contain numerous references to socially established stereotypes. Furthermore, various nomination strategies, i.e. ways of naming objects belonging to particular semantic categories, serve to express the assessment.

The next part of the book (chapter 5) concerns stylistic and pragmatic strategies. The first is linguistic stylisation. Colloquial language predominates in militia films, although references to sociolects and, to a lesser extent, dialects also contribute. Stylisation not only serves an entertaining function by diversifying characters’ language but also a persuasive one, enhancing the perception of realism and objectivity in the presentation of reality. The diverse Polish honorific system used during the Polish People’s Republic was also widely employed in the dialogues. Moreover, references to communist and anti-communist propaganda are evident through the use of characteristic keywords. In both cases, they serve to convey a message consistent with the official ideology of the communist state.

The last part of the monograph (chapter 6) presents the most important conclusions from the research. The research demonstrates that crime films from the Polish People's Republic, despite their popularity as entertainment products, consistently serve persuasive functions and promote a vision of reality aligned with the ideological (communist) foundations of the discourse. However, the propaganda is most often deeply concealed and employs "subliminal" techniques. This chapter also briefly discusses potential research directions.

